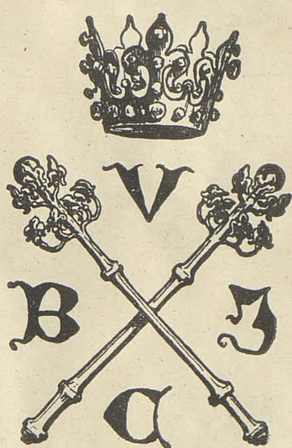
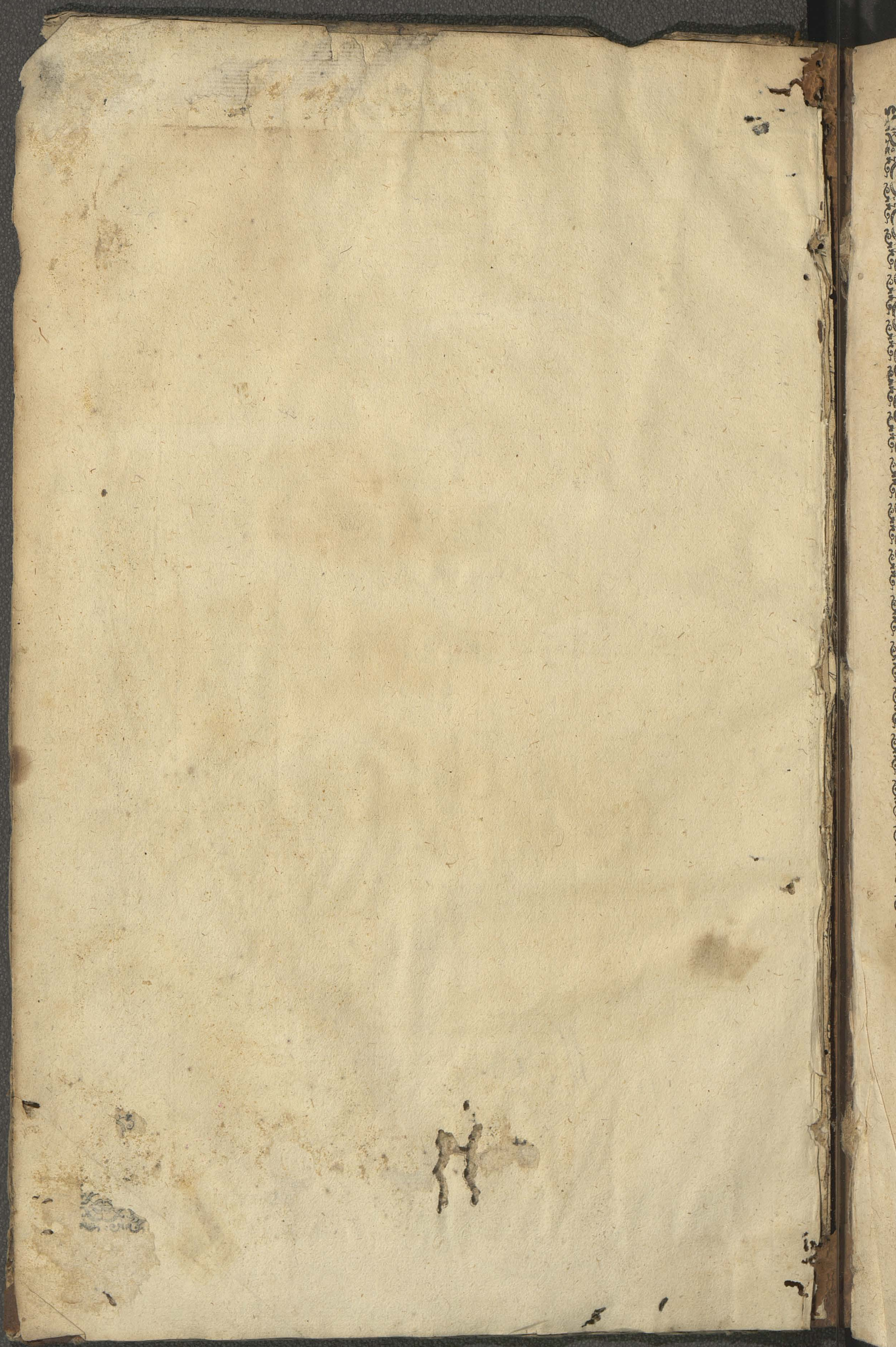

V
B J
C
58992
III



TROIAKI
POKŁON
KAZNODZIEYSKI ODSWIĘTNY,

CZCI y CHWALE

TROYCY
NAYSWIĘTSZEY,

Pierwszym Tomem Kazań Rocznych

w Troyletnich Kazaniach.

ODSWIETNYCH,

ODDANY
Przez X. JERZEGO

DĘBSKIEGO

SOCIETATIS JESU.

W SANDOMIERZU
Drukarni J. K. M. Kollegium *Soc.* JESU.
Roku Pańskiego 1729.



IMPRIMATUR.

ALEXANDER ANTONIUS

FREDRO,

EPISCOPUS PREMISLIENSIS.

mp.

MARTINUS TRAMPCZYNSKI.

PRÆPOSITUS PROVINCIALIS SOC: JESV per POLONIAM

CUm Opus quod inſcribitur *Troiaki Pokłon BOGV w TROYCY Iedynemu Część Pierwſza* aliquot ejusdem SOCIETATIS Theologi recognoverint, & in lucem edi poſſe probaverint, poteſtate mihi facta ab A. R. P. Noſtro MICHAELE ANGELO TAMBURINO Societatis Noſtræ Præpoſito Generali, facultatem concedo, ut typis mandetur, ſi iis ad quos pertinet, ita videbitur. In cujus fidem, has Literas manu meâ firmatas & ſigillo munitas dedi, Premisliæ die 31. Julij 1725.

M. TRAMPCZYNSKI S. J.

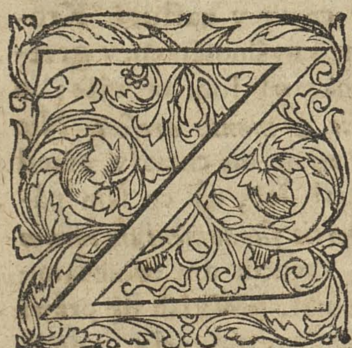




KAZANIE
NA DZIEN NOWEGO LATA.

Consummati sunt dies octo. *Lucæ 2.*

Kto zechce, całe wieki żyć może, wiek dobry, wiek zupełny, y dostátni.



ZAczynamy Rok Nowy, y święćiemy Nowe Láto, niechże to Nowe Láto, Chrześćiáńſtwu memu będźie láto naymiłośćiwſze, niechayże to láto *Serenos ſine nube dies*, wesołe dni pomyślnym ſzczęśćiem wypogodźi. Niechay to láto we wſzyſtkie pożytki, y poćiechy będźie iáko nayurodzaynieyſze, nayżyznieyſze. Záczynamy Rok nowy, áż tu ſię w myśli ſwoiey iáki táki trwoży, czyli rok ten przeżyie, á iákoli wiele lat ieſzcze pożyie, iákoli długo, czyli krotko zdrowiem, y żyćiem ſwoim ćieſzyć ſię będźie. Nie maſz ná to prawdźiwego nigdźie Kálendarzá. Płonne ſą, nie tylo, że y przeciw práwom Kośćielnym wyſtępne, ále cáłe mátáckie y fałſzywe, wyłzypieniężnych Aſtronomow, o wymiarze lat ludzkiego żywotá erekcye. Przećiwia ſię tákie mátáctwá Ewangelii, wyrokiem JEZUSOWYM, ktore nam nieświádomy, lat naſzych wymiar zápowiádáia. *Neſcitis diem neq; horam. Quâ horâ non putatis Filius hominis veniet.* Nie wiećie dnia y godźiny śmierci wáſzey, ktorey ſię nie domniemaćie godźiny, tey was, na tamten świat záwołáia, y żyćie zákończyć każa. Otoli z nowym Kálendarzem tu ſtawam, z ktorego zapewne, iáko tylko kto ſobie życzyć może, naydłuższe látá wyráchuie. Upewniam w tym prawdźiwie káżdego, że byle tylko ſam chciał, żyć może latá długie, y doſtátnie. Wytłumaczam záraz ná fundámencie Ewangelii. Ewángelia dźiśieyſza, dni Pána JEzusowe, názywa dopełnione, doſkonale doſtátnie, *conſummati dies octo.* Słowo to *conſummatus* znáczy, że w ſztuce iákiey, w konſzcie, ábo li náuce konſummat, ieſt iedno, co doſkonáły, doſtátni. Mędrzec Páński w latách podobnym terminem, doſtátniość y długość wyraża. *Conſummatus in brevi explevit tempora multa.* Konſummat, w krotkim czáſie, czáſow y lat, wiele wypełnił, JEzusowe dni, *conſummati dies*, doſtátnie wieku pełnego, czásu obfitego: że święte, że dobre, przeto y długie. To ſamo zápowiadam Chrześćiáńſtwu, y dáley wywodzę, że byle chćiáło, długie látá y wieki cáłe żyć może, kto tylko zechce, potráfi mieć, y żyć wiek zupełny y doſtátni. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Pánny, y przedźiwney BOGA Mátki.

Marc.

Pospolita ludźiom kwerelá, ná krotkość dni, ná ubiegáiaca lat prędkość. Cożywo z Jobem nárzeka: *dies hominis breves*, krotkie dni u człowieká. *Homo brevi vivens tempore, repletur multis miſeriis.* Ludzki żywot máło ma lat Job. 10.

Káim ſy niecnotá. Podobnie u Proroká Izaiaſzá, *puer centum annorum,*
dźiecko we ſto lećiech. zowie ſia niezbożny. Przetoć Mędrzec niezbrżnych
Prov: 1. gromił. *Uſquequo parvuli diligitis infantiam?* Pokiż máluchne co do cnoty
dźiecká, dla złych obyczáiow, kocháć ſię będźiećie w dźiećinnośći, dla nie-
práwośći? A kiedyż z lat dźiećinſtwá nieprawośći wyrośniećie? kiedyż przyi,
dźiećie do męſtwá, cnoty, y práwośći? W tym zdániu mowił Seneká. *Non*
Sen: de *eſt, quodquemquam, propter canos, aut rugas, diu vixiſſe putes, non ille diu vixit,*
brev.vit: *ſed diu fuit.* Nie z śiwizny, áni od zmarſzczek ſędźiwość, y práwá pochodźi
ſtárość. Nie ten długiego ma bydź ſadzony żywotá, ktoremu látá, twarz
pomarſzczyły; ále ten, ktorego dobre obyczáie, BOGU y Niebu zalećiły.
Quid illum juvant ánni per inertiam acti? non ille diu vixit, ſed diu moratus eſt.
Ná co ſię przyda, lat ſześćdźieśiat, ośmdźieśiat, y więcey liczyć, ieżeliś ie
w nikczemnośći obyczáiow zmárnował. Dármo ſię ſzczyćić wiela látámi,
ieżeli ſię poſzczyćić nie możeſz chwalebnymi dźiełámi? Tymże ſtylem mo-
Amb: in Ep: wił Ambrozy S. *Ibi provecta eſt ætas, ubi perfecta eſt virtus.* Tám wiek długi,
Bers.Ep. 42. wiek w látá doſtátni, gdźie cnotá doyzrzáła. *Multos videmus ſuper ſenes in-*
telligere, moribus antiquare, dies, prævenire tempora meritis, & quidquid deeſt
ætati compenſare virtutibus. To mi to ſędźiwy Mędrzec, ktory cnotliwy.
Látá lepſze, cnotliwſze, ſa rázem y ſtárſze. Tá ieſt práwa ſędźiwość, wy-
znaczáć ſię cnotami, latá pomnażać, y ráchowáć dobrymi obyczáiámi, świę-
temi zasługámi. Nie támuie wiek młodych lat, rozumowi ſtáremu, ſtátkowi
obyczáiow, práwey ſędźiwośći: gdźie, co nie doſtáie wiekowi, dokłáda y ná-
gradza obyczáiow ſtárość, y ſędźiwy ſtátek. Madrze gromił Seneká,
Sen: Ep: 4. chełpliwe z lat fantázye. *Nihil turpiùs, quàm grandis natu ſenex, qui nullum*
aliud habet argumentum; quo probet, ſe, diu vixiſſe, præter ætatem. Nie go dźien
y dobrego słowá ſtárzec zbrodźień ktory innego, ná długi żywot, y wiek
ſwoy ſtáry, dowodu nie ma, tylko, że ſię dawno rodźił, ále nic chwalebne-
go nie zrobił. To mi to wiek práwie długi y ſędźiwy, ktory poczćiwy.
Sen: *Ætas longa, ſi plena,* wiek długi, kiedy cnoty pełny. Ian Chrzćićiel, tylko
trzydźieśći lat ráchował, á cáłe wieki przeżył, áni powſzyſtkie wieki pow-
Matt: 10. Amb. in ſtał, ktoryby Jáná przeroſł: *Nemo ſurrexit major Ioanne Baptiſta.* Zdániem
pſ. 36. Ambrożego, czerſtwość umysłu, práwość uczynku wiek naprawia: czego
látom niedoſtáie, dokłáda cnotámi. *Vigor animi, excludit infirmitatem ætatis.*
Ambr: in feſto. Przeto trzynaſtoletnia Agnieſzkę męſtwo męczeńſkie, dźiewicza czyſtość,
święte zasługi wedle tegoż Ambrożego, nád ſędźiwe latá wyniosły, y wsła-
wiły: *Magiſterium implevit virtutis, quæ præjudicium vehebat ætatis* Miſtrzy-
nia ſtárych wiekow Agnieſzká, dla obyczáiow doyzrzáłośći, lubo dla lat nie
wielu młodośći. *Non reiicitur florentior ætas, ubi morum eſt ſenecta. Teclam,*
non ætas probavit, ſed virtus. Nie ma bydź w pogardzie máłość wieku mło-
dego, gdźie zaſzczyca obyczáiow ſędźiwość. Młodźiuchna Teklę, męczeń-
ſkie męſtwo, Pánieńſkie dźiewictwo doyzrzáła cnotá, á nie wieku wielkość
záſzczyćiłá. Ták ſadźił Mędrzec Páńſki: *Senectus enim venerabilis eſt, non*
Sap. 4. *diuturna, nec annorum numero computata. Cani enim ſunt ſenſus hominis, &*
ætas ſenectutis, vita immaculata. Niewinność obyczáiow żywotá, prawą ieſt
Pſal. ludźiom wieku ſędźiwość. Ták ſadźił y Pſalmiſtá: *Sæculum noſtrum in illu-*
minatione vultus tui. Wiek náſz, w obiáwieniu oblicza Bożego. BOG nas
ſtworzył ná podobieńſtwo ſwoie. Wyráźił ná nas, y wyformował twarz
ſwoię. Tá twarz Boża dobrym żywotem w nas ſię reprezentuie, y iáśnieie.
Wieku zatym ieſt długiego, kogo dobry żywot, przed obliczem Bożym
Ephr. de zaleca. *Sæculum noſtrum &c.* W tym zdániu mowił Ephrem S. *Timor DEI*
tim. Dō. *juvenes reddit ſenes.* Boiaźń Boża, młode látá w ſędźiwe zamienia. Konklu-
Philo: dował Philo: *Itaq; vir bonus, ſenior, & primus dicendus.* Seniorem, ſędźiwym,
y ſtá-

y ſtárym niewielość lat, ále wielkość zaſług, y cnoty ſtanowi. Przeto młodych lat, lecz ſtárych cnot, y zaſług Jeremiaſzowi Prorokowi, ſam P. Bog ſędziwość przyznał: *Noli dicere, puer ego ſum! quia ad omnia, ad quæ mittam te, ibis.* Nie poczytay ſię Ieremiaſzu dziećiuchem, ktory nie ieſteś w ſpráwie zbáwienia, do prac świętych leniuchem. Dźielność twoia, wiek twoy młody, ták nátęża y pomnaża, że ná ſędźiwe látá wynośi. *Ante annos animumq; gerens, curamq; virilem.* Przed láty, mąż dorodny, kiedy dźielny, dość ma wieku, kiedy ma doſtátkiem dźielnośći. Tym ſtylem wychwala Wálentyniáná Ceſarzá Ambroży S. *Erat in eo annorum immaturitas, conſiliorum ſenectus.* Wálentynian, poſpolitym lat ráchunkiem, był miány młokoſem; ále poczytany ſędźiwym ſtárcem, w rádách, w męſtwie, y obyczáiow poczćiwośći. Z tey miáry ćieſzył ſię, y ſzczyćił Pſalmiſtá. *Super ſenes intellexi, quia mandata tua quæſivi.* Szukałem BOGA, chowałem práwá iego y nád ſtarce zmędrzałem. Nie wiele lat ráchował Alexander, ále ſławy wiele, y przeto ſię ſzczyćił: *Ego non annos, ſed victorias computo, Si munera fortunæ, bene computo, ſatis diu vixi.* Wiek moy nie ráchuię látámi, ále zwyćięztwámi. Dźiełá moie y tryumfy, dość mi lat, y wiek długi przyznáią. Podobnie Symonides, wiek ſwoy chwalebnymi iedynie komputował dźiełámi: proſzony. iákoby wiele lat ſobie liczył, ktore przezył? odpowiedźiał: *Tempus exiguum, annos multos.* Zywotá mego czás był máły, lat wiele, y wiek długi; dźiełá chwalebne wiek przedłużyły, látá pomnażáły. Ták S. Bárlaám Puſtelnik od Jozáfátá Krolewicá, w ſędźiwych włoſach o látá ſpytány, rzekł: *Si computem annos, quibus DEO vixi ſunt tantum quadraginta quinque, Cæteros, quos in vanitate tranſegi, annos mortis judico.* Te tylko látá ſobie ráchuię, ktorem Bogu oddał ná ſłużbę, y poświęćił ná żywot niebá godny, inne, ktorem ſtráwił látá w prożnośći, odſadzam, y wyrzucam z komputu ſtárośći. Ná tym fundámenćie Káſſyan przeſtrzegał Zákonne Mnichy, y upewniał: *Illum te diem vixiſſe puta, quo voluntatem propriam abnegáſti, quo vitiis reſtitiſti.* Ten iedynie dźień práwie przeżyłeś, ktoregoś ſię páſſył, námietnośći heroicznie ſprzećiwił, ktorego zbáwiennie chwalebney dźielnośći dokazałeś. W ten ſpoſob niektore národy rzadźiły ſię. Te publicznych cenſorow, y rewizorow naznáczały, áby káżdego obywátelá dom, co dźień luſtrowáli: o ſpráwách iego, pilna inquizycya czynili, á iáko kto dźień ktory odpráwił, w Księgi zapiſowáli. Po śmierći káżdego te księgi rewidowáno, komputowàno dni dobrze, chwalebnie odpráwione, y te ſame iedynie w komput żywotá zmárłemu kłádźiono, y ták ná trunnie náprzykład piſano, *NN. fuit octoginta annos vixit tres,* ábo *duos annos,* ábo *duos, tres menſes,* ábo *triginta dies,* był lat tyle, ośmdźieśiąt, á nie żył tylko rok, ábo dwá, ábo trzy mieśiace, to ieſt: tylo, ile mu dni dobrze odpráwionych wyráchowáno. Nie watpić o tym, że iáko kroki náſze, y poruſzenia, BOG przez Anioły ſwoie ráchuie, *dinumeráſti greſſus meos,* ták dopieroż bárźiey, dni, mieśiace komputuie. Notuią Aniołowie Swięći, iáko ktory dźień odpráwuiemy, zápiſuią w Księgi wieczney pámięći: á ten tylko dźień nam ráchuią práwego żywotá, ktory zbáwiennie, po Chrześćiáńſku, zaſługa Niebá odprawiemy: inne *cæteros in vanitate annos mortis,* w prożnośći, w niepráwośći odpráwione, iáko zá dni śmierći, y piekłá przyſługi, winuią, ták z lat żywotá náſzego gluzuią, y tyle nam tylo dni żywotá przyznáią, ile w łáſce odpráwionych naráchuią. Znał ſię ná tym Dáwid, yſupplikował Panu Bogu ſwemu. *Notum mihi fac Domine finem meum, & numerum dierum meorum, ut ſciam, quid deſit mihi.* Pánie niech wiem koniec żyćia mego, y ráchunek dni moich, ktore ty mi Boże w kompućie twoim przyznáieſz, á niech wiem, czego w látach niedoſtáie? ktore ty Boże z komputu twego odrzucaſz: ábym to lepſzym, y świętſzym ſtárániem, w oſtátku

Joan: 1.
Virg.
Ambr in funere.
Pſal: 118
Stobæus
Vitæ PPm.
Caſſiani collat
Holeot. & Lauza
Pſal. 38.

dni moich nágrodźił y powetował. Ráchuymy śię y my sámi z sobą, iákośmy lat ták wiele, iáko rok przeszły strawili, iák wiele dni naszych Bogu y zbáwieniu, iák wiele piekłu, w grzechách śię dostáło. A czyliby nie ieden y nie ná rok tylko przeszły; ále y ná innych wiele żalić śię powinien? Ach złoty, gdźieżeś upłynał roku? U złego świátá gdym był przy boku! Ach młode gdźież latá? ách drogich dni strata! gdźież rozum! temi láty, temi dniami, ách iáka w niebie fortunę, y chwałę mogłem sobie zásłużyć, á ia, ták srogie w piekle męki, á wieczne zárobiłem. Arcy zbáwienna Bernardá S. reflexya. *Licet fabulari, donec transeat hora, quam tibi ad acquirendam pænitentiam, ad obtinendum veniam, ad promerendam gloriam miseratio conditoris indulget.* Ach toć w nas ludziach, ták wielki nierozum; iáko máły czásu szácunek, nie umiemy ludźie czásu szácowáć, y zażyć. My, czas, práwie látá całe, y dni ná márności trawiemy, á nie pomniemy: że *tempus tantum valet, quantum DEUS, quia in tempore bene comparato comparatur DEUS.* Czás naymnieyszy tyle waży, ile sam Bog, bo w czáśie y naymnieyszym nabyć Bogá, y łáski iego możemy. Te dni y godźiny, ktore źle márnuiemy, Bog Tworcá, nam pozwolił ná pokutę zá przeszłe grzechy, ná ubłagánie Máiestátu swego rozgniewánego, ná otrzymánie grzechow odpusczenia, ná zasługę Niebá, y chwały wieczney. Reflektuymyż śię, iák wielka utrátá nasza, iák wielkim nierozumem, ták drogi czás, ták źle, y márnie obracamy. A przećię z każdego momentu Bogu, *Regi sæculorum*, Krolowi wiekow, dawcy czásow, ráchowáć śię muśiemy. Umieymyż lepiey czasu zażywáć, lepiey żyć, ábyśmy długie wieki tu przeżyli, á nád to z Bogiem Tworca, ná wieki żyli w poćiechách, y szczęśćiu długowieczne życie. Szczycił śię Zeuxes, w prácowitych dźiełách swoich: *æternitati pingo*, że málował wieczności. Alesz bárźiey dáleko Chrześćiańskie wierności, máia uśiłowáć, robić, y prácowáć szczęśliwey wieczności: *æternitati laboro, vivo &c.* Eurippides, prácowity Poetá, chełpliwemu innemu, ktory wiele, prędko, á nie dobrze wierszy pisał, dobrze odpowiedźiał: *Tui versus triduum, mei æternum durabût* Twoie wiersze ná trzy dni, moie trwáć będą ná wieki. Ták záiste świátowe zabiegi, dźiełá, dla márności nie trwáłe, znikna w swoiey nikczemnosći. Chrześćiáńskie stáránia wiekom prácowáć máia, áby dźiełá ich, dźiełá święte nieśmiertelnego Bogá chwale dáne, trwáły z niemi ná wieki, áby y sámi z Bogiem wiekowáli, Amen.

Bern: in cant.

Bern.

K A Z A N I E

Ná Swięto Trzech Krolow.

Ecce Magi ab oriente venerunt Hierosolymam *Matth*: 1.

Ták śie Pan národzony národom w trzech Mędrcách ziawia, że razem tychże Mędrcow świátu wsławia. Matth: 1.

URoczystość dźiśieysza w Kośćiele Bożym, iest uroczystość *Epiphaniæ*, to iest ziáwienia Páńskiego, á tego troiákiego. Pierwsze ziáwienie BOGA Człowieká, stáło śię w Betleem národom, ktorych imieniem, trzey Mędrcy, trzemá Krolámi ich zowiemy, pokłon Národzonemu Pánu oddáli. Drugie ziáwienie Páńskie, stáło śię Jordanu, przy Chrzcie Iánowym, gdźie Duch S. ná Zbáwićielá, y Páná naszego, w postáći gołębiczey stąpił. BOG Oćiec Iednorodzonego Syná swego

ogro-

ogromnym z niebá głoſem obiawił: *Hic eſt Filius meus dilectus.* Jan Chrzćićiel tegoż Bogá Człowieká ludźiom wyświadczył: *Ecce Agnus DEI, ecce qui tollit peccata mundi.* Joan: 1 Trzećie ziawienie Páńſkie, ktore ſam Zbáwiciel, w Kánie Gáliieyſkiey odpráwił, gdźie ná weſelu, wodę w wino zamienił, *initium ſignorum fecit,* poczatek cudow uczynił. wſzechmocna cudowność ſwoię pokazał, y chwałę ſwoię ziáwił, Imię ſwoie wſławił, *manifeſtavit gloriam ſuam,* Kosciol Grecki nayſzczegulniey Ziáwienie Páńſkie u Jordanu obchodźi. Kosciol Rzymſki, princypalnie zapatruie ſię ná ziáwienie Pańſkie národom, w trzech Mędrcách y Krolách uczynione. Iákoſz dźiśieyſza Ewangelia ná oſobliwſzy widok, ná ſolenny, trzech Mędrcow od Wſchodu, z pokłonem y dárámi, do Narodzonego Páná ingreſſ, Chrzesciańſkie zrzenice kieruie y obraca. *Ecce Magi ab Oriente venerunt.* Oto Mędrcy, oto Krolowie od Wſchodu, ż pokłonem do Páná przyſzli: zabiegaycie im drogę, przypátruycie ſię Nárcdom, uprzeymey ku Bogu Národzonemu wierności, y chęci, ſławcie ich wiárę, męſtwo, odwagę, y hoyność ku Bogu Zbáwicielowi: *Ecce Magi &c.* Naſz też Polſki ięzyk, dźiśieyſza Uroczyſtość, Trzech Krolow zowie, dáiac znáć; że lubo dźiśieyſza Uroczyſtość ziawienia Páńſkiego, trzem od wſchodu Krolom, y Mędrcom uczynionego; otoli Opátrzność Boża, przy tey Uroczyſtosci, łaczy cześć dźiśieyſzych Mędrcow, á Krolow, ktorych dźiśiay razem ſławi, od Boſkiego ziáwienia nie dźieli, Trzech Mędrcow, y Krolow wſławienia. Trzey Mędrcy y Krolowie, że Pánu Národzonemu pokłon oddáia. rázem ſię też świátu, darem Národzonego BOGA wſławiáia. *Ecce Magi.* Ták narodzony Pan, pokłony y dáry od Mędrcow odbiera, że oraz im cześć nadáie: ták ſię národom, ták Mędrcom obiawia, że oraz tychże Mędrcow, y Krolow świátu wſławia. Boſkie ziawienie, ieſt oraz dźiśieyſzych trzech Krolow wſławienie. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Nie chodźi Boſki honor bez ludzkiey ſławy, á kto Bogá czci, y wielbi, tego Bog wſławia. Zeznáie to Kośćioł Boży: *DEUS, qui glorificantes te, glorificas.* Boże, ktory wyſłáwiaiacych Imię twoie, wſławiaſz, y uwielmożniaſz wielbiacych Cię. Nie odda nikt Bogu czći, pokłonu, y honoru, żeby wzáiem od Bogá nie odnioſł czci iákiey, y wſławienia. Dał znáć o tym Izaiaſz, kiedy narodzenie Bogá w ludzkim ciele, ták zapowiedźiał: *Egrediatur ut* Jſa: 60 *ſplendor juſtus ejus, & Salvator ut lampas accendatur.* Niechay wynidźie ná świat ſpráwiedliwy, y Swięty Meſſyaſz, iáko ſplendor iáſnośći: á Zbáwiciel, niechay ſię zapáli y zaświeci iáko lampá. Zbáwiciel narodzony wſzedł ná świat iáko lampá, świeci iáko lampá; czym Prorok znáć dáie: Bierze od ludźi lampá oliwę y tłuſtość, ále zá to dáie świátło, oliwę dáiacemu: oświeca, obiaśnia dáiacego: *Lumen alimenta miniſtrant.* Daieſz zamożenie lampie, z tłuſtości: odbieraſz oświecenie, obiáśnienie z iey światłośći: *Fovetur dum affunditur.* Pomnaża ſię świátło lampy ſwoim datkiem, ále dáiacy oświeca ſię, obiaśnia lampy światłem. *Salvator ut lampas accendatur.* Zbawiciel národzony światu, ſtał ſię iáko lampá. Dáie człowiek Bogu Zbáwicielowi honor, ádorácya, cześć powinna, Bog też Zbawiciel, iáko przed wieki nieſtworzona, w czaſie Wćielona światłość. *Lumen de lumine,* od ciebie uczczona, wyſławiona, uprzeymość ludzka, ku ſobie, czcia ludzka odwdźięcza. Chwalcow ſwoich, ádorátorow, ſławicielow, y dannikow oświeca, obiaśnia łask ſwoich promieniami, zaſzczyca dárámi ſwemi. oświeca rozum ludzki, y co do przyrodzenia, y co do zbáwienia obiaśnia. Rázem cześć Boſka z ludzka chodźi, ktora Bog wzáiem daie: á kto Bogá prawie czći, y wyſławia, tego też Bog uwielbia. Pokazał to Zbawiciel, ſam ná ſobie, iáko Człowiek, upominaiac

iác śię u Bogá Oycá wsławienia, y we czci wzaiemnosci. *Pater, ego te cla-*
Joan:17. *rificavi super terram*, Oycze moy, iam ciebie wsławił przed ludźmi ná źiemi,
y uwielbiłem Imię twoie: *Et nunc clarifica me.* Należy mi od ciebie pewna
wzáiemność. Ty też Oycze, masz mię wsławić y uwielbić. Iákoż stał śię
Joan:12. głos z niebá od Oycá: *Et clarificavi, & clarificabo.* Y uwielbiłem, y uwielbię
Co y uczynił nayssławniey głosem z Niebá, to u Iordanu, to ná gorze
Tábor, to około wiazdu Iezusowego do Jerozolimy, ná ośiełku solennego.
Daie Bog cześć ludźiom swoim. prawym sławicielom. Pomnożyciele chwa-
ły swoiey, żarliwe Męże, Bog nie raz u Prorokow, y w Ewangelii świa-
Jsa: 49. tłem zowie. Ták u Izáiaszá. *Dedi te in lucem gentium, ut sis salus mea &c.*
Dałem cię zá świátło Národom, ábyś obiáśnił u narodow Imię moie, oświe-
cał rozumy narodow, świátłem náuki moiey, áby mię prawego Bogá znáć, y
czcić, iáko są winni umieli. Ztey właśnie miary, Pan Iezus Apostoły świá-
Matt: 5. tłem nazywa. *Vos estis lux mundi:* że obiáśniać świát mieli, spędzaiac ciemno-
ści niedowiarstwá, y niewiadomości; áby ludźie Bogá Zbawicielá widźieli y
uczcili. Tá iest bowiem świátła funkcya, tá dźielność że ludźiom rzeczy wi-
dźieć, rozeznawáć daie. Bez świátła y w ciemnośćiach nic ludźie nie widzą,
rzeczy śię nie rozeznáia, ludźie áni szácunku, áni ozdoby rzeczy nie znáia,
świátło przynośi rzeczom wszystkim znáiomość, uznánie, rozeznánie, zatym
wálor, y szácunek rzeczom świátło dáie. Ale ten iest przymiot, y tá własność
świátłá, że samo náprzod, pod wzrok, y widzenie podpada, samo śię wprzod
widźieć dáie, y w oczy wchodźi świátło nierozdźielne, y rzeczy inne wszystkie,
ktore oświeca, y samo siebie widźieć dáie, rzeczy, y samo siebie wyiawia,
obiaśnia. Tym dokumentem sławiciele swoie, pomnożyciele chwały swoiey
Bog świátłem świátá stánowi: *Vos estis lux mundi.* Ze ći prawda, rospę-
dzáia w ludźiach, ciemnotę niedowiarstwá, ábo niewiádomośći o Bogu y tá-
iemnicach, y doskonáłośći iego, oświecáia ludźie, y dáia ludźiom uznánie
Bogá, rozeznánie attrybutow iego, wszechmocności, madrosci, godnosci, do-
broci, nieśmiertelnosci, wiecznosci, miłośierdźia, opátrznosci, y innych wła-
snosci przywodza ludźie, áby go práwiey, y doskonáley ználi, y czcili, ále
rázem też świátłá sáme śię widźieć dáia, y obiaśniała, y wsławiaia, kiedy
Boska cześć pomnażáia. Nierodźielna iest cześć Boska, od wsławienia lu-
dzkiego, kto Bogu cześć dáie,, y sam cześć z Bożey opátrznośći odbiera.
Wizerunek tego, dał śię widźieć w Dáwidźie. Podałá śię okázya Dáwi-
dowi, áby dał cześć, honor, świętemu, Boskiemu Imieniowi, ktore Goliat,
1Reg:17 Filistyn Olbrzym bluźnił, y złorzeczył: Więc Dáwid młokos, y wyrostek,
do tego od owiec Pástuch, porwał śię ná Olbrzyma, przed ktorym kawá-
lerya Izráelska, y cáłe woysko zdáleká drżało, y pátrzyć ná sprosnego Ol-
brzymá nieśmiáło. Ośmielił śię zá Imię Boskie Dáwid, y zaraz całym
głosem obwołał, że nie ludzka śiła, ále ná Imię Boskie ná Olbrzymá woio-
wał: *Ego ad te venio in Nomine Domini exercituum, & noverit universa Ecclesia
hæc, quia non in gladio, nec in hasta salvat Dominus.* Ná Imię Boskie, y ná
zastczyt Boskiego Imienia, idę ná ciebie Olbrzymie, y porywam śię do procy
y kámienia: *tulitq; unum lapidem, & fundam jecit.* Rzucił zátym z procy ká-
mień, Olbrzymá w czoło wymierzył, obálił, y iegoż mieczem dobił, y głowę
uciał, woysko całe Filistynow rospłoszył y zwoiował, y przyznáno Dáwi-
dowi, że iednym zamáchem, dźieśięć tyśięcy trupem położył Dáwid: *per-
cussit decem millia*, á iáko śię Bogu swemu odzywał, że iedyney Swiętego
Imienia iego czci upátrował: *Non nobis, non nobis, sed nomini tuo da gloriam.*
Nie nam Pánie, ále day cześć y chwałę Swiętemu Imieniu twemu; ták wzá-
iem Bog Dáwidowi uiścił, co deklárował. *Ecce feci tibi nomen grande, juxta*
2.Reg:7. *nomen magnorum, qui sunt in terra.* Zászczyciłeś odwaga twoia Dáwidźie I-

mię

mię moie przed Filistynami, uczyniłem ią też, y dałem ci Imię wielkie, między wszystkiemi ziemianámi: *Et factum est celebre nimis nomen ejus.* Y stáło się náder, nád zamiar sławne Imię Dáwidá. Záſzczycił Dáwid Imię Boſkie, uwielmożnił Bog imię Dáwidowe; Ták nierozdźielna ieſt od czci Boſkiey, cześć ludzka, á kto Bogá czci, y uwielbia, tego też Bog wsławia, y wynośi. Piękna tego figura, Ezechielowi pokazána. Widźiał Prorok w woźie chwały Bożey Swiętych Cherubinow, w postáci zwierząt ſprzężay, ná bárkách swoich dźwigáły te Swięte zwierzętá firmáment, ná firmámencie, Tron Boſki, ná Tronie Bogá w postáci ludzkiey *super capita animalium, similitudo firmamenti, & super firmamentum, similitudo throni, & super similitudinem throni, similitudo aspectus hominis desuper.* Swięty ten ſprzężay, w zawody chwałę Bożą po świecie obwoźił, ogłáſzał, y pomnażał: *ad similitudinem fulguris coruscantis.* Lotem, pędem, ferworem, goracośćią gromu, y błyskáwicy, około chwały Bożey prácował. Iákimże dáley ſkutkiem? *Cumq; elevarentur animalia, elevabantur pariter & rotæ.* Swięte Zwierzętá, dźwigáły Chwałę Bożą, wynośiły firmáment, ná firmámencie tron Boſki, ná tronie Bogá, w postáci ludzkiey, to ieſt Bogá Zbáwićielá. *Super capita animalium similitudo firmamenti &c.* Ale zatym, y ſame Zwierzętá, y koła wozu ich podnoſzono wzgorę, wywyżſzáno co raz wyżey: *Cumq; elevarentur animalia &c.* A ktoż podnośił Swięty ten ſprzężay? kto podwyżſzał kołká ſprzężáiu tego? tylko opátrzność Bogá, ktorego czci y chwale, ten Swięty ſprzężay służył. Tákci nie może poyść w gorę chwałá Boża, żeby się rázem nie podnośiło szczęście ludzkie, żeby się nie wsławiałá cześć chwalcow, y pomnożycielow chwały Bożey. Dodáie Piſmo Swięte: *Spiritus vitæ erat in rotis* Duch żywotá, to ieſt Duch Boſki, rezydował w kołkách wozu, ktore chwałę Bożą obnośiły, y pomnażały. Prácowáły ſprzężáiu Swiętego kołá, y biegáły około czci Bożey, y chwały iego: ożywiał kołá Duch Boży, duch żywotá, ktory oraz ná tym był, áby prácowite pomnożyćielſkie, chwały Bożey kołá, w gorę wynioſł, y chwałę ſwoię wsławił: *Elevabantur & rotæ.* Dáie się tedy tym wizerunkiem widźieć, że kiedy ludźie około pomnożenia chwały Bożey uśiłuią, kiedy Bogu cześć y chwałę dáią, w ten czas *Spiritus vitæ in rotis ejus* Duch Boſki, y Opátrzność iego Swięta, kołá ich fortunne ſpráwuie ſamá, y w błogosłáwieństwách swoich toczy, szczęśliwie wynośi, y w gorę wyprowadza *Elevabantur & rotæ.* Wynośiſz w gorę cześć y chwałę Bożą, sławiſz, wielbiſz Bogá! wynośi Bog ciebie w łásce, w błogosłáwieństwie ſwoim, uwielmożnia Bog chwalce ſwoie, y wsławia, iáko pokazał, y oczywiście widźieć dáie, w trzech dźiśieyszych Mędrcách y Krolách: ktorym, lubo Ewangelia tytułu krolewſkiego nie dáie, y znáć kray Izráelſki nie dáwał. Kościoł iednák Duchem Bożym ſporzadzony, tytułem Krolewskim Mędrce Swięte potomnym wiekom záſzczyca: ná fundámencie Proroctw, ktore pod Krolewſkim tytułem, pokłon tych Swiętych Mędrcow opowiedźiały. *Reges Tharsis & Insulæ, de longe venient, Reges Arabum, & Saba dona adducent* Wielka to byłá wprawdźie, tych Krolow y Mędrcow ku Bogu gotowość, uprzeymość, prędka y goraca wiára, wielkie y niewidáne w ludu wiernym męstwo, ktora leniſtwá Izráelſkie pohańbiłá. Madrze z podźiwieniem Ewangelia zrzenice naſze, ná Swięte Mędrce obraca. *Ecce Magi ab Oriente.* Abyśmy się ich wierze, uprzeymosci, y męztwu przypátrzyli, przypátrzywszy, uználi, uznawszy, ſami się leniſtwá náſzego záwstydźili, Swiętych Mędrcow Imię, y cnotę wysławiali.

Ledwie się nowa gwiazdá Narodzonego Bogá Człowieká Swiętym Krolom zjawiłá, ktorá im, iáko *lingva Cæli*, iáko ięzyk Niebá, Národzonego Zbáwićielá opowiedźiałá. Nátychmiaſt wszyſcy iednym ſercem, iednaż

G wola

wola, wiára, ochota, iednymże męztwem, żaden o drugim nie wiedząc, z rożnych Kráiow, ktorym pánowáli, szukáć Bogá Národzonego, uczcić pokłonem, y dárámi iáko Páná y Krolá postánowili. Melchior, Krol Arábii, y Nubii, Balthazar, Krol Sáby y Godolii, Gáspár, Krol Thársis, osobna podroza, ále iedna sátyga, iedna wiára, iedna uprzeymosćia y odwaga, przez morza y ziemie, puszcze, gory, niebespieczności, od morza nawáłności, przez niebespieczeństwá ziemie, od dźikich zwierzow, od ludzkich rozboiow, od obcych, y dźikich, á grubych národow, przez ktore przeieżdżáć muśieli, odważnie, iedna wiára, y nádźieia w Bogu, ktory się národźił, uzbroieni, ták wielka kráiow odległość, y przewlokłość odbyli, że podroży ich, naymniey rok, Piotr S. Dámiani, y innych wielu naznácząia. A lubo inni Pisarze, dni tylko trzynaśćie drogi do Jerozolimy náznáczáia, otoli to przyznáia: że cudem Bożym, dźień y noc, bez pokármu, y nápoiu, ták bydląt swoich, iako sámych siebie y sług swoich, ná dremedáryuszach, tákim wielbładow y koni rodzáiu, ktory sto mil ná dźień uchodźi, ták ciężka podroża przebyli, y cudem Bożym, o dwie mili od Jerozolimy stánęli, w czym násta-

Liber Regũ horũ apud Mefret & S. Vincent. & Sancti Chrysost.

piłá sroga, y ciemna mgłá, od Proroká opowiedźiana: *Ecce tenebræ operient terram, & caligo populos.* W tey iáko moga, zlekká postępuiac, á iáko inni pisza, cudownie stáwieni, obaczyli się pod Jerozolima, skoro mgłá zniknęłá: Melchior pod Kálwárya, Baltazár pod Oliwna gora, Gáspar ná drodze, w ktora się inne schodziły. Tám się zeszli w raz, cudem y Duchem Bożym poználi, przywitáli, ięzyki swoie wzáiem zrozumieli, przewodnicza gwiazdę z oczu utráćili, męztwem nieustrászonym w Jerozolimie stánęli, y pytáli śmiáło: *Ubi est? qui natus est Rex Judæorum.* A gdźie iest? ktory się wam żydom Krol y Bog národźił? w domu macie, á nie czcicie! ktorego my zdáleká szukamy, ábyśmy pokłony y dáry oddáli: *Venimus adorare.* Nie táyno Swiętym Mędrcom było, iáko okrutny Herod, iáko pycha nádęty, pánował w Jerozolimie? Wiedźieli dobrze, iáko pod nieodmiennie surowym od Rzymian dekretem, y pod gárdłem nie godźiło się innego znać Krolá, innego Bogá opowiadáć, procz tego, ktoregoby Senat Rzymski, wyrokiem swoim znáć, y czcić pozwolił. Widźieli, iáko się trwożył Herod, iáko się groźił ná nowego Krolá. Dodáie Chryzostom S. że ich y prozbámi, dárámi uymował, y groźbámi strászył Herod: áby się z nim ná śmierć národzonego Krolá Zbáwićielá zmowili, y zezwolili: A kiedy ich áni prozba, áni groźba użyć nie mogł, dopiero się do zdrády, y obłudy udał, *Ite renunciate mihi, ut ego veniens adorem eum.* Iákoby y on pokłon nowemu Krolowi oddáć zámyślał, ktoremu śmierć w sercu knował. O tey Mędrcow Swiętych odwadze Chryzolog S. *Non interrogant, sed insultant.* Nie ták się Herodá y żydow, o národzonym Krolu pytáli, iáko ich leniſtwo, y niewiadomość gromili, że w domu máiac swego Krolá, ták wiele Proroctwy obiecanego, od ták wielu wiekow spodźiewánego y czekánego, áni uználi, áni uczcili, ktorego oni ták wielka podroża, z pokłonem, y dary szukáli. Ogłośiwszy w Jerozolimie, národzonego Bogá Krolá stánęli zá przewodnia gwiazdy w Betleemie, obaczyli Dźiećiatko w stáience, w żłobie ná słomie między bydlęty urodzone, do prostey cháty z szopy przenieśione, y wnet pokłon, mostem się śćielac, nie tylko iáko Krolowi, ále iáko Bogu Zbáwićielowi oddáli, y ná twárzy swoie pádli. Mogły im stánać w myśli podźiwienia y reflexye, ktore prywodźi Chryzolog: *Cur Deus Judæorum iacet in præsepio, & non decumbit in templo? Cur non fulget in purpura? sed squallet in pannis? Cur manifestus in sanctuario non habetur?* A co ma za sprawę Krol y Bog w stáience, y w żłobie, á czemu nie w Kośćiele, nie w świątyni, nie ná ołtárzu? Czemu iáko Krol nie w purpurze, nie iáśnieie ná tronie, ále tái się w prostych pieluszek

Isaiæ 60.

Chrys. h. in Matth.

Chrysol: ser: 56.

Chrysol: Ser. 56.

pieluszek łachmánie? Uználi y w ubostwie, y w poniżeniu Bogá nieogarnionego, pokłonem uczcili, dárámi, iáko Pánu Krolowi, y Bogu w poddáństwo się oddáli. Złotem Krolá, kádźidłem Kápłáná, y Bogá mirrą, śmiertelnego dla ludźi Zbáwiciela uználi, y uwielbili. Szczycił się niegdy możny Cesarz, krotko, ále náder chwalebnie: *Veni, vidi, vici*. Przyszedłem, widźiałem, zwyciężyłem nieprzyiaciela. Nierowniey, y chwalebniey szczycić się mogli Swięci Mędrcowie: *Vidimus, venimus, adoravimus*: Widźieliśmy ná Wschodźie gwiazdę nowego Krolá Bogá, porwáliśmy się wlot, przyszliśmy od Wschodu ná południe, pokłoniliśmy się iáko Pánu, iáko Bogu. Zá nayznamienitsza część Báránká Zbáwiciela w Niebie, y ná niebieskim tronie zápisał Ian S. że dwudźiestu y czterech stárcow, korony swoie, pod nogi báránká tegoż, przed tron iego rzucáli. *Mittebant coronas suas ante thronum*. Apoc: 4. A-leż ten honor wyrządzali uwielbionemu, pánuiacemu ná niebie, tron swoy osiadáiacemu Bogu Zbáwicielowi. Ale Swięci Mędrcowie y Krolowie, padali ná twárzy swoie, y rzucáli korony swoie, pod nożki dźiećiatká, w pieluszkách ubogiego, wzgárdzenie národzonego, od wszystkich nieznánego. I-żaliż nie większa, y zásłużeńsza część, chwała, y honor oddáli Panu, utáionemu Bogu, Dźiećiatku Zbáwicielowi? Co zacz záś wiará, co byłá Swiętych Mędrcow zá uprzeymość? zrozumieć mogą leniſtwá nasze, ktorzy y uwielbionemu, iuż nieśmiertelnemu, iuż ná niebie, y w Swoich dźiwnemu, ná niebie y ná źiemi pánuiacemu, uniżony pokłon oddáć leniemy się, y pewnie nie z táką pokora, nie z tákim ferworem, nie ták uprzeymie oddáiemy. Uważmyż iuż, iáko wzáiem Zbáwiciel národzony, Swięte Mędrce uczcił y wsławił.

Swięci ći Mędrcy, szli od Báláámá, y Báláámá narodu, Rodzáiu. Ten od Bogá nátchniony zá Moyżeszá prorokował: *Orietur stella ex Jacob*: Ze Num: 24 miáłá z pokolenia Jákobá Pátryárchy gwiazdá świátu záiáśnieć, to iest Zbáwiciel Messyasz, ktory się gwiazda u Janá S. w obiáwieniu sam być zeznał: *Ego sum radix, & genus David, stella matutina & splendida* Iam iest plemie Apo. 22. Dáwidowe, gwiazdá zaranna y iasna. Rod wszytek od Báláámá, miał obyczay co mieśiac, udáwáć się ná gory, tám trzy dni Bogu niebá, pokłon oddáwáć, áby im tę gwiazdę ziáwić raczył, o ktorey Baláám prorokował: Vincent. Ferr. apud Me-fret, & liber hor-rum Re-gum. Toż czynili ći Swięci Mędrcy. Chcę tę uczynił Bog w Mędrcách Swiętych w dźień národzenia swego, zesłał im gwiazdę, nád wszystkie inne świtniey-sza, ktora wedle S. Fulgencyusza, ná powietrzu się wieszała: w tey gwiaździe osobá śliczney Mátrony, z prześlicznym dźiećiatkiem, nád ktorego głowa krzyż był widźiány, stał się y głos do uszu ich, że się Zbáwiciel świátá národźił, ále dźielnieysze stało się wewnatrz, ná rozumie oświecenie, ná sercu zápalenie, że przez Proroctw, y Pismá, uználi Boskie národzenie, y wnet ná sercu zápaleni, ná wszystkie się trudy, y niebeśpieczeństwá odważyli, áby temu Panu, ktorego gwiazdę widźieli, pokłon oddáli. Uczcił ich powtore Bog Zbáwiciel, że w tey gwiaźdźie, iáko w obráźie, sam w postáci dźiećiatká do siebie ich poćiagnał, sam prowádźił, y był w ták wielkiey podroży, y obrońca, y przewodnikiem. Wsławił ich y uczćił, że ich sam w osobie swoiey Bog, o zdrádźie Herodá napomniał, y drogę inna do powrotu pokazał. Wyráżne to zdánie Hieronymá: że Bog przez Anioły mowił, y sprá-wował Iozefa S. około dźiećiatká IEzusa, ále sam Bog *in persona sua, sicut* Hier. de *illi, non per legatos, sed in persona sua, venerunt adorare*. W osobie swoiey, z Epiph: Mędrcámi mowił, Mędrce ná beśpieczna drogę wykierował: iáko też Mędrcowie w osobie swoiey, ná oddánie pokłonu národzonemu Panu, á nie przez posły stáwili się. Uczcił ich długim żywotem, że się doczekáli śmierći, Zmartwychwstánia, w Niebowstąpienia Bogá Zbáwicielá, ktoremu się

w dźiećińſtwie kłaniali. Zeſłał do nich Tomaſzá S. Apoſtołá, ten ich zupełney wiary náuczył, Biſkupámi, ku pomocy opowiadania Ewángelii poświęcił, y w kráiach ich, á páńſtwách poſtánowił. Uczcił ich Męczeńſka Korona, ktora ná koniec wźieli, w dźień Bożego Národzenia: káżdy z nich zoſobná, przy bezkrwáwey (ktora oddáwał) ofierze, ſtáł ſię krwáwa y Męczeńſka Bogu ofiara: Ziecháli ſię ći Swięci Mędrcy, Krolowie, Biſkupi, do miáſtá Sewy, ná ſpolny, uroczyſty obchod, Národzenia Bożego, roku Páńſkiego, pięćdźieśiątego czwartego. Gaſpar z nich naymłodſzy, w leciech ſto dźiewięć, w dźień nowego roku po Mſzy Swiętey, od Pogán zábity. Po nim podobnie Melchior, dnia ſzoſtego, w dźień dźiśieyſzy ziáwienia Páńſkiego, przy Mſzy od buntu Pogáńſkiego poległ, máiac lat ſto ſzesnaście. Oſtátni Bálthazar, máiac lat ſto dwánaście, rownych zaſług. rowney czci, rowna śmiercia, y Pogá, y ſam ſiebie wſławił. Uczćił ich Bog w grobie cudámi wielkiemi, o ktorych cáła księga Krombách piſze, z tych był cud ten naypierwſzy, że kiedy do grobu S. Gáſprá, álbo Káſprá, wierni przynieśli S. Melchiorá, iáko ſtárſzemu, mieyscá uſtapił S. Gáspar, y ſam ſię ná lewa ſtronę, dáiac Melchiorowi práwa, przenioſł. We dni kilká, iáko do grobu tegoż, ſkłádáć miano S. Báltházárá, obá Swięći tám złożeni, iáko
Krōbach średniemu, co do wieku ſwego, ſtronámi ſię rozſtapili, y pośrod ſiebie mieysce dáli Báltbázarowi. Ciáłá ich cudownie, wielkiemi cudámi wſławione.
Bollād9 6ta Jan: od Heleny S. náleźione, w Konſtantynopolu złożone. S. Euſtargiuſz náprzod przenioſł z Konſtántynopolu, do Medyolánu. Po lat záś kilká ſet, iáko Fryderyk Ceſarz Medyolan opánował, przenioſł ćiáłá SS. do Kolná, Elektorátu Ceſarſkiego, y tám złożył; gdźie ſłyna cudámi, oſobliwie doznáni w ćiężkich rázách, y w morowych powietrzách Pátronowie, iáko ich obrazki z modlitwámi drukowáne wyświadczáia. Uwielbił ich ná Niebie, wſławił y tu ná ziemi, y wſławia do tad Chryſtus, od nich uczczony y uwielbiony.

A ktorażby wierność Chrzesciańſka, nie prágnęłá bydź y tu ná ziemi od Bogá Zbáwićielá udárowána? wſławiona? ubłogoſłáwiona? á dáleko bárźiey, káżda prágnać powinna, bydź uwielbiona ná niebie? Ráchowáć ſię proſzę, zá iáka zaſługa? iáki táki z nas, prágnać może czći, ábo dániny, ábo iákiegoſzkolwiek od Bogá błogoſłáwieńſtwá? Proſzę, uczyńmy ſobie nas ſamych, z Swiętemi Mędreámi kompárácya. A coli w nas zá chęć, zá uprzeymość, zá uniżoność ku Bogu Zbáwicielowi? iuż uwielbionemu, iuż pánuiacemu ná ziemi, ná ná niebie? Proſzę, co naſze zá porywczosci, zá ubiegánia ſię do Bogá? co za pokłony, co y iáko uprzeyme? uniżone? iákoli częſte adorácye? Czyliż nas od Bogá Zbáwićielá dźiela morza? czyli ſtráſza morſkie burze y nawałności? czyli zaſtępuia ná drodze rozboie, ábo dźikie zwierza? Czyli ſię nam do Bogá, ná oddánie pokłonu BOGU, przez morzá, przez knieie, przez gory, y dźikie polá, y zwierże przerzynáć trzebá? Mamy wſzędźie Koscioły w gębie, w oczách Zbáwicielá, ná ołtarzu, á co zá rewerencya? co zá pokłony, co zá cześć Bogu dáiemy przytomnemu? Iżali nie leniwſze náſze chęći, o kilká krokow do Kosciołá, y pokłonu Bogu naſzemu? niżeli Swiętych Mędrcow ſerce, o tyśiaczne mile? Proſzę, co w nas zá hoyność, y ochotá Bogu? cożeśmy kiedy, y iáka chęćia ku pomnożeniu czci, y chwały Bożey uczynili? cośmy łożyli? Uczćiliżeśmy kiedy Bogá náſzego złotem, ábo iákim datkiem? ku ozdobie ołtarzá, Kosciołá iego ſamego, ná ołtarzu obecnego? Cośmy łożyli kiedy? abyśmy w naymnieyſzych ſwoich Páná naſzego odźiali, łáknacego nakarmili, ábo prágnacego napoili, ábo więżonego wſpomogli, ábo chorego pocieſzyli? Iżali nie ná nás, obala ſię querelá Iezusowey Ewángelii *Eſurivi enim, non dedi-*
Mart.25 *ſtis mihi manducare, &c.* Uczćiliżeśmy kiedy Bogá kádźidłem *Data ſunt ei*

incenſá

incensa multa de orationibus Sanctorum Apoc: 8. Uczciliżeśmy Bogá co dźiśiá, kádzeniem wonnym náł oźeńſtwá y modlitwy? Uczciliżeśmy Bogá kiedy mirrą? *Mirra designat passionem*: żebyśmy kiedy gorzkośći iákie, goryczy złych rázow, cierpliwie dla Bogá znieśli? Proſzę, co w nas zá męztwo wiáry, co zá męztwo miłośći Bogá. A czyliż nas kiedy od wyznánia Bogá, y od obſerwy práwá iego od dania czći Bogu, odſtraſzali okrutni Herodowie? czyli odſtraſzało oczywiſte śmierći niebeśpieczeńſtwo? żebyśmy ſię ćiężkim poſtráchem, dla Bogá mężnie opárli? Ach ćiężki żalu! iáko częſto ladá bágátelá, fraſzká iedna, od czći Bogá, y chwały iego nas zraża, y odrywa? Ach iáko częſto máły, płonny, prożny reſpekcik, wielu od wyznánia Bogá odwodźi, do zaprzania ſię przywodźi, Máłoż miedzy nami z bluźniácemi, bluźniacych? z nieſpráwiedliwemi, nieſpráwiedliwych? z obmowcámi, obmowcow? z nieczyſtemi, nieczyſtych? A to częſto prożnym, y lichym reſpektem, przyiaźni, mody, prożnośći, áby przyiaćielá nie uráźić, aby ſię gálantomem pokazać, áby zá świátośią, zá nabożniśią, nie urągáno? aby dowćipowi plauźik z wſzetecznych konceptow dáno, y iuż Bogá, iáko obráźić, ták zaprzeć ſię. *O mores! o tempora!* O złośći czásow! o więkſza obyczaiow! o ieſzcze więkſza niechętnych, ku Bogu ſerc naſzych. Pamiętaymyż, co pámiętáć zawſze nam kazał Bog Zbáwićiel. *qui me confessus fuerit, coram hominibus, confitebor & ego eum coram Patre meo.* Kto mię uczći, wyzna, uwielbi przed ludźmi, tego y ia wyznam, wyſtawię przed Oycem moim Bogiem, y przed Anioły iego. *Qui erubuerit me, hunc Filius hominis erubescet, cum venerit in majestate sua.* A kto mię ſię przed ludźmi wyznáć wſtydźi, y ia wyznać go przed Oycem, przed Anioły, przed niebem zawſtydzę ſię. *Qui glorificaverit me, glorificabo eum. Qui contemnunt me, erunt ignobiles* Kto mi da chwałę ná źiemi, ia mu dam wieczna na niebie.

A kto mnà, y czćia, y chwała moia gardźi, pohańbion, potępion będźie ná wieki Amen.

K A Z A N I E

NA DZIEN S. AGNIESZKI Panny y Męczenniczki.

Exierunt obviam Sponso, & Sponsæ. *Matth:* 25.

W Orſzaku Pańieńskim naypierwſza Zbáwićielá Bogá Oblubienicá Agnieſzká Swięta.

PRzyznáć to trzebá, że ſię Swiętym Doktorom, bárdzo nieżda, áby Pánieńſtwo z domowey klauzury, y uráienia, wybiegáło w gośćiny, dopieroż ná gody, y weſelne zgiełki. Pierwſza to Ambrożego S. Pánieńſtwu w księgách, o Pánieńſtwie lekcya: *Discite Virgines, non circumcursare domos* Ambr: l. de Virg: Uczćie ſię Pánienki, w domu śiedźieć: ábyśćie po wizytách, y cudzych domách biegáiac dźiewictwá ſwego nie odbiegły: *Egrediente de domo Virgine, egressus ab ea, omnis decor ejus* Nie oſtoi ſię okrásá dźiewictwá, zwłaſzczá co do myśli y ſercá, y częſto co do ciáłá, kiedy dźiewictwo rádo z domu wybiega. Dźiewica z domu z dźiewicy zupełność czyſtey, duſzy, myśli, czyſtego ſercá, á częſto czyſtość ciáłá uchodźi. Wielki dźiewictwá Miſtrz Hieronym S. napomniał pobożna Mátkę, y nauczał, iáko coreczki dźiewictwá przeſtrzegáć. *Nunquam abs te procedat in publicum. Basilicas Martyrum, sine matre non adeat* Hier: Ep: ad lætam. Nie ſpuſzczay z oká, dobra mátko coreczki, niech Cory twoiey krom ciebie, publiká żadna nie widźi! y Swięte Kośćioły bez Mátki towárzyſtwá, y dozoru dźiewictwá ogladáć nie máia. Ze zaś dźiśieyſza Ewangelia donośi, iáko Orſzak dźieśięćiu Pánien, wyprawił ſię, áby zaſzedł drogę Oblubienicy: 'to ieſt nieomylna,

że nie

że nie ná źiemskie gody, ále Niebieskiemu Oblubieństwu drogę, ten Panieński orszak zachodźił. *Exierunt obviam Sponso & Sponsæ.* Ma ten zaszczyt stan dźiewiczy, stan Pánieński, nád same Pátryarchy, Proroki, Apostoły, Męczenniki, że práwe y zupełne dźiewictwo, z Niebieskim Krolem, Panem Bogiem swoim oblubieństwá dochodźi. *Exierunt obviam Sponso:* Wyszło dźiewictwo naprzeciw Oblubieńcowi, Bogu y Pánu, Krolowi, Zbáwićielowi. A przyznáć, y uznáć trzebá, że práwe dźiewictwo, ták wyszło, że doszło zaślubin oblubieństwá, z Panem, Krolem, Zbáwićielem Bogiem: *intraverunt cum eo ad nuptias.* Prawdźiwa dźiewicá, iest práwa y pewna Bogá Zbáwićielá Oblubienicá. Otoż dźiś nád to uznáć mamy, że dźiśieysza S. Pánná y Męczenniczká Agnieszká, iáko miedzy Dźiewicami, ták w Oblubieństwie Iezusowym, prym trzyma przed wszystkiemi, w Pánieńskim Orszaku. naypierwsza Bogá Zbáwićielá Oblubienicá Agnieszká. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokalanie Poczętey Pánny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Powszechnie wszystkim práwym ciáłá, sercá myśli, y duszy dźiewicom Oblubieństwo Boskie, zatym oblubieńskie gody, Mędrzec Páński zapowiada: *Qui diligit cordis munditiam, propter gratiam labiorum suorum, habebit amicum Regem.* Prov: 22. Ktoszkolwiek męzkiey, ábo płći białogłowskiey, kocha się w czystośći, nie tylko ciáłá, ále y sercá, y myśli, ták ćiało od zmázy, iáko myśl y serce, od nieporządney chęći, y duszę od skázy záchowuie, ten się zá przyiaćielá wiecznego Bogu, Niebá Krolowi zaślubuie. Chaldayczyk czyta: *Diligit DEUS mundum corde, & gratia labiorum suorum, amicus erit Regis:* czyste ciało, czyste serce, y czysta duszę Bog kocha, y w zaślubiny bierze zá przyiaćielá. Przyznáie zátym, dźiewictwu káżdemu, męzkiemu, y białogłowskiemu, ktorekolwiek w ten poczet, u Jáná S. zápisany, wchodźi. *Hi sunt, qui cum mulieribus non sunt coinquinati, Virgines enim sunt.* Apoc: 4. Ci są z Báránkiem Zbáwićielem, zawsze nierozdźielni, *sequuntur Agnum quocunq; ierit,* ktorzy ciáłá żadna lubośćia nie zmazali. Práwe dźiewictwo iest Bogu oblubieństwo. Temu dźiewictwu przyznáie Atánázy S. że iáko u Bogá Zbawićiela odbiera áffekt oblubieński, ták u wszystkich Doktorow, pochwałę, szácunek, y applauz naypierwszy. *Continentia amica est Dei, & apud Sanctos laudata.* Athana: de Virginitate. Wstrzemięźliwość dźiewicza, wszystkie Swiętych wieki, y Doktorow piorá, zarowno, iáko wielbiá ięzyki, ták sam Bog obiera sobie zá przyiaćielá, y oblubienicę. W tymże wyznániu Cypryan S. wielbił dźiewictwo. *Virgo germana Christi sponsa.* l. de Virg: Nie ták są scisłe, áni są ták pewne ludźi z ludźmi małżeństwá, wedle ciáłá, iáko są scisłe miłośći oblubieńskie Bogá z dźiewictwem. Z tey miary, wystawiał dźiewictwo Ambroży, iże nád ten zaszczyt, większego nie widźiał, iáko, że dźiewictwo, męzkie, białogłowskie, w niebie ználazło sobie Bogá oblubieńcá. *Quæ sponsum sibi invenit in cælo. Quid mirum, si Angelis comparentur, quæ Angelorum Domino, copulantur?* Ambr: l. de virg: Nie dźiw, że dźiewictwo każde práwe rowna się z Anielstwem, kiedy też dźiewictwo z Bogiem, wchodźi w oblubieństwo. Konkludował z tey miary Theodor Studitá. *Virginitas Regina virtutum pronuba Christi.* serm: 65. de Virg: Dźiewictwo rey trzyma miedzy cnotámi, Krolowa cnot, bo *Domina virtutum,* Pánu, Krolowi cnot, Zbáwićielowi zaślubione, poświęcone. Z tych wszystkich dźiewic, naydowodnieysza, razem y naypierwsza, Bogá Zbawićiela Oblubienicę, wyznáć mamy Agnieszkę Swiętą, Pánnę tę madra, y Swięta lat máłych, bo trzynastu tylo, cnot wielkich, pochwał niezrachowánych, Agnieszkę Swięta, zda się cále Oblubieniec Zbáwićiel Bog, u Mędrcá w pieniach, wzywać do Korony. *Veni de Libano Sponsa mea, veni de Libano, veni coronaberis, de capite Amana, de vertice Sanir & Hermon, de cubilibus leonum, de montibus pardorum.* Cant: 4. Pospieszay, przybywáy oblubienico moia, z Libánu do Korony, z gor Amáná, Sániru, Hermonu, złożyszczá lwow, y lampártow, odbierzesz, iáko práwa, Krolá Niebieskiego Oblubienica, Koronę: *Veni de Libano coronaberis. Libanus candor*

candi-

candidatio Liban, nieſkáżitelnych grunt cedrow, *Candor*, białość znáczy ſię, oraz ieſt wizerunkiem czyſtych, nieſkáżonych dźiewic, ná oblubieńſtwo niebieſkiey kandydacyi. Ze z tego dźiewiczego Libánu, nayczyſtſza dźiewicá Agnieſzká wzywana, iáko Krolá Niebieſkiego Oblubienicá, do Niebá ná koronácyą, pokaże to żywotá iey hiſtorya, Agnieſzkę S. nayſzláchetnieyſzego wedle światá rodzáiu, ſzláchetnieyſzych ieſzcze obyczáiow Pánienkę, pierwſzey w urodźie okrásy, ále większych cnot, bogátſzey fortuny, ále drożſzey wiary, męznieyſzego ſtátku, gorętſzey miłosci Bogá, niewinnieyſzey czyſtości wizerunk, do ślubnych áffektow, y miłości, ubiec, y uprzedźić Chryſtuſa uśiłował Syn Rzymſkiego Stároſty Semproniuſza, Olibryuſz: iáko on mniemał, y ſadźił w Rzymſkim páńſtwie, y mieście naybogátſzy, nayfortunnieyſzy, nayſzlachetnieyſzy, iáko Agnieſzká ſadźiłá: *Diſcede à me fomes peccati, pabulum mortis.* Wychowániec czártowſki, podżygacz, y podpalacz niepráwości, ſprawca śmierci. Zabiegał Olibryuſz o oblubieńſtwo Agnieſzki, to ukłádna pieſzczota, to bogáta, złota, pereł, kleynotow dánina, to częſtych poſłańcow uśilna namowa, ale nic niewſkorał, bo zawſze ieden odpor odbierał: *Ab alio amatore præventa ſum* Mam práwi doſtoynieyſzego, ſzláchetnieyſzego, bogatſzego oblubieńcá ná Niebie, niżeli ty ieſteś Olibryuśie ná źiemi. Czego tedy Olibryuſz dokazać nie mogł offertámi, doſtapić chciał moca, śiła y ſtráchami. Stáwiona ná ſad przed Oycá Olibryuſzowego, Stároſtę Rzymſkiego Semproniuſzá: obwiniona, iáko prawa Chrześcianká, bogow, y małżeńſtwá Olibryuſzowego, wzgardźicielká Agnieſzká, wolnie y śmiało, wyznała ſię bydź Chryſtuſowa Oblubienica. *Annulo fidei ſubarrhavit me.* Krol Niebá Chryſtus, zaślubił mię ſobie pierścieniem wiary, *Ipſi deſponſata ſum, cui ſerviunt Angeli, cujus pulchritudinem, ſol, & luna mirantur.* Tobie prawi Semproniuſzu, y twemu ſynowi Olibryuſzowi, ſłuża iáko człowiekowi, ludźie źiemſcy: Iam zaślubiona Iezusowi Chryſtusowi, ktorego ślicznośći, godności, dźiwi ſię ſłońce, dźiwia plánety, wielbia niebioſa: *Illi ſoli, ſervo fidem, illi me tota devotione committo.* Iednemu Chryſtuſowi chcę ſię podobáć, dochowuię wiary, ſerce poświęcam, pokłon oddáię, y chwalę go iáko Bogá, w ſerdecznym nabożeńſtwie. Ten, *tanquam ſponſam decoravit me coronâ* Moy oblubieniec. Krol Niebá Iezus, iáko ſobie zaślubił, ták ſkronie moie dźiewicze niebieſka Korona ozdobił. Obruſzył ſię tym Olibryuſz, obruſzył Semproniuſz! Prezentowáli Agnieſzce S. ſkarby ſwoie obiecowali źiemſkie, honory, ále bogátſzemi darami, fortunnieyſzym poſagiem, udárowána, ubogácona ſię wyznawała od Chryſtuſa Agnieſzká. *Oſtendit mihi theſaures incomparabiles, quos mihi daturum ſe promiſit.* Prezentował mi Krol moy Oblubieniec nieporownane ſkarby, y ofiarował zaraz, ktorym ſię źiemſkie, światłá całego doſtátki przyrownáć nie mogą. Dopierobyś Stároſto uznał, gdyby źiemſkie, oko twoie, doyzrzeć, y widźieć mogło te ſkarby, ktore mnie, iáko oblubienicy ſwoiey nagotował Bog Zbáwiciel. *ejus dote, nihil utiliùs, in qua ſufficientiam, comitatur æternitas.* Cypr: de habit: Virg: Nád ſkarby Niebieſkie, nic fortunnieyſzego pomyślić ſię nie może, gdźie doſtátkiem wiaże ſię wieczność. Dobrá świátowe, znikome, ná czas krotki ſłuża, ách! często y wielu myla! niebieſkie trwaia ná wieki, ani znikomości, ani podlegáia drapieży, ábo odmianie, ani żadney niefortunie. Gdybyś mogł przeyzrzeć zbáwiennie, widźiałbyś, iáko drogie mánele, zauſznice noſzenia, y cała kleynotow ſkárbnicę oddał Krol moy, y łożył ná okrásę moię? *Dexterā meam, collū meum cinxit lapidibꝰ pretioſis: tradidit auribus meis inæſtimabiles margaritas, immenſis monilibus ornavit me.* Nie máia świátowe ſkarbce áni ták pięknych pereł, áni ták drogich kamieni, áni ták miſternych kleynotow, iakiemi okraśił mię Iezus, Pan y Krol Niebá. Ale to máła! millíon kroć większa okrása, doſtatnieyſzy moy ſplendor, z oſoby ták doſtoynego oblubieńcá, Bogá Człowieká. Ieżeli Phocionowa żoná, zá okráſę ſwoię, y zá doſtátek naywiękſzy, ſadźiła bydź godność zaſługi, y chwałę mężá Phocyona: *Plut.* dopieroż nieporownánie doſtoynieyſza fortuná moiá, honor wyżſzy mieć Oblu-

bieńcá Krolá niebá y ziemi, Páná y Bogá. *Virgines à Deo donationem, velut munera dotalia, consequantur.* Tertul: l. 2. de Virg: Nád wszystkie inne ziemskie posagi, y oblubieńskie prezenty, weselne podárunki, bogátsza oblubiencá Zbáwiciela łaska, memu, y káżdemu pewna dźiewictwu. *Majori dote dotabitur, qui Deo dives est!* l. 2. de adv: A możesz bydź bogatszy dostátek? fortuna dostátnieysza? iáko być ubogáconym przyiáźnia, y oblubieństwem, Bogá Tworce świátá? Obeszłá Semproniusza wolna mowa, odważna wiará, rezolutna w Agnieszce S. świátá wzgarda, bogow y małżeństwá, z Olibryuszem synem iego pogardá. Naprzod postánowił Anielska Pánienki Swiętey wstydliwość pohańbić, Aniołá w ciele niewinnym Agnieszkę S. áby zesromocił, w oczách ludzkich obnáżyć publicznie, obnażona do nierzadnego domu prowádźić kazał. Otoli pomniał o swoiey oblubienicy Chrystus, zabiegł Pánienskiemu wstydowi, w momencie: cudem swoim, Pánieńskich włosow wárkocz, ták pomnożył, że go iáko w nayprzystoynieysza á Godowa szátę zámienił, że arcy dobrze, y przystoynie Pánieńskie ciáło, iáko iáka szatá włosy pokryły, y wszetecznym oczom áni widźieć, áni chydźić nie dopuściły. Ták cudowna, włosow Pánenskich száta odźiana, do nierzadnego domu prowádzona, znalazła tám oblubieńskiego z Niebá rezydentá, od Chrystusa Aniołá: á ten iey z niebá tkána złotem szátę, cale Godowa, cale Krolewska od Chrystusa Oblubieńca ofiarował. Stánęła nayczystsza Pánieńká w nierzadnym domu, iáko prawdźiwie, *in cubilibus leonum, in montibus pardorum.* Miedzy niepoczciwymi wszetecznikámi pogáńskiey nieczystości, wyuzdánemi młokosámi, w lubieżney żadzy zgromádzonymi, iáko miedzy lwámi, y lampartami piekielney kniei, naypierwszy był, y naysilnieyszy lew, y lampart, ná dźiewictwo Agnieszki Olibryusz, z konkurrentá oblubieńskiego *leo*, czy *leno*, zboycá czystości, lubieżnik zła żadza, płomieńczyk, Zła żadza zapalony, przy fortunie, y świeckiey potencyi, większa licencya umocniony, poważył się nieczysta żarza, ná Pánienkę nayczystsza uderzyć, y natrzeć, ále wnet od Aniolá Chrystusowego rezydentá, y Strożá zabity. trupem padł u nog S. Pánienki Agnieszki, ogárnełá Swięta Panienkę, niebieska świátłość, puszczone z niebá gromy, rozgromiły wszeteczna trzodę lampartow. Agnieszká S. y czystsza, y miłościwsza, niżeli Stározakonna Judythá: tamtá wszetecznego Holofernesa zabiłá, trupem położywszy, wskrześić nie myśliłá. Agnieszká Olibryusza, ktorego Anioł zamordował, miłościwie wskrześiłá. Semproniusz sam, więcey Agnieszki S. sadźić się nie ważył. Stárościńskie sady zdał ná Aspázyusza: ten Agnieszkę S. ná stus ognia skazał. A wy, Chrześciańskie wierności uważcie! kiedy Zbawiciel niebieski oblubieniec, zesłał z niebá Aniołá do Agnieszki, do nierzadnego domu, zaprászaiac ia po zapłatę do niebá, á ná tę drogę, ofiaruiac złotem tkána godowa szátę, iżali nie *ex cubilibus leonum, de montibus pardorum,* z pomiędzy nieczystych lampartow, wszetecznych lwow, S. Pánienkę, oblubienicę swoię, wzywał ná gody, do niebieskiey Korony. *Veni Sponsa de cubilibus leonum, & montibus pardorum.* Máia zaś obyczay Monarchowie, że oblubienice swoie, z innych Monarchii, Krolewska apparencya do siebie sprowadzáia. A iákaż też apparencya Niebieski Monarchá, *de cubilibus leonum,* z nierzadnego, lubieżnych lwow domu, do Niebá ná weselne gody, oblubienicę swoię Agnieszkę, Monarchá niebá sprowádźił. Ambroży S. trzyma, że Eliaszá, w nagrodę dźiewiczey czystości, ognistym poiazdem, ognistemi końmi, do ráiu Bog sprowadźił. *Ecce currus igneus, & equi ignei* 4. Reg: Mowi ták Ambroży S. *Sed etiam Elias, nullius corporei coitûs cupiditatibus, permixtus perhibetur. Ideo ergo curru raptus ad Cælum.* de Virg: Eliaszowe dźiewictwo, dostoynym uczyniło Eliaszá, áby się ognistym wozem przeniosł do ráiu. Podobnie, ale z większa zasługa, z większym, męczeńskiego męztwá sławy applauzem, Agnieszkę S. oblubienicę swoię, przez ogień męczeński chciał sprowádźić: *In medio ignis expansis manibus orabat.* Włożona ná stus ognisty, w pośrod płomieni, oblubieńcowi Bogu się modliłá, y ták zasłużeńsza chwała, niżeli Eliasz ogniem, przeniosłá

się do

się do niebá, do Oblubieńcá swego Bogá Zbawiciela. *Tanquam aurum in fornace, probavit eos.* Sap: Męczeńskie męztwo, dźiewicza czystość, wiará práwa. *Probatio vestræ fidei, multo pretiosior auro, quod per ignem probatur.* Petr: iáko ná wybor złoto w ogniu Męczeńskim wyprobowana, dowiodłá Agnieszká S. się bydź dostoyna, Chrystusa Bogá Oblubienica. Y ták z ognia, od płomienia iego nienaruszona, dźiewica nieskażona, mieczem przebita, ná wesełne gody stawiłá się w niebie. Przywitało niebo Anielskich Chorow muzyka, y zabrzmiało ták, iáko Jan S. widźiał w obiáwieniu, y zapisał. *Gaudeamus, & exultemus, & demus gloriam ei: quia venerunt nuptiæ Agni, & uxor ejus præparavit se.* Apoc: 19. Wesełmy się, raduymy się, y daymy Bogu chwałę, bo przyszły gody Baranka, Pana naszego: Y oblubienicá iego iuż się wygotowała. A z kimże te gody Barankáſ *nuptiæ Agni?* z ktora oblubienicaſ ieżeli nie samo Imię dowodźi, że z Agnieszka: *Agnus, & Agnes.* nayblisza godow wesełnych, w Niebie z Barankiem niebieskim Agnieszkáſ Ieżeli w niebie, nie inne Baranká sekwito, zapisał Ian S. tylko orszak dźiewic czystych, y niezmazanych: *Sequuntur Agnum, quocunq; ierit.* toć *Agno, Agnes.* Barankowi Oblubienica nayprzyzwoitsza, iáko imię głośi Agnieszká, Iagnięcia, Baranka, Oblubieńcá Oblubienicá. Proszę weyzrzeć tylko ná Obrazy, y obrazki Agnieszki Swiętey, każdy z nich reprezentuie Agnieszkę S. z Barankiem, u pierśi Panieńskich. Wizerunk to affektow oblubieńskich Agnieszki S. ku Barankowi niebieskiemu, zapisał Ian S. że orszak Panieński Baranka niebieskiego oblubieński, Imieniem tegoż Baranka, y Boga Oyca iego, iako piatnem był naznamionowany: *habentes nomen ejus, & nomen Patris ejus, scriptum in frontibus suis.* Apoc: 4. Naypierwsza do tego známiona byłá Agnieszká, ktora sama przed tyrannem zeznałá: iáko była od oblubieńcá Báranka, ná twarzy Panieńskiey napiatnowana. *Dedit signum in faciem meam.* Dał Oblubieniec Niebieski známię swoie ná oblicze moie. Swiadczy *S. Vincentius Ferrerius* ser: de virg: Iáko Rodźicy Agnieszki S. modlili się u grobu Chrystusowey Oblubienicy, á swoiey Corki naymilszey: Aliści w tym czáśie wychodźi orszak Swiętych Dźiewic, w szátách bogáto, złotem tkánych, stroyny zá niemi naybogáciey, y nayświtniey, stroyna Corá naymilsza Agnieszká, obok z Bárankiem, wizerunkiem, oblubieńcá iey Chrystusa: dała znáć o wesełnych swoich w niebie z Bárankiem godách: *Venerunt nuptiæ Agni.* mowiac do Rodźicow: *Illi juncta sum in Cælis, quem totâ devotione colui in terris,* Ktoregom ná źiemi Báranká Iezusa całym sercem ukochała, z tym w niebie wiecznym wesełem iużem się złaczyła. *Induit me vestimento salutis, vestivit me cyclade auro textâ.* Tá, ktora ná mnie widźicie, złota szátę kochani rodźice, godowa iest, y wesełna, ta mię w niebie przyodźiał, y okraśił, ktory mię sobie Oblubieniec, Báranek Iezus zaślubił. Własnie tedy o Agnieszce zdał się mowić Psalmistá: *Astitit Regina à dextris tuis, in vestitu deaurato, circumamicta varietate.* Psal: 44. Stánełá, iáko widźieli rodźice, obok przy Baranku, Krolu Niebieskim, iáko oblubienicá, zátym y iáko Krolowa w złotey, ktora ná niey widźieli, wesełney szácie. Prawdá, że Grzegorz wielki, powszechnie dźiewicza czystość, złota, Ciałá Pańskiego száta nazywa: *Quid est vestitus aureus, nisi decor, & honor corporis Virginalisſ* Greg: h. 6. in 1. Reg: 15. Otoli naydowodniey Agnieszká widźieć się dała, iáko w złotey, przez Anielá, z niebá przynieśioney szácie, żyiaca; ták iesz cze w bogátszey, rodźicom się dała widźieć, w niebie iuż z oblubieńcem kroluiaca, oraz wyznáczyłá, iáko sobie oblubieńcá Báranká, dźiewicza czystośćia nád inne obowiazała. Własnie Agnieszce S. zda się przyznawáć tenże Grzegorz Wielki. *Adverte Virgo, quantum tibi Spiritus Sanctus detulerit regnum? aurumſ pulchritudinemſ vel quia es sponsa Regis æterni, vel quia invictum animum gerens. ab illecebris, non quasi captiva teneris, sed quasi Regina Dominaris.* l. 1. Mor. Swięta Dźiewico ulubiona Bogu Oblubienico, ofiarował ći Bog Oblubieniec Krolestwo, skarby, chwałę piękności, y piękność chwały, ábowiem iesteś oblubienic á Krolá nieśmiertelnego, y ty kroluiesz, iáko Krolowa w Páństwie wiecznym, Bog á

wieczne-

wiecznego. Konkluduie Máxym S. adhorta godna, przy uroczyſtośći dźiewice, ſławney Męczenniczki. *Diſcite Virgines Chriſti, palmam puellaris exempli, & oblata, ſub ſpecie pietatis, virorum munuſcula, totâ intentione reſpuite, & quaſi rabidi canis morſus, omni ſtudio recuſate.* S. Max: de S. Agnete. Ucz ſię naprzod od Agnieſzki Swiętey Pánienki, młodźiańſki ſtanie, uczcie ſię wſzyſcy Chrześćianie gárdźić złemi ámorámi, y wſzyſtkiemi ciáłá pieſzczotámi, uczcie ſię gárdźić źiemſkiemi affektámi! ſzukać niebieſkich faworow, nabywać Iezusowych! Uczcie ſię gardźić temi przyiaźniami, ktore was z Bogiem nieprzyiáźnia! Uczcie ſię gardźić tákiemi dárámi świadczeniami, ktore wam niebieſka fortunę, ſkarby wieczne, łaſkę Bożą, żywot nieśmiertelny wydźieráia. *Diſcite Virgines Chriſti amorem, in puella ferventem, omnes mundi divitias, ſicut ſtercora centemnentem.* Uczcie ſię Panny, uczcie wſzyscy kocháć Bogá Zbáwicielá: *Ut alium amatorem non admittam.* Iáko cielesne chuci, świátowe chęci, w ſobie umorzycie, iáko źiemſkiemi dobrámi, świátowemi łakoćiami, gárdźić będźiecie, ták Iezusowych áffektow, reſpektow, łaſk, faworow, godnemi ſię ſtániecie. Iáko nieporzadnych, y świátowych, źiemſkich żadzy odſtapicie, ták niebieſkich, y Boſkich dobr doſtapicie. Ieżeli dobrze, y práwie wierzycie, ſami pomierzyćie dobrze, kogo wam lepiey kocháć? czyli świát? ciało? czyli Iezusa? komu raczey y ſzczęśliwiey ſprzyiać? ozyli świátu? ciału? ktory was ná czas, może nieco poćieſzyć, ále y tu łátwo was porzuci, y ná wieki zgubi. Czyli ſłużyć macie Bogu Zbáwicielowi? ktory was y tu ná źiemi może umożnić, uczcić, á zapewne ubłogoſłáwi łaſkami ná Niebie, uczci, uwielbi wieczna fortuna, wiecznemi pociechámi

AMEN.

KAZANIE

Na Dzien Oczyſzczenia Nayśw: PANNY.

Nunc dimittis ſervum tuum Domine, ſecundùm verbum tuum in pace. *Lucæ 2do.*

Nie może bydź błogosłáwieńſza wypráwá, ſzczęśliwſza ná wieczność podroża, iáko zá przewodnia Nayświetſzey MARYI.

COſz was dźiśiay zá affektá? co biora zá chęći Chrześciańſkie wierności? S. Stáruſzkowi Symeonowi, ſzczęscia, y ſzczęśliwey ná drogę wieczności wyprawy winſzowáć? czyli o podobna fortunę ſamym ſobie zabiegáć? Y czyliż może bydź błogoſłáwieńſza fortuná, ſzczęśliwſza na drogę wieczności wyprawa? iáko kiedy kogo ná wieczność IEZUS y MARYA wypráwia? Znał ſię ná tym ſtáruſzek Symeon, á ſkoro przy nim Nayśw: MARYA ſtánęła, natychmiaſt ſtáruſzkowego ſercá, oſtátnia ſię rádość odezwała, Bogu cześć, y dzięki wdźięczne oddała ſtáruſzkowi Symeonowi, ſzczęsliwey ná wieczność wyprawy, pod aſſyſtencya Iezusa y Máryi, powinſzowała. *Nunc dimittis ſervum tuum Domine.* Skoro tylko Symeon ſtáruſzek, odebrał z ręku Nayśw: Máryi, Niebá, y całego świátá pociechę, malucbna dźiecinę, IEzusa, natychmiaſt *Cantator cygnus funeris ipſe ſui.* niewinney ſtárosci bieluśieńki łábędz Symeon, przed śmiercia weſoło zaśpiewał. Teraz Panie wypuſzczaſz ſługę twego w pokoiu, śmiertelnego żywotá potyczki, y ciężktego z światem, ćiałem, y czartem boiu. *Nunc dimittis* Záprawdę nieomylnie, y lepiey, y ſzczęśliwiey puscić ſię w drogę wiecznosci nie mogł Symeon, iáko przy aſſyſtencyi, przy błogoſłáwieńſtwie IEzusa y Máryi, *Nunc dimittis ſervum tuum.* Iákoſz ta rozumiem intencya, Kościoł S. śmiertelne gromnice dźisiay zaswieca, zapala, do ręku podáie, proceſſya gromniczna, ceremonia-

łem

łem swoim wypráwuie, ábyśmy bráli modelusz z Symeoná, ná wypráwę w drogę wieczności, *Ibit homo in domum æternitatis*. pod opieka Nayś: Máryi przytomności, Polski nasz ięzyk, y obyczay ludu, Swięto dźisieysze, zowie Swiętem Nayś: Pánny Gromniczney, iákoby z gromnica do śmierći, y ná wieczność wypráwy assystuiacey. Y możesz bydź inna? tylko szczęśliwa *in Regionem umbræ mortis*, wyprawa w ciemny kray, pod cienie śmiertelnosci? nád tych, ktorym Nayśw: MARYA, iáko gromnicá opieka swoia przyświeca? W tym się dźiśiay utwierdźcie, że nie może bydź błogosławieńsza wyprawá, szcześliwsza ná wieczność podroża, iáko zá przewodnia Nayśw: MARYI. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalánie Poczętey Panny, y przedźiwney Boga Mátki.

Dawała dobroć Boża, Swiętym Bożym sługom, wiernym, roźnych czásow, ná rożne wypráwy, szczęsliwe przewodnie. Dáła Izráelowi, do źiemie obiecáney, naprzod Moyżeszá, potym ostátnie Jozuego: z nim Aniołá swego. *Præcedetq; te Angelus meus*. Dáłá Mactabeyskim woyskom ná pogáńskie, przywodźce, y przewodniká, złotozbroynego z niebá iedzcá. Dała Tobiaszowi, przewodniká drogi Ráphałá Archaniołá. Dała trzem Krolom przewodnia, ná powietrzu gwiazdę, do národzonego Zbáwićielá. Chrzesciańskim woyskom, wiele kroć zsyłałá przewodniki z Niębá, abo Anioły, ábo dusze Swięte. Theodozyuszowi, woysko się białe, przodkuiac ná nieprzyiacielá, pokazało. Innym woyskom S. Maurycyusz Krucyatom, y niegdy dobrym Krzyżakom, S. Ierzy. Tymże Krucyatom niewiadomi często z niebá ieżdzcowie, ábo przez gory y lasy drogę, ábo przez rzeki, brod pokázowáli, ábo przed szykámi, ná nieprzyiacielá, ná Sáráceny przodkowáli. Abo iáko Litwie ná Moskwę S. Káźimierz ná koniu stáwił się, przez dźwinę rzekę przewodnikiem. B. Kostce, do Rzymu w drodze, iáko niewinnemu, czysty, y biały łábędź kredensował. Otoli ná wszystkie wypráwy, y ná wszytkie spráwy, á nay potrzebniey ná drogę wieczności, szczęśliwsza, dźielnieysza przewodnia bydź nie może, iáko Nayś: MARYI opieká. Ieżeli Bárách, sędźiak Izráelski, wypráwuiac się ná przeciw Sysarze, nieprzyiacielowi Izráelá, lubo z gromádnym woyskiem, puścić się nie chciał, bez pobożney Heroiny, y Prorokini Debory, z tym się protestował. *Si venis mecum, vadam! si nolueris venire mecum? non pergam!* Judicum. Bez twoiey Deboro assystencyi, bez twoiey przytomności, y krokiem nie postapię przeciw Sysarowym woyskom: z toba bespieczeń wychodzę. Twoia obecność, moiey szczęśliwości, iest assekurácya y zastawa. Zápowiedźiana nam wszystkim nieuchronna wyprawa, z tego ciałá śmiertelnosci, w drogę wiecznosci. *Ibit homo in domum æternitatis*. Dźień wypráwy, czas smierci, czas śmiertelnego zgonu. Zástępuia nam drogę, zastępy ciemności, woyská, z piekłá podźiemnego Sysary: *Maligni autem Spiritus, iter nostrum, quási quidam latrunculi obsident*. Greg: h. 11. in Evan: Przestrzega Grzegorz Wielki, że się mocarstwá ciemnosci udáły ná rozboy dusz, wypráwuiacych się w drogę wiecznosci. A iákosz w ták niebespieczna drogę odważyć się maia Chrzesciańskie wiernosci? bez Nayś: Debory Máryi, opieki, y przytomności? *Si veneris mecum? vadam: si nolueris non pergam*. Káżdey Chrześciańskiey wierności, tá á nie inna ma bydź, w pokorney suplice, do Nayś: MARYI protestacya. Nayś: Deboro Mátko miłośierdźia y litości, wyprawa moia nieuchronna, podroża nieuchybiona, w drogę wiecznosci: zastępuie nam tę drogę śiłá, ách kto wypowie? iáko strászliwa? woyská ciemności mocarstw z piekłá, liczba, ách iák wielka! moca y śiła; ach iák srogie! iáko potężne! zwycięztwy, y łupem, ták wielu dusz, á kto zráchuie? arcydumne, y charde; złośćia, srogim gniewem, pałáiacym iádem, ogniste. Czyliż możem się spodźiewać, ábyśmy się w ostátnim zgonie, tym śiłom opárli? od ktorych, w máłym, w życiu náiazdem, ták wielekroćieśmy grzeszac polegli! Ach nam krewkim, y grzesznym, pewna przegrana? spráwá nasza, y dusza nasza wiecznie zginiona, ieżeli nam ná ten czas, nie przybędźie, twoia Mátko litości, twoiá Nayśw: Deboro opieká, y o-

broná, zowieſz ſię y ieſteś *Acies Caſtrorum ordinata* ſzykiem woyſk zbroynym ſzykiem naywalecznieyſzym. *Sub tuum præſidium confugimus*. Pod twoię obronę, pod twoię kommendę ućiekamy ſię, ućiekáć ſię mamy wcześnie, ábyśmy w oſtátnim zgonie nie zginęli wiecznie. Przyznáſać Nayś: Heroino, wſzyſtkie Chrześciańſkie wieki, że ieſteś ſzykiem nieprzełamánym, á nád to, ná obronę duſz ludzkich, ſpieſzno ſkwápliwym, y ochotnym. *Adjuvas etiam in morte ab inſidiis diaboli, protegendo, adjuvas etiam poſt mortem, animas ſuſcipiendo, & in Cælum deducendo*. Idiota de contepl: B. M. V. Káżdego w czáśie boiu, y potyczki, ále nayśpieſznie w czáśie śmiertelnego zgonu, przybywaſz duſzom ludzkim ná pomoc, płaſzaſz zaſtępy ciemności, łamieſz śiły náiázdow czártowſkiey ſrogości, obraniaſz duſze z drapieżnych czártoſtwá pożarow, z piekielney páſzczy wydźieraſz, ná ręce ſwoie niepokalane przyimuieſz, do Niebá zanośiſz, Troycy Nayś: Bogu Synowi z ręku twych oddáieſz. A ktoraſz duſzá z nas, ná zgon oſtátni twoiey opieki, y obrony, ná drogę wieczności, twoiey przewodni, y przytomnośći nie pożada? nie uprágnie? Chciał nas nauczyć, ſamże Iezus Zbáwićiel, iáko ſię puſzczáć nie mamy w drogę wieczności, bez opieki, bez przewodni Nayś: MARYI, y bez iey przytomnosci *Stabat juxta Crucem Mater ejus*. Joan: 19. Wyznáć práwa wiara winniśmy, że Pan Iezus nie potrzebował aſſyſtencyi Nayś: Mátki, dla iákiey beśpieczności. Otoli dla naſzego wzoru, y przykładu dla ſwoiey pociechy, y ukontentowania ſercá ſwego uboſtwionego, nie chciał umieráć, tylko w przytomnosci, w obecności Mátki ſwoiey, Pani naſzey, Nayś: MARYI. Y ták ſam umieraiac, dał nam z Krzyża, y teſtámentem legował, zá Mátkę też Nayśw: Marya. *Ecce Mater tua!* ábyśmy wſzelka śiła, modlitwa, y przyſługa uśiłowali, o tę łaſkę Boża, o tę fortunę naſzę, umierać pod opieka, pod aſſyſtencya Nayś: Máryi. Nakazał niegdy Bog Moyżeſzowi:*Fac ſecundum exemplar, quod monſtratum eſt in monte*. áby táki przybytek wyſtáwił, iákowy modeluſz, ná gorze Synai Bog mu pokazał. Zda mi ſię y nam káżdemu, z gory Kalwáryiſkiey Zbáwiciel nakazuie. *Fac ſecundùm exemplar, quod tibi monſtratum eſt in monte*. Iáki wizerunk, ná gorze Kalwáryiſkiey, Chrześciańſkie wierności w Iezuſie Pánu widźicie, o táka ſię śmierci wypráwę ſtáraycie: wcześnie, y cáłym życiem, o przytomność, y aſſyſtencya Nayś: MARYI, ná zgon śmierci, zábiega ycie. Krotkim wierſzem wyraża potrzeby Chrzesciańſkiey fundámentá, Venantius fortunatus. *Felix quæquæ generi humáno, ſub tartara lapſo, ad Cælos facta eſt ſors, via, porta, rota*. Nayś: MARYA, narodowi ludzkiemu dána ná ſzczęśliwa drogę, do żywotá y zbáwienia, zá drogę, zá poiazd, y koło, zá brámę. Táć to ieſt práwie *via, quæ ducit ad vitam*. MARYA, drogá ludzkim duſzom do żywotá. Tá ieſt bramá ſzczęśliwey wieczności, przez ktora iedyny, chćiał mieć Bog naſz Zbáwićiel ludzkim duſzom wſtęp do niebá. Tá ieſt *rota*, koło ludzkiey fortuny MARYA, zá ktorey obrotem, y ktorey opieka ludźiom, toczy ſię ſzczęscie wieczne, tocza dni błogoſłáwione. Ten to ieſt poiazd, y powoz, y wſpaniałſzy, y błogoſłáwieńſzy, nád woz ognisty Eliaſzá, ktory duſze ludzkie, do ráiu wiecznego záwoźi. *Via, porta, rota*. Przyznáie zaś Kośćioł Nayś: MARYI, Mędrcowe ſłowá, y świádectwo. *Facta eſt, quaſi navis inſtitoris, portans de longe pánem ſuum*. Ten to ieſt okręt Nayś: MARYA, ktory nam zdáleká, bo z niebieſkiey kráiny, chleb żyiacy, *Panem vivum, qui de Cælo deſcendit*. Bogá Człowieká przynioſł ná pokarm. Tenci to okręt, *portans panem*, chleb żyiacych, Ciáło Bogá Zbáwicielá, ſtrawne wieczności, ná podroża wieczności nam ofiaruie. A przeto Buzeus Nayś: MARYA nazywa: *Navis ſalutem quærentium*, okrętem ſzukáiacych zbáwienia, y żywotá. Fundáment dáie: *Virgo ſuis ratis eſt, velut æquor fluctuat orbis. Illa ſuos portat, nutrit & illa ſuos*. Okręt to ieſt MARYA, ktorym iedynie narod ludzki płynie, y przybiia do portu ſzczęśliwey wieczności. Zkad mu przypiſał Maſſenius. *Medias portat, nutritq; per undas*. ábo iáko Aloyſius *Facti una ſalutem*. Ten to ieſt okręt opieká Nayś: MARYI, w ktorym ludźie burzli-

we

we świátá tego morze, szczęśliwa przepływáiá żegluga, y ná ładźie żywotá wiecznego stáwiaia. Pogánie, iáko pogánie báiáli, że Cháron stárzec dusze ludzkie przez Acherontá do piekłá w łodce swoiey przewoźi: Niegodni, tylko piekłá, o piekielnych taráfsách myśleli y mowili. To Chrześciáńska, práwa iest poćiechá, że *Virgo suis ratis est, medias portat, nutritq; per undas.* MARYA Nayś: zbáwiennym, ludźiom iest okrętem, ktory to okręt dusze ludzkie ná ládźie szczęśliwey wieczności osadza. Wyznáwał to o Nayś: MARYI Anzelm S. *Modo velis salutem nostram, revera, nequaquam non poterimus esse salvi.* l. de Excell. Virg: Nie może nie bydź zbáwiony, kogo ná swoię weźmie opiekę Nayś: MARYA! Nie może, tylko szczęśliwa bydź żeglugá, w okręćie opieki Nayś: MARYI, do portu, y ná ląd żywotá, Nayszczęśliwsza zapewne wyprawá w drogę wieczności, pod przewodnia Nayś: MARYI. Pokazał to P. Bog w figurze, kiedy národ Izráelski, do źiemie obiecáney, z niewoli Ægyptskiey, w dźień, w kolumnie obłoku, w nocy, w kolumnie ogniá prowádźił. *Dominus autem præcedebat eos, ad ostendendam viam, per diem in columna nubis, & per noctem, in columna ignis, ut dux esset itineris, utroq; tempore.* Exod. 13. Obłok ten figurował Nayś: MARYA, pospolitym Doktorow zdániem, szczegulnie, á wyráźnie zdániem Bonáwentury S. y zda się Jan S. w objawieniu to wyświadczáć: *Vidi ecce nubem candidam, & super nubem sedentem similem Filio hominis.* Apoc: 14. Oto prawi czysty obłok, bo niepokalany Pánieński, á ná obłoku siedzacego, podobnego Synowi człowieczemu, Zbáwićielowi naszemu. O czym y Psalmistá. *Ascendit Dominus super nubem levem.* Pan, y Zbáwićiel świátá wstąpił w obłok Pánieńskich MARYI wnętrznosci, y w tym obłoku świátu się stawił. W tym obłoku, iuż nie samego Izráela pod figura, ále cały národ ludzki *Dominus in columna nubis* przez morze czerwone, krwie swoiey Boskiey, w męce przelaney prowádźi do źiemie obiecáney, wieczney, niebieskiey, żywotá nieśmiertelnego kráiny. Przyznawał to Nayś: MARYI S. Germanus Biskup. *Tu es directio itineris mei* ser: de B.M.V. Mátko Nayś: obłoku niepokalany, y Páneński, Máćierzyński, ty prowádźisz duszę moię, ty kieruiesz kroki moie w drogę wieczności, ná żywot wieczny. O tym obłoku Bonáwenturá S. wyznáie. *Maria est columna nubis, quæ tanquam nubes, nos protegit ab æstu Divinæ indignationis, & diabolicæ tentationis.* Przewodnia z obłoku kolumná, do niebieskiey Oyczyzny, rozumi się, y iest Nayś: MARYA, pod cieniem, pod zasłona obłoku tego, uchraniamy się ludźie, od upáłu gniewu Bożego, od złych zapałow pokus, iádu czártowskiego, zá protekcya Nayś: MARYI, stáwáia dusze ludzkie ná szczęśliwym, podroży swoiey terminie, ná grunćie kráiu niebieskiego. Upewnia nas w tym Bernard S. *Ipsam sequens, non devias, ipsam cogitans, non erras, ipsâ duce non fatigaris, ipsâ propitiâ pervenis.* Zá przewodnia obłoku tego Nayś: MARYI, żaden z drogi práwey nie zbładźi, żadnym trudem nie zwatleie, żadnym piekłá náiázdem nie ustąpi, áni z dobrey drogi spádnie, ná szczęśliwym żywotá terminie, szczęśliwie stánie. Pokazał to P. Bog powtorna figura, w teyże Izráela podroży, kiedy pod hetmáństwem Jozuego, zá przewodnia Arki, przez rozlany, iáko drugie morze Jordan tegoż Izráelá, sucha noga, w ten sposob przeprowádźił. *Ingressis eis, & pedibus eorum in parte aquæ tinctis, steterunt aquæ, descendentes in loco uno, & ad instar montis intumescentes.* Skoro Kápłáni w Jordan rzekę przed cáłym ludem Izráelem, z Arka Pańska, iáko przewodnicza wkroczyli, nátychmiast Jordánowe wody przerwały się, y rozdźieliły: iedne wody w morze wpłynęły, drugie wałami, iáko gorámi, krysztáłowemi stánęły, grunt suchy, do przeyśćia wolny, y swobodny zostáwiły, á ták Izráel sucha noga Jordanu głęmbokość przeszedł, ná ládźie źiemie obiecáney, mlekiem, y miodem płynacey stánał. Jordan: tłumáczy się *fluvius Judicii,* rzeká sadu, y figurá spráwiedliwie surowego sadu Bożego. Co się pokazało w figurze, to iest, y dźieie się w samey prawdźie. Zaden z ludźi, ná támten świat, y ná ląd wieczności przebyć, y stáwić się nie może, tylko przez Jordan *flu-*

 vium

vium Judicij, przez odpráwę Sadu Bożego. O iáko ſtráſzliwe przepáſci, niezgruntowáne Sadow Bożych głęmbokosci! ták wiele millionow duſz pograżáia, ná bezdenność piekłá przeſyłáia! áni można ludzkiey nieudolnośći, przez ták ſtráſzliwy, Sadu Bożego Jordan przepráwá! chybá temu, przy ktorym, ná ſadźie Bożym, y w tym Jordanie, Atká Pańſka, Nayś: MARYA ſtáwa, tá iedyna, komu w oſtátniey podroży, y przepráwie ſadu Bożego, przewodnia trzyma ſzczęśliwie, przez głęmbokość ſadu Bożego przeprowadza. Wyznaie to Bonáwenturá S. *Sicut o Beatiſſima, omnis à te averſus, neceſſe eſt, ut intereat, ita omnis ad te converſus, & receptus, impoſſibile eſt, ut pereat.* ſer. de B.M.V. Zginiony w Jordanie ſadu Bożego, tonie pogrążony, komu opieká Nayśw: MARYI nie aſſyſtuie, nie dáie obrony; zginąć nie może, kogo Nayś: MARYA, pod ſwoię opiekę, y przewodnia przyimuie, tego y ſalwuie. Nie ieden, nie tyśiac, nie million, iuż iuż ſpráwiedliwym Boſkim wyrokiem miał zginąć, y utonąć, ná bezdenności piekłá, ále zá opieka Nayś: MARYI, od ſpráwiedliwego Sędźiego Bogá, dekret łáſki y miłośierdźia otrzymał y uſłyſzał, iáko Izráelſki fakcyant, Abiatar, Arcykápłán od Sálomoná, *Equidem vir mortis es, ſed quia portáſti arcam Domini Dei tui, non interficiam te hodie.* 3. Reg: Zginąć miałeś, y winieneś, boś dla grzechow twoich, ſynem zátrácenia, y ſynem wieczney śmierci, ále żeś zá żywotá czcił, y kochał, y w ſercu nośił Arkę przymierza, Matkę moię, wygrawaſz ná ſadźie moim, ſpráwę twoię. Potępić cię powinny grzechy twoie, iużby cię były ná dno piekielne pograżyły niepráwośći twoie, ále cię wybawia, wydźwiga z ták złey toni, z piekielney przepáśći, przewodnia Arki, opieká aſſyſtuiaca tobie Mátki moiey. Swiadczy Plutarchus, iáko Koryolanus, Hetman Rzymſki, od Rzymu uráżeny, ná Rzym zwaśniony, z woyſkiem naſtąpił, obległ, iuż iuż ieno co doſtáć miał Rzymu, mieczem ludźie wyćiąć, y ogniem wſzyſtko ſpalić. W tym wychodźi do niego z pośrod oblężonych Mátká iego Wolumnia, prośi zá Rzymem: tu iuż Koryolanus mácierzyńſka inſtáncya zawoiowány, urázę Rzymowi odpuscił, żyćiem, y wolnośćia dárował, wołáiac: *A te o Mater primum victus diſcedo.* Tyś mátká moiá, naypierwſzá prożbá twoia, opieká twoia, ſerce moie zmiękczyłá, gniew ſpráwiedliwy zwyciężyłá, ſurowość w miłośierdźie zamieniłá. Toć práwie ſamo, Sędźia zágniewány ná grzeſzne duſze, iuż iuż oſtátnia káźnia, maiac ie ná ogień wieczny dekretowáć, kiedy, y przy ktorych ſtánie opieká, inſtáncya Nayś: Mátki iego, z rygoru ſprawiedliwego ſpuſzczaiac, żywot, zbáwienie dáruiac, mowi: *à te o Mater victus diſcedo.* twoia opieká, twoia Mátko moia inſtáncya, gniew ſpráwiedliwy zwyćięża. Twoiey opiece dáruię ieńca śmierći, y ognia piekielnego. Twoia opieká ſalwuie go, y doprowadza do żywotá wiecznego. Nie coć innego, Pán Bog przez Izáiſzá deklárował, Krolowi Izráelá Achaſowi, *pete tibi ſignum à Domino Deo tuo, in profundum inferni, ſive in excelſum ſupra.* Iſa: 7. Proś Krolu P. Bogá twego o znák, o známię ná głęmbokość piekłá, ábo ná wyſokość niebá. A kiedy Achas tego ſię nieważył, ſam Prorok Imieniem Boſkim przyrzekł: *Dabit ipſe Dominus vobis ſignum: Ecce Virgo concipiet, & pariet Filium.* Da Bog ſam miłosciwy znák, y známię, y ná głęmbia piekłá, y ná wyſokie niebo. A ten znák będźie, że Panná Marya pocznie, y porodźi Syná, Bogá Człowieká, práwa Matká. Táć ieſt Matká Boga Sędźiego znakiem, y známieniem ludźiom, miłośierdźia iego, y ná przepaſci piekłá, y ná doſtoynośći nieba. *In profundum inferni, & in excelſum ſupra.* Bo tá Mátka Bogá Sędźiego wyrywa duſze, y ſalwuie od toni, y głęmbokośći piekłá, tá ſwoia przewodnia przeprowadza ſzczęśliwie, oſadza duſze miłośćiwie ná wyſokości Niebá. A zátym ſzczęśliwie ſię z ciałá śmiertelnego, ná wieczność ten wypráwia, komu przy oſtátnim zgonie, aſſyſtuie opieká Mátki Bożey, kogo Márya Nayś: ná wieczność wyprowadza, bo tego od wſzyſtkich złych rázow oſwobadza, y w kráiu żywotá, w niebie oſadza. Nam tedy ludźiom śmiertelnym, należy wczeſnie ſupplikowáć, ták ſłowy, iáko y ſercem, y affektem Bonáwentury S. *In exitu*

animæ meæ de hoc mundo, occurre illi Domina, & ſuſcipe eam, conſolare illam, in vultu ſancto tuo. Aſpectus dæmonum, non conturbet illam. in pſalt: Virg: Páni naſza, Mátko Boſka, ále y naſza, nie rodzeniem nátury, ále przyſpoſobieniem łáſki, Mátko miłośierdźia, pomniyże o nas niegodnych ſynách twoich, kiedy wychodźić będźie duſzá moiá, z ciáłá grzeſznego, ná Sad ſtráſzny Syná twego, naſzego Sędźiego. Przybywayże Mátko litości, zabiegay duſzy moiey, z Niebieſkich wyſokości, ściſna ná ten czas nędzna duſzę moię śmiertelne bolesci, ále nierownie, okrutniey dręczyć ia będa popełnione nieprawosci. Przytłocza nas ná ten czas grzechow naſzych ćiężary, ſtráſzyć będa piekielne czártow poczwáry, nápadáć będa trwogi y roſpacze, náſtępowáć będa ná nas nieprzyiaciele duſzni, piekielnych táráſſow śiepácze. Nędzna duſzá ná ten czas co pocznie? czyliſz ſobie zdoła porádźić! day litosci Boża! áby mogłá do ciebie, o pomoc cáłym ſercem weſtchnać! czyliſz ná ten czas nie ginać trzebá? ieżeli ty Mátko litości, ná rátunek nie przybędźieſz ż Niebá! *Maria Mater gratiæ, Mater miſericordiæ! Tu nos ab hoſte protege, in hora mortis ſuſcipe.* Mátko nieprzebraney litość, przybadźże w złym czáśie, á rychło, z Máćierzyńſkiey miłości, roſpędź piekielnych zaſtępy ciemności. *Eſto iter rectum ad Paradiſum, ſuſcipe devotos ante Tribunal Chriſti. ſuſcipe eorum cauſam in manibus tuis* Bonav: Cit: Złać będźie dla grzechow ná ten czás ſpráwá naſzá, ále wielkie ieſt miłośierdźie twoie! wielmożna opieká twoia! możeſz, kiedy zechceſz nas podźwignać, ſalwowáć, y ſpráwę naſzę u Syná Bożego naprawić, byleś raczyłá zá nami do niego ſię wſtáwić. Składamy wcześnie ſpráwy naſze, ná miłośierne, y wielmożne ręce twoie. Trzymay nas, y utrzymay w ręku twoich, Mátko wielmożná, tu od grzechow, y w śmierci od czártow, ná ſadźie, od wieczney zguby y śmierći. Abráhámowym ſtylem, y uprzeymym ſercem prośiemy. *Obſecro dic, (quod ſoror) quod Mater mea ſis, ut bene ſit mihi, & vivat anima mea, ob gratiam tui.* Gen: 22. Powiedz Sędźiemu, Synowi twoiemu, żeś Mátka naſza pod Krzyżem zoſtałá, tám nas w boleſciach twoich urodźiłá: Niechże nam dla twoiey miłości, ná ten czas przepusci, z ſwoiey litosci, á niech duſzá naſza żyie, z twoiey łaſki, y z twoiey opieki ná wieki. *O Mater Dei & hominis, Judicis, & rei, Regis, & exulis, cum ſis Mater utriusq; non decet, ut inter filios patiaris diſcordias.* Bern: de adv: Przyznay, y wyznay, żeś ieſt Mátka z rodzenia Bogá Sędźiego, żeś ieſt oraz Mátká z przyſpoſobienia, y człowieká grzeſznego, nie przyſtoi, ábys Mátká Bogá, Krolá, Mátká człowieká wygnańcá, Mátká ſadzacego, y Mátká winowayce nędznego, ćierpiała rozdźiał miedzy twemi ſynámi, lubo w doſtoynosci, nieſkończenie nie rownemi, ále przecię twemi. Wyznáć mamy, żeśmy nie żyli, áni iáko ſynowie twoi, áni iáko bracia Iezusowi. Ależ myśmy ſtrácili co było, y bydź miało w nas ſynowſtwá: áleś ty nigdy nie utráciłá, co ieſt twoiego Máćierzyńſtwá. Chcemy też popráwić, nie tylko doli, ále y woli naſzey, nie umieliśmy, áni twoiemu Synowi ſłużyć áni Ciebie chwalić, tu w tey doczeſnosci. Przyimiyze nas w opiekę twoię! ſpraw, ábyśmy tego powetowáli, ábyśmy Syná twego, Bogá naſzego, y nierozdźielnie ciebie Mátkę iego, lepiey, goręcey, y tu miłowáli, y w ſzczęśliwey wiecznosci: *Per te nos ſuſcipiat, qui per te nobis datus eſt.* Bern: de adv: Odebraliśmy od Bogá Oyca, Syná Boſkiego ná Zbáwicielá przez Ciebie. Mátko naylitośćiwſza, y z Maćierzyńſkich twoich wnętrzności. Niechże y Syn Boſki, odbierze duſze naſze, przez ręce twoie, Máćierzyńſkiey twoiey około nas litośći. Dałaś nam grzeſznym, urodźiłaś nam Bogá Zbawicielá, urodź y nas Bogu, Niebu, odday duſze naſze Bogu Zbáwicielowi, á niechay go, y ciebie z nim Mátkę iego, Pánia náſzę chwalimy, kochamy, wielbiemy ná wieki, Amen.

KAZANIE

NA DZIEN S. MACIEIA APOSTOŁA.

Confiteor tibi Domine Cæli, quia abſcondiſti hæc à Sapientibus, & revelâſti ea parvulis. *Matth:* 11.

Máciey S. Apoſtoł, y w ſamym Ewangelicznym zmáleniu. Olbrzym nád inne dorodźiwſzy.

PRoſzę nie trzymać máło o Máćieiu S. áni go miedzy málcow liczyć. Máćiey S. zawſze w cnocie, y w káżdym pięknym przymiocie, w chwalebnych zaſzczytách był Olbrzymem. Ale zarzućićie! A gdźieſz ſię podźieie Ewángelia? ktora ſię ná S. Máćieia czyta! A gdźie Imienia Máćieiowego Ethymologia? Ewángelia świádczy: *Abſcondiſti hæc à ſapientibus, & revelâſti pavulis.* Ze Bog zakrył táiemnice ſwoie mędrkom świátá; obiawił ie máluczkim ſwoim, to ieſt Apoſtołom, miedzy niemi Máćieiowi S. Ethymologia imienia Máćieia, y tá go máluczkim opowiada. Abdyaſz uczeń S. Máćieia, y Pánegiryſtá, nomenklácya tę kłádźie; *Mathias* z Hebrayſkiego, *parvulus, humilis,* malec, ábo maluczki. Ewangielia razem, y nomenklácya kombinuie z Ewangelia. Kazał Pan Iezus Apoſtołom maleć, ſtáwáć ſię malcami, álbo dźiećinámi, ieżeliby chcieli niebá bydź doſtoynemi, *Niſi efficiamini ſicut parvuli, non intrabitis in Regnum Cælorum.* Matth. 18. Ieżeli ſię nie ſtaniecie maluczkiemi dźiećinámi, niebá nie dośiagniecie. Szczęśliwa małość Ewangeliczna małość duchá Iezusowego, ktorey nie zrowna żadne świátowe Olbrzymſtwo. Szczęśliwſze nád wſzyſtkie Olbrzymſtwá w Bogu, rośleyſze máłośći z Duchá, y Ewangelii, ktore niebá dośięgá, niebá doraſta, *Niſi efficiamini parvuli, non intrabitis in Regnum Cælorum.* Máciey S. był Olbrzymem, y przed Ewangelicznym żywotem, przed Apoſtolſtwem, iáko ſię niżey wywiedźie, czyli co do madrosci, czyli co do pięknych zaſzczytow. Malał wedle Imienia ſwego, *Mathias parvulus,* dla niebá, dla Ewangelii, dla Iezusowego przykazu, *efficiamini ſicut parvuli,* ále ták zmalał, że y niebá doroſł: *intrabitis in Regnum Cælorum,* á ták wſzyſtkie światowe olbrzymy, w drobnosci ſwoiey, przeroſłá máłość Máćieiowa. Zawſze tedy Máciey w cnoćie, y káżdym pięknym przymiocie olbrzym. Máciey, y w ſamym Ewangelicznym zmáleniu, Olbrzym nad inne dorodnieyſzy. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokalanie Poczętey Pánny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Nayrzetelniey ná Máćieiu S. zdał ſię uiśćić, y wypełnic wyrok Iezusow: *Erunt noviſſimi primi.* Oſtáteczni będa pierwſzemi, Máciey S. *noviſſimus* oſtáteczny, po wſzyſtkich Apoſtolech do Kollegium Apoſtolſkiego przybył; otoli Elekcya Máćieiowa, prym trzyma w Elekcyi Apoſtolſkiey. Oſtáteczny Máciey, ná Apoſtolſka doſtoyność wſtapił; ále prymem elekcyi, prymem cnoty, y godnosci w cnoćie, y pięknych przymiotách, iáko Olbrzym. *Noviſſimus primus.* Mowiac naprzod o ſamey, Máćieia elekcyi, w brákowaniu Apoſtolſkim, choćiay ſię zdała oſtáteczna, prym trzymała. Ziśćiło ſię Aryſtotelesowe zdánie, *Poſteriora generatione, fiunt priora perfectione.* I. Phyſ. Pierwſze rodzenia y dźiełá, czasem ſię nie zdáia, gruntownieyſze, y doſkonalſze, poślednieyſze. Y człowiek práwi rodźi ſię dźiecina, wſzak nie doſkonała. Czym zaś daley w latá, tym y w rozum, y piękne przymioty, wzraſta co raz ſam od ſiebie, w dalſzym wieku doſkonalſzy. Ták o Elekcyi Macieiowey wyznáć: *Poſteriora electione, priora perfectione.* Oſtáteczznieyſza, poślednieyſzá Macieia ná Apoſtolſtwo Elekcya, brák pierwſzy Apoſtołow, zda ſię dáleko zaſzczytem ſwoim przechodźić. Naprzod, że inne Apoſtoły, Pan Iezus brákował ſobie, ieſzcze żyiac z ludźmi ná źiemi, śmiertelny, á Máćieiá obrał, y wybrákował

ſobie ná Apoſtolſtwo, iuż ná niebie uwielbiony y kroluiący, Lubo Ieden IEZUS w ſobie nie odmienny, co do godnośći; ále ſtan iego uwielbiony, przewyżſza nierownie ſtan iego pierwſzy, w ludzkiey nieudolnośći, y śmiertelnośći: ták też y brákowanie Apoſtołow, y elekcya, co do okazałośći ieſt znamienitſza Máćieiowi S, do więkſzego zalecenia, ktora ſię ſtała w ſtanie doſkonalſzym ná niebie, y z niebá, niżeli innych, Apoſtołow,, ktora byłá ná źiemi. Tą rácyą Tomaſz S. Anielſki, Páwłowa ,elekcya przenośił, iákoby z nieiákiey miary doſtoynieyſzą, ná Piotrową, y przeto uważał, że z tey miary, w Bullách Papiezkich, ktore z Rzymu wychodzą, práwą, godnieyſzą ſtronę, trzyma obraz Páwłá S. niżſzą, lewą, obraz Piotrá S. *Petrus, qui vocatus fuit a Chriſto, adhuc in carne mortali poſito, ponitur in bulla Papæ, in ſiniſtra parte. Paulus vero, qui vocatus fuit à Chriſto glorificato, ponitur in dextra.* Przeto, że práwi pierwſze w bullach mieyſce, dáie ſię Páwłowi, niżeli Piotrowi, że Piotrá zá Apoſtołá obrał Iezus, w ſtanie będąc śmiertelnym, y uniżonym. Páwłá obrał ná niebie w ſtánie uwielbionym, y wywyżſzonym. Toż tedy ſamo zeznáć trzebá, o Máćieiu! ktorego Iezus Apoſtołem y obrał, y poſtánowił, brákiem ſwoim, iuż ná niebie uwielbiony, y kroluiący. Kośćioł pierwiáſtkowy, przed elekcyą Máćieiową, ták ſię modlił. *Domine, qui noſti corda omnium, oſtende, quem elegeris!* Actor.1. Pánie, ktory ſam znaſz, y przenikaſz ſercá wſzyſtkie, pokaż nam ná źiemi, ktoregoś ty obrał ná niebie. Pokaż nam Elektá twego, á my go ogłośiemy, y uczćiemy, iáko od ćiebie wybrákowanego. Y ſtáło ſię ták! Padł los Boſki ná Máćieia z niebá, iáko S. Wincenty, cytuie Dyonizego Areopágitę: *quod fuit traditus ignis, qui de Cælo deſcendit.* Los ten, był promień ognia świętego, z niebá ná Máćieia ſpuſzczonego. Toż ſamo świadczy Dyoniſius Carthus, *Quidam ſplendor Divinus ſeu radius, Divinitus miſſus ſuper Mathiam.* ſer: 3. A ták *poſteriora eleaſione, priora perfectione. Erunt noviſſimi primi.* Poślednieyſza byłá Máćieiowa elekcya; ále z powagi bráku, od Iezuſa uwielbionego ná niebie, y z tey miary doſtoynieyſza Máćieiowi, chwalebnieyſza, y znamienitſza. Powtore, obierał Pan Iezus do boku ſwego Apoſtoły, kiedy Ewángelia naznáczał, nie doſkonáłe ieſzcze ná ten czas w nauce zbáwienney, iáko dźieciny: Abecedáryuſze, wedle Páwłá: *Infirma mundi, indocta mundi.* áby trzyletnim, w ſzkole Iezuſowey ćwiczeniem, wzraſtáli w cnoćie, y w nauce Ewangeliczney, zbáwienney: w ktoreyby potym byli Doktorámi, iáko Olbrzymami, biorąc wzroſt, z náuki, cudow, y ćwiczenia Iezuſowego. Ale Máćieiá S. obrał po Zmartwychwſtániu ſwoim, iuż w cnoćie, w náuce, y źiemſkiey, y niebieſkiey doroſłego Doktorá cnoty, y pięknych przymiotow Olbrzymá. Abowiem Máćiey S. iáko świadczą dźieie Apoſtolſkie, od początku opowiadania Ewángelii, rázem z Apoſtołámi, przyſtał do Iezuſa, lubo nie Apoſtołem, ále wiernym, rownie z Apoſtołámi uczniem, y nierozdźielnym od boku Iezuſowego, od kazań, náuki, y cudow iego, świadkiem y zwolennikiem: y ták w práwie Bożym, w nauce niebieſkiey, y w cnoćie razem z Apoſtołámi chował ſię, y doraſtał pory, Olbrzymá cnoty. Y kiedy iuż Apoſtołowie w cnoćie, y náuce Bożey pośli, doroſł y Máćiey w Olbrzymá cnoty, y nauki z niebá; W ten czas dopiero doroſłego Olbrzymá cnoty, wyćwiczonego w ſzkole, y náuce ſwoiey Doktorá, Iezus obrał Máćieia, y poſtáwił zá Apoſtołá. Máćiey S. do Iezuſa przyſtał, iuż cnoty, y náuki Olbrzymem. Przyznáć tu trzebá Máćieiowi, co Lucanus Nilowi: *Et nunquam licuit parvum te nile videre.* Máłego Nilu rzeki, żaden nie widźiał, zawſze obſzernym nurtem płynie; ták Máćieia w cnoćie máluczkim nie widźiano. Apoſtołowie inni, przyſtáli byli dźiecinámi, dopiero ná Apoſtolſtwie rośli w cnoćie. Máćiey obrány iuż doroſłym przyſtał Olbrzymem; Elekcya zatym Máćieiowa, przed innemi, prym doſtoynośći otrzymała, y ſprawdźiłá: *Erunt noviſſimi primi.* Abowiem Máćieiowi Swiętemu, iuż w cnoćie doroſłemu, zaſługi iego, y godność do Apoſtolſtwá kredenſowały. Ták właśnie, iáko ſławił Theodozyuſzá Pacatus. *Virtus tua meruit imperium, ſed virtuti addidit forma ſuffragium.* in Paneg: Cnotá Theodozyuſzowi

G Ce-

Cesarstwá, Mácieiowi S. Apostolstwá zasługa byłá, á okrasa przymiotow pięknych, *suffragium dedit* kryskę dała. Wiele może, y wiele wspomaga do godnosci świátowey, ábolí y duchowney, okrasa urody, ále więcey okrása duszy, z przymiotow rostropności, náuki, madrości, układności. Euryppides godność pánowánia przypisował Pryámusowi, *Priami species meretur imperium*. Y Psalmistá Zbáwicielowe, do tronu y Pánowánia iego przestańce kredensuiace, wspomina piękność y okrásę, ták rozumieć, że nie do samego ciałá urody, ále y co do duszy ozdoby, y dostoynosci. *Specie tuâ, & pulchritudine tua, intende, prospere, procede & regna*. Psal: 44. W pięknosci práwi twoiey, y w okráśie twoiey, ktora ma ciało, ktora ma y duszá. ná tron twoy wstępuy. y szczęśliwie panuy. Y táć okrasa (nie mowię co do urody, do ciałá, bo tu nie chwalę, y chwalić nie mogę ponęty, do miłości ciałá, ále chwalę ponęty, miłości duchá) Mácieiowá pięknosć, co do czystości ciałá y dusze, naypierwsza kreskę Mácieiowi S. do Apostolstwá dałá. *Specie tuâ, & pulchritudine tuâ, intende! prospere, procede & regna*. Wyświadcza tę okrásę, y pięknosć ciałá y dusze Mácieiowey, z czystości, Brewiarz Francuski. *Erat Mathias corpore mundissimus*. Nic czystszego, zátym, nic ná ciele, y duszy pięknieyszego nie było, nád Máciełá. Kredensowała Mácieiowi S, do Apostolstwá, y okrasa znamienita, náuki świeckiey, y niebieskiey madrości. Dáie świádectwo o tych Mácieia S. zaszczytách, stáry pisarz, Uczeń iego Abdias. *Erat in lege eruditissimus, in solvendis, Sacræ Scripturæ quæstionibus acutissimus, in consilio providus, in sermocinatione candidus, penitùs, & expeditus*. W práwie Bożym, y w piśmie nayumieiętnieyszy, w przełożeniu, y wytłumaczeniu trudnosci Pisma naydowcipnieyszy, w dáwaniu rády naybacznieyszy, w mowie, y kazaniu naywymownieyszy. O światobliwości zaś Máciełá, y przed Apostolstwem známienitey, Antonin S. świadczy. *Erat B. Mathias, omni virtute ornatus*. Pełen cnot wszystkich okrásy, Olbrzym cnoty światobliwosci, Máciey S. Carthusianus podobne daie świádectwo. *Mathias fuit vir, valde præcipuæ perfectionis, approbatæq; sanctitatis*. Máciey S. przed Apostolstwem, bárzo szczegulney, á wysokiey był mąż doskonałości, y sławney u wszytkich światobliwosci. Dość na tym, że Kościoł pierwiastkowy, sam wybor ludźi Swiętych, sam brák cnoty, naygodnieyszych zátym, iáko nayświętszych ludźi, ná Apostolstwo sadźił, y stáwił dwoch: Iozefa Bársabę, ciotecznego brátá Pánа Iezusowego, spráwiedliwym nazwánego, *qui cognominatus est justus*, y Mácieia Swiętego. Dawałá cnotá wysoka kreskę Barsabie, y ták bliska Krew Paná Iezusowa, zá Bársaba kreskowała, ále padł los ná Máciełá, Máciey, ták dorosł w wzroście cnoty, że Apostolstiey dorosł dostoynosci, y przed Apostolstwem, Olbrzym cnoty. Tłumáczy Strabus. Imię *Barsabas elevatus*, wysoki, wyniesiony, y Krwia Bogá Człowieká ták bliska, y cnot Swiętych, y światobliwości sława, á przecię padł los nie ná Barsabę, ále ná Mácieia. Co zaś dźieie Apostolskie mowia: *Cecidit sors super Mathiam*. to Syryiska czyta: *Ascendit sors super Mathiam*. Ták Barsabę spráwiedliwego *Elevatum*, w sławney światobliwości dorosłego, Máciey przerosł, y przewyższył, że los Apostolskiey dostoyności, muśiał ná Mácieia, iáko ná gorę iáka, y Olimp wysoki wstępowáć. *sors ascendit super Mathiam*. Dáie wyniosłosci, Mácieiowey świádectwo S. Wincenty. *Judæi habebant ipsum in reverentia. & quia erat de magna scientia, dabant ei fidem*. To prawda, że w swoiey opinii, sam u siebie, wedle Imienia swego, *Mathias. parvulus, humilis*. Naypokornieyszy Máciey malał, y máluczkim się sam czynił, y stáwał. Wedle świádectw stárych, Abdiasza naprzod, *Licet in lege eruditissimus erat; nullatenus extollebatur, sed juxta nominis Ethymologiam, parvulum, & humilem se exhibere nitebatur*. Iáko w Mácieiu cnotá olbrzymska, y náuká wysoka, ták była unizonosc, y pokorá głęmboka. Iákoby o Mácieiu Mędrzec mowił: *Sapientia humiliati, exaltabit caput illius, & in medio magnatorum, consedere illum faciet*. Madrość máleiacego, przez pokorę u siebie Mácieia, podniosłá głowę iego, y miedzy wielkie męże, Apostoły, Xiażętá Chrześciańskwá osadźiłá,

instal-

inſtallowała: *in medio Magnatorum conſidere faciet.* Malał w pokorze, ſam u ſiebie Maciey, áleż ſama głęmbokość pokory, wymierzała, y wyświadczała, Olbrzymſkiey, w Macieiu cnoty wyſokość. Zmalenie z pokory, ieſt naywyżſza porá, nayrośleyſzego w cnoty, wyrokiem Iezusowym: *Quicunq; humiliaverit ſe, ſicut parvulus iſte, hic eſt major in Regno Cælorum.* Matth: 18. Kto maleie u ſiebie pokora, ten wyſoka wzraſta do Niebá cnota. U ſiebie *minor*, ábo *parvulus*, u niebá, przed Bogiem Olbrzym, y *major.* Stopień náywyżſzy, y naypewnieyſzy do niebá, y krolewſkiey ná niebie precedencyi, y wyſokości, y doſtoynosci, máłość, zdrobniałość pokory. *Nolite timere puſillus grex, complacuit Patri veſtro, dare vobis Regnum.* Upewniał Pan Iezus, że maluczkich upokorzeniem, Bog wynośi aż do niebá, ná niebo, ná tron naywyżſzey chwały, y niebieſkie Krolowánie. *Puſillus grex, complacuit dare vobis Regnum.* Toć wyznáie pienie Nayś: MARYI. *Depoſuit potentes de ſede & exaltavit humiles.* Bog ſtracił pyſzne, z wyſokiey ſtolicy, iákoby z tronu, y z doſtoynosci, á podwyżſzył maluchne, y pokorne, y oſadźił ná wyſokości. Toż Job wyświadczał o Bogu naſzym, *Qui poſuit humiles in ſublimi.* l. 5. Położył, poſadźił maluchne, z pokory uniżone, u ſamych ſiebie, zmalałe ná wyſokosci, zaſługi ná źiemi, á chwały ná niebie. Dał tego wizerunk w Iozefie ſtározakonnym, ktoremu aſcens iego, y tu ná źiemi exaltácya, y podwyżſzenie Bog udárował, á w ſnopku rolniczego żniwá, reprezentował. *Videbam manipulum meum conſurgere* Gen: 27. Widźiałem, że ſnopek moy, z kreſcencyi moiey powſtáwał, y wynioſł ſię nád inne ſnopki. Proſzę tu uważyć! iáko źiarná w kłosy wzraſtáia, wynoſza ſię, y potym w ſnopki ſkładaia: to ieſt: padáia wprzod źiarna ná role, grzebia ſię w prochu, w źiemi głęmboko, y poniżaia, *niſi granum frumenti mortuum fuerit*, y nie iáko, w poniżeniu tym obumieráia, ále potym ná wiosnę, z poniżenia, z pogrzebienia ſwego wſchodza, poraſtaia, w gorę ſię wynoſza, y w kłosy podwyżſzáia, y wzraſtáia. Tę Bog dał figurę Iozefowego wzroſtu, kreſcenſcyi, podwyżſzenia, exaltácyi: że iáko źiarno, miał bydź poniżony, zágrzebiony, w upokorzeniu, w niepámięci, y pogardźie, toſz miał urość przed ludźmi, pánowániem w Ægypcie: przed Bogiem zaſługa, pokora, y ná wyſoka w niebie chwałę. Y nie tákże ſię z nim ſtáło: kiedy od bráći nienawiſnych, w ſtudnia wrzucony, Izráelitom do Ægyptu zaprzedány, tám ſpotwarzony, dwie lecie więźiony, á wedle wyráźnego Pſalmu, w kaydanach poniżony. *Humiliaverunt in compedibus animam ejus.* Z więźienia, y z poniżenia, powſtał ná tron Ægypſki, uroſł w ſławę, y chwałę u Bogá, w cnotę, y cnoty w zapłátę. Tymże torem, ktory w ſwoiey figurze, w Iozefie Zbáwiciel pokazał, y ſam ſzedł, przez uniżenie, do ſwego podwyżſzenia, *Humiliavit ſemetipſum, propterea & Deus exaltavit illum.* Uniżył ſię ſam, y zmalał, á Bog go zá to cale podwyſzſzył. Co Pan ná ſobie wyráźił; to czyni y ze ſługámi, Mowi Grzegorz: *Humiles, dum ſe deijciunt, ad DEI ſimilitudinem deſcendunt*, Par. 3. admon: 18. kiedy pokorni, ſami u ſiebie maleia, ſami ſię poniżáia; u Bogá ná wzor, y podobieńſtwo Zbáwicielá wzraſtaia. Nie ubliża pokorá Olbrzymſtwá cnoty, ále wzroſt, y wyſokość cnoty pomnaża, y okraſza. Zeznawał to Bonáwentura S. *Humilitas eſt, quidquid in valore pretioſius: quidquid in decore eſt gratioſius.* Ile waloru, ceny, drogości, y może mieć cnotá okráśy nayprzednieyſzey, to pochodzi z upokorzenia, y Chrześciańſkiego zmálenia. Táć pokorá, y zdrobniałość uniżonosci, *Mathias, parvulus, humilis*, y Mácieiowi S. olbrzymſka dorodność dała. tá go podwyżſzyłá ná godność Apoſtolſka; tá okraśiłá w cnocie wyſokiey, tá w Apoſtolſtwie zaſzczyciłá.

Namieniłem tu iuż niegdy z Iana S. iáko ná fundámentách fabryki niebieſkiev, z drogich kámieni złożonych, napisane, y naryſowáne Apoſtołow dwunaſtu imioná, wyświadcza Ian S. w obiáwieniu: *Et murus Civitatis, habens fundamenta duodecem, nomina duodecem Apoſtolorum Agni.* Apoc: 21 Ná dwunaſtu Apoſtołách, iáko ná dwunaſtu fundámentach, oſadza ſię ſabryká niebieſka, y wyſokość niebá; Káżdego

zaś Apoſtołá doſtoyność, y przymioty cnoty, wyraża w tych fundámentách drogi kámień, ktorego imię nośi. Dwunaſtego fundámentu, drogi kámień Amethyſt, nośił imię S. Mácieia, ktory nayoſtátnieyſzy, do Apoſtolſkiego przybył Kollegium. O tym zaś Amethyſtcie świadczy B. Albertus Wielki, że w ludźiach ſpráwuie pokorę, przytłumia pyſzne fantazye: *Amethyſtus operatur contra ebrietatem, reprimit ſuperbiam quæ ſe inebriat, per ambitionem.* l. 1. de miner: Toż wywodźi z Authorow Lorinus, że Amethyſt, piiane, ták bańka, iáko pycha y fantazya wytrzyźwia, y dumę wynioſłosci potłumia. Práwy hieroglifik, Mácieia, y z imienia, *Mathias parvulus*, y z wnętrzney cnoty naypokornieyſzego. Dobrze Amethyſt nośił Imię S. Mácieia, bo y pokorę Mácieiowa, uniżenie w przymiotách iego wyſokich wyrażał; oraz wyrażał wyſokość, pałaiacey Bogá w Mácieiu S. miłości. *Amethyſtus ſemel igne ſuccenſus, extingvi perpetuò non valet.* Berchorig. Amethyſt, iáko ſię zapali, ták gasnać nie umie. Wyraża w tym Mácieia, ktorego imię nośi, iáko święte miłośći Bogá zapały, w ſercu Macieiowym raz wzniecone; gásnać nie umiały. Wygasła miłość Boża w ſercu Judaſza nieſtatká, y zdrayce, y ktory nie chciał pałać ogniem práwey Bogá miłości, goreie w piekle, nieſzczęśliwey wiecznosci. Ná mieysce Judaſza naſtapił Máciey, iáko Amethyſt, prawa miłoscia Bogá, żarliwoſcia duſz pałaiacy, od początku do końcá: ábowiem, z tey goráiacey Bogá miłosci, po Izraelſkich náprzod kráinách, á potym po Murzyńſkich, Macedońſkich pańſtwach pracuiac, do Wiary S. nawracaiac, y miłościa Bogá zapalaiac národy, cały wiek życia wego ſtrawił, y ná Swiętych pracach, męczeńſtwem chwalebnym zakończył. O czym ták Remigiuſz. *Cum magno animarum lucro, atq; profectu; ſiquidem pollebat doctrinâ, & vitâ exemplari, atq; miraculis ſplendebat.* in Catena. Iáko wyſoka, y Olbrzymika w Mácieiu cnotá, y náuka; ták y żarliwość nayprzednieyſza, ták wielki w duſzach pożytek, y zyſk niebu, ludźiom wyſoki w nauce Bożey, y zbáwieniu pożytek ſpráwiłá. *Cum magno lucro animarum, & profectu.* Iáko zaś wyſoka naukę Mácieia S. do wielkich w duſzách pożytkow, wyſokie cnoty wſpomagały; ták y cudá niezráchowáne wſpieráły. Ná koniec Wielki Apoſtoł, wielkich prac Olbrzym, powrociwſzy w kraie Izráelſkie, od ſtározakonnego Arcykápłáná, ná ukámionowánie, á potym ná ścięcie pod topor ſkazany. *Pontifici Judæorum, reſiſtere diſputatione non valenti, irato, minantiq; dixit ſe Chriſtianum eſſe, & pro Chriſto mori paratum.* Abdias in vita. Zadne gniewy, y żadne pogrozki, od prac żarliwości Mácieia odſtraſzyć nie mogły. Dla Chryſtuſa, ktorego żarliwie ſławił, naprzod kámionowany, á potym ścięty. Ná świadectwo męczeńſtwá ſwego, dwa kámienie z tych, ktore ponioſł, z ſoba, y z ciałem ſwoim, w grobie pochować kazał. *En lapis, iſte erit vobis, in teſtimonium.* Iſaiæ 24. Kámienie te Macieiowe Olbrzymſtwo cnoty, y męczeńſtwá, niebu, y świátu wyświadczáia, y zaſzczycáia. Ná tych zaś kámieniach, iáko ná koloſſach, olbrzymſtwu Mácieiowemu wyſtáwionych. niechay iákie kto chce, y ná iákie ſię zdobędźie, pochwały piſze Macieiowi. Ia to trzymam, że *lapis de pariete clamabit.* Same kámienie, Mácieiowe cnoty olbrzymſtwo, Apoſtolſkie męczeńſtwo głoſza. Ze zaś mnie czas do konkluzyi przynagla, tę kłádę z Ambrożego S. *Quia neceſſe habebat, perire filium perditionis, oportebat in locum illius ſubrogare filium ſalutis.* in Pſal: 40. Judaſz wypadł z Apoſtolſtwá, y zginał ſyn zatracenia. Osiadł Apoſtolſka Stolicę w Kosciele Iezuſowym, y tron chwały w Niebie, Maciey S. ſyn zbáwienia. Iáko Judaſz zdrayca, zbrodźień, wielki niecnotá, ſtracił Apoſtolſtwo, Niebo, y Bogá ná wieki, w piekle ná bezdennośc pogrążony, ták Maciey S. Olbrzym wſzyſtkich cnot, náuki Bożey, y Swiętych, y pięknych przymiotow, odebrał Apoſtolſtwo, odebrał za Judaſzá y niebo, ná źiemi Olbrzym cnota, ná niebie chwała podwyżſzony. Co niebu, w Judaſzu odpadło, to w Mácieiu ſowicie ſię nagrodźiło, y nádroſło. Pierwſza z olbrzymſtwá Mácieiowey pokory, ktora daie Laurentius Juſtinianus. *O ſancta humilitas! te noviſſimam credens, cæteros honorabiliter antecedis: dum deſcendis, aſcendis, dum gloriam fugis,*

acqui-

acquirit. l. de agone c. 4. O błogosławiona pokory, y unizenia dźielności! ty człowieká poniżasz, á Bog wynośi: ty chwały ludzkiey uchodźisz, á Bog cię z niebieska chwała ściga! ty się głębiey piekłá kłádźiesz, Bog wyzey niebá podwyższa. Kiedy pokora maleiesz, niebá, Bogá, y tronu iego dorastasz: iáko wielkiego ná źiemi unizenia, ták obfitego w niebie dochodźisz zbáwienia. Druga, arcypotrzebna czyni Grzegorz Wielki reflexya. *Alii perdunt, quod tenere videbantur, & alij accipiunt, quod alii perdunt. Hoc quotidie agitur, labuntur alii à statu justitiæ, & locum vitæ aliis cadentibus, alii sortiuntur.* l. 25. mon: O przepáścista, Sadow Bożych skrytości! co iedni gubia, inni nayduia, á iedni zbáwienie utracaia, inni ná to mieysce następuia, niebo odbieráia. Spytány Filozof Chilon: coby Bog robił? odpowiedział: *Excelsa deprimit depressa extollit.* Iednych, ktorzy zasłuża, z niebá straca, drugich w niebo wnośi. Iednych Bog od niebá odrzuca, dla ich grzechow y niepráwości, innych ná ich mieysce przywołuie y osadza, dla pilnieyszey w zbáwieniu dźielności. Stracił Bog z niebá Anioły, ná ich mieysce osadza źiemiany. Odpadł od Apostolstwá, y od niebá Judasz, y Apostolstwo, y niebo ośiagnał Máciey. Codźienna to między ludźmi przemiana! tym, ktorzy gina, nieszczęśliwa! tym, ktorzy ná ich mieysce do zbawienia przychodza, błogosłáwiona! Codźień ták się dźieie! że, czyli całe národy, czyli szczegulne osoby odpadáia od Wiary, od Boga, do piekła natychmiast z niewiernosci, powstáia z grzechow inni, od stanu zatracenia, wstępuia ná pewny stopień zbáwienia; ći od żywotá ná śmierć, ći od śmierći, ná żywot przychodza. Naygruntownieysza cnoto, by Anielska, ábo Apostolska, nie dufay w sobie! bo zginać możesz, ábo ze złemi Anioły, ábo ze zdráyca Judaszem. Napomina sam Zbáwiciel u Jana S. w obiáwieniu. *Tene quod habes, ut nemo accipiat Coronam tuam.* Apoc: 3. Trzymay się mocno Boskiey, ktora masz łáski, á z niey cnoty y wysługi, ábyś ty nie upuścił, á inny nie wźiał, twoiey Korony, odpłaty, y chwały, y stallum w niebie. Masz ty ośladáć w niebie mieysce, niektorego Aniołá, y odebrać szczęście, y koronę Chwały. Pátrzże! żebyś y ty nie odpadł: á kto inny nie wział twoiey korony. *Metuite, quantum potestis ejusmodi casûs exitia, & in ista subversione labentium, nos experimenta perterreant!* Orig: Boymy się każdy, kaymy się! bo z nas każdy zginać, innemu w niebie mieyscá ustapić może. Cudzy upadek, niech nas utwierdza w státku cnoty, w pilności zbáwienia. Gdy innych zgubę, y ruinę widźiemy, sami się pilno przestrzegaymy. *Vehementer infrænis est, cui non incutitur timor, alio pereunte. Amator verò est salutis suæ, qui solicitus est, è cladibus cæterorum.* Arcy zapamiętały, w cudzey klęsce y zgubie, o sobie nieczuły, niedbáły. Nie możesz mędrzey czynić, iáko w innych straćie, y potępieniu, rádźić pilno o swoim zbáwieniu. Twoie szczęscie, że cię kto inny do zguby uprzedźił, á ciebie swoia zguba przestrzegł, y ty masz czaś, masz możność, y pomoc Bożey łáski, ábyś nie zginał. Strzeż się tego grzechow toru;

ktorym Judasz, ktorym inni poszli ná zgubę, poszli do piekłá.

Trzymay się tego gośćińcá cnoty, ktorym Máciey,

ktorym inni Swięći weszli do Niebá,

AMEN.



H KA-



KAZANIE

Na Dzien S. KAZIMIERZA Krolewicá Polskiego

Sint lucernæ ardentes in manibus vestris. *Lucæ* 12.

Kazimierz nie tylko co do świata, ále y co do Niebá, y ná ziemi w cnoty, y ná Niebie w chwale, przed Bogiem Pan Nayiaśnieyszy.

TAk mowicie zwyczaynie: znać Paná po dostátku! znaycież y sami dźiśiay Pana nayiaśnieyszego, Krolewicá Polskiego, Elektá Węgierskiego, Xiążęcia Litewskiego, Kázimierzá S. po dostátku prześwitnym, cnot przeświętnych: po dostátku, nayiaśnieyszych świątobliwości splendorow. Znaycie w Kázimierzu S. pańska minę, y generozya, po Krolewsku właśnie, ánimusz wspániały, nie tylko co do rządow świátá, ále co do zbiorow, y spraw duchá, Krolewic ten Polski, Elekt niegdy Węgierski, ná Węgierski tron zapraszány, nie tylko świątu nayiaśnieyszemi iáśniał tytułámi, y honorow świtnosciámi, ále y Bogu samemu, po pańsku, po krolewsku, z dostátnia y bogáta apparencya, pańskich, krolewskich, Chrzesciańskich doskonałych cnot, przyświecał splendorámi. Nie pojedynkowa, cnoty partykularney pochodnia, ále dostátniemi, y licznemi iaśniał przed Bogiem, Kázimierz Krolewic, Swiętych ferworow, ognistego duchá luminarzami. *Lucernæ ardentes in manibus.* Nie iedna pochodnia, ále liczna, goraiacych pochodni frekwencya, w ręku Kázimierzá S. Ewangelia zasadza, y wyświadcza: *Lucernæ ardentes in manibus.* Tysiacami Swiętych dźieł, pałaiacey w sercu Kázimierzá miłosci Bozey, wizerunkow, w ręku Krolewica naszego ráchowáć! *Lucernæ ardentes in manibus.* Ile cnot Swiętych, á uznać trzebá, że sa wszystkie w Kázimierzu! Do widźiec śię iáśnie dáia: te wszystkie, iáko pochodnie goráiace iaśnieia, ták pańskie, y krolewskie, iáko Chrzesciańskie, y owszem, y nád zakonne; tyle w ręku Kázimierza Krolewica naszego pochodni, tyle luminarzow, ile cnot Bogu przyswiecaia. *Lucernæ ardentes in manibus.* Już śię ia nie dźiwuię, ná pozor trefney málarza inwencyi, ná Obráźie Wileńskim: gdźie malarski pędzel Kázimierzá S. ze trzema rękomá wymalował: dwie mu dał ręce práwe, iednę lewa, w iedney, z práwych, ręce, trzyma berło Węgierskie, w drugiey Krucyfix, á w lewey lilia. Ia Kázimierzá S. iáko Bentymaná, o stu rękach imaginuię. Ták dźielno ná niebo robił Kázimierz; iákoby sto rak, on ieden miał. Całemi centuryámi, Niebieski centuryator Kázimierz, Pańskiego, y Krolewskiego splendoru cnotámi, iáko goráiacemi luminarzami, ręce swoie osadźił. *Lucernæ ardentes in manibus.* Słowem! Kázimierz Pańskim, Krolewskim dostátkiem Bogu służył, krolewskiey ápparencyi splendorem, przed Bogiem iaśniał. Kázimierz, nie tylko co do świátá, ále y co do niebá, y ná ziemi w cnoty, y ná niebie w chwałę przed Bogiem, Pan nayiaśnieyszy. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalánie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Wiele może bydź symbolicznych wizerunkow, ná expressya dostátku cnot, y świętych splendorow nayiaśnieyszego Paná Krolewica naszego, Kázimierzá. Wolno imaginowac sobie Kázimierzá S. przed obliczem Bożym, ták ná ziemi nayiaśnieyszemi cnotámi, iáko w niebie *splendoribus Sanctorum* Swiętych Bożych iáśnieiacego splendorámi: iáko ow lustr, o śiedmiu luminarzach, ktory Moyżeszowi Bog stawiać kazał, przed obecnoścа swoiey, w Arce przymierza rezydencyi: *Facies lucernas septem.* Exod: 25. Wiem, że Ian Swięty w niebie, *septem lampades ardentes, septem Spiritus DEI.* Apoc: 4. Siedm lamp goraiacych przed tronem Bożym, śiedm duchow niebieskich, Bogu aſsystuiacych, samże wytłumaczył. Toć ani od rzeczy, áni od prawdy, áni od powagi będźie imaginacya. Iednego Kázimierzá S. przed Bogiem iáśnieiacego, imaginować lustrem Moyżeszowym, o śiedmiu luminarzach.

Wiem

Wiem: że u Grzegorza Wielkiego, y u innych Doktorow. *Septenario numero universitas figuratur.* in Ev: hom:33. Siedmioráka lczba w piśmie, wielość, dostátek, y mnostwo wyraża się. Toć dostátniey cnot świętych, zbáwiennych ferworow, w Káźimierzu S. y frequencyi, y apparencyi, widoczny wizerunk będźie, lustr śiedmioświczny u Moyżeszá, y wyráźi: iáko bogáto dostátnim, cnot świętych mnostwem, przed Bogiem świećił ná ziemi żyiac Káźimierz, co do wysługi: iaśniele zaś zarownemi do wysługi, splendorámi. ná Niebie przed Bogiem, co do niebieskiey chwały. Acz zapátruiac się ná miłośierny, á w miłośierdźiu, pańsko hoyny, po krolewsku szczodrobliwy, Káźimierzá S. animusz, iáko był ubogich wdow, śierot ukrzywdzonych, wspomożycielem, przed Oycem Krolem Pátronem, y zastępca; więźniow, y dłużnych odkupicielem, ubogich, śierot, Oycem zwány, toć y z tey miary lustr, abo świcznik śiedmioświtny, *facies lucernas septem*, wyraża Káźimierzá: ktory śiedmia miłośierdźia uczynkámi, iáko śiedmia luminarzami, przed Bogiem świećił, y iaśniał.

Bernard S. światobliwośći dostatek, kompárował z dostátkiem stołu Pańskiego. *Mensa convivii, varietate ciborum, sanctitas varietate virtutum.* serm: 4. in cant. W ·kiego gośćia nie uraczysz, tylko dostátnim, potraw, y przypraw, y przysmakow wszystkich bankietem; ták Boskiego nie ukontentuie smaku, tylko dostátniość cnot, wieloráko rozmaitych. Iakosz y chwałę Niebieska Pan Iezus, pod wizerunkiem bankietu, y uczty bogátey, opisał, w inneyże Ewangelii. *Faciet illos discumbere transiens ministrabit illis.* Ze práwi w Niebie Bog Święte do stołu swego zasádźi, y tám rozmáitym, niebieskich pociech przysmakiem, y całym nektárow potokiem, *torrente voluptatis*, raczyć ie będźie: iáko y ná innym mieyscu obiecał. *Ego dispono vobis regnum, ut edatis, & bibatis super mensam meam.* Ia wam gotuię ucztę, wszelkich smakow w Niebie. Ieżeliż chwałá niebieska, toć y zasługá źiemska przez święte cnoty, bánkietem się wyrażać powinna, bo do zasługi, zapłatá chwały stosuie się. Zapatruiac się zaś ná rozmáitość cnot krolewskich w Káźimierzu Swiętym, iáko wspániałosci umysłu, rostropnosci męztwu, szczodrobliwosci, ludzkośći, przyiemnośći, o cześć Boża, y Wiarę S. żarliwośći, ktore cnoty, żywotá pisarze, w Káźimierzu S. wyświadczáia: tudźiesz zapatruiac się ná cnoty Chrześćiańskie, Krolewicá naszego, dźiewicza czystość, niewinność żywotá, kontemplacya rzeczy Boskich, miłośierdźie, modlitwy, posty, złaczenie z Bogiem, częste spowiedźi, serdeczność affektu ku Nayś: Maryi, goraca ku Bogu miłość, wiárę mocna, umartwienie ćiałá, y tyśiaczne inne cnoty, iżali nie zeznaćie? że duszá Káźimierzowá, bankiet BOGU Pański i krolewski, wszystkich cnot przypráwa, i przysmákiem, do krolewskiey apparencyi wystáwiłá. *Mensa convivii, &c.*

Páweł S. wierne dusze Kośćiołem Bożym tytułuie. *Templum Dei vos estis.* Wtaż y Piotr S. *Domus DEI Spiritualis.* Ták święta duszę Psalmistá, do Kośćiołá, we wszystkie ozdoby, i okrásy przybránego stosował. *Filiæ eorum compositæ, circumornatæ, sicut similitudo templi.* Psal: 143. Cory ich układone, ozdobione, iako Kosciol przystroiony. Wytłumaczył to podobieństwo dobrze Kássyodor. *Velut omnium virtutum templum castissimum, in Cæli, Deiq; conspectu appareat.* in Psal: Duszá Bogu ulubiona, niechay się práwi stawi, przed obliczem iego iáko Kośćioł, w rozmáite okrasy, ták co do struktury, iáko co do apparencyi, ustroienia ozdobny, ták niech dostátnie w cnoty wszystkie duszá się przystroi, y przed Bogiem stawi. Z táka cnot świętych okrása, krolewska appárencya, imáginowáć sobie przed Bogiem Káźimierzá: że Bog w duszy iego, cnotámi wszystkiemi okraszoney, iáko w Kosciele, co do appárencyi bogátey naydostátnieyszym, á cale Krolewskim rezydował.

Imáginowáć sobie Káźimierzá do Niebá idacego, z Krolewska, cnot świętych assystencya: *opera eorum sequuntur illos.* iákoby go opisał Psalm, y dla niego bramy otwieráć, y znośić kazał. *Aperite portas, Principes vestras, quia introibit Rex gloriæ: Dominus virtutum, ipse est Rex gloriæ.* Máła iest fortá do Niebá: *Angusta porta, quæ*

 ducit

ducit ad vitam. Pan, Krol chwały, Pan cnot wielkich, z assystencyą gromadną, Kázimierz: á zatym znoście zapory, otwieraycie, bá y rosprzestrzeniaycie brámy, Panu cnot wszystkich, Krolewicowi Kázimierzowi, niech ma mieysce przestrone pańskich, krolewskich cnot iego frequencya, i appárencya: *Dominus virtutum, ipse est Rex gloriæ.* Co Psalmistá o iákieyśiś Krolowey wyświadczył, to też przyznáć y Kázimierzowi S. *Astitit Regina à dextris tuis, in vestitu deaurato, circumdata varietate.* Psal: 44. Stánał Kázimierz u Tronu Boskiego, nie tylko iáko Krolewic, ále cale iáko Krol, z Krolewską cnot wszystkich, (ktorem iuż namienił) assystencyą, z pańska, krolewska, świątobliwych dźieł, y zasług appárencyą. *Circumdatus varietate, Sanctitas constat varietate virtutum.* Bern: cit: iákoby w floryzowáney szacie, rozmáitych cnot, żywemi kolorami adumbrowáney. Rozmáite cnot świętych expressye, godowa niebieskiey chwały száty, iákoby rozmáitym floryzowániem, Kázimierzowi S. przyozdobiły; ktoremi okrászona dusza iego, iáko pańska, y krolewska, ozdobnie, y strojno przed Bogiem się stawiłá. *Astitit Regina circumdata varietate. Sanctitas constat varietate virtutum.* Mogę ia tu dobrze imaginowáć Kázimierzá S. owym, z obiawienia Ianowego, Aniołem; ktory ná czele nośił wyrázona rozmáitemi kolorami tęczę. *Iris in capite ejus* apoc: 10. Tęczá, rożnemi się maluie, y okrasza, iako wiadomo, kolorámi, przeto iey Symbolistá przypisał: *Mille trahit varios adverso sole colores.* Tęczá, w tyśiac się pięknych kolorow przybiera, y przystraia. Własny wizerunk Kázimierzá S. duszy, ktory się też anagramatyzuie. *Casimirus sum, ac Iris.* iestem tęczá kolorami, ták rozmáitemi, cnot Swiętych expressyami, y wizerunkami ubogácona Duszá Kázimierzá S. skład cnot Swiętych iáko żywych kolorow malowánie. *Mille trahit &c.* Tu się poważna skromność ná twarzy, ná oczu, y całym ułożeniu wymalowáłá. *Sic oculos, sic ille manus, sic ora ferebat.* Tu nayprzyiemnieysza ku poddánym, y obcym ludzkość, wdźięk swoy złożyłá: tu panieńska czystość, y szczyrość liliowym, wstydliwość rożowym, umartwienie szkarłatowym: kontemplacya modlitwy zamiłowánie, bogomyślność Hyacynthowym, cale niebieskim postnictwo, nocne nieśpania, fioletowym: umysłu wspániałość, kwitnacey wiary przeciw Schizmatykom osobliwie żarliwość smaragdowym kolorem, te innemi inne cnoty odmalowáły się kolorami. *sum ac Iris. Mille trahit varios, adverso sole colores* Co o Germaniku Swetonius, to o naszym Krolewicu przyznáć mamy. *Germanicos omnes virtutes, quantas nemini contigisse constat.* in caligula. Zaden się ták we wszystkie cnot barwy nie przybrał, stroyno y ozdobnie, iáko Krolewic S. Kázimierz. Szczyćili się niegdy Posłowie. *Omnia viso Solone vidimus.* Widźiawszy Soloná, wszystkośmy widźieli. Prawdźiwiey, widźiawszy wszystkich cnot Pana, y Krolewicá Kázimierzá, zeznać trzebá: *Omnia viso Casimiro vidimus.* W iednym Kázimierzu, wszystkich cnot expressya, obraz, odmalowánie, y wizerunk widźiemy. *Sanctitas constat varietate virtutum.* Iáko ni gdy pienie Salomona stawiły duszę nábożna, ták Kázimierzá wyraźiły, y my ták sobie go wystawiać mamy. *Collum tuum sicut monilia.* Cant: 1. Okrasa szyie twoiey, iáko okrasa łańcuchow noszenia. Bo iako w łańcuchu ogniwo, z ogniwem się wiaże, pociagnawszy za iedno łańcuchá ogniwo, cały się łańcuch ciągnie. Ták świętych cnot zbior, nazwał Ambroży S. łańcuchem. *Connexæ sibi sunt, & concatenatæ virtutes, ut qui unam habet, plures habere videatur.* l. 5. in Lucam. Wielka iest miedzy cnotámi, iáko w łańcuchu ogniw konnexya, y konkátenacya. Trzymaia wzaiem, y ciagna za soba cnoty, iáko łańcuchem. *Collum, sicut monilia.* Zdobi świat, y dostoyność krolewska, złotemi łańcuhami, bárki, y pierśi krolewskie; Krolewicz nasz Polski, *sicut monilia,* wszystkie Krole w okráśie przechodźi, stanał przed Maiestátem Bożym w naybogátszym drogich cnot łańcuchu; ktory mu, iego wysługá wyrobiłá, z cnot świętych konkatenacyi. *Concatenatæq; virtutes.* Mogłbym Chrześciańskim imaginacyom, prawie dobrze Kázimierzá S. wystawić, iáko Rycerzá, wszelkim, broni, y oręża Chrześciańskiego rynsztunkiem uzbroionego: iáko Paweł kazał się uzbraiać

Chrze-

Chrześciáńſtwu. *Commendemus nosmet ipſos, per arma juſtitiæ.* Zaſzczyćaymy ſię, popiſuymy przed Bogiem, bronią, y orężem ſpráwiedliwośći! Każda cnotá Chrześciáńſka ieſt bronią iákaś. Ták paweł wiarę, żywą tarczą wyznáie. *Sumentes ſcutum fidei.* Pilność zbáwienia, przyłbicą. *galeam ſalutis.* Duchá wierności ku Bogu zowie mieczem, *gladium Spiritûs.* Cały tedy cnot świętych zbior, ieſt armamentarz Chrześciáńſki, ná woiowánie świátá, ćiáłá, y czártá. Proſzę! czyli nie Rycerz? czyli nie Káwáler? we wſzyſtkę Chrześciáńſkich cnot broń, we wſzyſtkie oręże, przybrány Káźimierz? *ſcutum fidei.* A czyli ſię nie uzbroił wiarą? kiedy Schizmátycki upor, y rebellią, w Litwie zwoiował, Unią Swiętą wprowádźił, ktora po dźiś dźień trwa, uprośiwſzy u Oycá Krolá, tegoż imienia Káźimierzá ſurowy zakaz; aby Schizmatycy, ſtárych Cerkiew nie popráwiali, nowych nie wyſtawiali. Pancerz Káźimierzá, ktorego nie ſkładał z Panięcego y Panieńſkiego ćiáłá, było cilicium, włośiennicá. Duch złączęnia ſię z Bogiem, kontemplacyi uſtawiczney, *gladius Spiritûs,* miecz obośieczny, w Káźimierzu. Zwoiował Káźimierz czártá, ktory przećiw Káźimierzowi, żadnym grzechem nie przemogł. Zwoiował świat, y pompę iego, do ktorey nigdy nie przyſtał affektem. Wzgárdźił Węgierſkim, dla zgody Kroleſtwem, á ná pałacu żył doſkonaley, iáko w Klaſztorze. Zwyćiężył ciało, ktore podbił duchowi, ktorego żadna lubośćią nie zmazał, y wolał umierać, niżeli żywot utrátą czyſtośći zatrzymać. *Malo mori, quam fœdari!* prawdźiwy Męczennik, nienaruſzonego dźiewictwá. Imaginowáć ſobie tedy Káźimierzá, w wſzytkich cnot armaturze ták, iáko Mędrzec imaginował Oblubienicę Páńſką *Collum tuum, ſicut turris David. Mille clypei pendent ex ea, & omnis armatura fortium* iáko twierdzę iáką w świątobliwośći, zewſząd tarczami obwarowaną, zewſząd orężem wſzelákim uzbroioną.

Otoli naywłaśćiwiey, imaginowáć ſobie świętą, Krolewica naſzego duſzę, ták, iáko Bog u Mędrcá tytułował, y reprezentował Oblubienicę ſwoię w poſtáwie ogrodu, wirydarzá kwiećiſtego. *Hortus concluſus, ſoror mea ſponſa.* cant: Iáko ogrod Páńſki, w rozmaite drzewá, rozmaitych owocow, i ſmáku rozmáitego, ták w rozliczne kwiaty obfituie: ták duſzá święta Oblubienicá Boża, w rozmáite ſię cnoty, i świętych ćwiczenia, dźielne zbáwienności prowiduie; á rozmaitych cnot owocámi, ſmak Boſki kontentowáć uśiłuie. Y ták ſchwalona Oblubienicá. Bogá Oblubieńcá zapraſzała do duſzy ſwoiey, iáko do ogrodá urodzaynego. *Veniat dilectus in hortum, & comedat fructus pomorum ſuorum.* Cant. Zapraſzała i ná wonią rozlicznych kwiatow, *Veni dilecte mi, apparuerunt flores in terra noſtra.* Przybyway ukochány Boże. ſmakuy ſobie w owocách żywotá mego, y zbáwienney dźielnośći, z twoiey miłośći. Woniay kwiatow, ktoremi zakwitam ku chwale twoiey, á memu zbáwieniu, i tobie ofiaruię wonnośći, moiey dźielnośći. Ták właśnie Swiętą, Káźimierzá naſzego duſzá, iáko *Hortus concluſus,* ogrod, rozmaitych owocow drzewámi zaſzczepiony, rozlicznym kwiećiem zaſadzony, i przed ludźmi, i przed Bogiem prezentowała ſię, rozmáitemi cnotámi rozkwitła, y zarodzona. Rzetelniey, y prawdźiwiey o Káźimierzowey duſzy mowić, niżeli Izaak o ſwoim ſynu mowił: *Ecce odor filii mei, ſicut odor agri pleni.* Gen: 49. Wonia Káźimierzowey przed Bogiem duſze, nie z iedney cnoty partykularnego kwiatu, nie z ſamey, naprzykład dźiewictwá lilii, ktorey Káźimierz nigdy z ręku nie wypuſzcza: wſzyſtkie tu cnoty Páńſkie, Krolewſkie, Chrześćiáńſkie kwitną, ktore ſię iuż namieniły. Złożyły ſobie raz Xiążętá taniec ſymboliczny, ná ktorym każde Xiążę ſtáneło z tarczą, ná niey ſzczegulny kwiat, ktorey cnoty w Xiążęćiu ſzczegulnieyſzey, był wymálowány. Ten mężtwo ſwoie, ten wſpaniałość umyſłu, ow roſtropność, inny inną cnotę, innym kwiatem wyrażał. Xiążę Burgundyi, cały rozmáitych kwiatow bukiet, ná tarczy ſwoiey odmalować kazał, z napiſem: *In me omnia.* We mnie wſzyſtko, co ſzczegulnie w innych nayduie ſię. Káźimierzowi S. właśnie przypiſać, co Stylikonowi Poetá przypiſał. *Diſperſa per omnes, tu collecta tenes.* Co inni wydźiałem, to ty maſz całym ſkładem, y

I zbio-

zbiorem. Albowiem Krolewic ten krwie, Jágiellońſkiego domu, y rodu, herbownym ſię ſnopkiem pieczętował, wedle świátá, y zaſzczycał: ktoremu to ſnopkowi przypiſáć: *In me omnia*, że w nim wſzyſtkie ſię, y świátá, y świątobliwosci zaſzczyty zebráły, złożyły, zwiazały. *In me omnia*; Jágiellońſki ſnopek, iedenascie Krolow krwie ſwoiey ná tronie Polſkim w ſobie zamknał. Wſzyſtkich práwie Krolow, Xiażat, y ták wielu Ceſarzow zkolligował: ták woiennych wielu, iáko wielu Swiętych mężow zawarł. A w Káżimierzu, iednym zwiazkiem, wſzyſtkie cnoty w ſobie zawiazał. *In me omnia*. Celowáły iednák w Swiętym Krolewicu te cnoty: Zarliwość wiáry przećiwko Schizmie, łáſkawość wielka ku poddánym, miłośierdźie ku ubogim, modlitwy przez cáłe dni, y nocy przedłużone, uśilność, poſty ściſłe ták; że Długoſz: *Vita ejus fuit perpetuum jeiunium*, Zywot Káżimierzá S. uſtáwicznym, y nieprzełamanym nazwał poſtem. Uprzeymość ſerdeczna ku Nayśw: MARYI, ktora ſię w Rythmie, kompozytury iego piſałá: *Omni die, dic Mariæ mea laudes anima*. Nayſzczegulniey zaś zakwitała w nim kontemplácya Męki Pańſkiey, dla ktorey zawſze go z Krucyfixem máluia: bo y ſam, ták ſię malować kazał, á kiedy Krol, Oćiec, kazał go z berłem wymálować, przećięż ſię obraz pokazał z Krucyfixem. Dla tey kontemplácyi, ſzczyci ſię duſzá Káżimierzowá, ſnopkiem myrrhy Męki Pańſkiey, ktora ſobie w rozmyślániu pożęłá: *Meſſui myrrham cum aromatibus*. Pozełam myrrhę z wonnośćiami. Bo do kontemplácyi, dołożył Káżimierz, wſzyſtkich cnot wonnosci, z ktorych każda ſtawała ſię wedle Pawłá. *Chriſti bonus odor*. O dźiewictwie iego, y czyſtośći iużem námienił, że iáko Męczennik śmierćia odważna, całość czyſtosci nienáruſzona zaſzczyćił. Iego to haſło wiádome, day Boże, áby nam było zwyczayne. *Malo mori, quam fœdari!* A ták, w ten Jágielońſki ſnopek, nayozdobniey ſię ſkolligowáły, z innemi cnotámi Panieńſkie lilie. Opiſał Swiętych Bożych Pſalmiſtá ingreſſ do niebá: *Venientes venient cum exultatione, portantes manipulos ſuos*. Ze do niebá będa wchodźić z ſnopkámi cnot y zaſług w żyćiu zebránych. Káżimierz S. prawdźiwy Jágiellońſkiey krwie rodak, nie tylko ná ziemi, ále y ná Niebie, z Jágiellońſkim ſnopkiem, ktory ták wiele cnotámi ſkolligował, y złożył, reprezentuie ſię, y zaſzczyca. Wſzedł do niebá Káżimierz S. iáko *in abundantia virtutis* Pſal: 32. obfitych zaſług żniwem, ná expreſſya tego, z Jágiellońſkim ſnopkiem, kwitnacych, oraz y doyzrzáłych cnot wizerunkiem, *portantes manipulos ſuos*. Wſzedł zatym po páńſku, do niebá, po krolewſku, *in abundantia*, z doſtátkiem cnot, y zaſług, iáko Krolewic, y Pan cnot, *Dominus virtutum*. W niebie zarownym, do zaſług wymiarem, obfitey chwały dźiedźic z Bogiem kroluie, iáko *Dominus virtutum*. Pan cnot; *Rex gloriæ*, Krol w chwale Niebieſkiey nayiaśnieyſzy. Nam ztad krotiuśińeka reflexya! Reflektuymy ſię, iáko żyiemy? czyli po chudopácholſku ubogo, y ſkapo? czyli po pańſku, doſtátkiem cnoty, Bogu ſłużemy? Iákoli ná niebo robiemy? y czyli z dźieł zbáwienych, żywotá naſzego, y zaſług niebá ſnopek iáki doſtátni? czyli rowniankę iáka zbierzemy? Opowiadał Paweł S. á nas ſamych zda mi ſię wyraźił: *Qui parcè ſeminat, parcè & metet &c.* Mały u nas cnot Swiętych, y dźieł zbáwiennych zaśiewek, mały zbior, mały w czaśie żniwá odpłaty ſnopek, zebráć ſię może: á Bog wie? czy ſię y ná mały ſnopek zbierze? *parcè & metet* Máło w nas cnoty práwey, mało wyſługi, mało y do odpłáty w niebie nadźiei! Pyta ſię nas Kápłánow Grzegorz Wielki, podobnie pytáć będa y wſzyſtkich wiernych: *Quot ei manipulos animarum* (rzecze innym *virtutum*) *de prædicationis noſtræ ſegete illaturi ſumus?* h. 17. in Ev: A wieleż ſnopkow, iáko Kápłáni duſz pozyſkánych, á iáko my, y wy Chrześćianie, wieleż *manipulos virtutum*, ſnopkow, ábo rownianek cnot, y zaſług, przed Bogá ná odpłátę niebá poniesiemy? Nádźieia káżdego, w ſumnieniu iego! Wiedzmyſz, y pámiętaymy, co nakazuie Grzegorz. *In illo, tanto examine electorum omnium, & reproborum, multitudo deducetur, & unusquisq; quid ſit operatus oſtendetur*. Ná ſtraſzliwy Sad Boſki oſtátni, ſtánie cáłe mnoſtwo ludźi żywych y umarłych, to ieſt wybránych,

nych, y potępionych: y tám káżdemu pokaża, y wſzyſtkim, co ktory robił, y wyrobił złego, ábo dobrego: ábo ná odpłátę niebá, chwały, ábo ná odpłatę piekłá y męki. O moy Boże! iákie tám wielkie ſnopy grzechow, nie ſetne ále tyśiączne kopy, y niepżeyzrzáne złych ſpraw, y wyrobkow żniwá, nie iednemu pokaża, ná odpłátę potępienia? Kaymyſz ſię, á wcześnie, poki możemy; á możemy poki żyiemy. Radzmy o ſobie, lepiey robmy, á ſzczęśliwiey ná odpłáćie wſkorámy. Oleniemy teraz? to ná ten czas zginiemy! Robić teraz będźiemy? á pilno? ſtawiemy zaſługi naſze doſtátnie, odbierżemy y chwałę obfitą; *Menſuram bonam &c.* Day Boże Amen.

KAZANIE

Na dzien Swietego IOZEFA.

Joſeph autem Vir ejus, cum eſſet juſtus, & nollet eam traducere, occultè voluit dimittere eam. *Matth: 1.*

Iozef S. dorosł nayſprawiedliwſzych. Przerosł wſzystkie Męże Sprawiedliwe.

UBiegł mię do Pánegiryku, ubiegł do pochwał Iozefa S. Mattheuſz S. Apoſtoł y Ewangeliſtá; á ták, że do ſmaku tym wſzyſtkim, ktorym *brevitate placere* potrzebá: we trzech ſłowách, cały, nayglowniey ſzych pochwał Pánegiryk, zſummował y zamknął. *Ioſeph Vir ejus* (to ieſt *Mariæ*) *juſtus.* Iozef, Máż, ábo Oblubieniec Máryi, ſpráwiedliwy. Choćiayby ſię nayoſtrzeyſze dowcipy ná Iozefa S. pochwały wydyſtyllowały; nád to nic pomyślić, nic powiedźieć nie mogą, á coby ſię w tych, *Vir ejus, Vir Mariæ juſtus*, zamykáć niemiáło. A kroſzby S. Apoſtołowi, y Ewangeliśćie, z placu pochwał Iozefowi S. zapiſanych nie uſtapił? A więc, y moiá, ku Iozefowi S. obligácya, y moiá niedola, więcey ważyć nie może, tylko bydź tłumaczem Mattheuſzowym, á co Mattheuſz S. ná pochwałę Iozefa S. zapiſał. *Ioſeph Vir ejus* (*Vir Mariæ*) *juſtus.* dźiśiay wytłumáczyć myślę. *Ioſeph*, ieſt to iedno, co *accreſcens*, z Imienia wzraſtáiacy. *Ioſeph, Vir Mariæ juſtus.* ieſt iedno, co wzraſtáiacy zawſze Máż Máryi, ſpráwiedliwy. Co gdy wywiodę, gotowa káżdemu będźie konkluzya; że wzroſt Iozefa S. Mężá Máryi ſprawiedliwego, przechodźi wſzyſtkie męztwá, y Swięte wzroſty ſprawiedliwośći. Iozef mąż doroſły w ſprawiedliwosci. *Ioſeph vir juſtus*, nayſprawiedliwſzy. Iozef doroſł nayſprawiedliwſzych. Iozef przeroſł wſzyſtkie męże ſpráwiedliwe Ad M.D.G. Cześć, y honor Niepokalánie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Pierwſze dwie te ſłowá Pánegiryku, od Mattheuſzá S. Iozefowi S. zapiſanego. *Ioſeph vir ejus*, to ieſt *Mariæ*, Máż, y poprzyśiężony Oblubieniec Máryi, dáiá wywod, y tłumáczenie trzećiemu *juſtus*, ſprawiedliwy, y pokazuiá: iákim ſpráwiedliwosci wzroſtem Iozef ſprawiedliwy, á iáko *Ioſeph accreſcens*, wſzyſtkie przeroſł męże ſprawiedliwe. *Virum Mariæ*, Mattheuſz S. zapiſuie Iozefa S. Mężem, Oblubieńcem Nayś: MARYI. A Dámaſcen S. że obiác rozumem, wymowić ięzykiem nie zdołał, w tym godnosci Iozefowey zeznał: *Hoc eſt prorſus ineffabile, & nihil præterea dici poteſt. ſer:* de B.M.V. Nic nádto ná pochwałę Iozefa S. mowić, y ta ſama doſtoyność wypowiedźieć ſię niemoże, że Iozef S. ſtał ſię mężem, ábo poprzyśiężonym Oblubieńcem Mátki Bożey: zatym y mniemanym Oycem, Opiekunem, Superintendentem Bogá Człowieká, Syná Boſkiego. Iáko tedy z Máćierzyńſtwá Boſkiego, wſzyſtkie prerogátywy, y godnośći łaſki, y dáry Boże ſpłynęły ná Nayś: Márya; ták ná Iozefa S. oblubieńſtwá Máryi, zatym rzeczonego Oycowſtwá, y Opiekuńſtwá, Boſkim y ludzkim práwem, nád Synem Boſkim, ná Iozefa zlanego, źlały

ſię wſzyſtkie przywileie, doſtoyności, wſzyſtkie łáſki Boże, wyſzſze, i obfitſze, niżeli wſzytkim innym Swiętym Z łaſkámi Bożemi, ſtapiła świątobliwość, y ſpráwiedliwość naydoſkonalſza, y naywyzſza. Boć ieżeli, wedle Bedy. *Omnium Sanctorum beatitudo, de glorioſo Virginis utero proceſſit.* in c. 1. Lucæ. Wſzyſtkich Swiętych zaſługa, y chwałá z Mácierzyńſtwá Nayś: Máryi wyniknęłá: toć taż ſama naprzod, y naydoroślevſzym wzroſtem, ná Iozefa Oblubieńcá, y Opiekuná ſtapiłá. Ten to ieſt Iozef, oblubieniec Mátki Bożey: *dilectus electus ex millibus.* Cant: 5. z tyśiacow wybrákowány, áby ná ziemi zawiádował, ſpráwował, y rzadził ták Bogiem Człowiekiem, w iego mnieyſzym wieku; iako y ſamaż Mátka Nayś: tegoż Bogá Człowieká. Proſzę ſpenetrowáć! zmierzyć! ieżeli kto zdoła? co zá wymiary łaſk Bożych, dárow, y niebieſkich ſkarbow, zatym y Swiętych ſpráwiedliwości zaſług, konferowáło Iozefowi S. oblubieńſtwo Máryi Nayś: Opiekuńſtwo, Oycoſtwo mniemáne, zatym zawiadowánie, y przełożeńſtwo nád Synem Boſkim, nád Mátka Boża: A ztad około kilaś lat, towárzyſtwo codzienne, y obcowánie z tymże Synem Bożym, y Nayś: Mátka iego. Zapowiáda Piſmo: *Cum Sancto, Sanctus eris.* Pſal: 17 Obcuiac ktoſzkolwiek z ludźmi Swiętemi, y do cnoty ſię zapala, y ſam zoſtáie świętym. Iozef, y przed oblubieńſtwem Máryi, iuż był ſpráwiedliwym: *Vir juſtus.* á kiedy zoſtał *Vir Mariæ*, dopieroż *juſtiſſimus*, ſtáć ſię muśiał nayświętſzym, kiedy iáko Oblubieniec Máryi, Mátki Bożey, iáko Syná Bożego Opiekun, y ſprawcá, ták długim czasem towárzyſzył, y codziennie obcował: *Cum Sanctiſſimis, Sanctiſſimo* z Nayś: Iezusem y Márya, muśiał ſtáć ſię y ſam nayświętſzym. Ezechielowe zwierzętá, że chwałę Boża ná woźie w ogniu: *In medio ignis involvens, & ſplendor in circuitu ejus.* y ſamego Paná Bogá w ogniſtey chwale obwoźiły: zatym ſtał ſię *aſpectus illorum, quaſi carbonum ignis ardentium, & quaſi aſpectus lampadarum*, y ſame ſię rozgorzáły, á iáko żarzyſte węgle pałáły, Y powſzechnie, á dobrze Mędrzec: *Nunquid poteſt homo abſcondere in ſinu ſuo ignem, ut veſtimenta ejus non ardeant.* Prov. 6. Iżali może kto ogień ná łonie piaſtowáć, á przecię ſię od ognia nie ſpali? *DEUS noſter, ignis conſumens eſt.* Bog naſz ogień ieſt trawiacy. Iozef S. Bogá Człowieká dziecinę, ogień ten codziennie ná łonie ſwoim piaſtował, y dźwigał: y możemże watpić? że pałał, że ſię rozgorywał płomieniſtemi miłośći Bogá pożarami? Iákoſz twierdźił to S. Fráncíſzek Saleſius. *S. Ioſeph, qui tantoperè in vita ſua, Deum, Deiq; Filium amarat. alia morte nequibat mori, quàm amoris.* l. 7. de amore c. 14. Iozef S, iáko Seraphin aſſyſtował Bogu Człowiekowi, żył zawſze w ogniſtey iego miłośći, ogniſty Seraphin, y ták umierać nie mogł, tylko z miłości Bogá. Phænix ieden miłośći Bogá, w ogniu teyże miłośći zgorzał. Wiádomo, że Moyżeſz, tylko czterdźieśći dni ná gorze Synái z Bogiem obcował, y to ták, że twarzy Bożey nie widźiał. *Faciem meam videre non poteris*, rzeczono mu, twárzy moiey nie ogladaſz; á przećię zſzedſzy z gory, widźiana byłá twarz iego, roziaśniałá w promieniách świátłá, iáko w rogách, z obcowánia z Bogiem, Swiętym Swiętych, *quod cornuta eſſet facies ejus à conſortio Domini.* Iáka proſzę nie zaiaśniał świátobliwoscia Iozef, z Bogiem Człowiekiem, lat ták wiele, twarza w twarz obcuiacy. Thomaſza S. Aniel-ſkiego to argument o Apoſtołach, że byli *ſanctiores, quia proximiores Dei* bydź muśieli Apoſtołowie, Swięći nád inne, y doſkonalśi, że przy boku Iezusowym byli, y lat trzy z Iezusem Bogiem Człowiekiem obcowáli, ále nie ták towárzyſko, nie ták długo, iáko Iozef, opiekun, ſprawcá, żywićiel Bogá Człowieká: toć muśiał bydź nád inne, y nád ſame Apoſtoły świętſzy. Jan Chrzćićiel, ná iedno pozdrowienie Nayś: Máryi. *Ut facta eſt vox ſalutationis tuæ in auribus meis, exultavit infans in utero* Lucæ 1. Poświęconym zoſtał w żywoćie Mátki Elżbiety, y z rádośći wyſkoczył, Tyśiacże rázy pozdrawiała Iozefa, Oblubieńcá Márya? tyśiacże rázy miluchny Iezus, ná łonie Iozefa piaſtowány, cáłowány? tyśiacże rázy, Iozefa Oycem pozdrawiał? obłapiał zá nogi, zá ſzyię? A co zá wymiary łaſk, y świátobliwosci zatym ná Iozefa S, z tey miary pochodźiły. Wſtapił Pan Iezus tylko do Zacheuſzá, y

náwro-

náwrocił, y odmienił zdźiercę w iałmużniká, grzeszniká w ucznia, y swego zwolenniká. Máttheusza tákże iednym weyzrzeniem, Apostołem y Swiętym uczynił. Mágdalenę kazániem, Piotrá tákże nawrocił weyzrzeniem. A ná Męża sprawiedliwego Iozefa, opiekuná karmićielá, ták wiele lat obcowánie, á iáko gromadne, świątobliwosci zbiory rozmnożyć muśiało? Uprzywileiował Bog Iozefa S. ieszcze przed tym w żywocie mátki, iáko Iana S. Chrzciciela poświęćił, á to tytułem przyszłego opiekuństwá. Trzyma to z Gersonem, Kanclerzem Páryzkim, wiele Doktorow. Dowodźi Suárez tym argumentem. *Plus est esse Patrem, quàm præconem.* Więcey iest bydź postánowionym, od Bogá Oycá namiestnikiem, ViceOycem, á zwánym Oycem Bogá Człowieká, y opiekunem, y sprawcem, niżeli przestá cem: iáko Ian Chrzćiciel, ábo opowiadaczem, iáko Apostołowie. Zatym Iozef S. iáko Oćiec zwány, y Opiekun Bogá Człowieká, muśi przewyższáć prerogátywami, á przynaymniey rownać Apostoły, y samego Iána Chrzciciela. Przyznaia zatym Iozefowi Swiętemu arcy wielu Doktorow: Gerson, Barradias; że był potwierdzony w łasce Bożey, że grzechem śmiertelnym upadać nie mogł, y że iáko Ian Chrzćiciel, żadnym powszednim, dobrowolnym grzechem Bogá nie obráźił. Dowod tego z Pismá S. gdźie Psalm mowi: *Non Deus volvens iniquitatem tu es, neq; habitabit juxta te malignus. Ambulans in via immaculata, hic mihi ministrabit.* Psal: 110. Z Bogiem mięszkał Iozef, ták długo Bugu Człowiekowi służył, y ministrował, toc nie był *malignus*, toć był bezgrzeszny, toć *in via immaculata*, bez zmazy grzechu z Bogiem obcował. Y z tey miary konkludował Bernardyn S. *Unde credo Ioseph. fuisse mundissimum.* Táka świątobliwoscii, y sprawiedliwosci w Iozefie S. precedencya, y táka naywyższych prerogátyw preeminencya wyrażały, y wyświadczały, cudowne Iozefa S. z Nayś: MARYA zaślubiny, ktore ták się stáły: Nayś: MARYA, od trzech lat w Koscіele Ierozolimskim, tá nowa Arká chowała się, y sposobiłá Bogu swemu zá Mátkę. Przychodźiły latá, práwem Zakonnym opisane, ktorych daley trzymáć w Kosciele nie godźiło się. Rada Stározakonna Kápłáńska postánowiła Nayś: MARYA, Oblubieńcowi rownemu wydáć. Zrozumieli zaś z Nayś: MARYI, iáko byłá ślubem Pánieństwá Bogu obowiazána, událi się do rady Bożey co z tym czynić? *Ex oraculo testimonii*, odpowiedź im dáno, áby Márya, temu byłá zaślubiona: ná ktoregoby Gołębicá głowę stapiłá, y ktoregoby laska, ná ołtarzu złożona zakwitnełá (táki też był tryb stánowienia za Arcykapłana u Moyżeszá) zebrał Arcykapłan, z całym Kápłánow Synodem konkurrentow, z domu Dawidowego idacych, położył laskę káżdego ná ołtarzu w Swiatyni, zakwitnełá nátychmiast laska Iozefa S. Gołębicá zaś z niebá zleciałá, y uśiadła ná lasce Iozefa S. Zatym z podźiwieniem, y godnym applauzem S. Iozef z Nayś: Márya zaślubieni. Damasc: Epiph: Niceph: S, Eustach: in Hexam. A co innego? cud ten pokazał? tylko że w postáći Gołębicy Duch S. stąpował ná Iozefa, ktorego sposobił łaskámi, y darami swemi, *in adjutorium simile*, ná podobnego, dostoynośćia Oblubienicy Nayś: Máryi Oblubieńcá: y tu się ziśćiło widomie. *Spiritus S. superveniet in te.* ná Iozefie, iáko y Nays: Máryi, stąpienie Duchá S. Zakwitaiaca zaś laska wydała, y wyráźiła kwitnaca w Iozefie świątobliwość, y spráwiedliwość. *Justus florebit sicut lilium.* Prawdźiwie ná duszy wnętrznie zakwitał Iozef S. liliowym Pánieństwem, zárownie rozlicznym, cnot świętych kwieciem. Nayś: Márya Kosciol Boży rozumie przez zakwitaiaca, Aároná laskę figorowána, y laska Jessego kwitnaca, z Hieronymem S. tytułuie: *Egredietur Virga de radice Jesse, & flos de radice ejus ascendet.* Ták dwie zakwitáiace laski, wyráźiły oblubieństwo sobie zgodne, Iozefa y Márya, oboie Nayświętsze, z ludźi. Y ten ci sam Panegyryk, Máttheuszowa signifikacya, termin ten; *cum esset vir justus*, wyraża wedle Hieronymá, iáko duszá Iozefowa *florem virtutis*, w sobie zebrałá, á wszystkich cnot, nayozdobnieysza okrasa, przed Bogiem zakwitneła: ták to słowo *justus* Chryzostom, ták Hieronym tłumácza. Mowi Chryzostom: *Justi appellatio, omnem virtutem complectitur.* h. 23, in Joan. Hieronym: *Omnes*

virtutum species, uno justitiæ nomine continentur. W tym terminie *Justus*, rozumie się Theologicznie: *Generalis justitia*, powszechna spráwiedliwość. Stylem Chryzostomá, y Hieronymá, zbior cnot wszystkich rozumi się. Ztad Bernard Iozefa S. zowie: *Homo virtutis, quia maritus Mariæ.* Mąż cnot wszystkich Iozef. Wedle Origenesa: *Justus in verbo, justus in facto, justus in consummatione, justus in judicio gravi.* Spráwiedliwy Iozef w mowie, spráwiedliwy w dźiele, spráwiedliwy w życiu y śmierći, ná dokończeniu żywotá, sprawiedliwym pokazał się ná Sadźie Bożym. *Justus ex lege, justus ex fide, justus ex moribus.* Simon: Cassi: l. 1. de virg: Spráwiedliwy wedle prawá Boskiego, y ludzkiego, spráwiedliwy wedle wiary y zakonu, spráwiedliwy we wszytkich obyczáiach. Wedle Euzebiuszá: *Aderat Ioseph libertas animi, pudor eximius; justitia, modestia, prudentia summa, sed pietate in Deum maxima, præstabat.* Cæsar: l. 7. de præced: Ev. Wspaniałość umysłu, y rezolucya, wstydliwość, czystość, spráwiedliwość, skromność, strzemięźliwość, rostropność, y wszystkie w Iozefie S. cnoty, iáko w ogrodźie kwiaty kwitnęły. Brygitcie S. zeznała Nayśw: Márya: *Totam Iosephi mentem fuisse, implere voluntatem Dei; horrorem quoq; culpæ, summum habere, unde dicitur justus. Ipse etiam mortuus erat mundo. carni; ut nihil desiderare, nisi Cœlestia.* Cáła mysl Iozefa S. byłá, pełnić wolą Bożą; grzech, y naymnieyszy, iáko naygorliwiey nienáwidźieć, y z tey miary, zowie się spráwiedliwy. Tenże Iozef S. cale świátu, ciału, y chęćiom iego zmarł, iáko umarły, żadna go ciałá, ábo świátá chęć, żadna zadza obruszyć nie mogłá, sámego tylko zawsze niebá, y rzeczy niebieskich pożadał, y upragnął. Y z tey miary, ták Swiętego, i doskonałego żywotá, Máttheusz S. Iozefa S. mężem spráwiedliwym świátu zapowiedźiał, y zapisał. *Cum esset Vir justus.* Alé tytuł ten y rzecz, bydź mężem spráwiedliwym, w ćisleyszym rygorze pochodźi, á *justitia stricte tali* od śćisleyszey spráwiedliwosci; ktorey oblig y urząd, *attendere ad æqualitatem cum jure alterius.* Przestrzegáć práwá cudzego, áby mu się w punkt zadosyć stáło, á żeby nic, á nic się przeciw práwu cudzemu nie dźiało. A tá spráwiedliwość iest dwoiaka: iedna przeciw Bogu, przestrzegaiaca prawá Bożego, iáko sáma iest śćisleysza, ták przestrzegáiaca prawá śćisleyszego, ktorym obwárowány iest honor, y cześć Boża, tudźiesz niektore obligi ná ludźie, ábo rozkazem Bożym, ábo slubem iákim założone. Druga spráwiedliwość iest przećiw bliźniemu, przestrzegaiaca praw bliźniego, czyli co do zdrowia y życia, czyli co do honoru y sławy, czyli co do fortuny, y dobrego imienia, iákieykolwiek własczyzny. Oboia spráwiedliwość Pan Iezus wyraźił: *Reddite quæ sunt Cæsaris, Cæsari & quæ sunt Dei, Deo.* Pierwsza iest spráwiedliwość przećiw Panu Bogu, oblig iey naypierwszy práwem Bożym, y práwem sámey natury włożony, kochać Bogá Stworzyćielá, y dawce wszystkiego, z całey duszy, y z sercá całego. *Diliges Dominum Deum tuum, ex toto corde tuo &c.* Przestrzegáć potym honoru Bożego, y czci chwały nayswiętszey iego. Bo to iest naypierwsze práwo ná nas, Bogá naszego. *Non habebis Deos alienos:* ábyśmy czći Bożey, Bogu powinney, ná kogo innego nieprzenośili. Drugie práwo, ábysmy cześć Nayś: Imienia iego, nienaruszenie zachowáli: toż abyśmy iáko Panu, iedynowładzcy rewerencya, uczćiwość, pokłon, szczegulniey we dni święte oddáwali. Trzyma wielu Theologow że pod tymże práwem śćisłym sprawiedliwośći, zawiera się zachowánie wszelkiego rozkazu woli Bożey; tákże każdy grzech, iest krzywda Boża, y zgwałceniem práwá Bożego, przećiw śćisłey ku Bogu spráwiedliwośći. Tu się iuż pytáć z Mędrcem: *Quis est hic? & laudabimus eum!* A kto z nas ták spráwiedliwy ku Bogu, żeby we wszystkim tym, co się rzekło, nienaruszenie práwo Boże zachował, áni naymniey nie naruszył, y nie sprzećiwił się grzechem iákim woli Bożey, y práwu Bożemu? Wyświadczáia w tym Iozefa Swiętego dáne, y wspomniane iuż świadectwá. Wyświadczyłá powtornym świádectwem Brygitcie S. powtorzonym, Nayś: Mátká Boża, Oblubienicá naydoskonaleysza Iozefa S. *Tanto desiderio. inhiabat fide Divini promissi, ut identidem repeteret: Utinam videam voluntatem Dei, circa me expleri. Omnis autem oblectatio ejus fuit, Divinæ voluntati obsequi.* Fundament nayzupełnieyszey

ſwoiey ku Bogu ſpráwiedliwości, Iozef S. założył, niezwatlona, y przedźiwna wiarę, w naytrudnieyſzych táiemnicách, potym obietnic Bożych nádźieię niewzruſzona. Ná tych fundámentách wiary y nádźiei, niewypowiedźiana uprzeymośćia, y chęcia poddał ſię doſkonale woli Bożey, á to ták gorliwie, że często ſercem y uſty wołał: O Boże! niechże ſię dźieie ze mna, y około mnie zawſze wſzędźie, we wſzytkim wola twoia! niech widzę wypełnienie ſmaku twego Bożego, y ukontentowánie nayświętſzey woli twoiey, około mnie w żyćiu, y we wſzyſtkich ſprawach y poruſzeniach moich. Zátym, tá byłá iedyna Iozefa S, pociechá, rádość, to weſele, pełnić iáko nayzupełniey wola Boża. Druga ſpráwiedliwość przeciw bliźniemu, nie mnieyſzym dozorem, zachował Iozef S. Y w teyże podobnie, u Bryginy wyświadczyłá Oblubieńcá ſwego, Nayś: Matká Boża. *Nunquam ei verbum intempeſtivum excidit, nunquam conqueri, aut obmurmurare, aut impatientis animi ſignum prodere deprehenſus in eos, à quibus male habebatur humaniſſimus.* l. 2. Rev: Tym dokumentem Nayś: Marya, ſpráwiedliwość Iozefa S. wywiodłá, na ktorym Jakub S, cáła doſkonałość człowieká pokładał. *Qui in verbo non offendit, hic perfectus eſt.* Doſkonałym bydź muśi, y dowodźi ſię, kto ſię w ſłowie nie potknie, łátwiey nierownie od złego dźiełá y uczynku, niżeli od złego ſłowá, ſumniennie zachowáć. Spráwiedliwy doſkonale w ięzyku, dopieroż ſpráwiedliwy w uczynku. Sławiłá tedy Nayś: Márya Iozefa S. że nigdy, y naymniey nieopátrzne, ábo nieprzeżorne ſłowo, z uſt iego nie wypadło. Dopieroż nigdy nie ſłyſzáno, ábo ſię żalacego ná bliźniego, ábo pomrukiwáiacego, ábo bynaymniey niećierpliwego, ábo ná kogokolwiek obruſzonego. Owſzem, nikogo w ludzkosci przyiemnieyſzego, łaſkawſzego ná przyiacioły nie widźiano; iáko był łaſkawy, przyiaźny, y ſzczodrobliwy Iozef ná ſwoie adwerſarze, y nieprzyiacioły. *Cum honor meus fuit propugnandus, erat acerrimus.* Zá honor zaś Nayś: Maryi, iáko naygorliwiey ſtáwiał ſię żarliwym. Nie tylko obſerwant honoru Naysw: Máryi, ále y goracy zelant, y obrońcá. Nie dźiw że tedy, że Máttheuſz S. Iozefa S. mężem ſprawiedliwym zapowiada: *cum eſſet vir juſtus*, ktory ták z każdey miary, żył ſpráwiedliwym. Toć ieſt tłumáczenie pánegiryku, od Máttheuſzá S. Iozefowi S. zapiſanego: z tey reprezentácyi konkluduycie; iáko Iozef S. z imienia ſwego *accreſcens*, wzraſtáiacy, doroſł Mężow nayſpráwiedliwſzych? przeroſł Męże ſpráwiedliwe? ktory ſię táka ſpráwiedliwoscia, ze wſzyſtkich miar, Bogu y ludźiom zaſzczycił. Zoſtáie nam tu iedna kweſtya: ktorey do nas káżdego należy rezolucya. Iozef S. *accreſcens, juſtus*, w ſpráwiedliwosci, w doſtoynosci zaſług przed Bogiem, przywileiow, y łaſk Bożych Maż doroſły, Męże ſpráwiedliwe przeraſtáiacy. A w naſzych chęćiach iáko też? y czyli Iozef S. wzraſtáiacy? iákoli doroſły? A czyli naſze chęci y affektá, ku Iozefowi S. y iakoli wzraſtáia? á czyli doroſły wymiaru zaſług Iozefa S. y doſtoynosci? A małoż ma Iozef S. ná nas obligow, y tytułow? á żeby chęci naſze ná wymiar zaſług iego, y chwały, ná niebie wzraſtáiac uśiłowáły? A możemyż ſmak większy, y ukontentowánie Naysw: Máryi Oblubienicy iego? Zbáwicielowi Bogu Człowiekowi przynieść, y świadczyć? iáko kiedy nayuprzeymieyſza, po Nays: Máryi chęćia, cźić, ſławić będźiemy Oblubieńcá naydoſtoynieyſzego, teyże Nayś: Máryi, y rzeczonego Oycá, Opiekuná, y Karmićielá, od Bogá Oycá Synowi Boſkiemu, ná ziemi żyiacemu dánego? Iżaliż cześć Oblubieńca, nie ściaga ſię ná Oblubienicę Nayś: Márya? á cześć rzeczonego Oycá, ná Boſkiego Syná? A iáko możemy nie czcić tego, ktorego ták pokornie czciłá, obſerwowała Nayś: Máryá, iáko zaślubiona głowę ſwoię? Czcił, obſerwował Syn Boſki, iáko Opiekuná, y ſprawcę, Karmićielá, y rzeczonego Oycá. A iáko moga ważyć ſię chęci náſze rozdźieláć Nayś: Familia? á tá ieſt; JEZUS, MARYA, JOZEF, naydoſtoynieyſza po TROYCY Nayś. Troiakość Oſob. Niechże ſercá naſze nie dźiela, co Boſka wola złaczyłá. Niechże odtad ſercá náſze, cała ſerdecznoscia ſwoia, niech wſzyſtkie śiły, y żyły, tę Nayświętſzę Fámilia, IEZUSA, MARYA, IOZEFA, kocháia, wielbia, y ſławia. przyrzekam, że wſkoráia, Amen.

KA-



KAZANIE

Na Dzien Zwiastowania Nayś: PANNY.

Macierzyństwem Nayśw: Máryi, Bog ludźiom złágodniał.

Ne timeas Maria, invenisti enim gratiam apud Deum *Lucæ* 1

Cieszmy się ludźie ułomni y grzeszni, MARYA Nayś: od Archanioła Gábryelá, Troycy Nayś: Posłá, iáko iest Mátka Boża powitána, ták nas ludźi grzesznych, szczęśliwa pośrzedniczka y iednaczka, z Bogiem Twórcą uznana zapowiedźiana. Wyráźił to Poseł wielki od Bogá Archanioł Gábryel; kiedy Nayś: Máryi przyznał, że u Bogá łaskę nalazłá, *invenisti gratiam apud Deum.* nie inna pewnie, tylko ktoraśmy my grzeszni ludźie zgubili. Nie zgubiłá nigdy Nayś: Márya łaski Bożey, iáko ia raz nayobfitsza, w niepokalanym swoim Poczęćiu wźięłá: bo nigdy y naymnieyszego grzechu nie znałá; toć też naydowáć łaski Bożey dla siebie nie trzebá było; á więc, kiedy łaskę Boża nalazłá, toć znać zgubiona, utrácona nie odsiebie, toć od nas grzesznych, toć nam grzesznym, łaskę Boża nalazła; *Invenisti gratiam apud Deum.* Y to sámo, że się Nayś: Márya zatrwożyłá w Anielskim pozdrowieniu, Mácierzyńska iey około ludźi piecza oznaymuie. Iáko Mátka Boża od Archanioła powitána; ták *turbata est*, o nas ludźi biednych, y grzesznych trwożyć się poczełá, áby nam zgubiona grzechem łaskę nalazłá, áby nam Bogá, grzechámi rozgniewánego przeprośiłá, przeiednałá. Y w tym ći ia corychley upewnia, y cieszy Gábryel. *Ne timeas Maria, invenisti gratiam.* Nie trwoż się Márya, znalazłaś u Bogá (to iest ludźiom, ktore kochasz) łaskę. Ták rozumiał, y tłumáczył Archanielska assekurácya, Hugo Kardynał: *Quia non sibi soli retentura erat gratiam, sed omnibus, qui eam amiserunt, restitutura; ideo dicit Angelus: invenisti, &c.* Ze Nayśw: Márya wszystkim ludźiom miałá Bogá przeiednáć, zgubiona łaskę przywrocić; dla tego zeznał Archanioł: że łáskę Boża, zgubiona od ludźi nalazłá: *Invenisti gratiam.* Nalazła Naysw: Márya ludźiom u Bogá łáskę; iáko tylko Nays: Márya, Mátka Boża zostáłá, ták Bogá ludźiom ułaskawiłá. Pałał Bog sprawiedliwym ná ludźie grzeszne gniewem; dopiero, kiedy się Syn Boski w Zywocie Nays: Máryi wcielił, y náturę ludzka przyiał; á Nays: Márya, Mátka się Boska stałá: Bog z gniewu ná grzeszne ludźie opłonał; ułaskawił się; á Márya ludźiom łáskę nalazła. Mácierzyństwo Nayś: Maryi, Bogá ludźiom ułágodźiło, ułaskáwiło. O tym; Ad M. D. G. Cześć y Honor teyże Niepokalánie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Ieżeli kiedy mogł się ná tym poszczycić Job spráwiedliwy; to nierowńie, y nie skończenie spráwiedliwiey Wcielony Bog, tym się zaszczycać powinien: *Ab infantia crevit mecum miseratio, & de utero Matris egressa est mecum.* Job 31. Od niemowlęcego poczęcia, od Wcielenia mego, poczęłá się ze mna, y z Zywotá Mátki kocháney Máryi, ze mna wyszłá, ze mna się urodźiłá litość, łáskáwość ná ludźie ułomne. Mácierzyństwo Nayś: Máryi, Bogá nam ludźiom łaskáwym, miłościwym stáwiło, y spráwiło. Trzebá nam to wyrozumieć: że Mácierzyństwo Nays: Máryi, á Wcielenie Syná Bożego, z soba nierozdźielnie chodźi: Bo przez to się Nayś: Márya Mátka Boża stałá, że Słowo Boże, z Bogá Oycá przedwiecznie rodzone, w czáśie Wcielone, we wnętrznosciach swoich poczęłá, y Słowo stáło się Ciałem, to iest Wcieliło. O tym, ták Wcieleniu Bogá, iáko Mácierzyństwie Nayś: Máryi, ták przepowiedźiał Izáiasz 19. *Ascendet Dominus super nubem levem.* Bog z Niebá stapi w Mácierzyński Zywot Máryi Nayś: iáko w obłok; Mácierzyństwo tedy Nayś: Máryi obłokiem, á iákim skutkiem? tákim! Iáko obłok od słonecznego upáłu, dáie ludźiom protekcya, od skwáru słońcá ochrania, zastánia, á zapalone

słońce

słońce, y upały iego uśmierza, y łágodźi, áby ták ludźiom nie dopiekáły. Ták Mácierzyństwo Nayś: Máryi zapalczywość gniewu Bożego, iáko obłok łágodźi. A iáko Bonáwentura S. mowił, *Maria columna nubis, quia tanquam nubes protegit ab æstu Divinæ indignationis.* in spec ser: 3. Bog Syn, w obłok Mácierzyńskiego żywotá zstąpił. *Dominus ascendet super nubem.* A ten Mácierzyńskich wnętrznosci obłok, ludźi pokrywa, y zastania od upału gniewu Bożego, y spráwiedliwey ná grzeszne zapalczywosci. O czym dał znáć y Psalmistá: *Expandit nubem, in protectionem eorum.* Psal. 104. Rosciągnał práwi nád ludźmi obłok protekcyi Mácierzyńskiey: obłok ten, w ktorym sam ná świat się pokazał y ludźiom ludzkim, bo stał się im podobnym Człowiekiem. Że táka ludźiom dáie protekcyá, Mácierzyńska Nayś: Máryi litość, od gniewu Bożego, sámaż u Mędrcá zeznáie: *Ego sicut nebula texi omnem terram.* Eccl. 24. Iam práwi iáko obłok pokryłá źiemię cała, y źiemiany, áby im spráwiedliwy gniew Boży nie ták dogarał, iáko ci zasługuią, Iużby dáwno, zdániem Alana, świat spráwiedliwym ná grzechy gniewem Bożym spłonał, y zginał, gdyby go przed Bogiem Synem, Sędźia żywych y umarłych, Mácierzyńska Nayś: Máryi opieká, y litość nie zastaniałá, y rátowałá. *Pridem mundus periisset, nisi Maria precibus sustentasset.* W stárym Zakonie, nie ták łátwo dawał się Bog ubłagáć, iáko Prorok zeznawał: *Opposuisti nubem, ne transiret oratio.* Thren: 3. Obłokow Bog ná przećiw grzesznym zażywał, áby ich skwirki, y modlitwy, przebić się do Bogá nie mogły. W nowym zaś Zakonie, dał ludźiom Mácierzyński, Nayś: Máryi obłok, w ktorym ná świat Syna swego zesłał, áby ten obłok od spráwiedliwych, gniewu iego Boskiego gromow, y zapałow ludźi zastaniał: áby Mácierzyństwo Máryi ludźiom Bogá błagáło, y łágodźiło. Widźiał Ian S. w niebie, iáko z tronu Bożego gromy, błyskáwice, ogniste pioruny wypadáły. *Et de throno procedebant fulgura, & voces, & tonitrua.* Apoc: 4. Zgorećby zaraz powinien zły świat, ták ognistemi, z tronu Bożego wypadaiacemi piorunámi. Ależ wnet przydał Ian Swięty. *Et iris in circuitu Throni* Tęczá, znák, y wizerunk pogody, otaczałá tron Boski, ktora te gromy, y pioruny uspakaiałá. A ktoraż? y co zá tęczá? tylko Mácierzyńskiego obłoku, tylko Nayś: Márya, wedle Psalmu, tudźiesz tronu Bożego assystuiaca. *Astitit Regina à dextris tuis. Iris in circuitu throni.* Stánęłá Krolowa ná práwicy twoiey Boże, á co zá Krolowa? nie inna, tylko niebieskiego Krolá, Syná Boskiego Mátká Nayś: Márya. Tá to iest tęczá, w koło tronu Bożego osadzona, niezráchowánemi, Macierzyństwu Bożemu włásnemi przywileiámi, prerogátywámi, iáko naycudnieyszemi kolorámi okrasżona; áby wypadaiace z Tronu Bożego gniewy, ná grzeszne spráwiedliwego pioruny utrzymowałá, gniew Boży instancya swoią błagałá, Bogá ludźiom łágodźiłá. Táć to iest tęczá, y ten łuk Boskiego z ludźmi przymierza, ktory dać, y ná obłokách osadźić Bog obiecował Noemu. *Ponam arcum meum in nubibus. Hoc erit signum fœderis.* Gen: 6. Założę práwi łuk moy ná obłokách, dam tęczę ná znak przymierza, y pokoiu ludźiom. Táć iest tęcza Mácierzyńskiego obłoku, ten łuk, y znák, Boski ego z ludźmi przymierza Nayś: Márya Mátká Boża. W tym Mácierzyństwie iáko Syn Boży stał się Człowiekiem, y pośrzednikiem miedzy Bogiem, y ludźmi, ták przymierze, w tymże macierzyńskim obłoku założył, y postánowił: *Ponam arcum (fœderis) in nubibus.* Toć było zdánie Bonáwentury S. *Ipsa est arcus fœderis sempiterni, ut non interficiatur omnis homo.* Nayś: Márya iest łuk Bożego z ludźmi przymierza; á tego wiecznego. Aby człowiek spráwiedliwym Boskim gniewem, y gromem nie ginał, spráwuie protekcya macierzyńskiego obłoku, y tęczy: instáncya Nayś: Máryi. Ták tedy zdániem Bernardyná S. *Opposuisti nubem, ne transiret indignatio.* Sen. apud Sylv: in Ev: Dany iest od Bogá ludźiom obłok macierzyństwá Nayś: Máryi, áby ten obłok, wstáwiaiac się zá ludźmi przed Bogiem, gromy gniewu Bożego, y spráwiedliwe zapały zastánawiał, przymierze ludźiom z Bogiem stánowił, Bogá ludźiom łaskawił y łágodźił. Prawdźiwa, y rzetelna iest w tey mierze, z máten áryki u

 Symbo-

Symbolisty kombinácya, miedzy znákámi zodyaku, ktore słońce krążąc po zodyáku obchodźi, y ná ktorych mieśięczna státywę odpráwuie. Są też znáki Lwá, á po Lwie następuie znak Pánny: *Cancer, Leo, Virgo.* Kiedy słońce ná Lwie, iáko ná płomieńczyku stáwa, ná ten czas goręcey pała, y ludźiom dopieka. Ze Lwá, postępuie do znáku Pánny, y w tym znáku, z goracosci upałow swoich ustępuie, á z tey miary státywę odpráwuiacemu *in signo Virgine:* w tym znáku przypisał Symbolistá: *temperat iras.* Znák Panny, uśmierza upał słońcá, iákoby pałaiacy gniew iego. Tákći się stáło! Sprawiedliwosci Bożey słońce ná Lwie, ná płomieńczyku w stárym Zakonie, státywę odpráwowało, á ná ludźie spráwiedliwym gniewem pałáło. Ale skoro w nowym Zakonie, *in Virgine,* tenże Bog, toż sprawiedliwośći Słońce, w mácierzyńskim Nayś: Pánny Zywocie stánęło, skoro się *in Virgine* Bog, z Nayś: Panny ludźiom stawił y pokazał, *temperat iras;* ták gniewu iego ná ludźie zapały ustáły, Bog się ułaskawił, y ułágodził ludźiom, Pánieńskim, Nayś: Máryi mácierzyństwem, *temperat iras.* W tey zdał się bydź imáginácyi, y kombinácyi Antonin S. *Sol justitiæ Deus noster, in veteri Testamento, erat ut Leo terribilis, rugiens, peccatores puniens, sed in uterum Virginis intrans totus factus est benignus, suavis, & humanus.* par. 4. tit. 15. W stárym Zakonie, Bog z ludźmi się obchodził iáko Lew, spráwiedliwym gniewem, grzeszne przez Proroki *rugiens,* gromił, piorunował przez częste, y rożne plagi *puniens,* karał, zabiiał ognistośćia spráwiedliwośći swoiey, ná ludźie się zapalał. Ale iáko stánał *in Virgine,* iáko wstapił w macierzyńskie Nayś: Panny wnętrzności, *temperat iras.* Natychmiast ludźiom łáskawiey się stawił, łaskáwoscia, nád mácierzyńska, grzeszne przyimowáć poczał; ták macierzyństwem Nayś: Máryi ludźiom złaskáwiał. Przypomniymy sobie, iáko Bog w stárym Zakonie, w ogniu się pokázował; to Moyżeszowi w ognistym krzáku: Exod: 3. to ná gorze Synái, w gromách, błyskáwicách, piorunach, w ogniu przeraźliwym Izraelowi. Exod. 19. Przypomniymy, iáko z przybytku Bożego, ná krnomrne, y harde Izráelity, ogień wypadł, y pożarł ie. Lev: 10. Iáko ná puszczy, ognistemi wężámi Izráelity pokarał: *Immisit Dominus ignitos serpentes.* num. 21. Iáko ieszcze przedtym dawniey, zá Abrahama czásow, Sodomę, Gomorrhę, y pięć miast razem, śiarczystym z niebá deszczem zpalił. Iáko ná Lwie słońce, ták Bog ná ludźie zá ich grzechy, gniewem spráwiedliwym pałał. Ależ, iáko w mácierzyństwie Pánieńskim stánał, *In Virgine, totus benignus, humanus factus est.* Cały stał się ludźiom ludzki, łáskáwy, miłośćiwy: nie o karániu zamyśláiacy, ále o miłośierdźiu, y ubłagániu. A Egypcyanie stárzy, áby uśmierzony Jowiszá gniew wyráźili, piorun ná miękkim wezgłowku malowáli. *Frangitur in molli.* Abowiem piorun mocne, y twarde drzewá, kámienie kruszy, á ná miękkim pierzu tępieie, y śiłę traci. W stárym Zakonie, Bog następował ná grzechy ludzkie, samemi gromámi, piorunámi, spráwiedliwemi karámi: ale te ogniste pioruny, ná maćierzyńskim Nayś: Máryi wezgłowku, ná ktorym, Bog w ludzkim ciele odpoczał: *requievit in tabernaculo meo.* Eccl. 24. stępiały Bog z gniewu opłonał. Mácierzyństwo Nayśw: MARYI, Bogá ludźiom ułagodźiło.

Wyráźił Moyżesz, y sam opisał Bogá ná grzechy ludzkie, spráwiedliwym gniewem mśćiwego, podobieństwem Iednorożcá, w gniewliwych zapędach nie uśmierzonego, mowiac ták o Panu Bogu. *Cornua rhinocerotis, cornua illius, in ipsis ventilabit gentes, usq; ad terminos terræ.* Deut: 33. Rogi iego spráwiedliwosci, iáko rogi iednorożcá, á w nich przetrzaśnie, y zbodźie narody, áż do granic źiemie. Tymże y Psalmistá Pana Bogá opisuie wizerunkiem. *Dilectus quemadmodum filius unicornium. Ædificavit, sicut unicornium Sanctificium suum in terra.* Założył Bog ná źiemi światynia swoię, iáko łoże iednorożcowe, y sam ludźiom się stawia, iákoby iednorożec Iednorożec, iest zwierz ze wszystkich zwierzow naybystrzeyszy, naygniewliwszy, w gniewie ná innego zwierzá, śił rogu swego ná drzewie probuie, łamie, kruszy drzewo, á gniew swoy ták ná zwierzá sroży, y zapala. Tym tedy iednorożcá po-

dobień

dobieństwem, chciał Moyżesz wyráźić śiłę y zapalczywość, sprawiedliwego gniewu Bożego, ná grzeszace ludźie, iáko Bog w surowym gniewie swoim, czásu stárego Zakonu, y na tym świecie ludźie grzeszace karał. Tey właśnie imáginacyi w piorunowániu Bogá z iednorożcem, doćiekł Ambroży S. *Quam autem ferox fuerit filius iste unicornium? qui orbem diluvio, Sodomas, ignibus Ægyptum promogenitorum cædibus: Pharaonem maris fluctibus: Sennacherib, strage exercitus &c. mulctavit.* lib: off: Iáki to w stárym Zakonie gniew śię wydawał Iednorożca tego, kiedy świat potopem zalał, miastá ogniem z niebá popalił, Ægypt trupámi pierworodnych synow zagęśćił; Pharaoná z millionem ludu w morzu zatopił: Sennacherybá woysko, y ták wiele innych narodow, y na puszczy samego Izráela za grzechy iego wygubił, á z męszczyżny, ktorey do boiu sześć kroć sto tyśięcy z Ægyptu wyszło; ieden tylko Jozue, á drugi Caleb pozostał, y wszedł do źiemie obiecáney. A coż ták surowego Bogá, iáko Iednorożcá ułaskawiło? Twierdza to Święci D. ktorowie, naypierwszy Grzegorz Wielki, iáka iest w Iednorożcu, do Pánieństwá sympatya? W nayśrośszym gniewie swoim, dáie śię ułaskawić prawdźiwemu dźiewictwu, ktore náturalnie czuie, y ná przytomność iego gniew uśmierza. Toż twierdźi, y stosuie zaraz do Bogá naszego Ambroży S. wspomniany dyskurs ták konkluduiac. *Nunc autem factus est mitissimus, Virginis amore.* Ow ták gniewliwy, ná grzeszne Bog, iáko Iednorożec, stał śię łaskawiuśienki, iáko Báránek *Virginis amore*, z miłosci ku Nayś: Pánnie Syná swego Matce. Toż samo twierdźił S. Thomasz Willánowá. *Quid Filio Dei similius? quam filius unicornium? captus est & ipse amore Virginis, & majestatis oblitus, carneis vinculis irretitus.* de B.M.V. Iákoby iednorożcá, zagniewánego Bogá, macierzyńskie Nayś: Panny Pánieństwo, ludźiom ułaskawiło, do ludźi zwabiło, między ludźmi Człowiekiem stáwiło, Złaskawiał Bog ná ludźie, iáko tylko w Pánieńskie, á macierzyńskie Nayśw: Máryi wnętrznosci wstąpił. Nieprzystępnym śię Bog przedtym ludźiom stáwiał, y S. Moyżeszowi zdáleká stać roskazowáł: *Ne appropies huc!* Exod. 3. A ludowi Izráelskiemu, śmiercia pogroźił, pod gardłem zákazał; áby do gory Synai: gdźie śię Bog w ogniu stáwił, przystępowáć śię nie ważył, ináczey pewnieby zginał. *Ne appropietis ad radices montis, nec tangatis fines montis, quia morte moriemini.* Exod, 19. Tenże ták surowy, w maiestácie swoim Bog, ztąpił w macierzyńskie Máryi wnętrznosci, áże naymnieyszym dźiecinom przystęp wolny nakázuie, y bespieczny: *Sinite parvulos ad me venire.* Matth. 19. aż wszytkich ludźi do siebie zwołuie. *Venite ad me omnes, & ego reficiam vos.* Matth. 13. Aż ociagáiacych śię, pociagnać do siebie deklaruie. *Omnia traham ad me ipsum.* Joann: 14. Ták stał śię Bog z surowego, *mitissimus Virginis amore* łaskawiuśieńki ludźiom, przez miłość Pánieńskiego macierzyństwá Nayśw: Máryi. Proszę: iákoli Bogá naszego widźiał Ian S. w niebie? ták li iáko Moyżesz ná gorze Synái, y przedtym ná puszczy w ogniu? bynaymnieyl *De ore ejus exibat gladius, utraq; parte acutus, habebat in dextera sua septem stellas.* Oftry rzeczecie Bog ná ludzie, że z mieczem? a-leż nie trzyma w ręku mieczá, nie macha mieczem: w uściech tylko iego miecz, groża: połáie, zgromi, áleż nie raba, nie śiecze, nie morduie: Ależ w ręku gotowe gwiazdy, ktoremi koronuie, gotowe Niebo, ktorym ludźie kontentuie. Dáć gotowszy Bog teraz, kontentowáć ludźi, niżeli karáć: *factus mitissimus, Virginis amore.* O Bogu Synu w tym czáśie, napisał Cypryan. *Puer ubera sugens, convitia sustinens.* or. de Virg: Náuczył śię Bog obelgi, y zelżywośći grzechow, od ludźi wytrzymowáć, nie karáć, iáko stawszy śię Człowiekiem, poczał Pánieńskich, Mácierzyńskich pierśi kosztowáć. Zawźiał śię był Coriolanus Hetman z woyskiem ná Rzym, zapalił o zniewagę swoię srogim gniewem, podstapił z woyskiem, áby mieczem, y ogniem krzywdy śię zemśćił. Wysłał Rzym do niego Mátkę w przeprośiny. Stánęłá mátká za Rzymiany przed synem, y wnet gniew iego uśmierzyłá, wnet go Rzymianom ułaskawiła. Zawołał: *A te o Mater, primum victus discedo.* Zwyciężyłaś matko y gniew, y śiły moie, że cię kocham! Rzymowi przepuszczam: nie zwyciężył

mię żaden nieprzyiaciel! zwyciężaſz ty iedyna matko! czynię, czego żądaſz. Miłoſiámi tego ludźie grzeſzni doznáiemy, iáko Nayś: Marya Matka Boża, Bogá nam błaga y łaſkawi. Swiadczy to ſama u Mędrcá w pieniach: *Facta ſum coram eo pacem reperiens.* Cant. 8. Stałam ſię przed Bogiem, pokoy dla ludźi nayduiąca, ſprawuiąca. Iam ludźiom łaſkę u Bogá nalazła, iam Bogá ludźiom przebłagała, kiedym Syna iego światu urodźiła. Y toć rozumiem znaczyło ſię, co Nayś: Máryi zeznał Pſalm. *Aſtitit Regina à dextris tuis.* Stánęła Krolowa, Nay: Márya ná prawicy twoiey Boże, obok Syná twego, ná prawicy śiedzącego. W czym ia táka mam imaginacyą. Iáko miedzy ludźmi bywa; że ſię Pan, Krol ná ſługi, ná poddáne rozgniewa, do żelaza porywa, y zemſty; Stawa przyiaciel naypoufalſzy przed nim małżonką, ábo matka, hamuie, błaga łaſkawi. Ták Nayśw: Maryá, ſtoi na prawicy u Bogá na to, aby upatrowała; kiedy ſię Bog ná ludźie rozgniewa, kiedy do ſprawiedliwey zemſty porwie, áby gniew iego błagała, áby go ludźiom łaſkawiła, i to zeznała ſama: *Facta ſum coram eo pacem reperiens.* Ia prawi ludźiom Bogá przeiednywam, ia błagam, ia łaſkáwię. W ſtarym Zakonie wyświadczał Prorok: *Non eſt, qui exurgat, & teneat te Domine!* Jſa. 64. Nie maſz, ktoby powſtał, á gniew twoy Boże utrzymował? Aleź teraz ſtánęłá przed tronem Bogá Nayś: Matka Boża, tá utrzymuie gniew Boży, tá ludźiom Bogá łaſkawi. Twierdźił to y prawdźiwie Hugo. *Tanquam noſtra patrocinatrix, gladium evaginandum impediens.* vict. l. 4. de laud: B.M.V. Opiekunká naſza Nayś: Marya ſtoi tudźieſz Bogá utrzymuiąc: áby ſię do mieczá ſprawiedliwośći ſwoiey, ná grzeſzne ludźie nie porywał. Przyznał iey toż Ambroży S. *Te enim brachium, & manum extendente pro nobis, gladius Divinæ ultionis elevatur. & contrahitur.* apud men. tom. 4. Tymże wyznał toż ſtylem Bernard S. *Nemo Domina tam idoneus eſt, ut gladio Domini pro nobis manum obijciat, ut tu Mater Dei amantiſſima.* ſer. de B.M.V. Nie może ſię żadne ſtworzenie, żaden Seraphim, ábo Cherubim, przeciw gniewowi Bożemu zaſtawić za ludźie, nie może ręku, náprzeciw ſpráwiedliwości Bożey wyćiągnąć, przytrzymać, áby ludźie nie gubił, iáko ty Nayś: Panno, y nayukochańſza Bogá Matko. Przyznaie też y miłość, y dźielność Bonáwenturá. *Detinet Filium ne pereant peccatores.* in ſpec. B.M.V. Utrzymuie Syná ſwego gniew, áby grzeſznicy nie ginęli. Y zda mi ſię Nayś: MARYA wyświadcza ſię, á przynaymniey w tym wyświadczać może. *Tenui eum. & non dimittam.* cant. 4. Ták wiele kroć utrzymałam gniew Syná mego, áby ludźi nie gubił, y nie dopuſzczę, kto ſię do mnie ſzczerze uda; áby mieczem Syná mego ginał. Przyznał tedy Hugo Nayś: Máryi. *Ipſa reperit pacem inimicis, ſalutem perditis, indulgentiam reis, miſericordiam deſperatis.* in cant. Nayś: Matká Boża znalazła u Bogá pokoy iego nieprzyiaćiołom, zdrowie zgubionym, odpuſzczenie winowaycom, miłośierdźie deſperátom. Podobna ieſt aſſekurácya, w podobney imaginacyi Arnolda. *Repræſentat Mater Filio ubera, Filius Patri vulnera, nec poteſt ullo modo repulſa, ubi ſupplicant, tanta pietatis ſuffragia.* d. Carnot. de Ann: B.M.V. Stoi przed Synem Mátká Boſka, i reprezentuie mu zá ludźmi macierzyńſkie pierśi, ktoremi go karmiłá. Syn miłoscia Mátki uięty, prezentuie Bogu Oycu Rány ſwoie, ktore poniosł dla ludźi. Y czyliż może bydź rekontr? gdźie ſię wſtawiáia zá ludźmi, ták poważne, ták doſtoyne litosci dokumentá: Macierzyńſkie pierśi, y Syná Bożego Rány. Konkluzya z Rychardá, naſzym ułomnościom náder potrzebna. *Repulſi ergo à Filio juſtitiæ, clamemus igitur ad Reginam miſericordiæ.* à S. Laur: de laud. B.M.V. l. 4. Czuiemy ſię w grzechach, i wielu, i wielkich, znamy to żeśmy powinni bydź odrzuceni od Boſkiey ſprawiedliwosci; á więc pilno, ſerdecznie wołaymy, ſupplikuymy do macierzyńſkiey Nayś: Máryi litosci! Tá nie inna radá ieſt y Bernarda S. *Vade ad Matrem miſericordiæ, & oſtende illi tuorum vulnera peccatorum, & illa pro te oſtendet Filio pectus & ubera. Exaudiet utiq; Matrem Filius.* ſer. de nat. B.M.V. Jákoś ieſt człowiecze grzeſzny, ták maſz bydź do Nayś: Maryi uprzeymie nabożny. Uciekay ſię do litosci macierzyńſkich, Nayś: Maryi wnętrzności: prezentuy kálectwo twoiey niepráwości ſup-

plikuy

pikuy niech Mátká miłośierdźia zá tobą śię do Syná swego wstawi, niech mu pierśi Macierzyńskie prezentuie, co gdy uczyni: bądź pewien, że śię Syn Boży rad toba zmiłuie. Supplikuymysz do Mátki miłośierdźia, y ubłagania, iáko nayserdeczniey, stylem Ægypskiego ludu, *Salus nostra in manu tua est.* Gen. 47. Naymiłosciwsza Mátko, zdrowie, żywot, zbáwienie nasze w ręku twoich. *Respiciat nos tantùm Dominus (Domina) & læti serviemus Regi.* Weyzrzyi tylko ná nas Pani nasza, okiem miłośierdźia twego, wstaw śię zá nami do Syna naymilszego, Pana Krola naszego: á my z wesełem odtąd z całego serca, służyć będźiemy, Krolowi naszemu, Synowi twoiemu, P. Bogu, y Zbawićielowi, Spraw to Mátko litości, Amen.

KAZANIE

Ná DZIEN S. WOYCIECHA Arcy-Biskupá Gnieźnieńskiego.

Alias oves habeo, quæ non sunt ex hoc ovili, & illas oportet me adducere. Joan. 10.

Miłość Boża, żarliwość Pasterska, w Woyciechu S. nieograniczona.

ANi serce ku Bogu, w miłości iego, áni żarliwość ku owcom IEzusowym w Woyciechu S. okryśláć śię, ábo granice przyimowáć umiáłá. W sercu Patroná naszego, y Pásterzá Woyciechá S. práwy duch Iezusa, nayzwyższego Pasterza ośiadł. *Non sunt ex hoc ovili, & illas oportet me adducere.* Nie kontentował śię, áni okryślał wydźielona owczarnia, Praskiey Dyecezyi dźielnica, ále zárownym żarliwośći Duchem, y zawodem, o cudze, obce, y nie ze swoiey owczarni owce, stárał śię, y do owczarni IEzusowey zaprowádźić uśiłował. *Non sunt ex hoc ovili, & illas oportet me adducere.* Nie przeto o dusze inne, y zbáwienie ich, stárać śię omieszkiwał S. Woyciech, że do iego owczarni nie należały; ále Iezusowa rezolucya, *& illas oportet adducere,* duchá żarliwośći Biskupiey sprawował, y kierował, áby iáko naywięcey dusz, chociayże obcych, y postronnych pozyskał. Nie znała nigdy granic żarliwość Woyciechowa. Woyćiech S. Pásterz, y Pátron nasz, Pásterz żarliwośći nieograniczoney. Ad M. D. G. Cześć, y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Nayzalecęńsza w sobie, nayprzyiemnieysza Bogu miłość Bogá, y chwały iego, żarliwość czći iego, w zysku dusz ludzkich: naypierwsza Iezusowemu Duchowi naywłasciwsza, ktora śię ćieśnić, graniczyć, okryśláć nie umie. Nayprzyiemnieysza to iest práwość miłośći Bogá, y ku czći iego żarliwośći, nie znáć granic mieysca, czasu, kraiu, osob, á żeby tám tylko, póty tylko, á nie dáley zachodźić miała; áby o te dusze, ktoreby za pewnemi, mieysca, kraiu, granicami zostáwały, stáráć śię niedbała. Wyráźnie o tym Paweł S. *Verbum Dei, non est alligatum.* Słowo Boże, ná zbawienie duszom, nie iest przywiązane: áby ták Pasterze, iáko y wszyscy chwały Bożey, y dusz ludzkich zelanći, słowem Bożym, około dusz pracuiący widźieli, y ználi, że śię ani do czasu, ani do mieysca, áni do pewnych osob, praca żarliwośći y Ewangelii, słowá Bożego przywięzowáć nie maią. Naychwalebnieysze práwey żarliwośći, á náyznamienitsze iest hasło Iezusa, Pasterzá naywyższego, zapowiedźiane od niego. *Et illas oportet me adducere.* Y te tám, á tám, w tym á tym kraiu dusze, zá owczarnia Iezusowa zostáiace, sprowádźić mi, á koniecznie potrzebá, do owczarni Iezusowey Gdźie tylko dźielność żarliwośći zaśiągnać, y przebráć śię może, gdźie tylko, y ktorym duszom dopomoc do zbáwienia, niechay pomagal á ten oblig rożnemi w Piśmie S. wyraża śię wizerunkámi.

Dał to do wyrozumienia naszego Pan Iezus, z Janowego obiawienia: w ktorym pierwiastkowego Kosciołá Biskupy, y Pasterze Aniołami Kosciołow, y Dyecezyi Pan Iezus tytułował. *Angelo Ephesi, Angelo Pergami scribe &c.* Apoc. 1. Aniołowi, to iest Biskupowi Ephezu, Aniołowi, to iest Biskupowi Pergamu, Laodycei, y ták o innych, támże Biskupach, Ianowi S. Pan Iezus nakazował; Tá w tym konsyderacya! Iáko Aniołowie, wedle Theologii, máia prawda dzielnicę swoię, to iest: pewny mieyscá wymiar, wedle dostoyności Hierarchii, ábo choru Anielskiego, ktory wymiar nazywa się *Sphæra locabilitatis*, osadzenia Anielskiego, co do mieysca, ktore ma bytnoscią swoia napełniać. Ták y Biskupie żarliwosci maia Dyecezalne dzielnice, w ktorych Pasterskie ich prace, pod cięszkim obligiem, osadzac się, y rościągać maia, y powinny. Ależ wiedzieć potrzebá, że *Angelus nomen Officii, non naturæ.* Aniołá imię, iest imię urzędu, nie natury. Aniołami zowiemy Duchy szczyre, niebieskie, ná dziewięć chorow, ná trzy Hierarchie od Bogá podzielone; ktore Duchy niebieskie, Boski ordynans, wedle Psalmu. *Qui Angelos suos, facit Spiritus.* czyni Aniołami, kiedy ie ná rożne posługi używa, y wysyła: y ztąd *Angelus* iedno znaczy, co *missus:* Posłániec, Ablegat, Missyonarz: ktore Duchy niebieskie, Bog zá granice ich określenia, y osadzenia, gdźie iest wola iego Boska, ná świat, á tám ná rożne posługi wysyła; ći Aniołá imię odbieráia. O czym Paweł S. *Omnes sunt administratorii Spiritus, missi in ministerium propter eos qui hæreditatem capiunt salutis.* Hebr: 1. Lubo Aniołámi czyni Bog te Duchy Niebieskie, ktore ná posługę dusz ludzkich zbáwienia z niebá wysyła; tych iest funkcya, opuszczać naznaczona sobie w Niebie, *sphæram locabilitatis*, wymierzona dzielnicę osady swoiey, zbiegać ná swiat, do tych wszystkich kráiow, y narodow; do ktorych ie zaydzie ordynans Boski, ku posłudze dusz ludzkich. *Missi in ministerium propter eos &c.* Urzad Anielski, y funkcya, iáko iest sprawowáć *ministerium salutis.* posługę zbáwienia ludzkiego, ták oraz obligácya: nie pilnowáć *sphæram locabilitatis*, granic osiadłosci swoiey, ále wszędźie, y zawsze wybiec, gdźie się tylko przyda: porá przysługi, ku chwale Bożey, ku zbáwieniu dusz.

Tákić był prawdźiwie *Angelus Pragæ*, Anioł, Pásterz Prági, y Prażanow dzielnicy Praskiey Dyecezyi, tákowy *sphæram locabilitatis*, naznaczoney. Łożył naprzod w tey dzielnicy (iáko tylko niosł oblig Pásterski) y nádto wszystkie siły zdrowia swego, prácowitosci, umieiętnosci, y żarliwosci około dusz, owiec swoich Prażánow, poprawuiac złe obyczáie, ták duchowieństwá dyecezalnego, ná ten czas w Czechach popsowánego, iáko pospolitego ludu, Szlachectwá, y Páństwá Czeskiego, to prywatnemi námowámi, to Pásterskiemi Kazániami, to groza, y karnoscia powagi, y władzy Koscielney, to Swiętemi przykładami, ktoremi w oczách Czechow żył Woyciech S. iáko Anioł. Dáie świádectwo, pracom Woyciechá S. Kosciol Boży. *Fugiebat somnus ab oculis boni Pastoris.* Uciekał sen, y wczas wszelki, z oczu nayczuynieyszego Pasterzá: *Vigilantis, & custodientis vigilias noctis, super gregem suum.* Luc: 2. Całe dni, y całe nocy czuwáiacego około dusz trzody swoiey. Otoli Anioł ten Prażański, *Angelus Pragæ*, widzac małe skutki w Prażanach, wielkich, y usilnych prac swoich; myśl swoię, y dalszey prácowitosci, y żarliwośći intencye, ku náwracaniu narodow y dusz, zá gránicami Praskiemi obrocił; áby ie do Owczarni Iezusowey sprowadził. *Et illas oportet me adducere.* Pierwsza wyprawa iego była, znáć z intencyi Męczeństwá, do grobu Bożego, y mieysc Swiętych; częśćia żeby ie uczćił, częśćia żeby támtym duszom, w tamtych kraiách, wiernym pomoc przyniosł, (á ieżeliby można było) áby odszczepience, ábo pogany, do owczarni Iezusowey sprowádził. *Et illas oportet adducere.* A lubo te intencye, rady Zakonnych ludźi, Kássynu, y Bazylitanow, Opata Nila, radzac mu stan Mniski, nieco przewlokły: z ktorey rady w Rzymie zá pozwoleniem Stolice Apostolskiey, lat pięć, wszystkich cnot doskonałośći, niewinnośćia, y czystośćia, przeżył w oczach głowy swiatá Rzymu, iáko Anioł, y cudámi wielkiemi. od Bogá tám wsławiony. Otoli y tám, ten Anioł

miſſus, iáko Miſſyonarz, lubo nie kazaniem, áleż Swiętym żywotem, y żywym wzgardy świátá dobrowolnego uboſtwá, dźienney y nocney bogomyślnosci, uſtáwicznych poſtow umartwienia oſtrego przykładem, z Hrábie, potym z Biſkupá ubogi Anachoretá, Rzymian duſze nawracał, y w świátowych chęćiach miarkował, y kurował. Boć *efficacior vox operis, quam oris.* Greg. dźielnieyſze ieſt duſzom ná zbáwienie kazanie, Swiętego przykładu, niżeli naymownieyſzego ięzyká. Po tym czaśie, poſelſtwem Prażanow, tudźieſz Arcybiſkupá Moguńſkiego, rozkazem Stolice Apoſtolſkiey, Anioł ten powrocił, *Miſſus*, z Miſſyi Rzymſkiey, do ſwoiey dźielnicy do Prągi. Ponowił Paſterſkie trudy y prace, á tym doſkonalſzych cnot Swiętych przykłady: ále w złych Prażanach, dobry Paſterz mało wſkorał: á więc znowu *ſphæram locabilitatis* opuśćić zá granicę dyecezyi, żarliwość ſwoię roſpuscić, do narodow obrocić umyślił, y o błogosławieńſtwo Stolice Apoſtolſkiey prośił, y otrzymał, prawy *Angelus miſſus*, Anioł, poſłaniec, Miſſyonarz. Udał ſię potym do Węgier, z Węgier do Polakow, do Moraw, do Pruſsakow ná ten czas niewiernych, *in miniſterium propter eos, qui hæreditatem capiunt ſalutis*, ná poſługę zbawienia, duſz niewiernych; áby ie do Owczarni Iezusowey ſprowádźił: *Et illas oportet me adducere.* A my iżali konkludowáć nie mamy? że Woyćiechá S. żarliwość, iáko Anielſká, á ku Bogu miłość, á z tey miłości Bogá, miłość duſz ludzkich granic nie znala, żadnemi, partykularnych kraiow, diecezyi, narodow granicami, nie określona, nie ograniczona. Imáginował Pſalmiſtá, z Pſalmiſty Paweł S. wyswiadczał, Apoſtolſka żarliwość, dźwiękiem dzwonu, ná świat cały roſchodzacym ſię. *In omnem terram, exivit ſonus eorum, & fines orbis terræ verba eorum.* Pſal. Ná wſzyſtkę ziemię, y kraie y narody iey, rozſzedł ſię dźwięk ich, y ná kraiach, ná granicach świátá, y źiemie, słowá ich zabrzmiały. Nieiednym iákim kráiem, ábo narodem okryśla ſię, abo graniczy żarliwość Apoſtolſka. Dźwięk dzwonu, Apoſtolſkiey żarliwośći, po wſzyſtkich narodach, y kraiach świátá rozlega ſię. Alphons Krol Arragońſki ſprzyśiężonych do śiebie Pánow ná rádę zwołał, y ſpytał; ieżeliby mogł ſię táki dzwon ulać, y wyſtáwić? ktoregoby dźwięk po całey rozſzedł ſię Aragonii? Zdała ſię rzecz tá, wſzyſtkim Panom nie podobna! Krol iednák przyrzekł ſam zá ſobą! że táki, á ták głośny dzwon, ná cała Aragonia miał wyſtáwić. Ordynował iuż był ná to gotowe żołnierze, áby ſprzyśiężonych Panow poymali, głowy poućinali. Ucięte głowy, kazał ná formę, y nakſztałt dzwonu Alphons złożyć; pośrzod dzwonu tego, miaſto ſercá, naypierwſzego Xiażęćia ſprzyśiężonych pryncypała głowę oſadźic. Y zaprawdę, dzwonu tego głos, nie tylko dał ſię ſłyſzeć całey Aragonii, ále y całemu świátu. Chwalebnieyſzym, y dźielnieyſzym dzwonem, Ewangelii Iezusowey Woyciechá S. wyſtawiłá żarliwość iego. Dał ſię dzwon ten, to żarliwych kazań, to cnot Swiętych, Chrzescianſkich, Zakonnych, Biſkupich, to cudow wielkich, wielu głośnym dźwiękiem, y wielkim, Niebu, y Kosciołowi Bożemu głoſem, ſłyſzeć Prážanom, całemu Kroleſtwu Czeſkiemu, Rzymowi głowię świátá, y całym kraiom Włoſkim, Francyi, y pogránicznym narodom, przez ktore z Ottonem Ceſarzem, peregrynacya odpráwował; á wſzędźie żarliwosci ſwoiey dokumentá, Swiętych cnot, y ſławnego żywotá przykłady zoſtáwiał. Dał ſię nádto ſłyſzeć pogránicznym narodom, Niemieckim, Rákuſkim, dał ſię ſłyſzeć ſzczegulniey Słowakom, Węgrom, Polakom, Morawcom, Pruſsakom. *In omnem terram exivit ſonus ejus.* Nie znał granic dźwięk, y głos dzwonu tego, nie okryślałá ſię granicami kraiow niektorych, żarliwość Woyciechowa, wſzędźie, i wſzyſtkim duſzom, ſłużyć pragnał, á ták wierne owce, w owczarni Iezusowey utrzymać, niewierne do niey ſprowadźić uśiłował. *Et illas oportet adducere.*

Tákowa żarliwosci Woyciechowey przeſtronność nie określona, wyraża ſię wizerunkiem, od Pana Jezusa zapowiedźianym, świece ná świeczniku. *Nemo accendit lucernam, & in abſcondito ponit, neque ſub modio; ſed ſupra candelabrum, ut qui ingrediuntur, lumen videant.* Lucæ 11. Nie kładźie, prawi baczny świecę pod korzec, ále

ná świecznik; áby iey światło, wſzyſtkim świecac ſłużyło. Nie należy Páſterſkiey świecy około duſz, korcem ſię mierzyć, y okryślać: nie należy wymierzáć, áby tylko tym, pory, y tám á niegdźie indźiey, nie innym kraiom,, y duſzom ſłużyłá. Ná świeczniku wſzyſtkim, ktorych tylko dźielna, żarliwosci świtność dośiagnać może, uſługę ſwoię wyświadczá. Przyznać to Woyćiechowi S. co przyznáie Ewangelia Ianowi S. Chrzćicielowi: *Erat lucerna, lucens & ardens.* Woyciech S urodzenia prześwitnego, krwie Hrabiow prześzlachetney, Krolom Czeſkim bliſkiey, ſplendorem, dopieroż świtnieyſża nád inne náuka był, *lucerna lucens*, luminarz iaśnieiacy, ále nie mniey ſerworem Duchá, zapałami miłośći Bogá, żarliwosci dusz. był *lucerna ardens*, luminarz y pochodnia goráiaca. Nie chćiał Bog luminarzá tego mieć pod korcem domowym; áby tylko prześwitnemu domowi, prześwitney ſwoiey familii iaśniał. Poſtáwił Woyćiechá S. ná świczniku Kośćielnym, Biſkupſtwá Praſkiego; á żeby z Metropolii Czeſkiey, całemu Kroleſtwu Czeſkiemu, światłem Ewangeliczney náuki, świtnoscia cnot Páſterſkich, y Chrzesciańſkich, Swiętych przykłádow ſplendorem przyświecał. Iaśniał ná tym świczniku Woyciech S. iáko nayświtnieyſzy luminarz, y náuka y cnota. Zadrżały mocarſtwá ciemnosci, y przez opętánych, żal y ſtrách ſwoy ogłaſzać muśiały, że prawi prawy ſługá Chryſtusow, zoſtał Biſkupem, ktorego bać ſię muſza. Ná świczniku Biſkupim, cnota iedyna, y prawa nauka iaśnieć uśiłował: á światowe ſplendory, rodzaiu ſwego, świtność, pompę, y apparencya, tytułow światowych, ná ſobie tłumił, y ćmił cała śiła. Ná Biſkupſtwo ták wyſokie, y całego Kroleſtwá Czeſkiego, Metropolitańſkie, ná mule proſtym, w konopney uździenicy wiezdzał, urodzeniem Hrabia, godnośća Metropolitan Biſkup. Dochody Biſkupie, nie ná światowych apparencyi ſplendor, ále ná ubogie, ná ſłużbę Boża, y ná Kápłány obrocił: czwarta częśćia dochodow, cała domu ſwego familia opátrował. Otoli Prażanie iáko nocne ſowy, do ćiemnosci przyuczone, ták świtnego luminarzá znieść nie mogły, y ná światło iego pátrzać, dobrym okiem, ſami źli nie mogli. Przyſzło do tego, że roſporzadzenie Boże ták dyſponowáło; że naprzod ná czas, ten luminarz z świecznıká Biſkupiego, Prażanom odieło, do Włoch, do Rzymu ná czas przeniosło: áby tám ten luminarz, świtnemi cnotámi zaiaśniał. To prawda, że rady Oycow Kaſſyńſkich y Nila Opatá, łatwo Swiętemu Biſkupowi bogomyslnosci miłośnikowi wyperſwadowały; że chciał nie tylko świtność rodzaiu y nauki, ále y ſplendor Biſkupiey doſtoynosci, pod korcem zakonnym utáić: iákoſz (iákom namienił) mniski żywot utáiony przyiał, pod korcem táiac, ták godność ſwoię; ále P. Bog z pod korcá zakonnego, naprzod cudámi świtność luminarzá tego wyiawiał. Ná poſługach kuchennych, gárniec z napoiem niosac, upuscił Woyćiech S. zgruchotał, y wnet Krzyżem S. częsci iego, y ſkorupy ták z ſoba ſpoił, iákoby nowe naczynie wyſtawił, y napoiem cudownie napełnił. Slepotę, y niektore inne choroby, modlitwa uleczył. Nie cierpiał nádto Bog daley temu luminarzowi, pod korcem zakonnosci táić ſię; roſkazem Stolice Apoſtolſkiey, ná świcznik Biſkup, przywrocił: á kiedy nie karni Prażanie, dla zbrodni ſwoich, niegodni, byli tak iasnego luminarza, wźiełá z świecznıká Praſkiego, Boża Opátrzność luminarz ten, y obniosła go zá granicę Krolewſtwá Czeſkiego, po narodách rozmáitych Węgrach, Słowakach, Polakach, Morawcach, Pruſſakach; áby nie okryślona, żadnemi granicami żarliwośćia, ták wielkie narody oświecił, y zapalił do Bogá, do pomnożenia Wiary S. czci Bożey, zbáwienia ſwego.

Dla tey obſzernosci Woyćiechowey, po ták wielu narodách żarliwosci, ná fundamencie wyroku Jezusowego, Woyciecha S. imaginować ſobie mamy ſłonecznym światłem. Ták intytułował Pan Iezus Apoſtoły: w Apoſtolech, ich naſtępce, Biſkupy. *Vos eſtis lux mundi.* Wy ieſtescie światłem świátá. Uważyć pilno proſzę: nie ſamym ſłońcem Pan Iezus Apoſtoły, y Biſkupy nazywa, ále tylko ſamym ſłońcá swiatłem, ktore ná świat ſłońce roſpuſzcza. Bo iáko z ognia ćiepło, ták ze ſłońcá przyrodzeniem światło, ná świat cały wynika. Uważyć zaś daley potrzebá; Słońce

ſamo

ſámo, w okrągu ſwoim ciesni ſię y okryśla, y pewny tylko, mieyscá ná niebie wymiar posiada. Nád to ma cyrkuł, ábo koło ná niebie, iednę drogę ſwięę, ktora po niebie krąży, tego ſię cyrkułu trzyma, z niego, y ná krok ieden nie wykracza: á tá droga ná niebie, zowie ſię od Mátemátykow: *Via ecclipticá.* Swiatło zas ſłoneczne, ktore z ſłońcá wynika, to ieſt promienie ſłoneczney świátłości, w koło ná wſzyſtko niebo, ná wſzyſtek świat, y na wſzyſtkie kraie iego, razem ſię roſchodzi, y roſpościeráiąc, żadnych granic, żadnego okryslenia nie zna. Ten ci ieſt fundament, że Pan Iezus Apoſtoły, y Biſkupy, nie z ſłońcem, ále z świátłem ſłonecznym chćiał mieć porownane. *Vos eſtis lux mundi.* Aby Apoſtołowie, y naſtępcy Apoſtolscy, prace żarliwości ſwoiey, około duſz ludzkich, nie określáli iákiemi kraiow granicámi, y dźielnicami; ále wſzędźie, i w każdym kráiu, wſzyſtkim dla miłosci y chwały, Bogá nieograniczonego, nieográniczoną żarliwoscią, duſzom ludzkim ſłużyli. W tey imaginacyi, o káżdey, każdego wiernego ku Bogu miłości, wowił Piotr S. Damiani: *Deus amorem Eccliptícum non recipit,* ſer: de S. Petro. Nie przyimuie Bog tákiey miłosci, ktoraby ſię iáko ſłońce ſamo w ſobie, *viam eccliptícam,* okrągu pewnego, okryślenia, i granic trzymała: to ieſt! nieprzyiemna Bogu miłość, ktoraby uczynnosci ſwoie, prace dla Bogá, y dla chwały iego, iákoby granicami iakiemi okryśliłá; tyle tedy, i poty Bogu ſię świadczac, á nie więcey. Práwa miłość wymiaru nie zna, okryślać ſię nie umie. Zawſze, i wſzędźie, ile tylko może, chęći ſwoie roſpuſzcza, przyſługi ku czci Bożey rozwodźi, rosciąga. Tákać żarliwość naypráwſza, ktora iáko ſłoneczne świátło, wſzyſtkim narodom, kráiom ſłużyć zawſze, y wſzędźie gotowa: *Vos eſtis lux mundi.* Tákowym pewnie świátłem, w Kosciele Bożym pokazał ſię Woyćiech S. ktory, (iákom iuż námienił) procz Prażanow ſwoich, y całych Czechow, Włoſkim kráiom, Francuſkim, Niemieckim, Węgierſkim, Słowackim, Polſkim, Moráwſkim, Pruſkim, zarownym, nauki prześwitney, przeświętych cnot, i cudow ſplendorem iaśniał, i wſzyſtkim, całego świátá narodom, i kraiom świecić prágnał; gdyby byłá, dalſzego wieku żywotá iego, Pruſsakow ná ten czas dźikich pogan tyránnia, Męczeńſka śmierćia nie przerwała, i nie zakończyła. Wiadoma bowiem, iáko świátłá tego, horyzont Kroleſtwá Polſkiego, żadnemi usiłowaniami utrzymać nie mogł; áby był Woyćiech, wedle przedsięwźięćia ſwego, do nawracánia narodow, to ieſt do oświecenia świátłem Ewangelii, z Polſkiego kráiu, nie udał ſię do Pruſſow, zkąd miał wolą ſkierować do Litwy. Ależ w Pruśiech, ná ſamey przeprawie, za raz rybáckim wiosłem, ſrogim razem, w krzyże przywitány, wźiął weſołą otuchę, że nadźieie, i prágnienia iego, do Męczeńſtwá, ſtána tym wiosłem, i podobnemi, u portu pożadánego męczeńſtwá. Iákoſz w krotce ná kazániach, od dźikich pogan ſzydzony, hańbiony, z goſpod, z noclegow pod gardłem wyganiany, ná koniec w polu, przy bezkrwawey ofierze, śiedmia włoczniami przebity, ſam krwáwa, i Męczeńſka ſtał ſię Bogu ofiara. A ták, iáko żarliwość Woyciechá S. i miłość ku Bogu, i czći iego, granic nie znałá; ták Męczeńſka śmierć, zá granicę świátá tego, do Bogá nieogarnionego, i páńſtwá w niebie nieograniczonego, Biſkupá S. przenioſłá: áby tam ten luminarz, *in ſplendoribus Sanctorum,* w ſplendorách wiecznych, nie okryśloney wieczności iaśniał miedzy Swiętymi. Tu zaś ná ziemi ſporządźił Bog miłosciwy, że ten Swięty Biſkup, iáko w czaśie żywotá, Polſkę, Czechy, i rożne inne narody oświecał náuka; ták po śmierci, oświecał cudámi, y cudowney opieki ſwoiey dokumentámi. Abowiem tenże Woyćiech S. ktory zá żywotá przytomności ſwoiey, w granicach Polkich, ná uśilne prożby, utrzymać ſię nie chćiał, dla nieokryśloney ſwoiey, ku czci Bożey, i duſzom ludzkim żarliwości, po Męczeńſkiey śmierci ſwoiey, gránice Polſkie, wielmożną, przed Bogiem zaſługą ſwoich inſtancyą roſprzeſtrzenił. Zaſzczycił ſię prawda ſzczero uprzeymym, y ſzczodrobliwym affektem, ku Woyciechowi S. Bolesław Chrobry, Xiążę ná ten czas Polſkie, potym Krol Polſki, to S. Biſkupá kochaiac z Polakámi, i czcząc iákoOycá: to Swięte iego Ciało od Prusakow morderców odkupuiac, y gotow był wſzytkie

ſkarby ná okup łożyć, ále Woyciech S. mało, cudem Bożym zaważaiac, wolą dobrą Bolesławá, miłosciwą opieką nagrodźił; kiedy mu przez Ottoná Cesarzá, u grobu swego ziednał, i nadał Krolewską koronę: kiedy Xiążętá Ruſkie Polakom zawſze cięſzkie, zwoiować dopomogł, ták; że tenże Bolesław, od wſchodu, u Dniepru, żelazne ſłupy, iáko drugi Herkules wyſtáwił: na zachod zaś, u Sale rzeki w Saſkiey ziemi, granice oſadźił, ná pułnocy, u rzeki Oſſy. Tenże za taz pomocą Woyciecha S. zhołdował Pruſſy, ſtarł Niemce, i Sásy, i Czechy, Morawce, Kaſzuby, Pomorzány zawoiował. Ták Woyciech S. ktory w miłosci Bogá, w żarliwośći granic nie znał, gránicę páńſtwá, nabożnemu ku ſobie Bolesławowi, ná wſchod, y ná zachod, i ná pułnoc roſprzeſtrzenił. Ták dźielney opieki, y wielmożnych cudow S. Biſkupá, y Męczenniká, rozeſzła ſię zatym ſławá po całym świecie, y Czechowie, ktorzy żyiacego, od ſiebie, niekarnośćią złych obyczaiow, tyle kroć odpędzali, ubiegáć ſię do iego czci, i opieki poczęli, i ubiegáia, y po śmierci do niego znáć ſię nauczyli. A ták, iáko S. Biſkupá żarliwośc ku czći Bożey, miłość ku Bogu, prácowitość około duſz, okryślać ſię nie umiałá, granic nie znała; ták po śmierci, i ſławá iego po świecie rozeſzłá, ſtała ſię nieográniczona.

Nam zaś krotka ztad reflexya: ábyśmy w miłosci naſzey, w uczynnośćiach czći Bożey, ćieśnić ſię, okryślać, wydźielać nie uczyli. Przypominam ſens S. Piotrá Damiani: *Deus amorem ecclipticum non recipit, ſed amorem exigit glorioſum* Okryślenia wymiarow, wydźiałow w miłosci ku ſobie Bog nie nawidzi, ogniſtey, á chwalebnie ogniſtey miłosci od nas wyciąga. Wiadome ognia przyrodzenie, od Mędrcá wyznane: *ignis nunquam dicit, ſufficit!* ogień nigdy nie ma zadoſyć, zawſze więcey á więcey palić, ſam ſię pomnażáć, rozſzerzáć uśiłuie. *amorem exigit glorioſum.* Táć ieſt práwey miłośći ku Bogu, iáko ogniſtosci przyzwoitość: *Nunquam dicit ſufficit,* nigdy w ſwoich upałach, i w dźielnosci, kochaiacey uprzeymosci, nie znać zadoſyć! nigdy ſię nie okryślać, nie wymierzáć! ták z ſerdecznemi wewnątrz ku Bogu affektami, iáko dźielnemi, ku czci y chwale iego uczynnosciami. *Nunquam dicit ſufficit!* Tenci iedyny, prawy wymiar miłosci Bogá; bez miary, bez zadoſyć, bez okryślenia uznał, y zeznał Bernard S. *Modus diligendi Deum ſine modo.* Spoſob, miárá Boſkiego zamiłowánia bez wymiaru. Kocha nas Bog y bez miary, kocha ſam nieſkończony, nieográniczony, ſam ſobą nieſkończenie, nieográniczenie. A więc my naſzę miłość, okryślać ku Bogu, i kurczyć mamy? ábo czaſami, ábo mieyscami, ábo pewnemi dźielnosci naſzey ſtopniami, y wymiarámi? A czy przyſtoyna? miłość Boſka nieográniczona, płacić, i oddawáć miłoścagain náder okryślona, y ſkurczona? Dźiwił ſię Auguſtyn ſkempſtwu ludzkiemu. *Amat immenſitas, & vicem rependimus cum menſura?* Kocha Bog nieograniczony, nieográniczenie, odbiera od nas ludzi, ták ſzczupłym, i ſkapym wymiarem kochanie. Wzdy ſię od dźieći, ieſzcze do rozumu nie przychodzacych, uczmy lepſzego rozumu! Pyta ſię owo Matká dźieciny, iákoli kocha tego, ábo tego ſłużebnego? ſkazuie dźiecina ná raczkach wymiar! iáko iey ſię widźi, puty, puty, á braćiſzká iáko? pokaże wymiar więkſzy: puty! á mnie Máckę, á Oycá iáko? á iuż tu bez wymiaru dźiecina raczętá rośćiaga, roſkłada, iáko tylko może, y woła: puty! to ieſt cała ſoba, i cała śiła ſwoia. Odzywamy ſię do Bogá w pacierzu, iáko do Oycá: *Pater noſter, qui es in Cælis.* Oycze naſz, ktorys ieſt w niebieśiech! A czemuż tego naykochańſzego, nád wſzyſtkie Mátki, naymiłosciwſzego Oycá, kochać nie mamy cáłym ſercem, cała duſza, myśla, całemi śiłami, i możnośćiami, iáko ſię tylko ſerce ludzkie, y affektá, y chęći iego rozwieść, rosciagnać moga. A czemuż nie rozumnieyśi, nie bacznieyśi niżeli dźieciny ku Bogu Oycu, duſz y ciał naſzych Tworcy, y wſzytkiego dobrá dawcy, pewnemi wymiary, miłość naſzę poty, á poty, á poty, á nie więcey okryślamy. Nie kurczmyż odtad naſzey ku Bogu miłośći; áby Bog nie muśiał ſkurczyć ná czaśie odpłáty chwały, ku nam ſwoiey ſzczodrobliwosci,

AMEN.

KAZA-



KAZANIE

Na Dzien SS. Apostołow FILIPPA y JAKOBA.

Ostende nobis Patrem, & sufficit nobis. Philippe qui videt me, & Patrem. *Joan:* 14.

Zbawiciel Iezus w Apostolech SS. Filippie y Jakubie ná oko widźialny, Filip, y Jakob, iakoby w Iezusa przemienieni.

KTożby rozumiał, że przyiść miało ná examen. Pánu u sług: Mistrzowi u dyscypułá: Zbawicielowi u Zwolenniká: Iezusowi u Filippa? á przecię ták się stáło! Filip ważył się examinowáć Pana Iezusa, zkąd rodem? Wymaga ná Panu Iezusie dedukcya urodzenia, demonstracya Oycá swego Niebieskiego. *Ostende nobis Patrem, & sufficit nobis*. Pokaż nam práwi Oycá twego, ktorego sławisz, á dosyć nam ná tym! Y cale spráwuie się z tego Pan IEzus Filippowi. *Philippe qui videt me, videt & Patrem meum*. Filippie, kto mnie widźi, widźi, y ogląda Oycá mego we mnie! Oćiec moy we mnie iest, y widźieć się dáie, y ia iestem w Oycu moim. Aboli się uymieymy zá Panem Iezusem náprzeciw Filippowi, á uczyńmy nań retorsyą: y zwalmy ná samegoż Filippá, tę, ktora Iezusowi zádał kwestya. *Philippe, ostende nobis Patrem* Raczey ieno Filippie Apostole, pokaż sam ty nam Oycá twego! wywiedź rod twoy, dedukuy urodzenie! *ostende Patrem!* Filip S. zá wszystkich zadał Panu Iezusowi kwestya, Jákob S. dźiśieyszy, zá Filippá odzywa się: sekunduie Filippá, y w liśćie swoim odpowiada, *Voluntariè genuit nos verbo veritatis*. Iesteśmy prawi Iezusowego rodu. Iezus nas Słowem prawdy, y náuki swoiey trzy latá rodźił, y urodźił. Poprzeymy dáley, założoney przez retorsya kwestyi! Iezusa Zbawiciela urodźił Oćiec Niebieski, Iezus zatym Oyca Niebieskiego w sobie wyraża, y reprezentuie, y widźieć daie w sobie: *Qui videt me, videt & Patrem, si cognovissetis me, cognovissetis & Patrem meum*. Kto widźi mnie, widźi we mnie Oycá: gdybyście mnie znali, wzdybyście y Oycá mego we mnie widźieli, zatym y poznali. A więc przebaczcie Swięci Apostołowie, Filippie y Jákobie! Ieżeliście rodzenia Iezusowego: ieżeli was prawie Ewangelia swoią, *verbo veritatis genuit* Zbáwiciel Iezus urodźił, iáko wász práwy Oćiec? dowiedźcież nam tego ná sobie. Pokażcie nam w was Oycá IEzusa! niechay go, w was widźiemy, niechay uznamy! Iuże tu daley árgumentu nie trzebá, tylko oká! Weyzrzeć ná Apostoły Filippá y Jákobá, iest Iezusa w nich widźieć! Y mogliby Apostołowie Swięci Filip, y Jákob nam odpowiedźieć: *Qui videt nos, videt Iesum*. Poczuwaliśmy się do tego, ábyśmy Oycá dusz naszych, Zbáwiciela Iezusa, ná sobie wyrażali. Kto nas widźi, widźi w nas Iezusa! Uznać, y doświadczyć tego dźiśiay macie, że Apostołowie Swięci, Filip y Jábob, ná oko w sobie Zbáwicielá Iezusa wyráźili, y nam ná oko pokazuia, reprezentuią, widźieć dáia w sobie Iezusa. Ták się Apostołowie Swięci w Iezusa Oycá dusz swoich wdáli, że się w Iezusa przemienić zdali. Zbáwiciel Iezus w Apostolech dźiśieyszych, ná oko widźialny. Ad M.D.G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Matki.

Naysławnieysza to iest z urodzenia Syná pochwałá: kiedy się wdał w godnego Oycá, iże go ná sobie *advivum* wyraźił. Z tey expressyi, y z tego wyobrażenia, chwalił Stylikoná Panegyrystá. *Vivit in te Genitor totus, & claræ. pars aliqua Matris, miscet ex æquo decus*. Zyie w tobie rodźic, ktorego wyrażasz y figurą, y chwalebnym żywotem. Ten zászczyt przypominał Bog u Proroká, Lucyperowi, y każdemu Aniołowi *Tu signaculum similitudinis*. Ezech: 28. Tyś od Bogá stworzeniem urodzony, wźiałeś zatym sygnet, wypiatnowánie, wyobráżenie podobieństwá z Bogiem Oycem, Tworcą twoim: dokłada daley Prorok, gromiąc złe Anioły; że to

Na wyo-

wyobráżenie Bogá, ſtworzeniem Oycá, ná ſobie żelżyli. Zaſzczyt to zaś ſynowſki, *ſignaculum ſimilitudinis.* Známię, y piatno, podobieńſtwá Oycowſkiego. Tym zaſzczytem, ſprawiedliwego chwały ſwoiey Bożey zelantá Zorobábelá, Bog uczcić dekláruie; że podobieńſtwo ſwoie ná nim wypiatnowáć obiecuie. *Zorobabel fili Salathiel, ſerve meus, dicit Dominus: ponam te quaſi ſignaculum, quia te elegi.* Aggæi 2. Zorobábelu, ſługo wierny, uczynię ciebie, y położę zá ſygnet pieczęć, podobieńſtwá, y wyobrażenia mego Boſkiego: bom ciebie obrał ſobie za ſyná, y zelantá chwały moiey Oycowſkiey. Powſzechnie ſzkoły Filozoficzne, z Aryſtotelesa zeznáia, *Filius imago Patris.* Syn obrázem ieſt Oycá; ktorego ſynowſtwo, ták opiſuia. *Eſt origo viventis, à vivente, in ſimilitudinem generantis.* Synowſtwo, ieſt pochodzenie od żyiacego, ná podobieńſtwo, y wyobrażenie rodzacego. A przeto Synowi Bożemu, Piſmo S. dáie wyznánie, y świadectwo. *Splendor eſt lucis æternæ, & ſpeculum ſine macula, Dei majeſtatis.* Iáko Bog Oćiec, ieſt świátło nie ſtworzone, ták Syn Boży ieſt *Lumen de Lumine.* Swiatło od wiekow rodzone z świátłá, z Oycá: ieſt razem zwierćiadłem, to ieſt wyobráżeniem, wykonterfektowániem Boſkiego Maieſtatu. Bo iáko w zwierciedle, w Synu Boſkim widźi ſię, y reprezentuie Bog Oćiec, iáko w dźiśieyſzey Ewangelii zapowiedźiał Pan IEZUS: Kto widźi mnie, widźi y Oycá mego. Tożſamo wyznáie Páweł S. o Synu Bożym. *Qui cum ſit ſplendor, & figura ſubſtantiæ ejus.* Hebr: 1. Syn Boſki, ieſt wizerunk Bogá Oycá, Swiátło z świátłá: y do Koloſſeńczykow piſzac zeznaie: *Qui eſt imago Dei inviſibilis.* Coloſſ: 1. Ktory ieſt obrázem niewidomego Bogá Oycá ſwego. Y my ludźie wierni, znamy ſię bydź Synámi Bożemi, á dwoiáko: rodzeniem naprzod ſtworzenia, ná podobieńſtwo Boże, y wyobráżenie: *ad imaginem, & ſimilitudinem Dei,* potym rodzeniem odkupienia, y Wiary S, ktorym ná Chrzćie ſię rodźiemy, przez łaſkę z Duchá S, przez słowo, y naukę zbáwienia, y wysługę łaſki Zbáwiciela naſzego, rodźiemy ſię z tegoż Zbáwiciela, wedle Jákobá S. *Genuit nos verbo veritatis.* Urodźił nas ſobie Oćiec duſz, Zbawiciel Iezus, słowem prawdy, y náuki, y wysługa ſwoia. Iáko tedy Syn Boży wyraża ná ſobie Bogá Oycá, *Imago Dei inviſibilis.* ták wſzyscy wierni Synowie, rodzeni náuka Ewangelii, y wysługi Iezusowey, wyrażáć, y wyobrażáć ná ſobie winniśmy, tegoż Oycá duſz, Zbáwiciela Iezusa. Dał znáć o tym Paweł S. *Quos præſcivit, & prædeſtinavit conformes fieri imagini filii ſui.* Rom. 8. Przeyzrżeni, y przeznaczeni do niebá wierni, Synowie światłosci, Bogá Zbáwiciela maia ſię ſtárać, bydź podobnemi, ná wyobráżenie Syná Boſkiego, tegoż ſamego Zbáwicielá Iezusa. O tymże znáć dáie Kośćioł S. *Naſcente qui mundi faber, imaginem vultus tui, tradens Adamo nobilem, limo jugaſti ſpiritum. Cum livor, & fraus dæmonis fœdaſſet humanum genus. In carne amictus, formam reformas artifex.* Brev: Bog nas urodźił przez ſtworzenie, ná ſwoie wyobráżenie. Grzechem naſzym, czartowſka zdráda, ſkáźiło ſię w ludźiach Boſkie podobieńſtwo, y obraz Boſki zgluzowány. Syn Boſki w poſtáći ludzkiey, tenże obraz, ná wzor y figurę ſwoię reformuie, y znowu w duſzách ludzkich, Boſkie podobieńſtwo wyobraża. A ták my, iáko odradzamy ſię Synámi Bożemi, przez wysługę Zbáwicielá Iezusa, y przez naukę iego: *genuit nos verbo veritatis.* ták tegoż Zbáwicielá, znáć zá Oycá duſz naſzych, y ná ſobie wyobrażáć mamy. W tym ſenśie mowił Páweł S. *Induimini Dominum noſtrum, Jeſum Chriſtum.* Przyoblekaycie ſię, przyodźiewayćie ſię w Zbáwicielá Iezusa. *Mortificationem Iesu, in Corpore circumferentes, ut vita Iesu manifeſtetur in vobis.* Umartwienie prawi Iezusowe, przyimuycie ná ćiałá waſze, y obnoscie ie ná ſobie, áby żywot Iezusow wydawał, y reprezentował ná was, á wy maćie żyć żywe wyobráżenia, ſpolnego Zbáwiciela. Do tego wyobráżenia, innych Synow Iezusowych, to ieſt wſzyſtkich wiernych, uprzedźili dźiśieyſi Apoſtołowie Filip y Jákob. Nayrzetelniey wdali ſię w Oycá duſz naſzych, Zbáwiciela: ktorego *ad vivum* ná ſobie wyrażali, y zdáli ſię w Iezusa bydź przemienieni. Zá czasu żywotá Pana Iezusowego, Abágár Krol Edeſſy, prágnał widźieć przynaymniey w obráźie Pana Iezusa, zſyłał

ná

ná to malarzá, ále konterfektu Iezusowego dokazáć nie mogł. Otoli Jakob y Filip, ná ſobie iſtnie, doſkonale abryſowáli, y wyráźili, y widźieć ná ſobie dáia Paná Iezusa. Proſzę naprzod to wyobráżenie widźieć w Jákobie S. Ten wedle Epiphaniuſzá S. ſtárego, po czáſiech Apoſtolſkich Doktorá, chował ſię z dźiećinſtwá z Panem Iezusem, brat ćioteczny rodzony Pana Iezusow: ták zaś uroda ciáłá, y całym wyobrażeniem Symmetryi Zbawicielowi był podobny; iáko nigdy podobnieyſzych bliźniat ſobie niewidźiane. O pierwſzym świadczy Epiphániuſ. *Fuit à puero, cum Chriſto Domino educatus, & converſatus.* hær. 28: O drugim Petrus à natalibus. *A facie, & lineamentis, Chriſto ſimillimus fuit.* l. 4. c. 108. Jákob S. żywy punkt w punkt, obraz Iezusow: ták dalece, że świadectwem S. Wincentego Ferreryuſzá: *Ut multi in eo fallerentur.* de Feſto. Wielu ſię myliło, á Iezusa zá Jákobá, Jákobá zá Iezusa, dla podobieńſtwá wyobráżenia witáło. Nieprzełománe ieſt o tym Apoſtolſkiego Ucznia Ignacego S. Męczenniká świadectwo. *Jacobum referunt, Chriſto Ieſu ſimillimum facie & vita, & modo converſationis.* Ep. 2. ad S. Ioan: Czyni mi wielu relacya, iáko Jákob Apoſtoł Zbawiciela naſzego Iezusa, wyobraża uroda, y phyzyognomia, Swiętym żywotem, y ſpoſobem obyczáiow, y obcowánia. *Cupio videre illum Jacobum, Epiſcopum Jeroſolymitanum, qui cognominatur juſtus; de quo etiam dicitur: quod, qui videt eum, videt Chriſtum.* Prágnę tedy widźieć tego męża, od wſzyſtkich mianego zá ſpráwiedliwego, y S. Biſkupá Jerozolimſkiego: o ktorym to u wſzytkich wiadomych, ſłyſzę mniemanie; że, kto widźi Jákobá, widźi Chryſtusa. Y ztad dokłada *Petrus à natalibus*, á z nim inni; że dla tego ſam Judaſz przywodźił rotę żołnierſka, y hałaſtrę żydowſka do Ogroycá, ná poymanie Zbawiciela; áby ſię znáć nie omylili, á naypodobnieyſzego Zbawicielowi Jákobá nie poimáli zá Pana Iezusa. Ztad ći y Páweł S. znáć iednego Jakobá, bratem Pana Iezusowym wyznawa. *Alium autem Apoſtolum vidi neminem, niſi Jacobum fratrem Domini.* Galat: 1. Nie omylna zaś, że Pan Iezus miał więcey braćii zarownie ćiotecznych, z rodzonych Sioſtr Nayś: Matki Bożey, iáko Iana Ewangeliſtę, Jakobá ſtarſzego, Szymoná, y Thadeuſzá, Iozefa Barsaba mianowánego. Muśiał tedy Paweł S. z podobieńſtwá wyobráżenia, nie tylko ná phyzyognomii, ále y ná obyczaiach, y w Swiętym obcowániu, Jakobá iednego, mianowáć bratem Pańſkim: iáko to Panu,, y Zbáwicielowi naypodobnieyſzego. *Jacobum ſimillimum facie & vita, & modo converſationis.* A ten wyobráżenia Zbáwicielá ſpoſob, przez podobieńſtwo żywotá ſpolny był, ták S. Jakobowi, iáko y Filipppowi: *ſimillimum vitâ, & modo converſationis* Wſzyſtek żywot Iezusow, ná rodzeniu, y formowániu Synow świátłośći, przez Słowo, y kazania Wcieloney Mądrośći. *Genuit nos verbo veritatis.* Bo iáko Jakob, ták y Filip S. cały żywot ná to łożył; áby Synow Ewangelii, rodzeniem Duchá Bożego, ná żywot wieczny Bogu wydawali, y formowali, iáko o ſobie wyswiadczał Paweł: *Filioli mei, quos iterum parturio, donec formetur Chiſtus in vobis.* Gal. 4. Sami ná wyobráżenie Zbawiciela, od niegoż *verbo veritatis* urodzeni, Synow wiary, niebá y Bogá, ſłowem Bożym, odradzáć uśiłowáli. Jákob naprzod, zá zdániem wſzyſtkich Apoſtołow, ośiadł Stolicę Jerozolimſka, y tám w nayiádowitſzym prześladowániu, ſłowem Bożym, y przykładem, Syny świátłośći, Syny Iezusowey krwie, ná żywot zbáwienia pomnażał, ták ſzczęśliwym ſkutkiem, że nie mogąc znieść Káifaſz, pomnożenia czći Iezusowey, y roſkrzewienia Synow wiary iego, z Ambony, ábo z Biſkupiey Kátedry iego, kazał zſtrácić Biſkupá S. z czego nogę złamał Jakob S. y do śmierci chramał. A po niemałym czáśie, o toż wyznánie Zbáwicielá Iezusa, z ganku Kośćielnego zrzucony, á práwie zdruzgotány, niezliczone mnoſtwo, duſz Iezusowi przyczynił y urodźił: *ſimillimus vitâ, & modo converſationis.* Naypodobnieyſzy w żarliwosći Iezusowi, y w całym świętym żywocie, żywy obraz Zbáwićiela. Donośi nam o Panu Iezusie Ewangelia, iáko częſte y długie, á częſto całonocne modlitwy czynił, *Erat pernoctans in oratione Dei.* Ná podobieńſtwo Iezusa, duſz naſzych Oycá, Jákob S. cokolwiek dnia, od kazań, y Ewangelii zbywáć mu mogło; nocy przytym całe klęcząc, ábo

O krzy-

krzyżem leżąc, ná modlitwie przetrawiał, ták dalece, że zá świadectwem Kośćiołá Bożego, kolaná Jákobá S. ná wzor skory wielbłądowey zatwardźiały: á to samo zatwardzenie, y o czele iego, ktorym bił ná modlitwie, Bogu Zbáwićielowi, twierdźi Chryzostom S. Tákie zaś u samych żydow świątobliwosci otrzymał o sobie rozumienie, że od wszystkich y nieprzyiaciol wiary, miany był zá nayświętszego, y samemu iemu, iáko tylko Arcykápłánowi, *ad Sancta Sanctorum*, do ostátniey świątyni, w Kosciele Jerozolymskim, stározakonnym wchodźić się godźiło; á co żywo zá przechodzacym Jákobem S. ubiegáło się, áby się kráiu szaty iego, dotknąć mogło. Uradźiło potym nienawistne Wierze S. żydostwo, pokuśić, Jákobá S. prożna chwałą, sławiło mądrość, świątobliwość iego, y rezolutne prawdomostwo, wyniosło go w czasie Swiat solennych, ná szczyt Koscielny, áby do ludu zgromádzonego, zezna ł szczyrze: coby o Iezusie trzymał? Jákob całym sercem, y głosem, y oczywistemi dowody wstawił, y ogłośił Zbáwićielá. Rozgniewáne żydowstwá Kápłáństwo z ganku Jákobá S. strąciło, kośći Swiętego Ciałá, ták srogim spadkiem połamało, Jákob S. iáko mogł, podniosł się ná kolaná, dźiękował Panu Iezusowi, á ná wzor Mistrzá Jezusa, zá morderce Iezusowemi słowy: áby im odpuscił złość ich, do Iezusa się wstawiał: *Ignosce iis Domine, quia nesciunt quid faciunt.* Ná koniec, ná lepsza, wyobrażenia Iezusowego konkluzya, od drzewá umarł, falbierskim drągiem w głowę uderzony, przez drzewo, iáko y Ociec duszy iego Iezus, żyćia śmiertelnego dokonał, á dosżedł nieśmiertelnego: y mogł się zaszczycać z Jákobem Pátryarchą: *In baculo meo transivi Jordanem.* O kiiu falbierskim, przeszedłem Jordan śmiertelnośći, stánąłem u portu szczęśliwey wiecznosci. A ták w życiu y śmierci, żywym wykonterfektowániem, ná sobie dał widźieć Iezusa Zbawićielá. *Qui videt Jacobum, videt Christum.*

O Filippie S. to zaś wyznáć, co Alexander Wielki o podobnym, y kochanym przyiacielu Ephestyonie, przed Dáryuszowa żoną zeznał: *Non errásti mater, nam & hic Alexander est.* Nie zawiodłaś się mátko, żeś Ephestyoná, pokłonem twoim przywitałá, miasto mnie Alexandrá. Ephestyon iako iest serdeczny przyiaciel, ták iest drugi Alexander. Nie záwiedźie się nikt y ná Filippie S., że y ten Iezusa ná sobie ták wyráźił, iákoby tenże ábo drugi, co do widźialnosci podobieństwá Iezus. *Et qui videt Philippum, videt Iesum.* Kto widźi Filippá, widźi w Filippie Iezusa. Wyobrażenie to w Filippie Pana Iezusa stáło się naprzod od pędzlá nayuprzeymieyszey miłośći, o ktorey przysłowie wyznáie. *Amor similes aut invenit, aut facit.* Adag. Miłość prawdźiwa, ábo podobnych sobie przyiaciol nayduie, ábo podobnemi czyni. Iakowy u Alexandra poradnik był Ephestyon, tákowy konfident u Iezusa Filip S. Pierwszy powołány od Pana Iezusa do boku służby, y serca swego, sprowadźił zaraz do Iezusa, Náthanaela Zbawićielowemi usty, w spráwiedliwosci, y w szczyrośći prekonizowánego. *Hic est verus Izraelita, in quo dolus non est.* Swiadczy z podánia stárego, o miłośći Filippá ku Zbáwićielowi Suryusz. *In Christum Philippus perfectiorem assumpsit charitatem, ut perinde reputaretur atq; Filius, & locum obtineret hæredis,* Filip, ták był od Pana Iezusa kochány, że był iáko zá nayukochańszego Syná miany, y zá dźiedźicá dobr iego: zatym *filius imago Patris,* práwy obraz, żywe wyobráżenie Zbáwićielá Iezusa, iáko Oycá. Iáko Ephestyon u Alexandrá, ták Filip u Pana Iezusa, zdał się bydź naypierwszey konfidencyi porádnikiem. Zabierał się Pan Iezus ná puszczy, ná cudowne, pięćtyśiacznego ludu, chlebem nakarmienie: minął inne Apostoły, iednego Filippá zażył do porády, widźieć w Filippie, podobne ku miłośierdźiu serce, á ták do rády, ná sprawę litosci podobnego sobie w miłośierdźiu, użył Filippá. *Philippe unde ememus panes?* Filippie, á gdźie kupiemy? zkad zaśiagniemy? ná te tłumy chlebá? Iuż to pospolita, y wszystkim wiadoma bydź muśiałá, Filippá S. do Pana Iezusa konfidencya, y admissya: kiedy ludźie nabożni, z narodow w Jerozolymie gośćie, y iáko wielu o cudách Pana Iezusowych słyszeli; ták do widzenia iego uprágnawszy, innych Apostołow mineli, Filippá S. uprasząli;

áby

áby zá iego spráwá, y intencya, do widzenia Pana, y Zbáwiciela przyść mogli. A ták poufalsza miłość Filippá ku Panu Iezusowi, y P. Iezusowa ku Filippowi, Pana Iezusa w Filippie wykonterfektowała; *Amor similes invenit, aut facit.* Mowiac zaś o expressyi, y wyobrażeniu, przez rodzenie Synow Ewangelii, arcy dostátecznie Filip Paná Iezusa ná sobie wyráźił, y widźieć dał: kiedy cały żywot swoy poświęcił, y oddał ná opowiedánie Ewangelii, narodow nawracanie, to iest ná rodzenie Synow Wiary, słowem Ewangeliczney prawdy, *genuit nos verbo veritatis.* Naprzod rozległa kráiem Sámárya, do Wiary S. nawrocił, potym urodźiwszy Bogu y Ewangelii, rzezańcá *Candacis* Krolowey Murzyńskiey, przez niego potym, w Murzyńskich páństwach, wstęp prawdźie Wierze S. y świątłosci Synow Boskich uczynił. Sam się zaś potym udał do obszernych, y wielkich páństw Tartaryi, w ktorych kraiach, y páństwach lat dwadźiescia strawił, Ewangelia opowiadaiac, Syny Boskie słowem prawdy Bogu formuiac, bałwochwalnice obalaiac, bałwany kruszac, Kościoły stawiaiac, cudá niezráchowáne czyniac, w leczeniu kálectw, y niemoc wszystkich, w skrzeszániu umarłych, Imię Iezusowe wsławił: Wiarę S. rozmnożył, y roskrzewił; á z kraiow grubego, y dźikiego bałwochwalstwá ciemnosci, uczynił kolonia Synow świátłosci. W Hierápolim, nie tylko niezráchowáne dusz mnostwo pozyskał; ále y smoká iádowitego, arcy wielom szkodliwego, zá Bogá czczonego, modlitwa swoia umorzył, umarłe powskrzeszał, pogáństwo do wiary przywiodł. Tam że od Arystarchá, Senatu Xiążęcia znieważony, zá włosy targany, skaranego paráliżem Arystarchá, przez ucznia swego Herosa uzdrowił, umarłego Syná naypierwszego nád Hieropolim Stárosty Theophilá wskrześił, á tym cudem y Arystarchá, y Senátory, y mnostwo ludu do Wiary S. przywiodł. Udał się potym wedle Greckich Pisárzow do Phrygii, Likáonii, Azyi, y tám podobnemi cudami, y Kazaniami, Synow świátłosci Bogu przyczyniał. apud Paphembrochium. Ná koniec w Phrygyi nayrzetelniey Męczeńska śmiercia, zá Iezusa, ná wzor Iezusa, czteremi gwoźdźiami do Krzyża przybity, potym y z Krzyżem kamieniami przyrzucony, Ukrzyżowánego Iezusa w sobie iáko wyráźił, ták wszystkim dał widźieć. Dodaie Metáphrastes, że przy śmierci, y ukrzyżowániu Filippá S. był tám ná ten czas Bártłomiey S. Apostoł, y Máryámna Swięta, Siostrá Filippá S. skoro zaś ná Krzyż wbity iest S. Apostoł Filip, źiemia z ludem pogáńskim, ná widowisko zgromádzonym, zniżać się ná przepaść głęmboka poczęłá, dopiero pogáństwo błąd swoy obaczyło, poznáło, Swiętego sławić, przez zasługi iego Ukrzyżowánego Zbawicielá uznawszy, wzywáć ze łzámi poczeło. Zmiłował się Zbawiciel nád niemi, wstępuiaca ná przepaść źiemię zatrzymał, w świátłosci Niebieskiey ludowi się pokazał, y z dołow owych, cudowne stopnie iákoby drábiny, w momencie ludowi pokazał, ktoremi z niebespieczeństwá, y z przepasci wyszli. Wyzwoleni, rzucili się do więźienia, w ktorym S. Bartłomieia, Máryámnę Siostrę Filippá S. y niektore ucznie więźili, wolno wypuscili; przeprośili Filippá S. ná Krzyżu żyiacego zastali, z Krzyżá zdiać chcieli, ále zakazał Filip S. bo iuż iuż z tego świátá do Iezusa śię, ktorego ná sobie reprezentował, przenośił. Dźień iednák cały, o Chrystusie y zbáwieniu ludźi, do ludu z Krzyżowey Ambony kazał, wierne utwierdzał, a nowe syny świátłosci, boleiac ná Krzyżu, słowem prawdy rodźił. Y ták z Krzyżá poszedł do Chrystusa, wzorem y torem, tegoż samego Zbawicielá, solennie od Bartłomieia S. y Máryámny siostry z wiernym ludem pogrzebiony. Dáło się tedy widźieć, y w żyćiu, y w śmierci Filippá S. *Qui videt Philippum, videt Christum.* że kto widźi ná Krzyżu Filippá, w ukrzyżowánym Filippie, widźiał Zbawicielá naszego Iezusa.

Tenże, Chrzescianskie wiernosci, y ná nas wszystkich oblig iest nieuchronny; ábyśmy Zbawicielá naszego Iezusa, ná sobie wyobrażali. Opowiadał Psalm, iáko Bog ná ludźiach świátło oblicza swego położył, y napiatnował. *Signatum est super nos lumen vultus tui Domine.* Napiatnowáne iest na nas świátło oblicza twego Boze; Naprzod tedy pod obrázem Bogá naszego, ná nas wypiatnowanym, á przez grzech

iáki niezgluzowánym żyć powinniśmy, á potym y Zbawiciela naszego, w obyczaiách
naszych wyrażać mamy, pámiętáiac pilno, y baczno ná to, w czym nas Bonáwentu-
rá S. przestrzega. *Nummus est anima, quam Dominus maxime in morte examinat, ut*
imaginem suam quærat, cujus hæc imago? ier: Dom. 22. Pent: Prawość monety, y pie-
niadzá, nie tylko się prawdziwoscia máteryi, ále y wyobrażeniem Królá, ábo Cesa-
rza wyznacza, y dowodźi. Pieniadz, y monetá Chrystusowa, iest duszá wierna.
Niechże to wie, że nayszczegulniey przy śmierci, w rygorze Boskim, Sędźia sprá-
wiedliwy Chrystus probuie, doświadcza dusz, y examinuie monetę tę, z obrazu twa-
rzy swoiey, y pyta się *Cujus hæc imago?* iáki, y czyi, ná ktorey duszy obraz? nie przyi-
mie do siebie, do chwały, y ná żywot żadney duszy, ktoraby się obrazem iego prá-
wym, zaszczycać nie miałá. Pisza świeckie historye o dwoch braci w Alexandryi,
ktorym rodźic wielka fortunę, bogáte włosci zostáwił: ieden z nich udał się w cudzę
kráie, tám, czyli opilstwem strędowaciał, czyli ránámi ná twarzy zeszpecony, prze-
szłey phyzyognomii figurę utracił, y cale się ná twarzy odmienił; po niemałym cza-
śie powrocił: brat się go zaparł, do dźiedźictwá nie dopuśćił, ná sadźie obraz iego
produkował, ktorym dowodźił; że go słusznie zá brátá nie uznawał. Wygrał sprá-
wę, y otrzymał dekret, ktorym brat on, iákoby zmyślony, dźiedźictwá odsadzo-
ny. Plutar. in vitis illustrium virorum. Synami Bożemi, bracia Iezusowemi łaska
Boska nas czyni, Ewangelia zeznáie, my się wyznawamy. *Si Filii, & Hæredes.* A
ieżeli iesteśmy synami, toć y dźiedźicami Krolestwá Bożego, Páństwá Chrystuso-
wego. A iakosz synowstwá naszego, brátostwá z Iezusem dowodźić będźiemy? ie-
dynie obrazem Bogá, y wyobrażeniem Zbáwicielá, oraz y Sędźiego: *quam Dominus*
in morte sua maxime examinat, ut imaginem suam quærat. Ná sadźie swoim Chrystus
wprzod się ná nas wyobráżenia dopominać będźie, y konfrontować twarz duszy na-
szey z obliczem swoim, á ktora duszę uzna sobie niepodobna, áni wyobrażaiaca Pana
Zbawiciela, tę iáko podrzutká, y odrodká od dźiedźictwá wiecznego odrzuci. *Ar-*
guam te, & statuam contra te. przegraża się u Psalmisty: strofować cię sadźić będę,
y postáwię ciebie przeciw tobie, ábyś się sam widźiał iáko w zwierzciedle, y sam o-
sadźił, czyliś do twarzy moiey podobien? czyli daiesz mię w sobie widźieć? czyli mię
wyobrażasz? Iáko tracisz moie wyobráżenie, ták y żywot, y zbáwienie. Uwasz
ciesz sobie teraz Chrzesciańskie wiernosci, iáko niebacznie czynicie, że wedle Psalmu:
facies peccatorum sumitis, twarzy inne, twarzy, ábo raczey larwy, maszkáry grze-
sznikow przybieracie. Wyobrażenie twarzy Bożey, twarzy Zbawicielowey z sie-
bie zrzucacie, sami się poczwarami grzechow sromocicie, y hańbicie, sami iáko sy-
nowstwá Bożego, wyobrażenia Zbawicielowego, ták y dźiedźictwá Krolewstwá nie-
bieskiego zbáwiacie. Napomina was tedy Paweł S. *sicut portavimus imaginem ho-*
minis terreni; ita portemus, & imaginem cælestis. 1. Cor, 15. Iakośmy, iakoscie nośili
ná sobie obraz człowieká ziemskiego, w ziemskich chęciach, skłonnosciach, y dźiełách;
ták noscie, y nośić odtąd winniscie obraz człowieká Niebieskiego, Zbáwicielá wa-
szego. *Ut vita Jesu manifestetur in vobis.* áby się żywot Iezusow w was, y w obycza-
iach waszych reprezentował, y widźialny zostáwał. Wyświadczał Paweł S. siebie,
Apostoły, y nawrocone do Chrystusa ludźie, z pogan Chrzesciany. *Nos vero omnes,*
revelata facie, gloriam Domini contemplantes, in eandem imaginem transformamur, à
claritate, in claritatem, tanquam à Domini Spiritu. 2. cor. 3. Uśiłuiemy wszyscy wierni
wpátrowáć się w chwałę, Pana Zbawiciela naszego, w święte, nam dane od niego,
Swiętego, niebieskiego żywotá przykłády. Co uważaiac, transformuiemy się, y
kształtuiemy, od przeświętych, y prześwitnych przykłádow iego, ná tenże obraz ży-
wotá, y ná toż wyobrażenie Zbawiciela naszego, ábyśmy się ná normę, ná wzor Zbá-
wicielá nászego spráwuiac, wiernie, sprawiedliwie, cnotliwie tegoż Pana, y Zbawicie-
la naszego wyobrażali. Tákimże obligiem, wszyscy á wszyscy wierni, zawsze á za-
wsze Iezusa wyobrażać mámy. Iáko zaś tegoż Zbáwiciela naszego ná sobie wyráźimy;
ták się brácia iemu podobna, Synami Bożemi dowiedźiemy dźiedźicami wiecznego kro-
lestwa niebieskiego, y possessorámi, mieszkańcami błogosławionemi stániemy, A.

KAZANIE

NA DZIEN Nalezienia KRZYZA Swiętego.

Sicut Moyſes exaltavit ſerpentem in deſerto, ita exaltari oportet Filium Hominis: ut omnis, qui credit in illum, non pereat, ſed habeat vitam æternam. *Joan.* 3.

Cześć Krzyżá, zdrowie, y żywot ludźiom doczesny, y wieczny daie.

POhańbić ſię macie bezrozumne, w Chrześciańſkim wyznániu, ták świátowe pſeudopolityki, iáko zabobonne hypokondrye. Bezrozumne mowię pſeudopolityki: á te rozumiem, y znákuię; ktore dla świátowey iákieyśiey gálánteryi, należyta expreſſya, y wyraźnym prawowiernosci obrzadkiem, Krzyżá S. figury, ile iawnie, y publicznie wyrażáć ſię wſtydza, ále coś tylko, iákoby kropiac pierśi, ábo muchy oganiaiac, ręka ná pierśiach pokiwáia. Naynaganieyſze ſadzę, y wymieniam, bezrozumne hypokondrye; co do iſtoty bluźnierſkie zabobony, ktore w ſzlachetnieyſzych nawet oſobách, częśćiey ſię zawiiaia: ze ſię konterfektu Krzyżá S. y Ukrzyżowánego Zbáwiciela, w prezencie przyiacielſkim odbieráć wzdrygáia, zabobonna perswazya; ze kiedy im kto obraz, ábo konterfekt iaki Krzyżá, czyli Ukrzyżowánego ofiaruie Zbawicielá, krzyż ich iáki, ćięſzkość iaka, ábo cięſzki zgryz potkáć ma. Otoli nie watpię, że gdyby złote, á dyamentowe krzyże im dárowano, żá prognoſtyk złegoby nie ſadźili nieſzczęscia, y bráćby ſię nie lękáli. Bezrozumna to, ták w pierwſzych galantomiách, iáko w drugich geniuſzach perswazya! bezrozumna mowię, bo niepoymuie; że czcia Krzyża S. zdrowie ożywia: ſzczęscić, y ożywiać powinna! Nie cięſzkich dolegliwosci, ábo nieforłunnych przygod, ále raczey ſzczęśćia, zdrowia, y żywotá Krzyż S ludźiom ieſt prognoſtykiem. O tym wyraźna Ewangelia, wyráźny wyrok Iezusa Zbawicielá: ktory toż ſamo opowiada, zaraz y figura Moyżeſzowi dana potwierdza. *Sicut Moyſes exaltavit.* Iáko prawi Moyżeſz ná puſzczy, podwyzſzył wężá ná drzewie, ná to, áby każdy, ktoregoby ogniſty waż żadłem ſwoim ukaśił, y iadem zaraźił, corychley ná podnieśionego ná drzewie węża oczy obracał, pogladał, zdrowie y żywot zachował, iádu wężowego pozbywał. *Quem cum percuſſi aſpicerent, ſanabantur,* num: 21. Ták Bog Zbawiciel dał ſię ná Krzyżu podwyżſzyć, żeby mogł ludźi zdrowić y ożywiać. Co w dźiśieyſzey zapowiada Ewangelii. *Oportet exaltari Filium Hominis, ut omnis, qui credit in eum, non pereat, ſed habeat vitam æternam.* Ná to Bog Zbawiciel ná Krzyż wſtapił, nie żeby ludźie trapił y gubił, ále żeby im zdrowie, żywot nieśmiertelny dawał. Nierownie pewniey, nabożne ná Krzyż, y Ukrzyżowánego weyzrzenie: ludźi wiernych ſzczęśći, zdrowi ożywia, niżeli kiedy ná wężá, ná ſzczyra figurę pogladánie; á przecię ukaſzonych, od ogniſtego wężá uzdrawiało. Obiawił toż ſamo Gertrudźie S. Zbawiciel. *Neminem unquam oculo compaſſionis, crucem aſpicere; quin ab ipſo crucifixo reſpiciatur, oculo pietatis.* S. Gert: vita Ani okiem iednym płonnie, ná Krzyż wierny człowiek nie rzuci. Ale kto tylko ná Krzyż nábożnie weyrzy; ná tego Ukrzyżowány Zbawiciel, miłosciwym zaraz okiem, litosci ſwoiey Boſkiey reſpektem poglada. Chęć ku Krzyżowi S. cześć Krzyżá S. nie morzy, ále zdrowi, y ożywia ludźi docześnie, y wiecznie, *ut non pereat, ſed habeat vitam æternam.* Niechże to chęci naſze zaobliguie do czci Krzyżá S. Jáka kto cześć Krzyżowi S. dáie; ták ſię w ſzczęśćiu w zdrowiu, w żywoćie doczesnym, y wiecznym gruntuie, funduie. Cześć Krzyżá S. niezwatlony prognoſtyk, nieomylny zadatek, y zakład ſzczęśćia. y żywotá doczesnego, y wiecznego. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokalánie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Przyznáię, że w politycznym ſtánie, baczne, y rozumne przyſłowie, *In domo ſuſpenſi, funem ne nomines.* Adag: Nic wſpominay złego, nie mianuy w tym domu powrozá, ktory zelżyłá ſzubienicá. *Ne refrices obductam cicatricem, vulnus, ulcus, dolorem Ne ſopitos ignes ſuſcites.* Adag. ex cic: *Malus procul abſit nuntius mali.* ex callimacho, Suidas. Nie głoś ſię, nie odzyway ſię z nieſzczęśliwemi nowinami, nie przywodź ná pamięć nikomu, co go kiedy bolało dolegało, boli, ábo dolega. Zagoioney rány, źleczonego wrzodu nie odnawiay. Zatłumionego ognia nie wſkrzeſzay, pogrzebionego trupa nie odgrzebay. *Ne eruas Lyſandrum è ſepulchro.* apud Plut. Atheńczykowie, Phrynika Poetę, ná ſtratę tyśiac czerwonych oſadźili, że Miletu miáſtá przyiaźnego Athenom expugnacya ná theatrum y ná ſcenie wyprawił: á ták Atheńczykom, żal przyiacielſki odnowił, że ſię ná ſcenie łzami zalać muśieli. *Pharmacum malorum oblivio.* Appianus. *Magnanimo injuriæ remedium, oblivio.* P. Syrus. O złych razach naylepſza zapomnieć. Opák dźiś ſię ma, w ſtánie zbawienia, y dźieie ſię w Kosciele Chryſtusowym. Lubo złość ludzka, ſzubienica krzyżowa Syná Boſkiego zhańbiłá, milczeć o tym Krzyżu nie należy! Y owſzem, iáko nayczęśćiey, y nayuprzeymiey wſpominać, y tym ſię Zbawiciela naſzego Krzyżem zaſczycać, zachwalać, Chrzesciańſkiey, przeciw Iezusowi wźdięcznosci Kátolickiey, dowod ieſt y probá Religii. Bo lubo złość żydowſka, ku hańbie y ſromocie, Krzyż ná Iezusá wynalazła; miłość Iezusowa, ten ſam Krzyż, tę krzyżowa ſzubienicę, y tę ſwoię ſromotę, ku ludzkiemu dobru, żywotowi, y zbáwieniu obrociłá. Miłość zaś Bogá Oycá ku Synowi ſwemu, á Zbáwicielowi naſzemu, tudźież ſprawiedliwość iego, Krzyżowa ſzubienicę, z woli Oycowſkiey, z naſzey miłośći, od Iezusa dobrowolnie podięta, nam ludźiom na memoryał Boſkiey litosci, ná bodźiec naſzey ku Bogu miłosci, ná chwałę, znamię, y zaſzczyt, naſzey práwowiernosci podała. A ták Krzyżem, Iezusowego Krzyżá wizerunkiem, zaſzczycaia ſię ołtarze, Kościoły Kátolickie, pierśi Káwalerſkie, y Biſkupie, mitry Xiażęce, Krolewſkie, Ceſarſkie, Papiezkie korony, á Krzyż ná zaſzczyt chwały, ná znamię doſtoynosci przybiiáia. Doktorſka to prawdźiwie ieſt Anzelmá S. reflexya. Nie trzebá prawi ták o Krzyżu ſadźić, iáko go złość żydowſka wyſtáwiłá; ále iáko go Opátrzność Boża, y godność Zbawiciela obrociłá. or. de Cruce. Złość ludzka zażyłá Krzyża, ná wykonánie okrutney zawźietosci. Opátrzność Boża, y miłość Zbawicielowa zażyłá go ná wyświadczenie nieſkończoney Boſkiey litosci, ná podźwignienie ludzkiey ułomnosci. Krzyż Iezusa umorzył, ále narod ludzki ożywił. Zydom, y złosci z Krzyża hańbá, nam wiernym ſzczęśćie, zdrowie, żywot, chwałá. *Verbum Crucis his, qui ſalvi fiunt.* 1. cor. 1. Wedle Pawłá, miło wſpominać o Krzyżu, y ſławić Krzyż, tym; ktorzy Krzyżem żywotá doſtáia. Y toć to ieſt drzewo żywota, o ktorym Ian S. w obiawieniu. *Lignum vitæ afferens fructus duodecem, per ſingulos menſes, reddens fructum ſuum, & folia ligni, ad ſanitatem gentium.* Apoc. 23. Krzyż Iezusow, drzewo żywotá, roſkwitneło ná zdrowie narodow, y obrodźiło ná żywot ludźiom: liśćie, y owoc Krzyża, żywot ieſt ludzki; ná drzewie Rayſkim owoc ná śmierć ludźiom wyſzedł: ná drzewie Krzyżá Iezusowego, ſzczęscie, y żywot ludźiom ſię urodźił. Pſalmiſtá Pańſki, Krzyż Iezusow, ſadowym iego tronem nazywa. *Feciſti judicium meum, & cauſam meam ſediſti ſuper thronum, qui judicas juſtitiam.* Pſal 9. Zaśiadłeś Boże ná tronie Krzyżowym, oſadźiłeś ſpráwe narodu ludzkiego, z piekłem, y czartem, ſadem ná ludźie ſzczęśliwym. W tey imáginácyi, mowił o Krzyżu Zbáwicielowym S. Leo. *O ineffabilis gloria paſſionis, in qua eſt tribunal Domini, & judicium mundi & poteſtas eſt Crucifixi.* ſer. de paſſ. O przedźiwna mocy krzyżá y chwałá! ná tym Krzyżu świat Syn Boſki oſadźił, y piekło potępił: ná tym Krzyżu Bog piekło duſz ludzkich odſadźił: *delens, quod adverſus nos erat, chyrographum decreti & ipſum tulit de medio, affigens illud Cruci, & expolians principatus, & poteſtates &c.* Coloſſ: 2. Cyrograf dekretu śmierci, ná ktora nas potępił grzech, Zbáwiciel ſkaſſował, Krwia ſwoiaj zmazał, y do Krzyżá przybił: Xiażętá ćiemnosci, z prawá do duſz złupił, ſadem ſwoim

ná-

narod ludzki, z niewoli ná wolność wybáwił od śmierci grzechu, ná żywot osadźił, y wyprowadźił. Zatym applaudował Krzyżowi Iezusowemu Mędrzec Páński: *Beatum lignum, per quod facta est justitia* Sap. 14. Błogosłáwione drzewo, Krzyżá Iezusowego, ná ktorym Zbáwiciel mocarstwá ciemnosci, dusz ludzkich odsadźił; zá ludźi Bogu Oycu, y sprawiedliwosci iego, śmiercia swoia, zadosyć uczynił, á ták ludźiom żywot wieczny ná Krzyżu przysądźił. Sądow y trybunałow wizerunk, y znamię iest wagá, ábo szala, ná ktorey waża się sprawy. Ztąd sprawiedliwość, szalami się znamionuie, y wyznacza, *libra justitiæ*. Kościoł zaś Swięty, Iezusow Krzyż, szala Iezusowego znáć Trybunału nazywa: *Statera facta Corporis*. Ná tey wadze miłość Iezusowa, ważyłá człowieká z Iezusem; ná iedney wadze, położyłá Człowieká, ná drugiey Iezusa, á ták w miłości Iezusowey, człowiek przeważył samegoż Iezusa, á miłość Iezusowa, osadźiłá Iezusa ná śmierć zá człowieká, człowiekowi żywot przysądźiła. Ná tey wadze Krzyżowey, poszedł Iezus ná doł, poniżony sromotną śmiercią; *humiliavit se ipsum usq; ad mortem, mortem autem Crucis.* Człowieká zaś tá waga, áż pod niebo wyniosłá, y podwyższyłá. Zacheusz maluczki, nie mogąc dla máłosci ogladáć Iezusa, wstąpił ná drzewo: *Ascendit arborem sicomorum, ut videret eum* Lucæ 19. y ták się do widzenia Iezusa podniosł. Dość był uniżony człowiek, dla nikczemnosci natury przed Bogiem: dopieroż zmalał bardźiey, grzechu swego ułomnoscią; y czyliż mogł dośiagnąć, áby Bogá oglądał; ktorego obráźił? Potrafił w to Pan Iezus, *Ascendit arborem.* Wstąpił sam ná drzewo Krzyżowe: *si exaltatus fuero, omnia traham ad me.* Pociągnał zá soba człowieka, osadźił ná wysłudze Krzyżá swoiego, á żeby człowiek w niebie Bogá ná wieki ogladał, á tym widzeniem Bogá, ożywiał się ná wieki nieśmiertelnie. Figurę tego, zdaniem Chryzostomá S. pokazał Pan Bog Jakobowi Patryarsze w drabinie, ktora od źiemi do niebá śiagałá, á po niey Aniołowie do Niebá wstępowáli. Gen. 37. Ludźiom wstęp do żywotá wiecznego, drabiná krzyżowa Z tey drabiny, prosto w momencie wstąpił łotr dobry do Ráiu, ná żywot bez końcá: á ták powszechnie zeznáł Chryzostom S. *Inter Crucem, & Paradisum, nihil mediat Crux, & statim Paradisus* de latrone. Miedzy Krzyżem, á niebem, ábo wiecznego żywotá ráiem, y kraina, nie masz odległosci, áni oddźiału, tuż Krzyż, tuż zaraz Niebo, ná żywot ludźiom. U Jzaiasza zaś Krzyż Iezusow, Bog Ociec, kluczem bydź mieni. *Dabo clavem domus David, super humerum ejus* Isa: 22. Tymci to kluczem Krzyżá swego, Iezus ludźiom do niebá, do wiecznego szczęścia y żywotá otworzył. Do tego sensu, stosuie się Bonáwentura S. *Cælestis janua clauditur, si vexillum Crucis ab eo non feratur.* serm 40. de exalt: S. Crucis. Nie mogą się temu bramy niebieskie zamykáć, kto do nich z Iezusowym Krzyżem przystępuie. By się też y zamknęły, Krzyż, iáko klucz do niebá, łatwo nam ie otworzy. W inney ima[?]inacyi ieszcze Kościoł S Krzyż Korábiem narodu ludzkiego bydź namienia. *Sola digna tu fuisti, ferre mundi victimam, atq; portum præparare, arca mundo naufrago* Hymn. Eccl. Korab Noego, iáko národ ludzki, z potopu w kilku osobách zachował; á ták Krzyż Iezusow figurował. Ten to iest Korab Krzyżá Iezusowego w ktorym ludźie u portu szczęśliwey wiecznosci, u portu żywotá szczęśliwie stawáia. Doradza zatym Augustyn S. *Qui hoc mare magnum, ac spatiosum (in quo sunt reptilia, quorum non est numerus) absq; naufragio transire desiderat, Crucem sequatur, Crucem teneat, donec ad optatum salutis portum perveniat. Quod enim faciebat in terris Christi præsentia, hoc facit cum fideli invocatione nominis Christi, Crucis insignita victoria.* ser. 3. de ann. Zywot nasz ludzki śmiertelny żeglugą iest, po burzliwym świátá morzu niebeśpieczna. Kto chce uyść potopu, u portu żywotá stanać, trzebá mu się Iezusowego Krzyża chwytáć. Bo co świadczyłá ludźiom, żyiącego z ludźmi Iezusa przytomność; to im teraz czyni, nabożnym wzywaniem Iezusa, uprzeyma Krzyża iego pamiatká. Salwował Iezus żyiąc Apostoły swoie, wiele kroć z burzy morza źiemskiego. Salwuie dusze y teraz, w burzliwości morza świátowego, známię, y cześć Krzyżá Iezusowego. Przywiązał się był niekiedyś Ulisses do másztu okrętowego,

płynąc po miedzy zdradliwemi ſyrenámi, áby uſzedł potopu. To zaś ſzczyra, y Kátolicka prawda, że Krzyż Iezusow, máſzt ieſt Chrześciańſki, do ktorego, kto ſię przywiąże, żadne roſkoſzy, y ſyren świátowych pokusy, ſzkodźić mu nie mogą, zwyciężą ſzczęśliwie, wſzyſtkie świátowego morzá burze, kto ſię Krzyżá IEzusowego chwyta. Krzyż Iezusow ludźi ſalwuie, y u portu żywotá ſtawia. Chlubił ſię Jákob Pátryarchá, że o drzewie kiiowym, Jordan przebył ſzczęśliwie. *In baculo meo, tranſivi Jordanem*, Gen. 32. Jordan, *fluvius Judicii*, rzeká ſądu tłumaczy ſię, figurá ſądu Bożego, niezgruntowáney głębi, ktora przebywáć ludźiom wprzod nieuchronnie potrzebá, niżeli doſtáć ſię ná wieczny żywot do nieba. Táć ieſt Chrześciáńſkiey wierności nadźieia, znák drzewá Krzyżowego, ná ſzczęśliwá przeprawę przez Iordan, y głębia, ſtráſzliwego Sądu Bożego. Ktoſzkolwiek, pod opieką Krzyżá Iezusowego, o tym ſię kiiu, o tym drzewie, ná támten brzeg wieczności wypráwuie, ſzczęśliwie przez *fluvium judicij*, przez Jordan Sądu Bożego przechodźi, ſtáwa w porcie ſzczęśliwey, wiecznie w niebie Oyczyzny, y záſzczyca ſię: *In baculo tranſivi in cruce tranſivi Jordanem.* Szczęśliwie przebyłem, nieżgruntowánego Sądu Bożego głębią. O tym Nayś: znáku Krzyżá Iezusowego, ſtánąłem w porcie, y w kráiu żywotá wiecznego. Iákoſz y ſam Jákob Pátryarcha, nie inaczey ſię ná támten świát, z tey śmiertelnośći wypráwował, umieráiąc: *Adoravit Izrael Deum, converſus ad lectuli caput*, *Septuaginta* dodaią, *adoravit faſtigium virgæ ejus.* Gen. 47. Ze Iozef Pátryarchá, Ægyptu całego rządzcá, trzymał láſkę, ábo regiment, známię rządow ſwoich: láſká tá, byłá figura Krzyża Zbáwićielowego. Umieráiąc tedy Jákob Pátryarchá, oddał wprzod pokłon, y ádorácyą láſce tey, *adoravit faſtigium virgæ*, iáko Prorok, figurze Krzyżá Iezusowego. Bo iáko Iozef *ſalvatorem* Ægyptu nazwány, Zbawićielá świátá figurował; ták láſká iego známie władzy, *Virgam Regni, virgam imperij*, láſkę krolowánia, y pánowánia Iezusowego. Krzyż wyrażała. Y ták Jakob Pátryarchá, uczćił wprzod tę Krzyżá figurę, toż ſię ná támten świat, ſzczęśliwá śmierćia puścił, y ſtánął w kráinie nieśmiertelnego żywotá. A ieżeliſz cześć figury, ná żywot prowádźiłá: á iáko nie ma domieśćić żywotá zbáwiennego, ſamá rzetelność Krzyżá? Stánęłá niegdy Eſtherá, przed Aswerem Krolem, y tronem iego, y przerażona ſtrachem máieſtátu iego, ſtruchláła, ſtrupiałá, iákoby trupem upádłá. *Regina corruit, & in pallorem colore mutato, laſſum ſuper ancillam, reclinavit caput: cumq; loqueretur, rurſus corruit, & pene exanimata eſt.* A iakoſz otrzeźwiona? á iáko ożyłá? ktora ták wielkim ſtrachem ſtrupiała, y po dwá kroć iáko trup padłá? *Extendit contra eam virgam auream, quam tenebat manu, quæ accedens, oſculata eſt ſummitatem virgæ ejus.* Sciągnął ku niey Aswerus láſkę złotą, Eſtherá przyſtąpiłá, pokłon, y pocałowánie laſce, figurze Krzyżá Iezusowego berłá oddałá, zatym y ſáma ożyłá, y cały narod żydowſki, z ciężkiego śmierći razu wybawiłá. Nam záś dowod zoſtáwiłá; że kto ſamey rzetelnośći figurowánego, w Aswerá láſce, Krzyżá Iezusowego, pokłon y cześć oddáie; tego Krzyż IEzusow, miłośćiwie ożywia y zbawia. Piękny, y rzetelny tego dowod dali Prorocy, Eliaſz, y Elizeuſz, cnotą, żárliwośćią, ſobie podobni. Ci oba, podobny wyzerunk dali, ożywiáiącego ludźie Krzyżá Iezusowego. Naprzod Eliaſz, zmárłego karmićielki ſwoiey Synaczka, chcąc wſkrześić, y do żywotá powroćić. *Expandit ſe, atq; menſus eſt ſuper eum.* 3. Reg. 17. rośćiągnął ſię, y roſkrzyżował nád dźiećiuchem, á ták figurę Krzyżá Iezusowego ná ſobie, y ſam ſobą uformował. *Reverſa eſt anima pueri intra eum, & revixit.* A więc ná figurę Krzyżá Iezusowego uformowána, wroćiłá ſię duſzá do ćiáłá; ożył Synaczek figurá Krzyżá Iezusowego. Uważyć nam tu należy, że poſtać człowiecza, figurę Krzyżá w ſobie zamyka, y nośi: á ćiało ludzkie, Bog uformował ná figurę Krzyżá. Niechay tylko człowiek rośćiągnie ręce: Krzyż ná ſobie pokaże, oraz dowodźi, iáko y doczesny żywot ludzki, zda ſię ſtać wyobráżeniem, y figura IEzusowego Krzyżá. Y tákáć figura Eliaſz ożywił Synaczká zmárłego: *extendit ſe, atq; menſus ſuper puerum*. Taż ſama, podobnie Krzyżá Iezusowego, w poſtáći człowieká

wieká, wyráżona figura, dał zdrowie y żywot; tákże zmárłemu kármićielki Synaczkowi Elizeusz. *Incubuit super puerum, & posuit os suum super os ejus, & oculos suos super oculos ejus, & manus super manus ejus, & incurvavit se super eum, & calefacta est caro pueri.* 4. Reg. 4. Roskrzyżował ciało dźiećiuchá zmarłego, rozkrzyżował sam siebie nád zmarłym dźiećiuchem, á ták rozgrzało się zmarłego ciało, y ożył dźiećiuch. A ieżeliś figury ożywiały ludźi; dopieroż prawa cześć, rzetelnego w sobie Iezusowego Krzyżá, y ciało, y dusze ożywiać muśi? A że ták iest! sam Bog narodowi ludzkiemu, w pieniach Salomonowych ná pámięć przywodźi, y opowiada: *Sub arbore malo suscitavi te.* Cant. 8. Pod drzewem iábłoni, wskrześiłem cię, y ożywiłem. Poważna wielu Pisarzow stárych, tradycya donośi; że tá iabłoń, z ktorey owocu, Adam y Ewá iáko pożywáli, ták śmiercia narod ludzki zamorzyli, z Raiu wyięta; drzewo zaś to opátrznoscia Boża, do Jerozolimy zaniesione, záchowáne aż do czasu Męki Pana Iezusowey, dopiero w tym czaśie mordercom nagodzone, á od nich ná Krzyż Iezusowi uformowáne. Pod tym tedy drzewem iabłoni, pod Krzyżem swoim Zbáwiciel, narod ludzki wskrześił, y ożywił. *Sub arbore malo, suscitavi te.* Iáko wysługa Krzyżá ożywił się cały narod ludzki, ták nie dźiw: że tegoż cześć Krzyżá, ludźie, y ná ciałach, y ná duszach uzdrawia, y ożywia: ktorego otrzeźwienia, y ożywienia probá dała się widźieć, y w figurze ná Saule. Trapił, dręczył Saulá zły duch, porywał się do lutni Dáwid, *David tollebat cytharam, & percutiebat manu sua, & refocillabatur Saul, & leviús habebat.* 1. Reg. 15. Natychmiast ná dźwięk lutni Dawidowey otrzyźwiał, ożywiał się Saul, od złego duchá morzony. Wedle tłumáczenia Oycow S. Psalmistá, o zmartwychwstániu Zbáwićielá, w podobieństwie, y nazwisku lutni mowił: *Exurge Psalterium meum, & cythara.* Powstań Psałterzu moy, powstań lutnio moiá! Iákosz Ukrzyżowánego Zbawićielá, práwie lutnia wyraża. Iáko bowiem w lutni ná drzewie strony się wyćiagáia, ták Iezus ná Krzyżu rosciagniony. Y tegoć Krzyżá figura, y dźwięk lutni figury Krzyżá, Saulá zmorzonego otrzyźwiał, ożywiał: *refocillabatur Saul.* Oraz się dał dowod, iáko práwá samego, w istocie swoiey, Krzyżá Iezusowego, cześć y dźwięk chwały iego, ludzkim y ciałom, y duszom zdrowie, y żywot dáie. Obiawiono to Ianowi S. kiedy Aniołow ciężkiemi plagámi, z niebá ná świat wysyłano, wnet zá niemi wyszedł od tronu Bożego Anioł z ordynansem. *Nolite nocere terræ & mari, quousque signemus servos Dei nostri, in frontibus eorum.* Apoc. Nie szkodźcie ludźiom áni ná morzu, áni ná źiemi, áż wprzod známionem Krzyża wyznaczemy sługi Boże, kładac znamię Zbawićiela ná czołách ich; ábyśćie wiedźieli, ktorych z plagámi miiać winniscie. Toż samo przedtym Ezechielowi, tymże wizerunkiem obiawiono. *Signa Thau, super frontes Virorum gementium, & dolentium super abominationibus, super quem videritis Thau, ne occidatis.* Ezech. 9. Połoź prawi Aniele známię Thau literę, ktora Krzyżá figurę wyraża, ná czołách mężow utyskuiacych, y boleiacych nád obrzydliwoscia miastá. A wy zaś Aniołowie, spráwiedliwosci moiey Boskiey posługacze, ná ktorym mężu uyzrzycie Thau, figurę Krzyżá, tego się zabiiać nie ważcie. Známię Krzyżá, známię uwolnienia od plagi Bożey, známię zdrowia y żywotá. A ták sam Pan Bog pokazać nam raczył, iáko się we wszystkich złych razach, y ktore ná nas bić moga morach, y śmierciach, znamionem Krzyżá Swiętego salwować mamy: á iáka Krzyżowi S. cześć oddamy; ták się ná zdrowiu, y żywocie pomnożymy. Dowodza tego, niezráchowanemi milliony, przez ták wiele wiekow experymentá, Chrzesciańskiego w Kosciele Bożym doświadczenia. Ile cudow pokazał, y błogosławieństw Bożych, ku doczesnemu, y zbawiennemu żywotowi, przez tyle wiekow Kosciół Boży sprawił y sprawia, przez wierne y Swięte sługi Boże, ábo porzadne urzędniki Koscielne, te wszystkie, w znaku Krzyżá Swiętego spráwował, y spráwuie. Krzyżem wszystkie rzeczy, y żywioły poświęca, á często cudownie natury ich odmienia; Krzyżem błogosławi ludźiom, y rzeczom, Krzyżem czarty, czáry, pokusy, złe razy odpędza, y odpędzáć naucza: á często y niewierni, mocy Krzyżá doznáia,

ktorey niegodni. Zydowin ieden, iuż iuż od czartá porywány, przypomniał ſobie co u Chrzescian w złych razach widywał: Krzyż ná ſobie wyráźił, y wnet go opuśćił czart, wołáiac: *Vas vacuum, ſed ſignatum.* Naczynie prożne, y niepráwe; ále znamionem Swiętym napiatnowáne, pázurow moich uchodźić muśi. Wiele podobnych o tym przykładow piſarze podáia. Konkluduie Ephrem S. *Nobis dignatus eſt crucifigi, & miſereri recuſabit?* de pænit. Dla nas Zbawiciel Krzyż poniosł, á więc śię nad nami w Krzyżu zmiłować omięſzka? Krzyż Iezusowi ná to przyniosł mękę y śmierć okrutna, áby nam cześć Krzyżá dawała zdrowie, żywot, y wieczna chwałę. Adhortuie tedy Paweł S. *Accedamus ergo cum fiducia ad thronum gratiæ, ut miſericordiam conſequamur, & gratiam inveniamus in auxilio opportuno.* Hebr. 4. Przyſtępuymy, y pośpieſzaymy z wiára żywa, z uprzeyma rewerencya do czći Krzyżá Iezusowego, iáko do tronu miłośierdźia, y łaſki iego, we wſzyſtkich złych razach, niedolach, y potrzebách naſzych, z tego tronu żebrzmy miłośierdźia, y łaſki Bożey, do káżdey pomocy, y do porátowania naſzego: z iáka uniżonoscia, z iákim pokłonem, á iáko uprzeymym ſercem przyſtapiemy do tronu tego, Krzyżá Iezusowego; z ták obfita pomoca odeydźiemy. Uczmyſz śię, y zwyczaymy nabożnie, uprzeymie, y wiernie, we wſzyſtkich potrzebách, do czci Krzyżá S. udawać, znamioná tego nabożnie używać, á tym śię znamionem w złych razach, y pokuſach ſalwowáć. Dodáię tu ná konkluzya Auguſtyná S. reflexya. *Signum Chriſti Crux eſt, & ideo de iſto, tam pretioſo ſignaculo, res magna, & pretioſa ſignari poteſt.* Krzyż Iezusow, ieſt znamię, pieczęć, herb iego, á przeto znamiona tęgo, ták doſtoynego, y nieoſzácowánego, do wielkich, y zacnych rzeczy, ſpraw, y zabaw dobrych, używáć trzebá. *Quid prodeſt? ſi annulo aureo ſigillum facias? & putridas paleas, intus recondas! Quid prodeſt? ſi ſignum Chriſti in fronte, & ore feramus? & intus in animo crimina, & peccata recondamus?* Ná co śię prawie przyda? że kto złotym ſygnetem, plewy zgniłe w worze pieczętuie? Winniśmy práwi, znamię Krzyżá S. známię to, iáko nayzbawiennieyſze, ták naydrożſze kłáść ná czołá, ná uſtá, ná pierśi naſze; ále w tym śię baczyć mamy, ábyśmy pod ták Swiętym známieniem, w głowie złych myśli, w uśćiech złey mowy, w ſercu złych żadzy nie chowáli. Chańbá, y ſromotá ták świętemu znamionu; kiedy go ná czoło, uſtá, pierśi kłádźiemy, á grzeſznych myśli, z głowy, z uſt, złych ſłow, z ſercá złych chęći, z ciałá złey lubosci, y wſzyſtkich grzechow, nie ruguiemy. Tá ieſt naygruntownieyſza, y naypowinnieyſza cześć Krzyżowi S. abyśmy go naprzod grzechami nie lżyli, á ná czyſte, od grzechow wolne czoło, uſtá, y ſerce, y całe ćiało, kłádli: á tym świętym znamieniem, bronili przyſtępu do głowy złym myślom, do uſt złym mowom, do ſercá złym żadzom, do ręku złym uczynkom, do ćiałá złym pieſzczotom. A kiedy ták świętemu známieniu, cześć práwa wyrzadzamy, we wſzytkim, ná wſzyſtkie ſpráwy, y zabawy, á ná koniec ná żywot wieczny. tym śię znakiem ubłogoſłáwiemy, Amen.

KAZANIE

Na Dzien S. STANISŁAWA Biskupá

Bonus Paſtor, animam dat pro ovibus ſuis. *Joan:* 10.

Polska, Stánisławem Swietym Biskupem żyie.

NIe ták dowodnie śrebro y złoto, ná Lydyiſkim kámieniu probę ſwoię, y cenę wywodźi; iáko ná Krákowſkiey ſkałce, y opoce, dobrym śię Páſterzem wywiodł, y wyprobował S. Biſkup, ſławny Męczennik, naypierwſzy Pátron Polſki, Stániſław. Naywyzſzego Páſterzá, Boſkiemi uſtámi probá, dobrego Páſterzá deklarowana; śmierć odważna, y mężna zá owce ſwoie. *Bonus Paſtor animam dat pro ovibus.* Dobry to u niebá, u Bogá Páſterz; ktory

kła-

kládźie duszę zá owce. Dobrego Pasterstwá swego dał dowod potomnym, áż do lat naszych wiekom, Stánisław S. ná skałce Krákowskiey, ná ktorey Bolesłáwowym mieczem, zá obronę owiec swoich poległ, y męczeńska krwia ná kámieniach, y ná marmurach Kosciołá támtego, y skałki, ábo opoki tameczney zapisał, y wyrysował; iáko dobry, y práwy Pásterz u ołtarzá Bożego, przy bezkrwáwey, y nayświętszey ofierze, ktora ná ten czas Bogu oddáwał, y sam Kápłan y Biskup, od Bolesłáwowego mieczá stał się świętą, y męczeńska Bogu ofiara ná tymże ołtarzu, ná ktorym Bogu ofiarował niebieskiego Báránká Iezusa. Reprezentuie monumentá Męczeńskiey, y Pasterskiey zá owce śmierci, Stanisławá S. to plac Męczeństwá ták sławnego, skałká, y Kosciol ná tamtey opoce, reprezentuie Zamek Krákowski, y Grob nie mniey cudámi, iáko ozdobámi wsławiony, iáko Stánisław S, y dobry Pásterz, dał duszę swoię, zá owce swoie. *Bonus Pastor, dat animam pro ovibus suis.* Mnie niech się godźi trzy litery, słow założonych, ná stronę tym czasem odłożyć: *pro*, á mowić; że S. Stánisław, *dat animam ovibus suis*, Stánisław S. Biskup daie duszę, dáie żywot owcom swoim, ożywia owce swoie: *animam dat ovibus*. Co obłędliwie stárzy Philozofowie *Pneumocosmici* twierdźili; iákoby ieden duch, iedna duszá ożywiała świat cały, zwana *Spiritus mundi*. Prawdźiwie zeznać się może o Swiętym naszym Stánisławie, że był *Spiritus Poloniæ*. Ze ten S. Pásterz, był Polakom, owcom swoim duchem, y duszá ożywiaiaca; że Polskę duchem swoim ożywiał, y ożywia. Toć ia zeznáię dźisiay, że Polská żyłá, y żyie S. Pasterzem Stanisłáwem. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Pánny, y przedźiwney Bogá Matki.

Przyrzekł Bog Jeremiaszowi pod kondycyą y zakładem; że miał ludźie ożywiać, á S. Stánisław, ten zakład y kondycyą, arcy rzetelnie, y dowodnie wypełnił; zatym owce swoie Polaki ożywiał, y ożywia. Ták Bog Jeremiaszowi deklarował. *Si separaveris pretiosum à vili, eris quasi os meum.* Jerem. 15. Ieżeli oddźielisz, odłaczyłz to, co iest drogiego; od tego, co iest podłego; będźiesz, y stániesz się iáko ustá moie. Goż to iest? stáć się ustámi Bożemi? przypomniymy sobie stworzenie, pierwszego człowieká. *Inspiravit spiraculum vitæ, & factus est homo in animam viventem*, Gen. 3. Tchnał Bog ustámi swemi w człowieka, y stał się dusza żyiaca człowiek. ustá Boże tchnieniem swoim ożywiaia. *Inspiravit spiraculum vitæ.* Duch ust Bożych, duch ożywiaiacy. Tęć ożywiaiaca dźielność Bog prorokowi deklárował. *Eris quasi os meum.* Będźiesz iáko ustá moie ożywiaiace, żywot ludźiom dawáć, ożywiac ludźie będźiesz; pod ta iednák kondycyą, pod tym zakładem, *si separaveris pretiosum à vili.* ieżeli wprzod oddźielisz to, co iest drogiego: od tego, co iest podłego, to dopiero, *eris quasi os meum*, stániesz się iáko ustá moie, ożywiaiace. Zaden rzetelniey, żaden oczywisciey zakładu tego, tey kondycyi nie wypełnił, żaden dowodniey *pretiosum à vili*, nie oddźielił od podłosci, nád S. Pasterzá Stanisłáwa. A więc też żaden oczywisciey ná sobie nie pokazał, y nie dowiodł, żeby szczęśliwiey ludźi ożywiał, żeby dusze, żywot ludźiom dawał, iáko S. Pasterz Stánisław owce swoie ożywiał; że Polská żyła, y żyie S. swoim Pasterzem, Stánisławem.

Nie watpić o tym naprzod, że drogie perły, y drogie kámienie, oddźielić od czaczek, y fraszek dźiecinnych, iest to *separare pretiosum à vili*, drogość odłaczyć od podłosci. Proszę! co to sa dźiecinnego, y młodego wieku iákoci, igrászki, rozrywki? tylko czaczka błyszczace się dźieciom, dźiecinnym chęciom, y młodemu wieku; ktore to czaczká, wnet nikna, niszczeia bez pożytku, oczywistym dowodem swoiey nikczemnosci. Co zaś sa nauki wyzwolone? polor rozumu, splendor umieiętnosci, y madrosci, ták naturalney, iák nádprzyrodzoney y świętey? tylko walor pereł drogich, splendor drogich kámieni. Ták sadźił u Lipsiuszá *Æneas Sylvius*, potym naywyższy Biskup, Pius wtory zwány. *Artes liberales in plebeis argentum, in nobilibus aurum, in principibus gemmas pretiosas.* Náuki wyzwolone, umieietnosci, w podłym rodzie, okrásę dáia iáko śrebro: w szlachetnym iáko złoto: wysokim urodze-

niom, iáko drogie perły, y drogie kámienie. Naukom wyzwolonym, rozum ludzki poleruiącym, ták iáko drogim przypisáć kámieniom: *lucent, & ornant.* Iaśnieią náuka rozumy, iáko dyamenty, y ozdobia, y zászczycáią ludźi lepiey, niżeli karbunkuły. Y toć naprzod *pretiosum à vili*, odłączył w młodym wieku Stánisław S. kiedy zwyczayna, młodego wieku ochłoda, igrászkámi, łakociami, rozrywkámi pogardźił, iáko dźiecinnemi czaczkámi; á myśl swoię, chęci, y stáránie do náuk wyzwolonych, iáko uśilnie, ták obrocił chwalebnie. Uprośił się rodźicom swoim naprzod do szkoł Gnieźnieńskich ná ten czas, á potym do Páryskiey Akádemii; gdźie cale się oderwał, nie tylko od oyczystych pociech, ále y od wszelkiey, z towárzyskiego obcowánia konsolacyi, oddźielił od wszystkich młodego wieku rozrywek, iedynie á większym nád sędźiwy státkiem, oddał się wszystek polorowi rozumu, náukom wyzwolonym; ktoremi, áż do świętey Theologii, y prawá Kánonow Kośćielnych, rozum, y dowcip, pierwszym nad innych postępkiem wypolerował. Ztámtąd: *Redit domū, tanquam ex mercatura, mercator bonus, integris suis, pietate, modestiâ, castitate, sinceritate, quæsitis multis, excellenti doctrinâ rerum gerendarum, dexteritate summâ.* Brev.Rom. Powrocił do Oyczyzny, dochowawszy skarbow; z ktoremi wyiechał pobożnośći, skromnośći, czystośći, szczyrośći, nabywszy wiele innych, *pretiosa*, drogich tálentow, poloru, rozumu, umieiętnośći wyzwolonych, przyrodzonych, y nadprzyrodzonych biegłośći práwowánia, y rządow prawa Kośćielnego, y wszelkiey, á znákomitey erudycyi; ktorym polorem, cała Polska zeznała, Stánisławá prześwitnego náukami, iáko drogiemi kámieniami, *lucent & ornant*; że wnet ná cała Polskę, náuki wysokiey Stánisław promienie rozrzućiwszy, zaiaśniał ták drogiemi náukami, iáko prześwitnemi okraszony, y osadzony kámieniami. To zaś nayznamienitsza było, *pretiosi à vili*, separacya; że szukáiąc skarbow nauki, przy niezráchowánych okkázyach utraty, w samey porze młodego wieku, y żywośći przyrodzoney, naydroższey perły niewinnośći, ná chrzcie wźiętey, czystośći ciałá, y dusze nie utrácił, y cale, y zupełnie dochował; oddźielaiąc tę perłę, od wszelkiey luboşci ciałá y uciechy; z ktorą nigdy społkowania żadnego nie dopuśćił: oddźielaiąc ták *pretiosum à vili*, naydroższa dźiewictwá cnotę, od pieszczot podłośći. Co Jaspisowi przypisáno: *In argento lucidior.* Petr. Berch. że w białośći y kandorze śrebrá, iáśniey się wydaie Jaspisowa perłá, miłośnica dźiewictwá. *Veneris impatiens*, ktora się zaraz pada, przy skáźie czystośći ciałá. Ták polor umieiętnośći, náuk wysoce świtnych, przy śrebrnym kándorze niewinnośći, y zupełney czystośći, w S. Stánisławie, doskonaley świećił, y iaśniał; *in argento lucidior.* A ták pierwsza to byłá, *pretiosi à vili* w Stánisławie S. separacya; że náuk polor od fraszek, y dźiecinnych igrászek; że perłę czystośći ciałá, odłączył, y oddźielił, od wszelkich lubośći zmazy, y skazy.

Druga niemniey sławna, y chwalebna uczynił Stánisław S. separacya, miedzy droga dusza, y podłym ciałem, *Si separaveris pretiosum à vili.* A co droższego może bydź człowiekowi, nád duszę iego? Krwią Iezusowa naydroższa, ceny nieskończoney odkupiona? Uznawał Philozof nieoszacowána cenę duszy ludzkiey, z samego przyrodzenia; kiedy w nawałnośći morskiey struchlały, á o tákowa boiaźń urágány, odpowiedźiał: *Pretiosam animam veho.* Lękam się potopu, bo się troszczę o skarb moy, o droga duszę. Toć to iest *pretiosum*, ten skarb droższy, z odkupienia Krwie Iezusowey, ná kupno duszy naszey łożoney. Oszácował Bog dusze násze niebem, ktorym ie sobie kupuie; oszacował Krwią Syná swego y śmiercią, ná okup duszy naszey ofiarowánego. O tym skarbie duszy naszey Paweł: *Portamus thesaurum in vasis fictilibus.* Nośimy skarb duszy naszey, w naczyniu glinianym. Ták droga duszę Bog stworzywszy, złożył ia w podłey glinie, źiemi, y prochu ciałá naszego. *Formavit Deus hominem de limo terræ.* Gen. 3. Y toć *pretiosum*, droga duszę swoię, á iuż náukami, iáko perłámi y cnotámi, iáko naydroższemi osadzona, y iákoby uháftowána kámieniami, *à vili*, od podłego ciałá, ták uczynkow wszystkich, iáko chęci, y żadzy zawsze uśiłował separowáć, y dźielnie oddźielał, y odłaczał Stánisław;

kie-

kiedy ciało postámi, dyscyplinami, nocnym czuciem, pracami nieprzerwanemi trapił, áni duszy swoiey ná lubosci ciałá, áni nawet ná pozwolone ciałá wczasy, y wygody nie pozwalał, áni duszy swoiey, *post concupiscentiam carnis*, skłaniać się nie dopuszczał, á iáko drugi Páweł; *non acquievit carni & sangvini.* nigdy duszá Stánisławowá ná skłonnosci ciałá, y krwie, skłaniać się nie umiałá. Zeznaie o nim historya żywotá iego. Przyczynił sobie postow, wziął ná się włośiennicę, iáko śmiertelna koszulę; gęste, y pilnieysze modlitwy, ostre umartwienia ciałá swego przyiał ná siebie. Uważyć ten termin żywotá: włośiennicę, iáko śmiertelną koszulę, wyraża się rzetelnie, iáko śmierć duszę od ciałá oddziela; ták umartwieniem surowym, Stanisław S. umarzaiac ciałá swego skłonnosci y buynosci, oddzielał duszę drogą od podłego ciałá, pełniac to, co Paweł zapisał: *in carne, non secundum carnem ambulantes.* W ciele chodzac y żyiac, nie wedle ciałá żył, ále odłaczona od ciałá dusza. Tákowey duszy, od ciałá separacyi, Paweł deklarował żywot pewny. *Si spiritu facta carnis mortificaveritis? vivetis.* Ieżeli duchem umorzycie w sobie uczynki ciałá, á ták duszę od ciałá oddzielicie, *pretiosum à vili*, żyć będziecie.

Trzecia separacya drogosci od podłosci, ktora uczynił Stanisław S. byłá od świátá, y marnosci, y znikomosci, dobr, y honorow doczesnosci. Lubo zawsze świátem gardził Stánisław S. y po śmierci bogátych Rodźicow, dostátnie dobrá ná ubogie rozszáfował, á cale świat porzucić zamyślał, y zakonny sobie żywot obieraiac, wzgardzonym bydź od świátá prágnał. A zaledwie od Lampertá Biskupá do czci, y dostoynosci Kápłańskiey uproszony, tym bardźiey prożnosci się świátá przypatrował, y od swiatowosci wszelkiey myśli áffekt, serce y duszę coraz doskonaley, *pretiosum à vili* oddźielał; wzorem Pawłowym: *utentes hoc mundô, tanquam non utentes.* Stánisław ná świecie, bynaymniey świátowym nie był, y Kápłan, Prałat, záczasem Biskup, iákoby nie tego świátá człowiek. Zadne świátowe chęci, łákoci, krotofile, bogactwá, honory, y pompy, sercá się Stánisławowego chwycić nigdy nie mogły. Percept Biskupich nie zdał się bydź Pánem, ále tylko szafarzem. Ták hoynie ná ubogie śieroty, y wdowy, ktore miał w Biskupstwie swoim spisane, rozdawał, y szafował iákoby nie swoie: y z cudzego poruczenia, ochotnieyby szafować nie mogł, iáko szafował z dobrey woli swoiey. Czci świátowey, nie tylko pompy, y honoru, sławny wzgárdźiciel, Biskupem będac, ták ludzko, towárzysko, y pospolito obcował, iákoby był iednym z Kleryków. Od Szlachcicá ná poświacanie Kosciołá zaproszony, wnet máni ácka fantazya uwiedźionego znieważony, zelżony, z domu wygnany, w polu pod niebem noclegowáć muśiał. Zraná ná záiutrz, iáko wyszumiał szlachcic, od niegoż przepraszány Stánisław; łatwiey mu krzywdę, y obelgę darował, czym większa odniosł, Koscioł wnet poświęcił, kontemptá y urazy płacac, y wetuiac dobrodźieystwem. A iáko czci ludzkiey, nawet powinney, beroiczney wzgárdźiciel Stánisław; ták dopieroż proźney, y ná pompie świátowey záfadzoney, od swiatá, y obyczaiow mody świátowey odłaczył droga duszę swoię; ták ieszcze bardźiey od świátowych zgiełkow oddalił, y pełnił Pawłá S. roskaz, do Tymotheuszá dány. *Nemo militans Deo, implicat se negotijs sæcularibus.* Iedynie Bogá, Kosciołá, nabożeństwá swego, dusz zbáwienia, y kazania pilnował; świeckich spraw, zabaw publik, y obcowánia nienawidźiał. Iákoby do niego mowił S. Fulgencyusz: *Multum gaudeo, quod jam sæcularis dilectionis nexibus, non teneris, & mundum contemnendo calcas. Nunc felici triumpho, certissimè sublimaris; non cui populus Romanus applaudat, sed cui Angelicus cætus congaudeat.* Ep. 7. ad Theodorum. A iáko się nie cieszyć? kiedy Stánisław S. ná wysokiey godnosci Biskupiey, nie tylko co do Kosciołá Bożego, ále y co do świátá dostoyny, á ták wysoki, y możny Biskup, świátem gardźi, depce honory, y cześć świátową; nád świátem tryumfuie, że z nim w obyczaiach iego nie spolkuie: y nie dba o to, áby mu ludu świátowego rzesze cześć wyrzadzáły; ále iedynie ná to zasługuie, áby go pułki Anielskie, Orszaki Niebieskie wychwalały. A ták perłá Biskupiey kurwatury Stánisław oddźielił *pretiosum à vili*, drogiego siebie

bie od śmieci świátowych. Wszak ták Paweł S. świátowe dostátki, y appárencye osádził zá gnoie y śmieci, *Omnia detrimentum feci, & arbitrabar ut stercora, ut Christum lucrifaciam.* Philip. 3. Tym, á właśnie Páwłowym sercem Stánisław świátem, pompa, y czcia, dostátkiem, y splendorem iego gárdził iáko gnoiem; áby się tylko od świátowey podłosci oddźielił, á z Bogiem swoim złaczył.

Czwarta separacya, *pretiosum à vili* oddźielił Stánisław S. kiedy śmiałego Bolesłáwa, á zwycięztwy, tudźiesz zbrodniami y tyrannia zuchwałego, śmielszy, y odważnieyszy w Pásterskiey czułosci Biskup S. Stánisław, klatwy Koscielney mieczem od społecznosci wiernych odciał, á drogie wiernych dusze, od zarażoney owce odłaczył. A kiedy z ták wielu miar S. Stánisław *pretiosum à vili*, to co iest drogiego oddźielać umiał od tego, co iest podłego; nástapiłá zatym deklaracya Boska, *Si separaveris pretiosum à vili, eris quasi os meum* Stáć się muśiał Stánisław S. iáko ustá Boskie, *eris quasi os meum*, ktore tchnieniem swoim ożywiaia. *Inspiravit spiraculum vitæ, & factus est homo in animam viventem.* Stał się Stanisław ust Boskich duchem ożywiaiacym owce swoie, y cała Oyczyznę sprawuiac, y dokázuiac tego; żeby Polská duchem, y tchnieniem iego żyłá. Iákosz árcy dostáteczny, ust Bożych ożywiaiacych wizerunk, ná sobie pokazał Stánisław S, náprzod Kápłánem y Káznodźieia, á potym będac Biskupem; ktorego kazánia pełne duchá Bożego dusze wierne *verbo vitæ*, słowem Bożym ożywiały; z ust Stánisławá S. y kazań iego, dusze wierne żywot brały. Tá iest deklarácya Zbáwiciela naszego o słowie Bożym. *Verba, quæ ego loquor, Spiritus & vita sunt.* Słowá Iezusowe, słowá, ktore Zbáwiciel przez ustá swoie, ábo przez ustá wiernych namiestnikow swoich, do ludźi mowi sa duchem ożywiaiacym. Tákim ożywiaiacym duchem, y żywotem były żarliwe z duchá Bożego kazánia Kápłáńskie, á potym Biskupie Stanisławа S; po ktorych iáki táki z wiernych, stawał się *in animam viventem*, ná duszy żyiacym Bogu, przez łaskę iego. Przysadźił zapewne Pan Iezus słowu Bożemu, ożywiánie dusz ludzkich. *Non in solo pane vivit homo, sed in omni verbo, quod procedit de ore Dei.* Matth. 4. Ciało chlebem, duszá żyie słowem Bożym. To wyznał Ian S. *Hæc est vita æterna, ut cognoscant te Deum verū, & quem misisti Iesum Christum.* Zywot, á wieczny żywot ná tym należy, żebyśmy ználi Bogá, y ktorego nam Bog Oćiec dał Zbawiciela Iezusa, Pana naszego: ábyśmy zaś znaiac Bogá y Zbáwiciela kocháli, kocháiac żywot odbierali. Ná tym ći ożywianiu, ná tego żywotá dawaniu, wszystkie prace, y uśiłowania Pásterskie, Stanisława S. były; áby owce iego poznawały, znały Bogá, ználi Zbáwiciela swego, znaiac kochały, kocháiac ożywiały się, y Bogu żyły. Znalazła industrya S. Biskupá, y drugi sposob, ludźi wiernych ożywiánia. Zwyczaynie zgłodzeni ubodzy, pokarm, opátrzenie nazywaia pożywieniem duszy, y mowia: áby duszę pożywić! Nie ustawało nigdy, zawsze szczodrobliwie prácowało, w tákowym ożywianiu, ubogich dusz miłośierdźie Stanisławá S. y opátrował, y żywił ciáłá pokarmem, á dusze słowem Bożym. Do miłośierdźia dokłádał pokorę; z ktorey pielgrzymom nogi umywał, łożká pośćielał, nie iáko Biskup, ále stawał się iáko ubogich służebny. Historya żywotá iego, ták o nim mowi. Miłośierdźie nád bliźnim, przyodźiał ná siebie, iáko szátę, y patrzyć nie mogł suchym okiem ná ubogie, prożna ręka nie minał ubogiego, dom iego, dom ubogich, y żebrzacych zwáć się mogł; przed ktoremi inney czeladźi znáć nie było. Ták żywił wierne, ták wspomagał żyćie ludzkie, miłosćiwie opátrzny Pasterz, y żywiciel Stánisław S. A co do litery mowiac: izali nie dał Stanisław S. y nie przywroćił żywotá Piotrowinowi od trzech lat zmarłemu? Pytał się Job spráwiedliwy. *Putas ne? homo mortuus rursum vivet.* Stanisław sprawdźił y uiśćił; że umarli znowu ożyli. Procz Piotrowiná, procz młodźiana Assyskiego, pod czas Kánonizacyi swoiey ożywionego, ná trzy stá umarłych, miłośierdźiem Stánisławа S. wskrzeszonych, do żywotá przyprowádzonych historycy rachuia. Procz dánego ták wielom wzroku, w chorobách, rożnie śmiertelnych zdrowia; o ktorych to cudách pisze cała Xięgę, ábo tomem stárey edycyi Legendá żywotá S. Stá-

nisła-

niſławá. Ták wielu tedy ożywiaiac Stániſław S. iżali nie ſtał ſię, iáko iáko uſtá Boże tchnieniem ſwoim ożywiaiace? *eris quaſi os meum*, Iżali nie, *inſpiravit ſpiraculum vitæ*, nietchnał Duchá ożywiaiacego, dáiacego żywot w ták wielu, ktorych, ábo wſkrześił z umarłych, ábo z choroby śmiertelney uzdrowił? Ależ nie tylko ludźie, ále ożywiał cudownie dla ludźi y bydlętá: iáko uczynił z koniem, Węgrzyná pielgrzymuiacego do grobu iego, ktoremu koń w drodze zdechł, od czeladźi z ſkory złupiony: gdy ſię iednák w potrzebie ſwoiey, Swiętemu oddáwał nabożny peregrynant; obaczył, że koń bieży odarty bez ſkory, ſkorá z wozu zbiega, ná konia ſama wſtępuie, konia odźiewa, koń ożywiony do wozu ſię záprzęga, y drogę dalſza kończy. Wiele innych bydlat ku ludzkiey potrzebie, wielki ten ożywiciel do żywotá powrocił. Aleſz y ná zmarłych członkách ſwoich, pokazał Stániſław S. moc ſwoię ożywiaiacą; kiedy bowiem męczeńſkie Swiętego ciało, od mordercow, ná siedmdźieśiat y dwie ſztuki porabáne, Kápłáni do pogrzebu zbieráć ſię odważyli; złożone członki cudownie ſię zroſły, iákoby y nádto żyiace: Nie doſtáwáło palcá świętey ręki, ktory w bliſka ſadzawkę wpadł, rybá była pożarła, ále świattem cudownym wydána; ułowiona, palec powrociłá, y ten do ręku przyłożony, cudownie przyroſł. A iáko tu nie ſadźić? nie zeznáć, że ten Swięty martwe członki ſwoie ożywił; ktore do zrośnienia ták cudownego przyprowádźił. Mowiac zaś o cáłey Polſzce izali nie Stániſława S. opieka żyie; ktora od oſtátniey zguby, ták wiele kroć w naywiękſzych niebeśpieczeńſtwách, powietrza, głodu, woien rátował, y rátuie. Czas nie pozwala wywodźić hiſtoryámi, ktoreby wiele kazań złożyły; iáko S. Stániſław Polſkę rátował, y rátuie. Rosciagnał niegdy Elizeuſz ręce, y Eliaſz przed nim, áby ták ten, iáko ow, dał był, y przywrocił zmarłemu, wdowy karmicielki ſynaczkowi żywot. *Extendit ſe, & menſus eſt ſuper eum.* Widźiano w Polſzce nie raz, widźiał przy Mſzy S. Kápłan ieden we Włoſzech, iáko Stániſław S. przed zagniewanym Máieſtátem Bożym rosciagał ręce ſwoie, modlac ſię zá Polſkim narodem, zá przewodnia Krolowey naſzey Polſkiey, Nayś: Máryi; áby miłościwy Bog, zá grzechy Polſkie, Kroleſtwá tego, oſtátnia zguba nie karał. Iużbyśmy byli podobno nie raz, to domowemi roſterkámi, to poſtronnemi woynami, to morowemi powietrzámi, ſpráwiedliwa zemſta Boża zginęli; gdyby nas opieká S. Pátroná, przed maieſtátem Bożym nie wſpierałá. Zyiemy z łaſki Bożey, z opieki S. Stániſława, ktoremu, iáko Pátronowi ſzczegulnemu wdźięczność, y cześć, iáko Paſterzowi powolność, y poſłuſzeńſtwo, w ſłuchániu ſłowá Bożego powinni. Supplikuymy ták goracemi modlitwámi, iáko nabożna S. Pátroná obſerwancya; tudźieſz pobożnieyſzym żywotem, y pełnieniem Páſterſkiey náuki iego, temuż S. Pátronowi; áby dalſzemi czasami nas ożywiał, y ná duſzy opieka, y łaſkami Bożemi, y ná czułosci Krolewſtwá naſzego, wielmożnym do Bożego maieſtátu zaſług ſwoich wkładániem. Umieymy, y chcieymy naśladowáć Swiętych przykłádow żywotá iego, á będa nam, ták ſłowá náuki iego, iáko przykłady świętego żywotá, ná ożywienie duſz naſzych, ná żywot prawy, y zbawienny. *Verba quæ ego loquor, Spiritus & vita ſunt.* Oddźielaymy, y oddźielać przez wſzyſtkie ſpoſoby y ſtáránia, uśiłuymy *pretioſum à vili*, droga duſzę naſzę, od podłego ciałá, podleyſzych uciech iego, y od wſzelkiey zmyślnosci, prowádzacey nas do iákieykolwiek nieprawosci. Oddźielaymy duſze naſze od światá, y podłey przed Bogiem marnosci iego, od pompy, y złych żadzy iego, á iáko ſię od ciałá, od światá, y ponęt złych iego oddalemy; tak duchem uſt Bożych, duchem ożywiaiacym, *ſpiraculo vitæ*, y tu w doczesney śmiertelnosci, dobrze y ſprawiedliwie żyć będźiemy, y w ſzczęśliwey wiecznosci, wiecznie ſzczęśliwie,

AMEN.



K A Z A N I E

Na Dzien S. JANA Chrzcicielá.

Quis putas puer iste erit? Etenim manus Domini, erat cum illo! *Lucæ* 1. *Janowá wielkość, piedźią się Bożą mierzy. Z wielkosci Bogá naszego, dochodźić trzebá wymiaru, wielkosci Jana Swiętego.*

CAle się ná wielkosci Ianá S. Chrzcicielá nie znali, ktorzy go dźiecina zwáli, *Quis putas puer iste erit?* Nie rozumowi, niebacznosci pytáiacych przyczytáć, że y w samym narodzeniu, Ianá S. dźiecina zwáć śmieli. *Quis putas puer?* Abo nie wiedźieli, ábo zapomnieli, co o dźiśieyszym Ianie Gábryel Archanioł, w Kosciele solennie przy nayuroczystszey każdemu ofierze imieniem Boskim deklárował. *Erit enim magnus coram Domino.* Nie dźiecina, ále wielkim olbrzymem przed Bogiem Archanioł Ianá S. deklárule, toć y nam ták sądźić trzebá. Lepiey, y práwiey, zna się ná zacnosci, ná wielkosci Ianá S. Kosciol Boży, ktory go y w samym narodzeniu wielkim Mężem, Olbrzymem wyznaie. *Elizabeth Zachariæ, magnum virum genuit, Ioannem Baptistam.* Elzbietá, nie dźiecinę, ále wielkiego mężá, práwego olbrzymá porodźiłá, Ianá S. Chrzcicielá. Nierozumnie y z tey miary dźiecina Ianá S. zwali. *Quis putas puer?* lubo y w narodzeniu iego, z Ianem S. rękę Boża przytomna znali. *Etenim manus Domini erat cum illo.* Abowiem práwi była, y w narodzeniu Iana z Ianem ręká Boża. Była y w narodzeniu Ianá S. ręká Boża, y pokazowała, że tá sama Olbrzymá tego, w żywocie matki iego ksztaltowáłá, formowáłá. Wyznawał to Ambroży S. *Ioannem non naturá peperit, sed gratia.* in Lucam. Ian nie urodźił się z natury, ále z łaski Bożey. Ręká Boska tedy, iáko Ianá uformowała, ták z nim byłá. *manus Domini erat cum illo.* prezentowała się przy Ianie ręká Boża ludźiom; y pewnie iuż ná ten czas wzrost Iana wymierzała, áby żaden Iana nigdy nie przerosł: *Nemo surrexit major Ioanne Baptista.* Ci tedy, co dźiecina Iana zwali, *quis putas puer?* iáko sami bez watpienia mali byli y pigmeyczykowie, ktorzy go dźiecina zwali; ták pędźia swoia wielkiego Iana mierzyli. *Quis putas puer?* Ia przytym stawam, co Archanioł Gábryel zapowiedźiał: *Erit magnus coram Domino.* Ian urodźił się zaraz wielkim olbrzymem z ręki Bożey, y wymiar wielkosci Ianowey, sama ręká Boska iáko wyrobiłá, ták wymierzyć, y prezentowáć sama tylko potrafi. Ianowa wielkość pędźia się Boża mierzy. Sama ręká Boża, wielkosci Ianowey wymiar wydáie. Więc y ia dźiśiay z piędźi Bożey, to iest z wielkosci Bogá dochodźić będę wielkosci Iana. Ad M. D. G. Cześć y honor niepokalanie poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Znamienitszey wielkosci wymiar, áni się naleść, áni pomyślić może, nád wielkość Ianowa, ktora się sama prawica Boża, piędźia ręki, piędźia wielkosci Bożey wymierza. *Etenim manus Domini erat cum illo.* Z Ianem zawsze ręká Boża, ktora wymiar wielkosci Iánowey daie, y prezentuie. Proszę sądźić o tym z Proroká Bożego Zeznał Izaiasz, iáko iest wielki okrag świata, y tey, ná ktorey żyiemy źiemie, ten cały, we trzech się tylko ręki Bożey palcach pomiescił, zawieśił, y złożył. *Tribus digitis appendit molem terræ.* Isaiæ 40. Zawieśił prawi Bog, y piastuie cężar, y okrag całey ziemie we trzech palcach. O Ianie zaś dźiśieyszym zeznaie Ewangelia: *manus Domini erat cum illo.* Nie ná trzy palce tylko, iáko cała machinę świata, ále ná cała rękę, y práwicę swoię Bog bierze Iana S. z żywotá Mátki iego, cała ręka swoia Boska Ianá piastuie, cała piędźia ręki swoiey przykłada się Bog do piastowánia, pielęgnowánia, oráz utalentowánia Iana swego, w dáry swoie Boskie. Nie dochodźi świat cały wielkosci prawicy Bożey, y dość ma do subsystencyi swoiey, że go Bog trzema tylko palcami piastuie; ále Ianowá wielkość, proszę, iákim wymiarem świata całego wiel-

kość

kość przechodźi: kiedy ca'a rękę Boża napełnia, y Bog cała piędźią ręki swoiey Boskiey piastuie Iana, y wymierza; á to od iego národzenia. *Manus Domini erat cum illo.* Tym wymiarem piędźi, y prawicy Bożey, dochodźił wielkosci Ianowey Bernard S. applikuiac Ianowi S. słowá Mędrcowe. *Unus est, & secundum non habet* de festo Ieden iest prawi w całym stworzeniu, á rownego sobie nie ma. *Tria Deus fecit absq; secundo.* Troie iest ná świecie, ktorym rowni nie masz, á z ich wielkoscią, nic nie zrowna; káżde z nich, z Bogá wielkosci, wymiar swoiey wielkosci bierze. *Christum, Mariam, Ioannem.* Naprzod Zbáwiciel Iezus Chrystus, z Bostwá swego, z ktorym naturę ludzka złaczył, y nie ma, y nie może mieć nic stworzonego sobie rownego. Druga Nayś: Máryi wielkość, y tá rowni nie ma, a przeto że iest Matka Boża, ktorey po Bogu Człowieku, naypierwsza, y naywyższa dostoyność y wielkość: wszystkie wielkości stworzone ludzkie, Archanielskie, Seráphińskie, y ktore nád te stworzone bydz moga, nieporownanie przechodźi. Trzecia wielkość iest Iáná S. przesłańcá, y Marszałká Zbáwicielowego, y ten przywileiem łaski Bożey wielkością swoia ludźie, y nayświętsze Pátryarchy, y Proroki wszystkie przechodźi; á nád Iana tego, żaden większym nie powstáie. *Nemo major, surrexit Ioanne.* O wielkosci Iana tego świadczył Augustyn S. *Missus est magnus homo, per cujus testimonium inveniretur plus, quam homo.* apud Bonav. de Fest. Posłány iest człowięk wielki bezrowni ná świat, Ian Chrzćiciel; áby się przez zeń świátu obiawił, y wyświadczył ten, ktory iest nie tylko człowiekiem, ále y Bogiem, Chrystus Iezus. A iáko ten w sobie z istoty swoiey nieskończenie iest dostoyny, tąk należało; áby sam łaska swoia, ták dostoynego sobie uczynił, y obrał świadká; ktoregoby powaga, y dostoyność, inne wszystkie przechodźiłá. Nie należy nam zkad innad bráć wymiaru wielkosci Iana, nie tylko z wielkosci Bogá; ktoremu iáko naydostoynieyszy świadek, y przesłániec marszałkuie; á tego Marszałká swego wielkość, chciał sam Bog Człowiek wyiawić kiedy po Wcieleniu, y poczęciu swoim, Iana w żywocie mátki swoiey zamknionego chciał, y raczył samym skutkiem nawiedźić. Z tey miary madrze brał wymiar wielkosci Iana S. Bonáwenturá. *Monte mane irradiato cognoscitur, quod sol sit ortus, ideo Ioannes, sicut mons magnus prior irradiatus, lumen cepit, ut vallibus nostris nunciaret.* ser. 2. de fest. Chcieli poznáć, y mieć wymiar gory naywyższey, doydźiecie ze Wschodu słońcá, ktore się przy wschodźie swoim, naprzod ná gorách y wysokosciach, ábo wieżách widźieć daie. Co wyświadczył experyment Phænicensow; ktorzy sobie obráć tego Krola postánowili ktoryby naypierwszy słońce wschodzace obaczył: iákosz ten został, ktory z nauki Pana swego zachowánego, oczy swoie z poranku y świtu ná gory obrocił, pierwszy słońce obaczył, innym pokazał, y Krolem został. Naywyższa gorá bydź muśi, ktora naypierwsze promienie wschodzacego słońcá odbiera. Ták się stało, kiedy słońce spráwiedliwosci: *orietur vobis sol justitiæ.* Malach. 4. Wszytko tylko ná świat, y poczęło się w niepokalanych wnętrznosciach Nayś: Maryi, nátychmiast promienie naiaśnieyszey, y nayświtnieyszey łaski swoiey, w nawiedzeniu Elżbiety od Nayś: Maryi, ná Iana w żywocie Matki zostáiacego, słońce to rzuciło, Iana oświeciło; poświacáiaca łaska obiaśniło, *in lucem filiorum Dei*, ná światłość Synow Bożych, z ciemnosci pierworodnego grzechu, Iáná wyprowadźiło. Naypierwszy ná świecie Ian, promieniami słońcá spráwiedliwosci, słońcá Zbáwiciela Bogá, w nawiedźinách iego, widźieć się dał, *Exultavit infans in utero.* A iákosz tu nie sądźić: że gorność Ianowa, wszystkie inne gornosci przechodźi; kiedy naypierwsza ná wschodźie słońcá sprawiedliwosci, sama promieniami słońcá tego roziaśniała, a ta sama dopiero. *ut testimonium perhiberet de lumine*, o wschodźie, y światłosci słońcá spráwiedliwosci, światu świadectwo dałá; słońce to światu u Iordanu pokazała. *Ecce Agnus Dei, qui tollit peccatum mundi.* Konkludowáć y to, że z tey miary gorność Ianowa rey trzyma wszystkim gornosciom; á iáko u Phenicensow ten krolował, ktory pierwszy wschod słońcá innym pokazał; ták godność Ianowa, przewyższa inne ludzkie gornosci, tym wymiarem, ktorym dostoyność Krolá przewyższa inne wszytkie

w Krolestwie prywatnym dostoynosci. Pisze Svetonius: że to Neronowi rodzice, y wieszczkowie zá prognostyk wielkosci, y przyszłego w Rzymie pánowánia, nád światem całym wźieli, że w czaśie rodzenia iego, niezwyczayne od słońcá promienie ná żywot mátki iego uderzyły, y Macierzyńskie wnętrznosci obiaśniły. Podobny prognostyk wielkosci Iana S. Elżbietá S. Mátká iego wźiełá, y uradowała się. *Unde hoc mihi? quod Mater Domini mei, veniat ad me?* z náwiedźin Nayś: Maryi, á z promieni wschodzącego ná świat sprawiedliwosci słońcá, ktore ták dźielne, y świtne ná mácierzyńskie iey wnętrznosci uderzyły, oświeciły, obiaśniły, że y Ian doznał, y doyzrzał promieni słońcá sprawiedliwosci, y wyskoczył z rádosci. *Exultavit infans in utero.* y Elżbietá S. *repleta Spiritu Sancto.* Duchem się S. nápełniłá. y roziaśniałá. A iakosz tu o wielkosci, y precedencyi Iana, nád inne ludźie, inne by też świátobliwoscia nayświtnieysze, nie wnośić? nie konkludować? Zwyczayna to Astronomom, przyszłych sukcessow, y szczęśliwosci prognostyczna formowáć erekcya, národzenia dźieciny iakiey, pod łaskáwym plánetą. Prognostykow tych u ludźi aż nádto, áż do zabobonow, y fałszow lekkomyślney płonnosci. To iest zaś niezbita, niewątpliwa prawdá; że łaskawszego planety, pomyślić nie możemy, y nie godźi się, nád słońce sprawiedliwosci, *Solem in Virgine;* ktore w znaku Panny Nayś: świátu weszło, y widźieć się naprzod y naypierwszemu Ianowi pozwoliło. Y to pewna, y to Wiárá S. wyznáie; że Ian S. pod tym nayłaskáwszym plánetą sprawiedliwosci słońcá, w Pánnie Nayś: wschodzącego, w náwiedźinach Nayś: Maryi, urodźił się Bogu, łaską Duchá S. urodził się Synem światłosci, napełnił się Duchem S. dawcą, y sprawcą wszelkiey świętey, y niebieskiey gornosci. Niewątpliwie tedy z národzenia ták szczęśliwego, pod znakiem planety nayłaskawszego Zbawiciela rokowáć trzebá o dalszych progressach, y szczęśliwych, á wielkich bez porownánia wzrostách, wielkiego Iáná, nád ktorego wyrokiem Zbawiciela, *nemo surrexit major,* żaden wyżey gorniey nie urosł. Twierdźi to Piotr S. Damiani, że Náyś: Marya narodzenie Ianowe, uczciła przytomnoscia swoia. *Ipsa Dei Genitrix, felicem partum de terra levavit, & cognatæ partum, omni prosecuta est servitute.* ser. de Ioan. Bapt Przytomna czasowi, szczęśliwego płodu narodzenia, Nayś: Marya, niemowlę Iáná, ná źiemi złożonego z źiemi podniosłá, y wszelka litosci swoiey przysługa ubłogosłáwiłá: y dźiwże! że tá naydostoynieysza, y naywyższa Mátká, płod ten Swięty, nád wszystkie ludźie wyniosłá: *Felicem partum levavit.* Tenći iest dokument wielkosci Ianowey, ná ktora go ręká Boża w narodzeniu iego, przez nawiedźiny Nayś: Maryi wystáwiłá. *Manus Domini erat cum illo.* O tym wystáwieniu gornosci Ianowey, w náwiedźinách S. Maryi przepowiedźiał Archanioł Gabryel. *Spiritu S. replebitur ex utero Matris suæ.* Luc. 1. Napełni się prawi Duchem S. zostáiac się w żywocie Matki swoiey, to iest ná ten czás, kiedy matkę iego, á w matce y samego Iana Mátká Boża, w Matce Bożey, Syn Boski Zbawiciel, Bog Człowiek nawiedźi. A iáko się zaś Duchem S. napełni,) iżali może bydź odtad dźiecina? iżali nie zolbrzymieie przed Bogiem? *erit magnus coram Domino?* Inne zaś wielkosci Iana S. dokumentá, zbiera Piotr S. Dámiani. *Quis sic puer eremum concupivit? Quis ita legitur sublimiter conversatus? Quis pænitentiam, & Regnum Cælorum primus ostendit? Cui primum se Trinitas revelavit? Cui tale testimonium perhibuit Deus? Quem sic honoravit Ecclesia?* cit. supra. Proszę naleść rownia wielkosci, gornosci Iana S. Chrzćićielá? A mogłże kiedy zwać się niemowlę? ktory w żywocie matki nápełniony Duchem S. ná rozumie doskonale obiaśniony, w Matce swoiey, Boga Człowieká naypierwszy poznał, y matce ziawił, y ogłośił; ktory trzyletni, większym nád doyzrzałe kiedy męże, męztwem, y stątkiem, y rozumem, ná puszcza się udał, od ludźi oddźielił, y żywot w ćiele ludzkim Anielski, nie tylko nad ludźie, ále nád bieg natury ludzkiey, *Venit Ioannes neq; manducans, neq; bibens.* áni iedzacy, áni piiacy Ian żywot nieporownánie ostry, y dźiwny, ná puszczy od lat trzech do trzydźiestu y daley nie co prowadźił. A kto Ianowi zrowna? ktory pierwszy ná świecie pokutę opowiadał, niebo do ludźi zbliżone głośił: *Pænitentiam agite, appropinquabit*

pinquá-

pinquavit enim Regnum Cælorum. Matth. 3. A iáko kto Ianowi zrowna? ktory brákiem Bożym obrány, drogę do ludźi, Bogu Zbáwićielowi prostował. A kto iáko Ian? ktoremu pierwszemu Troyca się Nayś: wyraźnie obiawiłá, ktory pierwszy Troycę Nayś: ogłośił; kiedy świátu Syná Bożego, głosem z niebá Oycowskim, u Jordánu wyświadczonego, oraz zstępuiącego nań w postáci gołębiczey Duchá S. świátu zapowiedźiał. A kogo kiedy ták, iáko Iána sam Bog Człowiek sławił? zalećił, pánegiryzował? A kogo ták Kośćioł Boży, iáko Iáná Chrzćiciela ucżćił? ktorego iedynego po Nayś: Mátce Bożey, národzenie uroczystym z oktawą ieszcze świetem obchodźi. Innych Swiętych szczęśliwe zeyśćie z tego świátá czći, y obchodźi Kośćioł Boży, iednego z ludźi Iána obchodźi, y święći národzenie. Y tenci iest wymiár wielkośći, y gorności Iana S. o ktorym Gábryel Oycu iego Zacháryaszowi opowiedźiał: *Erit magnus coram Domino.* Będźie wielki przed Bogiem, á z tego sámego świádectwá wielkość Boża, wymiár wielkośći Iana wydáie. Nieporownaná iest Iana S. wielkość, z tey miáry; że Ian *magnus coram Domino.* Ian wielki stał się przed Bogiem Mądrze argumentował Chryzolog S. *Qui coram Domino magnus, quantus sit penes homines, quis probabit?* Kto prawi przed Bogiem wielki; á kto względem ludźi wielkośći iego wymiáru doydźie? kto zgadnie, iáki iest Ian względem ludźi? kiedy iest wielki y známienity przed Bogiem, względem Bogá. Mędrzec Boży wyznáie. *Sic est ante te orbis terrarum, tanquam guttula roris antelucani.* Sap. 11. Swiát cáły przed wielkośćią Bogá, iáko kroplá rosy ná świtániu. Mierzćieśz tu wielkość Ianową z Bogá sámego, przed Bogiem nieogárnionym, y nieskończonego Máiestatu, nieskończoney ogromnośći Ian wielki: *magnus coram Domino.* A przećię przed tym Bogiem, y oblicżem iego, świat cáły ták zdrobniáły, iáko iest szczupła kropla rosy. Konkludował zatym Augustyn S. *Quisquis Joanne major est? non tam est homo, quam Deus!* in Psal. 29. Nád Iana prawi większy, iedyny Bog Człowiek, dodáć trzebá y tegoż Bogá Człowieká Mátkę Nayś: Czyńćie sobie z dokumentow Pismá S. porownánia Iáná. Cherubinowie u Ezechielá, kiedy się tylko ná firmamenćie niebá Bog odezwał: *Cum vox fieret in firmamento, submittebant alas suas.* Ezech. 10. Poniżali się sámi, y spuszczali ku źiemi skrzydłá swoie; á ták się mostem przed Bogiem słáli. W obiawieniu Iáná S. dwádźieśćiá y cztery Seniorowie nie sádźili się przed Bogiem, tylko prochem nog iego, do ktorych korony swoie rzucáli, y sámych siebie skłádali: *procidentes mittebant coronas ante thronum.* Zeznawał Psalm: że gory naywyniosleysze, w gorach wedle Augustyná wyrażeni gorni Swięci (acz y Grzegorz Wielki, cytowany w pacierzach Kapłańskich, przez gory wyrażoną wysoką świątobliwość rozumie) świadczy zaś Psalm: *Montes fluxerunt à facie Domini.* Naywyższe gornośći naywyższey świątobliwośći, iáko olympy iákie topnieć, niknąć, y niszczeć muszą, w porownániu przed oblicżem Bożym; y zdadzą się iáko drobne krople wody. Ieden Ian Chrzćićiel, w ogromnośći swoiey świątobliwośći, placu przed oblicżem Bożym dostawá, *magnus coram Domino.*

A iáko nie gornych, y wysoko nád inne bez porownánia, gornym Iáná S. nie sádźić? ktorego pochwały zbierało, y głośiło sámo Wćielone Słowo Boże, Bog Człowiek; á to cáłym o Ianie do ludu kazániem: ktorego ostry żywot ná puszczy, y gruba z wielbłądźych śierći odźież sławił, ktorego nád Proroki wynieśionego wyświadczył. Eliaszem żarliwośćią, y duchem ognistym opowiedźiał, Aniołem, y Marszałkiem swoim zeznał. W innym czáśie, w innym kazániu posty iego wsławił, nie iedzącym, nie piiącym Iáná wyświádczył, y wielekroć, to Chrzest Ianowy, to żywot przedźiwny wspomniał. Wzrost iego nád wszytkie ludźie wyższy, y gorność celownieyszą opowiedźiał. *Nemo surrexit major.* A iáko tu o wielkośći Iáná nie argumentować z Augustynem S. *Agnosco magnificentiam laudis, ex dignitate laudantis.* ser. de temp. Mogłosz iuż bydź dostoynieysze zachwalenie, zalecenie? ábo rowne temu? ktore Ianowi dały, ogłośiły, ubostwione ustá Bogá Człowieká? Mądrze argumentował Gwerricus Opát: *Salomon ait: laudent te labia proximi tui, quantò feliciùs, &*

gloriosius, cùm laudent quempiam labia Dei sui? ser. 3. Wielkie może bydź zalecenie, kiedy kogo godnego chwala ustá bliźniego. Ale tego szczęście dostoyność, mieć nie może wymiaru żadnego, kogo zachwalaia ustá Bogá samego: á te zachwalały, y wielekroć, y obszernie Iáná S. Swiadczy Plutarch, że Alexander zazdroscić tylko, ale poiać nie mogł szczęścia Achillesowego, że go sławny Poetá Homerus wierszem swoim świátu záchwalił. *Felicem te Achilles! qui tantò gaudes præcone meritorum.* Szczęśliwyś prawi Achilleśie, żeś dostał chwalcę Homerá, chwalebnieyszy z chwalce dostoynego. A dopieroż, możeli się naleść wymiar szczęścia, y dostoynosci áná? ktorá sama przedwieczna w czáśie Wcielona prawda sławić y chwalić raczyłá. Prawdziwie glossuie Chryzolog S. *Nec est, quod illi adijciat homo? cui Deus contulit totum.* ser. 91. Y możesz człowiek, ábo ktoreszkolwiek stworzenie więcey co do Ianowey pochwały przydáć? nád tę, ktore mu sam złożył, y nadáł Bog Człowiek Zbáwiciel? zaprawdę nieporownanie Ian Chrzćiciel wskorał, y większa odebrał dostoyność pochwał od Zbáwicielá, niżeli sam kiedy dał Bogu Zbawicielowi. Dał wprawdźie Ian Chrzćićiel cześć Bogu, y unizona chwałę, y wierne przysługi, y uprzeyme, ale te wszystkie były miary ludzkiey, od szczyrego człowieká. Dał Bog Zbáwiciel Ianowi pochwały, y zalecenia; ále te, iáko od Bogá samego wyszły; ták były Boskiey miary, y dostoynosci. Ták uwazał Chryzostom S. *Ioannes glorificans Christum, humanam illi contulit laudem; Christus autem Ioanni, Divinam contulit gloriam. Nam iste Agnum ostendit, hic Angelum, prædieavit; iste minus laudavit in Christo, quam erat, Christus supra id, quod videbatur, erexit: ut qui homo erat, Angelus diceretur.* Impers. hom. in Matth. Ian bowiem Chrzćiciel, Iezusa Báránkiem zapowiedźiał, Iezus Iáná Eliaszem ogłośił, y Aniołem: Ian nie wszystkie dostoynosci mogł poiać, y wyraźić, ktore miał Zbawiciel. A Chrystus w Ianie czego ludźie widźieć nie mogli, iáko Bog wiedźiał, ták ludźiom wyiawił, y Iana wsławił. Z tey zaś Bogá Człowieká, ku Ianowi łáski, y miłosci, o dálszey szczęscia Ianowego wielkosci, konkludował Hilary S. *Cui nullum præposuit in præconio Christus, nullum ei prælaturus in præmio.* hom de S. Ioan. Iako Bog Człowiek, Iana sam zachwalił nád wszystkie ludźie ná źiemi, ták pewnie nád wszystkie Swięte, uwielmożnił chwała ná niebie, Ian tu ná źiemi w zasługách, cnotách, przywileiach, wyrokiem Bogá Człowieká naywyższy: toć y w niebie chwałá, y dostoynoscia naywielmożnieyszy. Wielki to prawda, y szczegulny wymiar Ianowey dostoynosci, chwalcy samego Bogá Człowieká: áleż nieporownanie większy bydź muśi z tey łáski tegoż Bogá, że chciał mieć Iana, szczegulnieyszych swoich, w ciele ludzkim prerogátyw uczestnikiem. A ták źá szczegulna Bogá Zbawicielá prerogátywę Izaiasz opowiadał: *fæmina circumdabit virum*, że się raz w żywocie poczał dorodnym, y doskonałym mężem. Udźielił Bog Człowiek tey swoiey miary Ianowi, o ktorym Kosciół S. twierdźił, że się nie dźiecina urodźił, lecz doyzrzałym mężem. *Elizabeth Zachariæ magnum virum genuit.* Elżbietá prawi porodźiłá wielkiego męża. Zeznawał sam Zbawiciel zá szczegulnieysza prerogátywę swoię. *Ego à Deo exivi, quem misit Pater.* Nie żałował tey prerogátywy, o ktorym Ewangelia. *Fuit homo missus à Deo.* Ian, był mąż od Bogá posłány. Zwiastował Gabryel, národzenie Bogá Człowieká Nayś Maryi. Tenże Archanioł zwiastował, á ieszcze w Kosciele przy ofierze národzenia tego Iana, Oycu iego Zacháryaszowi. Iedenże Gabryel dał świadectwo, y zapowiedźiał wielekroć Syná Bożego. *Hic erit magnus, & Filius altissimi vocabitur.* Ten prawi będźie wielkim, y Synem naywyższego zwany będźie. Tenże Gabryel Iana, wielkim przed Bogiem mianuie y zapowiada. *Hic erit magnus coram Domino.* W národzeniu Zbáwiciela, ogłośił Anioł ludźiom wesele wielkie: *Annuncio vobis gaudium magnum.* Podobnie Anioł w narodzeniu Ianá, wielom wesele zwiastuie. *Multi in nativitate ejus gaudebunt.* Zbawiciela naszego Prorocy, Aniołem testámentu zapowiedźieli, Aniołem wielkiey rady, Aniołem pokoiu: Iáná samego Zbáwiciel, Aniołem mianuie. *Hic est, de quo scriptum est: Ecce ego mittam Angelum meum &c.* Bog Wcielony, zowie się Słowem Oyca przedwiecznego, Słowem przedwiecznym w czáśie

Wcielo-

Wcielonym Iana, tenże Bog, głosem ſwoim uczynił: iáko ſam Ian zeznał o ſobie. *Ego vox clamantis &c.* y Pſalm o nim głośił; *Vox Domini ſuper aquas &c.* Głos Páńſki nád wodámi, to ieſt Ian Chrzćiciel nád Jordanem pokutę obwołuiacy. Przy narodzeniu Zbawiciela, naſtapiły ludzkie podźiwienia: *Erant Pater & Mater ejus, mirantes ſuper his.* Lucæ, 1. Przy Ianowym narodzeniu, co żywo ſię dźiwuiac! pytało: *Quis putas, puer iſte erit?* A co to záć zá dźiecię? Y z tey, prerogátyw Zbawiciela naſzego Ianowi S. kommunikacyi, wielu z ludu, y z Kapłáńſtwá rozumiało o Ianie; że to on był Meſſyaſzem, obiecanym Zbawicielem: y w tey mierze Synágogá zebrana, ábo ſobor żydowſki poważne poſelſtwo wyprawił do Iáná, *ſi tu es Chriſtus?* pytáiac: ieżeliby był, y znał ſię bydź Chryſtusem? Muśiał y ſam Ian S. Krzciciel ſpráwowáć ſię, y proteſtowáć, á nie raz: *Et confeſſus eſt, & non negavit, & confeſſus: quia non ſum Chriſtus.* Ioan. 1. Po wielekroć wyznał ſię ſługą Chryſtusa, á nie ſamym Chryſtusem. Táć ieſt miara wielkosci Ianowey, ná miarę piędźi Bożey wymierzona: toć wielkość Ianowa, z wielkosci Bogá pomiarkowána: á to częśćia z ręki Boſkiey całey, ktora z Ianem byłá: *manus Domini erat cum illo.* częscia z wielkosci Iáná przed Bogiem: *Erit magnus coram Domino.* Częśćia z naypierwſzey wizyty Wcielonego Bogá: Częśćia z przywileiow, od Bogá nayſzczodrobliwſza ręka nadanych: Częśćia z pochwał, od Bogá Człowieká Ianowi danych; Ná koniec z kommunikácyi, miłosciwych prerogátyw, tychże, ábo podobnych, ktoremi zaſzczyca ſię y zaſzczycać był powinien Bog Zbawiciel, A waſzeſz fantázye Chrzesciańſkie wiernosci, iákiegoſz wymiaru pragna? y iakiey wielkosci ſzukáia? Ieżeli z wyſokich honorow? wyſokość y drzewá maia; z pięknosci urody? te, y kwiaty, y fruktá maia! z bogactw, złotá, śrebrá, pereł, kámieni? proſzę! ieżeli nie więcey złotá, w gorách, w źiemi ſię tai? y złotego piaſku w Gangeśie, y pereł, w morzu, y korali, y kámieni po ſkałach? A do tego, nie bogátśiſz Pogánie? w Indyach? w Chynach? nie dostátnieyśiſz Turcy, Perſowie? á czyliż tym wielcy ſię maia zwáć? á dopieroż, czyli przeto ſzczęśliwi, y błogosłáwieni? Toć wielkość táka, ieſt ſzczyra prożność! Oſadźił raz Heliogabalus Senátory ná krzesłách, ábo ſtolicach wyſokich, z bogátych ſkor, ále nadęto zrobionych; Cieſzyli ſię Senátorowie z maieſtátu; ſubordynowáno chłopcá z ſzydłem, poprzebiiał ſkory, ſtęchłá nadętość, Senátorowie zpadli ná źiemię. Táć ieſt prożność świátowey wyſokosci. Zasnęli wedle pismá bogacze: *dormierunt viri divitiarum ſomnum ſuum, & nihil invenerunt in manibus ſuis,* ocknęli ſię, y nic, á nic w ręku nienaleźli. Táć ieſt prożność z wielkosci fortuny, á o wielkosci z pięknosci co ſadźić? Iabłká ſodomſkie nayślicznieyſzym glancem, wabia appetyt, wewnatrz popioł ſzczyry. Pheneny iabłko, zwierzchu glancowne, wewnatrż ſzty-letámi iadowitemi ſzkodliwe y śmiertelne. Táć ieſt prożność, ludzkich urod pięknosci, zarazá iedyna, y ſkaza ták ciał, iáko ſumnienia. A coſz zá wielkość Chrześciańſka? opowiada powſzechnie Franciſzek Aſſyiſki. *Tantus eſt quisq; quantus apud Deum.* Tyliś ieſt każdy mały, ábo dorodny; iliś? iákiś przed Bogiem. Ambroży S *Coram Deo magnitudo animæ, magnitudo virtutis.* l. 1. in Lucam. Przed Bogiem wielkość duſzy, wielkość, znamienitość cnoty. Konkluduie Bernard S. *Quantitas cujusq; animæ, æſtimatur de menſura charitatis, quam habet.* ſer. 1. in Lucam. Tylośći, y wielkosci prawy wymiar miłość Boża. Tylemi ſię znać mamy; ile Bogá kochamy. Kochamy iáko naywięcey, naytężey, wyniesiemy ſię też táko naywyżey. Ták wyſoce znamienici, iáko dostoynie wierni Bogá miłośnicy.

A
M E
N
T

KAZA-



KAZANIE

Na Dzien SS. Apoſtołow PIOTRA y PAWŁA.

Super hanc Petram, ædificabo Eccleſiam meam, & portæ inferi, non prævalebunt adverſus eam. *Matth.* 16.

Rząd, y władza Piotrowá, kommendá Pawłowá, gotowe zawſze Kosciołowi woiuiącemu tryumfy.

DArmo ſię ná Piotrá porywáć! darmo ábo byſtroscia dowcipy, ábo nienawiſcia ięzyki ná Piotrá zaoſtrzać! Darmo ſię heretyckiey złosci, darmo ſzarpać, y ſzamotać nieChrzesciáńſkiey bezbożnosci. Piotr *Petra*, opoká: *tu vocaberis, Cephas*, Piotr razem opoká, y głowá Kosciołá Chryſtusowego; by ſię w piekielney kuzni złosci, y nienawisci hartowáły; by ſię w Lucyperowey Wulkanii, bezbożne harty oſtrzyły, ſkoro ná Piotrá opokę uderza, ſtępić ſię muſza. By wſzyſtkie piekielnych bram śiły, razem ſię wyśiliły, razem na Piotrá opokę ſzturm przypusciły, ſame ſię wnet kruſza, opoki nie wzruſza. Wyrok ten ieſt Zbawiciela Bogá. *Portæ inferi non prævalebunt adverſus eam.* Zadna piekielnych mocarſtw śiłá, żadne ſzturmy, inſulty, Piotrowey opoki nie przemoga. *Portæ inferi non prævalebunt.* Piotrowa władza, wſzyſtkie przeciwne śiły łamie, y kruſzy. Dwoiáki zaś ma Iezus Kosciол, woiuiacy ná źiemi, tryumfuiacy ná niebie. Woiuiacemu ná źiemi Kosciołowi, dał Piotrá zá opokę, y za twierdza, żadnemi ſzturmami niezwątlona, temi ſłowy: *ſuper hanc Petram ædificabo Eccleſiam, & portæ inferi non prævalebunt adverſus eam.* Ná tobie wybuduię Kosciол moy, á bramy piekielne nie przemoga przeciw iemu. Dał Chryſtus tegoż Piotrá, temuż Kosciołowi woiuiacemu, y zá głowę, to ieſt naywyżſzego rzadzcę y ſprawcę, y temi też ſłowy. *Paſce agnos meos. Confirma fratres tuos. Quidquid ligaveris ſuper terram, erit ligatum & in cælis.* Paś barany, paś owce moie. Potwierdzay bracia twoię. Co ty rozwiażeſz, ábo zwiażeſz ná źiemi, będźie zwiazano, ábo rozwiazano ná niebie. Táć ieſt głowá widoma, rzadzcá, y Hetman naywyżſzy, Kosciołá woiuiacego Piotr S. Piotrowi do pomocy, y lepſzey Kosciołá woiuiacego ſprawy, przydał Zbáwiciel Pawłá S. iákoby po naywyżſzym, y naypierwſzym Hetmánie Pietrze, Regimentarzá pierwſzego, á iákoby Hetmaná polnego. Pod tych wodzow ſprawa, y kommenda, Kosciол woiuiacy, wſzytkie przeciwnych śił imprezy, y ſzturmy przemaga, tępi, łamie, kruſzy. *Portæ inferi non prævalebunt adverſus eam.* A ſkoro tenże Kosciол, pod taż władza Piotrowa, y kommenda Pawłowa, wſtępnym boiem, ná nieprzyiacioły Bogá prawego wiary, y czći iego naſtapi, zawſze ie kona, y zwyćięża. Władza Piotrowá, ſprawa Pawłowá, obu Apoſtołow męztwo y śiłá, Kosciол Boży woiuiacy ná źiemi, ſpráwuia tryumfuiacym. Pod rzadem, y władza Piotrowa, pod kommenda Pawłowa gotowe, y pewne zawſze Kosciołowi woiuiacemu tryumfy. Ad M. D. G. Cześć, y honor niepokalanie Poczętey Pánny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Duch Chryſtusow, wſzyſtek ieſt woienny, woiowáć przyſzedł Zbáwiciel ná świat, y założył Kosciол woiuiacy ná źiemi, á wierne ſwoie chćiał mieć żołnierzy, y woiowniki. Wyráżne Proroká świadectwo Łukaſz S. przywodźi, ktore Zbáwicielowi przyznaie Hetmańſtwo. *Ex te exiet Dux.* Lucæ 1. Ze z ciebie prawi Betleemo wynidźie wodz, y Hetman, y Fundator Kosciołá woiuiacego Zbáwiciel. Iákoſz z tym ſię, ſamże Iezus proteſtował. *Non veni pacem mittere, ſed gladium.* Matth. 10. Nie przyſzedłem prawi na świat z pokoiem prożnowánia, ále z praca, y fatyga woiowania. Swiat cały, ciało, y piekło woiowáć nam wiernym trzebá: idę z mieczem (mowi Iezus) ktorym źle ſkłione sercá, nieporzadne affektá rośćinam, rozłaczam. *Veni enim ſeparare filium à Patre, & nurum à ſocru.* Woyna moia ná tym: podbiiáć świat, y lu-

y ludźie zdrowemu rozumowi, prawu Bożemu czći, y miłości Bogá Oycá, y moiey. Co Ian S. o Chrystusie zápisał: *& habitavit in nobis.* to Chryzostom S. czyta: *tentoria fixit in nobis.* że Iezus, iáko Hetman nász, w sercách nászych, w nas sámych osádźił námioty swoie, áby w sercach nászych złe żądze, y skłonnosci piekłu hołdownicze zwoiował. Własnie do sercá woiennego, do myśli Iezusowey przypadli, Piotr y Páweł, Apostołowie Swięći: obá duchá woiennego, Mársowego, do boiu y woyny pałáiacego. Widźieć to w nich, y czytáć z listow, obu Apostołow, iákim męztwem, iáka rezolucya, y odwaga, zá Bogá, Wiárę, Imię Boskie woiowáć usiłowáli. Piotr ná gorze thabor, námioty, szałásze znáć woienne, y przed czásem stáwiáć usiłował. Matth. 17. *Faciamus hic tria tabernacula.* Wystawmy tu (prawi do Zbáwićielá) trzy przybytki, trzy szałasze, trzy namioty. Nádto całe ćiało swoie, iáko instrument boiu, szałászem chćiał Piotr mieć, y nazywáć. *Velox depositio tabernaculi mei,* przybliża się práwi złożenie námiotu, to iest ciáłá mego. Odwagę swoię, y męztwo, tylę świadczył Piotr Zbáwićielowi. *Tecum paratus sum & in carcerem, & in mortem ire. Et si oportuerit me mori tecum, non te negabo.* Gotowem práwi Panie za ciebie, y zá twoy honor, y ná więzy, y ná więźienie, y ná miecze iść, y ná śmierći. Iáko w Ogroycu, dość odważnie za Iezusem, sam ieden, przeciw rzeszom żydowskim, rotom żołnierskim; Piotr z mieczem stánał, y ućiał ucho Málchusowi. Swiadczą męztwo Piotrowe łáncuchy, to od Herodá w Ierozolymie, to od Neroná w Rzymie, to więźienia ciężkie, to ná koniec śmierć krzyżowa, zá Iezusa podięta. Iáko záś sam Piotr do woyny, y boiu był skory, ták uczniе swoie wierne Iezusowe, do duchownego Marsa, y woyny animował, y przywodźił. *In virtute Dei custodimini, per fidem in salutem, resistite fortes in fide.* 1. Petr. 1. 1. Petr. 5. Przestrzegaycie się, á stoyćie w mocy, y śile Bożey, przez wiarę ná zbáwienie: mężnie się spráwuycie, y odważny odpor dáwayćie piekłu, y náiázdom iego. Paweł pomocnik Piotrá S. ná tym boiu wiary, tchnał cały woiennym duchem. Protestuie się: *bonum certamen certavi.* 2. Cor. 10. dobry żołd prowádźiłem, zbáwienna utarczka, woynę służyłem. Wytłumaczał zaś spoſob woiowánia: *Non secundum carnem militamus.* Nie wedle ciáłá woynę prowadźimy, ále wedle duchá. Iáko ynaczey dokłada do Ephesow: *Non est nobis colluctatio, adversus carnem & sangvinem, sed adversus Principes, & potestates mundi. Rectores tenebrarum harum, contra spiritualia nequitiæ.* Woiuiemy prawi, nie żebysmy krew ludzka rozlewáli, y ciała ranili, ále ná Xiażętá, y mocarstwá ćiemnosci, duchowi y Bogu przećiwne nieprzyiacioły. Zalecał podobna, Chrześciáńskiego boiu ochotę Timotheuszowi: *militantes in illis militiam bonam.* Woiuy żołdem dobrym woynę święta. Y Ephezow napomina. *State ergo succincti lumbos vestros. Accipite armaturam Dei &c.* Bierzcie ná siebie zbroię, y oręże boiu Bożego: bierzcie pas rycerski ná biodrá wásze, á prowádźćie żołd zbáwienny ná żywot wieczny. *Nemo coronabitur. nisi qui legitime certaverit.* Nie potká żadnego w niebie koroná, kogo mężnym, odważná nie pokazałá ná ziemi potyczká.

A co tu mowić o potyczkách, á záwsze ćięzkich, obu Swiętych Apostołow, Piotrá y Pawłá? Mowi o nich Bernard S. *Quanta illis assiduitas conflictuum? quanta numerositas triumphorum?* hom. 39. A kto wyliczy? iáko wiele od niewiernosci, złosci, tyrannii, pogáństwá, y żydostwá, szturmow, y naiazdow, Swięći ći Apostołowie wytrzymáli? iáko wiele woień, utarczek, to z żydy, to z pogány rożnych národow, á wszytkich ládowicie złych, y dźikich, á záwsze z tryumfem Wiáry S. y czći Imienia Iezusowego odpráwili. A kto wyliczy národy? ktore Iezusowi, ćiż Swięći woiownicy podbili? O boiu swoim, y potyczkách dáie znáć Paweł S. *Periculis fluminum, periculis latronum, periculis ex genere, periculis ex gentibus, periculis in civitate, periculis in solitudine, periculis in mari, periculis in falsis fratribus.* 2. cor. 11. Krokiem nie stapił Páweł, áni Piotr S. żeby się z niewiernoscia, y złoscia żydowska, ábo pogáńska potykáć nie miał. Ná rzekách, w lasach, po drogách, ná źiemi, ná morzu, w miastách, w polach, ná puszczách, z niewiernemi pogány, y żydy, z fałszywa bracia, z dźikiemi

łotrámi potykáć śię wszędźie, y zawsze muśieli: wszędźie iednák tryumfowáli, tym tryumfem, ktory w Páwle wytłumaczył Chryzostom S. *Captivam circumducens omnē cogitationem, ad obediendum Christo.* laud. Paul.hom. 15 in 2da. cor. Podbiiał práwi Páweł wszelka myśl ludzka, y wszelki rozum, y niewolił ná posłuszeństwo wiary Chrystusowey. Wyraża y sam Páweł odpráwy woien swoich. *Arma justitiæ nostræ, non carnalia sunt, sed potentia ad destructionem munitionum, consilia destruentes, & omnem altitudinem, extollentem se, adversus scientiam Dei: & in captivitatem, redigentes omnem intellectum, in obsequium Christi.* 2. cor. 10. Broń práwi naszá, y oręże Apostolskie, iest oręże spráwiedliwosci, ná zepsowánie fortecy, y twierdzy wszelkiey niewiernosci, y niezbożnosci ná zwoiowánie, obálenie, y znieśienie tego wszystkiego; co przeciw Bogu powstáie, y ná zniewolenie, y podbicie rozumow ludzkich, ná posługę, y posłuszeństwo wiary, y czći Chrystusowey. Ile dusz nawrocili, á tych millionámi ráchowáć trzebá; tyle zwyćięzkich łupow z niewiernosci, y niezbożnosci odnieśli, Chrystusowi podbili, y oddáli.

Kształt záś tych tryumfow, Piotrá y Páwłá, zwycięzkich Kosciołá woiuiacego wodzow opisał, y wyráźił Izaiasz. *Qui obturat aures suas, ne audiat sangvinem, & claudit oculos suos, ne videat malum; iste in excelsis habitat: munimenta saxorum, sublimitas ejus.* Isa. 33. Kto práwi zatyka uszy swoie, áby nie słuchał krwie swoiey, y zamyka oczy, áby nie widźiał złego, mięszka ná wysokosci, y twierdza, fortecá z kámieni, chwałá wysoka iego. A ktosz rzetelniey uszy swoie zatykał, ná głos krwie swoiey? ieżeli nie Piotr S. y Páweł? Piotrowi przyznał sam Zbáwiciel: *Caro, & sangvis non revelavit tibi, sed Pater meus.* Nie głos ćiałá, áni głos krwie, do Piotrowych uszu przenikał, ále głos Bogá Oycá z niebá. Nie co krew, ábo co ćiało mowiło, słuchał Piotr; ále co Bog Oćiec do niego mowił, y sam mu obiawił. Páweł tesz S. sam śię wyświadcza. *Cùm autem placuit ei, qui me vocavit per gratiam, continuo non acquievi carni, & sangvini.* Galat. 1. Powołał mię Bog do Ewangelii swoiey, y ná służbę żołdu swoiego, ná woynę zá wiarę, y zá Imię iego Boskie, Kontrowałá zaraz temu krew moiá, kontrowáło ciało, ále zatkałem zaraz uszy, ná głos ćiałá mego, y ná głos krwie moiey. Nie słuchałem ciałá, y krwie, ále práwego Bogá głosu, y powołánia. Iáko tedy Swięci Apostołowie, Piotr y Páweł uszy swoie zatykáli; áby ćiałá, y krwie nie słuchali; ták śię przed Bogiem, y w wiernosci ku Bogu, wysoko wywyższyli. *Qui obturat aures suas, ne audiat sangvinem, iste in excelsis habitat.* Bog, Swiętych Piotrá y Páwłá, w Kosciele swoim nad wszystkie wierne, iáko Xiażętá, y Hetmány w woysku swoim postánowił, y niemi głowę świátá Rzym, stolicę Wiary osadźił. Piotrá S. naywyższym w Kosciele rzadzcą, ná wysokosci stolice Apostolskiey Rzymskiey; á Páwłá pomocnikiem iego, w Kosciele swoim Koadiutorem, Biskupstwá Rzymskiego, á w woysku swoim, drugim wodzem, iákoby Hetmánem polnym postáwił. Zatym *munimenta saxorum, sublimitas ejus.* Chwałá Piotrowa, y wysokość dostoynosci iego naywyższey, *munimenta saxorū*, z opoki Piotrá stałá śię. Fortecá, kásztel, twierdza, Kosciołá S. Rzymskiego, ná opoce Piotrowey osadzonego, przeciwko ktorey twierdzy, żadne z piekła zastępy. mocarstwá, y szturmy ich, á naiazdy, od samych założenia Kosciołá początkow, áż dotad przemoc nie mogły, nie zmogą: bo Wćielona prawdá ták chciałá, postánowiłá, y deklárowałá: *Portæ inferi non prævalebunt adversus eam.* Były szturmy ná tę twierdza, ná te *munimenta saxorum*, ná Piotrze opoce, Kosciol Iezusow osadzony, były szturmy, y naiazdy, y zastępy pogáńskich, świátá całego Pánow, Cesarzow Rzymskich. Ile tylko złość okrutna, y tyrannia, potencya całego świátá, y pánowániem wsparta, y umocniona, wynaleść mogłá sztuk, y táránow, y śił ná szturmy, ile mieczow, kátowni, y męki, wszystkiemi temi nayosobliwiey, naygwałtowniey przez trzy stá lat w Rzymie, y po całym páństwie Rzymskim, ná tę twierdzę Kosciołá Bożego, ná te *munimenta saxorum.* ná opokę Piotrá S. biłá, szturmowała, nie przemogłá, skruszyły śię, złamáły szturmámi tyráńskiemi, prześladownicze po-

gáńskie

gáńskie śiły; zniszczałá, zniknęłá pogáńska potencya; Kosciol S. tryumfował, y dotad z pogáńskiey potencyi tryumfuie. Do pogáńskiey potencyi, przyłaczyły się ieszcze zá czásow Apostolskich szturmy heretyckie, poczawszy od Mikołaiá iednego, z pierwszych śiedmiu dyakonow, y Symoná Mágá, Marcyoná: Zmogły się potym, y wzrosły śiły heretyckie, pánowániem Monarchow, Cesarzow, heretykow, Aryánow szczegulniey, y Nestoryánow, potencya wsparte y orężem, y tyrania biły ná wiernych, y krew Kátolicka zarownie, iáko przedtym pogánie rozlewáły. Massen: in Chronic: Cztery stá herezyarchow, to iest wodzow heretyckich, przez te wieki z niezráchowanemi, heretyckiey hałastry pułkámi szturmowało, y dotad szturmuia, y biia, y sztuka, zdráda, potencya, wykręty, y orężem ná twierdzę Kosciołá Rzymskiego, ktora ná Pietrze opoce sam Chrystus zasadził, y ufundował. *Super hanc Petram ædificabo Ecclesiam,* á dotad nie przemogły, áni kiedy przemogá. *portæ inferi, non prævalebunt.* Przepadły wszystkie ná dno piekłá, z ktorego wyszły herezye, wskrzeszaia z nich wielkie błędow, świższe; ktore tych czásow walcza ná Katolicki prawowierny Kosciol herezye, álec y te przepádna, y powitáia się z Lucyperem, Oycem wszystkiego heretyctwá, y wszystkiey niezbożnosci,

A Páweł S. czyli też się *ad munimenta saxorum,* do tey twierdzy, ná opoce Pietrze założoney przyłożył? Zeznáie sam o sobie: *Semel lapidatus sum!* Byłem práwi o Chrystusá, y Ewangeliczna prawdę kámionowány. Páweł, ile kámieni poniosł ná sobie, dla Imienia Iezusowego; tyle się przyłożył do fabryki, y Kosciołá S. twierdzy. Zeznawał o Páwle Chryzostom S. *Cujus certe scripta muri, ex adamante constructi, omnes orbis Ecclesias, in quovis loco positas, circumvallant,* hom. de laud. Pauli. Ile listow Páwłowych, tyle murow, y beluárdow, y baszt; á ták gruntownych, stałych, y niedobytych; iákoby z dyámentu złożone były, ná obronę twierdzy, Kosciołá Rzymskiego. Listámi Páwłowemi, iákoli y Piotrowemi iáko káwálerami, murámi dyamentowey stałosci, y wieżami, Kosciol się S. opásuie, ná nich szturmy wszytkie odbiia. Mowi daley o ćiele Pawłowym, toż twierdźi o ćiele Piotrowym: *Hoc corpus, urbem hanc munit, quod quavis turri, & innumeris mænibus, est tutius, & corpus etiam B. Petri.* Zadne práwi mury, y żadne wieże ták Rzymu miastá, á dopieroż całosci wiary bronić nie mogły, iáko bronia Rzymu, Ciáłá Piotrá S. y Pawła, *Munimenta saxorum sublimitas.* O tey Kosciołá swego twierdzy, u tegoż Izaiasza Pan Bog zapowiedział: *Ecce ego per ordinem, sternam omnes lapides tuos, fundabo te in saphiris,| & ponam Jaspidem, propugnacula tua,* Jsa. 54. Ná fabrykę Kosciołá mego, iá sam (mowi Pan Bog) kámienie skłádać swoim porzadkiem będę, (á wszak ten Kosciol Pan Iezus ná opoce Pietrze ufundował) założę ná fundamentá iego Saphiry, á z Jaspisu dam mu káwálery, wieże, beluardy, *ponam Jaspidem propugnacula tua.* Co P. Bog przez Izaiaszá obiecał; to przez Zbáwićielá, buduiacego ná Pietrze Kosciol swoy uiścił: á że ták iest? zeznał w obiawieniu Iana S. pod imieniem Jerozolymy niebieskiey, Kosciol Chrystusow opisuiac: *Murus civitatis habet fundamenta duodecem, & in ipsis nomina, duodecem Apostolorum Agni.* Apoc. 21 Mur, osada Kościelney twierdzy, ma dwanascie fundámentow, z dwánastu kámieni; ná ktorych sa napisane imiona dwunastu Apostołow, Zbáwiciela Baranká. Naypierwszy fundáment widomego Kosciołá, rzadu, y władzy namiestniczey, iest Piotr opoká. Władzá Piotrowa, iest fundámentalny, naypierwszy kámień Iezusowego Kosciołá; á ten kámień Ian S. Jaspidem bydź twierdźi: *Fundamentum primum Jaspis.* Pierwszy fundáment Kosciołá Iezusowego, ná ktorym Imię było napisane Piotrá S. był z Jaspisu kámienia, miedzy kámieńmi, nie tylko splendorem, ále y gruntownoscia celnieyszego. Wyraźił kámień ten, Piotrá S. władzá, powaga, w Kosciele Bożym pierwszego, nád to y wiará, mimo innej gruntownieyszego, y mocnieszyego ná ukrzepczenie innych, y utwierdzenie w Wierze zdolnieyszego, iáko mu przyrzekł sam Pan Iezus. *Ego autem rogavi pro te, ut non deficiat fides tua, & tu aliquando conversus, confirma fratres tuos.* Lucæ 22. Iam prawi Zbáwiciel, zá toba Pietrze prosił Bogá Oycá, áby nie ustawałá wiará twoia;

y ty od zaprzenia się nawrocony, potwierdzay, umacniay, ukrzepczay bracia twoie, ucznie moie. Tenci to Jáspis, Piotrá opokę Bog deklárował, przez Jzaiaszá dać twierdzy Kosciołá swego ná zasczyt, ná wieże, y baszty, ku obronie przeciw szturmom. *Ponam Jaspidem propugnacula tua.* Kosciołá Bożego twierdza, stoi niewzruszona, żadnemi minami, y szturmami ná opoce Pietrze, iáspisowemi iákoby káwalerami, y wieżami osadzona, Wiara, y władza, y rzadem Piotrowym. Iákoś godna iest Chrzesciáńskiey uwagi reflexya: że inne Koscioły partykularne, y dzielnice Kosciołá Bożego, ábo dyecezye od innych Apostołow Swiętych założone, iáko to w Achayi od Iędrzeia S, w Azyi od Iana S. Ewangelisty, od Tomasza w Indyi, indziey od innych Apostołow, w Armenii, w Æthyopyi, w Persyi, y gdzie indziey fundowáne, zá czasem od pogáńskiey bezbożnosci zwatlone: bo kraie te wrociły się za czasem do bałwochwalstwá: ábo się też heretyctwem zmazały, ábo schizmátyctwem: iáko Greckie, y wschodnie Pátryarchie, y dyecezye; ktore potym się w moc Sarácenom, y panowánie sekty tey niezbożney dostáły, y do tad pod nia ięcza w niewiernosci; nawet y Jerozolymá, y mieyscá święte gdzie się zaczeły pierwiastki Wiary. Rzymska iedyna stolicá ná Pietrze, ná Jáspisowey opoce, niezwatlona stoi, y támie dotad ták pogáńskie, iáko heretyckie siły, błędy, y niewiernosci: á kráie od Apostołow innych nawrocone, ktore Wiary S. odstapiły, znowu do teyże Wiary powracać usiłuie, y wiele ich nawraca, y potwierdza. Zadne áni pogáńskie, ani heretyckie, áni schizmátyckie potencye, Rzymskiey Piotrá S. stolice y Wiary, nie tylko obalić, ále y nádwatlić dotad nie zdołaty; lubo zawsze zgodna nieprzyiaźnia, spolnemi siłámi, y áttákámi, ná tę twierdza Rzymska, biły, y szturmowały, bila, y szturmuia. *Ponam Jaspidem propugnacula. Munimenta saxorum, sublimitas eius.* Chwałá Piotrá S. y wysokosć z niezwatloney twierdzy, Kosciołá Rzymskiego gruntownosci. Tu Piotrowi przyznáć z Kassyodorem: *Nemo videtur amplius erigi quam cui potuit Roma committi.* l. 6. var. 3. A możeż, mogłże kto wyżey się wynieść, y itánać iáko Piotr, ktoremu Rzym, y Kosciol Rzymski w moc, y pod rzad władzy iego, od Bogá oddány. Aleć znamy to dobrze, że iáko żyiac spolna praca, Wiarę S. w Rzymie osadzili Piotr S. y Paweł; ták też Wiarę S. spolna śmiercia wyświadczyli, y męczeńska krwia zasczycili, y umocnili; ták y po śmierci ná niebie, w chwale zostáiac, spolna opieka zastępuia, y bronia, y utrzymuia całość, trwałość, teyże twierdzy stolicy naywyższey Kościołá Bożego, y Wiary S. Rzymskiey Kátolickiey; że przeciwko niey, żadne z piekłá potencye przemoc, y przeważyć nie moga. A też sa pierwsze tryumfy Kosciołá woiuiacego, pod rzadem, y władza Piotrowa; pod kommenda, spráwa, y opieka Páwłowa, z przełamania wszystkich szturmow, attákow piekłá: *portæ inferi non prævalebunt.*

Drugie tryumfy, sa wstępnym boiem, ktore nád nieprzyiaciołami Wiary S. Kosciol woiuiacy, zá spráwa, y rzadem Piotrá S. y Pawłá odnosi. A te tryumfy namienia słow założonych, wersya hebrayska. *retia saxorum, sublimitas e us.* Sieci z kámieni, wysokość iego, to iest Piotrá S. w tych słowiech wyráżonego. A to się wyrozumie, y wytłumáczy z historyi o Dáwidzie. Wiadoma, y rozumiem nie raz słyszána; iáko Dawid Imieniem Boskim uzbroiony, z proca, to iest z siatkámi, y z kámieniami, *elegit sibi quinque limpidissimos lapides de torrente.* 1. Reg. 17. Wyszedł ná harc, y ná potyczkę z Golyatem, Filistyńskim Olbrzymem: *Ego ad te venio in nomine Domini,* zá broń, y oręże iedyne wźiał Dáwid z siatek procy, y kámień: *tulitque unum lapidem, & fundâ jecit, & circumducens percussit Philistæum.* Włożył kámień w siatki procy swoiey, wymierzył, y uderzył w samo czoło, głowy Golyathá olbrzymá, y trupem go położył: *Infixus lapis in fronte.* Przybiegł do obálonego trupá, wyrwał z pochew miecz iego, uciał ieo olbrzymowi, y odniosł zwycięstwo, y tryumf nád Olbrzymem, y wszystkiemi Filistynami. Tá iest historya, razem Piotrá y Páwłá figurá, ktoremi Zbáwiciel zwoiował Olbrzymá niewiernosci pogáńskiey, y heretyckiey. Piotr y Páweł, obá to kawalerowie Iezusowi, ábo Hetmáni, y

wodzo-

wodzowie Wiáry S. iego, Imieniem Iezusowym, ná pogáńſka niewiernośc uzbroieni. Zeznawał Piotr S. *Non eſt aliud nomen, in quo nos oporteat ſalvos fieri.* Nie maſz práwi innego imienia, nád Imię Iezus: w ktorym niewierność, y niezbożność zwyciężać w tryumfie żywot, y zbáwienie; odbieráć nam trzebá. O Páwle też S. ſam Zbáwiciel zeznał: *Vas electionis eſt mihi, ut portet nomen meum coram gentibus & Regibus.* Naczynie mi ieſt wybrákowáne, áby nośił, y ſtawił Imię moie przed národámi, y Krolami. Chryſtus tedy Páſterz naſz, iáko Dáwid naypierwſzy, ná zwoiowánie báłwochwalſtwá pogáńſkiego, obrał Piotrá naypierwſzego, od rybołowſkich śieći, opokę, *retia ſaxorum ſublimitas*, z rybołowſkich śieći, iáko z procy kámień, opokę Piotrá wymierzył, y wyrzućił, ugodźił w głowę świátá, y w głowę báłwochwalſtwá pogáńſkiego, w czoło ſamo, głowy niewiernosci w Rzym, cáłemu świátu, y cáłego świátá báłwochwalſtwu pánuiący, y przodkuiący. Do Rzymu Piotrá posłał Iezus, y tám ten kámień, tę opokę utkwił w czele, w głowie niewiernosci w Rzymie, ktory w Ceſarzach ſwoich, cáłemu świátu pánował, y práwo rzadow świeckich, rázem y báłwochwalſkiey niewiernosci ſtánowił, y utrzymował. O czym Leo S. *Omnium gentium ſerviebat erroribus, & magnam ſibi videbatur aſſumpſiſſe religionem, quia nullam reſpuebat falſitatem.* M. de feſto. Iáko wſzyſtkim świátá cáłego národom, Rzym głowá świátá, czoło niewiernych báłwochwalcow pánował; ták wſzyſtkich národow błędámi, chwałę, y wiárę Bogá práwego woiował. Piotr S. z śieći rybołowſkich, od Zbawiciela iáko z procy rzucony, w głowę świátá, w czoło niewiernych w Rzym ugodźił, y uderzył. *infixus in fronte lapis* y ták cáła niewierność báłwochwalſka obalił: tám ſtolicę załozył, y z niey dalize z niewiernosci tryumfy, po świećie rozſzerzył. Wyznał to tenże wielki Leo. *Per ſacram Petri Sedem, caput orbis effecta, latius præſideres Religione Divina, quam Dominatione humana.* Rzym, iáko głowá świátá, ták głowá błędow báłwochwalſtwá, w ziemſkim to był pánowaniu: ále teraz przez Piotrá S. ſtał ſię głowá Wiáry, y Chryſtuſowego krolowánia. Daley ſię teraz y przeſtrzeniey rośćiaga ná świát, národy, kraie páńſtwa iego, władza Piotrowá, Kośćiołá S. cześć Chryſtusowa; niżeli przedtym śięgáłá moc, y broń Ceſarſka, pogáńſka. *Quamvis enim multis aucta victoriis, jus imperij tui, terra mariq; prætuleris, minus tamen eſt; quod tibi furor bellicus ſubdidit, quam quod pax Chriſtiana ſubjecit.* Więcey tryumfow, odnioſł Piotr ieden w Rzymie záwoiowánym nád Kroleſtwámi, y národámi świátá, ktorych więcey podbił Chryſtusowi, y Wierze S; niżeli kiedy broń, y oręża Rzymſkich Ceſárzow, y woyſk záwoiowáły.

A Páweł S. czyli ſię przyłożył do tego zwyćięſtwá nád Golyathem, pogáńſkiey niewiernosći? Bárzo wiele! Pokonał prawdá, y obálił Dáwid Golyathá, kámieniem z procy, áleż dokończył zwyćięztwá mieczem, ktorym głowę oćiał Golyathowi. Z mieczem záwſze Páwłá S. obrazy pokazuią, bo mieczem głowę ſwoię zá Imię Iezusowe położył, á ták Wiárę S. męczeńſkim mieczem, w Rzymie záſczyćił, niewierność pogáńſka zwyćiężył; á ták Chryſtus iáko Dáwid, báłwochwalſtwu głowę, Rzym Páwłowym mieczem odćiał. *præciditq; caput ejus.* 1 Reg. 17. Aleź opowiada nam ſam Páweł miecz inny, ktorym, przed męczeńſkiey śmierći mieczem, báłwochwalſtwo w Rzymie, y w národách konał, woiował w tymże Páwle Chryſtus. Ták on upominał Ephezow. *galeam ſalutis aſſumite, & gladium Spiritus, quod eſt verbum Dei.* Ephes 6. Bierzćie, y kładzcie ná głowę ſzyſzak, y przyłbicę zbáwienia; bierzćie miecz duchá, ktory ieſt słowo Boże, y do Hebráyczykow piſze: *Vivus ſermo Dei & efficax, & penetrabilior omni gladio ancipiti.* Hæbr. 4. Zywe ieſt, y dźielne słowo Boże, á dźielnieyſze, y byſtrzeyſze, nád wſzelki miecz oboſieczny. Ten miecz przecina, rabie, y woiuie błędy wſzelkie niewiernosći śiły, ná głowę pobiia, y kona, y zwyćięża. Tymći słowá Bożego mieczem, kazaniami, y piſanemi liſtámi, Páwłá S. głowę báłwochwalſtwu, Rzym niewierny, Chryſtus odćiał. Opoka Piotrem obalił, z śieći rybołowſkich, iáko z procy, w czoło pogáńſtwá, w głowę Rzym wymierzonym á Páwłowym mieczem słowem Bożym, w kazaniu, y w piſmie, też głowę niewiernosci Rzym

odćiał; á ták bałwochwalſkiego, niewiernosci Golyathá, naprzod Piotrem pokonał, á potym dokończył Iezus Zbawiciel, Páwłem S. Kosćioł tedy woiuiacy władza Piotrá, y praca Pawłá S. ſtał ſię tryumfuiacy, z pogáńſkiey niewiernosci. Mogłoby ſię z ſamych liſtow, Piotrá y Pawła S. pokazać, iáko z nich fałſze, y błędy heretyckie konáia ſię, y zwyćiężaia, á iáko opoká Piotr, miecz Páwłow, iáko pogáńſkiey, y bałwochwalſkiey, ták heretyckiey niewiernosci. y bezbożnosci Golyathá zwyciężyli: Kośćiołowi Bożemu tryumf uczynili. Ale pism tych, iáko y dalſzych prac Apoſtolſkich, Piotrá y Pawłá S. rachować, czas nie pozwala.

Konkluduię reflexya, każdemu z nas potrzebna, nie moiemi, ále zwyciężce Iezusowego, Pawłá S. ſłowámi. Zapowiada Paweł nam wſzyſtkim pásownictwo, woiownictwo z mocarſtwy ćiemnośći, iáko ſię iuż namieniło. *Colluctatio, ſed adverſus mundi, rectores tenebrarum harum, contra ſpiritualia nequitiæ in cæleſtibus.* Ephes 6. Wowáć nam nieuchronna potrzebá, á to ná piekło o niebo, ná mocarſtwá ćiemnośći, o żywot ſzczęśliwey wiecznosci. Ubiiacie ſię ludźie (ách nieſtetyſz nierozumowi waſzemu!) ubiiacie do oſtátniego zgonu, około ziemi, y ziemſkiey doczesnosci, y w tych ſtaraniach, ách iáko częſto! ách iáko wielu nieſzczęśliwym boiem ginie. Dobiiaycieſz ſię raczey *in cæleſtibus* Niebá, fortuny, y pociech błogoſłáwioney wiecznosci. W tym boiu, przywodźi tryumfator świátá niewiernosci, y piekłá Páweł, y naucza, iáko ſię uzbraiáć, á iáko woiować, y zwyciężáć macie. *Induite armaturam Dei, ut poſſitis ſtare adverſus inſidias diaboli.* Bierzćie ná ſię zbroię, broń y oręże Boże, ábyscie mogli w kroku, y w boiu ſtanać przeciw naiazdom, y zdradom piekłá, y mocarſtw ćiemnośći. *State ſuccincti lumbos veſtros, in veritate induite loricam juſtitiæ.* Bierzćieſz naprzod pas káwalerſki, pas czyſtosci ćiáłá, y duſze, ná biodrá waſze: bo ten zá zbroię ſtánie, przećiw tyśiacznym poſtrzałom pokus, ktore czart ná nas puſzcza. Uzbraiaycie ſię w zbroię ſpráwiedliwośći, y ſpráwiedliwego żywotá, bierzćie do broni prawdy, ſzczyrośći, uprzeymośći: *& galeam ſalutis aſſumite, & gladium Spiritus* kładźćie ná głowy waſze przyłbice zbáwienia, uzbraiaycie myśli waſze, ſtaraniem niebá, y żywotá wiecznego, tym ſtaraniem zbáwienia, odbiiáć myśli chciwe, łakome, pożadliwe, do świata, y iego marnosci, do bogactw, y zbiorow doczesnosci. Pámiętaycie! iáko Golyathá Dawid pokonał? że czołá ſobie nie uzbroił, Dawid w czoło wymierzył. Ták czart pokusami w czoło naſze, to ieſt myśli wymierza, y przez myśli nas kona. *Galeam ſalutis,* Zbawiennym zelusem czoło uzbraiáć. ná myślach ſię przeſtrzegać naypierwey należy. Przypaſuycie ſię do mieczá duchá Bożego, duchá zbáwiennego, duchá práwosci, Boiaźni Bożey, y uprzemyosci ku Bogu, czći, y chwale iego. *Gladium ſpiritus, quod eſt verbum Dei.* Pomnieycie! że ſłowo Boże, mieczem ieſt, ktorym ſię ſkładać macie, razom, y zamáchom pokus, y ktorym nieprzyiacioły duſze konáć, y złe pokusy odcináć, z ladaiákiemi żadzami maćie. *In omnibus ſumentes ſcutum fidei, in quo poſſitis omnia tela nequiſſimi ignea, extingvere.* A we wſzyſtkich waſzych okkázyach boiu, y utarczki z pokusami, mieycie ſię do tarczy Wiary, ta tarcza Wiary, macie ogniſte z piekłá, y mocarſtw ćiemnosci poſtrzały, y kule pokus iego odbiiać: to ſię tarczá Wiary práwey, przećiw wſzyſtkim złym naiazdom zaſtawiać. Boć, kto żywo wierzy, że Bog Wſzechmocny, y ſpráwiedliwy, dobrych niebem kontentuie, złych wiecznym piekłem karze, łátwo złych żadzy, naiazdy zwyćieża. Wſzelki upadek niepráwosci, ieſt niedoſtátkiem Wiary, y nieiákiey w Wierze ſłabosci. Ta tarcza Wiary ſercá waſze y pierśi od złych affektow, y niepráwych ſkłonnosci zaſzczycaycie, pomniac: że *de corde prodeunt malæ cogitationes &c.* Z ſercá pochodźi wſzyſtko złe. Bo iáko ſię zła chęć do ſercá wkrádnie, ták nas łatwo do grzechu, y złosci iákiey nakłania. Ná koniec: *per omnem orationem, & obſecrationem. orantes omni tempore in ſpiritu, vigilantes in omni conſtantia.* Czego siły waſze zdołáć nie moga, modlcie ſię, proscie Bogá, á pilno, á zawſze, áby ná pomoc łaſkę ſwoię, y dobre Anioły przećiw złym, ná ſukkurs zeſłał. Obliguycie ſobie Swiętych Bożych, Pátronow waſzych, y zaſtępcow, nabożeńſtwem uprzeymosci,

czći

czci Swiętych Bożych, aby wam w utarczkách wászych, ná pomoc przybywáli, salwowáli, abyscie pokusy wszystkie zwyciężyli, zwyciężywszy z woiuiacego Kościołá, przenieśli się do tryumfuiacego, y tám w wieczney chwale tryumfowáli, y krolowali Amen.

KAZANIE

Na Dzień Nawiedzenia Nayśw: PANNY.

Exurgens Maria, abiit in montana cum festinatione. *Lucæ* 1.

Naypredsza ludźiom pomoc od Nayś: Maryi. Nayś: Marya, z pośpiechem ku ludzkiey pomocy, sama się ubiega.

NIe mogą nigdy z takim zapędem, do Nayś: Máryi śpieszyć ludzkich nędzy suppliki, y skwierki; z iakim zawodem, y pośpiechem. zbiegáia dla ludźi Nayśw: Máryi łaski, y litości. Zadna chciwość ludzka, ták bydź porywcza nie może do bránia, iáko prędka, y śpieszna Nayś: Marya do dania, wspomagania. Dała dowod oczywisty, pospiechu litosci swoiey, Nayś: Márya ná Ianie Krzćicielu. Ledwie Archanioł Gábryel Nayśw: Márya. o poczęćiu Iana, w żywocie Elżbiety uwiadomił: zostawáło dźiećiatko Ian w ćięszkiey niewoli, pierworodnego grzechu: potrzebá było Ianá dźiecinę, z tey niewoli wyzwolić, wżywocie Mátki iego. z grzechu uwolnić: nátychmiast Nays Marya ná pomoc Iana, rzyżwo się porwała. *Exurgens Maria*, pobiegłá z pośpiechem, áby co prędzey Iána, z nieszczęśliwey grzechu toni rátowała. *Abiit in montana cum festinatione.* Pobiegłá w záwody, ná rátunek dźieciny Iáná ná pociechę Elżbiety mátki Nie zatrzymały gorzystosci kraiow, y gor przepaśćistych, y skalistych, kamienistosci drog, niewczasy podrożne, słábość płći Pánieńskiey: nie zatrzymała y naywstydliwsza Pánieńskiego utáienia miłość, z ktorey się to Nayś: Marya od ludźi, y obcowánia ukrywać, utaiać w komorze zamykáć zwykłá byłá: y sam Archanioł Gabryel, utáiona w komorce, zá klauzura, zaporami, y zamkámi nalazł. A przećię, kiedy Iana dźiecinę rátowáć, Elżbietę mátkę cieszyć było trzebá, wszystkie trudnosci łamie, y wszystkie respektá, y prywaty swoie odrzuca, śpieszy pędem, biezy ná pomoc Iáná: *abiit cum festinatione.* Nie zamięszka nigdy ná pomoc ludzka Nays: Marya. Nayprędsza ludźiom pomoc, y sukkurs, z litosci Nayś: Maryi. Sama się Nays Márya potrzebom ludzkim ná pomoc ubiega. Ad M.D G. Cześć y honor teyże Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Ze Nays: Maryi litość, ludźiom ná pomoc opoźnieć, omięszkać nie umie, dała się probá tego, ná orszaku Panien dźieśięciu; ktore się wedle Ewangelii, z lampámi wybrały, áby zaszły drogę, idacemu ná gody Oblubieńcowi Chrystusowi, y Nayś: Mátce iego Maryi. *Exierunt obviam Sponso, & Sponsæ.* Matth. 26. Wypráwiły się záchodźić drogę Oblubieńcowi. y Oblubienicy. A ktoremusz Oblubieńcowi? ieżeli nie Zbáwicielowi? A ktoreyże Oblubienicy? ieżeli nie Nayś: Mátce iego? Zeznaie zaś o dalszym procederze Ewangelia. *Moram autem faciente sponso*, Ze Oblubieniec Chrystus. nieco się zabawił, omieszkał, nie zaraz się nabożnemu, Pánien orszakowi stawił. Nic tákiego o Naysw: Maryi, Oblubienicy iego Ewangelia nie wspomina, áni mowi, *moram faciente sponsâ*, ábo *facientibus sponsis*, ále tylko: *faciente sponso*. Nie mowi text: áby też oblubienicá zabawić, ábo zamieszkáć miałá, áni mowi: że oblubieństwo zamieszkáło, gdźieby się y Nayś: Máryi osobá zamykałá; ale tylko wyraża: że Oblubieniec Zbáwiciel nieco opoźnił, zabawił, nie zaraz się stawił. Toć znać dáno: że Oblubienicá Nayś: Marya pospieszáć nabożnym ná sukkurs nie zamieszka, Przytrzymuie często sprawiedliwość Chrystusowa, miłośierdzie Chrystusowe; áby się do ludźi nie kwapiło: bo árcy często grzechy, y niegodnosci násze,

Iezusowe łáſki támuią, y przytrzymuią. Ale litość Nayś. Maryi, żadney támy nie zna, niezatámowanym zapędem, pospieſzá do ludźi ná pomoc, w ktorey iedynay ſię osadźiłá litość, y miłośierdźie: iáko zeznał Bonáwenturá S. *Cerne o Domina dum te aſpicio, nihil, niſi miſericordiam cerno. Pro miſeris facta es Mater Dei.* de laud. B. M. V. Kiedy ná ciebie Nayś: Panno, Pani naſza oczy obracam, iedyne w tobie miłośierdźie widzę, y znać muſzę; żeś ieſt dla nas Mátka miłośierdźia, ná ratunek naſzych nędzy ułomnosci, w prętkiey ku nam, twoiey dobroczynnosci. Nie omęſzkaſz nigdy nędznym nam ku pomocy, z macierzyńſkiey twoiey, o ludźiach pieczy. Práwieć przyznawał nabożny chwalcá Nas. Maryi, Anzelm S. ſtáry Doktor. *Velocior nonnunquam ſalus, invocato nomine Mariæ, quam invocato nomine Domini Ieſu.* de excel. Virg. c. 6. Prętſze częſto ludźiom miłośierdźie Máryi, niżeli Chryſtusowe. Bo Chryſtus nie tylko ieſt miłośierny; ále iáko Pan, y Sędźia, muśi bydź groźny, y ſprawiedliwy: luboby chciał náſzey potrzebie dogodźić, iáko miłośierny, muśi ſię częſto z miłośierdźiem zatrzymać, iáko ſprawiedliwy. Bo iakoſzby nam grzechy obmierźił, gdyby nam zá nie nie groźił, y káry nienaznaczał? W Máryi zaś iedyna, y ſzczyra mieſzka litość; ktora nie znaiac przeſzkod, prętko ludźiom na pomoc zbiega. Tęż ſamę, y taka litość Nayś: Maryi, ſam Zbawiciel w Brygitcie S. zeznał. *Tu es quaſi ſidus, vadens ante ſolem, quia juſtitiam præcedis tua pietate.* Rev: Brigit. extravag. c. 5. Ieſteś iáko iutrzeńká przed słońcem, uprzedzaſz moię ſprawiedliwość, twoia litoscia. Dał znać o tym y Mędrzec, mowiac w tytule madrosci. *Omnibus mobilibus, mobilior eſt ſapientia.* Co o Nayś: Maryi bierze Jacobus à Voragine, Biſkup Genu: *omnibus mobilibus, id eſt omnibus Sanctis, ad noſtrum auxilium venientibus, mobilior eſt ſapientia, id eſt, B. V.* de B. M. V. feſtis. Ze wſzyſtkich rucháwosci, y prętkosci Swiętych Bożych, ku ludzkiey pomocy nayſkorſza nayprędſza ieſt madrość, ábo Madrosci Wćieloney Matká, Nayś. Marya. Tá ſamaż u Mędrcá, prędkość ſwoiey, ku nam litosci wyświadcza. *In omni terra ſteti, in fluctibus maris ambulavi.* Eccl. 24. Nie poſtoi litość moia, áni ſobie odpocznie, zbiega kráie národy, w każdym kraiu źiemie ſtánęło miłośierdźie moie, y ná morze zbiegło, y po fluktach, y nawałnosciach morza biegało, aby ze złey toni ludźi rátowało. Zá cud nátury w chyżosci, wſpominał hiſtoryk bieguná iednego: *Primam palmam, velocitatis quidem laudem adeptus eſt: quia ita ſuper cavum pulverem curritavit, ut arenis pendentibus, nulla reliquerit indicia veſtigiorum* Solinus c. 5. Ze ták ſię chybko w biegu uwiiał, że ledwie ſię źiemi dotykał, y przeto ná prochu, y ná piaſku śladu naymnieyſzego po ſobie nie zoſtáwiał. Dáleko cudownieyſzy, y chyżſzy ieſt pospiech litosci do ludźi, litosci Nayś: Máryi. *In fluctibus maris ambulavi*, ktora ták chyżo zbiega, że y po fálach morſkich biegaiac, nog ſwoich w wodźie nie zmacza, nie zatopi. A przeto táka chyżoscia Márya Nayś: ku ludzkiey pomocy zbiegaiac, wedle Mędrcá y prośby naſze, y żadze wprzod ſama ubiega. *Præoccupat, qui ſe concupiſcunt, ut ſe illis prior oſtendat.* Sap, 6. *Obviavit illi quaſi Mater honorificata.* Eccl. 15. Skoro tylo Nayś: Marya, ludźi w ućiſkách tákich bydź porozumie, że tylko ludźie zabieraia ſię do ucieczki, pod obronę Nayś: Maryi, ubiega ich ſuppliki, y modły, y częſto wprzod rátuie, niżeli ludźie rátunku proſza, á iáko naymiłosciwſza Mátka zabłakałey dźiećiny, ſama wprzod ſzuka, y zabiega ku pomocy; niżeli iey błędna dźiecina wzywać poczyna. Właśnie litosci Nayś: Maryi nazwiſko ſłuży, ktore komuś Bog u Izaiaſzá naznacza: *Voca nomen ejus, accelera* Iſa. 8. Imię iey litosci, ieſt śpieſzenie, zbiegánie ná ludzkie pomocy. A nie dałaſz dowodu w Kánie Gálileyſkiey? áni proſzona, áni rekwirowana, ſkoro ſama niedoſtátek względem winá zrozumiała: wnet ſię zá ubogim małżeńſtwem, do cudowney Opátrznosci Syná ſwego wſtáwiła. *Fili, vinum non habent.* Przyznaie raczość tę litośći Maryi Nayś: iáko Matce miłośierdźia Mędrzec Pańſki, wyraźnym podobieńſtwem. *Duo ubera tua, duo hinnuli, capreæ gemelli.* Cant, 4. Macierzyńſkie Máryi pierśi, iáko ielonkowie bliźniętá, ábo iáko ſarniętá, ktore to prędkoscia, ſzybkoscia, wſzyſtkie inne zwierzętá ubiegáia.

Ták

Ták mácierżyńſkie Nayś: Máryi pierśi lotem, y pędem ieleniey ſzybkośći, ludźiom ná ratunek pośpieſzáią: *duo ubera, duo hinnuli.* W tey imaginacyi, raczość mácierzyńſkich Nayś: Maryi litosci wyrażał Rychardus. *Meritò etiam misericordia Virginis, cursui hinnulorum comparatur, cum per mundum currat velociùs, quàm invocetur. Velocius currit ejus pietas, quàm invocetur & causas miserorum anticipat.* a S. Vict. in cant. c. 23. Zapędy pośpiechu, łaſk litosci Máryi, iáko bieg, y pęd ſzybkich ieleni, bo ta prędſzym pośpiechem ludźi rátuie, niżeli ludźie Máryi pomocy wzywáią. *Velocius currat, quàm invocetur.* Nie ták prętko ſuppliki, y ſkwirki naſze du Nayś: Máryi zabiegáią; iáko Nayś: Márya ná pomoc naſzę zbiega. Práwym ieſzcze Mędrzec, pośpiech Máryi Nayś. nam wyraźił podobieńſtwem. *Puteus aquarum viventium, quæ fluunt impetu de Libano* cant. 4. Máryi Nayś: litośćiwa dobroczynność, iáko zbieg, y zapęd wod powodźi, z naywyżſzego łybánu z impetem ſpadáiących. Iákim zapędem gwałtownych powodźi potoki, z gor naywyżſzych ſpadáią; tákim pośpiechem Máryi litosci, y łaſki ná ludźie spływáią. Tenże Mędrzec, w Nayśw: Máryi, pośpiech litosci mácierzyńſkiey, z pędem okrętu po morzu porownał. *Facta est quasi navis institoris, portans de longe panem suum.* Prov. 31. Stała ſię Matka miłośierdźia, iáko okręt kupiecki, gwałtem wiatrow popędzony, pędem bieżący po morzu, ktory to zapęd przechodźi lot ſtrzały, z naypotężnieyſzego łuku wypuſzczoney. Szybczeyſzym lotem litość Máryi do ludźi śpieſzy, niżeli ſtrzała z łuku, gwałtem ćięćiwy popchniona, lecieć może. Lotnieyſzy ieſzcze miłośierdźia Maryi pośpiech, y zapęd wyraża Cretenſis. *Currus Herubicus, decem millibus multiplex. Velocissimus volat.* apud Spán. & Lab. & alios citatus. Poiazd, y powoz Cherubinow ſkrzydlaſtych. dźieśiąćiu tyśięcy Cherubinow ſkrzydłámi latáiący. Nie dosyć było, Máryi litosci zabiegi, wyraźić wozem źiemſkim, ktoregoby kołá poſzusne, iáko w nayraczeyſze zawody poćiągały: ále nazywa powozem Cherubińſkim ſkrzydlaſtym dźieśiąciu tyśięcy Cherubinow ſkrzydłámi lotny, każdemu zaś Cherubinowi, czworo ſkrzydeł pismo przyznaie. *Facies Cherub, quatuor pennæ uni.* Ezech. 10. Táka ſzybkoscia Márya z niebá, ludźiom ná pomoc leći, iákoby leciał powoz, po powietrzu, czterdźieſtu tyśięcy ſkrzydłámi, naylotnieyſzych Cherubinow wſpomożony. Też ſamę mácierzyńſkiego Máryi miłośierdźia raczość, y pośpiech, troiákim dokumentem wyraźił Ian S. w obiáwieniu. *Signum magnum apparuit in Cælo, mulier amicta sole, luna sub pedibus ejus: in capite ejus, corona stellarum duodecem.* Apoc. 12. Znak, y cudo wielkie pokazało ſię ná niebie! Stánęłá mátroná, á tá byłá figura Nayś: Maryi, odźiána słońcem, nogámi ſtoiácą ná Xiężycu, á dwanaśćie gwiazd, ná koronę iey głowy złożyło ſię. Pierwſzy wizerunk dobroczynnosci Máryi, nayraczeyſzey ieſt słońce, ktorym ſię odźiáłá: nie tylko przeto, że iáko słoneczne światło, wſzyſtkim ſię udźiela, ták dobroczynność Nayś: Máryi, wſzyſtkim źiemianom, ná wſzyſtkie ich pożytki, ieſt pospolita. Iáko dobrze napisał Bonáwentura S. *Quis est, super quem sol non luceat? quis est, super quem misericordia Mariæ non splendeat?* de laud. B.M.V. Niemáſz człowieká, y żywiołu ná źiemi, ktoregoby słońce nie ogrzało, nieoświeciło; ták nie máſz człowieká, ktoregoby dobroczynność Nayś. Máryi, ná rozumie nie oświecała, ná ſercu nie zapalałá, ktoregoby promieniami litości ſwoiey nie obiáśniłá. Ależ nád to, tymże planeta, w codźiennych biegach doświadczonym, wyraża ſię raczość litości Máryi. Wiadoma chybkość biegu słonecznego. Iáko ieſt wielki okrąg całey źiemie, ták nieporownanie większy millionami mil okrąg niebá, względem ktorego źiemia, iáko punkćik, względem wielkiego kołá; á przecię słońce codźień, ták wielki okrąg niebá obiega, á do punktu, abo ſtallu, od ktorego biegáć zaczyna, co dźień ſię wraca, y od tego znowu nazáiutrz, y ták co raz bieg ſwoy odpráwuie, milliony mil co dźień przebiega. Ták ſzybkim pośpiechem litość Máryi: *Mulier amicta sole,* świat obiega, ludzkich potrzeb, niedoſtátkow upátruie, ktore y wſpomaga. Drugi planetá, ieſzcze raczeyſzy Xiężyc, pod nogámi Máryi: *Luna, sub pedibus ejus.* Planetá ten, nád słońce raczeyſzy, więcey, bo tyle ná mieśiąc mil zbiega, ile słońce

ná rok. Przeto ná tym planecie, Marya ſtáwa ná Xiężycu. *Luna ſub pedibus*, áby tym raczey, corychley ná ludzkie potrzeby zbiegłá. Dźiwowały ſię pienie Salomonowe ślicznosci ſtop, Maryi Nayś: *Quam pulchri ſunt greſſus tui in calceamentis, filia Principis?* cant. 7. Iák ſą prześliczne ſtopy, y kroki twoie Corko Pana naywyżſzego, Marya Nayświętſza, Dźiwował ſię Izaiaſz ślicznosci nog Apoſtolſkich. *Quam ſpecioſi pedes Evangelizantium*. O iáko śliczne nogi, y ſtopy biegáiacych z Ewangelia po kraiach? Tać to ieſt, y w tym śliczność ſtop, y krokow Nayśw: Maryi, ze ſtopy ſwoie ná planecie naybiegleyſzym oſadza, *luna ſub pedibus*, á ták náder raczo y chybko, ludźiom ná rátunek zbiega. Aleć y gwiazdy ná głowie Nayśw: Maryi, *in capite corona ſtellarum duodecem*, raczość Maryi Nayś. reprezentuia. Prawie uważał Thomaſz S. Anielſki. *Radius non prius pertingit ad propinquum, quàm ad remotum*. 1. p. q. 53. artic. 3. Nic prawi dźiwniey raczeyſzego niema, iáko promień światła! Każdy bieg, prędzey ná bliſzſzym, poźniey ná odlegleyſzym terminie ſtawa: promień zaś światłá, razem nayodlegleyſze mieyscá, y terminy dośięga, iáko nayblizſze. Tegoż momentu, razem promień gwiazd náprzykład, iakoli y ſłońcá ná niebie, ná źiemi ſię ſtawia, y do oczu przenika, nie wprzod ná niebie, á potym na źiemi. Gwiazdami uwieńczona Márya, że ich macierzyńſkiey głowy myśli, y ſtaránia razem ná niebie iaśnieia, y przed Bogiem ſię za nami wſtáwiaia, razem ná źiemi, nas źiemiany, iáko promienie gwiazd oświecaia, do nas ſię wſtáwiaia. Cała tedy figura Nayś: Maryi przez Iana S. opisana, od ſtopy do głowy, reprezentuie raczość litosci ku ludźiom Nayś. Maryi. Ale mało miała ná tych wizerunkách, pośpiechu litosci ſwoiey do ludzi Nayś: Marya. Dodáie tamże Ian S. *Datæ ſunt mulieri alæ duæ*. Ze tey ták miłosciwey Matronie ná niebie, figurze Nayś: Maryi, dáno dwie ſkrzydłá! á ná co? tylko żeby niezſaſtygowanym lotem, ludźiom ná ſukkurs wſzędźie, y zawſze leciała, wlot zawſze *cum feſtinatione*, z pośpiechem ludzi rátowała. Skrzydlaſtá litość Nayś. Maryi, nie tylko naydobroczynnieyſza, ále y w dobroczynnosci naylotnieyſza. Y nie dźiw! że w pieniach wielekroć, *columba mea, columba mea*. cant. 5. Nayś: Marya Bog zowie gołębica. Nie tylko że gołębicá u Symboliſtow, figura ieſt litosci, łaſkawo ći; ále że iey ſkrzydlaſtość ludźiom, w potrzebách wielu uſługę dałá. Wiele ieſt świeckich hiſtoryi, ktore ſzczegulne mianuia okkázye, iáko w niebeśpiecznych razach, gdźie przez woyſk obleżenia, y zaſtępy, przebrać ſię żadna ludzka śiłá do miaſtá, ábo do obozu nie mogłá, wyſłáno gołębicę, ktorey liſty z przeſtrogámi, pod ſkrzydłá przypisano: *Datæ ſunt mulieri alæ duæ*. Livi9 hiſt. Rom. Ælian9 in multis locis Ioan. Bol Port. l. 2. c. 1. Odebrała od Bogá Nayś: Marya ſkrzydłá, áby *ſub velamento alarum*, pod ſkrzydłá protekcyi macierzyńſkiey, nas źiemiany przyimowała, áby w nayniebeśpiecznieyſzych razách ſuppliki naſze, pod Tron Maieſtátu Bożego, pod ſkrzydłami ſwemi donośiłá, áby iáko naylotniey ná pomoc naſzę, do nas leciáłá. Ná koniec, y tá ſama expreſſya, iákoby przed podwoiami niebá, wartuiacey Nayś: Maryi, litosci macierzyńſkiey, á spieſzacey zawſze do ludźi, dowodźi: *Signum magnum apparuit in Cælo*. Ná niebie ſię widźieć dała Ianowi Nayś: Marya; iákoby w podwoiach ſamych niebá ſtoiaca; áby lepiey z niebá podwoiow upátrowała ludzkiey nędzy, niedoſtátku, y potrzeby, gdźie? ná ktorym mieyscu? nędznieyſza biedá większy niedoſtátek, oſtrzeyſza chwilá, tám zaraz ná pomoc zbiegała, zlatała. *datæ ſunt mulieri alæ*. Znayćieſz niewyſławiony nigdy do ludźi, łaſk, y litosci Maryi Nayś: pośpiech, á ſami ſię też, w waſzey czuycie powinnosć, porwiycie kiedyſzkolwiek chyżo, y raczo do czci, y kochania, ták miłośćiwey Mátki litosci. Nieſteteſz naſzym lenośćiom, oćiążałosćiom! że nas áni ták oczywiſte á nam zawſze gotowe, y prędkie Nayś: Maryi dobroczynnosci, do czci tey Matki miłośierdźia przynęcáia, áni właśnie naſze, za dobrodźieyſtwá Máryi obligi, do wdźięcznosci pobudzáia: áni własne nędze, codźienne potrzeby, y niedoſtátki, czyli do nabożnego Máryi uczczenia, czyli do poufałego, litosćiom Maryi polecánia ſię, popędzáć nie zdołaia. Kocha nas, ratuie ták wielekroć tá Matká, y dźielniey, y dobroczynniey, niżeli ktora kiedy

co

co nas świátu urodźiłá, kocháć, y pielęgnowáć mogłá rodźicielká. Rá- tuie nas y szczodrobliwie, y wieloráko, y śpiesżno *cum festinatione*, zapędem pośpie- chu! á gdźiesz nasze, ku iey tákim litośćiom wdźięcznosci? dolegáią nas codźienne potrzeby, napástuią złe przygody, następuią ná nas ciężkie pokusy, skwierczemy, stękamy! á gdźiesz nasze ku Máryi ufnosci? Ach iáko wielu, y prędzey, y czę- śćiey, y uśilniey, ufność, y nadźieię pokłada w świátowey fortunie, ochłodźie, w sztu- kach swoiey biegłosci, ludzkiey porády, á wielu y w mátáctwach zabobonow, gu- słow, pewnych świadkow, małey w was wiary, mnieyszey ku Maryi nadźiei, y ufnosci. Ieżelisz was ucisku, y niedostátki, ábo iákiekolwiek trapią złe, niepomyśl- ne przygody? ábosz nie wiecie? o naypewnieyszey pocieszycielce, o naylitosciwszey Matce miłośierdźia, o naydźielnieyszey wspomożycielce, y pośrzedniczce Nayśw: Maryi? A czemusz nie z táką ufnoscią, raczoscią, rzeźwoscią, uciekacie się do Má- ryi, Mátki litosci? iáko Marya pośpiesza, zbiega do was, waszym potrzebom świad- czyć swoie dobroczynnosci? Rozumiecie, trzymacie o człowieku rowni waszey, y ták iáko wy grzesznym, że was szczyrze kocha, á więc mu niesprzyiaciec? Swiad- czy wam sukkurs, usługi, zaratuie, dáruie rzecz, by tesz nie ták dostátnią? ábo drogą? á więcli nie dźiękuiecie? potrzebuiecie rády, pomocy zaratowánia, á więc możnieyszych, porádnieyszych przyiaciol, o rádę, o pomoc nie prośicie? A czemuż nie ták przynaymniey z Márya, Mátka litosci obchodźicie się? iáko z ludzmi grze- sznemi, á wam rownemi, y podobnemi? A czemu się ták leniwo, ták z oporem do naylitosciwszey, razem naymożnieyszey Matki miłośierdźia [...]bieracie? Nie do- ználiżeśćie iuż Maryi Nayś: litosci, y dobroczynnosci? á choćeśćie iey nigdy ták nie uczcili, iáko cześć powinni byli? Pewien tego był zawsze Bernard S. że nie by- ło, y niemasz nigdy człowieká, ktoryby MARYI, litosci, pomocy niedoznał: bespiecznie woła: Niechay prawi milczy o Máryi, kto iey kiedy w potrzebie swey práwie nabożnie wzywał, á miłosciwego iey sukkursu nie doznał. Rátuie y wielu, rátowała y was ták często y nie proszona, y nieuczczona; á więc rátować nie będźie, kiedy będźie od was sławiona, miłowána? Ani czas teraz, áni też táka potrzebą; áby wam teraz przykłády przywodźić, prętkiey litosci od Máryi Nayśw: Na- czytáć się ich, káżdego ięzyká w pismach, łátwo możecie, á ia niewzruszona per- swazyą sadzę; że y wy sami iesteście żywemi, prętkiego łask, litosci Nayś: Maryi, do ludźi pośpiechu, przykładámi. Gdybyśćie się tylko rozumnie, y bacznie refle- ktowáli; pewniebyśćie uználi, żeście y wy prętkiego, Máryi rátunku doznali? W o- státku chćieyćie tylko, á czcićie uprzeymie Nayś: Marya, śmiele y mocno przy- rzekam, że doznacie. Dała milliony przykłádow, prętkiey do ludźi litosci swoiey Nayś: Marya; da, y pokaże ná was, co ważyć y co innym świadczyć zwykłá? Iáko uprzeymie Nayśw: Marya cześć będźiecie ták prętkiey, y obfitey, á zawsze, iey litosci doznacie, Amen.

KAZANIE

Na Dzien S. MAŁGORZATY

Simile Regnum Cælorum homini negotiatori, quærenti bonas Margaritas. *Matth.* 13.

Nayszczęśliwsze kupiectwo Małgorzaty S. Naylepiey, naypewniey niebo kupowáć, ná targ Małgorzáty Swiętey.

MAmyż dźiśiay iarmark, y bogáty, y szczęśliwy, iákiego świat nie miał, y mieć nie może. Iarmark ten, w towárze nieoszácowány, w kupnie táni, w nabyćiu łátwy. Bog sam zakłada ná przedaż niebo; w nim wszytkie iego skarby wykłada. Ná tym iarmarku, idźie ná przedaż wieczność

ſzczęśliwa, w niey wſzyſtkie rádosci, y pociechy, kleynoty, perły łaſk, zbáwienia naſzego. Dźiśieyſza Ewangelia, Niebu kupiectwo przyznáie, że pereł ſzuka, zá ktoreby ſię ſamo przedać mogło. *Simile Regnum Cœlorum negotiatori.* Niebo kupczy, ále ták, że ſię ſamo ludźiom rádo przedáie, y doſtátki ſwoie, pociechy, y ſzczęście, ná przedaż ſtáwia, Pan niebá Bog, niebieſkie perły, ná kupno duſzom ludzkim, zá ich towáry, wzamiany, zá praca, iáko zá monetę ſtáwia. Dobrze o tym świadczy Euſebius Emiſſenus hom. in Matth. *Non vult Deus, dona ſua nimia, inveniendi facilitate vileſcere. Pretioſa merces, cupidum amatorem, & avidum negotiatorem requirit.* Dáry Boże, iáko ſa w ſobie bogate, y doſtátnie; ták żeby ná pogardę nie przyſzły, darmo nie ida. Tánioć prawdá, ále przećię kupić trzebá. Drogi, á nieprzebrány towar, kupcá ochotnego, y chciwego potrzebuie. Prezentuie Bog, y zaleca ſkarbow ſwoich dary, iákoby towáry: ku upodobániu, áby łatwieyſze, prędſze były ku przedániu. Niebo, y niebieſkie doſtátki, pociechy, y fortunę, y dźiedźictwo wiecznego żywotá, Bog ſtawia ná przedáży: á ſtan wiernych, ſtan Chrześciáńſki chce mieć, y bydź ſtanem kupieckim. Pewien był tey prawdy Grzegorz Nazyáżeńſki: *Mercatum vitam noſtram æſtimo. Si negotiatus fueris, queſtum facies.* Zyćie Chrzesciańſkie, ma bydź zbáwienne kupiectwo. Szczęśliwy, kto w tym kupiectwie, zbáwiennych zyſkow chćiwy. *Chriſtianus negotiator ſalutis.* Tertul. apud viven Zdániem Tertuliana, co Chrześćianin, to ma bydź kupiec zbáwienny, ná żywot wieczny, zá dobrá doczesne, zá ćwiczenia, y dźiełá przyſtoyne, kupuie u Bogá dobrá wieczne. Monetá do kupná niebá, dźiełá pobożnosci, ćwiczenia zbáwiennosci. Kupuyćieſz co żywo bez zazdrosci, káżdemu ſię doſtánie, doſtárczy, do niezmierzoney obfitosci. Pierwſza w tym targu, y nader ſzczęsliwa kupczyná, Małgorzatá S. Szczęśliwym arcy targiem niebá, dobr wſzyſtkich iego, y ſamego Bogá nabyłá. Iákim zaś targiem, dźiś ſię o tym ſpráwić mamy. Ia twierdzę: że y ná nas arcy dobrym, pewnym ſzczęśliwym. Nayſzczęśliwſze kupiectwo Małgorzáty Swiętey. Naylepiey, naypewniey Niebo kupowáć, ná targ Małgorzáty Swiętey. Ad M. D. G. Cześć, y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Iużem namienił, co zá towar kupiectwu Chrześćiańſkiemu, ná przedaż Bog Zbáwiciel wykłáda? Wytłumaczyć należy: iákim go targiem nabywáć? Sprawuie nas o tym kupnie, y o tym targu Auguſtyn S. *Venale eſt quod habeo, dicit tibi Deus; eme illud quid habet venale? Requiem, inquit habeo venalem! Quanto labore, digna eſt hæc requies? quæ finem non habet. Æterna requies, æterno labore, dignè emitur.* in Pſal. 93. Z przedaynym niebem, wiecznym iego dźiedźictwem, nieſkończonym kroleſtwem, Bog nas káżdego potyka, y mowi: Co mam tylko, wſzyſtkoć przedáię! Pytaſz! á co tákiego? odpowiada Bog! odpoczynek wieczny, nieśmiertelny żywot, wiecznych pociech, y nieſkończonego ſzczęścia: A iákimże targiem? co zá cená? twoiá praca pilna! Wieczne roſkoſzy, wiecznaby praca zakupowáć należało: Bog dáie zá prace krotkie, y tobie ták niećięſzkie; byleby wierne, y práwe. Namienił Grzegorz Wielki. *Cœlum tantum valet, quantum potes.* in Ev. Niebo tyle waży, zá tyle kupiſz, ile ty maſz, y dáć możeſz: rob, prácuy iáko możeſz, á niebá nábędźieſz. Doſtátecznie o tym Auguſtyn S. *Regnum Cælorum venale propoſuit, & pretium ejus, calicem aquæ frigidæ poſuit.* h. 13. l. 5. Com. *Quid tam vile, quam terrenum? quàm frangere eſurienti panem? Tanti valet Regnum Cælorum, ſi non habes facultatem frangendi panem tuum? da calicem aquæ frigidæ: mitte duo minuta in gazophylacium.* in Pſal. 49. *Tantum emit vidua, duobus minutis quantum emit Petrus relinquens retia: quantum emit Zachæus, dando dimidium Patrimonium. Regnum Dei tantum valet, quantum habueris.* Bog dáie ná przedaż niebo, targ ceny zakłada, możność dobrey woli twoiey. Możeſz y zá mało kupić, gdy cię ná więcey nieſtáie! łamać będźieſz chleb twoy ná ubogie niebo kupiſz: Nie ſtáć cię, ábyś dał ubogiemu bochenek chlebá, dayże kubek wody; Wyrokiem Zbáwicielá, babká uboga, dwá halerze do ſkrzynki Koscielney

rzu-

rzuciłá, y Niebo kupiłá. Piotr śieći rybołowskiey żywnosci porzucił. Zachæusz połowicę fortuny ná ubogie rozdał, á toż samo niebo kupił. Ná co śił twoich stánie, zá toć gotow Bog przedáć Niebo, y dostátki iego. Tym że stylem mowi Chryzostom S. *Terrenum certamen tibi propositum, cujus Corona in Cælo reddetur. Paucis diebus curris & æterna præmia consequeris.* h. 17. in Matth. Tenże indźiey mowi szerzey. *Habes nummum, compara Cælum, indue nudum vestimento, das hospitium, accipies mansionem in Cælo. Vide! si est comparatio? das res comparabiles, das temporales; accipis æternas; das te dimissuras res, accipis æternum possidendas.* hom. 11. in Matth. Doczesna, záłożona potyczká, y prac skończonych odprawá: zá te wieczna, w niebie deklárowana korona. Krotkie pracy zabiegi, wieczne za nie pociechy, y roskoszy. Masz pieniadz, dayże dla Bogá ubogim: á będźiesz w niebie bogátym, Masz szatę, odźiey nágiego: á Bog odźieie, ozdobi ciebie wieczney chwały száta ná niebie. Dasz gospodę, do ktorey przyimiesz podrożnego; odbierzesz pokoie złote, pálacu Niebieskiego. Uważayże, co to zá rownia? A czyli nie wielka twoia fortuná? dáwać rzeczy śmiertelne, á bráć zá nie dobrá nieśmiertelne; dáwać rzeczy, ktore sáme nie trwaia, ciebie łátwo opuszczáia, y krotkim zażywániem, sáme się trawia; á bráć tákie dobrá, ktore wiecznoscia się nie skończa, nieskáżytelnoscia zászczycaia. Tenże indźiey podobnym sensem, do kupná tego zachęca wierne. *Mercatura, negotiatioque, Cælum est: da panem, accipe paradisum: da parva, accipe magna: da mortalia, & immortalia accipe.* Chrys: hom. de pænit: Możeż bydź iarmark kupná pożadańszego? iáko niebo? by chlebem iednym kupowáć, zá máło, bráć ták wiele: zá znikome, bráć dobrá nieogarnione. Applaudował kupiectwu temu Theodor Studita. *Hæc illa egregia, est negotiatio! hic ille felix contractus: exiguis laboribus, ac certaminibus, æterna, & immortalia parare.* ser. 70. Toć to kupiectwo, ná sławę, ná szczęśćie, y ná der wielkie: Nie ma świat y okruszyna podobnego! zá znikome rzeczy, zá krotkie prace, nieśmiertelne bráć dostátki, y roskoszy: zá źiemię, y zá dobrá źiemskie, bráć niebieskie. Rezolwowáć się tedy nam potrzebá, ábyśmy naprzod źiemi affektem, y sercem odstępowáli dla niebá! iáko przyrzekał Tertulian: *Nulli patet Cælum, terrâ salvâ.* l. de ant. c. 55. Nie powita się, nie ucieszy niebem, kto się w źiemi kocha: odstapić trzebá áffektem źiemskie błotá, dla niebieskiego złotá. Tę kondycya zakładał Zbawiciel Młodźianowi, o drogę do niebá konkurruiacemu. *Quid faciendo, vitam æternam possidebo? Si vis perfectus esse, vade! vende omnia, quæ habes, da pauperibus, & habebis thesaurum in Cælo.* Matth. 17. Podź, przeday wszystko, day ubogim, á znaydźiesz, kupisz skarb w niebie. Skarbiec zakłada w niebie; kto się źiemskich dobr áffektu, y miłosci wyrzeka. Applaudował w tym komuś Piotr Damiani. *Projecisti mundum, ut aquireres Cælum.* l. 1. c. 9. Porzuciłeś świat, ábyś dostapił niebá. Ták się wyprawował Elizeusz zá Eliaszem, że y woły, y pług, ktorym pożytku, y urodzáiu szukał, porabał: áby y śladu nie zostáwił źiemskich dobr, y tego, coby pożytkow źiemie nádźieię dáwało; zbył się iáko naydoskonaley dla spezy niebá. Tę intencya wytłumaczył Abulensis. *Quia transibat ad Dominum omnino valebat renunciare sæculo, ita, ut nihil relinqueret in illo, quod pertineret ad ipsum mundum* in l. Regũ Wyprawował się Elizeusz do Bogá; áby zá Eliaszem w czaśie swoim, dostał się do niebá; porabał pługi, woły, nie tylko że odstapił roli, ále y śladu nie zostáwił do źiemie, ktorey pożadał do niebá. Iákoby go iuż ná ten czas upewniał Maxym S. *Qui mundum non possidet, totum possidet Salvatorem.* ser, 48. Kto się wyrzeka w sercu szczerze świata, cale całego posiada Bogá Zbawićielá. Przyrzekał zas Hieronym. *Impossibile est, ut præsentibus quis bonis fruatur, & futuris: ut hic ventrem, ibi impleat mentem: ut de delicis transeat ad delicias: ut in utroq; sæculo, sit primus & in Cælo & in terra, appareat gloriosus.* apud Lochner. Zdała się rzecz Hieronymowi S. niepodobna, áby kto (rozumieć co do lubosci, y kochania, y wnętrznego ukontentowánia) y tu zażywał świata, y potym niebá; á żeby z ziemskich roskoszy, dostał się do niebieskich: áby tu kontentuiac appetyt zmyślnosci, miał ubłogosłáwić myśl, y rozum

w szczęśliwey wieczności: áby się zaszczycał, y kontentował, y pompa świátá, y chwała niebá: áby cieszył się szczęściem doczesnym, y wiecznym. Ták bráć przynaymniey potrzebá, co do affektu, ukontentowánia serca, y przylgnienia serdeczney miłości do świátá, ktorey zbywáć trzebá, kto chce nabywáć niebá. Ták się zbywał Eliasz idąc do niebá ná wozie ognistym, porzucił płaszcz ná ziemi, iákoby pokazał, że mu do niebá, y do rayskiego wstępu zawadzał: á ráczey dał figurę y wizerunk: 4. Reg. 2. iáko ziemskie dobrá, Grzegorzá Wielkiego zdániem, w płaszczu wyrażone, do niebá przeszkadzáią. *Quid sunt terrena omnia? nisi corporis indumenta.* Greg. in Ev. Cit. Brev. Rzeczy wszystkie świátá, ta iáko ciáłá ludzkiego odzieża, y szátá. Ta szata, kto się z lubościa, y z kochániem rad przystraia, y odziewa, do niebá z Eliaszem nie wchodzi! opuscić, porzućić płaszcz ziemskich dobr, á bardziey chęci, y żądzy, tosz się zá Eliaszem do niebá zapuszczáć! Podobna expressya dałá duszá nabożna: długo po ulicách zgiełku świátowego, szukałá Oblubieńcá Bogá: *quæram per vicos, & plateas.* Cant. 3. Naleść nie mogłá, áż dopiero, kiedy ia warty mieyskie z płaszczá odarły, *tulerunt pallium meum*, złe przygody, *terrena corporis indumenta*: Z fortuny doczesney, iáko z száty złupiły: dostoyna się stałá, naleść Bogá, iáko wyráźnie zeznáie, *Paululum cum pertransissem eos, inveni, quem diligit anima mea.* ledwiem z szat fortunnych, z dobr doczesnych złupiona, zbyłam się zawod do niebá, do Bogá, tom nátychmiast nalazła, doszłá, dostapiłá Boga! Taka abrenuncyácya świátu, y dobrom iego, wielekroć do kupná niebá Zbawiciel nakazował, minawszy inne. Sławna iest náuká Zbáwicielowa, u Matheusza S. *Si quis te percusserit ad dexteram, præbe illi alteram*, to iest: *sinistram.* Matth. 5. Kto cię chce ráźić, y bić w twoię prawicę, ty mu nadstaw lewicę. Sławna iest Augustyna, Grzegorzá Wielkiego práwicy, y lewicy interpretacya. Mowi Augustyn S. *Dextera nostra est, quidquid nobis æternum, & incommutabile Dominus pollicetur: sinistra, quidquid temporale habetur.* ser. de temp. Prawicá, znaczy dobrá niebieskie, y wieczne: lewicá, doczesne, y skazitelne. *In sinistra ejus divitiæ, & gloria.* Prov. 3. mowi Mędrzec: Ná lewiey iego, kłada się bogactwá ziemskie, y chwała świata. Ten tedy roskaz iest Zbáwiciela. *Si quis te percusserit ad dexteram.* Chceli kto uderzyć w prawicę twoię, szkodźić ci ná niebie, y wiecznym żywocie, ty mu nadstaw lewicy, dobr ziemskich, y doczesnego świata. Raczey ći zbyć się skaźitelnego świata. niżeli wiecznego niebá. To samo powtore w ten sposob, tenże nakazał Zbáwiciel. *Si oculus tuus dexter scandalizat te, erue illum, & proiice abs te.* Ieżeli cię práwi gorszy, do złego zawodzi oko twoie prawe, wyłup ie, y porzuć precz od ciebie. Prawey strony dobrá, są dobrá niebieskie, y wieczne. Oko twoie prawe, ma bydź *oculus simplex*, oko proste, wprost ná niebo, y dobrá iego, ma patrzać, ma się ogladáć: á ieżeli oko twoie prawe, psuie swoy oblig, y ciebie gorszy: że się ná bok, na lewicę, ná ziemskie lewey strony dobrá zapatruie, serce, affekt zá ziemia, y zá światem skłania, y kieruie? o coż po tákim oku? ktore cię ná zgubę zawodźi, wyłup, zbadź się go, odrzuć go. *Erue illum.* Zbyway ziemskich względow, affektow, y miłośći, ábyś nabył dobr niebieskich, nieśmiertelney wieczności. Przestrzegał, y wytłumaczył to Cypryan iaśnie. *Mundi, & Dei amor, in uno corde habitare non possunt: quemadmodum oculi Cœlum, & terram nequaquam aspiciunt, Oculi in amore duces.* de 12. grad. Oczy ludzkie, ludzkiey miłości przewodnia trzymaia: iáko tedy oczy ludzkie, nie moga razem y ná ziemię, y ná niebo patrzyć; ále abo się ná ziemię skłaniać, abo do nieba podnośić muszą; ták miłość świata, razem z miłościa Bogá, w iednym się sercu nie mieszcza. Pilnować tedy oká naszego potrzebá, aby się ná niebo, ná dobrá prawey strony zapatrowało, á támże affekt serca naszego obracało. Przeto madrze sobie doradzał Sylvianus Opat. Oczy swoie zawsze ku niebu kieruiac, od ziemi rękomá zasłaniaiac: Oczy moie, nie mieycie sprawy z ziemia, ná niebo pogladaycie, á wy też chęći moie, nieba samego żadaycie; á wy siły moie, o niebo się staraycie. Tym torem szedł Ociec S. Ignacy, ktory w niebo się zapatruiac, wołał: *Sordet terra, dum Cœlum aspicio.* Fetor

ieden

ieden ziemia; kiedy mi w oczach niebo, z ktorego w niebo zapatrywania, pospolicie Ignacego S. tytułowano: *Iste Pater, qui continuo Cælum aspicit.* Ten to Kapłan, ktory zawsze w niebo patrzy, á gdźie oko, tam y serce obraca. Wźiął przykład Ignácy S. z Marciná S. Turońskiego: ktorego tymże tytułem, lubo ná szyderstwo Brycius: lud zaś inny z podźiwienia nazywał. Ten ći to Marcin, co zawsze w niebo oczy podnośi. Dał tego dowod przy śmierci, niechcac inakszym ciáłá, tylko wznak ułożeniem umierać, popráwić uśiłuiącym, odpowiadał: *Sinite me potius Cælum, quam terram aspicere; ut suo itinere, iturus ad Cælum spiritus, dirigatur.* Niech ciało oczymá ná niebo pogląda; ktorego dusza sercem pożada: niech widzę wprzod drogę, ktora do niebá poydę! To dźiwna! że stárych wiekow Filozof, z przyrodzonego rozumu, ták się od ziemi odłączył; á żeby z niebem pokumał. Pytany Empedokles, ná coby żył? wedle niektorych Anaxagoras: odpowiedźiał. *Ut Cælum aspiciam.* Plut. ábym ná niebo pátrzył! dopieroż Chrześciańska wierność, iáko niebá pragnie ták wszystek respekt, y wzgląd swoy od ziemi obracać, do niebá kierować powinna. *Si oculus dexter scandalizat te, erue illum.* Táć pierwsza moneta, ná kupno nieba, odstępstwo że ci, y świátá. Dodáie Zbáwiciel, w tymże roskáźie: *Si pes tuus scandalizat te, abscinde illum, & proijce abs te.* Ieżeli cię gorszy nogá twoia, odetniy ią, y porzuć. A co temu zá wyrozumienie? Ma bydź procz innych y to! Nogáć się potyka, *in lubrica materia,* w śliskiey materyi, to iest w przystoynosci, y poczciwosci. Ták zwyczaynie grzech nieczystosci, potknieniem, nogi powinieniem wyraża się, y mowi się: Pośliznął się; powinełá mu się nogá. Gorszy nogá, kiedy ciało w nieczystosci usterka. Taka nogę odćinać, to iest wszelkiey nieporzadnosci ciáłá, odstępować trzebá; á żeby za monetę ćiáła kupić, y nabyć dostatki niebá. Wyráźił to Paweł. *In carne, non secundum carnem ambulantes.* Kto chce doyść nieba, niechże wedle ćiáłá. y złych żądzy iego nie chodźi. Animuie nas w tym Piotr S. *Obsecro vos, tanquam advenas, & peregrinos, abstinere vos à carnalibus desiderijs, quæ militant adversus animam.* 1. Petr. 2. Obtestuię was bráćia moi, iáko przychodniow, y pielgrzymow do Oyczyzny niebieskiey, ktorey ieżeli doyść, y dostapić chcecie? niepostępuyćiesz sobie w pożadliwosciach ciałá, odstępuyćie wszelkiey ćiáła lubosci, dla dobr, y poćiech szczęśliwey wiecznosci! Zeznał Ambroży S. o Eliaszu. *Sed etiam Elias nullius corporei coitus, permixtus cupiditatibus invenitur: ideo ergo curru raptus ad Cælum.* l. de Virg. Mamy pewność, że Eliasz panieńskiego ćiałá swego, żadna lubośćia ćiáłá nie zmazał, á przeto nieba nie ták doszedł, iáko ráczey ognistym wozem doiechał. Czystego na ćiele Eliaszа, niebo samo ziemi wydarło. *Ecce currus igneus, & equi ignei.* Eliasza czystego, powozem ognistym, niebo zabrało, y do siebie zawiozło. Opak nieczystość, pewny z niebem rozbrát. Dał dowod w Ewangelii, ow niewieśćiuch, ktory się żoną od wieczerzy niebieskiey wymowił. *Uxorem duxi, non possum venire.* Poiałem żonę, pieszczot ćiała pilnuię: niebu się niegodzę, niebá doyść, dostapić nie mogę: *Non possum venire.* A przeto powszechnie Paweł S. zapowiada. *Caro concupiscit adversus Spiritum.* Ciało zawsze biie ná duszę, sprzeciwia się duszy; áby nie pragnęła, nieciagnęłá do niebá. A toć iest pewna monetá druga, do kupná niebá, rozbrat z ćiałem, y luboscia iego. Ná koniec naypewnieysza monetá, ná kupno niebá, iest wzgarda żywotá doczesnego, dla żywotá wiecznego. Iáko się rezolwował Paweł: *Cupio dissolvi, & esse cum Christo.* Pragnę bydź z ćiáłá rozwiązany, ábym był z Chrystusem ná wieki złączony. Tym duchem tchnął S. Biskup Ignacy Męczennik, ktory sam wzywał ná siebie tyrańskich kátowni, y morderstwá, dla Bogá, y niebá: *Ignis, crux, bestiæ, & omnia tormenta diaboli in me veniant, tantum ut Deo fruar.* Ognie, krzyże, bestye, miecze, y wszystkie z piekłá kátownie, niech się wysypia ná mnie, zgromadza, y przyida, á żebym tylko był w niebie z Chrystusem. Práwy Swiętych naśladowca, y sam Męczennik Hermenegild, następcá tronu, Wizygotow Krolestwá, iáko Krolewic pierworodny, od Oycá dla wiary bity, więźiony, ná koniec pod topor, ná śmierć skazany, szyię poddáiac, protestował się,

Bene me cum acturus es Pater, siquidem ut abs te jugulatus, regnum amittam, æternum cum superis consequar. Nie mam ći za złe Oycze! że mię ná śmierć skazuiesz, razem Krolestwá, y żywotá pozbawiasz. Rad y żywot doczesny, y krolewstwo źiemskie tracę, ábym wźiął niebieskie, y żywot nieśmiertelny. Podobna rezolucya, zá całość wiáry umierał Kanclerz Anielski Thomas Morus: ná ktorego naprawiona do więźienia żona, áby go ná wolą tyranna heretyká nakłoniłá, ktora mu zá ponetę perswazyi dłuższy żywot dawałá. Spytał iey Morus: długoby dalszy żywot iego zamierzała? odpowie: lat dwádźiescia! sprawiedliwym ofuknął się ná nię zelusem Morus: *Ah stulta mercatrix: tu ne me caducis viginti annis, æterna mutare postulas?* Precz głupia przekupko! zá dwadźiescia lat skáźitelnego żywotá, wieczność pociech, y szczęścia nieśmiertelność żywotá dawać radźisz? A co to zá rozum? krotko żyć, á wiecznie zá to się męczyć?

Táć iest monetá, ten targ, ná ktory Małgorzatá S. niebá się dokupiłá. Wzgarda fortuny, czci, pompy, y wszelkiey marnosci świata. Podeptánie, y wyrzeczenie się wszelkich pieszczot, y lubosci ciałá. Odważna ná śmierć męczeńska, y tyrańskie kátownie, nád śmierć sroższe, y okrutnieysze, żywotá śmiertelnego pogarda. Małgorzata, Corká Edezyusza, naywielmożnieyszego u pogan Arcykapłana, ná wieś piętnascie mil od Rzymu odesłana, y tám wychowana. Ná wieskiey roli *thesaurum absconditum in agro,* skarb niebieski, skarb Wiary S. nalazła. Od mamki, táiemney Chrzescianki Wiary S. nauczona, ták się w Chrystusie, ták w perle zbawienia swego zakochała; że wedle dźisieyszey Ewangelii: *Inventâ unâ pretiosâ margaritâ, abiit, & vendidit omnia, quæ habuit, & emit eam.* Wszystko, co tylko miałá, ná kupno tey perły niebá, y wiecznego żywotá, łożyć się rezolwowała, á żeby Chrystusa, z Chrystusem niebá się dokupiła. Miałá naprzod z przyrodzenia nayślicznieyszą, pićl swoiey urodę, miedzy Rzymskiemi urodami naypierwszą: tę naprzod ślubem czystosci, Chrystusowi ná kupno niebá oddała: y stała się nie tylko z imienia *margarita,* perłá; ále y w drogosci waloru, y ceny przed Bogiem. Przypisać tey perle, *ex candore pretium,* kandorem białosci, perłá popłaca: kandorem niepokalaney czystosci, y niewinnosci Małgorzatá, z imienia, y z czystosci perła zaszczyca się. Miała Małgorzatá S. dźiedźiczney, práwem sukcessyi, oyczyste niezrachowane bogactwa, skarby, w pieniadzach, we złocie, w kleynotách, y perłach, w maiętnosciach, y possessyach: y te wszystkie razem ná kupno niebieskiey perły łożyłá. *Vendit omnia, & emit eam.* Abowiem Małgorzatá S. od Oycá pogánina, iáko się tylko o wierze Corki swoiey dowiedźiał, ubita, ledwie zá obrona miłośierniey szey Matki, ná raźie samym nie zamordowana. Więc ze wszystkich ozdob, szat, pereł, kleynotow, dostátkow złupiona, wydźiedźiczona, ná wśi zá pastuszkę bydłá dana: iáko perłá z oyczystey konchy, w ktorey się urodźiła, wyłaczona, ceny większey z odłaczenia nabyła. Nie tyle szacuie się perłá, w konsze zamkniona, iáko z konchy odłaczona, w pierscień osadzona. Ták perle przypisał Symbolistá, ták przypisać Małgorzacie, prawey perle. *Nudata pretium, matre relicta carior.* Obnażona z konchy perła droższa, szacownieysza, Małgorzatá ze wszystkich ozdob, y fortun złupiona, od rodźićielskiey konchy oddalona. *Matre, Patreq; relicto carior.* Złupioną z dobr źiemskich Małgorzatá, z Tertulianem się chlubiłá. *Retinacula sunt ista spei nostræ.* Tertul. de cultu fæn. 31. Bogactwa, skarby, fortuny, passye, maiętnosci, śidłá sa duszy. ktoremi świat więźi; á z lepszych dobr, y wiecznych odźiera. *Proiiciamus ornamenta terrena, si Cælestia optamus.* Z rádośćia pozbywam dobr, y okras źiemskich, ábym dostapiłá niebieskich.

Miała na koniec Małgorzatá S. Ciało Panieńskie, zdrowie, miała młody, kwitnacego wieku żywot, ćiało ná męki, y katownie, y żywot ná śmierć okrutną, y tyrańska łożyłá; áby niebo kupiłá. Dla niezwyczayney urody, od Olibryusza ná całym Wschodźie Stárosty, zá małżonkę pożadana, Chrzescianka się wyznała; żadnemi ćiałá buynosciami, żadnemi namowami, żadnemi obietnicami, odwieść się od czysto-

czystość, od wiary nie dała. Prawa się Corka niebieska pokazała *Margaretha?* prawa perła, ktora iáko się z rosy niebieskiey rodźi; ták się niebieska u Symbolisty Corka zowie: *Patre edita Cælo, Cælo genitore superbit.* Corka się niebieska stawiłá, żadnym affektem do świata, y ziemi, żadnym czuciem ćiałá nie uwiodłá: *Patre edita Cælo.* Od rozgniewanego Stárosty, ná wszystkie męki, y katownie skazana, ná ziemi rozćiągniona, rozgami srodze usieczona, żelaznymi blachami, oraz ognistemi zamkniona, y ścisniona: paznoktami żelaznemi, ná ćiele Panieńskim szarpana, trzęśieniem żalącey się ná to ziemie, niewinna wyświadczona, do więźienia wtracona, iákoby znowu koncha, perła uwięźiona. Tám smoka, około siebie krążącego, Krzyżem S. pokonała. Zwięźienia wyprowadzona, powtore ognistemi blachami, ná pierśiach, y bokach palona, stała się w ogniu, *pretiosior auro, quod per ignem probatur,* nád złoto droższego waloru, z tego, ktory z ognia wyniosłá, wiary doświadczoney, y męztwá poleru. Sposobnieysze się ćiało zmęczone stáło; áby szczęśliwym zá męki kupnem, nieba nabyło. Wrzucona potym w kocioł wrzacey wody, tá perłá, utonać nie mogłá w tym wrzacym morzu. Ná dnie kotłá morskiego, iáko perła ná dnie morskim, *pretiosa in imo, Margaretha,* perła Małgorzatá, stała się niebu arcy szacowna. Cudem Bożym, zdrowa z kotłá wyszła; na koniec pod miecz się poddała; á ták *pretiosam animam,* nader droga duszę, w ták wielu katowniach, y morderstwach, y w samych ogniach, iáko złoto wypolerowana, *aurum purgatum septuplum,* zá perłę Niebieska, wiecznego żywotá, Bogu oddała. Ten ieśt targ niebá, ktorym się Małgorzata niebá dokupiłá: Naylepiey, naypewniey dokupowáć się niebá, ná targ ten S. Małgorzaty. Day siebie, day co masz Bogu, á weźmiesz niebo, á weźmiesz Bogá. Ták starzy Ascetowie, Nowicyuszom swoim mawiali. *Da sangvinem, accipe spiritum.* Day ćiało, krew, wyrzecz się krwie y ćiała, bierz duchá, żywotá niebieskiego, wiecznego: dawaymy dobrá znikome, abyśmy odebrali wieczne. Ani się zdać ma nam wielka expensa, zá ktora kupuiemy ták wielka w niebie fortunę, y chwałę. Záprawdę zeznać z Salwianem: *Vile est, quod datur; ubi tam grande est, quod accipitur.* l. 4. de Pra. Znikome nader nasze datki, y nikczemne, czyli w odstąpieniu świátá, czyli w umartwieniu ćiała, czyli w ćwiczeniu, y pracach ku zbawieniu. Względem dobr tak wielkich, pociech niezmierzonych, dostátkow nieobiętych, ktorych z niebem nabywamy. *Nihil reputantur terrena, si præ oculis habentur æterna.* Gverricus in Cant. Za nic cale, y pewnie poczytamy wszystkie dobrá, y ućiechy doczesne, ieżeli zbawienna bacznośćia uważemy wieczne, niebieskie, nieskáżitelne. Przebieżmy myslą krolewstwá, pańśtwá świátá, y wszystkie ich ozdoby, dostatki, pompy, wygody, ućiechy, splendory, imaginuymy sobie ieszcze million kroć większe! ná te wszystkie zawołać z Augustynem. *Hæc miserorum sunt, damnatorumq; solatia, non præmia meritorum.* August. l. in cant. Te wszystkie, y większe świata dobrá, nędznych, służacych potępieniu swemu, krotkie sa pociechy, ále niewiernych, áni bacznych nagrody. Małosz, y owszem iżali nie więcey tych dobr, Turkom, Persom, Indyanom, y tyśiacznym innym niewiernym Bog nadał? ktorych iednák ná wieki potępi. Y zá tyśiaczna, kropelki pociech niebieskich czastkę, nie waża same w sobie, wszystkie dobrá świata, y Bog ich nie waży, kiedy y potępionym daie, ktorym niebieskich umyka. Pomyślże sobie daley z Augustynem S. *Quæ igitur æterna sunt? si talia, ac tanta temporalia? Quid dabit eis, quos prædestinavit ad vitam; si hæc dedit eis, quos prædestinavit ad mortem.* Aug. in Matth. 3. Ieżelić ták się podobały rzeczy, y dobrá ziemskie? A iáko millionami bardźiey podobać się nie maia niebieskie, y wieczne? A ieżeli Bog, ták wielkie dostatki, wczasy, wygody, ućiechy, splendory pozwolił tym niewiernym, y samym poganom? ktorych przeyzrzał ná potępienie: iáko rozumiesz dobrá, y roskoszy nagotował w niebie tym, ktore przeznaczył ná swoię chwałę, ná ich zbáwienie. Tym sensem S. Fulgencyusz, przypatrzywszy się wspaniałosci, y apparencyi Rzymskiego tryumfu, Theodorykowi Krolowi, wypráwionego argumentował. *Quam speciosa debet esse Jerusalem Cælestis? si sic splendet Roma terrestris?* Iáko

bogata, ozdobna, wspaniała, wielmożna bydź muśi kraina, Oyczyzna Niebieska? kiedy śię ták zakazać, zaśzczycać oczom może niźina źiemska, pompá Rzymska! *Et si in hoc sæculo, datur tanti honoris dignitas, diligentibus vanitatem? quæ nam præstabitur Sanctis, diligentibus veritatem.* Ieżeliż ná tym świecie miiáiacym, y obłudnym, y znikomym, pozwala Bog tákich uciech, dostátkow, splendorow, honorow, kochaiacym śię w marnosci? A iako nie uwielbi, nieuwielmożni sługi swoie, kochaiace śię w Boskiey iego dostoynosci? Tymże znowu stylem, indźiey Augustyn S. *Si tanta solatia, in hac die lacrymarum? quanta conferes in die nuptiarum? Si tanta delectabilia continet carcer? quanta quæso continet Patria!* in Matth 3. Ieżeli tákie pociechy Bog daie źiemianom, ná dolinie łez, y płaczu? iákie niezachował ukontentowania w niebie, w kráinie wieczney roskoszy? Ieżeli tyle smakow, wygod może śię naleść w tym świata więźieniu? co zá delicye, co zá dostátki, roskoszy będa, y zgromadza śię w Oyczyznie, y ná wielmożnosci wiecznego zbawienia? Iedna kroplá ná gorze Thabor niebieskiey chwały Piotrá zadumiłá, y poiać śię nie mogł, y o świecie zapomniał: *Bonum nos hic esse.* A iáko nie ukontentuie wiecznych poćiech, y słodyczy, całe morze? Przebiegał myśla swoia uciechy, y pozory świátá S. Bonáwenturá. *Cur per multa vagaris? quærendo bona creata? ama unum, in quo sunt omnia.* in solil. Czemuż śię błakasz po stworzeniu serce ludzkie, żebrak miłosci? kochay iednego Bogá, znaydźiesz kocháiac Bogá, w Niebie wszystko, co tylko chcieć możesz, y co ciebie może kontentowáć? *Si delectat pulchritudo? fulgebunt justi sicut sol.* Kontentuieli ciebie piękność iaka? A co ślicznieyszego nad złote, y z drogich kámieni, w niebie pałace? á spráwiedliwi w nich, iáko słońce iáśnieia. *Si libertas, aut fortitudo?* To więc kochasz śię w śile, ábo w wolnosci? zrowna śię w tym z Aniołami spráwiedliwy? Ieżeli miłe zdrowie, y życie? w niebie wszak nieśmiertelne, y wieczne? Ieżeli smaki, y słodyczy appetyt uwodza? *Inebriabuntur ab ubertate Domûs Dei torrente voluptatis potabis eos.* W niebie niezgruntowánemi rzekami, iáko morskiemi głembiámi, same nektáry płyna, y Swiętych pola. To pewnie kochasz śię w muzyce? á możeż bydź wdźięcznieysza, iáko Anielska melodya? Aboli kontentuiesz śię konwersacya, żywotem towárzyskim? w niebie masz społeczeństwo Swiętych ludźi, y Aniołow millionami: tám iedna wola, zgodá, y miłość wzáiemnie iedyna! Dostátki, chwała apparencya w domu Bożym, myśla ludzka nieogarniona: bespieczność błogosłáwieństwá, nieodmienna, nieskończona, wieczna! A więc niepożadany, ludźiom towar Niebo? A więc niegodne kupná twego, kosztá pracy twoiey? á więc nie pożadasz z Psalmistá: *Deficit anima mea in latria Domini.* Psal. 83. do przybytkow Bożych, abyś śię w nich cieszył ná wieki, Amen.

KAZANIE
NA DZIEN Swiętey MAGDALENY.

Ecce mulier! quæ erat in Civitate peccatrix. *Lucæ* 1.

Magdaleny S. pokuta ná oko ludzkie, y Boskie nayudatnieysza.

O Swiętey pokutnicy Magdalenie áni mnie mowić, áni wam słuchać, áni mnie ięzyká, áni wam uchá fatygowáć trzebá. Oko to wasze wszystko, tylko proszę, niech będźie baczne spráwi. Innych Swiętych pochwały, y przykłady, niechay ięzyk chwalebnie sławi, ucho chciwe przyimuie, sercu niech podáie; áby y kochać, y szacować, y naśladowáć tych umiało, ktorych cnoty słyszy. O Magdaleny S. pokucie, naylepiey oko sadźi, kiedy ia obaczy. Magdaleny S. pokutá, sama śię naychwalebniey zaszczyca, kiedy śię widźieć daie. Tym stylem dźiś idę, ktorym Łukasz S. Ewangelistá. *Ecce mulier &c.* Nie słowámi,

ani

ani ięzykiem ſławi Magdaleny pokutę; ále palcem wytyka: *Ecce mulier!* Oto niewiaſtá, z grzeſznicy pokutnicá! w pokucie Boſka miłośnicá, *dilexit multum.* Macież widok pewnie do oká! ieſt co widźieć, Mágdalenę u nog Iezusowych pokutuiaca. Słyszeliście, że byłá grzeſznicá: Pátrzćieſz, á ſadźcie z oká, iáka byłá pokutnica! *Ecce mulier!* przed oczymá waſzemi wizerunk pokuty, pewnie ze godźien oká ludzkiego, y Boſkiego. Niech tylko oko widźi, co Mágdalená u nog Iezusowych czyni, wnet rozum oſzacuie, iáko iuż Magdaleny ſerce Bogá miłuie. Naypozornieyſza, nayuḑatnieyſza do oká ludzkiego, y Boſkiego Magdaleny pokutá. Sami to oſadźicie, kiedy Magdalenę, u nog Iezusowych obaczycie. Przy mnie reprezentacya, przy was diiudikata, y decyzya. Proſzę, ieſt co widźieć pilnym okiem, Magdalenę u nog Zbawicielá. AdM. D. G. Cześć, y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Cale by mi czas godźiny, kazaniom zwyczaynym nie zdołał; ábym wam cale, Magdaleny S. życie przed oczy ſtawił. Biorę iedynie Ewangeliczna, o iey pokucie relacya, ná kaznodźieyſka reprezentácya. Iáko Ewangelia Magdalenę, u nog Iezusowych opiſuie; ták y tam, tęż iey pokutę, wam reprezentuie. Co do was ſamych czyi affekt, czyia chęć, y pobożna uprzeymość nieśie! wolno Chrzesciańſkiey imaginacyi wodze roſpuscić! Wolno daley ćiekáwa zrzenicę, rzucić ná Magdalenę u nog Iezusowych, ná ſłuchanie kazania śćielaca ſię, á cała ogniſtemi affektami, ku Bogu Zbawićielowi rozgorywáiaca. Wolno ſię przypatrzyć poſługom, ktore w podrożach Zbawićielá, z innemi Swiętemi Mátronami, Zbawićielowi czyniłá. *Erant autem mulieres, de longe aſpicientes, inter quas erat Maria Magdalena, & ſequebantur eum, & miniſtrabant ei.* Marci 15. Wolno rzucić okiem zá Magdalena, iáko w Bethanii, do nog ſię Zbáwićiela rzuca, oleiek, ábo balſam, więcey niżeli trzy ſtá śrebrnemi ſzacowány, ná nogi Iezusowe wylewa, y dom cały wonia przewyborna, y droga napełnia. Ioan. 12. Wolno ſię przypatrzyć, iáko po ulicach męki, y obelgi Zbawićielowey, y ná Kalwaryi z Iezusem Magdalena boleie; Iezus Krew nayświętſza, Magdalena łzy leie, pełne użalenia, y miłosci. Widźieć, iáko ſkładać z Krzyżá Zbawićielowe Ciało ſzczerze pomaga, á łzami ná pogrzeb obficie obmywa, z iákim żalem, z iákiemi łzami do grobu ſkłada? iákiemi lamentami w domu noc tamtę, Sabath cały, noc druga trawi! iáko ſię świtem porywa? do grobu bieży? z Aniołámi rozmawia, Apoſtołom znać daie, y znowu u Grobu Zbawićiela, w poſtáći ogrodniká oglada, w przod ſama iedyna, toſz potym z innemi mátronami, iáko zá nogi Pana Iezusa, pokorna ſerdecznoscia chwyta, *tenuerunt pedes ejus.* Zapuscić zrzenicę y do wieczerniká, gdźie z Apoſtołami pewnie u nog Nayś. Máryi ná modlitwie, w łkaniach, y w ſerdecznych wzdychaniach, do wźięźienia Duchá S. ſposobi ſię y gotuie. Widźieć daley, iáko po wźięćiu Duchá S. z Martha Sioſtra, y zbratem Łazarzem, od żydow prześladowána, w okręt zbutwiały wepchniona, ná morze popędzona, cudem Bożey Opátrznosci, przypłynęłá do Maſſylii, iáko wiele pogan nawraca do Wiary S. iáko ſama w iaſkini, od Aniołow wykowaney, od Michała Archaniołá, figura Ukrzyżowánego Zbawićiela uczczoney, trzydźieśći lat ná iedyney bogomyślnosci, Seráphickich affektách przebywa, ná powietrze, między chory Anielſkiey melodyi częſtokroć zabierana, pociechami Niebieſkiemi ubłogoſławiona. Wedle Thomaſzá S. Willanowy. *In humanis artubus, Angelicam perſonam agebat, ſine potu, ſine veſte, ſine cibo, ſolis Cœleſtibus inhians.* de feſt. Lat trzydźiesci w ludzkim ciele, oſobę Anioła nosiłá, Anielſki żywot prowádźiłá, bez napoiu, bez pokarmu, bez ſzaty, Ciałem ná źiemi, ácz częſto y na powietrzu pod obłokámi, ſercem, duchem, áffektem w niebie, przy nogách, całym ſercem, ukochanego Zbáwićiela: do ktorego z tey iaſkini, z Anielſkiemi chorámi zabrana, y do wieczney chwały, ſolenna Swiętych mieſzkańcow niebieſkich aſſyſtencya, Anielſkich chorow widźiana, y ſłyſzana melodya, uroczyśćię wprowádzona: áby wiecznie tego ogladała, do ktorego nog, zawſze ſię moſtem kłádła.

Ja do reprezentacyi, wedle opisu Ewangelicznego, pokutuiącey, u nog Iezusowych Magdaleny, na ten czas przystępuię. Widok to do oká Boskiego, náukontentowánie Boskiey miłości, do oká ludzkiego, ná exemplarz, y ná excytarz do podobney pokuty, naszey ułomnosci. Opis tego áktu, tak Ewangelia S. zaczyna. *Ut cognovit, quod accubuisset in domo Pharisei.* Iáko tylko Mágdalena, o przytomnosci Iezusowey, u Symoná Pharużá sprawiona, nátychmiast skokiem porwałá się, z żalem, z lamentem, z gorzkiemi, zá grzechy łzami, tám pobieżałá, tám do nog Iezusowych mostem się rzucilá, usty cáłowałá, łzami obmywałá, włosami ocierałá, másciami námaszczała. To Ewangelia pisze: nasze oczy, niech same widzą! obaczymy, doznamy; co też rozumy, y rozsadki nasze, o tey pokucie sadzą. Pozwolmy ciekáwosci świętey oczu, niechay się zacieka w dom, ábo dwor, Páństwá dźiedźicow w Bethanii, Łázarzá, Mágdaleny, y Marthy. Iuż przedtym nieco Mágdaleną, ná kazaniach Iezusowych bywałá, z kazań pożytek zabierałá, ná cudá Páńskie pátrzyłá, y sama cudowney mocy iego doznałá: bo z niey śiedm bisow: *de qua ejecerat septem dæmonia.* Marci 16. Pan Iezus przedtym był wyrzucił; zaśiadła w pokoiu swym Magdalena, z Łazarzem bratem, Mártha śiostra, z gośćiami, ták iáko byłá świátowa, w nierzadách cała, bogáta, stroyna, upiekrzona, utrefiona, Stał się dyskurs o kazaniach, o cudách Zbáwićiela: ten te, ow inne cudá, o ślepych, chromych, trędowátych, paraliżem ruszonych, umarłych wskrzeszonych wspomniał. Poszedł dyskurs, iáko Zbawiciel czarty wyganiał, grzechy odpuszczał, uzdrowionym grzechow zakazował: *Vade amplius noli peccare.* Tchnęło to w serce Mágdaleny, wskroś przeniknęło: stánęły przed oczymá wszystkie iey grzechy, niewstydy, obmierżłość, niepoczćiwość ćiałá, stánęło piekło, ogień, y męki iego; ktore ná kazaniach często Pan Iezus wspominał, á oná zarobiłá: stánęło niebo, ktore zalecał, zachwalał; á Magdalena utraciłá: stánęłá godność Boga, ktora oná grzechami zelżyłá. Temi myślami Zbáwićiel, á łaska swoia wewnątrz wyrabiał, co ná widok potym wyniknąć miało. Mieszáć się naprzod, trwożyć, potym blednąć truchleć pocznie, á potym y zapalać do Bogá, y sama siebie wstydźić, serce mięknąć, oczy łzami topnieć poczęły. Iezus stawał ná myśli, Ciałem oddalony: otoli oświeceniem rozumu, sercá zapaleniem, serdecznym natchnieniem przytomny, u Pharużá bieśiadował, á w sercu Magdaleny, odmianę, pokutę spráwował. A w tym Magdalená od stołu się porywa, we łzy cała topnieie, w lámentách, w łkaniach cała się rozpływa. Zrzuca z siebie drogie száty, okrasy świátowe, świat białogłowski, zowie się *mundus muliebris,* to iest stroiu przepych białogłowskiego, od drogich szat, włosow trefienia, złotych łáńcuchow, pereł, drogich kámieni, ták nazwany. A w tym dáia znać, że Iezus u Symoná Phárużá obiaduie, á w serce Mágdaleny, iákoby sztyletem uderzono, z domu rozczochrana, ledwie stoyki, z drogiemi oleyki porwawszy, y sama z domu się porywa, y wybiega. Stánęłá w progách, zastapiłá iey świeckiey hańby apprehensya, przeszłych nałogow pieszczotá, świátowa polityа, y ná myśli rzekłá: Co robisz Magdaleno! uwiodłaś się skrupułami, zapomniałáś sama siebie, bieżysz, iákoby od rozumu odeszła! á gdźie rozum? gdźie baczenie? co ludźie rzeką? Wezdrgnęłá się ná te, y tym podobne zastępy, przećiw zbawienney rezolucyi! á wnet w progach domowych, respektá świátowe podeptawszy, sama w sobie rzecze: pilnieysze mi zbáwienie, milsza dusza, niżeli świátowych uwag bagatele! Slepam do tad byłá, żem tylko oczy wlepiała ná źiemię, w Niebo ánim weyzrzałá. Nie postał mi Bog w oczach, odbiegły mię zdrowego rozumu baczenia. Slepym wzrok dáie Iezus, niechże y ia przez niego zbawiennie przeyzrzę! O całem opieszała byłá, w drodze prawa Bożego, á mego zbáwienia. Ach iáko ciężko ná śliskim ćielesnosci gruncie, á nie raz potknęłá, iáko wielekroć, w ćięszkich grzechach upadła, niechże Iezus chromotę moię zleczy! Poyzrzę po sumnieniu moim, ách nie masz ći tradu szpetnieyszego nád grzechy moie, ktoremim duszę zmazała, niechże mię z tradu mego Iezus oczyśći! ktory ták wielu trędowátych uzdrowił. Ach co

zá

zá febry dotąd mię trzęsły? ách iákie złych zapałow goraczki paliły? niechże Iezus wszystkich chorob medyk, y duszę moię zleczy. Ach co mowię? zleczy! á wzdyć ia to, ták wielu grzechow śmierćiami, Bogu memu umarłá. A gdźież smrodliwszy kiedy trup ćiałá, nád duszę moię? Wskrzesza umárłych Iezus, niechże y mnie ożywi! W tych myślach rozpalona, to żalem zá grzechy, to świętym miłośći Bożey zapálem, stoyki w ręku niosac, rozczochrána, zapłakána, podła odźieża pokryta, po ulicách bieży, pędźi prosto w dom Symoná Pharużá, dźiwia się ludźie, co to widza; á rożni rożnie sadza: wpada obses w dom Phárużá, w puł stołu bieśiady: chciełić domowi przytrzymáć w progu nieco, ále gwałtem się wćisnełá, zdumieli goscie, struchleli bogoboynieyśi, milcza wszyscy. Mágdálená: *importuna convivio, opportuna beneficio.* August. Nie o tym myśli, co przystoi bieśiadźie, ále co należy duszy swoiey, zbáwienney obrádźie: przez sługi y gośćie, przedźiera się do Iezusa, u nog iego mostem pada; oleyki drogie, y maśći ná nogi Páńskie wylewa, sáma się łzami zalewa, y też Iezusowe nogi, gorzkich łez strumieniami obmywa, włosámi oćiera, ustámi cáłuie, serdecznemi łkániami, szemrania poćichſe gosci, y domowych zagłusza. Wy co ná to, Chrześćiáńskie imáginácye pátrzyćie, co o tey ákcyi sadźićie? Pogladáia po sobie gośćie, iednym ná Mágdálenę, drugim okiem ná Iezusa rzucáia; niezwykłym widokiem, wszyscy się dumieia niepomału, rożni rożnie szemrza; iáko y sam gospodarz, miásto poczesney, Iezusa censura raczy: *Hic, si esset Propheta, sciret utiq; quæ, & qualis est mulier? quæ tangit eum, quia peccatrix est!* Wy zas Chrześćiáńskie wiernosci, iáko sobie postępek Mágdáleny tłumáczyćie? iáko imáginuiecie? Daie pochop, imáginácyi pobożney historya, Menekrates czasow swoich, medyk naydźielnieyszy, naysławnieyszy, od Xiażęcia iednego zaproszony, zaśiadł z gosciami do stołu. Minutius in Apoph. W tym nieiaki Philon, rodu szláchetnego, długa hektyka, y rozmáitemi pároxyzmámi wyswędzony, skáleczony, strupiały, przedarł się gwałtem do páłácu, do pokoiu bieśiady, wćisnał między goscie, stánał przy medyku Menekrátesie, dopiero do szemrzacych gośći, y domowych bieśiady rzecze: *Parcite quæso, parcite laboranti; nemo scit, quam graviter laboro!* Wyrozumieć proszę Mośćiwe Páństwo choremu, że gwałtem się ćiśnie do medyká, kálectwu swemu. Ten ieden co czuie, y co boleie wie dobrze, y rozumie nędzę, y kálectwo swoie. Podobnie Mágdálená doyzrzałá naylepiey iedyna z ludźi, wrzedow dusze swoiey, ktoremi skáleczałá. *Putruerunt cicatrices meæ, à facie insipientiæ meæ.* Ogniły zropiały grzechámi, dusze moiey rány. *non est sanitas in carne mea, nec pax ossibus meis, à facie peccatorum meorum.* Nie ták srogiemi wrzodámi zropiałe Jobowe Ciało, iáko się zkancerowałá duszá moiá, brzydźkiemi grzechámi! A ktoreż serce ták będźie okrutne? że mi zazdrośćić, támowáć będźie medyká duszy moiey, Iezusa Zbáwićielá. Applauduie tey rezolucyi, Mágdáleny S. Augustyn S. *Noverat, quanto morbo laboraret? illuc venerat; ubi suus medicus recumbebat.* l. 50. hom. 23. tom. 10. Wiedźiałá, uznałá iáko ćięszko, źle się ná duszy miałá! á więcby y posrzod bieśiad, y wśrzod gosci bieśiadnego stołu, lekarzá Zbáwićielá, szukáć nie śmiałá? á samym postępkiem ná Pharużá, ná goscie wołałá: Nie przerywam ochoty, nie prágnę, áni łaknę waszey bieśiady! nie szukam smaku z pokarmow, ná ktore mię w domu moim stánie; á ták wiele podobna bieśiada, gosci raczyć stáło. Smakuie mi zbáwienie duszy moiey, smakuie mi Bog, ktoregom tyle kroć przedtym, dyzgustami grzechow moich nakármiłá. Łzy pokutne, to moy napoy, proch y popioł, ktorym się posypuię, to moy pokarm. *Cinerem tanquam panem manducabam, & potum meum, cum fletu miscebam.* Psal. 101. Nie przeszkadzam ochoćie, zażywayćie z Pánem Bogiem, Zbáwićielem moim! ia iáko szczenię nie okruszyn stołu, ále odrobin łáski, y litosci iego, pod stołem u nog iego żebrzę; byśćie mię odćiagáć, od nog tych uśiłowáli! byśćie po mnie deptáli! wolno, nie puszczę się nog Zbáwićiela; poki nie otrzymam grzechow odpuszczenia, w odpuszczeniu zbáwienia. Coż tedy o tey rezolucyi Mágdáleny sadźićie? Nie ważył nic u Magdaleny, urodzenia szlachetnego honor,

swiatowa sława, ludzka reputacya, ludzkie ięzyki, censury przygany, publiczna konfuzya, hańbá, z publiczney pogardy pokuty, y tákiego upokorzenia; gdźie szło o duszę, o duszne zbáwienie, y grzechow odpuszczenie. *Nihil esse credidit, quod verecundaretur foris, quæ semet ipsam graviter erubescebat intus.* Greg. l. 37. Weyzrzawszy we wnątrz ná grzechy, ktoremi byłá sumnienie zelżyłá, iuz się więcey o hańbę świátową, u gosci nie troskałá; ktora się samá siebie, we wnątrz bardźiey wstydźiłá. *Quæ frontosa fuerat forte ad fornicationem, frontiosor facta est ad salutem.* Augus. in Psal. 126. Sama w sobie znać mowiłá: Straciłam wstyd czołá, y bez wstydu grzeszyłam, niewstydźiłam się grzeszyć ná potępienie, mam się wstydźić pokutowáć ná zbáwienie? A co mi zá wstyd? że káty grzechow, łzámi zmywam? że tradu niepráwosci pozbywam? że zdrowia, że żywotá szukam! *Illa vi penetravit, quâ rapitur Regnum Cælorum.* Paul. in Ep. 4. Zaprawdę Mágdáléná, tym gwałtem przez goscie u Pharużá, przebiłá się do Iezusá; ktorym gwałtem, niebá się dobiiáć kázał Iezus. Rozumieć macie, iákim gwałtem nátury, Magdalena przed tym świátowa, z płaczem, ze łzámi, y że słoykámi, przebiiá się przez bieśiadniki do Iezusá, y niedba ná osławę, niedba ná ludzkie censury. *Venit Deo satisfactura, non hominibus placitura.* Chrysol. ser. 3. Iedynie to w myśli, u sercá Mágdáleny tkwiało, iákoby Bogá ubłagałá, nie iákoby się ludźiom podobałá. Zánic miałá, że iey postępek bieśiadnikom nie smakował, byle smák Iezusow, smak Bogá Zbáwicielá kontentował. Stáwa tedy u nog Iezusowych, zá Iezusem: *Stans retro secus pedes.* O czym Augustyn. *Quæ diu male ambulaverat, vestigia recta quærebat.* cit. l. 50. h. 23. Ktora często z drogi práwey ufterkałá, z drogi przykazań Boskich wykraczałá, źle w drogách niepráwości biegałá, pląsałá: U nog Iezusowych pokutuiac, ná lepsze postępki kroki swoie prostowałá. Stawa zá Iezusem, *stans retro.* To prawda że w brew Bogu swemu, grzesząc przedtym czyniłá; ale teraz w tyle stawa, zayrzeć w oczy nieważy się, y pokornemi łzami supplikuie: *Ostende mihi faciem tuam!* Pánie, niegodnam przez złości moie, pátrzyć ná oblicze twoie: obroćże, y pokaż mi twarz miłościwá, á nie pomniey, żem byłá kiedy niepoczćiwa. Zatym *cæpit lachrymis rigare pedes ejus, & ungvento ungebat.* Razem drogie ze słoykow oleyki, razem gorzkie łzy z oczu wylewa: á temi Iezusowe nogi obmywa. Ani Krolowa Saba, Salomoná ták ukontentowałá, całey Arabyi wonnosciami; iáko smak Iezusow, ná Pharużowey bieśiadźie Mágdalena uraczyłá, *plus, quam Salomon hic,* wonnemi pokuty swoiey máśćiami, wonnieyszemi łzami. Prawie się zaszczycałá. *Dum esset Rex, in accubitu suo, nardus mea, dedit odorem suavitatis.* Cant. 1. Siedźiał Zbáwiciel u stołu, á woni tez moich wdźięczniey, niżeli rayskich przysmakow smakował. A iákoż rozumiecie ná ten czas oko, y serce Boskie, tákim respektem, y ták rzewliwemi łzami, kontentowáć się nie miało? Mogłże widok oczom Boskim, y sercu bydź przyiemnieyszy? iáko Mágdáléná, u nog Bogá Zbáwicielá? nogi Páńskie całuiacá, oleykámi, obfitemi łzami oblewáiaca, włosami oćieráiacá. Izaliśz nie doznawał w ten czas? czego doznawał Zbawiciel, á w pieniach Salomoná przepowiedźiał. *Vulnerasti cor meum, in uno oculorum tuorum, in uno crine colli tui,* inni czytáiá, *excordasti me, rapuisti cor meum.* Cant. 4. Zraniłáś miłoscia serce moie, uchwyćiłáś mię zá serce, opánowałaś serce moie, y odebrałaś, pośiadłaś serce moie w iednym z oczu, ktoremiś łzy ták obfite wylała, y w iednym warkoczu włosow twoich, ktoremiś zlane łzami nogi obcierałá. *Cæpit lacrymis rigare pedes, & capillis, capitis sui tergebat.* Ták choyne, iáko miłośne łzy, iákoli włosy, ná posługę nog Iezusowych łożone, zá serce Zbáwiciela Bogá uchwyćiły, á serce to miłosci iego naylitościwszey ku Mágdálenie oddały. Deklarował Zbawiciel, iáko sobie włosy Apostołow szácował, ktore iáko drogie kleynoty, ábo portugały pokalkulował, y w skarbcach niebieskich złożył. *Capilli capitis vestri, numerati sunt.* Matth. 10. A kto wątpić może? że Zbawiciel poráchował dopieroż miłośćiwiey włosy Mágdáleny, ktoremi nogi iego ocieráłá; *Capillis capitis tergebat.* poráchował Zbáwiciel do niebá, ná wieczna zapłatę chwały, á tu ná ziemi ocierał obfi-

obfi-

obfitemi łaskami, y błogosławieństwy litosci swoiey. Dáwid utyskował, że grzechy, iáko włośie ná głowie rozmnożył. *Multiplicatæ sunt super capillos capitis mei (iniquitates.)* Aleź Mágdalená, szczycić się powinna, że *gratiæ, benedictiones multiplicatæ super capillos capitis.* Iáko Magdalena. ná uczczenie nog Zbawiciela, łożyłá włosy swoie; ták Zbáwiciel litosci swoie, łaski, fawory, y błogosłáwieństwá rozmnożył Mágdalenie, nád włosy Mágdaleny. Ważył ná szali, y szacował włosy głowy swoiey Absalon: *ponderabat capillos capitis ducentis siclis.* 2. Reg. 14. y ná dwiescie syklow, naszych tálerow szacował. Niezráchowane tyśiace stopniow łáski Bożey, faworow Boskich, ktoremi Zbáwiciel oszácował włosy Mágdaleny, ná cześć nog swoich Boskich oddane. Szalona to byłá miłość Neroná ku Poppæi, że włosy iey ráchował, że złotemi grzebieniami, wedle komputu włosow udárował: że opadłe włosy w złoto opráwował, y ná głowie Junony, y ná iey ołtarzu skłádał. Zbáwienniey szczęśliwe włosy Mágdáleny, ktore się czći Iezusowych nog oddáły, nie watpić że Bog Zbáwiciel całym niebem, y chwałą iego oszácował, że w skarbcach niebieskich, ná odpłátę żywotá wiecznego lokował. Przyrzekał bowiem Apostołom: *Capillus de capite vestro non peribit.* Lucæ 21. Włos z głowy waszey, ktoremi ná czesc moię prácuiecie, nie zginie. Dopieroż te same włosy Magdaleny, *capillis capitis tergebat,* ktore ná posługę nog Iezusowych oddała, konserwował iáko drogi kleynot, ná prezent wieczney chwały w niebie, S. pokutnicy. A o łzách Mágdáleny coli mowić macie? *Lachrymis cæpit rigare pedes ejus,* Applaudował im naprzod Chryzostom S. *Grandis gloria Martyrum, sed Martyres sangvinem, peccatores effundunt lachrymas, Meretrix non effudit sangvinem, sed lachrymas, & peccata delevit.* h. 2. in Psal 50. Krew Męczeńska, łzy pokutne Magdaleny, iednę cenę u Bogá nalazły. Męczennicy krew przelali dla Iezusa, Mágdálená łzy wylała, á teyże chwały, łaski, miłośći Bożey, teyże w niebie odpłaty, łzámi się dokupiłá. Madrze Ambroży S. *Lachrymæ, in quibus est redemptio peccatorum.* in Lucam. Bog Człowiek, Krwią naydroższą ludźie odkupił, á tenże, ták się we łzách pokuty zakochał; że w nich odpuszczenie grzechow, odkupienie, zbáwienie grzesznym ludźiom złożył. Swiadczył o łzách Eucheriusz. *Gutta lachrymarum cadit in terram, & venia delictorum, descendit de Cælo.* in l. 2. Reg. Łzá z oczu ná źiemię pada, á z niebá odpuszczenie, żywot stępuie. Mágdalená łzy z oczu ná nogi Pańskie lałá: Miłość, y litość Iezusowa, Boskie z niebá fawory, y łaski ná Mágdálenę sypała. O łzách pokutnych Chryzolog: *Lacrymæ veniam non postulant, sed merentur.* ser. 46. Łzy pokutne, nie ták się odpuszczenia grzechow zdadza żebráć, iáko raczey powinnego sobie upomináć, y domagáć. Pisza historye niezwyczayna z winowaycami, wygnańcami, w Pelopenesie stara ceremonia, odpuszczania winy. Pepinus. Paleot & alii. Wprowádzono winowaycę do Kosciołá upokorzenia, y zawstydzenia: *in templum humilitatis, & verecundiæ.* Stáwiono przed ołtarzem, przed ktorym winę swoię wyznawał, przy ołtarzu fontana, zrzodlane wody wypuszczała: w tey fontánie, obmyć mu się kazano: dopiero státua, ktora ná ołtarzu stała, rękę śćiagałá z literámi. R. T. P. P. V. H. L. Co się tłumaczyło: Restituit Te Populo Pelopenensi: Verecundia, Humilitas, Lotio. Oto cię do ludu, y obywátelstwá Pelopenesu przywraca, zawstydzenie, upokorzenie, obmyćie. Publiczny kongres gośći, y bieśiadnikow, gdźie się Mágdálená zapłakana, y rozczochrana ná pokutę, y łez wylanie przedarłá, u nog Iezusowych, mostem ná źiemię rzucilá, á co był? tylko plac upokorzenia, y zawstydzenia publicznego Mágdálenie? Oczy Mágdáleny, *oculi sicut piscinæ,* iáko dwie fontany, ábo sadzawki: *Exitus aquarum, deduxerunt oculi,* z ktorych potokami łzy pokutne wylewałá. Nogi Iezusowe z prochu, duszę swoię z grzechow nayszczęśliwsza, y naypewnieysza łaźnia obmywałá: Zbáwiciel nasz Bog Człowiek, temiż práwie słowy, dał Mágdálenie rozgrzeszenie. *Remittuntur tibi peccata.* Odpuszczaiać się grzechy *subintelligendo Per Verecundiam, Humilitatem, Lotionem,* przez zawstydzenie publiczne, przez upokorzenie swoie, ktorym ná ziemię się w proch rzućiłá, przez łaźnia łez wylanych. Ieżeli

ſię Dáwid popiſował? *Poſuiſti lachrymas meas, in conſpectu tuo.* Pſal. Położyłeś Boże łzy moie, przed obliczem twoim: toż bardźiey Mágdáleny łzy widźiemy przed obliczem Bogá Zbáwiciela, ná nogi iego Boſkie wylane, iákoby perły, ná obowie Nog Iezusowych złożone. *Lachrymæ pondera vocis habent.* Przyznał Poetá mowność łzom ludzkim. Krásomownieyſzych tez świat nie miał, nád łzy Mágdáleny, ktore wyperswadowáły Bogu, y domowiły ſię u Bogá publicznego rozgrzeſzenia, odpuſzczonych grzechow obiáwienia. Przyznał im to Chryzolog. *Cauſam dicunt, & miſericordiam conſequuntur.* ſer. 46. Peroruiac Krásomowczyne łzy przed Bogiem, y otrzymuia u Bogá miłośierdźie; ktore mu perswaduia. Komment to był Poetow, że Pleady, Phaetontá Sioſtry w drzewá zamienione z płaczu po brácie, á łzy ich w burſztyny drogie zamieniały ſię. Przyznam ia Magdalenie, że łzy iey, ktore ná nogi Pańſkie wylałá, w naydrożſze perły, y kámienie obroćiły ſię, ná ozdobę korony Niebieſkiey: łzy te zamieniły ſię w perły tákie, z iákich do niebá, ſtáwione bramy Ian S. zapisał, *Singulæ portæ; ex ſingulis Margaretis:* Apoc. 21. bo temi łzami, iáko perłowemi bramami, wſtęp ſobie do Niebá uczyniłá. To zaś dźiwnieyſza, że Mágdálená, *cæpit lachrymis rigare pedes.* całemi potokámi łzy wylewałá, á razem płomieniſtemi, miłośći Zbáwicielá pożarami gorzałá. Nie gaśiły łzy obfite miłośći Mágdáleny. *Aquæ multæ, non poterant extingvere charitatem:* ále płomieniſtym pożarem zapalały. Wyświadczył Zbáwiciel rozgorzała we łzách Mágdáleny miłość: *dilexit multum.* Imáginowáć oczy Mágdáleny, iáko Epyru, Dodoneyſkie zrzodłá, w ktorych ſię zagaſzone pochodnie zapalały. Płynęły z oczu Mágdáleny łzy potokami, żarzyły ſię łzami płomienie miłośći Bogá, y wybuchały całemi pożarami: *dilexit multum. Lampades ejus, lampades ignis. atq; flammarum* Cant. 8. Prawdźiwie, y rzetelnie pochodnie miłosci, ktora pałała Magdalená, pochodnie ognia, y płomienia, á te ſię żarzyły obfitemi łzami. Imaginowáć ſobie pokutę wymieniona Mágdaleny, iáko ofiarę Eliaſzowa, nà pohańbienie bałwochwalcow cudowna 3. Reg. 18. Wyſtawił ołtarz Eliaſz, porabał wołu, nałożył ſtos, ná ſtośie wołu położył, wkoło ołtarza, foſſy pokopał, iáko rzeczne korytá, kazał lać wody ták obfite ná ſtos, ná ołtarz, że ſię foſſy wkoło ołtarzá, wodámi napełniły. *Currebant aquæ circum altare, & foſſa aquæ ductûs repleta eſt. Cecidit ignis Domini, & voravit holocauſtum, & ligna, & lapides &c.* Upadł z Niebá ogień ná ołtarz, y ſpalił ofiarę, ołtarz, kámienie, y wody wyſuſzył. A co ſadźić o łzách Mágdaleny? ktore wkoło ołtarzá, y ſamego Bogá Zbáwicielá, potokámi ſię wylały? co o ſercu Mágdáleny? ktore ták ogniſta miłośćia Bogá pałało, wyświadczone od Zbáwicielá *dilexit multum,* iżali to nie przyiemnieyſza Bogu całopalenia ofiará? Serce Mágdáleny, we łzách pałaiace. Iżáli pałaiacemu we łzach, Magdaleny ſercu nie przypisać? co Symboliſtá wapiennemu kámieniowi, w wodách rozgorywáiacemu ſię: *ardet in undis,* goreie między wodámi. Greckie ognie wedle hiſtorykow, ná wodách gorzały: *ardet in undis, dilexit multum.* Iżali rozgorzałey, miłoscia Bogá Magdaleny, Seraphinem przed obliczem Bogá, od ogniſtey miłosci ták rzeczonym, nie nazwáć? Nowy to Seraphin, w ćiele ludzkim Magdalená, łzy z oczu leie, w ſercu pożarem goreie *dilexit multum.* Konkludował Grzegorz Wielki: *Diſcite quod dolore ardet? quæ flere inter epulas, non erubeſcit?* h. 33. in Ev. Wnośćie ſobie! konkluduyćie iákim żalem? iáka miłosci ſkrucha, Mágdalená goreie? iáko goreie? kiedy przy bieśiadźie, y ná publice, gdy inni napoie w ſiebie wlewáia, Magdalena łzy leie? Przyznał Mágdálenie Ambroży S. ogniſko miłosci, podnietę łez pałaiacych. *Oſculum mutui amoris incendium! Oſculum, eſt pignus charitatis.* c. 6. in Lucam. Pocałowánia, ktore nogom Pańſkim Magdalená oddawałá, Swiętych miłosci ferworow pożary, w Mágdálenie niećiły. Konkludował Auguſtyn S. *Neceſſe eſt. ut tantum urat dolor, quantum hæſerat amor.* l. 28. de Liu. c. 26. Nierozdźielna miłosć od ſkruchy, tyle pałać musi, y goreć ſerce w miłosci; ile oczy ſkruſzonych łez leia w żałośći. Uznały Anielſkie chory Mágdálenę, zá ogniſtego miłosci Seráphiná, z ktora przez trzydźieśći lat, w iaſkini obcowały; ktora Anielſka

ſwo-

ſwoiá melodyá rozweſelały, ktorey w czaſie śmierci iey aſſyſtowały, po śmierci do Chryſtusa prowádźiły. A ták Magdalená, ktora tu u nog ſię Bogá Zbáwiciela, *retro ſecus pedes ejus* kładła, u nog Bożych łzy lałá, nogi Pańſkie oleykami, łzami zlewałá, do niebá od Aniołow zanieśiona; áby *facie ad faciem*, twarza iuż w twarz, tegoż Bogá ogladałá. Nám zaś náukę zoſtáwiłá, ktora opowiada Grzegorz S. *Tanto namq; amplius, peccati rubigo conſumitur, quanto peccatoris cor, charitatis igne, concrematur.* l. 13. Uczcie ſię ludźie ze mna grzeſzni, goráiaca Bogá miłoscia, gładźić nieprawosci! Umieycie odtad, ták goraco Bogá miłować, iakośćie ſię zuchwale odważyli przedtym, tegoż Bogá obrażać. Ták pewnie, y dźielnie grzechy zgładźićie; iáko ſię goraco Bogá rozmiłuiecie. *Auditis, quomodo Cæleſtis Creditor, totum debitum charitate compenſat.* Chryſol. ſer. 94. Słyſzeliscie, macie w oczach wizerunk, Mágdalenę, iáko iey wielkie grzechy, wielka ku Bogu miłość zgładźiłá: *totius fænoris, amoris ſolius exigit uſuram. Plectendus debitor, qui dilectione ſua, ſuam negligit redimere cautionem.* Więkſzey, ani inney nagrody Bog nie chce, zá długi niepráwosci, tylko ſzczyre ſercá kochanie, goracey miłosci. Grzech Bogá gniewa, miłość błaga, tákeś pewien grzechow odpuſzczenia, y zgładzenia, iáki w tobie ferwor miłosci Bogá, y zamiłowania. Winieneś tym bardźiey kochać, czym cięższey śmiałeś Bogá obrażać, y gniewać. Ach iákoś winien, y pewien potępienia? kiedy zaniedbaſz Bogá kocháć, y wzgardźiſz ták łatwym, y litosciwym ſpoſobem, grzechow zgładzenia. Nie zbitym bodźcem, ſtymuluie nas Ambroży S. *Reddamus ergo amorem pro debito, charitatem pro munere, gratiam pro ſangvinis pretio, amplius enim diligit, cui amplius donatur.* tr. in 7. Lucæ. Zbieraymy tytuły, kalkuluymy obligi, z ktorych Bogá kochać winniśmy. Niechay będźie ten naypierwſzy, żeśmy Bogá ták wiele kroć obraźili, znieważyli, zelżyli. Nagrodźić obelgi, zniewagi. winniśmy miłośćia. Iák wieleśmy przedtym grzechámi długow zaćiagneli; ták wiela miłosci Bożey ferworámi, długi niepráwosci wypłacaymy. *Sero te cognovi, ſero te amavi pulchritudo mea.* Augu. Dość winy, dość niedbalſtwá, że ták nierychło, Bogá kochac poczniemy. Przy naymniey, ferworem nierychłosci, nátężeniem miłosci wetuymy! Czego nie doſtáie czasowi, niechay ſię wetuie, y nagradza uśiłowaniem. Kochaymy Bogá, tu iáko naygoręcey, áby nas Bog ukochał, y my Bogá ukochali, y chwalili ná wieki

AMEN.

KAZANIE

NA DZIEN S. JAKOBA APOSTOŁA.

Poteſtis ne bibere calicem, quem ego bibiturus ſum? dicunt ei, poſſumus! *Matth.* 20.

Jakob Swięty, iako Wielki Doktor, ták wielki Káwaler w Chrześciańſtwie.

SZczęśliwe niegdy te Pańſtwá, y Krolеſtwá ſadźił Mędrzec Grecki, w ktorychby *Philoſophi regnarent, Reges philoſopharentur:* w ktorychby Pańſtwách, Mędrcy krolowáli, Krolowie nauk, y madrosci ćwiczenia pilnowáli. Zbáwiciel zaś nasz Pan Iezus, ſtánowiac Kosciołowi ſwemu Miſtrzey Doktory, Jákobá dźisieyſzego, y bratá iego Laná, chciał ie mieć w Kosciele ſwoim, nie tylko zá Doktory, ále y zá woienne Káwálery. Przypominam tu poſtępek, Filippá Krolá Francuzkiego. Ten przed batalia walna z Ottonem Ceſarzem, zwołał w namiot ſwoy nayprzednieyſzych Kawálerow, y Officerow, á kazawſzy nalać puhar złoty, winem Krolewſkim, ofiarował do naywyżſzego Hetmaná, od ktorego do innych puscić koley kazał, z ta adhortacya: *Bibite ex hoc commilitones! aut laudatiſſimæ*

mortis, aut gloriosæ victoriæ, poculum erit. Pełniycie ten kielich, ábo chwalebney śmierći zadatek, ábo wesołego zwyćięztwá prognostyk. Podobnym postępkiem naywyższy, Chrześciáństwá Hetman Zbáwiciel, dźiśieyszego Apostołá, Jákobá S. z Ianem S. bratem iego, ná rycerzstwo zbáwienne zaciąga, inauguruie: *Potestis ne bibere calicem?* Ieżeli kielich moy, krwáwego męki boiu, krwawey potyczki, pełnić możećie? Káwalerami żołdu mego Boskiego, boiu zbáwiennego będźiecie. Y w tym zda mi się sensie, odmawiał Pan Iezus ná raźie Apostołom tym, lewicy, y práwicy. *Sedere autem ad dextram meam, vel sinistram, non est dare meum vobis.* Nie śiedźieć wam, ná służbie moiey, ná funkcyi Apostolskiey, iákoby w pokoiu; ále prácować, pasowáć się, y walczyć, iáko w práwym, zbáwiennym boiu. Nie rozumiem áby P. Iezus, Apostołom práwicy, y lewicy przeczył, w Krolewstwie Bożym, w Kośćiele swoim. *Regnum Cælorum, præsentis temporis Ecclesia dicitur.* Greg. h. 12. in Ev. W tym Krolewstwie, w Kościele swoim, dał Pan Iezus Jeruzalem, y Hiszpánia, práwa stronę prawicę Iákobowi, y prezydencya náuki, y opieki. Lewa stronę, ábo lewicę Azya, poruczył w rzady Iánowi S. Y owszem Jákobowi iednemu, dał y lewicę, y prawicę, *dexteram, & sinistram.* Pospolicie my lewica waleczności, męztwo: prawica práwa umieiętność wyrażamy: kiedy mowiemy, y práwem, y lewem nie dam się nikomu. Jákob S. ośiadł w tym sensie y lewicę, y práwicę, y lewem dokazował, to iest zbáwiennym męztwem, Apostolskim kawalerstwem, iáko inaugurowány do boiu zbáwiennego, kielichem: *Potestis ne bibere Calicem?* Y práwem Bożym, náuka prawá Bożego, Wiary S. przemagał, Stáwił się Jákob S. w Apostolstwie swoim, y mądrym Doktorem, y odważnym Kawalerem. Jáko, dobry, y sławny Doktor Chrystusowego Kosciołá; ták mężny Kawaler. Ad M. D. G. Cześć, y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Cale ták się zda, że Zbáwiciel nasz Izaiaszowemi słowy, mowił do Jakobá S. *Ducem, & præceptorem gentibus dedi te.* Isa. 55. Dałem ćię razem narodom zá preceptorá, y Doktorá, zá woiowniká, y kawalerá. Ták sobie Jákobá S. imaginowáć, iáko się Iulius Cesarz, w posągách swoich wyrażáć kazał, w iedney ręce miecz, á w drugiey Xięgę trzymał, z napisem: *Ex utroq; Cæsar,* iákoby mowiac; y lewem y prawem, Xięga y mieczem, zarowno ważę. Abo sobie imaginowáć Jákoba S. Cherubinem, od madrosci ták nazwanym; ále tym, ktorego Bog oraz z ognistym mieczem, ná straży przed Raiem postawił. *Collocavit Dominus ante paradisum voluptatis, Cherubim, & flammeum gladium, atq; versatilem.* Gen. 3. *Cherub scientia.* Jakob S, Cherubim, dla mistrzeństwá nauki Bożey, y madrosci zbáwienney. Cherub ten, z mieczem iáko Kawaler, dla zwycięztw, ktore w narodách dokazał, iáko się niżey opowie. W ten wizerunk, y samego Zbáwiciela naywyższego, zbawiennosci mistrzá, y wodzá opisał Ian S. w obiáwieniu. *De ore ejus gladius ex utraq; parte acutus exibat.* Apoc. 1. Zust Zbawiciela pochodźił miecz obośieczny. Potym tenże Ian, tegoż Pana, w postáći Barankà opisał, z Xięga, iáko Doktora. *Et venit, & accepit de dextera, sedentis in throno librum.* Apoc. 5. Tenże Baranek, z Xięga Doktor, z mieczem woiownik, Hetman. Ták Iákobá S. imaginowáć z Xięga Ewangelii, y Pismá Bożego: iako w Kosciele Bożym Doktorá, iáko zaś woiowniká, y kawalerá ná Maury, y pogáńskie narody, zá wiernemi Hiszpanámi woiuiacego, z mieczem imaginowáć. O synach swoich, zeznał Máthatyasz, *Ecce Simon frater vester, scio quod Vir consilij: Judas fortis viribus.* 1. Mach. 2. Szymon miedzy wami do rády, głowa waży; Judasz mężny, waleczny odwaga, y moca, y boiem. O iednym Jákobie S. oboia prawdę przyznać: że y *Vir consilij*, maż zbáwienney rády, nauki, y madrosci, oraz *fortis viribus*, z dźielney siły, mężny kawaler, w obronie wiernych, w woiowániu pogánow.

Wytłumaczmy, y reprezentuymy naprzod Doktorstwo, y Mistrzeństwo Jákobá S. Po w Niebowstapieniu Pańskim, Jákob S. spolnie z innemi Apostołámi, w Jerozolymie, y Kraiach Izraelá, Palestyny, y Samaryi, rowna innym Apostołom

praca, w náuczaniu Kraiow tamtych, y podawaniu nauki Bożey; ſtáwił ſię miſtrzem y Doktorem, á wielce dźielnym, y do duſz ſzczęśliwym. Przyznaie mu Kościoł Boży. *Poſt Ieſu Chriſti aſcenſum in Cœlum, in Judæa, & Samaria prædicans ejus Divinitatem plurimos ad Chriſti fidem convertit.* Brev. Iáko Zbáwićiel do niebá wſtąpił; ták Jákob S. Boſtwá iego ſławić nie przeſtał: w náuczaniu, w nawracaniu niewiernych: pokazał ſię dźielnym, nieſpráćowánym, y ſzczęśliwym: kiedy Kościoł Boży pomnożył, przyłączeniem nawroconych, árcy znamienitym. A widząc zaś, że ná tamte kráie, doſyć było Doktorow innych, Swiętych Apoſtołow: ieſzcze przed Apoſtolſkim, ná rożne ſtrony świátá rozdziałem, po śmierći Szczepaná S, udał ſię do Hiſzpánii, iáko wywodźi S. Wincenty Ferrarſki: *Primum Apoſtolorum adijſſe Hiſpaniam, ibi aliquos ad fidem convertiſſe, Eccleſiarum illius Provinciæ, refert traditio.* ſer. de ieſt. Barronig Carth9. Naypierwſzy z Apoſtołow, udał ſię do náwracánia národow Hiſzpáńſkich, tám wiele kazań, y cudow czynił, ále tákim, Boſkich ſądow ſkrytych roſporządzeniem, prze upor Krolowey, y Kapłánow pogáńſkich, nie wiele ná ráźie ſpráwił. Dźiewięć tylko duſz, dźiewięć mężow nawroćił, z ktorych dwoch w Hiſzpánii ná funduſz zoſtáwił, śiedmiu z ſobą, powracáiąc do Jerozolymy, do Kollegium Apoſtolſkiego przyprowadźił. Tych Piotr S. ná Biſkupy poświęćił, y po śmierći Jákobá S. (ktora go w rok potym potkałá od Herodá) do Hiſzpánii poſłał. Przez ktore to Biſkupy, ucznie, y Syny duchowne Jakobá S, cała potym Hiſzpánia náwrocona, ſtałá ſię opieka Jákobá S. nayſławnieyſzego Doktorá, y Patroná ſwego, w ſtátku práwey wiary naymocnieyſza: ták dálece, że nigdy herezya żadna, przez wiekow ták wiele, zmazana nie ieſt. Jakob S. Apoſtoł, iáko naypierwſzy, udał ſię do nawracánia národow przed innemi Apoſtołámi; ták ſtylem Ambrożego S. mowiąc: *Factus eſt cæteris magiſterium,* de Eleaz. Stał ſię naprzod ſamym Apoſtołom, y Uczniom innym Iezuſowym, w miſtrzeńſtwie národow Anteſygnanem, pierwſzym Doktorem, á zatym wſzyſtkich národow nauczyćielem. Iáko dał przykład, y początek w nawracániu národow; ták náſtępuiących po nim prac, y ſukceſſow, ſtał ſię iákoby fundatorem, Doktorem. Ze zaś Hiſzpánia, nie ſám, przez ſwoię oſobę, ále przez ucznie ſwoie, naſtępce Biſkupy náwroćił; w tym rzetelniey wyráźił, ſamego naywyżſzego, Náuczyćielá naſzego Zbáwićiela. Ktory też ſam przez ſwoie kazania, nie wielu nawroćił, tylko kilaś znáć tyśięcy, ábo kilkánaśćie: y to, ći práwie iáko wszyscy, procz kilkádźieśiat, ábo trochę więcey oſob, w czáśie Męki Zbáwićielowey odſtapili, zaprzeli ſię z innemi Zbáwićiela Bogá, odſtapili náuki, y wiary iego. Aleź przez Ucznie, y Apoſtoły ſwoie cały potym świat, Zbáwićiel nawroćić, y do ſiebie pociągnąć raczył. Podobnie Jákob Apoſtoł w Hiſzpánii, ſwoią oſobą, dźiewięć tylko oſob nawroćił; ále przez te ucznie, cała potym nawroćił Hiſzpánia, y Kátolickiey wiary nie tylko ſkutkiem, ále Krolá ich tytułem *Rex Catholicus* wſławił. Nadto przez wielkie Hiſzpánii Doktory, Národu Hiſzpáńſkiego plemie, uczniow ſwoich w dalſzych wiekách, cały świát náuka Boża oświećił, á przez Ignácego S. rodu Hiſzpáńſkiego, iák wiele po całym świecie dokazał? á przez Xáwierá rodem Hiſzpáná, cały świat nowy, Wiary S. nauka napełnił. Wſzyſtkie w Kościele Bożym pożytki, przez národ Hiſzpáńſki nieprzerwánie, ſzczyrze Kátolicki, y przez Doktory iego ucznie, referuiąc ie do Jákobá S. iáko z uczniow iego pochodzące. Doktorſka ieſt w tym, Ambrożego S. reflexya. *Illuſtriores, præſtantioresq; Viri, diſcipulorum certaminibus, magis, quam ſuis vincunt,* l. 4. off. c. 41. Wiele ſię práwi ſławnych mężow Bożych nayduie, ktorzy torem ſamego Zbawićielá, więcey pożytkow, y ſkutkow w duſzách dokazali przez ucznie, niżeli przez własne oſoby. Otoli w Paleſtyńſkich kraiach, y ſam Jákob S. arcy wiele kazaniami dokazał y cudámi. Sławnego czarnoxięſtwy Philetá, błędow, y ſztuk czarnoxięſkich oduczył, y uczniem Wiary S. uczynił. Czego chcąc ſię zemśćić Hermogenes, miſtrz w czarnoxięſtwie Philety, czarámi ſwemi Philetá, iáko kámieniem, niewzruſzonym z mieyscá uczynił. Carth9 ſer. de S. Jacobo. Poſłał Philetowi chuſtkę ſwoię Jakob S. natychmiaſt czarno-

xięzkie ſztuki upádły: Hermogenes y ſam, nád kámienie przedtym twárdſzy, odmieniony znagłá, błąd uznał, grzech wyznał. do nog Jakobá S. upadł, o Chrzeſt prośił. *Animarum liberator, accipe pænitentem, quem invidentem, ac detrahentem alias ſuſtinuiſti.* Wybawicielu duſz, przyimiy teraz pokutuiacego; ktorys umiał unośić zazdroſzczacego. Piſze Máiolus, że w Nunyi Prowincyi grzmot, y grom niebieſki, wſzyſtkie węże wypłoſzył, y wymorzył. S. Greg. 5. dial. Wiadoma z Ewangelii, że P. Iezus Janá S. y Jakobá dźiśieyſzego, nazwał *Boánerges, filios tonitrui.* Synami gromu. Głos kazania Jákobowego, práwie grom Niebieſki: iáko ſyná gromu dźielny, węże, y ſmoki piekielne, od Mágow Philetá, y Hermogenesa, á potym z bałwanow pogáńſkich wypędźił. Wyznáć o kazaniach Jákobá S. iáko o gromách, ſyná gromu. Co Job, iáko Prorok mowił: *Et cum vix ſtillam ſermonum ejus audierimus, quis poterit tonitru magnitudinis ejus audire?* Job 26. Odrobiná iedna, kazań Jakobá S. ták wiele ná czarnoxięźnikách, ná dyrektorach ich czartách dokazał: á czegoby wſzyſtkie, kazań gromy nie dokazały? o iákoby więcey duſz pozyſkały; gdyby nie śmierć prędka Męczeńſka, Apoſtołá S. po zapłatę krotkich, á dźielnych prac, do niebá nie przenioſłá. Sprawdźił w żyćiu ſwoim, ſyn ten gromu: co o gromie Zbáwiciel zapowiedźiał. *Sicut enim fulgur exit ab oriente, & paret usq; ad occidentem.* Matth. 24. Práwy grom Jakob, dopiero ná wſchodźie, ná Jerozolymie, wnet ſię pokazał ná zachodźie w Hiſzpánii: zá żywotá náuka, y cudami, po śmierći z grobu cudowna opieka, niezráchowánemi dobrodźieyſtwy. Abowiem iáko Herod, pod miecz S. Apoſtoła ſkazał; ták uczniowie iego, rodem z Hiſzpánii, Ciało iego Męczeńſkie, Apoſtolſkie porwawſzy, wielkiemi w drodze cudami, do Hiſzpánii zanieſli, y tám pochowali, iáko w kátedrze ſwoiey, Doktorá oſadźili, w kompoſtelli: co ſię znaczy *Campus ſtellæ.* Pole gwiazdy, to ieſt tego luminarzá, ktory tám naypierwſzy, náuka Boża zaiaśniał, y w pogáńſkich ćiemnosciach, zoſtáiaca Hiſzpánia oświećił, y ſam *in campo ſtellæ,* iáko w polu gwiazdy, iáko luminarz niebieſki, dotad niezráchowanemi, iáśnieiac coraz nowemi cudámi, prawdźi Danielowa deklaracya: *Fulgebunt, qui erudiunt ad juſtitiam multos, ſicut ſtellæ &c.* Dan. 12. Nauczyciel ſpráwiedliwosci Jakob S. *Campum ſtellæ,* założył ſobie ná śmiertelne zwłoki, gdźie iáko luminarz, pierwſzey ná niebie eminencyi, *ſidus primæ magnitudinis* iaśnieie.

Czas iuż deklarowac, iáko Jákob S. był dźielnym Doktorem; ták y mężnym, śilnym kawálerem. Właśnie Jakobá S. imaginować ſobie, iáko Apokáliptycznego rycerzá. *Ecce equus albus, & qui ſedebat ſuper illum, habebat arcum: & data eſt ei corona, & exivit vincens, ut vinceret.* Apoc. 6. Oto ná koniu białym iezdźiec z łukiem: dana mu koroná, áby zwyćiężaiac zwyćiężał. Ták abowiem nie raz, przed woyſkámi Hiſzpáńſkiemi ná białym koniu, zbroyny, ná Maurow przodkuiacy, y biiacy, wiele kroć pokázował ſię Jakob S. y przeto częſtokroć w tey figurze, y expreſſyi obrázy go wyrażaia. Arcy wiele kroć kawaler ten, przywodźcá woyſk Katolickich, ná Saraceńſkie po kilkádźieśiat tyśięcy, á czasem kilkákroć ſto tyśięcy, woyſká Sáraceńſkiego trupem położył: á zwyćięztwo iedno, uczynił zadatkiem drugiego. *Exivit vincens, ut vinceret.* Widźieli nie raz Swiętego tego kawalerá, iezdzcá ná koniu ſamiż Maurowie: y blaſkiem złotey iego tarczy, złotego oręża przeráżeni, ślepli, á śiła niewidoma ráženi, trupem padali, pozoſtáli, w niewola zabrani, pytali ſię: coby to był za kawaler? całym woyſkom ták ſtráſzliwy? ktory ſam ieden całe woyſká płaſzał, y zbiiał. *Unus tu caſtra facis.* Hiſt. Hiſp. cit Pepinus Paleot. & alii. Hiſzpańſkie zaś Katolickie woyſká, pytáć ſię miały Izaiaſzowemi słowy: *Quis eſt iſte? iſte formoſus in ſtola ſua? gradiens in multitudine virtutis ſuæ.* Iſa. 63. A co to zá Kawaler, w ták ozdobnym od złotego blaſku, od Niebieſkiego ſplendoru przybrany ſtroiu! ták dźielny obrońcá, ták zwycięzki woiownik, w marsowym boiu? Odpowiedźiał by im słowy; co rzecza wyświadczał Jákob S. tegoż, támże Proroká słowy. *Ego, qui loquor juſtitiam, & propugnator ſum ad ſalvandum.* Iam ieſt Jákob Apoſtoł, ktorym zaczał w tym páńſtwie oſoba moia, Ewangelii opowiadanie, y ſpráwiedliwosci; á teraz z gro-

bu cudámi, z ambon memi uczniami, y uczniow moich potomkámi, teyże wiáry náuczam. *Propugnator sum ad salvandum.* Iam ieſt niezwyciężony obrońcá Hiſzpánii, zaſtępcá przeciw Sárácenom, y pogáńſkim orężom: iam was tylo wiekámi ſalwował, ſalwuię, y ſalwowáć będę: *propugnator ſum ad ſalvandum.* Tenci to práwy *Filius tonitrui,* Syn gromu, nie tylko w dzielnosci náuki, ále y w marsowym boiu ná Maury, y Sarácény, ktore po tyśiąc kroć, przez tyle wiekow pogromił. Swiży zaś, á známienity, roku 1045. dał dowod, od Ferdynanda pierwſzego wezwány, kilokroć ſtotyśięczne woyſká gromámi, y piorunámi zwoiował, y przyznáć mu winno było: *vox tonitrui tui in rota.* Głos gromu twego, Jákobie ſynu gromu, w okrągu świátá, *in circuitu orbis,* ná zachodźie Hiſzpánii, áż do Wſchodu Indyiſkiego, do ktoregoś rozwiodł granice Hiſzpańſkie, opieka twoia, y temi, ktoreś im dał tryumfámi. Zaſłużyli ſobie byli u Rzymu woienni Scipionowie, że ich piorunámi boiu, y woyny tytułowáno: *Duo fulmina belli Scipiadæ.* Dwá ſynowie, dwá gromy, dwá pioruny boiu, Ian, y Jákob S. bracia Apoſtołowie od Zbáwiciela intytułowáni piorunámi: *Filii tonitrui.* Otoli ieden Jakob, tyle kroć gromy, y pioruny ná woyſká Máurow, Hiſzpánow obrońcá, y zaſtępcá rzucał, y woyſká ich gromiac, Synem ſię gromow, y piorunow dowodźił. Pámiętny ieſt między innemi, kawálerſkiego w Jakobie S. zaſtępſtw á, zá Hiſzpánia dowod, ná pográniczným, Hiſzpánii páńſtwie Káſztelli, ktore haraczu Maurom co rok, ſto Panienek dawało. Ramirus Krol Kaſztelli, zá rzecz miał nieprzyſtoyna, ták S. Wierze, y cáłemu Chrześćiańſtwu, iáko ſwemu páńſtwu haracz táki, zguba duſz ták wielu. Zebrał, iákie mogł woyſká, Jakobá Swiętego zá Hetmáná wezwał, y ogłośił woyſku ſwemu. Ukazał mu ſię we śnie Jakob S., y z małá ludźi garſtká, bitwę ſtoczyć kazał, ná przećiw pogáńſtwu niezráchowánemu: przybył iednák ſam z niebá, w poſtáći iezdzcá, ná białym koniu, z choragwia biała, ná niey Krzyż czerwony, á ták Chrzesciáńſtwu ſam Hetmánił, á woyſká pogáńſkie, trupem położył. A że ták często, w poſtáci iezdzcá Hiſzpánom hetmánić widźiany, Jákob S. poſtánowiony ieſt w Hiſzpánii, Zakon Rycerzſki S. Jakobá z Krzyżem czerwonym, z tym obligiem, áby ná każda, przeciw Maurom woynę, trzy ſtá tey Kawáleryi ſtawało; á żeby ten polk naypierwſzy, Hetmaná Jakobá S. ná czele, ná Maury, pod zwyćięzka iego opieka zoſtawał. Z tych dokumentow Kośćioł Hiſzpáńſki, w paćierzach ſwoich tytułuie Jákobá S. *O Dux, & decus Hiſpaniæ, S. Jacobe! qui inter Apoſtolos primatum ferens, primus eorum Martyrio laureatus.* Hetmánie, wodzu, y chwało Hiſzpánii Jákobie S. tyś pierwſzy z Apoſtołow w Jerozolimie ná placu męczeńſtwem, laur wźiał zwyćięzki, boś pierwſzy męczeńſtwem między Apoſtoły tryumfował. Tyś nieprzyiacioły wiary Xięga naprzod náuki, y kazania, mieczem ſłowá Bożego zwoiował. Przez *gladium Spiritûs, quod eſt verbū Dei. Vivus eſt ſermo Dei, & penetrabilior omni gladio ancipiti.* Zwoiowałeś y orężem z niebá, y gromami woyſká pogáńſkie po tyśiac kroć, y zaſzczyćiłeś Hiſzpánia niezráchowánemi tryumfámi. Opowiada Pismo S. że niekiedy gwiazdy w ſzyku ſtánęły, y ná Syſarę woiowały. *De Cælo dimicatum eſt contra eos. Stellæ manentes in ordine, & curſu ſuo, adverſus Siſaram pugnaverunt.* Judic. 5. Aleź y częśćiey, y tryumfalniey náprzećiw Maurom dokázuie tryumfow, złożone Apoſtołá S. Ciało w kompoſtelli, *in Campo ſtellæ,* pole to, gwiazd ieſt woiuiacych, y tryumfuiacych zá Hiſzpánia, pole to, opieka grobu Jakobá S. ták wiela millionami cudow ſławnego, ieſt pole tryumfow Hiſzpánii: ná ktorym ſame zwycięzkie laury wyraſtáia. Co o Máchabeyczykách Rupertus, to o S. Jákobie, wdźięczna wyśpiewuie Hiſzpánia. *Fuerunt iſti Machabæi, quorum prælijs & victoriis, non quærebatur preſſura mundi, ſed ut defenderetur gens, unde ventura eſſet ſalus mundi.* l. 10. de vict. verb. c. 26. Iáko niegdy oręże Máchábeyſkie; ták oręże Jakobá dáne, nie ná uciemiężenie świátu, ále ná obronę národu, z ktorego zdrowie miało wyniść świátu, y zbáwienie. A czyliſz nie z Hiſzpánii wyſzło zdrowie, przez Wiarę S. y zbáwienie Indyi: kiedy oręże Hiſzpáńſkie zawoiowáło świat nowy, nie tylko ſwemu poddáńſtwu, ále y Chryſtusowey czci,

y Wierże S. Gdźiekolwiek bowiem w Indyách, zá opieka Jakobá S, zaćiagnęłá broń Hiszpáńska; tám zaraz wprowádzona y Wiara Chrześciáńska. Hiszpánia posyłała zawsze tám do Indyi męże żarliwe, y spráwiedliwe, áby dáley á dáley rozszerzali granice pánowania Wiary S. y chwały Zbawićielowey. Co zaś do swoiey waleczney obrony, nádrze sobie porádźiła Hiszpániá: że iako Národ Izráelski Hetmaná słáwnego, y cudownego Jozuego, pogrzebł ná granicach possessyi swoiey: *Sepelierunt eum in finibus possessionis suæ.* Josue 24, tą intencyą, áby granice ich assekurował swoią protekcyą. Ták Hiszpánia Jakobá S. Apostolskie Ciało, ná granicach w Kompostelli złożyłá, iákoby się murem nieprzełamánym, twierdzami, y kawalerami niedobytemi od granic osadźiłá, stawiaiac przećiw pogránicznym, zastępce swego Patroná, Kawalera Jakobá S. Przyznawał Magnalienes Izráelowi, że się naypotężniey w gránicach swoich beśpieczył grobem Jakobá Pátryarchy, y SS. Kośćiami, tám złożonemi. *Hostium telis non alia opposuit arma; quam Patriarchæ cineres.* Ták podobnie Hiszpánia, przećiw postronnym insultom, iáko nieprzełamana twierdza, y niezwyćiężonego kawalera ná granicach zastawia, Jakobá S. śmiertelne zwłoki Swięte Relikwie. To o tym Apostole, Hiszpánia wyznaie: Co *Valerius Maximus* zápisał o tryumfatorze z Mácedonow, Pawle Æmilyanie. Po nierychłym czáśie, Macedońscy Posłowie trafili do Rzymu, ná śmierć Pawłá Æmiliana, od ktorego nie raz byli zwyćiężeni: konkurrowali, y otrzymali, áby Ciáło iego do grobu nieśli: co uczyniwszy, táka perora zakończyli usługę: *Bis te Paule Macedonia nostra, illustrem fecit in columem spoliis: fato functum, humeris suis.* Dwákroć cię Æmylianie, Macedonia nasza słáwnym uczyniłá żyiącego, á tryumfuiacego spoliałami swoiemi: umarłego niosac do pogrzebu, własnemi rámionami. Podobna kontestácya, odzywa się Hiszpánia do Jákobá S, że go dwoiáko uczciłá, y wsławiłá żyiacego, nawroconemi prze zeń duszámi, zmarłego grobem, y pokornemi pokłonami, czci, sławi wdźięcznemi honorámi. Aleź nierownie słáwniey wielmożni Hiszpánia, opi ka Jákobá S. cudow wielkich millionami, zwyciężtw otrzymanych tyśiacami. Iako Pompeiusz, Alexander, potym Károl, y inni od wielkich dźieł swoich, wźieli tytuł *magni*, że się wielkim zowie Alexander, Pompeiusz, Károl, &c. ták od większych dźieł, y zwyciężtw nazywa się Apostoł S. *Jacobus major*, Jakob większy w opiece, y walecznosci za Hiszpanami, y swemi dewotámi, większy nád inne, niezráchowánemi cudami. A ták Jakob S. *ex utroq; Cæsar. Arte, & Marte.* Nauka, y walecznosćia *major*, náder znamienity Doktor, náder waleczny Kawaler. Konkluzya náuki Jákobá S. iáko ták dźielnego Doktorá, przy nas ma bydź pilna expedycya: Iáko do Kawalerá obrońce, y zastępce, ma w nas bydź uśilna dewocya. Naukę Jakobá S. świętym żywotem, żywa wiara pełnić, waleczney iego opiece, interessa nasze, polecać mamy. Ja przyrzekam, że y my rowney S. Apostołá, walecznosci w obronie, y dobroczynnosci doznamy: ieżeli Jakob S. dozna w nas obserwancyi nauki swoiey, prawá Bożego, wiary, y powolnosci ku Bogu, ku sobie nabożney uprzeymosci. Stoi od poczatkow swoich niewzruszona w Wierze S. niezmazana, żadna herezya Hiszpánia, nád to y w możnosci świpraweywatowey, swoiey Monarchyi, wiekow ták wiele stoi sławna, zá opieka Jákobá. Zmazały się herezya, odstępstwem od Wiary inne Páństwá, nigdy prze nigdy Hiszpánia; Upadły tyśiaczne Monarchie inne Chrześciańskie stoi w sławie, y w śile mocney dotad Hiszpánia, y widźieć ná sobie daie, iáko iest dźielna, y potężna S. Jakobá protekcya! Prágniemyli y my doznáć dźielney, y dobroczynney Jákobá S. opieki? świadczmy Swiętego Apostołá czći, nabożne przysługi. Doznáia u cudownego, y słáwnego, przywileiami wielkiemi grobu tego Apostołá, wszystkich národow pielgrzymi, ktorzy tám drogę święta, do grobu iego podeymuia. My zasyłaymy sercá, affektá, chęći, y nabożeństwá, kiedy Ciáłá w Polszce zostáwáć musza. Przyrzekam z Doktorem S. *Non clauditur locis, quod diffunditur meritis* Amb. in natali S. Nazari. S. Apostołá Relikwie, grob w Kompostelli zamyka: zasługi swoie Apostoł S. ná całe niebo opiekę, y cudá ná świat cały rozwo-

dźi,

dźi, rozciąga. Dośiągnie nas iego opieká y w Polſzce, tylko niech chęć naſza ku S. obrońcy nie mieſzka! My wysyłaymy do S. Apoſtołá pokorne ſuppliki! zeſzle Apoſtoł S. pewna nam obronę, dźielney ſwoiey opieki, Amen.

KAZANIE

Na Dzień Swiętey ANNY.

Simile eſt Regnum Cælorum, thesauro abscondito in agro. *Matth.* 14.
Anna S. Niebo zbogáćiłá. Niebo z Anny Swietey zdrożało.

NIe mogłá bydź ſzczęśliwſza, áni bogatſza ſkarbami rolá, iáko Anná S. Zadney inney roli ſkarby, niébu ták prawie rownáć ſię nie mogły, iáko Anny S. ktore ſkarby właśnie ná appetyt niebá, y ubogácenie. *Simile Regnum Cælorum, theſauro in agro.* Do tych czas Niebo źiemię, y role ubogáciło: á cokolwiek źiemia, role, y wſzytkie iey gruntá, y role, á z zrol doſtátkow miáły; te wſzyſtkie z niebá, y niebieſka dźielnosćia brały. Czyli w gorách śrebrne, y złote kruſzce, czyli w ſkałách drogie kámienie, czyli w morzách perły, y korale; czyli w rolách, łakách, zboża, źiołá, kwiaty; czyli w drzewách owoce, y fruktá, dźielność niebá, ſwemi influencyami źiemi dawałá, á źiemia doſtátki ſwoie, y ſkarby z niebá bráłá. Aleź opák: Anny S. rola, ſkarby niebu drożſze dała, niźeli kiedy źiemia z Niebá wźiełá, ktoremi ſama Anna S. ſkarba ni zarodźiłá; temi Niebo ubogáćiłá Z Anny S. Niebo zbogáćiało, waloru, y ſtymy nabyło. Niebo z Anny S. zapewne zdrożáło. Ad M.D.G. Cześć, y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Sławia hiſtorye, bogata fortunę Pana Rzymſkiego Lukulla, ktory ſię nieoſzácowanemi ſkarbami w ten ſpoſob ubogáćił. Stánęłá weśnie, przy łożu Lukulla oſobá iakaś, y rzekłá: biegay do morza, tam witay, y przyimuy Anatolika przyiaciełá. Fulgos, l. 1, c. 5. Porywa ſię ze ſnu, bieży nád morze; zaſtáie ná brzegu ſtátuę z marmuru, nader wielkiey ſtatury, cale iáko olbrzymia, (á tę świżo były okręty, uciekáiace przed zboycami, ná lad wyłożyły) ſtatua, y ſzczegulnym w cenę marmurem zalecała ſię, y znamienitym miſterſtwem. Ogląda ſtatuę Lukullus: aliści czyta ná niey narysowáne, Anatoliká przyiaciela imię: więc wielkimm ſtáranie w dom ſwoy ſtátuę ſprowadza, ktora potym ćiekáwie ogladáiac, nayduie znaki wydrożenia, y ſkrytego zachowania. Otwiera ſtatuę, nayduie w niey ſkarby, pereł nader drogich, y kámieni waloru práwie nieoſzacowánego: á ták ſię z poſagu przyiacielſkiego w znamienite, y ſławne ſkarby ubogáćił. Aleź dáleko fortunniey Niebo wſkorało, ubogácone temi ſkarbami; ktore w Annie S. nalazło, y odebrało. Madrze doćiekł tego Fernandius: *Anna felix terra, tam pretioſum protulit theſaurum, unde Eccleſia & militans, & triumphans ditata eſt.* Ioan. Fern. c. 48. Ták wielkie w Annie S ſkarby niebo nalazło; że ſię niemi y z źiemia podźieliło. Skarbami Anny S. napełnił ſię, y ubogácił Kosćioł Boży, y woiuiacy ná źiemi, y tryumfuiacy ná Niebie. Naypierwſze zaś ſkarby, z Anny S. Niebo zabrało: święte iey cnoty, y nader drogiego waloru dźiełá. Ták ſadźił Bernard S. *Veræ divitiæ, non opes ſunt, ſed virtutes; quas ſecum conſcientia parat, ut in æternum dives fiat.* ſer. 4. de adv. Prawe bogáctwa, y doſtátki, y cnoty, ktore iedynie niebo ſobie ſzacuie, ktore ſamym ſobą, y cała ſwoią chwała, y apparencya, y poćiechámi wiecznemi opłaca. Też iedynie ſkarby, y doſtátki dźieł cnotliwych, y świętych niebo u nas zakupuie, temi ſię też ſamo kontentuie, y bogaci. Y nam te, nie inne bogactwá, ſkarbić nakazuie Zbáwiciel. *Theſauriſate vobis theſauros in Cælo.* Matth. 6. Skarbcie ſobie cnoty dobrym, świętym żywotem: á te iako w ſkarbcu, w niebie ſkładaycie! tám was po śmierći doczekaia, bo am tych ſkarbow áni mol pſuie, áni rdza ziada, áni złodźieie wykradaia: Ná tym

fundamencie Anzelm S. mowił: *Conversatio, & vita justorum. thesaurus est.* Obcowánie cnotliwe żywot spráwiedliwy, skarb iest w niebie prawdźiwy. Zdał się to wyznać Mędrzec, iákoby właśnie o Annie S. mowił: *Gratia super gratiam, Mulier Sancta.* Eccl. 26. Dar nád darami, skarb nád skarbami, Mátroná S.. Anna nád Swięte Swiętsza. Anná iedno co *gratia*, z imienia Anna łaska, y dar Boży, á że Swięta, to drugi dar, y skarb. *Gratia super gratiam*, Swięta Anna w skarby cnot, y łask Bożych bogata. Wyświadcza Nicephorus. *Anna erat accuratiore vitâ præstans.* l.1. c.7. Anny S. żywot, iáko inne wszystkie przechodźił drogiemi cnotámi *accuratiore vitâ*, ták celował skarbami. Damascen S. *Anna erat cum primis, & splendidissimis quibusq; annumerata.* or. de S. Anna. Anna S. naypierwszych, y nayświtnieyszych cnot, iáko naydroższemi kámieniami iaśniała, szacownemi niebu cnotámi. Brewiarz Franciszki: *Anna conversatione morum sanctitate, exhibuit se paradisum Dei.* Iáko mogł ray Boski, zaszczycać się w ozdoby bogate, ták się przed niebem żywot Anny S. zaszczycał, y szacował w cnoty święte. Przyznawał iey Damascen S. *Omnium virtutum genere floruit.* Iáko ray Anny S. Duszá, wszystkich cnot rodzáiem, kwitnęłá iáko ozdobnym, ták bogátym dostátkiem. Hieronym S. *Anna simplex erat, & recta & irreprehensibilis.* apud Pepinum. Anna S. w żyćiu świętym swoim, żadney nagany nie miałá, á ták się Niebu, wszelkich cnot walorem, práwoscia, szczeroscia, kandorem zalecała. Pospolita iest w Kosciele Bożym tradycya, iáko Anna S. fortunę swoię ná trzy częśći rozdźieliłá: iednę rozdawałá Kosciołowi, druga ubogim: trzecia się sama z domem swoim obchodźiłá: iáko dobrá swoie ná ubogie, y ku chwale Bożey rozdawałá; ták drogie zasług S. skarby w niebieskich skarbcach składałá. Swiadczy Damascen S. iáko z Joáchimem S. osobna sobie Kaplicę, w ogrodźie swoim wystawiwszy, całe práwie dni ná modlitwie, y bogomyślnosci, osobno od Joachymá S. Anna trawiła. Przyznać iey było, co drugiey Annie Wdowie przyznał Łukasz S. *Non discedebat de templo jejuniis, ac obsecrationibus, serviens nocte, ac die.* Lucæ 2. W Káplicy domowey, więcey czasu, y w Kosciele trawiłá ná modlitwách, postem przypráwnych, niżeli w domowych pokoiách.

Powszechny argument o drogich cnot skarbach, w Annie S. bráć trzebá z fundámentu Thomasza S. *Quidquid magis appropinquat principio, in quolibet genere, magis participat effectum illius.* 3. p. 2. 21. ar. 2. Czym się kto bardźiey do dźielney rzeczy zbliża, tym większego iey skutku doznáie. Ták źiemia bliższa zrzodłá, ábo rzeki, więcey z iey wilgoći partycypuie: bliższy kto słońcá, ábo świátłá, bardźiey się obiaśnia: bliższy ognia, bardźiey się zagrzewa. Ze Bog Zbáwiciel, był szczyra świátość, morze świátośći. Nayś. Marya, iáko byłá nayblíższa Bogá Człowieká, ktorego porodźiłá, Authorá zrzodłá, Mátká morza świátosci, została z ludźi, y z Aniołow nayświętsza. Anna też S. po Nayś: Maryi, iáko rodzona Babká Bogá Człowieká, Swiętych Swiętego, y poświęcaiącego Anioły, y ludźie, byłá nayblíższa, á przeto tesz we wszystkie świątosci, dokumentá y skutki, muśiała bydź naybogátsza. Ze byłá nayblíższa słońca sprawiedliwosci Zbáwiciela, Wnuká swego, nayświtnieyszemi iaśniałá cnotámi, iako promieniami: że blíssza byłá ognia trwáiącego, Bogá: *Deus, ignis consumens*, goręttszemi miłosci Bożey, pałała płomieniami. Madrze konkludował Damascen S. o Nayś: Maryi. *Maria uno partu, quem edidit, omnium Sanctorum virtutes, & signa præcellit.* or. de S. Maria. Márya Nayś: w iednym płodźie swoim, że Bogá Człowieká porodźiłá, Wszystkich Swiętych ludźi, y Aniołow w szczegulnosci, y w powszechnosci razem zebranych, wszystkich cnot zbiorem, walorem, splendorem, y wszytkich przywileiow, prærogatyw dostátkiem przewyższyłá, y przewyższyć powinna byłá. Tenże iest argument o S. Annie, Rodźicielce Nayś: Máryi, á Babce Zbáwicielá, Bogá Człowieká. Ponieważ Anna S. porodźiłá Matkę Boża, á przez tę Corę, dała Krew swoię, w rodzeniu Bogá Zbáwiciela, iáko Babká Bogá Człowieká nayblíższa, rodzeniem Mátki Bożey, po teyże Matce Bożey, nád wszystkie Swięte, bydź muśiałá świętsza, w skarby cnot świętych bogatsza.

Tym

Tym argumentem konkludował Chryzolog S. *In uno fœtu naſcebatur numeroſitas virtutum.* or. de SS. Z ták ſzczęśliwego, y z ták doſtoynego Anny S. płodu we wſzyſtkie dary, y prærogátywy Nayś. Maryi, nie mogło nie náſtąpić wielorákich cnot rodzenie. Muśiała bydź Anna S. w cnoty naypłodnieyſza, ktora ták ſzczęśliwy płod świátu dała, Nayś. Márya. Zaſzczycała ſię Nayś. Marya, z rodzenia ſwego. *Ecce enim ex hoc beatam me dicent omnes generationes.* Lucæ 2. Oto z rodzenia mego, błogoſławić mię będą narody, żem im Zbawiciela Bogá urodziłá. Toć po Nayś. Maryi, Annę S. tymże ſtylem ſławić winny národy, że im Mátkę Bogá Zbawicielá porodźiłá. Z naydoſtátnieyſzego Syná, pierwſza cześć ná Matkę, á potym ná rodzoną Bábkę ſpływa: ták y Nayś. Maryi doſtoynośc, iáko Nayś. Corki Matkę, iey Annę S. zaſzczyca. Przyznać iey z Mędrcem. *Benedictionem omnium gentium dedit illi Dominus.* Eccl. 44. Iáko rodzoney, Zbáwiciela wſzyſtkich narodow Bábce, błogoſłáwieńſtwo od wſzyſtkich narodow należy. Abrahamowi zá ſzczegulny zaſzczyt, á toż potym Jakobowi Bog deklárował: *In ſemine tuo, benedicentur omnes gentes.* Gen. 18 W náśieniu twoim, to ieſt w Synu Bożym, Zbáwicielu świata ubłogoſławią ſię, y poświęca národy. A ieżliż wſzyſtkie świátośći, ſkarby od Zbawiciela Bogá, ná wſzytkie narody pochodzą, y tym ſię udźielaią, iáko naypierwſza tych doſtátkow, świątosci Bożey, ſtała ſię Matká Boża, ták po niey Anná S. teyże ſamey Mátki Bożey Mátká, pierwſzym prawem, náyobfitſzym źlewem, uczeſtnica bydź muśiałá. Zapowiedźiał powſzechnie Moyżeſz *Quem elegerit ipſe, erit Sanctus* num 16. Kogo Bog ſobie obierze, muśi bydź Swiętym. Obrał Nayś. Marya, zá Matkę Synowi ſwoiemu, y ztąd ſtała ſię nayświętſza nád ludźie, y nád Anioły. Obrał Annę S. Synowi ſwemu zá Babkę, Mátce iego zá rodźicielkę, toć y tá po Nayś. Corce ſwoiey, nad inne Swięte Swiętſza: *Veræ divitiæ, virtutes*: to ieſt: w ſkarby cnot świętych naybogatſza. A teć ſą bogactwá pierwſze, cnoty święte, ſtopnie świątobliwosci, ktore Anna S, oddała, ktoremi niebo zbogáciła.

Drugie ſkarby y doſtatki, ktoremi Anna S. niebo zbogáciła, ſą Swięći Boźi pokolenie święte, rodzenie Anny S á to ieſt tákie. Anná S. miała trzy Cory Swięte Marye: między niemi iednę Nayś. Marya zrodźiłá z Ioachima S. drugą z Kleofy, trzecią z Salomy. Z Máryi Kleofy, urodźili ſię, Symon Judas Thadeus, Iakob mnieyſzy, Iozef Barsabas, ſpráwiedliwym zwany. Z Salomy urodźili ſię, Ian Ewángeliſtá, Iákob S. więkſzym rzeczony. O tym pokoleniu Dawid S. *Dominus in generatione juſta eſt.* Pſal. 13. W pokoleniu ſprawiedliwych, y Swiętych, ſám Pan Bog ieſt, to ieſt w rodźie Anny S. między Swiętemi Wnukámi, Swięty nád Swiętemi, nayduie ſię Bog Zbáwiel, y rachuie. O tym pokoleniu Anny S zeznać powtore z Pſalmiſta: *Hæc Generatio, quærentium eum (Dominum)* Pſal. 23. To ieſt pokolenie ſzukaiacych Bogá: rod ták wielu Swiętych, Corek, źieńciow, wnukow, Ták liczne w iednym domu, á ták wielkich Swiętych grono, męzkiey, y białogłowſkiey płći, prawie iáko z naydroższych pereł złożone, ktore w Niebie Anná S. złożyłá: izali niebá, mimo inne ták wielkiemi ſkarbami nie zbogáciłá? każdy z tych Swiętych Wnukow, Zieńcow, Corek, *pretioſam animam vero*: drogą nader duſzę Niebu chował, y oddał. A Nayś. ieſt Marya, iáko *pretioſiſſima Parens*, naydroższa Matká Bożá, duſzę niebu dała ſwoię naydroższą. Ubogaciłá Anna S. Niebo, ták drogim depozytem, iáko świętym plemieniem, y rodem ſwoim, razem ozdobiłá, y zaszczyćiłá. Deklárował Bog Abrahamowi, że plemie iego miał rozmnożyć, iáko gwiazdy ná niebie: *Numera ſtellas ſi poteſt ſic erit ſemen tuum.* Gen. 15. Otoli to tylko, co do liczby, y komputu mnogosci. Ale Anny S. plemie doſtáło ſię Niebu ná ozdobę, iáko prawe gwiazdy w rzetelnosci, świadectwem Daniela. *Qui autem docti fuerint, fulgebunt tanquam ſplendor Firmamenti, & qui ad juſtitiam erudiunt multos ſicut ſtellæ in perpetuas æternitates.* Dan. 12. Uczeni Doktorowie prawdy nauczyciele náuki Bożey, iáko ſplendor firmamentu niebieſkiego, y Miſtrzowie cnoty, y ſpráwiedliwosci, iaśnieć będą iáko gwiazdy, y luminarze ná niebie. Wnukowie Anny S. Apoſtołowie Swięci

Iakob Wiekszy, y Mnieyszy, Symon y Thádeusz, Barsabas Kandydat z Macieiem Swiętym ná Apostolstwo, pracami Apostolskiemi, y ten Apostoł, Doktor spráwiedliwosci, izali nie iáko luminarze niebo obiaśniaią? *Fulgebunt tanquam splendor firmamenti, sicut stellæ &c.* Deklaruie nam Ewangelia, iáko sobie dusze szacuie niebo, iáko zá naydroższe perły, *pretiosas animas* estymuie! Matth. 13. kiedy duszę ludzką iáko drogą perłę nalazszy, całemi dostátkámi swemi kupuie. *Vendit omnia quæ habet, & emit eam.* Ták wiele dusz Swiętey Familii, rodu, y plemienia Anny S. Rodźice, Małżonkowie, Cory, Zieńcowie, Wnuczkowie, Wszyscy Swięći: proszę! iáko to drogie dusze, drogie perły? drogie niebu kleynoty? á iáko niebá nie ubogáciły? Sprawdźiły się Psálmu słowá ná rodźie, y plemieniu Anny S. *Potens in terra erit semen ejus. Generatio rectorum benedicetur.* Psal. 111. Potężne ná źiemi, *verbo & opere*, Nauką Bożą, wiárą, y dźiełami świętemi, y dźiwnemi cudámi, plemię Anny S. A rod ten Spráwiedliwych, y Swiętych błogosłáwiony będźie ná Niebie, ná wieki. Zeznał o tym świętym rodzáiu, y plemieniu z Poeta. *Aurea progenies, Cælo demittitur alto*, Virgil. Drogie to Anny S. plemie, rodu cale, iáko świętego, ták niebieskiego. Mowicie sámi o dźieciách obyczaynych, ukłádnych: Dźiecię iák złoto! *aurea progenies.* Dopieroż ták święty rodzay Anny S. Wszysci Swięci, iáko złoto, y od dobrych obyczaiow, y od miłosci Bogá ognistey. Tymci rodem świętym, bogáciey niżeli źiemia perłámi, y kleynotami Niebo drożeie, tym się Niebo szacuie. Iáko o tym plemienu zeznawał Cassiodorus. *Nobilior vena sæculis suis, producit primarios, nescit inde nasci aliquid mediocre, tot probati: quod geniti.* l.3.c.6. Szlachetnieyszego rodu, nie tylko co do krwie ćiałá, y do czći świátá, (bo iáko z rodu Dáwidowego, ták z linii Krolow kiládźieśiat, y ták wielu Pátryarchow) ale y co do rodzáiu cnoty, y świętych dźieł pobożnosci, nie naydźiesz nád rod Anny S. Ták wiela wiekámi Swiętych Mężow, S. Cory niebu rodzay ten oddał. Nic się tu miernie, dobrego nie rodźiło, ále wszyscy wysoce, dostoynie święći, y spráwiedliwi mężowie y Matrony arcy święte. *Tot probati, quod geniti.* Nie rodźiło się w tym plemieniu nic, tylko Swięci Niebá Dźiedźice, doświadczeni Bogu sługy, drogie Niebá ozdoby. Applaudował nieiákiemu Cypryanowi tenże Kassyodor. *Quanto talium, pater filiorum effectus es! naturá ipsá videris Patricius.* c. 8. Ep. 21. Kiedyś ták godne syny porodźił, y Pátrycyusze, zdasz się bydź nie tylko z honoru, y przywileiu, ále z nátury, y rodu Patrycyusz. A kiedy ták wielu Swiętych, á ták wysoce Swiętych, Niebu Anna S. w pokoleniu swoim oddała? á iáko n[illegible] rodu Patrycyuszka niebieska zostáłá? Matka wiecznych, niebá dźiedźicow, y P[illegible]rycyuszow? Zięćiow, Corek, Wnukow. Zda mi się Anna S. wyrażona w Aaronowey lasce, *turgentibus gemmis* zakwitłey perłowym kwiatem. num 17. Prawie Anna S. perły, całym Niebem oszácowáne, święte Cory porodźiłá, y święte Wnuki wydała, ktoremi niebo odrożyła. Sławne iest u Historykow, Dáryusza skarbow drzewo, ze złota wyrobione, dyamentámi po wszystkich gałęźiach sadzone. Anna S. iáko drzewo złote, z ktorego wyrosłe gáłęźie, Cory y Wnukowie, iáko naydroższe Bogu kleynoty. Tym drzewem, tym, drzewá tego, drogim rodzáiem niebo się zbogaciło.

A ná koniec, iuż bardźiey Niebo ubogacić się nie mogło, áni może bardźiey zdrożeć, iáko ubogáciło, y zdrożało z Anny S. Nayś: Cory, Maryi Mátki Bożey, y Swiętego, nád Swiętemi Wnuká, Bogá Zbáwiciela, Izali nie skarb nieoszácowány Niebu, tá rola urodźiłá Nays: Marya Matkę Bożą? Przyznáie to Damascen S. Ioáchimowi, y Annie S. *Sancte, & pie, munere vestro functi Virginitatis thesaurum produxistis.* orat. 2. de festo nat. B.M.V. Arcy swiatobliwie, y dobrze sprawuiac się, skarb dźiewictwá ná ubogácenie Niebá wydaliscie. Nayśw: Marya. Brigitta S. Naysw: Márya tytułuie: *Gazophilacium Divinitatis* skarbnica Boztwá, skarbnica wszystkich skarbow, Niebo zbogáciłá Anná S. kiedy Mátkę Bożą urodźiłá. A co mowić o naydostoynieyszym Wnuku Anny S. Synu Bożym? *In quo reconditi sunt omnes thesauri?* W ktorym Bog Oćiec wszystkie skarby swoie złożył. Mogłże się iuż bogatszy

gatszy

gatszy skarb? mogłysz możnieysze bogactwá wniść do niebá? iáko te? ktore Anna S. w przeświętym Wnuku wydałá. Ieżeli Kornelia Rzymianká, Grachow sławnych, Matká ná syny wskazuiac, mowiłá: *Hi sunt thesauri mei.* te sa skarby moie. Dopieroż Anna S. szczycić się ná niebie powinna, wskazuiac ná Nayś: Márya, Corę swoię, ná Zbáwiciela, Wnuká swego. *Hi sunt thesauri mei*. Teć sa skarby moie, ktorym szácunku nie dobrać! temim ia niebo zbogáciłá. *Mecum sunt divitiæ, & opes superbæ.* Prov. 8. Przy mnie sa bogáctwa, dostátki, skarby naydroższe, ktore Niebu dáię, IEzus y Marya. *Multæ filiæ congregaverunt divitias, tu super gressa universas.* Prov. 31. Wiele matek zbogáciły niebo Swiętemi Synámi, świętym potomstwem. Przeszłá, y celuie náde wszystkie Anna S.; ktora naydroższe skarby, nád wszytkie stworzone walory, droższe, y szacownieysze niebu oddałá: Wnuká Zbáwiciela, y Corkę Mátkę Boską. Zá ostáteczna pochwałę, walor naywyższy Philippowi Mácedońskiemu Tartarya przyznawałá: *Sufficit tibi, habere filium Alexandrum.* Dość bogactw, y fortuny twoiey, y drogich zaszczytow, w iednym synu Alexandrze. Nieporownane rozumem, nieogarnione zaszczyty Anny S. ktora Synowi Boskiemu ták dostoyna Matke wydała. Przyznawał Rupertus: *Non magis se, Mariæ Filium Iesus, quam Annæ gloriatur nepotem.* apud Fid. & Pal. Nie tylko się Iezus Zbawiciel zaszczyca, bydź Synem Maryi Nayś; ále y Wnukiem Anny S. Zatym niebo obligowáne Annie S. nie tylko zá Nayś: Marya, iáko Corę Anny S. ále nieporownanie bardźiey zá Wnuká, Bogá Człowieká. Proszę! co też niebo zá ozdoby widome ma naywiększe? iżali nie dwa nayogromnieysze, y naywspanialsze luminarze? słońce y mieśiac, ktorym przypisać: *Tu Sol splendorem, tu luna decorem!* słońce daie niebu splendor, iasność, mieśiac daie piękna ozdobę, y okrasę. A co do rozumu, y rozumnego waloru, nayszacowniey zaszczyca niebo? ieżeli nie naywyższy luminarz iego, słońce spráwiedliwosci Zbáwiciel, *Luminare majus. Civitas non eget sole, & luna. Lucerna ejus est Agnus: claritas Dei illuminat eam.* Apoc. 21. Bagátelá słońce y księżyc, ná ktore pátrzymy. Grunt luminarz, Báranek Iezus. Tenći to iest *Candor lucis æternæ*, światłość wiekuista: *Splendor Paternæ gloriæ, Lumen de lumine.* Splendor, Oycá Przedwiecznego chwały, światłość z światła, od ktorego wszelka iasność ná niebie, ná wieki. Po Zbáwicielu *Luminare minus*, nád wszystkie stworzone splendory, nayświtnieyszy niebá luminarz Matká Boska, Marya Nayś: ktora ták pozdrawia Bonáwenturá: *Ave Virgo mundi lumen, ave lux astrorum.* in Psal. Witay Panno światło świátá, witay splendorze planet Niebá. *Tu sol splendorem, tu luna decorem.* Tym słońcem, tym Xiężycem, temi ták drogiemi luminarzami, Anna S. oszácowała, zbogaciłá Niebo. Anna S. zdániem Damascena S. iákoby niebo urodźiłá; kiedy go tákiemi skarbami uszczęśćiłá. *O Beatæ Annæ uterum! quæ novum Cælum, ipsis Cælis latius peperit.* or. 2. de nat. B.M.V. O błogosławiona nader Anno S. ktoraś obszernieysze niebo, świtnieysze, y droższe, Márya urodźiłá. *Cælum animatū* á takeś niebo, droższym niebem Márya zbogaciłá. Ambicya to byłá Artaxerxesa y Kozroasza, że sobie w pałacu wizerunk niebá z krzyształu, z obrotami planet wystáwili. Anny to S. prærogátywa, że ozdobnieysze nad to, ktore widźiemy, y nierownie droższe niebo, Nayś. Márya urodźiłá, y niebo niebem zbogáciłá, ktore ná mieszkánie Synowi Boskiemu, nád wszystkie niebá pałace milsze, y droższe oddałá. Kiedy tedy ták Anna S. niebo ubogáciłá, nasze suppliki, do Anny S. iáko rodźicielki, Matki Bożey, Pani naszey Nayś. Máryi bydź maia, áby y nas niebem ubłogosławiłá, y tym naprzod ktore porodźiłá, Nayśw: Marya; áby nam u niey łaskę, miłośierdźie, litość, y opiekę ziednała, y po śmierći, żeby dárowałá niebem; ktoremu ták gromadne świętego pokolenia, y plemienia swego grono oddała, á żeby nas też choćiay ułomnych, do tegoż niebá, opieka swoia wprowádźiła. Urodźiłá żywe niebo, mieszkánie Synowi Bożemu Nayś: Marya, niechże y serce, y dusze nasze wielmożnoscia swoia w niebo obroci, niech ná godny Bogá naszego przybytek wystáwi. Dała niebu naydostoynieysze luminarze, słońce spráwiedliwosci

Zbáwicielá, Wnuká swego, Xiężyc nayślicznieyszy, Nayś: Márya: Supplikuymyż, áby y serce nasze, temi nayświętszemi planetámi, Iezusem y Marya osadźiła. Niech w nas nieodmiennie mieszkáia, IEzus y Marya, niech Słońce Iezus oświeca ná rozumie, zapala ná woli, iáko Bogá kochac, chwalić, iáko mu wiernie służyć mamy. Niechay nayślicznieyszy Xiężyc Marya: *Tu luna decorem*, okrasza dusze nasze Boskiemi łaskami, świętemi cnotámi, osobliwie kandoru czystosci, szczerey ku Bogu uprzeymosci. Niechże odtad miłosci nasze będa: IEzus, Marya! z niemi Anná S. *Anna gratia*, łaska Boża: á pewnie y nas zbáwiennie ubogáći, y szczęśliwie, y wiecznie.

AMEN.

KAZANIE

NA DZIEN Swiętego WAWRZYNCA.

Ubi ego sum, ibi & minister meus erit. *Joan.* 12.

Nierozdzielny związek, Iezus z Wawrzyńcem, Wawrzyniec z Iezusem.

TO mi to práwy minister, sługá Iezusow Wawrzyniec, y ná krok ieden od Iezusa dźielić się nie umie. *Ubi ego sum, ibi & minister meus*. Wawrzyńcá nie szukać, nie naleść, tylko przy Iezusie. Godna uwagi adwersyat że Zbawiciel práwego sługi nierozdźielność od boku swego, zapowiada w persekucyach, w krzyżách, mękach, y śmierći. Abowiem mowił *in præsenti*. *Ubi ego sum*: Gdźie ia teraz iestem, ná ziemi, w śmiertelnym żywocie, podiegáiacy persekucyom, ćierpieniu, męce, krzyżowi, y śmierći: *ibi & minister meus erit*. tám nierozdźielnie, będźie y sługá moy ze mna, w krzyżach, w mękách śmierći. Ten sens wyraża sam tytuł *ministri*, *minister meus*, ktory w tym sensie sługom swoim Iezus, zdániem Augustyná dawać muśi, w ktorym sam sobie go dáie: *Non veni ministrari, sed ministrare, & animam ponere*. Iedno to u Zbáwiciela, *ministrare, vel animam ponere*. Iedno bydź sługa dusz, co duszę kłáść zá dusze, y umierać. Toć y ten tylko práwy *minister*, sługá Chrystusow, ktory zá Chrystusa rad duszę kładźie, á táki sam się do śmierći, y męki pokwapia, w ktorey widźi Pana. Práwego sługę Chrystusowego, nic nie rozdźieli od Chrystusa: áni *tribulatio*, ani *angustia*, áni *fames*, áni *nuditas, periculum, gladius*. Ani ućisk, áni persekucya, ani głod, áni nagość, áni miecz, áni śmierć *poterit separare à charitate Dei*. Oddźielić nie może prawego sługę, od ukochanego Pana Bogá, Zbáwiciela. Dał ná sobie tę probę, nierozdźielnego towárzystwá z Iezusem Wáwrzyniec S. Ani się Iezus od Wawrzyńcá, áni Wawrzyniec kiedy dźielił od Iezusa. Nierozdźielny to zwiazek, Iezus z Wawrzyńcem S. Wáwrzyniec S. z Iezusem. Ad M. D. G. Cześć, y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Nie może nic bardźiey Iezusa z ludźmi skliić, iáko ućisk, uczestnictwo ćierpienia, męki, y śmierći. Deklarował sam u Psalmisty Bog Zbáwiciel. *Cum ipso sum in tribulatione*. Psal. 90. Iestem ia z nim, to iest z mężem spráwiedliwym, w ućisku iego, y utrapieniu. Trzyma się Iezus ludźi męki swoiey, y ćierpienia uczestnikow, wedle Psalmu: *Juxta est Dominus iis, qui tribulato sunt corde*. Psal. 33. Tudźież zaraz iest Zbawiciel Bog, przy spráwiedliwym, ćierpiacym ná sercu, zostáiacym w ućiśnieniu. Iákoż sam deklarował Apostołom. *Ego vobiscum sum, usq; ad consummationem sæculi*. Matth. 28. To prawdá: że *mitto vos, sicut agnos inter lupos*. Posyłam, ordynuię was Apostoły, iáko baranki między wilki. Poyździecie ná kły, żarłocznym wilkom. Pastwić się nád wami beda okrutnicy: pożerać was będa tyranni: ále badźcie pewni, że was w tych persekucyach nie opuszczę, y będę z wami áż do skończenia świátá. Iużem przepowiedźiał wam, co będa zá pressury, ućie-

miężę-

miężenia, głody, mory, woyny, biedy, męki, śmierći, ku dokończeniu świátá; áleż
tym bardźiey, ia tám, y ná ten czas prytomny wam do ostátniego, pressur ućie-
miężenia wászego zgonu, ia z wami nierozdźielnie będę: *Ego vobiscum sum &c.*
Wyświadczał Mędrzec ták nierozdźielne Bogá nászego, z ćierpiacemi w męczeń-
stwách towárzystwo. *Venditum justum non dereliquit.* Sap. 7. Zaprzedánego w nie-
wola ná biedę, y nędzę nieopuscił, y nie zostáwił Bog sámego spráwiedliwego, dotrzy-
mał mu towárzystwá swego. *Descenditq; cum illo in foveam, & in vinculis non de-
reliquit illum.* Stąpił Bog oraz z spráwiedliwym do iamy, y do iaskini więźienia
iego, nierozdźielny towárzysz, y w kaydanach nieopuscił go: dał się z nim więźić,
wiazać, krępowáć, kaydanámi, łáńcuchámi obćiażáć. Znał się ná geniuszu Bogá
miłosciwego Dawid, y odzywał w dobrey nadźiei: *Si ambulavero in medio umbræ
mortis, non timebo mala, quoniam tu mecum es.* Psal. 22. Nie będę się obawiał złego
żadnego, choćiay chodzić będę pośrod morow, ćieniow śmierci, bo mam z soba,
w ućisku każdym ciebie Bogá mego, towárzyszá nierozdźielnego. Arcy rzetelny,
tey nierozdźielnosci Bogá, od spráwiedliwego ćierpiacego dokument, oraz oczywi-
sta expressya, Wáwrzyńcá S. w troygu pacholętách, ktore Tyran Nabuchodono-
zor w piec ognisty, (ktorego płomień ná czterdźiesci łokci wybuchał) wrzucić ka-
zał. Dan. 3. Wrzucono troie święte pacholętá w pożary, ták płomienistego piecá.
Uczcił ich ogień, ktorych tyran znienawidźił. Nie ważył się ogień szkodźić Swię-
tym Pácholętom, y nie skaźił nie tylko ćiał, szat, ále y naymnieyszego włoská: áni
Swiętych zasmućił. *Non tetigit eos omnino ignis, neq; contristavit, nec quidquam mole-
stiæ intulit.* Dáno znáć o tym Nábuchodonozorowi. Przybiega, zaglada do piecá,
między pożary płomieni: widźi tám z troygiem pácholat, nierozdźielnego towá-
rzyszá czwartego, Syná Boskiego. To widzac zawołał: *Nonne tres viros misimus in
medium ignis compeditos. Ecce ego video quatuor viros solutos, & ambulantes in medio
ignis, & nihil corruptionis in eis est, & species quarti, similis Filio Dei.* Iżali nie troie
pácholat wrzućilismy w piec pożarow? á oto ia z niemi widzę czwartego, Synowi
Bożemu podobnego. Nie mogł niebydź przytomnym towárzyszem, w ogień wrzu-
conym pacholętom, Syn Boski. *Species quarti, similis Filio Dei.* Wizerunk to, y do-
kument nieomylny: że Zbawiciel, Syn Boski nierozdźielnym stał się towárzyszem,
Wawrzyńcowi S. ná ognistey kracie, zá imię iego pieczonemu. Záiste troygom
pacholętom, áni męztwem, áni ochota do męczenia, y ognia, áni sposobem męczeń-
stwá, nie ustapił Wawrzyniec S. y owszem to miał nád pácholętá: że pácholat cu-
dem Bozym zachowánych, nie dotknał się ogień, áni ich zasmućił, áni się im naprzy-
krzył: *non tetigit eos omnino ignis &c.* Wawrzyńcá zaś S. Męczeńskie Ciało ná kra-
cie ogniem podpáloney, iáko pieczenia upieczone, od ognia męczone, y skwarzone.
Assatum est, jam versa, & manduca, tym bardźiey zatym zasłużyło, ná uczestnictwo
przytomnosci Bogá Zbáwiciela, Syná Bożego: *Species quarti similis Filio Dei.* Wy-
chwalali troie pácholętá: *tunc hi tres, quasi ex uno ore laudabant Deum.* Bogá, dla
ktorego cżći, ogień ták srogi ponosili. Wychwalał Wawrzyniec S. gorętszym, y
płomienitszym sercem, niżeli pożary, w ktorych gorzał Zbáwicielá Bogá. *In crati-
cula te Dominum non negavi, & ad ignem applicatus, te Deum confessus sum.* W poża-
rach ognia, ná kracie żelazney pieczony, nie zaprzałem się ciebie Bogá moiego, y
w pożarach płomienia, wyznałem práwi święte Imię twoie. Nie watpić, że w tych
ogniach nierozdźielnym, Wawrzyńcowi S. Syn Boski, stáwił się towárzystwem.
Species quarti, similis Filio Dei. Doyzrzał przy Wawrzyńcu w ogniach towárzyszá
nierozdźielnego, Syná Bożego, Romanus Rzymianin pogánin, wnet potym Chrze-
śćianin, y Męczennik, y zawołał zeznaiac: *Video ante te Juvenem pulcherrimum, fe-
stina me baptizare.* Swięty, ognisty práwego Bogá miłosniku Wawrzyńcz. Wi-
dzę przy tobie, tusz boku twego, towárzyszá nierozdźielnego, *speciosum forma præ
filijs hominum,* nayślicznieyszego z Synow ludzkich Syná Bożego, *Juvenem pulcher-
rimum.* Niechayże stánę się uczestnikiem Krztu Swiętego, á będę odtad sług- wier-

nym Bogá twego. Przyznawał Pſalm Panu Bogu, że ſpráwiedliwemu, choroba złożonemu, przy łożu iego aſſyſtował, y łoże iego ſam prześćiełał. *Univerſum ſtratum ejus versâſti, in infirmitate ejus.* Całe łoże iego Boże wzruſzyłeś, y przeſłałeś. Podobnym faworem uczcił Bog Wawrzyńcá S, ná łożu ogniſtey kraty pieczonego. Widźiany przytomny; Wawrzyńcowi Syn Boży od Romana, *Video ante te Juvenem pulcherrimum.* Ten ogniſte łoże, Wáwrzyńcowi S. miłośćiwa pomoca, poćiechami niebieſkiemi, ſerdecznym ukontentowániem ſam pośćiełał, y poćiechámi męki ulżywał: *Universum ſtratum versâſti.* Temu tylko przeczeć ſię może, áby męczeńſkie pożary Wawrzyńcá S. zwáć ſię miały *infirmitas*, choroba, ábo iáka niedołężnosci ſłáboscia: *Versâſti in infirmitate.* ále owſzem łoże to, pomoca łáſki Bożey męztwem, Wawrzyńca S. niewidánym, cierpliwoscia, y niepoięte mi w mękách pożarow poćiechami przeſłane: *Versâſti in fortitudine inſolatiis ſtratum ejus.* Rośćiągniony ták Wawrzyniec ná ogniſtey kracie, y pieczony, wołał ná tyránna: *Deum meum colo, illi ſervio: ideo non timeo tormenta tua.* Dáię Bogu chwałę męka moia, y nie boię ſię kátowni, ogniow twoich, y kátowni. Iákoby z Pſalmiſta tryumfował. *Si ambulavero in medio umbræ mortis, non timebo mala, quoniam tu mecum es.* Pośrod śmiertelnych mak y kátowni, poſrzod ogniſtych pożarow, ktoremi tyran ná śmierć moię goni, nie boię ſię żadnego złego, bo mam z ſoba towárzyſzá Zbáwićiela, Bogá mego. *Mea nox obſcurum non habet, ſed omnia in luce clareſcunt.* Innym śmierć ćiemna ieſt noca, mnie męczeńſki ogień oświeca, y czyni iaśnieyſzym męczeńſka śmierć w ogniſtych płomieniach. wſtępem mi ſię ſtáie do wiekuiſtey świátłości, do wieczney z Bogiem Zbáwićielem nierozdźielnosci! Teraz z Panem moim zoſtáie w preſſurze męki, kátowni, ognia, y śmierci, ále zá te ognie doczesne, złaczę ſię z Bogiem moim, w chwale niebieſkiey nierozdźielnie, wiecznie, Nierozdźielnym zaprawdę Zbáwićiela towarzyſzem w ogniach męczeńſkich, Wawrzyńca S. ták ſławił Rupertus. *Nunquid, quia Laurentius igne afflatus, ſuper craticulam emiſit Spiritum, ideo illi Filius Dei abſens fuit? Imò præſentior illi fuit, & glorioſior triumphavit, quam ſi excuſſiſſet Carbones, & igneam craticulam, quaſi ventum, roris flantem feciſſet.* in Dan. z. Coż rozumiecie? czyliſz ſadźić możecie? Zbáwićiela Bogá, przeto mniey Wawrzyńcowi S. przytomnego, że Wáwrzyńcá S. widźicie ná ogniſtey kracie pieczonego. Y owſzem tym pewniey, tym ściśley Zbáwićiel łaczył ſię, y iednoczył z Wawrzyńcem S. tym chwalebniey w Wawrzyńcu Iezus tryumfował; czym ſię okrutniey w ogniach ſkwarzył Wawrzyniec S. á przećię te kátownie, y ognie, mężnie dla Bogá wytrzymywał. Ieżeli przy troygu Pacholętách, w piecu Bábilońſkim znaydował ſię podobny Synowi Boſkiemu, *ſpecies quarti, ſimilis Filio Dei.* lubo ognie cudem Bożym uśmierzone, Pacholat nie męczyły, nie paliły. Dopieroż bardźiey Syn Boſki, muśiał Wáwrzyńcowi S. ná ogniſtey kracie aſſyſtowáć, ná ktorey Wawrzyniec upieczony, dla Bogá męczył ſię, á przećię te męki z ochota, y rádoscia podeymował. Proſzę tu widźieć, y ſławić męztwo miłosci nierozdźielney, ku Zbáwićielowi Bogu ſwemu. Sławił ia Leo S. ſtylem ſkładnym: *Superari charitas Chriſti, flammâ non potuit, & ſegnior fuit ignis, qui foris uſſit, quam qui intus accendit.* in natal. l. Laur. Wielkie były pożary ogniſtey kraty, ſroga męka, y okrutna: ále większa, nad to wſzyſtko miłość ku Bogu Wáwrzyńcá S, ktora ſię w ſercu iego żarzyłá. Ogniſtſza byłá w ſercu Wáwrzyńca miłość Boża, niżeli ták ſrogie pożary, ktore miłosci Wáwrzyńcowey przekonać, Wawrzyńca od Bogá oddźielić nie mogły. Pałała ogniem podniecanym, żelazna kratá; ále ogniśćiey miłośćia Bogá, Wawrzyniec S. wewnatrz gorzał, niżeli po wierzchu ogień palić zdołał, A przeto ſzczycił ſię, y cieſzył Wawrzyniec, że go ogień z Bogiem Zbáwićielem łaczył, y iednoczył. *Adhæſit anima mea poſt te, quia caro mea, cremata eſt pro te.* Przylgnęłá Boże moy duſzá moia do ćiebie, bo ſię Ciało moie, paliło ogniem dla ćiebie. Proteſtował ſię ſercem, co Auguſtyn S, wyraźił ſtylem: *Non ſubiicit mihi perſecutor ignem, ſed ſubiicit mihi deſiderium Salvatoris.* ſer. 34. de Ss. Ieżeli leniele tyran, áby daley pod krata, ognia mego

poża-

pożaru podniecał, podnieca ognie miłość wewnątrz, y żarzy prágnienie, wiecznie się łączyć z Bogiem Zbáwicielem. *Cupio dissolvi, & esse cum Christo.* Prágnie duszá moiá z ciałem się rozłączyć, á ziednoczyć wiecznie y ściśley, y miłosniey z Chrystusem. Pokazał się Moyżeszowi Pan Bog. *Apparuitq; ei Dominus in flamma ignis, de medio rubi, & videbat, quod rubus arderet, & non combureretur.* Exod. 3. Pokazał się zaś w ognistym krzaku: Gorzał krzak ogniem, y nie zgorywał. Uwiodł się Moyżesz gorliwa chućia, áby widźiał to dźiwo, ktore mu się ziawiło: *Vadam, videbo visionem magnam.* Ale się nie rezolwował ná to; aby ognia tego, w ktorym Bog się pokazował, y Moyżesz tesz doznał, y sprobował. Większa znać mamy, do złączenia z Bogiem w Wawrzyńcu ochotę: ktory z lamentami, y sowitemi łzami ná męki, kátownie, ognie, y śmierći dla Bogá, sam się gwałtem, zá Swiętym Papieżem Xystusem napierał, wołał: *Quo progrederis sine Filio Pater? Noli me derelinquere Pater Sancte.* A gdźie śpieszysz Oycze ná męczeństwo bez Syna? Kapłan naywyższy bez dyakoná? nie opuszczayże mię Oycze S. niech y ia ćierpię męki, niech ponoszę iáko nayokrutnieysze śmierći. Y muśiał go cieszyć S. Papież: że Wawrzyniec, miał więcey nierownie mąk, y kátowni podeymowáć, á chwalebniey męczeńskim męztwem, że wszystkich kátowni tryumfowáć, á za trzy dni, chwalebnym męczeństwem, y sławnym, poyść zá nim do Chrystusa, do niebá, y tám się z nim wiecznie, nierozdźielnie złączyć. *Post triduum me sequeris Sacerdotem, Levita.* Iákosz nie inny tor, y gościniec obrał sobie Wawrzyniec S. do wiecznego towárzystwá, y złaczenia z Bogiem: tylko ognie, pożary, uczestnictwo, iáko nayokrutnieyszey męki, y smierci. Tákiê tor do Chrystusa, do odpoczynku wiecznego, opisował Psálm. *Transivimus per aquam, & ignem, & eduxisti nos in refrigerium.* W szczegulnosci szczyćić się powinien Wawrzyniec S. Przez wodę (to iest ucisk, ćierpienia, męki, kátownie, ktore się wodámi w pismie, y u Doktorow rozumieia) y przez ogień, ktorym tyrannia, ognista kratę podpaláła, wyprowádźiłeś mię Boże ná ochłodę, wiecznych niebá pociech; áby *requiescam in te,* ábym w tobie Bogu moim, wiecznie odpoczał w tobie, z toba się wiecznie złaczył. Tym torem męki, y kátowni, tu się chciał Wawrzyniec S. łaczyć, y łaczył z Chrystusem, iáko práwy iego *minister,* sługá, wprzod tu ná ziemi záwsze w mękách, y kátowniach naydował się z Chrystusem; toż potym łaczył z nim wiecznie, w chwale wieczney, y odpłaćie. Przyznał mu to Ambroży S. *Devotiorem Laurentium Salvatori, supplicia atrociora fecerunt.* l. 1. de Laur. Tym się ściśley, y uprzeymiey Wawrzyniec z Bogiem Zbáwicielem złaczył, czym więcey, y mężniey okrutnych kátowni, dla Imienia iego ćierpiał. Godna Chrześćiáńskiey uprzeymosci widźieć Wáwrzyńtá S. szczegulnieyszy zwiazek, nie rozdźielnego, w męce złaczenia, z Bogiem Zbáwicielem. Tor, y gościniec Męki Iezusowey, zaczał od umywánia nog Apostolskich, ná ostátniey wieczerzy, iáko wiadomo. Wáwrzyniec S. idac ná sławne męczeństwo swoie, náwiedźił dom S. Wdowy Cyryaki, w ktorym się Chrzescianie swieccy, y duchowni taili, y kosztem Swiętey Wdowy żyli. Tych wszystkich umył nogi Wawrzyniec S. á znákiem Krzyżá S. Cyryákę uzdrowił. Napotkał potym Iustyná Kapłaná, y z tym się żegnaiac, po długiey koncertacyi, wymogł ná pokornym Kapłanie Wawrzyniec, żeby y temu nogi umył. Zaszedł potym do pieczary, y sklepu podźiemnego, gdźie śiedmdźieśiat y trzech Chrzescian zastał utáionych przed tyrannia, y tym wszystkim nogi umył. Samo zaś męki Iezusowey, towárzyskie uczestnictwo, zaczał od poymania, łańcuchámi obćiażenia, y srogiego więźienia, y tám się szczycił: że obecny z nim w więźieniu Zbáwiciel: *in vinculis non dereliquit illum.* Szczycił się, iáko słońce spráwiedliwosci Iezus, ćiemnicę więźienia iego oświecił, y dźień w noc zamienił. *Mea nox obscurum non habet, sed omnia in luce clarescunt.* Z ćiemnicy, z więźienia z Panem Iezusem wyprowádzony, iáko Pan Iezus przed Annászem, Káifaszem, Piłatem, Herodem, ták Wawrzyniec stáwiony przed Rzymskiemi Sędźiami, Stároſtami, y samym Cesarzem Waleryanem. *Laurentius ingressus est Christi Martyr,*

& confessus est Nomen Domini nostri, Jesu Xsti. Stánał Wawrzyniec Męczennik przed Rzymskiemi trybunałami, y wyznał Imię Pana, y Zbáwiciela Iezusa. Przekładano mu w oczách wszystkich, nayokrutnieyszych kátowni instrumentá, grożono, straszono, iednym zawsze tyrannow zbywał męztwem S. Męczennik. *Non timeo tormenta tua, Deum meum colo, illi soli servio.* Twoich tyrannie całych sił, wszystkich kátowni, cale się nie lękam; bo ia iednemu práwemu Bogu pokłon, y chwałę dáię, á sługą się iego bydź zaszczycam. Poszedł zatym z Iezusem ná męki, y bicze. *Cum sanctitate tanta Laurentium vidissent, pro Christi nomine certare, gentiles, erroresq; eorum manifestos, hic convinceret, tunc illi inebriati furore, rapuerunt eum, & cæde crudelissimâ sauciârunt.* Augus. ser. 32. de S. Laur. Kiedy pogánie oczywiście widzieli męztwo, státek wiary niewzruszony w Wawrzyńcu, á słyszeli oraz, iáko dzielnemi słowy, y sensami, błędy ich pogańskie zbiiał, zaiuszeni porwali Swiętego mordercy, u słupá zawieśili, ołownemi kulámi stłukli: żelaznemi blachami ściśnęli, á potym rozpalonemi zpiekli. Wawrzyniec iedynie sercem, y usty do Zbawiciela, ktorego miał w sercu, á w męce swoiey wyrażał, uprzeymie wzdychał: *Domine JEsu Christe, Deus vere, de Deo vero, miserere mihi servo tuo, quia accusatus, te non negavi: interrogatus, te Dominum Jesum Christum confessus sum.* Panie Iezu Chryste, prawdziwy Boże, z Bogá prawdziwego, Synu wieczny, z Oycá przedwiecznego, zmiłuy się nademną sługą twoim: *Ubi ego sum, ibi minister meus!* Otom uczestnikiem, y towarzyszem męki twoiey: otom oskarżony, nie zaprzał się ciebie Bogá mego: otom obwiniony, y wypytány, wyznałem ciebie Bogá mego, Panem moim, á zeznałem, żem iest nierozdzielnym sługą twoim. A iáko Pan Iezus zá národ ludzki ná krzyżowym drzewie, w ogniu miłosci, iákoby ná łożu śmiertelnym, *dum esset Rex in accubitu suo*, naywdzięcznieysza Bogu Oycu stał się ofiara. Ták Wawrzyniec ná ognistym łożu, ná kracie żelazney, ogniem rospaloney, ná krzyżowym łożu, podobnie ogniem miłosci pałaiac, iáko w pożarách męczeńskich goreiac, stał się przyiemna Bogu ofiara całopalenia. *Quasi holocausti hostiam, accepit eum.* Sap. 3. Prawa ofiara całopalenia, w dwoiákim ogniu, ktorych ieden tyrannia zapaliłá, drugie miłość Boża rozżarzyłá. Kratę tę ognista, miał sobie zá łoże pociechy swoiey: *Consolabitur me lectulus meus.* Job. 7. Pocieszy mię ognistey, ktora dla Bogá wytrzymam, kraty łoże. Swiadczy o nim Chryzolog S. *Adstrictus est ferro, sed ille craticulam supplicii, lectum quietis putabat.* ser. 135. Prawdá, że okrutnicy żelaznemi łańcuchámi do kraty żelazney S. Wáwrzyńcá przywiazali; otoli ściśley go ognistemi więzy, miłość Bogá do teyże kráty skrępowałá. Z tey miłosci Bogá, z ktora się z Bogiem łaczył, ognista żelazna kratę, instrument niewidáney tortury, poczytał sobie zá łoże odpoczynku, y ochłody. Zaliłá się duszá nabożna ná niedola swoię, że w łożu swoim szukáiac Bogá oblubieńcá, nie naydowałá. *In lectulo quæsivi, quem diligit anima mea, & non inveni.* cant. 3. Domyślam się ia przyczyny tey doli. Szczyciłá się indziey táż duszá: *lectulus noster floridus.* Łoże nasze kwiatami usłane: niedziw! że w miękkosci, w delikátnych wczasach duszá nabożna, przy sobie Bogá przytomnego nie doznałá. Szczęśliwszym był Wáwrzyniec, bo w mękách, w ogniu doświadczonym towárzyszem. *Cum ipso sum in tribulatione.* Iáko był ognistego łożá, iákoby krzyżowego uczęstnikiem, ták się stał przytomnosci Bogá nierozdzielney possessorem. Szczycił się zatym, y cieszył z Jobem: *In nidulo meo moriar, & requiescam.* Iáko ptászyná, w ulubionym gniazdeczká swego łożu, ták ia w ukochánych, ognistey kraty pożarach, y mękách ze umieram, cieszę się; że ták odpoczywam: Bog moy Zbáwiciel ná krzyżowym łożu, ia ná ognistym. Zatym *sicut Phœnix, multiplicabo dies.* Job. 29. iuxta LXX. Umieram ná ognistey kracie, iáko Phœnix na ognistym gniazdeczku zapalonym. *In nidulo meo moriar*, á zatym rozmnożę, rościagnę ná szczęśliwa wieczność dni moie. Idę z ognia, y z kraty do Bogá Zbáwiciela, ktory sam z krzyżowego łożá, przyszedł do Bogá Oycá. Applaudował zátym, y konkludował Augustyn S. ták chwalebnému, Wawrzyńcá S. z tego świata

do

do niebá ześciu. *Ipsa flamma, ideo suscepit Martyrem, ut probatum Domino suo redderet.* ser. 29. de S. Laur. Ná to ogniste pożary S. Męczenniká Wawrzyńcá ogarnęły; áby tu go uczestnikiem, y towarzyszem Męki Zbáwicielowey uczyniły; áby wiernosci, służby iego práwey ku Bogu doświadczały, á doświadczonego mak, y kátowni, nierozdźielnego towárzyszá, ná wieczne, nierozdźielne towárzystwo chwały, Bogu, ná wieczne złączenie z Bogiem oddały. Ták *per ignem, ad refrigerium* Wáwrzyniec, przez ogień do ochłody poszedł wieczney, uczęstnik chwały nierozdźielny ná wieki, z Bogiem Zbáwicielem społecznik miłosci. Szczyci się ná niebie, iako się szczyciłá Agnieszká S. *Ipsi sum juncta in Cœlis, quem totâ dilectione dilexi in terris.* Z tym Bogiem moim wiekuię, złączony w chwale ná niebie; ktoregom nierozdźielnie cáłym sercem kochał ná źiemi. Iáko ták ognistey, w pożarach męczeńskich wyprobowáney, Wawrzyńcá S. miłosci applaudował Laurentius Justinianus; ták naszey sprawiedliwa censura przyganiał oźięmbłosci. *O præceps amor! o charitatis vehementia quam nostra ignorat ætas; penetralia nostra non sentiunt. Iste à cordibus nostris alienus, est sincerus affectus.* de S. Laur. O wielkie Wáwrzyńca S. ku Bogu miłosci zapędy! o wielka nader uśilnosci Boskiey, w Wawrzyńcu S. miłosci. Nie znáia wieki naszę tákich, w kochaniu Bogá goracosci, nie znáia sercá nasze tákich ferworow, ták ognistych miłosci zapałow. *Viget in nobis, o quoties! cupiditatis flamma! æstus libidinis, & furoris incendium, quibus igniculus nostræ charitatis excutitur!* Ach my nieszczęśliwi! to gorsza: że arcy źli. Pałaia w nas złe żadze, goreia sercá nasze ćięszkim upałem chćiwosci, żarza się w nas nieczyste płomienie lubieżnosci. Wzniecaia się zazdrosci, zaymuia się w nas gniewy, rankory zapalczywosci, y goreiemy całemi pożarami, nienawisci ku bliźniemu, nieprzyiaźni, zemsty, zawźiętosci. Krzepniemy, źiębniemy gdy Bogá kochać, Bogu służyć trzebá: á złemi, płomienia złych podniet ogniami, święte ferwory Bożey miłosci w nas gáśiemy. *Extinxit ignibus ignes.* A przeto tesz Bogá się cale nie trzymamy. Pomiarkuymy się sami, iákali w nas z Bogiem miłosci nierozdźielność? iákie, á iáko stałe z Bogiem złaczenia? A czyli możemy się doświadczyć z Pawłem S. *Quis ergo nos separabit à charitate Christi? tribulatio? an angustia? an fames? an nuditas? an periculum? an persecutio? an gladius?* Rom. 8. Ze nas od Chrystusa nie oddźieli, nie odłaczy żaden ućisk, żadna zła przygodá, áni głod, áni nagość, y ubostwo, áni persekucya, áni śmierć, áni miecz! A coliby nieoddźieliły persekucye? ćięszkie razy, okrucieństwá, y niebespieczeństwá? ktorych od Bogá odstrychaia lada fraszki, y bagátelki? Nie trzebá ná nas tyrannow z mękámi, oddźiela nas od Bogá zła pieszczotá, swemi łakoćiami: nie trzebá nam grożić, ábo przymierzać ostremi mieczami; oddźiela nas od Bogá prędki gniew, prędka uraza, ladá słowek przyćinkami. Nie wydźieráia nam fortun, y dobrego mienia tyranni: odstrycha nas od Bogá zbytnia nasza chćiwość fortun, imienia, przez nieporządne nabywánia. Swięći woleli, y obieráć winni byli wszystko tracić, áby się przy Bogu zostáli. My, o iáko często, wolemy Bogá, y łaski iego, niżeli lada marnosci utracę. Patrzmysz, á pilno! á żebyśmy ták łatwi do rozdźiału z Bogiem, wiecznie od niego się nie odłaczyli, á ták wiecznie, nieszczęśliwie nie zginęli, Amen.



K A Z A N I E

Na Dzien Wniebowźięcia Nayś: PANNY.

Maria optimam partem elegit. *Lucæ* 10.

Nayświetſza Márya, ták wielmożnie ná Niebie kroluie, że oraz y ná źiemi przytomna, źiemianami miłosciwie ſie opiekuie.

IAkoſz ſię macie affektá, ſercá, y wiernosci Chrześciáńſkie ku Pani waſzey, Matce Boſkiey, Krolowey źiemi y niebá, ludźi, y Aniołow naybłogoſławieńſzey Maryi. W dźień iey dźiśieyſzy w Niebowźięćia, proſzę niech wiem! czyli was żale z waſzego śieroctwá, czyli obeymuią pociechy z Maryi uwielbienia Naybłogoſławieńſzey Maryi aſſumpcya zda ſię bydź zarowna Chrześciáńſkich żalow, y poćiech máterya! A ktoreſzby ſerce nie ſtękneło? ktoreby affektá nie ſárkneły nád ſwoią niedolą! że ſię z źiemi do niebá, od nas źiemian do Aniołow Marya Nayś: przenośi. A my nędzni ludźie, biedne śieroty, co poczniemy? y w co ſię obrocięmy? bez Matki naſzey, bez naymiłosciwſzey opiekunki? A ktoż teraz ułomnosci naſze podźwigać, uboſtwá rátowáć, y wſpomagać, żale y ſmutki ćieſzyć, kto nas bronić, kto w złych razach zaſtępowáć będźie? kiedy Matka miłośierdźia, y litosci Marya z źiemi do Niebá odchodźi. Otoli zaś z drugiey miary, weyzrzawſzy ná naſze obligi, ná przewielmożna Maryi chwałę, á czyżeby duch nie rozrádował ſię w Maryi uwielbieniu? y ktoreby ſerce, iáko więc Ian Chrzćićiel, ieſzcze niemowlę, z pozdrowienia Maryi, ták z dźiśieyſzego, teyże uwielbienia, od rádości y poćiech niewyſkoczyło? *Exultavit infans in utero præ gaudio.* Ktoreſzby duſze od poćiech roſpływać ſię nie miały? że Pani, że Mátka, że opiekunká, pośrzedniczká naſza, do wielmożney Syná ſwego, Bogá naſzego chwały, y Kroleſtwá wprowadza ſię, y z Bogiem Synem, Tron chwały niebieſkiey, y wieczney wielmożnosci ośiada. Spływa ná Syny, y Cory, y całe potomſtwo zaſzczyca; ſzlachetność, zacność, godność, tytuły, y możność Rodźićielſtwá. Chybabyśmy Naysw: Maryi, naymiłośćiwſzey Matki nie kochali, chybabyśmy ſię do wiernosci, y poddańſtwá tey Pani, y Krolowey nie znali, żebyśmy ſię wielmożna iey chwała (ktora dźiś ná niebie odbiera) kontentowáć, y rádowáć nie mieli; że dźiśiay *Maria optimam partem elegit.* Naysw: Marya odbiera wielmożność, chwałę ná niebie, ná wybor, y brák naydoitoynieyſza, honor, y całego niebá pokłony, y pánowanie po Bogu Synu, naywyżſza niebá, y źiemi Pani, y Krolowa *optimam partem elegit.* Zaprawdę czaſtka to naylepſza, y naywyżſza po Bogu ná niebie, nád Swięte Wſzyſtkie, Archanioły, Cherubiny, y Seraphiny Maryi Nayś: wielmożność, chwała, y exaltacya: á co nam poćieſznieyſza, że ku naſzey pomocy, ſtáie ſię dźiśiay Marya Wielmożnieyſza. Nie tracimy nic dźiśiay, áni ſię żalić, ále cieſzyć mamy; że Márya ſolennym ingreſſem, do chwały dźiśiay wchodźi. Bo ták Marya, do niebá dźiśiay wſtępuie; że y źiemi nie opuſzcza, nie odſtępuie. Nie oddala nigdy od nas źiemian przytomnosci ſwoiey, co do opieki, y pomocy Nayś: Marya, áni ſię affektem od ludźi przenośi. Ná niebie odbiera chwałę, y pokłony: ná źiemi daie ludźiom dary, y pomoc przytomney opieki. Ták wielmożnie ná niebie kroluie, że oraz y ná źiemi przytomna, ludźmi nami miłośćiwie ſię opiekuie. Ad M. D. G. Cześć, y honor teyże Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Ták Chrześciáńſkie wiernosci trzymać winniśćie, że iednym, y tymże duchem, tchnie ná niebie, y tchnęłá ná źiemi Nays: Marya, co y Pan Iezus, Bog naſz y Zbawiciel; ktory nas ták ukochał, że dla nas niebo opuscił, y Anioły, y do nas źiemian z niebá ſtąpił; áby w nas, y z nami mieſzkał. *Verbum Caro factum eſt, & habitavit in nobis.* Ioan. Ták zaś ſobie, tenże Bog Człowiek mieſzkáć z ludźmi uiuoil,

żę

że od nas ludźi dźielić śię nigdy nie chciał: do niebá, áż gwałtem nieiákim, y musem zabrany, powrocił. *Assumptus est à vobis in Cœlum. Nubes suscepit eum, ab oculis eorum.* Actor. 1. Ociągáiącego śię do niebá Chrystusa, gwałtem niebá źiemianom do śiebie wźięły, y ná to z woli Bogá Oycá obłoki zesłały. A lubo wola Oycowska zniewolony Zbawiciel, do niebá śię z źiemi przeniosł, tak to z miłosci ku ludźiom pogodźił; żeby razem y ná niebie krolował, y z ludźmi ná źiemi mieszkał. Y to nam u Iana S. przyrzekł: *Non vos relinquam orphanos.* Ioan. 19. Nie dopuszczę wam bydź śierotámi; ále kroluiąc ná niebie, razem będę mieszkał ná źiemi z wámi. *Ego vobiscum sum, usq; ad consummationem sæculi.* Tym duchem, y ta ku ludźiom miłoscią, y Nayświętsza Bogá Syná Matka, Pani nasza tchnęłá, y tchnie, że śię od ludźi dźielić nie chciała, y nie chce. Y ták do wielmożney ná niebie chwały wstępuie; że nas źiemian nie odstępuie. Ośiada Maiestat chwały, y wielmożnosci Syna swoiego; ále nie opuszcza razem narodu ludzkiego. Dał sam Bog znáć o tym u Moyżeszá, deklaruiąc nam źiemianom. *Ponam tabernaculum meum in medio vestri.* Lev. 26. Złożę, y zasádzę namiot, y przybytek moy między wámi. A ktoryż to namiot, y ktory przybytek Boskiey rezydencyi ? y mieszkánia Boskiego ? Nie inny, tylko Nayś: Marya, ktora u Mędrcá tym śię szczyci: *Qui creavit me, requievit in tabernaculo meo.* Eccl. 24. Ten, ktory mię Bog stworzył, w namiocie żywotá mego, w przybytku Macierzyńskich wnętrznosci moich miłościwie odpoczał, y dźiewięć mieśięcy przemięszkał, mięszkániec Syn Boski naydostoynieyszy. Y tenći to macierzyński namiot, ten przybytek Boski, Nayś: Marya, Matkę swoię Bog w pośrod ludźi ná pociechę, y pomoc nas źiemian osadźił. *Ponam tabernaculum meum in medio vestri.* Przytomna zawsze ludźiom Marya, przytomna iey litość, y dobroczynność, y mácierzyńska opieká. Przyimuie, obeymuie, otacza nas źiemiany, ten namiot Boski Marya: á żadne nieprzyiaciol szturmy, y naiazdy przeciwko nam, pod protekcya namiotu tego nie przemogą. Zadne Kasztele, y fortece, tákby nas dźielnie bronić nie zdołały: iáko broni, y konserwuie przytomna nam, namiotu tego Nayś: Maryi protekcya. *Ponam tabernaculum meum in medio vestri.*

Innym stylem, ale też sama przytomność swoię z nami źiemiany, Nayś: Marya, u Mędrcá deklárowała. *In hæreditate Domini morabor, & in plenitudine Sanctorum detentio mea.* Eccl. 24. Dźiedźictwo Boże, źiemiany ludźie od Bogá, krwią iego naydroższą zakupione. *Empti estis pretio magno.* Ulubione Nayś: Maryi mieszkánie, umiłowana rezydencya! Nie opuszcza źiemianow nigdy Nayś: Marya, y w tym Bożym dźiedźictwie. *Usq; ad consummationem sæculi.* do zgonu świátá mieszkać będźie bez ztęsknienia, iáko deklaruie sama. *In hæreditate Domini morabor: in plenitudine Sanctorum detentio mea.* W pełnosci, y społecznosci Swiętych, wiernych Bogu ludźi ośiadłość moia; tám mieszkam ugruntowánie, y nieodmiennie. *In plenitudine Sanctorum detentio mea.* Daley zeznáie u tegoż Mędrcá Nayś: Marya. *Radicavi in populo honorificato.* Wkorzeniłam śię w pośrod ludu iáko wiernego, ták szláchetnego, y godnego ludu: o ktorym to Piotr S. *Vos autem genus electum, regale Sacerdotium, gens sancta, populus acquisitionis.* 1. Petr. 2. Lud wierny, wybranych rod, plemie święte, Krwią Bożą nabyte; á w tym plemieniu ludźi wiernych, á wiernoscią szlachetnych. Nayś: Marya mieszkánie sobie założyłá, á nie iákokolwiek; ále niewzruszenie, nieodmiennie go wkorzeniłá. *Radicavi in populo honorificato.* Iáko zamożystsze drzewo, głębiey w źiemię korzenie swoie zapuszcza, y ták śię niewzruszenie w źiemi gruntuie, y osadza; ták Nayś: Marya przytomność, y obecność swoię miłośćiwa, między ludem wiernym wkorzenia, y osadza niewzruszenie. *Radicavi in populo honorificato.* Tymże dokumentem Wniebowźięcie swoie. támże u Mędrcá Nayś: Marya opisuie. *Sicut Cedrus exaltata sum.* Podwyższona iestem ná niebie, wynieśiona w maiestacie Bogá moiego, iáko Cedrowe drzewo. To iest: każdeć drzewo, ále wyższe barźiey, á Cedrowe iáko naywyższe, ták naybarźiey gałęźi swoich głowę wysoko pod niebo wynośi, ále korzenie swoie tym głębiey w źiemię zapuszcza, y głębiey osa-

osadza; á ták iáko wysokość Cedrowa, z drzew iest naywysza, y naywspanialsza, ták tesz głębokość korzeni naywiększa, y niewzruszeńsza. *Sicut Cedrus exaltata sum* Exaltacya, uwielbienie Nayś: Maryi, przy Wniebowźięciu Maryi, iest podwyższenie, iáko Cedrowego drzewá: to iest: iáko wysoko ná niebie, nád ludźie Swięte, Pátryarchy, Proroki, Apostoły, y nad Anioły, Archanioły, Cherubiny, y Seráfiny, podnieśiona iest, y wywyższona Nayś: Marya; ták między źiemiany gruntowniey, y głębiey przytomność swoię razem wkorzeniłá, osadźiłá, y ugruntowałá, *Radicavi in populo honorificato, sicut Cedrus exaltata sum.* Dalszym textem, dalsza przytomnosci swoiey, między ludźmi expressya, Nayś: Marya podáie. *Quasi palma exaltata sum in Cades.* Nie tylko iáko Cedrowe, ále iáko Palmowe drzewo podwyższona iestem ná niebie, iáko w Kádes. Co się tłumaczy *Sanctitas.* Między Swiętemi Bożemi, y Aniołámi Palmowe drzewo, nie tylko z drzewem Cedrowym, dáleko w źiemi korzenie zasadźa; ále nád to, ták gáłęźisto, głowę swoię ku niebu wynośi, że kanárowe owoce swoie ku źiemi nakłania, y spuszcza. O czym Grzegorz in mor. *Palma ramos in sublime erigit, sed Dactylum in terram inclinat.* Palmowe drzewo gáłęźie do nieba podnośi, ále słodkie Daktylow owoce źiemi náchyla, y oddáie. *Quasi Palma exaltata.* Nayś: Marya wysoka ná niebie wynośi się chwała, y wielmożnoscia, iáko palmowe drzewo: odbieráiac w niebie chwałę, y wielmożność, cześć, y pokłony; ále źiemianom dáie z niebá dáry, y pomocy. Iáko się Marya ná niebie wielmożnoscia uwielbia, y podwyższa; ták się do ludźi dobroczynnosci swoiey przytomnoscia zbliża. *Palma ramos in sublime erigit, sed Dactylum in terram inclinat.* Y toć wyznawał o Nayś: Maryi Bonáwentura S. *Magna erga miseros misericordia fuit Mariæ adhuc existentis in mundo, sed multo major nunc est misericordia regnantis in Cælo. Majorem nunc ostendit hominibus misericordiam, quia magis nunc videt hominum miseriam.* in spec. Virg. c. 8. Wielkie, y znamienite zawsze było ku nędznym miłośierdźie Maryi, ná źiemi żyiacey; ále nieporownánie więksże iest, y wielmożnieysze ná niebie kroluiacey. Obfitsze z niebá Marya źiemianom, y przytomnieysze świadczy miłośierdźie, bo większa, y lepiey z niebá ludzka widźi nędzę; á ták naybłogosłáwieńsza Marya ná niebie ludźiom się pokázuie ná źiemi miłośiernieysza: á nie tylko uwielbieniem, y chwała wszystkie Swięte ludźie, y Anioły przechodźi, ále y miłośierdźiem. Właśnie Nayśw: Maryi przyznać mamy, co Booz przyznał pobożney Rucie. *Benedicta tu à Domino Filia, & priorem misericordiam posteriore superâsti.* Ruth. 2. Błogosłáwionaś iest Nayś: Maryo od Aniołow ná niebie, Błogosłáwionaś od źiemianow ná źiemi. *Beatam te dicent omnes generationes.* Błogosłáwia cię ná niebie zastępy Anielskie, y pułki ludźi święte: błogosłáwia ná źiemi wszystkie wieki, y wszystkie narody: A ty naymiłośćiwsza, pierwsze miłośierdźia przewyższasz pośledniey szemi, miłośćiwa żyiac ná źiemi z ludzmi, miłośćiwsza kroluiaca ná niebie, *Priorem misericordiam posteriore superâsti.* Przyrzekał zatym Bernard S. *Ascendens quoq; Virgo Beata, ipsa quoq; dabit dona hominibus.* ser. 2. de assumpt. B. M. V. Co o Bogu Człowieku Wniebowstępuiacym Kośćioł S. wyznáie, że iáko Monárchow obyczay nieśie pod czas koronácyi; ták Krol niebá Iezus, postapił sobie podczas swoiey Ascensyi, że rozdał dary, y upominki swoim wiernym zwolennikom, *dedit dona hominibus.* Ták duchem Iezusowym sprawiona Mátka iego Nayświętsza Marya: kiedy w niebo wstępuie, ná wierne chwalce swoie niebieskie skarby, y dary szczodrobliwie szafuie. *Ascendens quoq; Beata Virgo, dabit dona hominibus.* Odchodzac Eliasz do raiu, zostáwił, y spuscił Elizeuszowi Uczniowi płaszcz Prorocki, á z nim *duplicem spiritum*, duchá swego dwoiákiego. Odchodzac od źiemian do Aniołow Nayś: Marya práwie Duchá swego, dwoiakiey litosci, ktorym tchnęłá, źiemianom zostáwiłá: iáko dobrze wyraźił Arnoldus. *Duplicem dat Maria Spiritum misericordiæ; quia peccatoribus impetrat veniam, justis gratiam.* Carnot. ser. 1 de Virg. Dwoiákim duchem litosci Marya Nayś: między ludźmi żyie, y źiemiany ożywia, bo grzesznym iedna miłośierdźie, y usprawiedliwienie; sprawiedliwym łaski Bożey, y przyiaźni pomnożenie. A ták wyznawać winnismy z Piotrem Damianem

Nun

Nunquid, quod ita deificata, ideo nostræ humilitatis oblita? Absit tantæ misericordiæ, tantam miseriam oblivisci! quia, etsi subtrahat gloria, revocat natura. ser. de nat. Virg. Iża lisz może bydź Marya, o nas źiemianach nie pámiętna? że ták w niebie uwielbiona? owszem, wedle wielmożnosci chwały ná niebie, obszernieysza iest Maryi litość ná źiemi! A czylisz nieprzebrane Maryi miłośierdźie zapomnieć kiedy może o naszey biedźie, y nędzy? Bo lubo niebieska chwałá Marya Nayś: źiemianom do siebie zabrała, przecięż wrodzona Maryi litość, Marya źiemianom przytomna w litosciach uczyniłá. Y ták pewnie trzymać trzebá, że ná niebie, y chwale swoiey, tę sobie *Maria optimam partem elegit*, tę sobie, á nie inna zabáwę, tę naykochańsza, do ukontentowania czastkę obrałá; áby ná niebie, nas źiemian interessa wspomagałá: á z niebá dary, y skarby niebieskie ná źiemiany szafowałá. Y toć samaż u Mędrcá zeznawałá. *Gyrum Cæli circuivi sola.* Eccl. 24. Iáko słońce, y księżyc, nieprzerwánym kraża po niebiosach obrotem, á krażac, źiemi, y źiemianom służa; ták Nayśw: Marya *Pulchra ut luna, electa ut sol.* Piękna iáko Xiężyc, wybrana iáko słońce, kraży po niebie, upátruiac ludzkich potrzeb, w ktorymby kráiu iáka pomoc dać miałá. *Gyrũ Cæli circuivi sola.* Nieprzerwáne krażenia, y obroty, niezsatygowáne Maryi zabiegi koło ludzkiey nędzy. Ani temu Psalm się sprzeciwia, ktory o Wniebowźięciu Nayś: Maryi zeznáie. *Astitit Regina à dextris tuis, in vestitu deaurato.* Psal. 44. Iáko solennym ingressem od zastępow Anielskich, od Pátryarchow, Prorokow, Apostołow *innixa super dilectum suum.* Wsparta ná Bogu Człowieku, Synu swoim, do niebieskich pałacow wprowádzona iest Marya, przystapiłá do Tronu Troycy Nayśw: stánęłá ná prawicy, áni tám ośiadła tronu, ktory iey czekał nágotowány, iáko Matce Krolá Niebieskiego. *Positusq; est thronus Matri Regis.* 3. Reg. 2. á lubo Bog Zbáwiciel sam *sedit à dextris Dei*, zaśiadł ná práwicy Bogá Oycá. Marya Nayś: zaśiaść tronu swego nie chćiałá; ále przystapiwszy do Bogá, iáko *Advocata*, pośredniczká, y posłowa, ábo opiekunká źiemian stánęłá, mowiac ludzkim obyczaiem, áby sposobniey interessa źiemian Bogu przełożyć, á wnet mogłá się rychło porywáć ku posłudze źiemiańskiey. W tey muśiał bydź imáginacyi Bernard S. *Advocatam præmisit peregrinatio nostra, quæ tanquam Judicis Mater, & Mater misericordiæ, suppliciter, & efficaciter, salutis nostræ negotia, pertractabit.* ser. de excel. Nie ták z ukontentowánia niebieskiey wielmożnosci, iáko z prágnienia ludzkiey pomocy Matká Boska, y Matká litosci Marya Nayś: do niebá poszłá; áby źiemian interessa tám dźielniey wspomagałá, y podźwignełá; ktore u tronu Boskiego radá spráwuie, y źiemian spráwy ná niebie dźwiga, y rátuie. *Adstitit Regina.* Sprawiwszy zaś interessa ludzkie, (násza źiemiańska mowiac imaginacya) wnet przed niebo wybiega. ludzkich potrzeb upátruie, y wnet upátrzywszy, miłosciwie opátruie. *Gyrum Cæli circuivi sola.* Dáie znać o tym obiáwienie Ianá S. *Signum magnum apparuit in Cælo, Mulier amicta sole &c.* Apoc. 12 Dźiwo wielkie ná niebie się pokazało, przed niebem stánęłá Mátroná, to iest Nayś: Márya słońcem odźiana, ná Xiężycu osadzona, gwiazdami uwieńczona. Nie utrzymały Maryi Anielskie pokłony, Pátryarchow przyklękánia, niebieskiey wielmożności apparencye, y roskoszy; żeby nátychmiast z tronu chwały swoiey porwáć się, y ku ludzkiey z niebá pomocy wybieżeć nie miałá. Przyrzekał o tym Mędrzec Pański. *Qui de luce vigilaverint ad illam, assidentem illam foribus suis invenient.* Sap. 6. Czyieżkolwiek suppliki, y prágnienia czuwać będa do Nayś: Maryi, zawsze ia gotowa na pomoc nayda przed podwoiámi swoiemi. *Assidentem foribus suis.* Nie ták Nayś: Márya pilnuie tronu swoiey chwały, żeby z niebieskich podwoiow wybiegać, y przed źiemiańskiemi podwoiami czuwać, nie miałá ná obecna źiemianom pomoc, y nie płonne sukkursy, *Assidentem foribus suis inveniet.* Tákći Márya niebieska chwałę ośiada; że oraz litoscia swoia, y opieka ludźiom przytomna, z ludźmi ná źiemi przebywa. Konkludował o tym Bonáwenturá S. *Quis est, super quem sol non luceat? Quis est? super quem Mariæ misericordia non resplendeat?* in spec. 8. A kto iest ná źiemi, kogo by słoneczne świátło nie dośięgło? A kogoż mi też stáwicie? ktoregoby nayiáśnieyszey

szey

fzey ná niebie Krolowey litość obiaśniać nie miałá? Dáiefz ná fobie dowod tego Przezacna, przezacnego miaftá, pod tytułem, y opieka Wniebowźiętey Maryi, założona Literácka Konfraternia! Iáko się Wniebowźiętey Maryi tytułem zaszczycasz; ták ná fobie dowodźisz, że Nayś: Márya w niebie kroluie, w fercách Konfraternii, przez uprzeymą chęć rezyduie: w domach waszych przez przytomną opiekę, y błogosłáwieństwá, ktoremi progi wasze napełnia, przemieszkuie. Pośpieszasz pobożna Konfraternio przed ołtarz Nayś: Krolowey twoiey z nabożnym pokłonem, Pośpiesza Márya z niebá do ciebie z obfitym miłośierdźiem. Oddáiesz Pani, y opiekunce twoiey uprzeyme chęci: przesyła tobie z niebá Márya bogáte dary, miłośćiwe błogosłáwieństwá, macierzyńską opiekę; Oświecasz Maryi ołtarz, y obraz ziemskiemi ogniami; Nayiaśnieysza Niebá Pani Marya obiaśnia ciebie niebieskiemi łask Bożych splendorámi. Chęći, áffektá, y uprzeymosci twoie, Wniebowzięćiu Má ryi applauduią; od Máryi zá to, i doczesnego pożycia supplementá, i wiecznego niebieskie błogosłáwieństwá na ciebie stępuią. Czćisz ty przezacna Konfráternio Márya ná ziemi: Márya błogosłáwi cię ná niebie, i z niebá ná ziemi. Oto zaś wszyscy całym sercem supplikowáć, o to z całych śił uśiłowáć mamy; áby tá naymiłosciwsza Matká litosci, ták teraz w tym życiu ná ziemi do zgonu naszego, iáko i po śmierći z nami się nie dźieliłá: á ták się tu ná ziemi nami opiekowałá; żeby nas ná niebie uczestnikámi niebieskiey chwały poczyniłá. Deklárował Zbáwiciel nasz Syn Boski, y Syn Nayś: Maryi Apostołom, i wiernym Uczniom. *Iterum venio, & accipiam vos ad me ipsum, & ubi ego sum, & vos sitis.* Ioan. 14. Przyidę do was, wezmę, zabiorę was do mnie, ábyśćie wiecznie byli ze mną. Całym życiem naszym, chęci nasze supplikowáć maia, Nayśw: Matce miłośierdźia; áby iáko iednym tchnie duchem z IEzusem; ták tesz z Iezusem wczas zgonu naszego, nam z niebá przytomna się stawiłá, y nas ż sobą do siebie, do niebá zabrałá. Toć właśnie w obiawieniu Brygitty S. deklárowałá; że do práwych sług swoich, w czaśie śmierci przychodźi, dusze ich cieszy, od złych naiazdow broni, wychodzaca z ciałá przyimuie, zabiera, do niebá wprowadza. O toć miłośierdźie supplikował Nayś. Máryi Bonáwenturá S. i my z nim supplikuymy. *In exitu animæ meæ de hoc mundo, occurre illi Domina, consolare illam vultu sancto, aspectus dæmonis non conturbet illam. Esto illi scala ad Regnum Cælorum, & iter rectum ad Paradisum Dei. Suscipe devotam ante tribunal Dei, suscipe animam meam in manibus tuis.* Bonav. in spec. Grzeszna duszá moia wychodźić będźie z grzesznego ciałá mego. Przybywayże ná pomoc z niebá Mátko miłośierdźia, pociesz strapiona błogosłáwionym obliczem twoim: rosprosz piekielne naiazdy, wielmożna władza twoia: przyimiy duszę moię ná ręce twoie, zaprowadź ia do Krolestwá niebieskiego, tobie z Synem twoim, Bogiem Zbáwicielem, nierozdźielnie spolnego. Uczyń mię uczestnikiem chwały twoiey, i wiecznym chwalca dostoynosci twoiey. W tym zaś się pilno przestrzeżmy, i pilno baczmy, żebyśmy tu w życiu, z całych śił naszych, trzymali się czci Nayś: Maryi, á tá pewnikiem utrzyma wzáiem dusze nasze, w spráwie żywotá wiecznego Nie oddalaymy się, nie odłaczaymy w życiu od miłosci, i społeczeństwá Nayś: Maryi, i Syná iey Zbáwicielá nászego: á nie oddali się od nas Márya, nie oddali miłośierdźia opieki swoiey: nie odłaczy nas od społecznictwá chwały swoiey; ále stánie nam się, przez opiekę swoię przytomna miłosciwie ná ziemi, i uczyni nas godnych przytomnosci, w chwale swoiey ná niebie. Badźmy, á státecznie badźmy ná ziemi chwalcami M A R Y I, miłośnikámi Syná iey Zbáwicielá, i Pana naszego IEzusa, á pewnikiem się stániemy obogá IEzusa, i Máryi w niebie chwały, i pociech uczestnikámi. Chwalmy, kochaymy ná ziemi Nayś: MARYA, y Syná iey IEzusa Pana wiernie, i nieodmiennie; á da Bog, będźiem ich chwalić ná niebie wiecznie,

A M E N.

KAZA-

KAZANIE

NA DZIEN S. BARTŁOMIEIA APOSTOŁA.

Elegit duodecem ex ipſis, quos & Apoſtolos nominavit &c. Philippum & Bartholomæum &c. & deſcendens cum illis, ſtetit in loco campeſtri. *Lucæ 6.*

Naypewnieyſzy gosciniec, tor nayſzczęśliwſzy do Apoſtolskiey funkcyi, do Boskiey łaski, y konfidencyi; tor, y drogá Bartłomieia S. Apoſtoła.

PRzyznać muśicie, że ná wybor bydź muśiałá cnotá, y zasługá Apoſtolſka; ktora wybrákowała ſama madrość Boſka. Dźień dźiśieyſzy, naypierwſzych Kosciołá Bożego ſprawcow, y Xiażat elekcya. *Elegit ex eis duodecem, quos & Apoſtolos nominavit.* Z cáłey Uczniow rzeſzy Bog Zbáwiciel wybrákował dwunaſtu, ktorych nazwał Apoſtołámi. O nich Pſalmiſtá. *Conſtitues Principes ſuper omnem terram.* Postáwiſz Apoſtoły Kosciołowi twemu, ná ziemi wo-iuiacemu zá Xiażętá, y zá naypierwſze ſprawce. Táż elekcya, tychże Apoſtołow wybrakowałá, zá naypierwſze boku Chryſtusowego adherenty, nayprzyiaźnieyſze konfidenty. *Iam non dicam vos ſervos, ſed amicos.* Szoſtym zaś w reieſtrze bráku tego, zapisała dźiśieyſzego Apoſtołá, S. Bartłomieia. Elekcyi tey, iáko áni fałſzowi, y błędowi, áni też nieporzadnemu afektowi nie podległey, censurá by naymnieyſza, zarzucić ſię nie może, á przyznać muśiemy, że iáko nayprzezornieyſza, madrość Boża brakowała, ták ſamym, á iedynym cnoty, y zasług kałkułem, elekcya ſwoię odpráwiła. Z elektámi zaś temi, ſtapił Iezus do rzeſzy, y tłumow poſpolſtwá. Stánał w obſzernym polu, popisuie ſię, y prezentuie tłumom elekty ſwoie, naydoſtoynieyſze porádniki, naypierwſze dignitarze, naypoufalſze ſercá ſwego Boſkiego konfidenty. *Deſcendens cum illis ſtetit in loco campeſtri.* Nie watpię, że honoru, czci pierwſzey, y łaſki Pańſkiey, y przyiaźni Apoſtołom Swiętym winſzuiecie; ále trzymam: że z ćiekáwośći Chrzesciańſkiey wiedźieć prágniecie, iákim zasług kałkułem, ſtánęłá Elekcya Apoſtolſka. *Elegit ex eis duodecem.* Iákimli torem dźiśieyśi Elektowie, dignitarſtwá naywyżſzego, łáſki, reſpektu, przyiaźni naypierwſzey, konfidencyi Boſkiey doſzli, y doſtapili. Inne dni uroczyscie ſławić máia innych Apoſtołow. Dźień dźiśieyſzy opowie naypewnieyſzy gosciniec, tor nayſzczęśliwſzy do Apoſtolſkiey funkcyi, do przyiaźni, łaſki, y konfidencyi Boſkiey, tor, y drogę Bartłomieiá S. Apoſtołá. Dźiś ſię ſpráwicie, iáko wyſoko, á iáko bliſko ſtánał u Bogá; á iákim torem Bartłomiey Apoſtoł Boſkiego respektu, łaſki pierwſzey, y konfidencyi. Ad M. D. G. Cześć, y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá naſzego Mátki.

Nie iedna ieſt brama do niebá! dwánaśćie rachuie Ian S. w obiawieniu, y nie iedna też drogá, nie ieden tor, y nie ieden przyſtęp ták do Bogá, do łaſki iego, reſpektu, y konfidencyi, iáko do niebá. Ná tym naywiękſzy przezor, y naywiękſze ſzczęśćie, znać ſię ná práwey drodze, y ná torze pewnym, do Boſkich reſpektow. Przyznáć winniśmy, że naypewnieyſzy tor do Boſkiego respektu, tor Apoſtołom Ss. czyli poſpolity, czyli zasługom, y cnotom ſzczegulny. Naypierwſzy ieſt w poſpolitosci, ále y w tey ſamey ſzczegulnieyſzy był tor, gosciniec Bartłomieiowi S. do Bogá, do łaſki iego, y pierwſzych reſpektow: á ten był: odważna wzgardá fortuny, y pompy świata tego. Deklárował tor ten ſekwitowi ſwemu, Uczniom ſwoim P. Iezus: *Qui non renuntiat omnibus, quæ poſſidet, non poteſt meus eſſe diſcipulus* Lucæ 14. Kto nie wzgardźi dla Bogá fortuna, nie odſtapi świata nie doydźie uczeńſtwá Iezusowego, nie doſtapi reſpektu pierwſzego. Innemu zapowiedźiał konkurrentowi do ſekwitu ſwego. *Vade vende omnia quæ poſſides, da pauperibus, & ſequere me.* Podź przeday cała for-

fortuny twoiey iśćiznę, rozday ubogim, podź zá mną, doydźiesz boku, łaski, y respektu mego. Zastraszył zaś y nie pomału bogáte, przychćiwey fortun chęći. *Facilius est camelum intrare per foramen acûs, quam divitem in Regnum Cælorum.* Łátwiey Wielbłądowi przeniknąć ucho igielne, niżeli bogaczowi doyść niebá, y dostapić Bogá. Doznał trudnego do Bogá, w dobrym mieniu przystępu Eliasz: kiedy ognistym, poczwornym zarwány, płaszcz z powietrza spuśćić muśiał, y porzućić ná źiemi, á żeby mogł lżeyszy, od doczesnośći pospieszyć do ráiu, y do Bogá, do boku, y respektow iego. Oblubienicá Boska, duszá nabożna, w pałacyku swoim, y bogátym pokoiu szukáłá Bogá, y naleść nie mogłá. *In lectulo meo per noctes quæsivi, quem diligit anima mea, quæsivi illum, & non inveni.* Cant. 3. Szukałam w łożu moim, ktorem delikatnie przybrałá. *Lectulus noster floridus.* ktoregom ukochałá Bogá, álem náleść nie mogłá, *At ille declinaverat.* od bogátszey iśćizny uchronił, y oddalił oblicze swoie. Dopiero, kiedy po ulicach biegáiąc, ná straż mieyska niedyskretna napadła. *Percusserunt me, vulneraverunt me, tulerunt pallium meum mihi, custodes murorum.* Cant. 5. Od strażnikow mieyskich zbita, zrániona, z płaszczá, y z szat złupiona, od doczesney iśćizny uwolniłá śię, Oblubienicá Bogá doszłá, y dostąpiłá. *Paululum cum pertransissem eos, inveni, quem diligit anima mea.* Cant. 3. Zdałaby śię pospolita Apostołom wzgarda fortuny, y świátá, ktora do Boskich respektow zbliża. Boć Piotr S. imieniem wszystkich odzywał śię, *reliquimus omnia.* Otośmy wszystko porzućili, cośmy ná świećie mieli, y mieć mogli. Otoli iednemu z Apostołow Bartłomieiowi, nayszczegulnieysza byłá, y naywłasciwsza. Boć Apostołow innych wzgardzone, dość nie wielkie *omnia,* rybołowskie śieci. Ieden z nich był Bartłomiey, rodu nayszlachetnieyszego, fortuny páńskiey, wedle Hieronymá S, Antonina, Carth. Ioseph, hom. apud Metaph. y innych, Synowiec rodzony po Oycu, Krolá Syryiskiego. *Pepinus* in festo zaś napisał go bydź Synem Krolá Balthazara, iednego z trzech Krolow, oddániem pokłonu Bogu národzonemu wsławionych. O nim *Carthusianus: Cum inter Apostolos esset nobilior, & opulentior, tamen in toto sacro Evangelio nunquam legitur, aliquod verbum locutus ad Christum.* ser. de S. Barth. Iáko szlachetny, y dostátni, ták pokorny, nie tylko fortuny, ktorey dla Bogá odstąpił, ale y samego śiebie wzgardźićiel. W purpurę bogáta ubrány, stánał u boku Iezusowego: zadźiwili śię uczniowie inni, ále od Zbáwićielá z censury uwolniony, o ktorym zaraz przepowiedźiał Pan Iezus: żemiał nie tylko purpurę dla iego Imienia, ale zá czasem złożyć y własną skorę. Iako sz oboie wykonał dostatecznie. Całym żyćiem swoim miłośnik ubostwá, wzgardźićiel bogactw, honorow, y świátá. W Armenii Apostolskie prace odpráwuiąc: Polemiusza Krolá, Corę od czartá uwolnił: Krol páńska hoynoscia wdźięczny, wielbładow wiele bogáctwy, y skarby naiuczyć roskazał, y Cudotwornemu Apostołowi ofiarować. Szukáno, y długo, ále naleść Apostołá nie możono: sam śię Apostoł pośrod nocy z dálekiey odległośći replikuiąc, stáwił ná pałacu Krolowi, skarbow śię iego, y darow wyrzekł, cudzych nie przyimuiąc, ktory dla Bogá własnych sam śię odsadźił. Vita eius apud Metaphr, Konkluduiąc exhortę swoię. *Ego mundanum nihil requiro.* Dawnom śię świátá, y dobr iego wyrzekł, żadney dániny nie przyimuię. *Da mihi animas, cætera tolle tibi.* Dusz waszych szukam, zbáwienia, nie mego ubogácenia: *Non vestra, sed vos quæro.* Nie waszey fortuny, ále waszey prágnę Bogu duszy. Błogosłáwiony od Mędrcá, że nie poszedł zá złotem, y zá bogáctwy. *Beatus vir, qui non abiit post aurum.* Ale tym pewniey doszedł Bogá, łáski, y pierwszego respektu Bożego. Boć do litery uiśćił duszy nabożney słowá. *Percusserunt me, vulneraverunt, tulerunt pallium.* Naprzod od Astyagesa kiymi okrutnie ubity, ukrzyżowány, y z skory własney odárty, nie tylko płaszcz fortuny. *Quid sunt terrena omnia, nisi corporis indumenta.* ále y własney skory, odźież przyrodzona dla Bogá złożył.

Tor drugi, práwey Apostolskiey drogi do Bogá rozumiem, y uznawam, Duchá, y stárania żarliwośći. Ten tor, y ten gośćiniec sekwita swego Pan Iezus odkrył, y wyráźił, zwołuiąc Apostoły: *Venite post me, faciam vos, fieri piscatores hominum,*

Podź-

Podźćie zá mną, poczynię was rybołowámi duſz. Tá ieſt drogá, ktora zá mną iść macie, ábyśćie duſz ludzkich ze mną razem, y dla moiego imienia chwały ſzukali. Też duſz ludzkich ſzukánie, indźiey żniwem nazwał Zbáwiciel. Apoſtoły chciał mieć w tym żniwie żeńcami. *Meſſis multa operarii pauci, rogate Dominum meſſis, ut mittat operarios in meſſem.* Zniwo wielkie, duſz wiele, ktorych ſzukać, y nabywać trzebá: robotnikow mało, proſcieſz Pana żniwá, Bogá Oycá, áby waſzych prac dał náſtępce, około duſz prácowniki. O nich Pſalmiſtá zeznał, że naypierwſzy mieć będa do Bogá akceſſ z duſzámi, ktore pozyſkáia. *Venientes venient cum exultatione, portantes manipulos ſuos.* Pſal. 125. Przyida Apoſtołowie, niosąc ſnopki, żniwá zbáwiennego, to ieſt duſze, ktore Bogu pozyſkali: á ták przyſtęp naybliżſzy do Bogá ſobie ſpráwia, zyſkiem, y żniwem duſz, ktore pozyſkáia. Co do pierwſzego terminu duſz, iáko ryb połowu, wyświadcza wyráźnie Bartłomieia Metaphraſtes in vita. *Tetendit orationis ſuæ retia, & gentes ipſas, è profundo ereptas, illas quidem captivas, ſed ad vitam ipſam ductas conſervavit.* Zarzucił ſieći Apoſtolſkie, á iáko niewod modlitwę ſwoię, ktora dni, y nocy trawił, tudźież *retia orationis.* niewod wymownosci kazań Apoſtolſkich. Zatargnał Apoſtolſkim niewodem národy wielkie, y obſzerne, w Likáonii, w Armenii, w Hieropolim, w Indyách, y w Gárámanthách, ktore to narody z głębi grzechow, y z toni Bałwochwalſkiey niewiernosci, w niewod ſwoy połowił, poymał, ále ná żywot, á ten zbáwienny, y wieczny zachował. Imáginacye to były ſtárych ná fundámencie áffektu, y hoynosci, y łaſki Alexandrá Wielkiego, ku Tymotheowi, iákoby mu fortuná ſama w złote ſieći miaſtá, y prowincye nagániałá. Sama rzetelność w Bartłomieiu S. pokazała ſię; kiedy ták wiele narodow w Lykáonii, w Indyi, ták wiele miaſt w Armenii, á ná pierwſzym wſtępie náprzod Królá Polemiuſzá, Małżonkę iego, miaſt dwánascie, ná liczbę dwunaſtu Apoſtołow, w Apoſtolſki niewod zatárgnał: á męczeńſka śmierćia, po zapłátę prac Apoſtolſkich doſzedł Bogá w niebie, z niebá opieka, y przez Syná ſwego w Bogu, Polemiuſzá Królá, obſzerne páńſtwá Armenii, dwudźieſtoletnia, tego Królá praca, do Chryſtusa nawrocił, tym ſkutkiem árcy ſzczegulnym; że dotad trwa Wiará Chrześciáńſka, w národźie Ormiáńſkim, Bartłomieia S. praca Bogu pozyſkanym.

A mowiac z drugiey kompárácyi o żniwie, ná tak obſzernych wielu národow Kroleſtw, y Páńſtw niwách, Apoſtolſka Bartłomieia praca, niezráchowánych duſz zyſkiem, y ſzczęśliwym żniwem ubogácona, ſtáwiłá ſię przed oblicze Boże, *manibus,* iákoby *lilia, animas plenis,* y popisałá ſię przed Bogiem, prezentuiac całe gumná ſnopkow, ábo duſz zyſkánych. *Venientes venient, portantes manipulos ſuos.*

Trzeći tor, ktorym Bartłomiey S. doſzedł pierwſzych reſpektow Boſkich, tor nieprzerwáney modlitwy. Pewny modlitwie przyſtęp do Boga tuſzył Pſalmiſtá: *Appropinquet deprecatio mea in conſpectu tuo Domine, juxta eloquium tuum, da mihi intellectum. Intret oratio in conſpectu tuo; ſecundum eloquium tuum eripe me.* Niechay ſię zbliży do tronu twego, y niechay wniydźie przed oblicze twoie Boże modlitwá moiá, á wedle ſłowá twego, o co proſzę, day mi rozum, y wyrwiy mię z niedoli moiey. Ták tuſzył Dawid, że modlitwie otwarte wrotá do niebá, y Bogá: przyſtęp każdego momentu gotowy do oblicza Bożego naypewnieyſzy. Wſtępował Zbáwiciel do niebá, y torowały mu drogę kalwakáty Anielſkie, y wołały ná Zaſtępy niebieſkie *Attollite portas Principes veſtras, & elevamini portæ æternales, quia introibit Rex gloriæ.* Znośćie zapory, podważayćie bramy, bo wchodźi Pan chwały. Nie ſtoi niebo otworem. Iedyney modlitwie tuſzył Pſalmiſtá, wolny, przez ſzylwáchy niebieſkie, warty, y brámy, proſty, bez zawady przyſtęp do Bogá. Iákoż zeznał Ian S, co widźiał w obiawieniu: iáko modlitwy Swiętych wſtępowáły w niebo, y przed obliczem ſamym Troycy Nayświętſzey ſtáwáły. *Aſcendit fumus incenſorum, de orationibus Sanctorum, de manu Angeli coram Deo.* Apoc. 8. Otrzymáły gorę ná niebie modlitwy, y wzbiły ſię przed Bogiem, przed oblicze iego, á z táka powaga: że wſzytkie chorow niebieſkich melodye, y całego niebá okrzyki ná ten czas ucichły. *Factū eſt*

est in Cælo ſilentium, quaſi mediâ horâ, dáiac plac perorze modlitwy; áby z większą attencya ſłuchána bydź, y o co prośi, ſkuteczniey otrzymać mogłá. Iáko niepoważna, w konſensach wielkich posłow, ábo od tronu perorę iedna ſię ucíſzenie; ták ná wyznáczenie powagi, modlitwy; ktora ma wchodzac do Bogá, w całym niebie ſtáło ſię milczenie. W Bartłomieiu S. iáko nayſzczegulnieyſzy prym trzymałá modlitwá; ták Apoſtołá S. nayprzyſtępnieyſzym akceſſem do Bogá, y oblicza iego, y do pierwſzych reſpektow zbliżyłá. Swiadczy o nim hiſtorya żywotá iego. *Centies de die, centies de nocte orabat.* Metaph. in vita. Sto kroć ná dźień, y ſto kroć co noc ná modlitwę przyklękał, y tę naymilſza Bogu *hoſtiam laudis*, ofiarę chwały, ſto kroć we dnie, y ſto kroć w nocy oddáwał. Zá wielka modlitwy pilność Pſalmiſtá poczytał, y ſzczyćił ſię: że śiedm kroć ná dźień Bogu ſię modlił *Septies in die laudem dixi tibi.* Pſal. 54. Proſzę, iáko przeſzedł, y uprzedźił Pſalmiſtę Bartłomiey S: ktory dwá kroć ſto codźiennie Bogá chwalił. Y nie dźiw! że w pierwſza z Bogiem, wſzedł Bartłomiey konfidencya; z ktorym ná modlitwie ták częſto obcował. Więc co tylko pomyślił, modlitwa dokazał. Krotko reieſtruie Metaphraſtes in vita cudowne ſkutki Bartłomieia S. modlitwy. *Oratione dæmones fugabat, precibus inſanabiles curabat, leproſos mundabat, cæcis viſum reſtituens, claudos ad currendum expeditos reddens, cordaq; & animos imbecilliores confirmans.* Modlitwa czarty płaſzał, z Aſkárotá bałwaná, roſkazem ſwoim przymuśił czartá; aby wyſzedł w poſtáći murzyná, y wſzytkie bałwany pokołátał, modlitwa choroby, y kálectwá nieuleczone uzdrawiał: trędowáte oczyſzczał, ślepym wzrok otwierał, chromym chodzenie wolne przywracał, ſłábośći ſercá, y bojáźliwosci uśmierzał: A iáko zá żywotá zarownie dźielna, iáko ludzkim nędzom miłośierna modlitwa; ták y po śmierći z niebá dále pomoc ſwoia interceſſya. Swiadczy Baronius, w roku 507. iáko tego S. Apoſtołá, Ss. Relikwie miaſtu Daras, od Anáſtázyuſzá Ceſarzá fundowánemu ofiarowáno: Niebaczny Ceſarz wzgardźił, y nie przyiał. Pokazał mu ſię we śnie Bartłomiey S. zgromił dobrze, y ſprawiedliwie Ceſarza, oraz zápowiedźiał: że opiekę, obronę, y ſtraż od miaſtá odrzućił, ktoraby zá złożeniem Swiętych Kośći, z interceſſyi Apoſtolſkiey, miaſto miało.

Czwarty tor (że inne minę) Bartłomieiá do Bogá, tor nayſzczegulnieyſzego Męczeńſtwá iego. Doyzrzał, y zeznał duſzy nieiákiey, tudźież boku Boſkiego naybliżſzey Pſalmiſtá. *Adſtitit Regina à dextris tuis in veſtitu deaurato, circumamicta varietate.* Pſal. 44. Stánęłá u boku Boſkiego, y práwicy iego naybliżſza Krolowa iákaś, w ſzacie złotem tkáney, y ćieniowa robota floryzowáney. Proſzę? co zacz tá ſzatá byłá? y co znaczyłá? ktora ták do Bogá łatwym przyſtępem zbliżyłá tę Mátronę? Dwoiákie może bydź floryzowánie; iedne od malowánia, y rożnych kolorow pędzlem, miſternego rozłożenia, á znáczy rożność pięknych cnot; ktoremi duſzá ſię okraſza, iáko málowánie rożliczne kwiaty, rożlicznych cnot okrasy znácza, y wyrażáia. Drugie ieſt ſzat floryzowánie, w iákim tu Krolowa do Bogá ſię zbliżyłá, od haftu, y złotem tkánia, od ćieniowego igła wyſzywánia, ktore oboie kłóćiem ſię odpráwuie: á wyraża Męczeńſka ſzátę, ktora ſię przez bićia, y kłoćia kátow Męczennik przyodźiewa, y w ták drogim męczeńſtwá hafcie przed Bogiem ſtáwa. *Adſtitit Regina in veſtitu deaurato.* Właśnie tu wyrážona Bartłomieia S. Męczenniká ſzatá, w ktorey przed obliczem Boſkim tudźież ſtánał, cała, iák haftem bogátym zkłota własna iego ſkorá, ktora nieſłychána tyrannia, z niewinnego ćiałá odarłá. Właśnie ná ten czas Bartłomiey S. rzecza ſama, y ćierpliwoscia Męczeńſka do tyrannow mowił; co potym wypisał Petrus Bleſenſis. *Quo tortor acrius pungit, eo detentius pingit pellem carnis meæ. Punctura tua mihi pictura eſt, pungendo enim pingis* l. 2. de confid. Tyrańſka ręká bodźie, kole czym okrutniey, tym ozdobniey haftuie, y maluie ſkorę moię, w godowa ſzátę, w krolewſka purpurę zamienia. Okrutnieyſze zbodzenie, y zkłocie, ozdobnieyſze ieſt malowánie ná oko Boſkie, y ná wdźięcznieyſzy reſpekt, męká, ktora mię kole y bodźie, tá mię okraſza, y maluie, *punctura tua*

mihi pictura. Mogłoż bydź ábo przedłużeńſze, ábo okrutnieyſze męczeńſtwo, iáko Bartłomieiowe. Kiymi zbity, potym ukrzyżowány, Krzyż ná katedrę, y ambonę obrocił, Iezusa umiłowánego opowiadał: zá co z krzyżá zdięty, z ſkory żywo odarty. Od ſtopy do głowy, nayrzetelnieyſzym Iezusowey męki, ſtał ſię naśladowcá, y wizerunkiem. Bo práwie zeznáć trzebá. *A planta pedis, usq; ad verticem capitis, non eſt ſanitas in eo.* Od ſtopy nożney, do wierzchołku głowy, to od kiiow, to od krzyżá to od okrutnego z ſkory odárćia, nie było w nim wolnego od męki, y kátowni członká. Y wyznał o męczeńſtwie iego Granatenſis. *Tot mortes acerbiſſimas ſuſtulit, quot membra excorianda dedit.* Tyle okrutnych śmierći poniosł, ile członkow ćiałá, gwałtowna tyrannia z ſkory odźieráno. Y nie widźiano przykłádu, áby kto żył po tákiey męce z ſkory odarty. Ieden Bartłomiey cudem Bożym, w ták ſrogim okrućieńſtwie, życie ſobie przedłużył, á żeby y ſam więcey ućierpiał dla Iezusa, y chwalebniey Imię iego wſławił. Ktoś u Seneki ná śmierć oſadzony, tákowa zaniosł ſupplikę. *Si non impetro, ut diutius vivam, ſaltim impetrem, ne diutius moriar.* Ieżeli uprośić nie mogę u was Sędźiowie, żebym żył dłużey; niech to uproſzę, y otrzymam, ábym nie długo ſię męczył, nie długo umierał. Opák Bártłomieiowa ku Bogu miłość. *Amplius pati, & diu mori.* Iáko naywięcey ćierpieć, iáko naydłużey umieráć. Rzecz nieſłychána dokłáda Wincenty S. że Bártłomiey S. odárta z całego Ciáłá ſwego ſkorę, przyodźiał ná ſiebie iáko ſzátę, y iáko ſtułę ná ſobie przełożył. Vinc. Fer. in feſto. Poſzedł z podźiwieniem ták ſkrwáwiony, y zmęczony, wſtąpił ná pulpit, y tegoż Iezusa, dla ktorego ćierpiał głośił, męka ták okrutna, y mowa ták żarliwa. Czym rozgniewány Aſtyages, ná koniec zćiąć kazał Apoſtołá. Proſzę widźieć odártego ze ſkory, ále znowu iáko w płaſzcz purpurowy odźianego Bartłomieiá: y więc nie w ozdobney purpurze przed obliczem Bogá ſwego ſtánął. *Adſtitit in veſtitu deaurato, circumamictus varietate.* Y nie umálowałaſz purpury, iego ćierpliwość, y krew Męczeńſka, Apoſtolſka? Figurował tron Boſki Salomon tronem ſwoim, do ktorego wſtęp dał purpurowy. *Ferculum fecit Rex Salomon &c. aſcenſum fecit purpureum.* Cant. 3. Y więc nie bogátſza purpurá męczeńſkiey ſkory, Bartłomieiowi do tronu Boſkiego, bo wſtęp właśnie purpurowy uczyniłá! *Fecit aſcenſum purpureum.* Sławił tę purpurę Wielki Doktor Auguſtyn. *Quid igitur videre erit S. Bartholomæum, cui cutis à toto corpore detracta fuit, cernere toto corpore ita illuſtrem, ut omnem purpuram, quantum vis pretioſam ſuperare videatur.* l. 22. de civit. Widźieć Bartłomieiá S. w odartey ſkorze, krwia męczeńſka ufarbowáney purpurze przewielmożnie prześwitnego: á uznáć trzebá, że uſtępuia w ſplendorze, y okráśie wſzytkie Monarchow purpury, Bartłomieiowey ſkory purpurze. *Fecit aſcenſum purpureum.* Roſkazał był Bog, ná arkę przytomnośći ſwoiey Boſkiey wizerunk widźialny, wyſtáwić namiot ze ſkor, czerwono purpurowánych. *Facies operimentum aliud, de pellibus arietum rubricatis.* Exod. 26. Bogátſzy ſamego Bogá rzetelney rezydencyi námiot ſpráwił Bartłomiey, *de pelle ſua rubricata.* Z purpury ſwoiey Męczeńſka krwia zfarbowáney, własney ſwoiey ſkory, z ktorey ſię wyzuł, áby nia Bogá ſwego przyodźiał. Nie wątpię o tym, że tá purpurá razem odźiałá, y ozdobnie ná niebie przyſtroiłá, ták ſamego Bartłomieia przy boku Boſkim, *Adſtitit à dextris;* iáko y ſamego Bogá Zbáwićiela. Bo ieżeli Zbáwićiel popiſował ſię potym przed Niebem, odźiany połowicą płaſzczá, ktora Marcin dał ubogiemu. *Martinus adhuc Catechumenus, hâc me veſte contexit.* Dopieroż ozdobniey Męczeńſka, Apoſtolſka odźiany purpura, Bartłomieiowa ſkora, chwalebniey ſię niebu popiſowáć muśiał. *Bartholomæus Apoſtolus, hâc me veſte contexit.* Bartłomiey Apoſtoł tą mię purpura, Męczeńſkiey ſkory przyodźiał, y przyſtroił. Nie wątpcieſz o tym, że *Adſtitit à dextris.* naybliżſzy Tronu, y boku Boſkiego ſtánął w Męczeńſkiey ſwoiey purpurze. *In veſtitu deaurato.* Przyznáć z Tertulianem, że *de tormentis in ornamenta, de ſuppliciis, ad delicias.* de MM. poſzedł z męki, y kátowni do chwały, iáko okrutnie zmęczony; ták wielmożnie ná niebie uwielbiony; iáko wiele ućierpiał, ták wiele poćiech, y reſpektow Boſkich, wiecznie odźiedźiczył.

Imáginowáć sobie po męczeńskim zgonie ták Bártłomieiá S, iáko niegdy Páryż widźiał Dyonizyuszá S. Areopágitę: Ten ścięty, dla wyznánia Imienia Iezusowego powstał, wźiął głowę ná ręce swoie, y poniosł ią o dwie mile, ná mieysce, gdźie chćiał bydź pochowánym. Ták Bártłomiey, wźiawszy głowę swoię Apostolską ná ręce, poniosł przed Tron Boski, odźiana Męczeńskiey skory purpurą; y ták stánął przed obliczem Bogá naywyższego. Nie szukał iuż Bog dla Bártłomieiá godowey száty, ále Męczeńska iego skorę ná *stolam gloriæ* zamienił, y uwielmożnił splendorem niebieskim. Głowie zaś Apostolskiey, y Męczeńskiey, ktora ścięciem położył dla Bogá, wedle Bonáwentury, Bog oddał ná niebie, y włożył ná nię trzy korony. *Auream virginitatis*, złota pánieństwá, do śmierći dochowánego od Bártłomieiá: ktory też naypierwszy Pánieństwo Nayś: Maryi świátu opowiedźiał, y wsłáwił, y do náśladowánia dźiewictwá iey zachęcał. Druga koronę dał Bog Apostołowi *stellatam prædicatorum*, z gwiazd złożona, Apostolskiego káznodźieystwá, y nauczyćielstwá: bo *Qui erudiunt plurimos ad iustitiam, fulgebunt sicut stellæ.* Náuczyciele spráwiedliwosci, iaśnieć będą iáko gwiazdy. Trzecia dał Bog koronę, *Lauream Martyrii*, z drogich kámieni złożona Męczeńska. *Posuisti in capite ejus coronam, de lapide pretioso.* W ktorey tyle Bog osadźił drogich kleynotow, y kámieni; ile Bártłomiey poniosł kátowni. Ja zaś inney adhortácyi Chrześciáństwu dać nie mogę, tylko przed oczy stáwiam Bártłomieiá samego, w męczeńskiey skorze, iáko stule każącego. Wizerunk ten ćierpliwosći, wam iest náuká wszelkiey zbáwiennosci. Jákob Pátryarchá, migdáłowe rozgi, y gáłęźie z skory odźierał, y przed owce pokłádał; áby tákież owce się rodźiły. Gen. 30. Stáwiam ią przed Chrześciáńskie oczy Bártłomieiá ze skory odártego, dodáiac z Páwła S. *Expoliantes veterem hominem, cum actibus suis, induentes novum.* Coloss. 3. Nie stáwiam tu kátow z ostremi żelazami, áby was ze skory łupili, ále stáwiam Apostolskie dokumentá, żebyśćie sami, stárego człowieká w złych nałogách, w ladaiakich obyczáiach zástarzáłego, z grzechámi, y dźiełámi składáli; á nowego, lepszego żywotá osobę ná śiebie przybierali. Przyrosły wam wielom iáko skorá do ćiałá, złych obyczáiow nałogi, uczęszczonemi uczynkámi nátężone: áni śię spodźiewaycie w ták sprosney posturze, y w złey odźieży przystęp do Bogá otrzymáć! składáć potrzebá pod zbáwieniem waszym, zástárzałe złosci wasze, przyodźiewáć śię w nowego człowieká *secundum imaginem ejus, qui creavit illum.* Ná wyobráżenie Bogá Tworce, ták żyiac, iáko nakazał, ktory was stworzył: ná obraz Syná Boskiego, ktory was odkupił krwia swoia, obraz Boski w was wznowił, y żywotá lepszego wam dał przykład, y ksztáłt opisał. Ná obraz, y ksztáłt Duchá S. ktory was poświęćił, y w sercu náucza wszelkiey prawdy. *Ipse docebit vos omnem veritatem.* ábyśćie ták, *in novitate vitæ renovati spiritu mentis vestræ.* odnowieni w obyczáiách, odmłodnieli w cnocie, á nowym lepszym żywotem zaleceni, do Bogá Tworce przystęp otrzymali. To właśnie nákazowáł Zbáwiciel. *Estote prudentes, sicut serpentes.* Mieycie wężowa madrość: ten, iáko śię stárzeie, y zgrzybieie, ná skorę szuka w skále ćiasney przepádliny, przez ktora ćiśnie śię, y zastárzałey skory zbywa. *Contendite intrare per angustam portam. Angusta est via, quæ ducit ad Patriam.* Uśiłuycie ciasna forta do niebá, y ciasna droga wchodźić. Nie pomieszcza śię tám garbáćizny, nieprávosci, fantazyi gorney nátężone nádętosci. Składáć złe narośliny, wyzuwáć śię ze złey skory, y złych dźieł koniecznie potrzebá. *Expoliantes veterem hominem.* Zápowiedźiał to w podobieństwie Prorok. *Decorticavi Ficum meam, albi facti sunt rami ejus.* Obdárte figowe drzewo ze skory, y státy się gáłęźie iego białe, y chędogie. Ták należy, záczernione grzechowym czernidłem skory zewłoczyć, á w czysty niewinnego żywotá kandor przyodźiewáć śię, y ták śię do Bogá wybieráć potrzebá. Ták czynił Dawid, że odnawiał stan duszy swoiey w lepszy, y czysty. *Renovabitur ut aquilæ juventus mea.* Iáko orzeł stáre piorá, ktore zachlustał, y zaflagał, wypięrza z śiebie, y wyrzuca, á w nowe, czyste śię przybiera. Ták dusze, ktore do Bogá przystępu prágna, brudy defektow, y zamulenia składáć, oczyśćić, y popráwić

uśi-

uśiłuia, wiedząc: że *nihil coinquinatum intrabit in Regnum Cœlorum.* Nic zmazanego nie wniydźie do Krolestwá Bożego. Nie stánie was, ábyśćie Męczeńska purpura odźiani, Bogu się stáwili; ále stáć powinno, ábyscie dobrym, czystym żywotem Bogu się zalecili: á ták przystęp sobie do niebá, do Bogá ziednáli, AMEN.

KAZANIE

NA DZIEN Národzenia Naysw: PANNY.

Abraham genuit Isaac, Isaac genuit Jacob.

Przy Narodzeniu Nayś Maryi świat się odrodźił.

NIe mylćie się Chrześciáństwo ná zdániu waszym, áby się w dźiśieyszey Ewangelii, nádźieie wasze mylić miały. Ták rozumiem: żescie się spodźiewáli, bá y prágnęli słyszeć o Národzeniu Przebłogosłáwioney Máryi, przedźiwney Bogá naszego Matki, niebá, y źiemie Páni; aliści Ewangelia inne národzenia, Izaakow, Jákobow, tudźież innych Pátryarchow, Prorokow reiestruie. *Abraham genuit Isaac, Isaac genuit Jacob.* To pewnie wasze myśli was uwodza: że Ewangelia národzenie Nayś: Maryi przeminełá; Nie ták iest: iáko znać myślicie, Páni świátá, Krolowa niebá y źiemie, rodźić się nie mogłá poiedynkiem, bez assystencyi. Y to opowiada Ewangelia, że národzeniu Nayś: Maryi, assystuią narodzenia Krolow, Pátryarchow, Prorokow. *Abraham genuit Isaac.* Kiedy się Nayś: Marya rodźiłá, ná ten czas y Swięci Oycowie, Krolowie, Pátryarchowie, Prorocy, iáko ná nowe się rodźili, y znowu odrodźili. *Abraham genuit Isaac.* To mieyćie u siebie zapewne, co dźiś mowię: że przy národzeniu Nayś: Maryi świat się odrodźił. Ad M.D.G. Cześć y honor teyże Niepokalánie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá naszego Matki.

Pierwsze świátá stworzenie, dáło figurę przyszłego (ktore przy národzeniu Nayś: Maryi miał świat mieć) odrodzenia. Gen. 1. Stworzył Pan Bog ná początku niebo y źiemię; ále iáko niebo stworzył bez świátła, bez słońcá, y Xiężycá, bez plánetow; ták źiemię stworzył czcą, y prożna, bez rodzáiow żywiołow. *Terra erat inanis, & vacua.* Ziemię cała wody oblewáły: zgromádźił Bog naprzod wody w iedney toni koryto, *Congregentur aquæ in locum unum.* Ták zaś wszystkie wody wylewy, y rzeki Bog intytułował; *Congregationes aquarum, appellavit maria.* Toż dał Bog imię zgromádzeniu wod wszytkich, ktore naznáczył Nayświętszey Syná swego Matce; áby był świátu obiáwił práwa figurę, Mátki Syná swego, wod wszystkich zgromádzenie. *Congregationes aquarum appellavit maria.* Imię to, y názwisko wod, y rzek w iedno zgromádzonych, wielu innych z Chryzologiem biora zá figurę Imienia Nayś: Maryi, ále temu czas inny powinny! W tym czáśie samo morze, práwa Nayś: Maryi figura bydź twierdzę, nie tylko z pospolitego w Kosciele Bożym od całego Chrześciáństwá, dawać się zwykłego tytułu, *Mare gratiarum*, że Nayś: Marya, iest morzem łask Bożych; ále y z sámey istoty morza, że iáko zbior wod, y rzek świátá całego, w iedno koryto zgromádzenie, zowie się morzem; ták wszystkie łask Boskich, przywileiow, prerogátyw potoki, y wylewy, ktore się pártykularnym, iákoby nurtem, ná szczegulnych Swiętych Bożych ludźi, y Aniołow, od początku stworzenia wylewáły, y zpływáły, wylewáia, y wylewáć będa do końcá świátá, te wszytkie łáski, y dárow, y przywileiow potoki, y wylewy, w iednę iákoby tonię, w Nayś: Máryą zgromádźiły się, y zlały; ták, że Nayś: Marya temi wszystkiemi, y większemi ieszcze napełnia się łaskámi, dárámi, przywileiami; ktore się ták w szczegulnych, iáko rázem zebránych Swiętych Bożych, ludźiach, y Aniołach znayduia. Márya Nayś: práwie *Congregationes gratiarum*, iáko morzę iest zbiorem, zgromádzeniem

łaſk Bożych, á zgromádzeniem, iáko morze niezgruntowánym, y niezmierzonym. To zá fundáment założywſzy, podźmy do dalſzey hiſtoryi o ſtworzeniu świátá. Skoro ták Pan Bog wody w iedno morze ſkupił, y zgromádził, nátychmiaſt ziemi dał Boſki ordynans, áby wſzyſtkie żywiołá ſwoie drzewá z owocámi, ziołá z náśieniámi, zbożá, kwiaty, y wſzyſtkie inne żywiołow rodzáie urodźiłá. Gen. 1. Y ták ſię ſtáło, iáko Bog roſkazał. *Germinet terra herbam virentem, & facientem ſemen, & lignum pomiferum, faciens fructum, juxta genus ſuum. Et factum eſt ita.* Po uczynionym wod wſzyſtkich zgromádzeniu, nátychmiaſt ziemia owoce ſwoie, y wſzyſtkie żywioły rodźić poczełá, y ſtáło ſię żywiołow wſzyſtkich národzenie. Práwa figurá, iáko przy národzeniu Nayś: Máryi. *Congregationes gratiarum Maria*, iáko Bog Nayś: Márya łaſk wſzytkich, ſwoich dárow, y przywileiow, iedno zgromádzenie dał świátu, y pokazał; ták nátychmiaſt świat cały, we wſzyſtkie rodzáie łaſk Bożych, y ſzczęśliwosci ná nowe ſię odrodźił. *Germinet terra herbam virentem.* W moiey imáginacy, ſławił Nayś: Marya Hieropolitański, Biſkup Sergius. *Naſcitur B. Virgo, & cum ipſa mundus renaſcitur, ac renovatur.* Rodźi ſię świátu Nayś: Marya, á świat razem z Márya ſię odnawia, y odradza. W tenże ſens Gwerricus. *Nata eſt B. V. de qua ſalus omnium naſci voluit, ut natis ad mortem, daretur ad vitam renaſci.* ſer. de nat. B.M.V. Marya Nayś: nie rodźi ſię świátu poiedynkiem, bo razem świat cały bierze przywiley ſwego, w národzeniu Máryi ná świat odrodzenia. O czym Izáiaſz ták prorokował. *Eggredietur virga de radice Jeſſe, & flos de radice ejus aſcendet.* Iſaiæ 11. Ze pnia Jeſſego, wyniknie roſzczká, ábo latorośl, á z niá razem z tegoż pnia kwiat wynidźie. A co z tego zá illácya? Wybor rzeczy iákiey, naprzykład, ludźi ſzlachetnych, uczonych, ábo duchownych kwiatem ſię zowie: *flos nobilium, flos eruditorum virorum.* Y ták o innych podobnie ſię mowi. Szczęście też ludzkich procederow obfitość kwiatem ſię wyraża, y kwitnáca fortuna nazywa, *Omnia in flore.* Toć tedy wyrażał Izáiaſz *Egredietur virga de radice Jeſſe, & flos de radice ejus aſcendet.* Wynidzie ná świat latorośl Jeſſego, Marya národzeniem ſwoim, z Anny rodźicielki, á razem z Márya wyniknie kwiat, to ieſt wybor zaſzczytow, okras, y ozdob: urodźi ſię ſam kwiat ſzczęśćia, zakwitnie z národzona Márya świat cały, wſzelkich okras, ozdob, y ſzczęśćia urodzáiem. Dalſzy dokument z wiadomego żywiołom przyrodzenia, y Boſkiego około czasow rozrzadzenia. Coż to ieſt czas zimy? ieno czas poſpolitey ná żywioły śmierći? Iáko śmiercia ludzka, ćiałá ludzkie martwieia: ták, że żadnego żyiacych znáku, y poruſzenia pokazáć więcey nie moga. Nádto táż śmierć ludźi ze wſzytkich okras, ozdob, pociech, dobr, y ſpraw odźiera, y złupia; ták zimá, to wſzyſtko żywiołom wyrabia. Wſzyſtkie ziołá, drzewá ze wſzytkich kwitosci, okras łupi, z owocow, y fruktow rozbiia, náwet y z liscia, iáko z ſzat iákich odźiera, umarza rodzayność ziemi wſzelaka, morzy drzewá, y żywioły wſzytkie; że áni wzraſtáć, dopieroż rodźić, ábo zakwitáć nie moga. Coż to ieſt zaś czas wiosny? tylko czas odrodzenia żywiołow swiatá? á dowodem tego odrodzenia ſa kwiaty, ktore ná wiosnę naypierwſze ſię rodza. O tym madrze Pliniuſz. *Flos arborum, gaudium eſt pleni veris, indicium anni renaſcentis*, l. 16. nat. c. 25. Kwiaty, ſkoro z ziemi wynikáć poczynáia, wiosnę świátu zwiaſtuia: ále kwiaty ná drzewách, tę, y zupełna wiosnę głoſza, y odrodzenie roku, y żywiołow pokázuia: bo drzewá y żywioły, ktore zima obumarły, ná wiosnę ſię odzywiaia, y odradzáia, kiedy zakwitáia. *Flos indicium anni renaſcentis.* Y toć ieſt, co Izaiaſz obiecował w Národzeniu Nayś: Máryi. *Egredietur virga de radice Jeſſe, & flos de radice ejus aſcendet.* że Nayś: Marya rodźić ſię świátu miałá, iáko latorośl ze pnia Jeſſego, á z tegoż drzewá, y z tego pnia, miał ſię kwiat świátu urodźić, y pokazáć: że iáko ná wiosnę przyrodzonym ſposobem, ták przy národzeniu Nayś: Maryi, nád przyrodzonym świat w ſzczęśćie, w ozdoby, w okrásy doczesne, y zbáwienne zakwita, y odradza ſię. *Flos arborum, indicium anni renaſcentis: flos de radice ejus aſcendet.* W tym zdániu, y wtey imáginácyi Germanus S. Pátryarchá Konſtantynopolski tytułował Nayś:

Má-

Márya: *Renovatio rerum antiquarum*, odnowieniem, odmłodnieniem, zatym odrodzeniem ſtárosci świátá. Ná tę imaginacyą przypadł *Arnoldus Carnotensis*. *Præter naturam electa, ad naturam renovandam*. Tudźież *Euſebius Emiſſenus* tytułuiąc Nayś: Márya. *Orbis perditi reparatrix, digniſſima*, Márya nád przyrodzenie nátury, z niepłodnych rodźicow urodzona; nad náturę, náturze cáłego świátá ſpráwiłá, ták odnowienie, iáko odrodzenie. Wytłumacza to odrodzenie Anzelm S. *O Virgo, admirabiliter ſingularis, per te elementa renovantur, homines ſalvantur, Angeli redintegrantur*. ſer, de nat. B.M.V. Nayprzedźiwnieyſza Panno Márya, przez ciebie elementá, żywioły ſię odradzáią w przyrodzeniu; przez ciebie ludźie Synámi Boſkiemi, odradzáią ſię w nadprzyrodzonym zbáwieniu, Aniołowie ſię odnawiáią, nieiáko odradzáią, kiedy ruiny niebieſkie, y Anielſkie, ná mieyſce złych Aniołow ſtráty, ludźmi ſię nápełniaią. Toć zbáwienne rodzáiu ludzkiego, w národzeniu ſwoim odrodzenie, wyráźiłá u Mędrcá ſamaż Nayś: Márya. *Et radicavi in populo honorificato*. Eccl. 24. Korzenie moie záſádźiłam w národźie uczćiwym, y chwalebnym, w rodzáiu Swiętym, w rodźie ludu poświęconego, y wiernego. Dobrze wiecie, zkad ná drzewách urodzáie ták pięknych, y ſmákowitych rozmáitie owocow? izaliż nie z korzeni? *radicavi in populo honorificato*. W národźie ludźi wiernych Nayś: Márya oſádźiłá korzenie ſwoie, dáiac znác, że cokolwiek ludźie wierni, y Swięći dobrych owocow, cnot Swiętych dźieł, rodzáiu zbáwiennego Bogu, y ſwemu zbáwieniu rodzą, z tych korzeni, to ieſt opieka, y protekcya Nayś: Máryi rodzą. Wyráźił, toż oraz wytłumáczył Prorok Izaiaſz. *Mittet radicem deorſum, & faciet fructum ſurſum*. Iſa. 37. Zapuści korzenie, á wyda, y urodźi owoc, ku niebu wyſoko. A coż to zá owoce? *Iſte eſt omnis fructus, ut auferatur peccatum*. Iſa. 27 Ten ieſt pożytek, frukt, owoc w ludźiach, áby grzech był zgłádzony, á żywotá owoce były zrodzone. Ten ieſt frukt, ten owoc korzeni, ktore w rodzáiu ludzkim Márya záſadza. *Radicavi in populo honorificato*. *Mittet radicem deorſum, & faciet fructum ſurſum*. zgłádzenie grzechow, á tym ſamym zgłádzeniem, ná Synowſtwo Boſkie odrodzenie. Razem łaſka Boża, grzechy ſię w ludźiach głádza, y razem ludźie Synámi ſię Boſkiemi, przez tęż łáſkę odradzáią. Tec to owoce *September menſis fructuum*. Hugo. Wrześień, mieśiąc owocow, y fruktow, mieśiąc národzenia Nayś: Máryi świátu przynośi, nie tylko w przyrodzeniu, ále y w zbáwieniu; w Septembrze, przy národzeniu Nayś: Máryi świat ſię odradza. O tym czáśie zdá mi ſię Bog u Proroká zeznawał. *Ego creo Cælos novos, & terram novam*. Iſa. 65. Przy národzeniu Nayś: Máryi nowe Bog niebo tworzy, á niebo ſię odradza; nowym ſtworzeniem; kiedy ſię ruiny niebá upadkiem złych Aniołow uczynione naprawuią, ludzkiego rodzáiu zbáwieniem. *Homines ſalvantur, Angeli redintegrantur*. Oraz y źiemia nowa ſię tworzy, kiedy ſię w nowe obyczáie odradza, y świętſze zbáwiennego żywotá, y rodzáiu owoce zaradza. A te zbáwiennego, w národzeniu Nayś: Máryi urodzáiu, odrodzenie troiſta expreſſya wyráźiły pienia Salomonowe, ktore rodząca ſię świátu Nayś: Márya ták opisały *Quæ eſt iſta, quæ progreditur quaſi aurora conſurgens, pulchra ut luna, electa ut ſol*? Cant. 4. Co ieſt zacz Nayś: Márya? rokuycie! ktora ná świat wſchodźi, iáko iutrzeńká powſtáiaca: Piękna iáko Xiężyc, wybrána iáko ſłońce? Podźmy do pierwſzey národzenia Máryi, że wſchodem iutrzeńki komparacyi: ktora też y Prorok Ozeaſz dáie. *Quaſi diluculum præparatus eſt egreſſus ejus*. Oseæ 6. Národzenie Paniey niebá, y Paniey źiemie Máryi wygotowáne, iáko wſchod zorzy, y wſchod iutrzeńki. Nie tá tylko Doktorom SS. poſpolita, tu ſię wyraża Národzenia Máryi własność: że iáko zorza, y iutrzeńká ſwoim wſchodem poprzedza, y kredensuie wſchodowi ſłońcá; ták wſchod Máryi iutrzeńki, y narodzenie, poprzedźiło wſchod ſpráwiedliwosci ſłońcá Bogá Człowieká, naſzego Zbáwiciela: Ale inna procz tego ieſt w tey komparácyi expreſſya! á te dáie nomenklacya tego słowá: *Aurora à rore*. zkad ſię *Mater roris* wykłáda, y nazywa *aurora roris*. Iutrzeńká Matká rosy, bo świátu rosę dáie, po ktorey wſchodźie rodzą ſię, y wzroſt biorą żywioły. Zakwita źiemia źiołámi, y

kwiatámi, zárasta zbożámi, zaradza rozmáitemi drzew fruktámi, y wielorákim urodzáiem. Y w tym sensie Nayś: Marya iáko iutrzeńká, w swoim národzeniu, świátu wschodźi; że nie tylko szczęśliwy świátu poránek oświeca, że z Maryi Nayś: świtáia ludźiom dni szczęśliwe; ále y przeto, że tá Jutrzeńká Marya iest *Aurora, aura rorans, Mater roris.* Matka, y rodźicielká, błogosłáwioney łask Bożych rosy, ná urodzay obfity, wszelákiey zbáwiennosci. Dał znáć o tym Psálm. *Repleti sumus manè misericordiâ, exultavimus, & delectati sumus.* Psal. 89. ná poránku, to iest ná wschodźie iutrzeńki Maryi, napełnił się świat rosą Bożych litosci, łask, y błogosłáwieństwá, ná obfity zbáwiennych owocow urodzay. O tenći zbáwienny urodzay sprá- wuiaca rosę Oycowie Swięći, z Otchłáni Panu Bogu supplikowáli. *Rorate cœli de super, & nubes pluant justum.* Miłosciwe niebá, spuscie nam zbáwiennego urodzaiu rosę: á obłoki, niech deszczem nam spuszcza spráwiedliwego Zbáwiciela. Y stáło się ták! Weszłá iutrzeńká ná świat Marya; *quasi aurora consurgens*, y stáłá się *Mater roris*, Matka pożadaney, od Oycow Swiętych rosy żywotá, y zbáwienia ludzkiego; kiedy się stáłá Matka Bogá Zbáwicielá: Ktora rosę iáko urodźiłá, ták świat cały zbáwiennie zakwitnał, y zbáwiennie się odrodźił. Mátká Dyonizyusza Królá, ćiężarna będac, zdáłá się sobie, iákoby snopek kłosow żyznych urodźiłá. Licosthenes. Obfitsze żniwo świátu spráwiłá Marya; kiedy mu *frumentum electorum* urodźiłá; kiedy świat zbáwienna rosa, iáko *Mater roris*, ná zbáwienny urodzay nápełniłá. Ciż Oycowie Swięci z othłáni nie tylko rosy, ále y zbáwiennego deszczu od Bogá żadali. *Et nubes pluant justum.* Ktorymby to deszczem, role serc ludzkich nápoione, zbáwiennieysze pożytki rodzac, odrodzenie świátá reprezentowáły. Stáło się zá dosyć Swiętych Oycow prágnieniu, w Maryi národzeniu. Co w figurze obiawił Bog Eliaszowi. Widźiał ten od morzá wschodzacy obłoczek, iákoby ślad, y wyobráżenie człowieká. *Ecce nubecula parva, quasi vestigium hominis, ascendebat de mari.* 3. Reg. 12. Zatym puscił się deszcz obfitosci niewidáney, po ktorym świat trzyletnim nieurodzaiem, nie płodny, á nieurodzayny, we wszystkie żywioły odżywił się, y odrodźił. *Obtenebrati sunt cœli, & facta est pluvia grandis.* Figurá to byłá wschodzacego przez národzenie swoie obłoká, naymiłosciwszym łask Boskich deszczem, ná zbáwienne odrodzenie świat napełniaiacego, to iest Nayś: Maryi; ktora ná świat wychodzaca, iáko wschodzacy obłok, witał S. Bonáwenturá. *Ave nubes pluvialis.* in Psalt. min. Witay obłoku deszczowy. Y ten ci to obłok *Nubes pluant justum.* iákoby deszczem spráwiedliwego Zbáwicielá, á przez niego obfitość łask wylał, *imbrem gratiarum*, deszczowe łask Bożych upusty ná świat spuscił, *facta pluvia grandis*, po ktorym deszczu, zbáwiennym urodzáiem świat się cáły odrodźił. Báieczna to pogáńskich wiekow chlubá byłá; że národzenie Minerwy, y Platoná, złotym deszczem świat zbogáciło. Prawdá szczera, że Marya, iáko perłowym deszczem napełniony obłok *gratiâ plena*, łask Bożych pełna, łáskami Bożemi, iáko perłowym deszczem świat napełniłá, y przyznawał to Damascen S. *Hodie perpluunt auræ, totius lætitiæ prænunciæ.* od de nat. B.V. W národzeniu Nayś: Maryi wszystkich łask Bożych, iáko niebieskich pereł, *Cœlo genitore superbit.* deszcz obfity zpadł ná świat cały: á po tym deszczu, w niebieskie zbáwiennosci pożytki świat, iáko się stał urodzaynieyszym; ták się zbáwienniey odrodźił. Dźiwił się Rzymski mowcá ná nowinę *Nuntiatum est in monte Albano lapidibus pluisse.* Liv. Bel. pun. 10. że kiedyś ná gorze albáńskiey kámienny deszcz upadł: łaski, y błogosłáwieństwá Boże drogiemi kámieniami, że twierdzę, zdrowy rozum przeczyć nie będźie. Tenći deszcz drogich kámieni łask Bożych, naydroższa Krwia Boska oszácowánych, wschodzacy ná świat obłok, rodzaca się Marya świátu dałá: á iáko drogim deszczem świat zlałá; ták świat, y rodzay ludzki, droższemi żywotá niebieskiego owocami záradzáiacy, darem Maryi Nayś: odrodźił się. Przyznał to Cesarz Wschodni Leo, witáiac rodzaca się Nayś. Marya. *Ave paradise, cujus fructum edentes, in floridam, seniiq; expertem formam traducti sumus.* hom. de annunc. Ná świecie iáko w ráiu, wszystkie żywioły roskwitły się, y szczęśliwiey odrodźiły w Máryi

tyi národzeniu, á przy wſchodźie tey iutrzenki Maryi, ſzczęśliwiey ſię świat odrodźił.

Drugie Nayś: Máryi ná świat národzeniem wſtępuiacey, od Mędrcá porownánie ieſt do Xiężycá. *Progreditur pulchra ut luna.* Wſchodźi ná świat piękna iáko Xiężyc Marya. Wyświadczy mię rolnicze, ogrodowe goſpodarſtwo, wyświadcza náturaliſtow pismá; iáko ſą dźielne Xiężycá do urodzáiow źiemie influencye? Wſzák rolnicze śiewy, ogrodowe ſzczepienia, ſadzenia źioł, y drzew; áby ſię obfitſzym cieſzyły urodzáiem, pilnuia, upátruia, y rzadza ſię to pełniami, to kwádrámi Xiężycá. *Progreditur pulchra ut luna.* Wſchodźi ná swiat piękna iáko Xiężyc Marya: nic pewnieyſzego; że *plena gratia*, ten Xiężyc w pełni łaſk Bożych, *de plenitudine ejus, omnes accepimus.* z pełnosci Maryi, całemu świátu doſtáie ſię łaſk Bożych obfitosci doſtátecznie; á ták pod pełnia łaſk Xiężyca tego, ſzczęśliwie ſprawuia ſię, y pomnażáia urodzáie świátá całego, ná pożądáne odrodzenie.

Po trzecie Nayś: Marya rodźi ſię, *Progreditur electa ut ſol.* Wſchodźi ná świat wybrána iáko ſłońce. Iuż tu nikomu tayna bydź nie może ſłoneczna dźielność, do wſzyſtkich świátá urodzáiow. Uczony Natalis opisał ſłońce, *Grande ſylvarum decus pingit floribus terram.* de comitibus. lasy, ogrody, ſady, role, łaki ſłońce zaradza kwiatámi, zbożámi, źiołámi owocámi. Práwa expreſſya Nayś: Maryi! cokolwiek świat może mieć ſzczęśliwego, abo zbáwiennego rodzaiu, ktorym ſię zaſzczyca, y odradza, dźielnosci to Máryi przyczytáć powinien: ktora *progreditur electa ut ſol*, wſchodźi ná świat wybrána iáko ſłońce. y dźielnoscia ſłońcá, ktorym ſię ſamá zowie, oraz y dźielnoscia ſpráwiedliwosci ſłońcá, ktore świátu porodźiłá, te wſzytkie ſzczęścia, y zbáwienia urodzáie, ná całym świecie ſpráwuie. Skoro Pan Bog ſtworzył ná niebie *luminare majus, & luminare minus*, ſłońce y księżyc, zaraz potym dał ordynans pierwſzy. *Producant aquæ reptile animæ viventis*, áby wody wydáły rodzáie ryb, y ptáſtwá. Drugi zatym dał ordynans źiemi, aby wydałá rodzáie bydlat, y zwierzat wſzyſtkich. *Producat terra animam viventem in genere ſuo.* Práwie ſię w národzeniu Maryi, *animæ viventes.* duſze ludzkie grzechem obumarłe ſtáły żyiace, y odrodzone. Uważał Livius, y zeznáwał lib. hiſt. *Ex ortu ſolis, ſtatum cæli gubernatores notare ſolent.* Poſpolita Aſtronomom, y goſpodarzom, ze wſchodu ſłońcá o łaſkáwosci, y pogodźie niebá rokuia. Wſchod Nayśw: Máryi, wybráney iáko ſłońce, wymiarem nayłaſkáwſzego ná niebie, y u Bogá ku ludźiom wypogodzeniu naymiłosciwſzey, y nayſzczodrobliwſzey Bogá náſzego, ku ludźiom łaſkáwosci. Nie możem ſobie ludźie rokowáć o pogodnieyſzey niebá porze, o świtnieyſzych ſzczęśliwym obrotem dniach, iáko kiedy y przed wrotámi naſzemi zaiáśnieie piękna iáko Xiężyc, wybrána iako ſłońce Marya. Odrodzi ſię w nas ſzczęśćie doczesne, y zbáwienne, zá wſchodem wybráney iáko ſłońce Maryi. Supplikowáć zaś Národzoney Pani, y Matce Bogá prawego, Matce naylitosciwſzey, odrodzonego świátá całego; áby tá ſama Nayśw: naywielmożnieyſza Márya, iáko nas Bogu odrodźiłá, tak wypielęgnowała, wychowała, y dochowałá Bogu, y niebu, y naſzemu zbáwieniu; ábyśmy przez litość, y opiekę Maryi, przez łaſkę Syná iey odrodzeni byli, przez opiekę, y litość Maryi, przez łaſkę Iezusa Syná iey, ná wieczny żywot zbáwieni. Konkluduię reflexya z tych ſłow, z ktorych dowodźiłem odrodzenia naſzego. *Progreditur quaſi aurora conſurgens.* Wſchodźi ná świat iáko iutrzenká Márya. *Aurora finis, eſt præteritæ noctis initium diei ſequentis.* Rup. Jutrzenka noc, y ciemnosci nocy roſpędza, dźień zaczyna, świátło ludźiom ſprowadza. Mogłá dotad w duſzach naſzych roſpośćieráć ſię noc gruba grzechu, y ciemnosci nieprawosci. Wſchodźi iutrzenká Marya, niechże z duſze naſzey noc grzechow ginie, niech uſtępuia niepráwe grzechow ciemnosci, niech ſię dźień zaczyna, dźień Synow Boſkich, Synow świátłosci. *Nox præceſſit, dies appropinquavit, abiiciamus opera tenebrarum. induamur arma lucis.* Rom 13. Národźiła ſię Jutrzenká Marya, naſtapił dźień zbáwiennego życia, odrzucaymy dźiełá ciemnosci, á zyimy, y zbáwiennie robmy iáko

Synowie światłoſci, nie uſtáiac nigdy w dźiełach zbáwiennoſci. *Sicut in die honeſte ambulemus.* Po národzeniu Maryi, po wſchodźie iutrzeńki, náſtapił dźień *Dies ſanctificatus illuxit nobis, operemur opera lucis.* Noc ieſt czas odpoczynku, w ktorym uſtáia dźiełá, y zabawy ludzkiey dźielnoſci. Wſchodźi iutrzeńká, dźień ſię zaczyna, co żywo ſię porywa do roboty, y ſpraw doczesnoſci. Tákże ma bydź w ſtánie zbáwiennoſci, w środ pánuiącey grzechow nocy, uſtáły w nas dźiełá zbawiennego dnia, dźiełá światłoſci, wſchodźi Jutrzeńka Marya, dźień świętego żywotá oświeca, zapala. *Dies ſanctificatus illuxit,* nieuchronna ma wſzyſtkim bydź ſekwela. *Operemur opera lucis,* W dźień zbáwiennoſci, poprzeſtać nieuchronnie trzebá grzechowych dźieł ćiemnoſci, á czynić nam koniecznie święte dźiełá niebieſkiey światłoſci. *Operemur. opera lucis.* Wſchodźi Marya ná świat, *Progreditur quaſi aurora. Aurora aperit ora.* Jutrzeńká ptáſzętom uſtá do śpiewánia, y wielbienia Stworce ſwego otwiera. *Aurora aperit ora.* Supplikuymyż teyże Jutrzeńce Maryi. *Domina labia mea aperies* Otworz Jutrzeńko uſtá naſze, ábyśmy oddali Bogu chwałę, y dźięki zá naſze, w twoim národzeniu odrodzenie, zá naſze przez Syná twego zbáwienie, zá wſzelkie dáry, prerogátywy, przywileie, chwałę wielmożnoſci twoiey, y doſtoynoſci. Zawieray Jutrzeńko wargi naſze ná wſzelkie nieprzyſtoynoſci, y złe mownoſci. Otwieray na oddanie chwały Boſkiey, Syná twego, y twey doſtoynoſci. *Et os meum annunciabit laudem tuam.* Spraw to, abyśmy przeſtali zle mowić, á nauczyli ſię dobrze, y nieuſtánnie Bogá, Syná twego, y Ciebie, Pania naſza wielbić, y chwalić. *Progreditur pulchra ut luna.* Wſchodźi ná świat Marya, piękna iáko Xiężyc. Supplikuymyż, aby taż Marya, iáko ſama ieſt, y była *gratiâ plena,* w pełni wſzytkich łaſk, przywileiow, wielmożnoſci, y chwały, ták nas z pełni ſwoiey napełniłá, y w pełni łaſk Bożych konſerwowáć raczyłá; á nie dopuſzczała, áby naſza ku Bogu wiernośc, ku ſameyże Maryi uprzeymość, *in decreſcenti,* w deceſſ iáki, y w nieſtátek zbáwiennoſci wkroczyłá. *Progreditur electa ut ſol.* Wſtępuie ná świat Marya, wybrána iáko ſłońce. Supplikuymyż iey litoſci, y wielmożnoſci, niechże nam záwſze łaſkami Boſkiemi rozum oświeca, wola, y ſerce do Bogá zapala; niech nam dźień łaſki Bożey, dźień zbáwienia bez zachodu ſpráwi, y ziedna, ábyśmy nigdy w ſpráwiedliwoſci, y w zbáwiennoſci zachodu nie znali; ále zawſze żyli, *In luce Filiorum Dei.* W Synow Boſkich światłoſci, á ztąd da Bog przenieśli ſię ná dźień wieczny, dźień nieśmiertelney, wiekuiſtey w niebie iasnoſci,

AMEN.

KAZANIE

NA DZIEN IMIENIA Nayśw: MARYI.

Ne timeas Maria, inveniſti enim gratiam apud Deum. *Lucæ* 1.

Beſpieczy ſię, y tryumfuie wſzelka całość ludzka, y fortuna pod Nayświętſzym Imieniem Maryi.

TAk ieſt nieomylnie! że mieysca, y ſprawy nie ma boiaźń, y trwogá, gdźie ſłynie Nayś: Imię Marya. Nie nalazło y ſamo niebo pewnieyſzey aſſekurácyi, mocnieyſzey zbroi, y tarczy, potężnieyſzey broni ná boiaźń, y trwogę nád to Imię MARYA. Strwożyła ſię niezwyczaynym z niebá poſelſtwem Nayś: Marya, uderzyły całym ſzykiem, y hufcem ná Panieńſkie niewinne Serce ciężkie trwogi. Stáwa przy Nayś: Maryi *Gabriel fortitudo Dei.* Gabryel moc, potęga, y śiła Boża: á iákiey broni ná obronę dobywa? iakoli zbroia od trwogi, y boiaźni MARYA pokrywa? iáka tarcza boiaźliwe inſulty odbiia? oto iedynym własnym że Imieniem MARYA. *Ne timeas Maria.* Zawołał nátych-

miaſt

miaſt ſtoy, nie ɫoy ſię, czuy ſię żeś Marya! á co pod tym Imieniem, ma mieć zá ſprawę boiaźń, trwogá? *Ne timeas Maria.* Tym zda mi ſię dokumentem poseɫ niebieſki, y Boſki Gabryel, legácyi ſwoiey perorę zaczynáiac od pozdrowienia, nie wſpomniaɫ Nayś: Imienia Maryi: ále ia iedynie powitaɫ ɫaſki peɫna. *Ave gratiâ plena.* dorozumiewáia ſię niektorzy Doktorowie, że to uczyniɫ z rewerencyi ku Nayś: Imieniu: zachowaɫ zda mi ſię to Imię ná czas potrzeby, y potyczki; á żeby w ſamym czaſie ukrzepczyɫ MARYĄ, y wſzelkie ɫoiaźni, y trwogi, śiɫa, y moca Imienia tego rozpędźiɫ, y przeɫamaɫ. Co y uczyniɫ: *Ne timeas Maria.* W moiey imaginácyi, o tymże ſadźiɫ podobnie Złotouſty Chryzolog. *Fugatura metum, vox Angeli mox præceſſit.* ſer. l. 41 Ná ſtrach, ná zbicie trwogi, wymieniɫ Archanioɫ Imię zwycięzkie Marya. *Ante cauſam dignitas Virginis annunciatur ex Nomine. Nam Maria Hebræo ſermone, latine Domina dicitur.* Ná ſamym ráźie trwogi, y dalſzey poſelſtwá ſpráwy, przypomina Gabryel godność Nayś: Panny, z Imienia MARYI: ábowiem z Hebrayſkiego Márya, w ɫaćińſkim ięzyku Pánia naywyżſza wyznáwa. *Vocat ergo Angelus Dominā, ut Dominatoris Genitricem, trepidatio deſerat ſervitutis.* Tym záś dokumentem Archanioɫ Gabryel. *Vocat Dominam,* gɫośi, y wyznáwa Marya razem y Pania, áby ſię w tym czuɫá, y iedyna wɫadza Pania znaɫá, ták ná odpędzenie wſzelakiey boiaźni, y trwogi; iáko ná pokonánie wſzelkiey przeciwnosci: iako ná aſſekuracya wſzelakiey beśpiecznosci. *Ut Dominatoris Genitricem trepidatio deſerat ſervitutis.* Wyrok to Anielſkiego zdánia, y zwiaſtowánia, że Nayśw: MARYI Imię boiaźń, y wſzelka trwogę odbiia, y odpędza, zatym y wſzelkiey przeciwnosci śiɫy ɫamie, y zwycięża; zatym y niebo, y źiemię, y świat caɫy beśpieczy, y ocála. *Ne timeas Maria.* Nie ma mieyscá, y ſprawy trwogá, y boiaźń: zwyciężáia ſię przeciwne naiazdy, beśpieczy ſię, y tryumfuie wſzelka caɫość, y fortuná pod Nayś: Imieniem MARYA. Ad M. D. G. Cześć y honor teyże Niepokalánie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá naſzego Mátki.

Práwie o walecznym, y zwycięzkim Máryi Nayś: Imieniu zda ſię Pſalmiſtá zeznawáć. *Secundum Nomen tuum laus tua in fines terræ,* Pſal. 47. Chwaɫá, y wielmożność Nayś: Maryi, y dźielność ſɫawna ná niebie, y ná źiemi, wedle iey naydoſtoynieyſzego Imienia. Imię to MARYA, ku ludzkim pociechom naymiɫosciwſze: ku potrzebom nayzbáwiennieyſze, ku obronie naywálecznieyſze: wymiarem ieſt, iáko dźielnosci, y wielmożnosci Maryi ták ſɫawy, y chwaɫy, *ſecundum Nomen laus.* Zá wielki zaſzczyt Imion poczytaɫ Tertulian. *Fides nominum, ſalus eſt proprietatum.* y Pánegiryſtá Neot. *Heroum nomina, virtutum ſunt argumenta.* Práwie doſtoyne, y chwalebne Imiona; kiedy ſię z temi dźielnosciami, y cnotámi wiażą; ktore w ſobie wyrażáia: á co Imię gɫośi, to ſama rzetelność, y prawdá wyświadcza. *Grata ſunt nomina, quæ protinus deſignant actiones, quando tota judicandi ambiguitas tollitur; ubi totum in vocabulo includitur, quid agatur.* Caſsiod. var. l, 5. Sɫawne, y czci godne ſa Imioná; ktore o zacnosci, y chwalebney dźielnosci mianowánych znać dáia: y w Imieniu ſię znamionuia; czego cnotá, y dźielność mianowánego dokázuie. Tym zaſzczycaɫ dowodem Imię Nayś: Maryi Chryzolog. *Nomen hoc Prophetiæ Germanum eſt.* ſer. 146. Imię Nayś: Maryi, ieſt nieomylne proroctwo, ktorym ſię doſtoyność Maryi Nayś: ogɫaſza, wielmożność ſɫawi, potężność moc, y śiɫá obiawia, y prawdźi. *Nomen eſt auſpicium rei.* Caſsiod. l. 5. Imię Maryi walecznosci, y śiɫy dokument. Co o Antoninná Imieniu w Rzymſkim woyſku opowiada Capitolinus & Macrinus & Lampridius. *Tantum deſiderium nominis Antonini fuiſſe, ut niſi populus, & milites Antonini nomen audirent; Imperatorium non putarent.* Ták ſię walecznym Rzymowi Antonin zakazaɫ; że lud, y żoɫnierſtwo innego imienia procz Antoniná, zá waleczne, y Hetmańſkie nie miaɫo. Więcey nierownie trzymać proſzę o Imieniu Nayś: MARYI: Nie tylko waleczność, y potężność Nayś. Maryi nieprzezwyciężona ſɫawi, y gɫośi; ále y ſamo iáko naywalecznieyſze ſzczęśliwie, y zwycięzko ludźiom ná wſzyſtkie naiazdy, doczesne, światowe, y duſzne hetmáni, y wſzyſtkie przeciwnosci zbiia, y zwycięża,

Wſzyſtkie trwogi, y boiaźni odpędza: ſamo wſzyſtkim nieprzyiaciołom nád wſzytkie gromy ſtráchem ieſt, y trwoga. *Nomina pene ipſo ſunt metuenda ſono.* Ovid. Ná postrach, y pogromienie złych rázow, y przeciwnych w doczesnym, ábo duchownym boiu naiazdow, doſyć to Nayś: Imię MARYA mianowáć. Czego doświadczył, to wyznał Germanus S. Pátryarcha Konſtantynopolitańſki. *Tu nequiſſimi hoſtis, contra ſervos tuos invaſiones, ſolâ Nominis Tui invocatione repellis.* Ty naywalecznieyſza, ná niebie y ná ziemi Monarchinio, wſzyſtkie mocarſtw ciemnosci naiazdy, iednym Nayś: Imienia twego mianowániem roſpłaſzaſz: á iáko tylko kto Nayś: Imię twoie w złym razie wiernie mianuie; ták ſię nátychmiaſt ubeśpiecza, *Audito ſiquidem illo contritionis meminit, qua ſatanicæ poteſtatis caput peſſundatum fuit, dumq, vetera renovantur, nova vulnera casûs pertimeſcit.* Sprobował śił twoich mocarz ciemnosci Lucyper, ktoregoś głowę ſtárłá: drży ná twoie Imię, ucieka ſkoro uſłyſzy; bo ſię nowey klęſki od ciebie boi, y uchrania. A ták co o Minoe Poetá. *Qui dum fuit integerævi, terruerat magnas, ipſo quoq; Nomine Gentes.* Ovid. l. 9. met. że ſamym przeſtraszał wſzelkie národy Imieniem; to odmienić o walecznym, y zwycięzkim Maryi Imieniu *Terret avernales, ipſo quoq; Nomine gentes,* Y ſamo Maryi Imię, ſtráchem ieſt piekłu, gromem ná mocarſtwá ciemnosci, zwycięża wſzyſtkie ná ludźi naiazdy, y przeciwnosci. Komment to był Poetow, że Xiężyc ná niebie, ná ziemi Dyana, Panna zwali, y Hecaten mianowali, y przyznawali płonnie, że Antypody oświeciwſzy, podźiemne ciemnosci kráie nawiedzałá, y światłem ſwoim przerażałá. *Cælo ereboq; potentem Ditis Dominam, tria Virginis ora.* Ztad też Pannę ná niebie, y ná ziemi potężna Pania zwali, y o niey śpiewali. *Terret, luſtrat, ait, Proſerpina, Luna, Diana, Ima ſuprema feras, ſceptro, fulgore, ſagitta.* Iáko podźiemne, y gorne zaſtępy ſtráſzyłá, y przerażała władza berłá swego, ſplendorem światłosci, łukiem, y ſtrzała walecznosci. Co ci kommentowali, to rzetelna prawda, y Katolicka, Imię nayś: Maryi, piękney iáko Xiężyc *Pulchra ut luna,* ſama opowiada, y dokazuie. Abowiem to Imię u Chryzologá, y całego Kosciołá głośi, y znaczy naprzod *Maria latino ſignificatur Domina.* Pánia ná niebie, y ná ziemi Marya ſławi. *Cælo ereboq; potentem Dominam Cæleſtium, terreſtrium & infernorum.* Bonav. in ſpec. Tá, iáko Pani z Imienia *Domina,* y władzy naywyżſzey Krolowa niebem władnie, y ziemia rzadźi, piekło, y mocarſtwá ciemnosci, *terret ſceptro,* ſtraſzy, y płaſza. Toć Nayś: Imię MARYA wedle Tomaſzá Anielſkiego, á przed nim Hieronymá, y innych tłumaczy ſię *Illuminatrix illuminata.* S. Thom. opus 8. Hier. in Exod. Oświecaiaca, y ſama obiaśniona, á ták *terret fulgore,* blaſkiem maieſtátu ſwego, ſowy podźiemne, czartowſkie naiazdy gromi, y płaſza. Rabi, Salomin, Noviomagenſis, Caniſius, Salazar tłumácza tož Imię *Iaculatrix maris.* Tá ſtrzelczyna naywalecznieyſza *terret ima ſuperna ſceptro, ferus fulgore, ſagittâ,* y podźiemne zaſtępy, y heretyckie błędy, y śiły, iáko leśne, y dźikie zwierze, śmiertelnym poſtrzałem poraża; iáko iey Kosciol S. przyznáie. *Gaude Maria Virgo, cunctas hæreſes ſola interemiſti in univerſo mundo.* Iedney Maryi naywálecznieyſze Imię y śiłá, heretyckie śiły, y błędy po całym świecie zbiia, tłumi, y zwycięża. Ani dźiwna ma bydź ták zwycięzſka ná ziemi, y nád piekłem Nayś: Maryi Imienia wielmożność, ieżeli ſię reflektowáć będźiem ná tę expreſſya; ktorey tłumáczenie Ambrożego S. doyzrzało, *Speciale Maria donum, hoc Nomen accepit, quod ſignificat Deus ex genere meo.* l. de inſtit. Virg. c. 5. Bog z rodzáiu mego, w Imieniu Nayś: Maryi: Imię *Domini Exercituum,* Pana Zaſtępow, Imię Bogá, oraz y Człowieká zamknione, á iáko, nie tylko walecznym, ale ſprawić nie miało, y niezwyciężenie nigdy, tryumfalnym Imienia MARYI? *Maria Deus ex genere meo.* A ktorym że Imieniem do piekłá ſpłoſzył, z niebá zegnał Lucyperowe pułki Michał Archanioł? tylko Boſkiego Imienia haſłem. *Quis ut Deus?* A więcby to Nayś: Imię MARYA? *Deus ex genere meo.* od Boſkiego Imienia nierozdźielne nád wſzyſtkiemi naiazdami nieprzyiaznemi wielmożne, tymże Imienia Boſkiego haſłem, tryumfowáć nie miało? Ná tę gonić muśiał uwagę Hieronym S. o Nayś: Maryi wyznáiac. *Ex*

in-

interpretatione Nominis tui quodam vaticinio futurorum, omni arte pugnandi adversus diabolum, & contrarias potestates, te bellare demonstras. in c. 1. amos. Samo Nayś: Maryi Imię, pewnych ná przyszłe czasy zwycięztw, y tryumfalnych ná wszystkie zastępy, y naiazdy potyczek, proroctwem było, y iest oraz naypewnieysza demonstracya, y assekuracya. Figurował tryumfalne potyczki, y sławne á wielmożne Nayś: Maryi Imienia tryumfy, ták nád mocarstwem ciemności, iáko nád wszystkiemi zastępámi, wszelkich przeciwności. Dawid nád Olbrzymem Philistyńskim tryumfuiacy: ten nie w żadna zbroię, nie w broń, áni w oręże przybrał się ná Goliathá, ále naprzod uzbroił w Imię Boże, *Ego venio ad te in Nomine Domini Exercituum.* 1. Reg. 17. Ktore Imię MARYA w sobie zamyka. *Deus ex genere meo,* Przytym *Elegit sibi quinque limpidissimos lapides de torrente.* Pięć, iáko nayczystszych z potoku wybrákował kámieni, ktoreby nayczystszego Imienia Maryi pięć liter, iáko pięć naydroższych kámieni figurowały. Rábinowie stárzy dodáia, że te kámienie naznaczył Imionami Patryarchow: Abrahama, Izaaká, Jákobá, Moyżesza, Jozuego, abo Iezusa, y tym ostátnim pokonał, obálił, y zwyciężył Olbrzymá, w nim całe Philistyńskie woyská. Przyznacie! że ten uczynek figurował, iáko Iezus Zbáwiciel Bog, y Człowiek Lucyperá, y zastępy iego, y sam w sobie pokonał; w nas ludźiach zwycięża: Ale proszę iáko? ieżeli to nie iedno: Co *Deus ex genere meo,* co znaczy, y wyraża Maryi Imię, Bog Człowiek, Iezus Chrystus zwany z rodzáiu mego. Toć to hasło *Quis ut Deus! Deus ex genere meo.* ktore się w Imieniu Nayś: Maryi zamyka, wszystkie nieprzyiaźne ludźiom naiazdy obala, y zwycięża. Ale godźi się tu wymienić drogie pięć kámieni, ktore się literámi pięć Nayś: zaszczycaia. MARYA, Imię to z drogich kámieni skłáda, y doszedł tego Piotr Damiani. *An non de thesauris Divinitatis Mariæ Nomen evolvitur?* ser 11. de annunc, Z skarbow Bostwá, y z bogactw Troyce Nayś: naydroższych kámieni złożone, to Imię MARYA wyszło, y świátu dárowáne ku iego fortunie, y ubogáceniu. MARYA, literę pierwsza M, bierze *Margarita,* perłá, y kámień perłowy. *Dant Maria gemmas.* Táć to iest perłá, ktora się *in mari gratiarum,* w morzu łask Bożych zrodźiłá. *à Cœlo ex candore pretium.* Perły tey walor, y cena z niebá całego, od Syná Boskiego, ná kupno perły tey wyłożonego. *Inventâ pretiosâ margaritâ, vadit, & vendit omnia, & emit illam. Ex candore pretium.* Otoli z Pánieństwá, y z dźiewiczego kandoru, droższa tá perła zostałá. *Cœlo fœcunda parente,* y sama nád bieg natury urodzona, y z niebá, bo z Duchá S. Błogosłáwiony owoc urodźiłá, ktorym się Imieniu zaszczyca *Deus ex genere meo.* Druga litera A. bierze *Adamas,* dyament *Non est pretiosior illo.* ktory iáko iest nád inne kámienie droższy; ták naydroższa NARYÆ *Pretiosissimam Parentem* wyraża Trzecia literę R. bierze *Rubinus,* y purpurę Krolewską niebieskiey, y ziemskiey Krolowey, Maryi reprezentuie. Czwarta literę I kámień *Jaspis* bierze. *Veneris impatiens.* Miłośnik dźiewictwá ten kámień, ktorego skazy nie cierpi, á miany, y piástowány luboscia ciała, kruszy się, y páda. A ten dźiewictwo Niepokalány Nayś: Maryi wyraża. Piata literę A zabiera *Allectorius,* abo *Achates ab alliciendo,* od przynęcenia chęći, y miłosci ták zwány, á ten wyraża MARYÆ Nayśw: powabem wszystkich ludźi affektow, y chęci. Z temi kámieniami pięciu liter Imienia Nayś: Maryi nayszczęśliwsza iest wyprawá náprzeciw wszystkim przeciwnosciom, y naiazdom; ktore wezwániem iednym Nayś. Imię MARYA rospędza, y zwycięża. Doznał tey dźielnosci zwycięzkiey Imienia tego Maurycyusz Cesarz, z niewiela ludźi woyská swego, náprzeciw Hugánowi Tatarskiemu Krolowi, we dwá kroć sto tyśięcy, mężá do boiá w woysku swoim maiacemu. Przyrodzonym sposobem, iedwie po kostce iedney Maurycyuszowego woyská Tatarom dostáć się miało: iedyna w Nayś: Maryi nadźieia Maurycyusza uzbraiałá, y nie omyliłá. Liræ 9 in Trysagio. Pokazało się ná powietrzu nád woyskiem Maurycyusza Imię Hetmańskie na Támtary MARYA, iakoby gwiazdámi, albo nayiaśnieyszemi kámieniami ułożone. Y ták przy Maurycyusie zá przywodźtwem tego Imienia, zwycięztwo siłom ludzkim niepo-

niepodobne stánçło, przez Imię Nayś: Maryi dało się uznać, że y *tartareas potestates*, y *tartaricas*, Nayś: Marya: zarowna siła płaszą. Ták widome Tatary, iáko niewidome z piekłá poczwáry. Pokazała toż Nayś: Marya: O czym Bernard *de Bustis*, ná chowáney pápudze, do wymowienia Nayś: Imienia *Ave Maria* wyćwiczoney. Tę nie ostrożnie ná podworze wychylona iastrząb porwał w spony y poleciał, rátunku od pátrzacego z daleká Pańśtwá być nie mogło, w tym z przestrachu pápugá zawołała *Ave Maria*, á iastrzębia, iákoby piorun przeraził, wolno ptaszynę puszcza, y sam trupem pada. Y ták niewidomie á codżiennie nád piekielnym Jástrzębiem potencya Nayś: Imienia Maryi dokázuie. Iáko ná to tyśiąc Doktorskich iest świadectw, y rewelacya S. Brygitty, od sameyże Nayśw: Maryi. *Audi quantum Filius meus Nomen meum honorárit! omnes dæmones Nomen meum reverentur, auditoq; eo diffugiunt, audientes hoc Nomen, statim relinquunt animam de ungvibus*. Słuchay, iáko uwielbił Syn moy Imię moie; ktore strachem, y gromem ná czarty uczynił: pierzchaia zaraz ná to Imię, y skoro ie usłyszą, natychmiast duszę, ktora w spony swoie pochwytali, opuszczáią. Pisze Cesárius l. 5. c 44. iáko raz Panienkę nabożna w domu zostáwiona, nabożeństwem ku Nayś: Maryi zabawiona, czart widoma poczwara przed nia stánawszy, porwał w pazury swoie, do okná wyniosł, y oknem wyrzucić z gory usiłował. Iedyna broń, y obroná bydź mogłá, y stała się z Imienia Nayś: Maryi, ktorey iáko zawołałá Panienká, ták od iastrzębia tego upuszczona, ocalała zdrowa, z wyznaniem czartá. *Nisi hanc invocasses, occidissem te*. Pewna cię odemnie śmierć potkać miałá, gdybyś byłá tego Imienia nie wezwała. Tym Imieniem B. Suzo, tym Neophit ieden Japoński, y tyśiaczni inni, wołaiace widomie, y biiace ná siebie piekielnych strászydeł woyská, od siebie odbili, y odpędżili. Pełne sa księgi historyi, iák wiele kroć tyśiącami czartow z ciał ludzkich, wezwánie, y mianowánie Imienia Nayś: Maryi wypędżiło; mianowáć ich czas nie pozwala. Germanus S. y Pelbertus całe o tym Xięgi złożyli, y wiele szczegulnych przykłádow Lyreusz nasz przywodżi. *Terret avernales, ipso quoq; nomine gentes*. Daie się wyrozumieć y dostátecznie z figur o tym, y opisow pisma Bożego; co iest zá śiłá, y władza Nayś: Maryi, y naywalecznieyszego iey Imienia ná piekielne woyska, y zastępy. Przypomniymy sobie, iáko Bog *Equum, & ascensorem dejecit in mare*. Psal. Pharáonowe woyská blisko millionowe w czerwonym morzu Bog zátopił, y zgubił: raźił zaś iako Bog woyská ciemnosci, *in mari gratiarum*, w morzu łask swoich Boskich, w Nayś: Maryi pognębia, y posłumia. Przytaczam tu zdánie Chryzologá. ser. 45. *Propter vocabuli similitudinem, & Nominis Mariæ convenientiam, sic honorantur aquæ*, że Bog wody, y zbior ich morze podobnym Imieniem nazwał. *Congregationes aquarum, appellavit maria*. Gen. 1. Co y Mátkę Syná swego, dla tego ták uczcić chciał cudámi mocy swoiey zbior wody morze, y pokazać, co w samey rzetelnosci przez Márya spráwuie, kiedy tákowe cudá przez podobieństwo tylko Imienia Maryi dokázuie, y pokázuie to, co znaczy w Imieniu *Jaculatrix maris, Spes maris*. Ná morzu chwalcom swoim dobra iest nadżieia, nieprzyiacioł om pewna zguba. Składnie o tym Leo Sanctius. *Quam bene Virgo maris, cæpit cum nomine mores. Nempe Acherontei Pharaonis longa tyrannis. Hocce mari absorpta est. Vix nata expugnat avernum*. Nie tylko z morzem Maryi Imię spolne, ále y zwycięzka dżielność. Morze niegdy żiemskiego zatopiło, Márya pograża, y posłumia zawsze piekielnego Pharaoná, y woyská iego. Alec to samo Bog wyznał o Maryi Nayśw: w pieniach Salomonowych. *Equitatui meo, assimilavi te amica mea in curribus Pharaonis*. Cant. Przyrownałem cię Oblubienico moia MARYA do iazdy moiey, ktoram Pharaoná, y woyská iego w morzu pograżył, y zatopił. A co zá przyrownanie? tylko, ktora tám ludzkie zastępy w morzu klęska potkałá; tá przez Marya Nayś czartowskie woyská, y piekielnego Pharaoná potyka. *Equitatui meo &c*. Ale pytam się, co to byłá zá iazdá Boża? ktora Bog Pharáoná zatopił w morzu? y do ktorey iázdy Nayś: MARYĄ przyrownał? *Equitatui meo assimilavi te*. Iedynie ták się stáło!

Moy-

Moyżesz cudowna laskę swoię nad morzem podniosł, y rozdzieliło się, rostapiło morze, stánęły wody z tey, y z tey strony wałami. Przeszły wolno po gruncie tłumy Izráelskie, puścił się zá niemi Pháráo z woyskámi swemi: w tym Moyżesz też laskę swoię z gory spuscił, y zeszły się w koryto swoie wody morskie, y Pháraona z woyskiem zatopiły. Y tá nie inna byłá nád Pharaonem iazdá Boża, tylko laska Moyżeszowa, y ták madrze uważał Rupertus *Equitatus hic virga fuit.* Wiedźieć záś trzeba, że tá laska Moyżeszowa, y cudowna, potym w świątyni złożona, zakwitłá perłowym kwiatem pod Imieniem Aaroná: potym w skrzyni przymierza zá memoryał złożona, wedle całego Kosciołá zdánia figurowałá Nayś: Marya, ktora nam się stáłá kwitnaca laska, y owoc rodzaca iáko sami śpiewamy. O teyże lasce Izaiasz *Egredietur virga de radice Jesse.* Y táć laská Nayś: Marya, iazda Boża nazwana piekielnego Pharaona, y woyská iego potłumia, y pogrzebia. O tey lasce Psalm wyznawał. *Virgam virtutis suæ emittet Dominus ex Sion: Dominare in medio inimicorum suorum.* Psal. 109. Laskę urodzona ze pnia Jesiego Marya, iáko laskę wszechmocney władzy swoiey Bog z Syonu spuscił; áby panowała w posrod nieprzyiaciol swoich. Y właśnie ták tłumaczył Bonáwenturá. *Virga virtutis, est virga Maria, contra inimicos infernales, quibus magna virtute neminatur.* in spec. l. 2. laská, y władza wszechmocnych sił Boskich ná mocarstwá ciemnosci, iest Nayś: Marya; ktora iáko się mianuie, y pozdrawia w swym Imieniu; ták zastępy, y naiazdy z piekłá potłumia, y rozpędza, w potężnym Boskiey śiły rámieniu. Y táć to iest laska *terribilis, ut castrorum acies ordinata,* Cant. Straszna zastępom piekielnym, iako ufiec nayzbroynieyszy, á zawsze nád czartami zwycięzki. Y zeznawał Bonáwentura: że nigdy nayboiaźliwśi ludźie, naypotężnieyszych woysk ták się nie lękáia; iáko piekielne mocarstwá ná wezwánie Imienia Nayś: Maryi od ludźi pierzcháia. Y to wyraźił, to opowiedźiał Achasowi Izráelskiemu Krolowi Izaiasz. *Pete tibi signum à Domino Deo tuo in profundum inferni, sive in excelsum supra.* Proś Bogá o znak, o dukument śiły, y władzy, czyli ná niebie, czyli ná bezdennym piekle, y wnet przydáie. *Dominus ipse dabit vobis signum: Ecce Virgo concipiet, & pariet Filium, & vocabitur Nomen ejus Emmanuel,* to iest *nobiscum Deus.* Da Bog dokument, znak śiły, władzy wszechmocney ná niebie, ná źiemi, y ná piekle, á ten znák będźie Panna, Matka Boska, ktorey Syn zowie się Bog z nami, á tá Panna y niebem, y ziemia władnać będźie, y w Imieniu swoim *Deus ex genere meo.* wyrażać będźie, y pokázowáć: że Syn iey Emmanuel *Nobiscum Deus.* Z nami iest Bog, przez ktorego śiłę sobie dana, MARYA piekielne naiazdy woiuie, y tryumfuie. Zadna śiłá stworzona pod niebem, ná niebie, ná źiemi pod źiemia nie zdoła, nie zrowna Boskiey śile osoby, y śile Imienia Maryi, á ktora śiłá się iey sprzeciwiać odważy, ginać, y upadać muśi. Konkluduię z Arnoldem. *Quicunq; curvat genua IESU, pronus quoq; supplicet Matri.* Przyklękáć powinno ná Imię IEzus, Imię Syná Boskiego każde kolano niebieskie, źiemskie, y podźiemne: po Bogu Człowieku, y Zbáwicielu cześć, y chwałę dáwać powinno káżde stworzenie Imieniu Nayś: Matki, tegoż Bogá, znaiac dowodnie, że Imię Bogá Syná, nie dźieli się od Imienia Maryi; bo Imię to MARYA, tłumaczy się Bog Człowiek Iezus z rodzáiu mego. Tego chce Syn Boski, áby go źiemia, y podźiemne lochy, niebo, y mieszkańcy kraiu niebieskiego chwalili, y wielbili w Nayś: Matce iego. Widźiáłá, y zeznáłá Brygittá S. B. Mechtyldá: widźiał B. Abanus, Gertrudá, B. Jápes, przed niemi Jákob Apostoł, Hiszpánii Opiekun, y Ociec, y innych wielu, iáko ieszcze ná ten czas żyiacey Nayś: Maryi Imię od Aniołow wyśpiewywáne, y wielbione było: też samo potym wspomnieni Swięci widźieli, słyszeli, zeznali, z iáka czcia ná niebie Nayś: Máryi Imię Swięci Aniołowie, y ludźie wielbili, y głowy swoie ná to Imię schylali. Lyreus. Swiadczy zaś Anzelm S. I. de mora. virg. iáko w postáci dźieciny Bog Człowiek z niebá stapił ná łono chwalce nabożnego Nayś: Maryi; ná ktorey wspomnienie, y sam Pan Iezus uboztwiona głowę nakłaniał. Bo madrze Bernard hom. 4. *Nonne dubium, quidquid in laudibus Matris proferimus, ad Filium pertinere.* Wszelka cześć, y

chwałá dána Maryi, świadczona iey Nayś: Imieniu, spływa ná Syná iey Bogá Człowieká, dla ktorego godnosci, daie się cześć, y honor Mátce iego. *Qui genua curvat Iesu, supplicet & Matri.* Co tedy złączyłá wola Boska, niechay nie rozdziela uprzeymość nasza. IEZUS y MARYA niech będą nam w sercu, w uściech, w pámięci nierozdzielnie; á iáko w nayczęstszym wzywániu, ták ku pewnemu naszych potrzeb wspomożeniu. Przyrzeka Bonáwenturá in spec. *Gloriosum, & admirabile Nomen tuũ Virgo gloriosa, qui illud invocant, non expavescent in puncto mortis.* Przewielmożne, y przedziwne iest Imię Maryi, á kto go uprzeymie wzywa, y mianuie; ten nad strachem, y trwoga w godzinę śmierci tryumfuie. Przyidźie ná každego z nas tá godźiná ostátniego zgonu, ostátniey potyczki, ścisna nas zewszad bole bliskie śmierci, obstapia, y bić ná nas będa mocarstwá ciemnosci, wywra ná ten czas wszystkie ná nas siły, zdrády, y strachy, trwożyć nas będa, á trwożyć naygwałtowniey własne nasze grzechy; á zkadże posiłkow, zkad pomocy zaciagniemy? *Levavi oculos meos in montes, unde veniet auxilium mihi* Iedyne są ná to dwie gornosci, naygornieysze wielmożnosci Nayś: Imiona IEZUS y MARYA: do tych się iedynie ná ten czas uciekać, tych ná pomoc wzywáć, temi Nayś: Imionami nieprzyiazne naiazdy, trwogi, y siły rozbiiáć potrzebá. *Qui illud invocant, non expavescent in puncto mortis.* Ale wprzod w życiu naszym przyuczyć, y nálożyć nam trzebá do Nay: Imion IEZUS y MARYA ták serce, iáko ięzyk; aby przyuczone w czasie śmierci, zewszad ściśnione do tych się Nayś: Imion udáć, tych wezwáć serdecznie umiały. *Non recedat ab ore, non recedat à corde,* rádá Bernardowa. Niechże nam żyiacym z ust, y z ięzyká, z áffektu, uprzeymosci, y z sercá nie wychodza te Nayś: Imioná IEZUS y MARYA. Od tych Nays: Imion, wszystkie nasze sprawy, y wszystkie niech się zaczynaia, niech się błogosłáwia zabawy! á żebyśmy przez te Nayś: Imioná, y w czásie śmierci nad wszystkiemi naiazdami tryumfowali, á zá przewodnia tych Naysw: Imion, y pod ich opieka śmiertelny żywot zakończyli, wiecznie szczęśliwy zaczeli, Amen.

KAZANIE

NA DZIEN Podwyższenia KRZYZA S.

Ego si exaltatus fuero à terra, omnia traham ad me ipsum. *Ioan.* 12.
Łatwa tam ná Krzyż z Iezusem odwaga, gdzie iest pilne, y uprzeyme ná Ukrzyżowánego Iezusa oko, y uwaga.

YLeństwo ludzkie, wrodzona ludźiom ku samym sobie miłość nie umie, tylko kontrowáć z Iezusowa ku ludźiom miłościa. Iezus ná Krzyż dla ludźi z ochota, ludźie dla Iezusa ách z iákim oporem! Iezus dla ludźi ná Krzyż idźie, y ma sobie zá honor, poczyta zá exaltácya, y podwyższenie, ludźie zaś Krzyż y naymnieyszy, á tym bardźiey, kiedy z Iezusem cale niewinnie nośić go trzebá, maia sobie, y uciażáia zá kontempt, zá depressya, y poniżenie. Jezus ná Krzyż w bity, zda się sobie, y głośi się *exaltatus,* podwyższony. *Si exaltatus fuero.* Ludźiom zaś do Iezusa ná krzyż cale nie sporo, gwałtem ich ciagnać do siebie, zá soba ná krzyż Jezus sam deklaruie. *Omnia traham ad me ipsum.* Ukrzyżowány wszystkich do siebie pociagnę. Ták ludzkie chęci do Ukrzyzowánego Jezusa opieszały; ták się w świátowey miłosci uwięźiły, że ich Jezusowi od świata, od złey miłosci ćiałá, gwałtem, moca odrywáć, moca, y siła pociagáć przychodźi. *Omnia traham ad me.* A ták postáremu, rádźi nie rádźi ludźie z JEzusem społkowáć, z Jezusem ná Krzyżu mieścić się muśicie: sam do siebie ná Krzyż JEzus pociaga, *traham ad me.* Pewnie znáć o tym watpicie, że przybite hakámi do Krzyżá Jezusowe

ręce widźicie. Y znáć mowicie w zmęczonym IEzusie śiły zwatlone, w ukrzyżowánym ręce przykowáne: á iáko naszey woli upor przełamáć, iáko nas do śiebie ná Krzyż pociągnąć zdołáiá? odpowie Augustyn: *trahitur animus & amore.* Do Iezusa ná krzyż nie ciągnie gwałt, y śiłá: ále dobra miłosci wola, Wyciągnął IEzus ná Krzyżu ręce, nie żeby z wami śię pasował, nie żeby was niemi do krzyżá gwałtem muśił; ále żeby przykłádem miłosci swoiey zaprośił. Wyciągacie y sami do przyiaciół ręce, kiedy ich do śiebie zapraszacie: wyćiąga JEzus ná krzyżu ręce, bo was ták do śiebie zaprasza. Nie musem, y gwałtem, ále przykłádem miłosci swoiey, y oczywistym Ukrzyżowány Jezus do śiebie pociąga wizerunkiem. Nie lęka śię krzyżá, kto śię ná miłość Ukrzyżowánego zapátruie. Pośpiesza do JEzusa ná krzyż ochotnie, kto sobie Ukrzyżowánego JEzusa przed oczy stáwia uprzeymie. Łátwa tám ná Krzyż z Iezusem odwagá, gdźie iest pilne, y uprzeyme ná Ukrzyżowánego oko, y uwagá. Ad M.D.G. Cześć y honor Niepokalánie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Zá rzecz osobliwa Mędrzec Páński, w ludźiach madrego baczenia, y przezoru upátrzył, y zeznał. *Oculi sapientis in capite ejus.* Eccl. 1. Oczy práwi madrego sa w głowie iego. Iżali moga bydź ludźiom oczy nie w głowie? Toć prawdá że Plinius l. 1. nat. hist. o tákim národźie świadczy, á z nim wielu toż twierdźi: że u ludźi tego národu, oczy w pierśiach. Znáć náprzod przeto, że kto kocha, tego miłość ma oko, ná ukochánego, interessu doyzrzy, czego mu brákuie, w czym mu świadczyć trzebá. Y toćby nie od rzeczy było; żeby oczy pierśi, y serce miało, á żeby upátrowáło, kogoby, y co, á iáko kocháć miało? boć przeto często nieprawa w ludźiach miłość, ze ślepa, oślep kocha, á nie pátrzy z iákiey miary? á iáko práwie? á przeto śię záwodźi y usterka. Bywáć y ták u ludźi w pierśiach oko; że pospolicie zá okiem pierśi, serce, y áffekt skłánia śię, y kieruie. *Oculi in amore duces.* Oko przewodnik miłosci, á co oko obaczy, tego serce prędko pożada? Otoli to moralnie. Pospolite przyrodzenie, oczy ludźiom w głowie zasádźiło, ták madrym, y bacznym iáko nieukom, y nie uważnym. Muśi bydź Mędrcá zdánie, ná moralne wyrozumienie. Zda mi śię tedy tám zmierzał Mędrzec, co Páweł potym wypowiedźiał. *Caput Ecclesiæ Christus.* Głowa národu ludzkiego, iest Jezus Ukrzyżowány. Wielki to rozum, madre baczenie oczu swoich ná głowę naszę, ná Ukrzyżowánego Iezusa obrocenie. *Oculi Sapientis in capite ejus.* Tákowy rozum, madrość y baczenie práwowiernym Páweł przyznáwał. *Ante quorum oculos, Christus præscriptus.* syryiska czyta: *pingendo depictus in vobis.* Galat. 3. Przed oczymá práwowiernemi Chrystus zawsze odmalowány, owszem wedle Syryiskiey nátychmiast, iáko w oczách wiernych odrysowány stánał, ták záraz y ná wiernych wymálowány, wyráżony. Bo wnet śię z Jezusem ukrzyżuie, kto śię ná Ukrzyżowánego uprzeymie, y pilno zápátruie. Toć Bog nákázował u Moyżeszá. *Et erit vita tua pendens ante oculos tuos.* Deut. 28. Záwieszony żywot twoy, to iest ukrzyżowány ożywiciel, będźie przed oczymá twoiemi. Ták madrego zbáwiennie będźiesz przezoru; iáko pilnego ná głowę twoię, ná Ukrzyżowánego Jezusa względu, y oká. *Oculi sapientis in capite.* Zátym będźie co Páweł nákazał. *Curramus per patientiam ad propositum certamen, aspicientes in authorem, & consummatorem Iesum.* Hæbr. 12. Biegaymy práwi w ćierpliwosci, w záwody, po uciskách, y krzyżách, ludzkich śmiertelnosci, zápátruiąc śię ná JEzusa Ukrzyżowánego, sprawce, y dawce zbáwiennosci, wizerunk cierpliwosci *aspicientes in consummatorem curramus.* Dodáie práwowiernym do cierpienia, y do krzyżá z JEzusem ochoty, stáwiony w oczách wizerunk ukrzyżowánego męki. Ták sobie stáwiał w oczách Ukrzyżowánego Iezusa, sobie umiłowánego Rosendus Biskup Kompostelli, przydáiąc do iednego Krucifixowi rámienia cyrkiel, do drugiego zwierciadło, tym wyrażáiąc: iáko zawsze iáko w zwierciedle, w Ukrzyżowánym JEzusie przeglądał. de ultremen l. 2. de amore sect. 7. Wedle Drogoná imáginácyi. *Fecisti Domine IESU de corpore tuo speculum animæ meæ.* ser de Pass. Umęczone

Ciało ſwoie, y ukrzyżowáne, JEzus dał duſzom náſzym zá zwierciadło: W tym zwierciedle przeglądáć ſię mamy, áiákoby pod cyrkiel, ná wymiar, y ábrys Ukrzyżowánego Zbáwiciela, ſpráwy y poſtępki náſze kierowáć, y kſztałtowáć. Toć właśnie Paweł nam nakázował: *Recogitemus eum, qui talem in corpore ſuſtinuit contradictionem à peccatoribus, ut non fatigemini animis veſtris deficientes.* Hebr. 12. Wiádome były Páwłowi ludzkie krewkości, wiádome życia ludzkiego krzyże, y dolegliwości; więc receptę ná nie dáie: Wpátruycie ſię, tylko (práwi Páweł) uważaycie ieżusa Ukrzyżowánego, á nic tákiego, coby was w cierpliwości zwátlić miało, nie uznacie uprzykrzonego. *Recogitate, ut non fatigemini &c.* Bodźiec do Krzyżá, widok y wizerunk IEzusa Ukrzyżowánego. Imáginowáć ſobie Ukrzyżowánego Zbáwiciela po Moyżeſzowemu. *Circumduxit eos, & cuſtodivit quaſi pupillam oculi, ſicut aquila provocans pullos ſuos.* Deut, 32. iáko ſkrzydłámi roſpiętemi, unoſzącego ſię nád orlętámi: á tym przykłádem powołuiącego, áby orlętá iego podobnie ſkrzydłá ſwoie rozciągáły, á ták latáć ſię uczyły. *Aquila magnarum alarum.* Práwy wielkich Orzeł ſkrzydeł, Bog Człowiek rosciągnał ná Krzyżu ſkrzydłá ręku Boſkich ſwoich. *Super eos volitans, expandit alas ſuas.* A iákaſz intencya? nie inna! *provocans pullos ſuos.* tylko, żeby wierne orlętá, práwowierne uprzeymości do podobnego ſkrzydeł rosciągnienia, to ieſt do podobnego zá ſobą ukrzyżowánia zachęcił. *Si exaltatus fuero, omnia traham.* Wizerunk Jezusa Ukrzyżowánego iáko ieſt normá, ták ponętá do uczeſtnictwá krzyżowego. W moiey imáginácyi mowił Bernardyn S. *Ad orientem convertit faciem ſuam, plantas ad occidentem, manum dexteram ad meridiem, alteram ad ſeptemtrionem: omnes vocat, omnes deſiderat clamans: venite ad me omnes ab oriente adoleſcentes, ab occidente ſenes, à meridie magnates, à ſeptemtrione pauperes.* tract. 1. arc. 2. Wyniosł ſię JEzus ná Kálwáryiſkiey gorze ná Krzyżu, nád cała ziemię, tym umyſłem, áby ſię cáłemu świátu, wſzyſtkim częściom świátá dał widźieć ná krzyżu, y ſtał ſię wizerunkiem, y powabem ukrzyżowánia: tymże umyſłem obrocił twarz ſwoię ku Wſchodowi, ſtopy ſwoie ku Záchodowi, práwą rękę wyciągnał ku południowi, lewą ku pułnocy: wſzyſtkie ſam ſobą, y ſwoim widokiem, zá ſobą pociągadło Krzyżá: *Omnia traham ad me.* Wſzyſtkie narodow ludzie zwołuie ná krzyż do ſiebie. *Venite ad me omnes.* Podźcie do mnie wſzyscy: ze mną wſzyscy macie bydź ná Krzyżu, ieżeli chcecie bydź ze mną w niebie, y w chwale. Pośpieſzaycie od wſchodu życia, y wieku młodzi; od zachodu bliſkiey śmierci ſtárzy: od południa świtnych tytułow, iáśnieiącey fortuny bogáci; od pułnocy z biedy, y nędze ubodzy, y żebracy. Wſzyſtkim wam ze mną wprzod bydź, w uczeſtnictwie krzyżá ná ziemi, toż dopiero potym ná niebie, w uczeſtnictwie pociech, ſzczęścia, y chwały wieczney. Y tać mowił imáginácyá o Ukrzyżowánym Jezusie Izáiaſz. *Levabit ſignum ſuum in nationibus, & congregabit profugos Izrael, & diſperſos Juda, à quatuor plagis terræ.* Iſa. 11. Podnieśie Bog Człowiek Chorągiew Krzyżá ſwego, y zgromádźi z ucieczki Izráela, y Judę z roſproſzenia. Bo czyliſz nie czyni tego proſty żołdák ochotnie, co widźi, że czyni Hetmán iego odważnie. Pan Záſtępow, práwowiernosci Hetmán Bog Człowiek podnośi Chorągiew Krzyżá. *Vexilla Regis prodeunt, fulget Crucis myſterium. Levabit ſignum in nationibus.* á iákoli intencya? tylko żeby wierne od krzyżá uciekaiące, y lękliwe, á pierzcháiące ſercá pod znák Krzyżá ſ[w]ego zgromadźił, y zwabił. Uważyć y to, że Prorok częsci świátá, *plagas terræ*, plagámi zowie, ktore chłoſtáią, y we znáki ſię dáią; czym wyraża, choćbyś świat przeſzedł, wſzędźie *plaga terræ*, ná plagę trafiſz, cierpieć y ná świecie, y wiele rad nie rad muśiſz, y w świátowym żywocie, y ſtanie, á często ná iedyne udręczenie, bá y potępienie: y czyliſz nie lepiey iuż cierpieć z Jezusem ná Krzyżu, ná pewne niebo, pewne zbáwienie! Tym ſobie kſztałtem Zbáwiciel z wiernemi poſtępuie; iáko nowy Krol, przedtym Hetmán Izráelſki. Jehu z Aminadabem przyiacielem, iádąc ná wożie Krolewſkim. *Si rectum eſt cor tuum mecum, ſicut rectum eſt cor meum tecum? da mihi manum! & levavit eum ſe cum ad currum.* 4. Reg. 10. Wyexaminował Aminadábą o práwość ſercá, o uprzey-

mość

mość práwey miłośći, wźiął potym zá rękę, y do śiebie ná woz Krolewski pociągnął, y obok z sobą zaśadźił. Tenże iest styl, y tryb Zbáwićielá. *Si exaltatus fuero, omnia traham ad me.* Krzyż Iezusow, iest tron iego krolowánia, *Regnavit à ligno Deus*, iest woz trzyumfálny, ná ktorym zwoiował zastępy ćiemnośći. *Expolians principatus, & potestates traduxit confidenter palam, triumphans illos in semetipso.* Coloff. 12. Wyćiągnął ná krzyżu ręce swoie Boskie, áby nas ná tenże męki, ále y zwyćięztwá woz, y pánowánia tron zá sobą poćiągnął. *Ut ubi ego sum, illic sit & minister meus.* Abyśmy tám byli, gdźie iest y Pan nasz, ná źiemi, ná Krzyżu udręczenia: ná Krzyżu, iáko ná tronie wiecznego Krolestwá, ná maiestácie chwały. Do tego uczestnictwá Krzyżá, tym właśnie dokumentem animuie nas Piotr S. *Christo in carne passo, & vos eadem cogitatione armamini.* 1. Petr. 2. Kiedy Iezus, Bog Pan zbawia nas ná Krzyżu, nam táż myśl, táż chęć bydź powinna, widźieć Iezusa ná Krzyżu, á zá Iezusem nie mieć śię do Krzyżá; iest to odstąpić, iáko od práwey uprzeymośći ku Iezusowi, ták od práwowiernośći. To mi to była práwa ku Dáwidowi Krolowi wierność, práwa uprzeymość w zacnym mężu, y porádniku Ethai. Uchodźił Dáwid śmierći, y okrućieństwá, ktorym rebellis Absalon ná Oycá nástępował: áż śię zá Dáwidem ná wszystkie niewczasy, trudy, poniewierki, złe razy, y sáme śmierći, ták práwie rzyżwo wydźiera gwałtem Ethai. *Vivit Dominus, & vivit Dominus meus Rex: quoniam in quocunq; loco fueris Domine mi Rex, ibi erit servus tuus!* 2. Reg. 15. W káżdym nieszczęśćiu, y w krwáwym boiu, z tobą mi Krolu bydź, żyć, y umierać. A więcby Chrześćiáńskie wiernośći tám bydź ná krzyżu niechćiały? gdźie z ich miłośći Iezus śię osadźił. *Ubi ego sum, illic & minister meus.* Gdźie Oćiec, tám y Syn, gdźie náuczyćiel, tám y uczeń, gdźie Pan kocháný, tám y sługá práwy bydź sobie obierá. Stáło pogánina, á nie stánie Chrześćianiná ná podobną rezolucyą. Wysłány od Rzymian ná Karthaginczyki z woyskiem Syn Regulusa. Podstępuie pod miasto, stáwa przed szykámi woyská swego zbroyny: Kárthagiński urząd, ná wzgardę Rzymská Regulusowego Oycá wysyła przed miasto, w iarzmo od pługu, iáko bydlę záprzężonego. Livius. Obaczy w iarzmie Oycá Syn práwy, skoczył z koniá, rzućił śię do Oycá, y sam śię z Oycem w toż iarzmo obok, y w parę zaprzągł, wołáiąc: *dulce jugum Patris.* Słodkie iárzmo, kiedy z kocháným Oycem. Pewnieć trzymam! że wiernośći wasze znáią Zbáwićielá dusz naszych zá Oycá. Tenći JEzus w iarzmo Krzyżowe zaprzężony ná nas woła. *Tollite jugum meum super vos*, bierzćie wspołem ze mną iarzmo: wszák *jugum meum suave*. Iarzmo Krzyżá mego ma bydź słodkie, bo Oycowskie, *dulce jugum Patris*. Ia śię w to iárzmo z kochániem sam záprzągłem, z waszey miłośći; á więc wzdrygáć śię będą iarzma Krzyżowego, wasze uprzeymośći? Widźiał Jákob, á my tyle kroć to czytamy, y słyszemy, wspártego ná drabinie, z źiemie do niebá przystáwioney Bogá prawego. *Vidi Dominum innixū scalæ, Angelosq; ascendentes, & descendentes per eam.* Gen. 28. Widźieli to Anjołowie, y wnet sámi do teyże drábiny pośpieszyli, ná ktorey Bogá swego uyzrzeli. Madrze twierdźił Augustyn. *Scala Cœlos attingens, Crucis figuram habet, Dominus innixus scalæ, crucifixus ostenditur.* Drabiná Krzyż reprezentowáłá, Pán wsparty ná drábinie znaczył śię Bog Człowiek Ukrzyżowány. Práwowiernym uprzeymośćiom, wielkisz to iest bodźiec zapędu, y ochoty do Krzyżá, wizerunk w oczách stáwiony Bog Ukrzyżowány. Wymogłá bieda, y nędzá Jobowa, ktora go ná gnoiu złożyłá, ná przyiaćiołách dobrowolne ná tymże gnoiu społecznictwo, że z Jobem Senátorscy Panowie ná gnoiu dni śiedm śiedźieli. *Exclamantes clamaverunt, sederunt in sterquilinio.* Job 2. A więcby práwowierni Iezusa miłośnicy, Jobowym przyiaćiołom w cnoćie, w práwey przyiaźni, y miłośći zaszczyćie ustąpić mieli? Chronili śię śmierći, y ućiekał w strony Eliasz, y po puszczy tułał; áby okrutney Iezabeli uszedł. *Cumque venisset, & sederet subter unam Juniperum, petivit animæ suæ, ut moreretur* 3. Reg. 19. Ledwie co uśiadł, odpoczął pod drzewem, pod figurą Krzyżá JEzusowego, wnet śię ná śmierć, przed ktorą dopiero ućiekał rezolwował, y o tęż śmierć Bo-

Bogu supplikował. Ták wiele mogły sprawić y same krzyżá figury; á więc podobney w nas do uczestnistwá krzyżá z Iezusem rezolucyi, nie wymoże sama oczywistość, y wizerunk w oczách naszych Bogá Ukrzyżowánego! Zaśiadła nie co Duszá nabożna pod cieniem krzyżá, y ukrzyżowánego Zbáwiciela. *Sub umbra illiq, quem desideraverim sedi.* Cant. 2. y wnet iey zasłodniały frukta, y owoce Krzyżá. *Et fructus illius dulcis gutturi meo.* A coż są zá frukta, y owoce Krzyzá, ktore duszy nabożney zasłodniały; ieżeli nie bole, żále smutki, zgryzy dolegliwosci. Niech tylko uwagá nasza pod Krzyżem Iezusowym zaśiędźie, á pilno się przypátrzy Ukrzyżowánemu! wnet zásłodnieie Iezusow Krzyż, y owoce iego naszey uprzeymosci. *Et fructus dulcis gutturi meo.* Wytłumáczyłá daley duszá nabożna owoce Krzyżá, sobie zasłodniałe pod Krzyżem. *Dum esset Rex in accubitu suo, nardus mea uedit odorem svavitatis.* Cant. 1. Wonieie spikánard, ále ubity, utarty, utłuczony: y to mowiłá o sobie duszá nabożna. Kiedy Pan, Krol, y Bog moy ná krzyżowym drzewie rozłożył się, y odpoczał; duszá moia iáko spikanard, rożnemi zgryzámi starta, złych przygod, y razow stusámi ubita, utłuczona, iáko w uczestnictwie Krzyżá Iezusowego, ćierpliwie się záchowałá; ták wdźięczna, práwey, miłosci wonia Bogu swemu się zaleciłá. Iáko ná Krzyżu Bogá, y Pana swego uyzrzałá; ták się ćierpieć z Bogiem nie ociągałá. Przyrzekał Grzegorz Wielki, przy podobney Ukrzyżowánego JEZUSA kontemplacyi podobny státek, y umysł. *Si passio Domini ad memoriam reducetur, nihil est, quod non æquô animô toleretur.* W iak dobrey uwadze, iáko ná pilnym oku będźie Iezus Ukrzyżowány; ták Krzyż Iezusow będźie w ochocie, y w kochániu. Dawny to był obyczay ná starych woynach, wyprowádzone do boiu słonie krwáwemi winá, y morwy iágodámi, iákoby krwia reprezentow na, do odwagi, y męztwá wzbudzáć, y zaiuszáć. *Ostenderunt Elephantis sangvinem uvæ, & mori, ad acuendos eos in prælium.* 1. Mech. 2. Mogłá słonie nierozumne pobudźić do krwie rozłania, krew obaczona; á więc nie zdoła zachęcić wiernych do krzyżá swoiego widok, y wizerunk, w oczách Bogá Zbawcę Ukrzyżowánego? Konkludował zbáwiennie Grzegorz Wielki in mor. *Præstat pro Christo, & cum Christo pati, quàm in deliciis vivere cum aliis.* Czyliż nie szczęśliwsza, kiedy nieomylnie zbáwienniey sza iest z Iezusem cierpieć ná wieczna chwałę; niżeli ze świátem roskoszowáć ná wieczna mękę. Poczuwał się do tey rezolucyi, y protestował Bonáwentura de pass. *Nolo Domine vivere sine vulnere, dum te video vulneratum.* Niechcę moy Boże, niechcę bydź bez rány, y bez Krzyżá? kiedy się zapatruię ná ciebie Bogá mego w ránách, y na Krzyżu. *Non est abjectum in servo, quod præcessit in Domino. Dolorem servi lenit dolor Domini.* Laur. Just. de casto connubio. Bo czyliż może sługá wzdrygać się tego bolu, y wstydáć tego Krzyżá; ná ktorym Pana swego widźi. Y czyliż słudze dla Pana zdać się moga nieznośne bole? kiedy Panu dla sługi słodnieiá rány, śmierci, y krzyże? *Gratia est ignominia Crucis ei, cui Crucifixus ingratus non est.* Bern. ser. 25. in Cant. Przyiemny iest zapewne Krzyż temu, ktoremu iest umiłowány IEZUS Ukrzyżowány. Boć to nieomylna się zdała bydź S. Piotrowi Damiani de pass. *Ille non amat Christum, qui non amat Crucem.* Niemożna, áby ten kochał Iezusa Ukrzyżowánego; ktory się brzydźi, abo wzdryga Krzyżá iego. Madrze Damascena S. zdánie argumentuie. *Si eorum, quorum amore flagramus, & domus nobis grata est, & lectus, & vestis; quanto magis ea, quæ Dei Salvatoris sunt, per quæ nobis salus parta est.* lib. 4. c. 12. Ieżeliż bowiem ukochanych przyiaciol przyiemne nam, y wdźięczne są rzeczy, sprzęty, y domy, ktorych używaia: A czemuż nie ma bydź Krzyż Bogá Zbawiciela w ukochaniu: ktory Bog poniosł dla nas, ku naszemu zbáwieniu. Zdrowa przestroga napomina Cyrillus Jerozolimski. *Ne sis tantum tempore pacis amicus, & tempore belli inimicus. Pro te crucifixus est, qui nihil peccaverat, & tu pro Crucifixo non crucifigeris?* Catetch. 13. Takaszli to nasza ku Iezusowi wierność, miłość, y przyiaźń, świadczyć się Iezusowi w pociechach, y szczęśliwey doli? uciekáć od Iezusa w krzyżách, w bolach, y złey chwili? IEzus nie zgrzeszył, á przecię dla ciebie Krzyż przyiał,

My-

Myśmy y grzeszac millión krzyżow zasłużyli, y zá siebie, y dla IEzusa Krzyżá dźwigáć cała śiła, y ostátnim uporem nie chcemy. Czuymysz się, y reflektuymy, co nám IEzus zapowiada. *Qui non est mecum, contra me est.* Kto nie iest ze mna, ten iest przeciwko mnie. Iako Iezusowi pomagać Krzyżá nie chcemy; ták się nieprzyiaźnemi, przeciw Iezusowi stawiamy. *Agnosce hæreditatem in Cruce Christi, in laboribus plurimis.* Bern. l. 2. de conc. Zdániem Bernarda, dźiedźictwo nasze, ná społecznosci Krzyżá z Iezusem zawisło. Nie będźie z Iezusem uczestnikiem chwały; kto tu nie był społecznikiem Krzyżá. *Non dedignetur justus intrare Cælum per portam Crucis, per quam ingressus est Dominus.* Thom. Villa nova conc. 2. de Cruce. To więc ludźie rozumnie inney drogi sobie do niebá szukacie? y brama inną do niebá wniść spodźiewacie, á nie ta, ktora Iezus wszedł brama Krzyżowa? Tak od drogi, y bramy niebieskiey błądźiemy; iako się Krzyżá chroniemy; kiedy zá Iezusem krzyżowa brama wchodźić nie chcemy. Dałaby litość Boża Chrzesciańskim sercom podobna rezolucya; iaka miał Piotr Blezensis. *Si perstrepat mundus, si dæmones, si Caro propria, & dicat, descendat de Cruce. Dic ei nihil incertius horâ mortis: vigilabo, & stabo in Cruce, donec inclinato capite tradam Spiritum.* ser. 9. in Purif. Niech świat skrzeczy, niech ciało skwirczy! niech się marność, prożność świátowá uraga! z toba mi Ukrzyżowány IEZU bydź, żyć, umierac trzebá ná Krzyżu, ty mię sam z soba utrzymuy ná Krzyżu twoim. Dasz ty Boze moy, y spuscisz ná mnie Krzyż iaki, dayże y statek, trwáłość, y cierpliwość! A wy miękkosci ćiałá, á wy łákoci świátá, à wy marnosci, y prożnosci ludzkiey chwały wiedźcie, że się czuię w tym. Ráz mi umierać, á kiedy? á iako? nie wiem! Raz umieráć, toć raz się dostáć, ábo ná wieczne męki, abo do wieczney chwały. Prágnęli niebá, y pociech iego? toć mi się trzebá chwycić Krzyżá IEzusowego. Ná Krzyżu z IEzusem żyć, z Krzyżá duchá mego IEzusowi w ręce oddáć, z Krzyżá iedynie do Raiu, do Niebá dostać się ná wieki trzebá,

AMEN.

KAZANIE

NA DZIEN S. MATHEUSZA APOSTOŁA.

Vidit IEsus hominem sedentem in telonio, Mathæum nomine, & ait illi sequere me, & surgens secutus est eum. Et factum est discumbente eo in domo: Ecce multi publicani, & peccatores venientes, discumbebant cum IESU. *Matth.* 9.

Matheusz S. nie poiedynkową, ále stawia sie Bogu ná służbę gromádną assystencya.

WŁaśnie wspániałym animuszem, Pańska mániera dźiśieyszy Apostoł, y Ewangelistá Mátheusz ná Apostolskie dignitarstwo, Kosciołá Bożego magistrat wstępuie. Y więc to nie Pańskaminá? nie wspaniała rezolucya Matheuszowa? ná iedno skinienie Boga Zbawiciela *sequere me,* Podź zá mna! Mátheusz bogáta fortuna troskliwie, y prácowicie pomnożona, większemi ieszcze większych fortun, y bogactw nádźieiami, przyuczonym do wygod, wczasow, y świátowych pociech, żywotem, całym cale światem, pompa, y dobrámi, tudźiesz gromádnym przyiacielstwem, kompánia, y pokrewieństwem; á co większa, y samym soba zarazem gardźi; świat y dobra iego wczasowego, y wygodnego żyćia sposob, z domem, y dostatkámi, cała kolligácya porzuca, sam siebie się wyrzeka, á ták nie odwłocznie, iáko rezolutnie ubogi, sam siebie, y świata, y fortun iego wzgardźiciel, zá ubogim, y pogardzonym w ubostwie IEzusem idźie: *Surgens secutus est eum.* Nie

tu ſtánęła pańſka, rezolutna ſantazya Matheuſzowá; nád to Pańſki zawołány bankiet Panu Iezusowi, Apoſtołom, y innym wielu kompánii ſprawuie. *Convivium ei magnum fecit Levi in domo ſua* Lucæ 5. Rupertus dokłáda. *Magnum, quaſi Convivium Regis.* l. 4. de oper. Bankiet buczny, á prawie Krolewſki złożył Mátheuſz ná Apoſtolſtwo podwyżſzony. Daley poſtapiła generozya Matheuſzowá. Nie doſyć miał ná tym, że do boku Iezusowego przyſtał, więcey kompánii z towárzyſtwá, z przyiacielſtwá konfidentow, celnikow, ſpołecznikow, obcowánia grzeſznikow ſobie przybrał do Iezusa ſprowadźił, y ſtawił: y ná to koſztu nie żałował, áby był traktamentem zawołánym, y Pańſkim uczeſtnictwá, y wiernych Iezusowi przyczynił, y przyſposobił. *Ecce multi peccatores, & publicani venientes: diſcumbebant cum IESU.* Zà Mátheuſzem, iáko zá pryncypałem gromádna celnikow, grzeſznikow aſſyſtencya IEzusowi pokłon, cześć, y honor oddałá. Chryzoſtom S. ná to gloſſuie. *Ut magiſtratum honoraret.* hom. 31. in Matth. Bankiet pańſki Iezusowi, Panu ſwemu, Apoſtołom, iáko nowemu towárzyſtwu, celnikom grzeſznikom, iáko dawnemu przyiacielſtwu wyſtáwił Mátheuſz, aby magiſtrat uczcił, y wyſławił. Ten iaki? nie czytam! zda mi ſię że dwoiáki, á naywyżſzy Zbawicielow, y ten, od ktorego brał Apoſtolſkiey władzy dignitarſtwo: y ten ktory od Iezusa odbierał Magiſtrat Apoſtolſkiego, Xiążęcego, y Biſkupiego w Kosciele Bożym przełożeńſtwá. Zgodna do cirkumſtancyi, Przezacnego w tym miescie Magiſtratu, y Przezydeńſtwá promulgácyi informácya. Iako Apoſtolſki, ták każdego przełożeńſtwá Magiſtrat, y prezydencya, ma ſię mieć do Bogá, ma bydź iáko z Bogá, tak z Bogiem, ale nie po chudopacholſku poiedynkiem, ale po pańſku z aſſyſtencya. Po Matheuſzowemu gromádno ſię ſtawiać Bogu, do boku iego, nie tylko ſamemu, Bogá czcić, y chwały iego przeſtrzegać, ale y innych do tego prowadźić. Z tey ia miary przezacny, ſzlachetny Magiſtrat ſzácuię, z tey Magiſtrat, z tey Matheuſzá S. wyſławiam, że ſię nie poiedynkowo, ale ſię ſtawia Bogu gromádno z aſſyſtencya. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Matki.

Każdey Chrzescianſkiey duſzy, nierownie więcey każdego Magiſtratu, dignitarſtwá, prezydencyi, naywięcey, y nayſzczegulniey Apoſtolſkiey, y Koscielney oblig ieſt, y zaſzczyt naypewnieyſzy, zbawienna generozya, pańſki w ſłużbie czci, y w chwale Bożey animuſz, nie poiedynkowo; ale ſłużyć Bogu, czcić, y ſławić Bogá w kompánii, z aſſyſtencya. Znała ſię duſzá nabożna do tego obligu, poczuwała do wſpaniałosci umyſłu. *Trahe me poſt te curremus* Cant. 1. Boże, Panie moy, tylko ty mię zá ſoba pociagniy, nie poiedynkiem ſama iedyna, ale pobiegnę zá toba Boże gromádnie, z kompania doſtátnia towárzyſzek; ktore do teyże ſłużby twoiey pociagnę: pobieżemy razem zá toba w towárzyſtwie, wzobopolney aſſyſtencyi. Sławił Heroiny podobney mężá, zarownie iako ſzlachetnego, ták umyſłu wſpaniało rezolutnego Mędrzec. *Nobilis in portis vir ejus, quando ſederit cum ſenatoribus terræ* Prov. 31, W tych bramách, to ieſt w podwoiach niebieſkich, w ktorych ſama nabożna heroinę zaſtawiały święte iey dźieła. *Laudent eam in portis opera ejus.* W tychże bramach niebá, ſzlachetnym ſię ſtawił, y pokazał mąż iey; kiedy nie po chudopacholſku poiedynkowo, ale po pańſku ſtánał tam w niebie z gromádna aſſyſtencya, *Cum Senatoribus terræ.* Wprowádźił zá ſoba do niebá w kompánii godne męże, Senátory, y wielmożne. Tákowa generozya duchá zbáwiennego tchnał Dáwid Krol, kiedy wſzyſtkie inne do ſpołecznictwá czci, y chwały Bozey prowadźił. *Magnificate Dominum mecum, & exaltemus Nomen ejus.* Pſal. Nie Krolewſka áni Pańſka, áni Prezydentſka by to była, poiedynkiem Bogu ſłużyć, cześć chwałę oddawać: z przełożeńſkiego obligu, winien do teyże czci, y chwały Bożey, inne zá ſoba pociagáć. *Magnificate mecum.* Tenże Dawid rezolutnie ſię proteſtował. *Confitebor tibi Domine in gentibus, & Nomini tuo cantabo.* 2. Reg. 12. Wyznawáć, y ſławić ciebie Bogá mego będę w narodách, w kompánii z narodámi wyśpiewuiac chwałę Swiętemu Imieniowi twoiemu. *Docebo iniquos vias tuas, & impii ad te convertentur.* Pſal. 50. Krolewſki

tron

tron przełożeńſka, Prezydentſka ſtolicę odmienię Boże w doktorſką Kátedrę, y nauczać złych będę dobrey, y práwey drogi, do wierney czci, y chwały twoiey. Tákowáć magiſtratom dobrym, y prawym zbáwiennosci generozya, y páńſko wſpániáły animuſz przyznáwał powſzechnie Pſalmiſtá. *Conſtitues eos Principes ſuper omnē terram, memores erunt Nominis Tui Domine: propterea populi confitebuntur tibi.* Pſal. 44. Poczyniſz Boże Xiążęty, poſtáwiſz magiſtraty, poſtánowiſz Prezydenty, á więc będą pomnieć wiernie o Swiętym Imieniu twoim, áby mu cześć chwałę winną oddáli. *Memores erunt Nominis tui Domine.* Abowiem iáko ſię maią znáć Bożemi, ná ziemi námieſtnikámi; ták Bogá Pryncypała ſwego uprzeymiey czcić, y zá honor, zá urząd wdzięczniey wielbić, y ſłáwić powinne Magiſtraty, y Urzędy. A ſameż tylko? á poiedynkiemże? bynaymniey! *propterea populi confitebuntur tibi:* dla tego práwi, y z tey miary, y poſpolſtwo tobie Boże ſłużyć, hołdowáć będźie, że przykład czci twoiey powod, nakaz wezmą z Magiſtratu: bo kiedy práwie bać ſię Bogá będą prezydencye, będźie ſię tego Bogá práwie bało, będźie chwaliło y poſpolſtwo. *propterea confitebuntur populi.* Dał Pan Bog Izraelowi przewodniczą *Arcam fœderis.* ſkrzynię przymierza do źiemie obiecáney; áby tá ná woynach, zá przywodzcę w wątpliwosciach zá poradcę, w złych razach zá wybawcę, y urzędcę byłá: iakoż zá przewodnią tey Arki, wſzyſtko ſię ſzczęſciło Izráelitom: Nieprzyiacioły pobili, źiemię mlekiem, y miodem płynącą opánowáli. A cóż oſobliwego tá ſkrzynia przymierza w ſobie zamykáłá? *Non erunt in Arca, niſi duæ tabulæ.* W Arce tablice, przykazania Bożemi zapiſane! Ták ieſt: práwa figura magiſtratow, y káżdych prezydencyi, kiedy przełożeńſtwá, urzędy, rzady chowáią przykazania Boże ſami naprzod: też y roſkazem, y przykłádem dźielnie, y ſkutecznie do teyże obſerwancyi pociągną y poſpolſtwo. Zachwalali, iako práwa Boſką gwiazdę, Boſki práwy luminarz trzey Krolowie. *Vidimus ſtellam ejus.* Zacny luminarz, páńſka, Boſka gwiazdá nam ſię pokazałá; ktora nas do oddánia wiernosci, práwemu Bogu przywiodłá: á iakim kſztałtem? *Stella antecedebat eos. Stella lingva Cæli.* Gwiazdá ięzyk niebieſki. *Cæli enarrant gloriam Dei.* Opowiedźiałá, nakazałá chwałę Bożą, oddánie pokłonu, y poſłuſzeńſtwá; uſłuchálí zaraz ięzyká tego trzey Krolowie, y z dálekich kraiow, ná wſzyſtkie niebeſpieczeńſtwá śmieli, odważni porwali ſię, pośpieſzyli do Bogá narodzonego, bo *ſtella antecedebat eos.* bo tá gwiazdá, ten luminarz, ktory im oddánie Bogu wiernosci nákazał, y ſam przed niemi wprzod do tegoż Bogá pośpieſzał: *ſtella antecedebat eos.* Zá Mágiſtratu przykłádem, iáko zá naydźielnieyſzą náuką, do Bogá ſię garnie poſpolſtwo; toć ieſt, co o niebách Pſalm wyznáwał. *Cæli enarrant gloriam Dei.* Niebiosa ogłaſzáią, nákazuią chwałę Bożą; á iákim ięzykiem? żadnym innym, tylko przykłádnym Stworcy Bogu poſłuſzeńſtwem, że ſię wedle woli iego, y roſkazu kieruią, y obracáią; że iáśnieią przed Bogiem powinnym, dánym od Bogá ſplendorem: to ich ieſt kazánie, te głosy, to opowiadánie, tá náuká, y te nakazy. *Cæli enarrant gloriam Dei.* Wynioſł Bog Magiſtraty, Przełożeńſtwá ná lud poſpolity, winni prowádźić do Bogá poſpolſtwo y roſkazem, y groza, ſadem o zbrodnie Prezydentſkim, ále wprzod przykłádem ná ſobie chwały Bożey reprezentowánym, y obſerwancyi Chrześciáńſkiey wizerunkiem. Madrze to wyráźił Wielebny Bedá. *Neq; enim ſolum, qui fratrem verbo erudit, ſed etiam, qui exemplo ad meliora convertit, miniſterium gerit Doctoris.* in Matth. 9. Nie tylko z náuki, y opowiadánia, ále y z dobrego żywotá przykładu, ma ſię poczytáć doktor cnoty, y zbáwiennosci; iáko nam przykazał Zbáwiciel. *Sic luceat lux veſtra corā hominibus, ut videant opera veſtra bona, & glorificent Patrem, qui in Cælis eſt.* Lucæ 12. Niechay práwi żywot waſz dobry, y bez przygány iaśnieie przykłádnemi dźiełami, iáko świátłosci promieniámi; aby to inni widząc, y oni Bogu chwałę dali, á do podobnego żywotá pochop bráli. Swiatło zbáwienney nauki ták ſię wydáie, y wynika z oświeconego rozumu; iáko y z pobożnego życia przykłádu. Toć było naypierwſze do ludu, do grzeſznych, y celnikow Mátheuſzá S. kazánie, rezolutne w oczach ich náwrocenie, oczywiſtá żywotá ná le-

lepfzy, y świętfzy odmiana: wzgardá fortuny bogátey, y cálego świátá: ławnie, y publiczna pokutá, ktora nátychmiaft cała rzefza celnikow, y grzefznikow do Iezusá pociagnęłá. *Ecce multi publicani, & peccatores venientes discumbebant cum IESU.* Ná pierwfzych Apoftolfkiego żywotá poczatkách, pokazał, y wywiodł Mátheufz S. co potym w obiáwieniu o nim zeznał Ian S. Ewangeliftá. Zápowiedział nam Jan S. że Niebiefkiey Jerozolimy fundámentá Bog założył z drogich kámieni, á tych dwunaftu. *Fundamenta muri Civitatis, omni lapide pretiofo ornata. Murus Civitatis, habens fundamenta duodecem: & in ipfis duodecem nomina, duodecem Apoftolorum Agni.* Apoc. 21. Niebiefka ftruktura ma práwie dwánaście fundámentow, z drogich kámieni: ná nich Imioná dwunaftu Apoftołow, Báránká JEzusa. Wylicza potym te drogie kámienie Imionámi Apoftołow SS. naznámionowáne. Siodmym fundámentem, pod Imieniem śiodmego w reieftrze Apoftolfkim Matheufzá opowiada, że był Chryzolit. *Septimum fundamentum Chrifolitus.* O tym kámieniu Pliniufz: *Aureo colore translucet.* l. 2. de gemmis c. 65. że złotym blafkiem iaśnieie. *Chrifolithus ut aurum fulget.* S. Anfel. Izydor S. *Noctu igneam, de die auream lucem emittit.* W czasie nocy ognistym, w dżień złotym świátłem iaśnieie. *Chryfolithus aureas fcintillas, quafi ardentes emittit.* S. Thom. in c. 21. Apoc. fol. 631. Toż o nim przyznáie Haymo, Anzelm S. Dyonifius, Carthufianus, y inni. Práwy wizerunk Mátheufzá S. Chryzolit. Ná iedno ftowo Páńfkie, *fequere me.* rozgorzał fię cały miłościa Bogá, y záraz, iáko *aurum ignitum,* iáko ognifte miłości Bożey złoto, publicznemi wielkich cnot przykładámi, w oczách towárzyftwá, celnikow, y grzefznikow ták zaiáśniał. *Aureo fulgore transluxit, aureas fcintillas emifit.* y záifkrzył fię; że do podobney wiernosci, pokuty, y zbáwiennosci fkuteczney rozumy oświecił, tychże wole fkłonił, y zapalił do Iezusa. *Ecce multi publicani &c.* á iáko ná famym rázie náwrocenia fwego, iáko złotego blafku, y ognistego Chryzolit, Mátheufz zaiáśniał; ták dopieroż goręcey, y świtniey, w dalfzych procederách Apoftolfkiego żywotá pałáiac, y iaśnieiac, wprzod ognifley miłosci wydánym z fiebie przykłádem; á potym Ewángelia, y kazániem, oboim ognifto świtnym, á Chryzolitowym do Iezusa, gromádne rzefze pociagał. Zeznáie o nim Cornelius á lapide. *Scripfit præ cæteris Evangeliftis fufe, & exacte Chrifti Evangelium, quo, quafi ignea fax, noctem hujus fæculi illuminavit.* in c. 21. apoc. Ewangelia Mátheufzá S. wywodzi, ognistego złotá Chryzolitem; ábowiem nád inne obfzerniey, y goręcey Wcielenie, y Národzenie Bofkie wfławił, á ciemna niewiernosci noc, ognistym świátłem prawdy obiaśnił. Temiż práwie ftowy y innych wielu ftawia Mátheufzá S. *Ioannes Lopez* zeznał. *Fulfit & fcintillas mifit ardentes, tam ore docendo, quam fcribendo Evangelium, & miraculis corufcando.* Ep. monop. in. fest. S. Matth. Iáśniał, y pałał iáko złoto ognisty Chryzolit Mátheufz, ták w kazániu, ábo w Ewangelii pisaniu, iáko y cudow czynieniu; ták świtno, y goraco, iáko fzczęśliwym do dufz fkutkiem, y naygromádnieyfza (ktora Iezusowi pozyfkał) dufz affyftencya; á to nie tylko przez kazánia, y cudá, ále świętego żywotá wfzyftkich cnot przykłády. Co y famo Imię Mátheufzá wywodzi, ktore fię tłumáczy *Mandatum altiffimi.* Ifidor Anaftas. Oecumen. Rofkaz, przykazánie Bofkie nosił Mátheufz w Imieniu, záchował iáko Arká przymierza, y naydzielnieyfzy ludu do Bogá przywodzcá, też Boże przykazánia w Apoftolfkim fercu pokazał, y reprezentował w świętym żywocie; ktorym Murzyńfkie národy, do tákiego podziwienia przywiodł, że Kapłáni, iáko Bogu ná ziemię ziáwionemu ofiary oddawáć chcieli; ktorym *mandatum altiffimi,* rofkaz Boży, y práwa wiarę przełożył. Leonardo Uhno in conc. *Dominum Deum adorabis, & illi foli fervies.* Aby Twórcy Bogu, y Zbáwicielowi práwemu ofiarę oddawali. *Sacerdotes Idolorum fibi voluerunt facrificare, fed ipfe docuit foli Deo facrificandum, & omnia, quæ attulerunt refpuit, & Eccleſiam ædificari præcepit.* A nie tylko ofiar, dárow, y pokłonow pogáńfkich práwa iego wiernosć nie przypufzczałá; ále y pokorá obfitego dufz zyfku, fwoiey pracy nie przyczytałá; ále Bożey iedynie łasce. *Licet multos converteret, non tamen hoc fibi adfcribebat.* Tego iedynie upátruiac, áby ludzie iáko nayściśley do

iedy-

iedynego Bogá Twórce, y Zbáwiciela sercá, y chęci swoie wszystkie, y cale obracali. Iphigenia Krolá Murzyńskiego Corę, do chowánia dźiewictwá, y dwiescie innych Panienek, pierwszym ná świecie wizerunkiem, y Klasztorem námowił, y poświęcił. Czarnokśięzkie sztuki, y czáry wszędźie mocą Bożą pognębiał, y łamał; á co czárownicy ludźiom ná złość, y szkodę wyrabiali, żeby od práwey wiary lud odwiedli; to wszystko ná lepsze, ná zdrowie ludźiom Mátheusz obracał. *Ita magorum præstigias detegebat; ut quidquid faciebant hominibus in perniciem, ipse converteret in salutem.* Petr. de natal l. 8. Leczył cudownie, y miłościwie pogańskie z rozmáitych kalectw, ślepot, chromot, głuchot, páráliżow, tradow ciałá; aby dusze Iezusowi zgromádźił. *Omnes quoq; infirmos ad se delatos, à quacunq; infirmitate curabat.* Wyprowádźiło ná Mátheuszá S. pogáńskie czarnokśięstwo, dwuch niezwyczaynie srogich smokow, ktory samym tchem opodal ludźi zábiiali: tych Apostoł S. Krzyżem S. y Apostolskim roskazem, iáko iagnięta uskromił, y w dźikie pusżcze odeyść bez szkody ludzkiey roskazał, já smocy owi wnet to wykonáli. Temi, y podobnemi cudámi, ták świtnie, iáko y cnotámi, y kazániami po całym Ægypcie, y po Murzyńskich kraiach práwy Chryzolit Mátheusz zaiáśniał: *fulsit, & scintillas emisit*. y ták rożnego ludu krotkim czásem nád śiedmdźieśiat tyśięcy do Iezusa náwrocił, á potym cały Ægypt, y cała Ethyopia do Bogá práwego przywiodł. *Et plus, quam septuaginta millia hominum ad Christum convertit; totamq; Ægyptum, atq; Ethyopiam ad Christi fidem perduxit.* idem Petr. ibi. Tác byłá pańska zbáwiennie w Mátheuszu S. generczya, pańska fantazya. W pańskiey assystencyi, w gromádney komitywie publikánow, celnikow, y grzesznikow, náprzod y ná samym raźie stáwił śię do Iezusa. *Ecce multi publicani, & peccatores venientes.* Taż Pańska fantazya, y w całym dalszym życiu usiłował; áby iáko naylicznieyszą rzeszę tłumow, králow, y pańśtw, gdyby można millionami, gdyby cały świat pozyskáć, obrocić, y zgromádźić do Iezusa. Właśnie, práwie Mátheuszowa manierę opisał S. Paschazy de Matth. *Mutavit negotium non amisit, dū in domo, ad quam multi ad lucra venerunt, ad veniam invitat: & qui magister fuit rapinæ, factus est exemplum veniæ. Unde suos conduxit illico ad scholam vitæ, quos conduxerat ad quæstum mortis.* Ná służbie Iezusowey Mátheusz S. pańskiey nie opuścił miny, ále tylko przemienił. Pańsko śię chciał mieć ná świecie przedtym, y ná celnictwie, y przeto gromádźił percepty, ládował szkátuły, rośćił fortunę. Ná służbie JEzusowey ieszcze bárdźiey pánoszył śię w cnoty, zbierał zasługi, gromádźił dusze ná uczestnictwo zbáwienia; ktorych przedtym był przywodzca do chciwosci, zyskow śmierci. A ták stał śię mistrzem cnoty, wiary, y żywotá; ktory był náuczycielem zdźierstwá. Dodáie o nim Chryzolog S. *Sic eum commutavit. ut fieret distributor gratiæ, qui fuit collector pecuniæ, fieret doctor misericordiæ, qui fuerat institutor avaritiæ.* ser. 30. Swięta práwie przemiana, y szczęśliwa. Doktor chciwosci, stał śię mistrzem zbáwienności: á zdźierca pienięd zy, stał śię száfarzem łaski, y zbáwienia. Nayszczegulnieyszy iednák w Mátheuszá S. w duszách przysługi, zyskách żarliwosci, wizerunk reprezentował, y wyświadczył Ezechiel. Widźiał ten czworo zwierząt, człowieká, wołu, lwá, orłá, skrzydlastych, (ktore y Cherubinámi zowie od madrosci) záprzężone do wozu chwały Bożey, á koło pomnożenia chwały Bożey ná świat cały, iáko błyskáwica lotne. *Ad similitudinem fulguris coruscantis: Ubi erat impetus Spiritus, illuc gradiebantur.* To w tych zwierzętách iedynie uważam: iáko sobie w záiem do pomnożenia chwały pomagáły: *Duæ pennæ jungebantur alterius ad alterum.* Iáko każde zwierzę czworo miało skrzydeł; ták dwomá iedno z drugim wiązáło śię: skrzydłá człowieká ze lwem, wołu z orłem, wzáiem śię wiazały, y iedno zwierzę, było do ciągnienia wozu chwały Bożey powodem drugiemu, y wzáiem śię do prac około chwały Bożey pociagáły, á żeby razem w zobopolney komitywie, kompánii, y assystencyi społney, chwałę Bożą pomnażały. *duæ pennæ eorum jungebantur &c.* á że y ręce pod skrzydłami miały, *manus sub pennis eorum*, iáko skrzydłá wzáiem powiazały; ták y zá ręce wzáiem śię pobráły, á ták razem wźiawszy śię zá ręce, zo-

bopolna kompánia, y assystencya chwałę Boża po świecie obwoźiły. Wiadoma; y nie watpliwa w Kosciele Bożym; że te czworo zwierzętá skrzydlaste, czterech Ewangelistow znáczyły. Y ták Kosciol Boży Mátheuszá z człowiekiem, Marká ze lwem, Łukaszá z wołem, Iańá S. z orłem maluie. Piorá, y skrzydłá wzaiem powiazáne znáczyły Ewangelia; ktora iest iedná, á ná cztery kśięgi rozłożona, do ktorey pisania Ewangelistow SS. piorá, iákoby powiazáne kompánia zebrały się. A ktoż był pierwszym do pisania Ewangelii powodem? y kto inne piorá Ewangelistow do pisania pociagnał, ieżeli nie S. Mátheusz? Pierwszy Ewangelia po Hebraysku, dla samychże Apostołow y Uczniow, á potym pierwiastkow całego Kosciołá nápisał. Zá nim poszły od Mátheuszá pociagnione piorá, Marká, Łukaszá y Iáná S. Práwie dobrze procz innych wielu, Piotr S. Dámiani zeznał o Mátheuszu, co uważył. *Quia ad S. Evangelium scribendum Mathæus primus prorupit, scribendi cæteris Evangelistis, viam præcessor aperuit, & tanquam Dux sequentibus vexillum prætulit, suoq; eos exemplo ut scriberent incitavit.* ser. 44. fol. 116. Wielkie dusz zyski, niezráchowáne tyśiace do Chrystusa zá soba pociagnał Mátheusz S. kazaniami, świętemi cnotámi, y cudámi; ale naywięcey dokazał, kiedy Ewangelia pierwszy napisał, y do pisania innych przykłádem pociagnał. Tę Ewangelia, na cztery Księgi rozłożona, iáko Kosciol S. y Wiará práwa stoi, od lat tyśiac śiedmset, ta Ewangelia Apostołowie, Uczniowie Iezusowi, á przez te wszystkie wieki, następcy nawracali, náwracáia, náwrocone narody, y Państwá całego świátá w Wierze S. utrzymuia; á tak co tylko było, iest, y będźie wiernych, co tylko do niebá się dostáło, y dostánie naypierwszemu się przyczytáć powinno Matheuszowi. *Illi ergo debemus Evangelium, quem Evangelicæ narrationis constat intulisse principium, & quem cæteris novimus primum, non ambigimus inter eos, cuiusdam privilegii tenere principatum.* Całego świátá nawrocenie, Wiary S. y chwały Bożey pomnożenie, utrzymánie przez te wszystkie wieki, śćiaga się, y przyczytáć powinno naypierwey Matheuszowi S. á zátym, każdy z nas wiarę swoię, á w S. Wierze szczęście, y stan zbáwienia, iáko Ewangelii, tak naypierwszemu iey pisarzowi, przyznáć powinien S. Mátheuszowi. Zdánie to było Biskupá Jakobá à Voragine o S. Mátheuszu. *In Ecclesia tria frequentantur Psalmi David, Epistolæ Divi Pauli, & Evangelium Mathæi.* Troygá pismá nayczęśćiey Kosciol używa: Psalmow Dáwidowych, Listow Pawłowych, Ewangelii Matheuszowey. Ráchuycieśz się teraz milliony wiernych, y zbáwionych, y wnoscie z iáka pańska, y gromádna assystencya, Matheusz Bogu się stáwił, y w Niebie stánał. W ktorym go Męczeńska śmierć, po Apostolskich pracach, y cudách, á przez tę zyskách, przez Hyttaká następce tronu Murzyńskiego, S. Apostołowi zádana, lokowałá. Hyttakus bowiem pogánin; że Iphigenii Panienki Bogu przez Mátheuszá S. poświęconey, rodzoney Synowice swoiey do małżeństwá swego użyć nie mogł; furya pogańska ná S. Apostołá obrocił, przy nayświętszey Ofierze, y bezkrwáwey: włoczniami Apostołá S. przebić kazał, y przebito; y stał się u ołtarzá nie tylko Kapłanem ofiaruiacym, ale y ofiara temuż Bogu, ktoremu ofiarowal, bezkrwáwa. *Dum sacra perageret, lanceâ perfossus, spiritum Deo reddidit.* Stob. ser. 1. Zdánie zaś to iest S. Piotrá Damiani. *Inter omnes plane Sanctos, qui in cælestem gloriam de triumphato mundo titulos victoriæ intulerunt, Beatus Mathæus, mihi videtur insignis, & conspicuus, & quendam inter eos dignitatis obtinere primatum.* ser. 49. Mátheusz S. między tryumfatorámi świátá, zda się bydź nayznakomitszy, albowiem ten zastarzały w chciwosciach, w zbiorách świátá, w momencie sam się, y naturę swoię przełamał, świátem pogárdźił, ubostwá się Iezusowego zamiłował, y ták odważnie ze świátá tryumfował. Tenże kazaniem, y pismem Ewangelii, z niewiernosci pogańskiey, y żydowskiey nayznakomitsze tryumfy odniosł, y naygromádnieysze náwroconych dusz łupy Bogu, dawcy tryumfow ofiarował. A z t:y miary zda się bydź Bogu, y Kosciołowi S. w przykłádźie zbáwienia nayzasłużeńyszy. Nam pospolita z Grzegorzá S. reflexya: *Inquantum vos profecisse pensatis, si ad Deum tenditis, cavete, ne soli*

veni-

veniatis. tom. 6. in Math. Nikczemnosci w ſpráwie zbáwienia Bog nie lubi, rezolutne ſercá, wſpaniałe animuſze przyimuie. Kto ſię do Bogá zabiera, nie pojedynkiem, ale po pańſku, gromádnie z kompánią duſz, od ſiebie pozyſkána, ſtáwiać ſię powinien. *Cavete, ne ſoli veniatis.* W tymże był zdániu Chryzoſtom S. *Quamvis ſæpe conficiaris, quamvis cinerem comedas, quamvis ſemper lachrymis madeas, & nihil unquam proximo proficias, nihil magnum facis.* Ani twarde poſty, áni oſtre umartwienia, áni łzy obfite, áni dźienne, y nocne modlitwy, tyle Bogá kontentuią, iáko w zbáwieniu duſz przyſługá: á tá każdey wiernosci ieſt powinna, wedle każdego możnosci, *Unicuiq; cura mandata eſt de proximo.* Naypierwſzy ieſt oblig pańſtw duchownych, potym Magiſtratow, urzędow, Pedágogow, goſpodarſtwá, á ná koniec cáłego Chrześciańſtwá, ile można, y ſposobna ieſt zbáwieniu, bliźniego náuka pomagáć, powagą, roſkazem, abo dobrą perſwazya, abo przynaymniey dobrym przykłádem, y modlitwą, wſzyſtkich, y każdego z oſobná ſtáráć ſię o zbáwienna kompánią. *Cavete ne ſoli veniatis.* Miarą ztad wźiąć ſię może: Nakazał Pan Iezus Sámárytance: *Vade voca virum*, aby teyże náuki uczeſtnikiem męża uczyniłá, y do Pana Iezusa ſprowádźiłá. Ná co ták Chryzoſtom S. *Si conſortem habes copulæ, fiat & conſors fidei. Nec ſpiritualium ſola, donorum gratiam accipias.* in Ioan, c. 4. Społeczniká przyiaźni, każdy ma czynić, ile może uczeſtnikiem Bożey łáſki. Zaden nie ma ſtawáć u Bogá poiedynkiem, uśiłowáć winien, áby do niebá innych zá ſobą prowádząc, ſtánął tám z aſſyſtencyą. Ani tak zubożeli chociay świátowi, w możność zbáwienney przyſługi, aby im ſię nie tráfiło, kogoby od grzechu odwieść, do Bogá, y czći iego obrocić mogli. Tereſſa S. modlitwą zá miſsionarze, y ſzczęśliwe w náwracaniu ſukceſſa, duſze Bogu ſprowadzáć uśiłowáłá. Widźiani od niey, y od innych bráciſzkowie, Zakonni proſtaczkowie, z choragwiami duſz do niebá idacy, ktorym do náwracania, abo do wybáwienia z czyscá, modlitwą ſwoią pomogli. To y naſze ma bydź ſtáránie, á iáko z gromádna kompánią ſtániemy w niebie; ták obfita da Bog chwałę, y prac odpłátę odbierzemy, Amen.

KAZANIE
NA DZIEN S. MICHAŁA ARCHANIOŁA.

Quis putas major eſt in Regno Cælorum? *Matth.* 18.

Nie zwątlona nigdy Michała S. ludziom protekcya. Pod obroną y tarczą Michała Swiętego żaden nie zginie.

ZAłożoney od Apoſtołow Swiętych kweſtyi *Quis putas major eſt?* łatwa, y niewątpliwa rezolucya! że po Tworcy Bogu, po Zbáwicielu Pánie, po Bogu Człowieku, po Przedźiwney, y Nayś: iego Matce, *Major in Regno Cælorum*, w Kroleſtwie Bożym Michał Archanioł, pierwſze w niebie Arcy-Xiążę. Wyznał to o nim S. Laurentius Juſtinianus in feſto, y Kościoł S. zdánie iego przyimuie. *Michael Cæli exercitus Primas eſt Dux.* Co w źiemſkim kroleſtwie ieſt Prymas, co w woyſku naywyżſzy Hetman; to w Kroleſtwie Bożym Michał Archanioł, y Prymas ArcyXiążę, y Zaſtępow niebieſkich Hetman naywyżſzy. *Sanctis Spiritibus prælatus, ſicut Luciper malis.* Złemi Aniołámi Lucyper w mękách, y w ogniu: dobremi, y Swiętemi w niebie, y w chwale rzadźi, y włádnie Michał Archanioł, naywyżſzy Anielſkich chorow rzadzcá, y ſprawcá. Iáko w źiemſkich Monarchiach, y Kroleſtwách Monarchowie, przez pierwſze miniſtry, rząd w pánſtwach ſwych prowádzą; ták Bog, naſz świátem rzadźi, przez Xiążętá Aniel-

Anielſkie Archanioły, y nád temi wſzyſtkiemi dał, y poſtánowił Prymasem, Arcy Xiażęciem S. Michałá. Tego Daniel Prorok, iednym z pierwſzych ná Niebie Xiażat, wielkim Xiażęciem wyznáie. *Michael, de primis Principibus unus Princeps magnus.* Kosciol S. zaś naywielmożnieyſzym, y naychwalebnieyſzym wyznáie, głośi Michałá S. Xiażęciem. *Princeps glorioſiſſime Michael, eſto memor noſtri.* Temu, iako naypierwſzemu, naypierwſzego Bogá adminiſtrowi, naypierwſzemu ná niebie rzadzcy, y Prymásowi woyſk niebieſkich, naywyżſzemu Hetmánowi czołem bił Bazyli Ceſarz Wſchodni. *Tibi Michael Duci ſupernorum Spirituum, qui dignitate, & honoribus, cæteris prælatus es, tibi ſupplico.* hom. de Angelis. Tobie naywalecznieyſzy Hetmanie, całego niebá Prymasie, ArcyXiażę Michale, tobie niſki pokłon oddáię. Sławił Juliuſzá Ceſarza Laertius z tey miary, że pod ſoba miał niżſzego Pompeiuſzá wielkiego: á iako nie ſławić, y nie wielbić Michałá S. Archaniołá? ktory trzyma prym, y precedencya, owſzem y gubernia, nie tylko nád pułkámi, y Woyſkámi Anielſkiemi: ale y nád Archanioły, nád Xiażętámi Niebieſkiemi. Nie poſpolitym tylko żołnierſtwem władnie, ale y naywyżſzemi Niebieſkich Zaſtępow Generałámi, naywyżſzy Hetman Archanioł. Ná niebie *major in Regno Cælorum.* naywyżſzy, naydoſtoynieyſzy między Xiażęty naywyżſzemi. *Generaliſſimus*, y *ſupremus Dux, Primas, Princeps militiæ cæleſtis.* Naſza ztad roscie nadźieia, że śię beśpieczniey, y pewniey kredytować, y oddawać nie możemy, iáko opiece, y obronie naypotężnieyſzego Prymasa, naywálecznieyſzego ná niebie Hetmana Michałá Archaniołá. Zginać nie może, kto śię w obronę odda S. Michałowi. Y Michał S. Archanioł pokázuie śię ku obronie ochotnym: z tarcza śię zawſze ſtáwia, y prezentuie, (iáko go w obrazach iego zawſze widźicie) pokázuiac: iako gotow pod obronę tarczy ſwoiey przyiać, y przeciw nieprzyiaźnym inſultom tarcza ſwoia, hołdowniki ſwoie zaſtáwić. *Opposuit molem clypei, texitq; cadentem.* Niezwatlona, y niezwyciężona zawſze Michałá S. ludźiom protekcya: nie tylko władza, ale y dźielna ludźi obrona Michał S. *major in Regno Cælorum.* ná niebie naypierwſzy. Pod obrona, y tarcza Michałá S. żaden nie zginie. Ad M.D.G. Cześć y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Matki.

Jáko przez pierwſzy grzech śmierć, *per peccatum intravit mors.* á z śmiercia ná świat do ludźi weſzły choroby, uciſki, y wſzyſtkie nieſzczęscia ták śię ludźi trzymáia, y puscić nie chca. *Semper malum aliquod viget; alterum vero præterit, & quod ſucceſſurum eſt, nondum apparet.* Euripides. Iedna biedá minie, druga wzniydźie: á uciſk uciſkowi podáie. *Dolor dolorem trudit, & metus metum. Sic fluctus fluctum excipit. Alia ex aliis cura fatigat, vexatq; animos nova tempeſtas.* Sen. in agamn. Zal po żalu, trwogá po trwodze, y ſmutek po ſmutku w ludźiach naſtępuie bez przeſtanku, á ná ludźie ná świecie, iáko ná okręty, ná morzu, fala zá fala, y flukt zá fluktem bije; tak ná ludźie troſk zá troſkiem, biedá zá bieda, pokusa za pokusa walczy. A ktoryby człowiek bacznego przezoru, y pilny ſwego zbáwienia, nie prawdźiwie z Zuzanna zeznáć powinien? *Anguſtiæ mihi undiq;* Dan. 13. Zewſzad, y z káżdey ſtrony cisna śię ná mnie y doczesne uciſki, y czartowſkie pokusy. Zyiemy ludźie, iáko w okragu otoczeni nieprzyiaciołámi, zárownie śćiśnieni natarczywemi naiazdámi, walczacemi, czyli ná uciśnienie ciałá, czyli ná zgubę, y utrátę duſzy. Utyſkował ná to Dáwid. *Circumdederunt me mala, quorum non eſt numerus.* Pſal. Obſtapiły mię, y okrażyły zewſzad złe razy, natarczywe naiazdy; iedne z nich ciało, inne fortunę y honor (co żałośnieyſza) ciężkie, y ſrożſze ſa, ktore chca zgubić duſzę moię. To zaś ieſt ciężki ludzkiey nędzy podátek, że ſami nieprzyiaciołom ſwoim doczesnym, y duſznym obronić śię nie moga. Dał Bog y naturá zwierzom siły, y ſpoſoby ku obronie tym pázury, innym rogi, innym żadłá ná obronę: człowiek rodźi śię ſam z ſiebie nieudolny ku ſwoiey obronie, y cudzey potrzebuie, pomocy, y obrony. Ale czego Bog nie dał ludźiom z natury, to dał hoynie z łáſki. Bo nam kazdemu z żywotá Mátek naſzych naznaczył, y nádał obrońce, y opiekuny.

y

y sprawce, stroże, Anioły, Niebieskie Xiążętá. *Angelis suis mandavit de te, ut custodiant te in omnibus viis tuis.* Psal. Co Bog roskazał miłościwie, to Swięci Aniołowie spráwuią chętliwie: á naydzielnieyszy iest zawsze zárownie naymiłościwszy Michał ArcyXiążę. Zdánie to iest Augustyná S. *Omnes Angeli nos adjuvant, vel orando, vel bona suadendo, vel dæmones arcendo; potius tamen hoc dicitur de Michaele.* l. 1. de civil. Wielka iest litość, miłość, pilność około ludzi Swiętych Aniołow, wszyscy się ku naszey pomocy maią, ubiegáią: iedni się modlą, drudzy nam doradzáią, inni w sercu upomináią do pokuty, y do spráwy zbáwienia; inni złe rázy od nas odwracaią, nieprzyiaźne naiazdy, y pokusy odbiiaią; czarty ná nas zaiádłe płaszáią: ale to naychętliwiey, ale spráwuie naydzielniey Michał ArcyXiążę, *potius hoc dicitur de Michaele.* O nim właśnie zdał się mowić do nas Psalmistá. *Scuto circumdabit te veritas ejus, non timebis à timore nocturno.* Psal. 99. Assertor prawdy ná sądách Bożych Michał Archanioł, okrąży, otoczy cię tarczą swoią; aby cię nie zatrwożyłá noc mocarstwá ciemności, siłá, y natárczywość. Nie przeważa przeciw tobie czartowskie w srod nocy piekielney naiazdy, nie dobiią się postrzały woysk ciemności przeciw temu, kogo Michał S. tarczą swoią okryie, okrąży opieką. *Scuto circumdabit te.* Z tarczą, y puklirzem zawsze, z grotem, á koncyrzem zawsze ku ludzkiey obronie (iako go maluią) pośpiesza Michał Archanioł. Grotem, koncyrzem nieprzyiacioły kona, rozbiia, rozpłasza: puklerzem, y tarczą postrzały odbiia. Tarcza od kołczanu, tym się rożni; że tarcza nie samo serce, y piersi, ale całego wzdłuż człowieká okrywa. Madrze zatym o tym Bernard. *Quia undiq; circumdatus es tentationibus, scuto circumdabit te veritas ejus; ut quemadmodum sunt undiq; bella, sint undiq; præsidia.* in Psal. 99. Z káżdey strony czart ná nas biie, szturmuie: bo wedle Piotrá S. *Circuit quærens, quem devoret.* Krąży koło ludźi, upátruiac, z ktorey strony potężniey uderzyć, mocnieyszy szturm przypuścić może. Krąży około ludźi czart z naiazdámi, iako sam zeznáie. *Circuivi terram.* Job 1. A więc też y Michał S. zewsząd, y wkoło nas tarcza swoią okrywa, zasłania. *Scuto circumdabit te,* aby nam zewsząd gotowa byłá obroná, iako ná nas zewsząd biie czartowska pokusa. *Undiq; sunt bella, undiq; sint præsidia.* Wyświadczył w tey ochocie, y dźielności obrony Michałá Archaniołá, drugi Archanioł, wedle wielu Pisarzow Gabryel u Daniela Proroká. *Ecce Michael unus de Principibus primis, venit in adjutorium mihi.* y powtore *Et nemo est adjutor meus in omnibus his, nisi Michael Princeps vester.* Dan. 12. Xiążę Archanioł, prezydent, opiekun państwá Perskiego, zástáwiał się zá Persami, przeciw Izráelskiemu ludowi; zá ktorym ná pomoc ludu Bożego, opiekun Michał Archanioł ArcyXiążę przybył, y we wszystkich ludu Bożego interessach, ten ieden wspomagał sprawce, y zastępce Izraelskich interessow Archanioł. Stánęłá przy Izraelskim państwie szczęśliwa wygrána; ktorego interessa pod obronę tarczy swoiey przyiął Michał Archanioł. *Et nemo adjutor meus in his omnibus, nisi Michael Princeps.* Co o Michałowey ku Izraelowi protekcyi, Archanioł Xiążę zeznáło Dánielowi; tego widomie doznałá S. Theophila Panna y Męczenniczká, od Tyranná do nierzadnego domu, ná ohydę poślubionego Chrystusowi Panieństwá skazána, prowádzona, trafiłá ná cięszkie nierzadnego pogaństwá, przeciw dźiewictwu swemu szturmy. Przybył tám wnet widomie z tarcza swoią, y z koncyrzem swoim w niebieskiey iasności Michał S. y ná niecnotliwe Panieństwá aggressory, bastem swoim, iáko niebieskim gromem krzyknął. *Quis ut Deus Christianorum?* A kto ták mocny, y kto tak dostoyny, iako Bog Chrześciański? W tym iednego z nieczystych naiezdnikow pogan trupem położył, inne oślepił, inne rospłoszył. Theophilę S. przy dźiewictwie zachował, y ocalił: á zprawdźił, co Pan Iezus zápowiedźiał. *Cum fortis armatus custodit atrium suum, in pace sunt omnia.* Lucæ. Pod strażą zbroynego rycerzá, y Hetmaná Michała, pod zasłona iego puklerzá, zá dźielnym zamachem zwycięzkiego iego koncyrzá, stałá się całość, stał się pokoy dźiewictwu Panienki S. Theophili. Zá podobnym Michałá S. sukkursem, w cięszkiey potyczce z mocarstwy ciemności, y ocalałá, y spráwe wygrała iednego

bogaczá duſzá, o ktorym dźiele zakonne S. Fráńciſzká. Bogacz ten, iáko w pie-
niadze możny, tak w grzechy ieſzce doſtátnieyſzy; raz bracia uboga Fráńciſzká S.
z podroży utrudzona, w dom ſwoy miłośierdźiem nátchniony przyiał, nakarmił, y
ſam ubogie łożá do odpoczynku ſłomá, y śianem dla nich rękomá ſwemi poſłał,
Wtym y ſam ná bogáte łoże ſwoie ná odpoczynek położywſzy ſię święte Braci za-
konnych rozmowy ná uwagę biorac, od Bogá wzruſzony, ná ſercu ſkruſzony, zá
grzechy żałował, dla miłosci Bogá, z przedśięwźięciem ſzczerym popráwy żywotá,
á nazaiutrz zaraz ſpowiedźi. Zasypia, ale nagłym katárowych humorow ſpadkiem,
zaduſzony we śnie, ſen z śmiercia łaczy. Wtym Bracia owi Zakonni w obiawieniu
widza: iako czarci całemi pułkámi zgromádzeni, wychodzaca z ciáłá duſzę porwali,
do piekłá z ſoba, iako ták wielu zbrodni winna ciagneli. Przypadł w tym z tarcza
ſwoia, y z koncyrzem Michał Archanioł; zaſtánowił hufce ciemnosci, wyrwał du-
ſzę bogaczá: á kiedy nieprzyiaciele duſz ludzkich ſromotę grzechow, y wielkość
allegowali w bogaczu, iakoby ſobie cale powinnym, y dla ſrogich grzechow nieu-
chronnie ſwoim. Michał S. Archanioł, położył wſzyſtkie grzechy bogaczá ná ie-
dnę ſzala, ná druga ſkruchę zá grzechy uczyniona, y miłośierdźie ubogim Braci wy-
świadczone, ſłomę, y śiano z miłosci Bogá poſłáne. Przewazyłá wnet ſkruchá, y
miłośierdźie tyśiace grzechow: zá duſza wſkazał ſurrogat Sadow Boſkich Michał
S. y ná żywot wieczny przyſadźił: czartowſkie pułki roſpłoſzył, y do piekłá zápę-
dźił. Iako Theophila przy dźiewictwie záchowána; tak bogacz z paſzczy piekłá
odbity, iżali nie winien wyznawáć, y dźiękowáć Bogu z Dáwidem? *Dediſti mihi
clypeum ſalutis.* 2. Reg. 2. Dałeś mi Boże tarczę Michałowa, zá tarczę żywotá, y
zbáwienia. Pod tarcza Michała S. żywot moy iuz iuż zginiony ocalał, *dediſti mihi
clypeum ſalutis.* Lácedemończykowie, iako woienni nád innych, ſyny ſwoie nowo-
národzone ná tarczách ſkładali. Niebieſkich Woyſk Hetman Michał, kogo ná
ſwoię tarczę weźmie, nieomylnie zdrowo, y w cale Bogu odda, ná żywot wieczney
chwały. Zna to Kosciol S. ktory zá duſzámi wiernych, tak ſię Bogu modli: *Si-
gnifer S. Michael repreſentet eas in lucem ſanctam.* Choraży, y piaſtun Imienia Bo-
ſkiego *Quis ut Deus?* w Imieniu ſwoim Archanielſkim Michał S. niechay będźie mi-
losciw duſzom wiernych, niechay ie przyimuie ná tarczę ſwoię, y Bogu ná wieczny
prezent, niech ze ſwoiey odda tarczy ná ośiagnienie niebieſkiey, y wieczney świa-
tłosci. *repreſentet eas in lucem ſanctam.* Lácedemońſkie mátrony, wyprávuiac ſyny
ſwoie ná woyny, tarczę im z ta dawały admonicya: *Aut cum hoc, aut in hoc.* żeby
ſię abo z tarcza cała do domu powrocili, abo ná woynie kawalerſko polegli, á ná
tarczy do domu trupámi wnieśieni byli. Utratá ná woynie tarczy, nád śmierć ſa-
mę byłá Lacedemończykom ſtraſzliwſza. Takbym ia ſadźił: że Niebo káżdey
Chrzesciańſkiey duſzy prezentuiac, tarcza Michała S. intymuie: *Aut cum hoc, aut in
hoc.* Trzymay ſię práwi tarczy, y opieki Michała Archaniołá: ináczey żadney
duſzy niebo nie przyimuie, ieno ktora ſię pod tarcza opieki Michała S. zaſzczyca,
y ktora z tarczy ſwoiey Michał S. Bogu prezentuie, y oddáie. *Aut cum hoc, aut in
hoc, repræſentet eas in lucem ſanctam.* Prezumpcya to byłá Scypioná Afrykańſkie-
go: że ofiarowána miſterney ſztuki, y waloru tarcza wzgardźił, mowiac: *Ego in bel-
lis dextrâ, non levâ utor.* Plutar. Ia prawi ná woynách ręka práwa, y orężem wy-
grawam, ani ſię tarcza od rázow, y cięcia zaſłaniam. Możeć w prawdźie kto ná
źiemſkich potyczkách bez tarczy ocaleć, y bez puklerzá: ale ná potyczce z grze-
chami, z pokusami, y czartámi zapewne ocaleć, y wygraé nie może, kogo opieká,
y tarcza Michałá S. w oſtátnim zgonie nie wſpomoże, y przeciw poſtrzałom mo-
carſtw ciemnosci nie zaſłoni. Ubiiał ſię niegdy o tarczę Achilleſowa Aiax z Ulyſ-
ſesem; ale bardźiey duſze Chrzesciańſkie ubiegáć ſię maia do tarczy, y protekcyi
Michała S.: ktora wſzyſtkie naiazdy czartowſkie, y poſtrzały pokus od duſz lu-
dzkich naydźielniey odbiia. Zalił ſię Dáwid ná utrátę tarczy Saulowey. *Ibi abje-
ctus eſt clypeus fortium; clypeus Saul,* 2. Reg. Zginiona Izraelſkal kiedy utrácona ká-
wale-

walerow, y Saulá Krolá tarcza. Nierowniey zginiona duszá, ktora tarczę opieki
Michała S. utraca, iáko tę tarczę gubi, tak y sama ginie. Nie iedná, nie tyśiac
by dusz czartowska natarczywoscia zginęło; gdyby ich opieká, y tarcza Micha-
łá S. w złym raźie nie salwowałá. *Opposuit molem clypei, texitq; cadentem.* Chełpili
się Rzymianie, iakoby im tarczę złota, á w niey zdrowie Rzymu z niebá dáno, kto-
ra *Ancile* zwali, y cześć iey Boska dawali. Ráczey to prawdá, ktora zeznáć ma-
my, y szácowáć; że nam Bog z niebá dáie ná obronę tarczę, y protekcya. Mi-
chałá S. Archaniołá, práwie ku zdrowiu káżdego, bo ku żywotowi wiecznemu, y
ku zbáwieniu. *Dedisti mihi clypeum salutis.* Myrtylus nieiaki, ná każdey woynie
tarcza swoia szczęśliwy, zárownie y dźielny nieprzyiacielskie oręźá, groty, postrza-
ły odbiiał, y zewszad postrzałámi otoczony, tarcza się salwował. Tenże na morzu
żegluiac, gdy się okręt rozbił, ná teyże tarczy swoiey wypłynał. Więc ná try-
umph ná tarczy napisał. *Effugi geminum clypeo, discrimen in uno. Cum premererq; salo,*
cum premererq; solo. Tarcza mi ná źiemi, tarcza ná morzu zdrowie, y życie dałá,
Nierownie powinniey przyznáć trzebá tarczy, y opiece Michałá S. że tá ludźi y
ladem, y morzem salwuie. Tarcza tá, y opieká Michałá S, żegluiacych po morzu
świátá tego, do portu szczęśliwey wiecznosci, salwuie z cięszkich pokus, burzy, iako
z cięszkich fluktow morskiey nawałnosci: ktoremi iako falami, y fluktámi czart du-
sze ludzkie pogrążyć uśiłuie na piekielne bezdennosci. Baiali poganie, że stárzec
Charon dusze ludzkie w łodźi swoiey do piekłá przewoźi. To prawdá, że Lucy-
per, y cała piekielnych poczwar zgraiá, dusze ludzkie ná bezdenne piekło poku-
sami, iako morskich fali burzámi pogrążyć uśiłuie: ale tarcza protekcyi Michałá
S. oswobodza, z cięszkiey toni dusze wyprowadza, y wynosi z niebeśpiecznych po-
topow, ná lad szczęśliwey wiecznosci wysadza, y w porcie niebieskiego żywotá stá-
wia, y osadza. Taż tarcza, y ná ladowey źiemia potyczce; ktora ludźie z światem,
y ćiałem naszym codźiennie odpráwowáć muśiemy. Michał S. salwuie, á my pro-
tekcyi Michałá S. przypisać powinni. *Effugi geminum clypeo &c.* Tenci to iest Michał
Archanioł, ktorego Ian S. widźiał w obiawieniu. *Vidi Angelum fortem, descendentem*
de Cœlo. Apoc. 10. Widźiałem práwi Aniołá mocarzá zbroynego (ták, iako nam wo-
czách stáwiaia obrazy S. Michałá) w zbroi, iáko Hetmaná. *Amictum nube, iris in ca-*
pite ejus. Odźiał się obłokiem, iáko kirysiem, á tęczá, iako przyłbicá ná czele iego.
Tá to tęczá *Iris in capite: signum fœderis.* známię pogody, známię przymierza, y po-
koiu, ktory uczynił Michał Archanioł ná niebie; kiedy rebellizuiace Anioły pokonał,
y z niebá stracił. *Michael, & Angeli ejus, prœliabantur cum dracone. Facies ejus sicut sol.*
Twarz iego od Imienia Boskiego. *Oriens Nomen ejus:* ktore ná czele nosi, *Quis ut Deus?*
iako słońce iaśniałá; ktoraby mocarstwá ciemnosci, splendorem swoiey iasnosci ro-
spędzałá. *Posuit pedem suum dextrum super mare, & sinistrum super terram.* Stánał
prawa noga ná morzu, á lewa ná źiemi, daiac znáć: że ladem, y źiemia zá ludźie
woiuie, ná morzu w burzách; w potyczkach dusze ludzkie salwuie. Wyznáie to
Kosciół Boży o Michale S. *Hic est Michaël Archangelus, cujus honor prœstat beneficia*
populorum, & oratio perducit ad Regna Cœlorum. Brev. Cześć Michałá Archaniołá lu-
dźiom daie dobrodźieystwá, á modlitwá, y opieká iego dusze wprowadza do nie-
bieskiego Krolewstwá. Co widomie, y docześnie Bog uczynił Izráelitom; Exod. 13.
że ie przez Michałá Archaniołá, przez czerwone morze wolno, y zdrowo do źiemie
obiecaney przyprowádźił, y od Pharaona woysk salwował; to nam wiernym, táż
protekcya Michałá S. správuie codźiennie, zbáwiennie, że nas z nawałnosci pokus
wyrywa, od tyśiac niebeśpieczeństw potopu wiecznego salwuie, y od mocarstw cie-
mnosci Pharaoná piekielnego. Tęć niezwyciężona przez Michała S. salwagwar-
dya, abo *salvum conductum* do niebá, y Oyczyzny wieczney, przez Michałá S. lu-
dźiom ogłosił Daniel Prorok. *In illo tempore consurget Michaël Princeps magnus, qui*
stat pro filijs populi sui. Dan. 12. W czasie złych rázow, potyczek, y woien ná ludźie
wierne, powstánie zá ludem wiernym, á ku sobie nabożnym, Wielkie Arcy-Xiażę

Michał. Ten bowiem zawſze ſię zá lud wierny zaſtáwia, woiuie, ludźie ſalwuie, *ſtat pro filijs populi ſui.* do niebá, y do żywotá doprowadza, *perducit ad Regna Cælorum.* Dała ſię wiedźieć dobrze litość Michałá S. w obiáwieniu Iana S. Ogłoſzono, otrabiono w niebie powſzechne ná ludźie biadá; ná morzu, y ná źiemi od mocarſtw ciemnosci. *Væ terræ, & mari, quia deſcendit ad vos diabolus, habens iram magnam.* Apoc. 12. A ktoż z ták ciężkiego, ná ludźie z pieklá gniewu ludźie oſwobodźił, tylko Michał S. ArcyXiążę? *Vidi alterum Angelum aſcendentem ab ortu ſolis, habentem ſignum Dei vivi, & clamavit voce magna: Nolite nocere terræ, & mari.* Anioł Imieniem Boſkim nápiętnowány *Quis ut Deus!* Michał ArcyXiążę, ſzkodźić ná źiemi, y ná morzu ludźiom zakazał, pokiby wiernych ná ſalwę, y ná ocalenie nie poznámionował. *Quoadusq; ſignemus ſervos Dei noſtri.* S. Pantaleon m. Tenci to Michał *Concluſit ora leonum.* pozámykał lwom paſzcze, aby Danielowi ſzkodźić nie mogły. Y nam nie raz z paſſyami naſzemi paſowáć ſię trzebá, iáko ze lwami, ſukkurs Michała S. uſkromi, y zwycięży, y pomoże. Tarcza Michałowá troie Pácholat w Babilońſkim piecu od pożarow záſłoniłá, y oſwobodźiłá. *Deſcendit Angelus Domini, & excuſſit flammam ignis.* Powſzechna tenże Pantaleon S. wiernym opiekę, y obronę Michałá S. przyznáie. Y toć ieſt wſzyſtkich Prorokow, y całego Koscioła zdánie, ná świadectwách Prorokow ufundowáne. *Alios Angelos conſtituit Deus, ut ignotas gentes regerent. Summe autem venerandum militiæ Principem Michaelem, meliorem, & Divinitus inſpiratorum, & fideliſſimorum hominum eſſe præſidem, & eorum ſalutis curam gerere.* Opieká innych SS. Archaniołow, báwi ſię około innych pańſtw, y monarchyi niewiernych; ale Michał trzyma nad całym Kosciołem wiernych Bożych, opieki ſwoiey prezydencya, á nayſzczegulniey naylepſzych broni, y naywiernieyſzych przeſtrzega zdrowia, y zbáwienia. Wyznáć o Michale, co Tobiaſz o Raphale winniśmy. *Per eum bonis omnibus repleti ſumus.* Tob. 12. Dobrem wſzelakim, doczesnym, y wiecznym Michał S. wierne nápełnia. *Me ſanum duxit, & reduxit, à devoratione piſcis eripuit. Dæmonium compeſcuit.* Michała S. opieká zdrowo, y zbáwiennie żywot ludzki prowádźi, y kieruie, y doprowádza do chwały wieczney. Michałá S. opieká, od paſzczy ſmoká piekielnego duſze oſwobodza, czartoſtwá poſkramia, y śiły ciemnosci kruſzy, y wyniſzcza. *Te lumen Cæli videre fecit.* Duſze ludzkie do widzenia Bogá, nieſtworzoney świátłosci przywodźi. *Quam mercedem dabimus ei, aut quid dignum eſſe poterit beneficiis ejus?* Ták wielu nam każdemu ná łasce, ná protekcyi Michałá S. należy całość naſzá, zdrowie doczesne, y wieczne ná iego łasce, ná iego opiece, że wſzyſtkich Swiętych naywięcey należy. Ten wychodzące duſze z ciałá przyimuie, ná mieyscu Bożym ſady duſz ſpráwuie, ten duſzę ná żywot oſadzone Bogu prezentuie, *repreſentet eas in lucem ſanctam.* A co łaſkom iego? á co opiece iego z wdźięcznosci oddamy godnego? Dáwali niegdy Uczniowie Sokrátesowi bogáte dary: ieden z nich ubogi przyſtapił, y rzekł: *Quod offeram, non habeo; me ipſum tibi offero.* Cobym ći zá wdźięczna ofiarę dárował, procz mnie ſamego, ktorego dáruię tobie mnie całego. Obłapił go mile Sokrátes, y przyrzekł: *Curabo, ut te tibi meliorem reddam.* Poſtaram ſię, abym ći oddał tobie ciebie ſamego, ale lepſzego. Więc y my, gdy nie innego, opiece Michałá S. nie mamy rownego, nas ſamych cale daymy czci iego, oddaymy opiece iego nas ſamych zupełnie. *Sub umbra alarum tuarum protege nos.* Ciśniemy ſię S. Archaniele pod ſkrzydłá twoie, pod tarcza opieki twoiey, pod toba żyć, y umieráć chcemy, czci twoiey wiernemi hołdownikámi. Znamy co możeſz ná niebie, ná źiemi, pod źiemia nád mocarſtwy ciemnosci. Znamy, iakoś miłosciwie, y dźielnie wielom podał *Clypeum ſalutis,* tarczę opieki ſwoiey ná żywot, y zbáwienie. Zwoiowałeś tyle kroć woyſká ciemnosci, ktore wiernych twoich záwoiowáć chciały. Wiemy, iáko *ſtas pro filiis populi tui.* iako ſię uymuieſz zá duſzámi wiernemi; uymuyże ſię y zá naſzemi zawſze, á nayſzczegulniey w oſtátnim zgonie naſzym, abyśmy pod opieka tarczy twoiey wiecznie nie zginęli. *Redde nos nobis meliores.* Kiedy ſię cale ná ciebie zdáiemy, y tobie, á twoiey opie-

opiece oddáiemy; odday nam nas ſamych, y ſpraw nas lepſzemy; abyśmy odtąd lepiey żyli: odday y po śmierci nam ſamym nas lepſzemi, bo ſzczęśliwſzemi, ná wieczność ſzczęśliwą błogoſłáwionemi, chwały twoiey, y opieki twoiey wiecznie wdzięcznemi, iáko ſpołecznikámi, tak ſtáwicielámi, Amen.

KAZANIE

Na Dzien SS. Apoſtołow SZYMONA y JUDY, abo THADEUSZA.

Hæc mando vobis, ut diligatis invicem. Si me perſecuti ſunt, & vos perſequentur. *Joan.* 15.

Apoſtołowie Swięci Szymon y Judáſz Thádeuſz, niezwyciężeni Kawalerowie, y tryumphatorowie miłosci.

YToć ieſt Iezusowa, (ktora zawſze tryumfuie) ſztuká ná wſzyſtkie przećiwnosci, ſztuká uprzeymey bliźniego miłosci. Ordynuie Pan IEZUS dźiśieyſzych Apoſtołow przeciw adwersarzom Bogá, wiary, prawdy, y wſzelkiey przyſtoynosci: ordynuie ná prześladowce, ná nieprzyiacioły ſwoie, zátym y ſwoich, ná wſzyſtkie ſzturmy przećiwnosci. *Si me perſecuti ſunt, & vos perſequentur.* Ieżeli mię práwi prześládowali, y was prześládowáć będą. Pewna, nieuchronna zawſze, y wſzędźie z nieprzyiaciołámi, z prześládowcámi będźie potyczká, y utarczká. *Et vos perſequentur.* A iakaż zbroia? iaka tarcza? towárzyſtwo ſwoie, kawalery ſwoie Apoſtoły ná tak ciężka, z całego świátá niewiernoscia, niezbożnoscia, y zawźiętoscia woynę, y potyczki Iezus uzbraia? Oto iedyna bronia, y zbroia ſerdeczney bliźniego miłosci. *Hæc mando vobis, ut diligatis invicem.* Iákoby rzekł: niech tylko będźie w was Apoſtołách práwo uprzeyma ku bliźnim, przyiaźnym, y nieprzyiaźnym miłość, nie przeważy przeciw wam żadna śiłá, żadna przećiwność. *Mando ut diligatis.* Iezus roſkazał, Apoſtołowie Szymon y Judaſz Thádeuſz, naydźielniey wykonáli. Z miłoscia śię wyprawieli, miłoscia uzbroili, miłoscia niewierność niezbożność, bałwochwalſtwá woiowali, mocarſtw ciemnosci śiły ſkruſzyli, niezráchowáne pułki prawdźie, Wierze S. Bogu Chryſtusowi, czci iego, y zbáwieniu podbili: Proſzę dźiś widzieć SS. Apoſtołow Szymoná, y Judę zwycięzkich káwalerow, tryumfatorow miłosci. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Matki.

Naydźielnieyſze do boiu, nayſzczęśliwſze, y naypewnieyſze do zwycięztwá, naychwalebnieyſze do tryumfu ſa orężá miłosci. Zeznał to S. Maximus l. 1. *Egregium eſt, hoſtem vincere, magis tamen laudabile miſerando pacificare.* Chwalebna, y ſławna ieſt orężem, y bronia nieprzyiaciela pokonáć. Chwalebnieyſza nierownie miłośierdźiem zwyciężyć, miłoscia do pokoiu przyprowádźić. Iedynym kroluiacych zaſzczytem, bydź ſadźił Kanclerz wielu Krolow Kaſſyodor: á żeby ſtáránem miłosci, dokumentámi łaſkáwosci, á nie krwie rozlaniem, rzeczy do pokoiu prowádźili. *Ad laudem regnantis trahitur, ſi ab omnibus pax ametur. Quid eſt enim, quod nos melius prædicet? quam populus quietus, concors ſenatus, totaq; Resp: morum noſtrorum honeſtate veſtita.* var. Ep. 22. A co znaleść śię moze ku ſławie, y chwale dźielnieyſzego? iáko miłoscia, y łaſkawoscia uięte, y uſpokoione poſpolſtwo, zgodny Senat, y páńſtwo, y cała Rzeczpoſpolita, przyſtoynoscia obyczáiow zalecona. Ztad Mędrzec záchwalał kogoś. *Omnes ſemitæ ejus pacificæ.* Prov. 3. Sciecżki iego ſpokoyne, roſterkow nie zna, nieprzyiaźni miłoscia uſpokaia. *Miſerando pacificare.* Z tey ku ſamymże nieprzyiaciołom nayłaſkáwſzey miłosci, záchwalał Auguſtyn S. Theodozyuſzá Ceſarzá. *Inimicorum ſuorum filios, quos non illius juſtus, ſed belli abſtulerat impetus, Chri-*

ſtiana charitate dilexit, nec privavit rebus, ſed auxit honoribus. l.5. de civit. c.26. Ták
ſię nieśmiertelny zwycięzcá Theodozyuſz obchodził z nieprzyiaciołámi; ktorych
woyná (ná ktora ſię porwali) zgubiłá: że ich ſynow, iáko ſwoich kochał, á zwycię-
żonych nie ubliżał, áni poniżał, w bogactwách, y w honorách pomnażał, á ták zwo-
iowáne ná woynách, w domu miłoscia, y łaſkáwoscia potężniey ieſzcze zwyciężał.
Wyſławiał go zatym S. Pánegyryſtá Syneſius. *Cum Theodoſius ſemper victor exſtiterit,
ſolâ miſericordiâ vincebatur, generoſitatemq; naturæ, ad miſericordiam flectebat.* orat. ad
arcad. Kto ſię tylko ná Theodozyuſzá do broni, y oręzá porwał, potyczkę prze-
gráwał, y żaden go nie zwyciężał; tylko iego własna łaſkáwość, y miłośierna miłość,
ktora on bardźiey záwoiował nieprzyiacioły, niżeli orężem, y mocniey ſobie dobro-
dźieyſtwy podbiiał, niżeli mieczem, y bronia. Co wyświadcza Orozyuſz: *Univerſæ
Gothorum gentes, cum quibus bella gerebat, Rege eorum defuncto, aſpicientes virtutem, be-
nignitatemq; Theodoſii, Romano ſeſe Imperio dedidère.* l.7.c.34. Dźikie ſercem, y obycza-
iami, ſtraſzne orężem, y marsem narody Gothow, ná Rzymiany, y Pana, á Ceſa-
rzá ich Theodozyuſzá, miecz, broń, y woynę podnieśli, y nie co ſię broni, y woy-
ſku Theodozyuſzá opierali, ale po zmarłym Krolu ſwoim, iako w Theodozyuſzu
doyzrzeli, y doznali łaſkawosci, miłośierdźia, á iákoby Oycowſkiey miłosciwosci,
uſtapili wnet placu orężom łaſkáwey miłosci, uznali ſię záwoiowánemi, poddali ſię
miłosci, ktorzy orężom, orężem odpor dawali w Marsowey dźikosci. Podobnego
zwycięzcę Máchábeyczyká Eleazará zachwalał Ambroży S. że rzeczy, ktore z An-
tyochem ná woynę ſię wytoczyły, lubo zwycięzcá do pokoiu w łaſkáwosci nakło-
nił. *Nunc demus dextras hominibus iſtis, & faciamus cum eis pacem.* 1. Mach. 6. Mogac
prozekwowáć zwycięztwo, dokonáć nieprzyiacioł, pokoy ofiarował. A Doktor S.
z tey miary go zachwalał: *Eleaſarus hæredem virtutis ſuæ pacem reliquit.* Ambr. l. 1.
offic. c.40. Dźiedźiczkę chwały, y wieczney ſławy, zoſtawił Eleazar miłość z nie-
przyiaciołámi pokoiu. Ták ſadźił Saloniuſzá Krol nieiáki: *Optimum ſatellitium a-
mor.* Naypotężnieyſza ná nieprzyiaźni korporałow gwardya miłość. O czym
Klaudyan. *Non ſic excubiæ, & circumſtantia tela, quam tutatur amor.* Nie zbroyne
obwachty, ani całych woyſk ſzylwáchy, ták mocno, y pewnie bronia ludźi od nie-
przyiacioł, iáko miłość. *Peragit tranquilla poteſtas, quod violenta nequit, mandataque
fortius urget imperioſa quies.* Więcey dokaże zawſze miłość niżeli gwałt, śiłá, broń,
ábo woienność. Dźielnieyſza śiłá do pożadánego ſkutku miłosci, y łaſkawosci.
Amphion movit ſaxa canendo. Więcey Amphion dokazał lutnia, y wdźięcznym dźwię-
kiem; niżeli inni mogli żelazem, kiedy ſame kamienie poruſzył, áby ná dźwięk ła-
ſkáwy ſkakały, y miaſto Thebańſkie uformowały, y wyſtáwiły. Elizeuſz uśiło-
wał zmarłego ſynaczká wſkrześić. *Poſuit baculum ſuper puerum.* 4. Reg. 4. Położył
laſkę ná zmarłym ſynaczku: nie źlękłá ſię śmierć Prorockiego kiia, y dźieciny nie
opuscilá; ale ſkoro Prorok udał ſię do środkow, y ſposobow miłosciwſzych, y ła-
ſkáwſzych. *Et incubuit ſuper puerum, & poſuit os ſuum ſuper os ejus, & oculos ſuos, ſuper
oculos ejus: & manus ſuas, ſuper manus ejus: & calefacta eſt caro pueri.* 4. Reg. 4. Poło-
żył uſtá ſwoie ná zmarłym trupie, y cáłował go, rosciagnał ſam ſiebie nád dźieci-
na, y przyciſkał do pierśi, do ſercá, wnet okrzepły trup, zagrzał ſię od miłosci
ſerworu, y ożył zmarły. Figurá duchownego procederu, w duſzách Bogu grze-
chem zmarłych, y śilnie dokázuiacey miłosci nád niezbożnoscia. Nie ożywi trupá
grzechem zmárłego kiiem, ſurowoscia, groża, y śiła karnosci, ale duchem łágodno-
sci, ferworem świadczoney miłosci, łátwo do żywotá przywiedźie. *Calefacta eſt caro
pueri.* Nie uſtępuia ták żadney śile, y mocy przeciwnosci, iáko miłosciwosci, y łá-
godnosci. Kiedy chciał Dáwid nád nieprzyiacioły, y przeciwnosciami tryumfo-
wáć to więc łaſkáwość ſwoię ku nieprzyiaciołom, y miłość nád zwycięztwo do Bo-
gá wſtáwiał. *Memento Domine David. & omnis manſvetudinis ejus.* Pſal. Pomniey Panie
ná Dáwidá, y ná cichość iego łaſkáwosci, á nie day przemodz przeciw niemu ża-
dney przeciwnosci. W Księgách ſędźiáckich mamy; iáko *videbatur ſubcinericius panis,*

qua-

quaſi ex hordeo volvi, & in Caſtra Madian deſcendere. Judicum 7. Toczył ſię podpłomyk, y chleb do obozu Mádyańſkiego: *Cumq; perveniſſet ad tabernaculum, percuſſit illud, atq; ſubvertit, & terræ funditus coæquavit.* Przytoczył ſię do woiennego namiotu podpłomyk, uderzył w namiot, obalił, zwyciężył. Nie broń, nie oręże zwoiowało Mádyanity; ale chleb, podpłomyk, y znáć ſię dało: że nie ták ſrogosci woienney orężem łátwo zwoiowáć nieprzyiacioły, iáko chlebem dobroczynney miłosci. Tákowy tor do zwycięztwá adwersarzow, y przeciwnikow rádził Paweł S. *Si eſurierit inimicus tuus, ciba illum; & ſi ſitierit, potum da illi: hoc enim faciens, carbones ignis congeres ſuper caput ejus. Noli vinci à malo, ſed vince in bono malum.* Rom. 12. Będźieli práwi łaknał nieprzyiaciel twoy, nakarmiy go; będźieli prágnał, napoy go, á prędzey go záwoiuiesz, niżeli mieczem, y ogniem. Złym złe oddáiać, dasz ſię złemu zwyciężyć: dobrym złe płacac, zwyciężcá złego w dobrym, zostániesz tryumfator miłosci. Tákowy woiowánia ludźi proceder, y ſam Bog przedſięwźiał, y deklárował Noemu. *Ponam arcum meum in nubibus. Hoc erit ſignum fœderis.* Gen. 9. Położę łuk moy w obłokách, z ktorych *imbrem gratiarum*, deszcze urodzáiom ludzkim potrzebne, tudźiesz też deszcze łask moich, duszom zbáwienne dawáć będę. *Hoc erit ſignum fœderis, inter me, & terram.* łuk moy, w obłokách ludźiom dobroczynnym będźie známionem przymierza, znákiem, abo choragwią pokoiu. *Signum fœderis.* Nie innym łukiem Bog nas ſobie prędzey podbiia, iáko łukiem dobroczynney miłosci. Ten to łuk miłosci, y dobroczynnosci Bożey ſtánowi pokoie, y przymierza, ten woiuie ludźi, y zwycięża. Dobrze ſtárzy miłość z łukiem wyrażali, malowáli, opisowali; bo naydźielniey ſtrzałámi ſwemi, dobrodźieyſtwy, iáko ſtrzałámi ludźie nieprzyiaźne poráźi, zwoiuie, podbiie. Tákowym miłosci poſtrzałem duszá nabożna, ſamegoż Bogá zránilá, záwoiowałá ſobie, kiedy go ukochałá. Co ſam zeznáie w pieniach: *Vulnerâſti cor meum, ſoror mea ſponſa.* Cant. 4. Zránitáś ſerce moie nie mieczem, nie orężem, ale poſtrzałem miłosci. Wzáiem oblubienicá duszá nabożna, miłoscią Bogá wyznałá ſię bydź záwoiowána. *Ordinavit in me charitatem. Vexillum ejus contra me.* Cant. Uszykował Bog przeciwko mnie miłość ſwoię. *Septuaginta* czytáia: *Vexillum ejus ſuper me charitas.* Choragiew Boſka, ktora mię Bog woiuie, zwycięża, y podbiia ſobie, ieſt naymiłosciwsza iego miłość: pod ktorą choragiew zaciagnał łaski, y dobrodźieyſtwá, iáko rycerze; ktore mię Bogu memu, y czci iego podbiiáia. Naydźielnieysza ieſt do zwycięztwá adwersarzow, y nieprzyiacioł, ichże ſámych práwa miłość.

Y tymći miłosci nieprzyiacioł orężem, iáko naydźielnieyśi kawalerowie miłosci, Szymon, y Thádeusz woiowáli, wszyſtkie adwersarze, y przeciwniki Bogá prawdy, Wiary, y cnoty, zwyciężali niewierność, bałwochwalſtwo, niezbożność, y wszyſtkie mocarſtwá ćiemnosci. Ci to ſa naypierwśi Káwálerowie, ktorych miłość bliźniego, miłość adwersarzow, pod choragiew ſwoię zaciagnęłá. *Vexillum ejus ſuper me charitas.* Wyráźiło to, y zeznáło obiawienie Iana S, Apoc. 21. kiedy zeznáło ná fundámentách niebieſkich, z drogich kámieni záłożonych, Szymoná S. zapisane Imię ná Hyacyncie, Judy Thádeuszá ná Chryzoprazie, *Et in ipſis duodecem nomina Apoſtolorum Agni: Fundamentum decimum Chryſopraſus, undecimum Hyacinthus. Chryſopraſus aureis notulis.* Wedle Hieronymá S. znáczył S. Judę *propter auream ſapientiam*, Złotemi żyłámi przedźielány, złota głowę, złota madrość w S. Thádeuszu, ále nie mniey *aurum ignitum*, złota, ognista w Judźie S. Bogá, y bliźniego miłość reprezentował Thádeusz S.Ináczey zwał ſię wedle Hieronymá S. in c. 10. Matth. Pagnii de nom. Hebr. *Labbæus*, z Hebrayſkiego, *Cor à corde.* od ſercá, ktorym całym Bogá, bliźnich, dusze, y nieprzyiacioły ſwoie ukochał, *à corde*, od ſercá, ktore miłoscią ſwoią ranił, y miłosci podbiiał. Z Chaldayſkiego zwał ſię *Saddæus*, to ieſt wedle Pagniná, *Mamma, quod eſt mammeus, uberalis, dulcis, miſericors, benignus, ac beneficus.* Zwał ſię piersiſtym, od macierzyńſkich, karmicielſkich pierśi, że był cały z miłosci, z dobroczynnosci miłośierdźia, łágodnosci, przyiemnosci, y kochał ſer-

decznie bliźnie, y nieprzyiacioły, y do kochania siebie dobrocia, łaskawoscia dobroczynnoscia, miłosciwoscia przywodził. Szymon zaś S. wyraża się Hyacyntem, ktorego Imię ná Hyácyncie, drogim fundámentu Niebieskiego kamieniu, Ian S. zápisane zeznał. Kámień ten nayweseley wypogodzonego niebá, kolor ná sobie reprezentuie: *fulget imagine Cæli, sereno ridens nubilo: angores pellit.* Uśmiecha się przyiemnym koloru wdziękiem, boiaźni trwogi, smutki rospędza. Práwy wizerunk łaskáwosci, łágodnosci Szymoná S. ktorego ták opisał Cornelius á lapide in Apoc. *Hyacinthus congruit Simoni, qui Cælestibus, & suavissimis fuit moribus.* Dobrze, y prawie Szymon S. wyrażał się niebieskiego koloru, niebieskiey przyiemnosci hyacynthem: bo był y sam niebieskich obyczáiow, dźieł naymiłosciwszych, postępkow nayprzyiemnieyszych. Ták się Swięći Apostołowie Szymon, y Judá, Iezusowi Káwálerowie uzbroili miłoscia, łágodnoscia, dobroczynnoscia; aby ták adwersarze Bogá prawdy, y wiary żydy, y pogány, bałwochwalce, nieprzyiacioły práwosci niezbożne woiowali, y Bogu, á zbáwieniu podbiiali. Szymon S. z kráin żydowskich, ktore wprzod Iezusowi podbiiał, udał się do Ægyptu, Azyi, Afryki, potym Lybia, Cyreneńskie páństwo, Maurytánia zwiedźił z miłośći Ewangelia. Niceph. l. 2. c. 4. Baron. Y ten to był *Arcus in nubibus, Cælestis coloris. Cælestibus moribus.* łuk dobroczynnosci obłokow, łuk, y znák przymierza ludźiom z Bogiem. *Signum fæderis inter me, & terram.* Práwie iáko w obłokách łuk Boży żowie się tęczá, nayprzyiemnieyszemi umálowána kolorámi; ták Szymon *Cælestibus moribus,* niebieskiemi obyczaiámi, iáko nayprzyiemnieyszych kolorow wdźiękámi ułożony: przyiemnosci, łágodnosci swoiey podbiiał szczęśliwie Bogu, ták wielu częśći świátá, rozmáite národy, y páństwá: w nich niewierne żydy, bałwochwalskie pogány, niezbożne zbrodnie, wszystkie podbiiał Bogu, Wierze S. y zbáwieniu, y stánowił między niemi, y między Bogiem przymierze pokoiu, tryumfátor miłosci. *Signum fæderis inter me, & inter terram.* Judasz Thádeusz S, zárownie *Labbæus, à corde, mammeus, uberalis,* od sercá kordyał Bogá, y bliźniego miłosci, oraz y káwáler, taż miłoscia, dusz bliźnich nastąpił naprzod w Gálileyskiey, Judzkiey ziemi, ná niewierne, y przeciwne żydy, á potym udał się do Mezopotámyi, Arabyi, Pontu, Idumei, wszędźie serca z łuku miłosci, postrzały dobroczynnosci, przyiemnosci, łaskáwosci ranił, y do miłosci Bogá, y prawdy Wiary S. podbiiał, *Vulnerasti cor meum.* Krolowa Brytannii, łáńcuch z serc złożony ná sobie nośiłá. *Labbæus à corde.* S. Thádeusz tyśiacámi, y liczonemi w każdym kráiu serc ludzkich do Bogá obrocił, tyśiacámi serc Bogu podbitych, przed Bogiem zászczycony. Stánał też w Edessie, przed Krolem Abágárem z obrázem, ktory sam Pan Iezus ná tuwalni Twarzy swoiey Nayś: wyráźił, ofiarował obraz ten Krolowi Abagárowi, ktorego dotchnieniem ręku Apostolskich, od tradu źleczył. Abagárus chciał bogátemi dárámi, zdrowie dáne odwdźięczyć, ále S. Judasz mężniey niemi pogardźił; niżeli ie Abagar ofiárował, mowiac: *Si nostra prorsus dereliquimus, quomodo accipiemus aliena?* Euseb. l. 1. c. 3. hist. Widźiał záś Abagar, niebieskim świátłem wkoło otoczonego Apostołá, oddał pokłon, y chwałę práwemu Bogu, przyznáiac S. Judźie: *Verus Discipulus IESU Christi, Filij Dei vivi:* że był prawdźiwym uczniem Bogá práwego Zbáwiciela. Zeszli się potym Apostołowie Swięći do Persyi, y zácželi woynę z naygłownieyszym pogáństwem w Bábilonii, ták kazániami, iáko dobroczynnemi cudámi, woiuiac bałwochwalstwo, dusze Bogu podbiiali, nie orężem świátowosci, ále dokumentámi Apostolskiey ku duszom miłosci. Szczęśćił Bog ich pracy: burzyłá się niewierność, upadałá grzechow niezbożność, y bałwochwalstwo. Imáginuię ia sobie SS. Apostołow rodzonych braći sobie, á ćiotecznych Bogu Zbáwićielowi, Szymoná, y Judę iáko dwie traby, ktore Bog nákazał zrobić Moyżeszowi. *Facies duas tubas argenteas, ductiles.* num. 10. ná ktorych dźwięk, oboz Izráelski brał ordynans do ruszenia; oraz imáginuię Swiętych Apostołow z trabámi Jubileuszowemi, *quarum usus est in Jubilæo.* Josue. Judasz bowiem tłumáczy się *Jubilum,* á praca iego wszystká, byłá od *Jubilæum,* aby ludźiom

dźiom

dźiom Jubileusz od grzechow dałá. Ambroży S, tom. 3. y inni, trabámi tákiemi rozumieia Apostołow, ktorzy dźwiękiem Ewangelii, ná potyczki z grzechami ludźi ánimuia. *Quasi tuba exalta vocem tuam.* Isa. 18. Tym ći to u Izáiaszá otrębowáć woynę do potrzeby, y do potyczki trąbić nakázowáno. Przypominam zaś sobie: iáko zá Jozuego, obchodząc Jerycho śiedm kroć Kapłani z trabámi Jubileuszowemi. Skoro dnia śiodmego pod murámi Jerychá zátrabili, mury cáłego miastá, sáme się obáliły. *Vox sonitusq; increpuit, illico muri corruerunt.* Josue 6. Ták, w ktorym tylko kráiu, narodźie, y pánstwie, traby te Ewangeliczne Szymon y Thádeusz, kazaniem swoim zabrzmiały; nátychmiast waliły się, y kruszyły bałwany, y bałwochwalnice: upadałá y niewierność, y niezbożność wszelaká. A naywięcey dáło się to widźieć w Babilonii, y cáłey Persyi. Zabrzmiały te Jubileuszowe traby w Bábilonii, głosząc, *in Deum pænitentiam, & fidem in Jesum Christum.* odpuszczenie grzechow, y Jubileusz przez S. Wiarę, y pokutę, y nátychmiast tyśiące bałwánow, z bałwochwalnicámi obálone, w proch się obrociły. *Vox sonitusq; increpuit, muri illicò corruerunt.* Wypráwował się ná ten czas ná Indyanow, z woyskiem cáłey Babylonii, y Persyi Báradách Xerxis, sprawcá, y Hetman naywyższy, rádźił się kapłánow, pogáńskich wieszczkow o przyszłych woyny sukcessách: krwáwe, y nieszczęśliwe Bábilonii, y Persom opowiadáły Bałwánow, Kápłánow, y wieszczkow odpowiedźi. Apostołowie Swięci opák, pokoy pewny przyrzekli, y upewnili, że w krotce z Indyi posłowie, z traktátem pokoiu stánąć mieli, y że o pokoy prośić, y dobrowolnie poddáć się mieli. *Ducem hortati sunt, dicentes se pacem adduxisse, & die sequenti horâ tertiâ legatos Indorum ad eos venturos esse, suàq; & se potestati eorum velle subiicere.* Petr. de natal. l. 5. c. 115. Stáło się ták, iáko Apostołowie Swięci przyrzekli. Imáginowáć tám było trzebá Apostołow Swiętych, iáko Gołębicę Noego, ktora roszczkę w usciech oliwna, pokoy Noemu przyniosłá, y oznaymiłá. *At illa venit ad eum ad vesperam, portans ramum olivæ virentibus foliis.* Gen. 8. Ták SS. Apostołowie, w uściech Apostolskich roszczki oliwne pokoiu figury Bábilonii, y Persyi stáwili. Práwe to były gołębice figury Duchá S. Duchá miłosci; ktore pokoy, y wzáiemna miłość, Persom z Indyány zápowiedźieli. Dobrze, y mądrze Arator zeznał. *Dilectio semper in ore fructum pacis habet.* l. 2. in acta apl. Miłość práwa zawsze z pokoiem chodźi, y ták Apostolska, Szymoná y Judy miłość, pokoy do Persyi wniosłá: *Se pacem adduxisse.* A żeby Babilonia, y Persya cała, widomie poznałá czarnoxięzkie sztuki, kapłáńskie zdrády, czartowskie omamienia, roskazali Apostołowie SS. w oczách Baradachá, y ludu niezráchowánego czartowstwu, áby widomie wyszli z bałwánow. Uczynić ták czarci muśieli, y w srogich monstrow, y brzydkich poczwar postáci, widomie wszystkim wyszli, bałwány pokruszyli, y wiele zdrad innych, w bałwochwalskich kápłánach odkryli. Zá ktore zdrády, Báradách kapłány wszystkie pogáńskie ná ogień skazał. Oparli się y zá nieprzyiaciołámi swemi, zastáwili Apostołowie Swięci, *Nos missi sumus, ut revocemus ad vitam, non ut præcipitemus ad mortem.* Myśmy zesłáni od Chrystusa Bogá práwego, abyśmy ludźiom żywot dawali, wracali, á nie żebyśmy morzyć kogo mieli. Imáginowáć tu Apostołow Swiętych owemi, nád Arka przymierza Cherubinámi. *Supra arcam testimonii duo Cherubim, versis vultibus ad propitiatorium.* Exod. 25. Ktorzy twarzy swoie do ubłagalni obrocili. Wszystká intencya, y uśiłowánie Apostolskie było, zmierzáć *ad propitiatorium*, do ubłagánia Bogá, naprzod ludźiom niewiernym, y niezbożnym. aby ći zá ich Apostolska praca, niezbożnosci, y niewiernosci odstępuiac, Bogá sobie ubłagáli. Ale nádto *ad propitiatorium versis vultibus*, uśiłowáli ziednać ubłagánie nieprzyiaciołom swoim, áby zásłużoney niezbożnemi postępkámi śmierci, od Baradachá nie odnieśli. *Nos missi sumus, ut revocemus ad vitam.*

Nie tu stánęłá Apostolska miłość, bo y nie tu zaraz ustałá pogáńska zaiádłość. Zároes, y Arphaxat, naprzod ná wiernych, Apostolska praca do Wiary S. náwroconych, iad czarnokśięzki obrocili, y wielu przez czarnokśięzkie sztuki niemoca,

wielu ślepota zarażali. Wszystkich tych czarnokśięzka złoscia zarażonych, Apostolska miłość uzdrowiłá, y przeciw czarnokśięstwu ugruntowałá. Rzucili się czarnoxiężnicy do ostátniey złosci, y niezráchowáne wężow mnostwo, czartowska piekielnych wężow sztuka wyprowádźili, y ná ludźie wypuscili; uśiłuiac, áby nie iako y samym Apostołom zászkodźić mogli. Petr, de nat. l. 2. c. 115. Ale Apostolski roskaz zakazał wężom ná ludźie iádu swego zażywáć: obrociły się zátym węże ná samychże czarnoxiężnikow, y ráźić ie żadłámi poczeli. Zákazali Apostołowie wężom ná śmierć szkodźić: dopuscili, áby mogli czarnoxiężnikom dokuczyć. Y ták *tribus diebus sine cibo, potu, & somno manserunt, ut resipiscerent.* Petr. de natal. cit. loco. Trzy dni, ták dźień, y noc czarnoxiężnikow samych raźili, á przecię zámordowáć nie mogli, áby się upámiętáli. Ták ukaránych Apostołowie Swięci od wężow uwolnili, ná ćiele uzdrowili, y wolno gdźieby chcieli, iść pozwolili. *Apostoli eos sanos fecerunt, & quo vellent, libere ire permiserunt.* Petr. de natal. loc. cit. Ták Apostolska miłość nieprzyiacioły od śmierci, y káźni salwuiac woiowałá, y zwyciężałá. Wyszły też ná ten czas z iáskini leśnych lampárcice ták srogie, że y w miastá wpádły, ráżac, zabiiáiac kto się tylko nawinał. Y te Apostolski roskaz, w owieczki zámienił. Przywołánym, cały dźień między ludźmi zostáwáć, z ludzmi się łaśić roskazali: ktorym dopiero w nocy do iaskiń swoich, wolno powrocić Apostołowie dopuscili. Nie dopusciłá miłość Apostolska y nieprzyiaciołom, y niezbożnym ginać, áby zyć doczesnie, y wiecznie mogli. *Nos missi sumus, ut revocemus ad vitam.* A iáko nieprzyiaciołom miłość świadczyli; ták y domowych nie zápomnieli. Pana Perskiego Corká, niepoczciwoscia uwiedźiona, pozbyłá dźiewiczego wstydu, dostáłá płodu, y grzech ná niewinnego Dyakoná Euphrozyná złożyłá, poymány, więźiony Dyakon. Apostołowie Swięći, národzoney dźiecinie przed Krolem zeznáć prawdę kazáli. Dźiecinne niemowlę głośno zeznáło. *Euphrosinus Diaconus innocens, Sanctus, qui nunquam carnem suam coinquinavit.* Niewinny, czysty, Swięty, y niezmazány Dyakon Euphrosinus. Nálegáli potym rodźicy, áby dźiecina prawdźiwego rodźicá, grzechu authorá zeznáłá: ale Apostołowie Swięci, temu się zprzeciwili. Y ták miłość Apostolska umiałá niewinnego obronić, winnego utáić, y záslonić. *Charitas operit multitudinem peccatorum.* Temi, y podobnemi, á niezráchowánemi cudámi Apostolskiey miłosci, oczywistemi dokumentámi Bábilonia, y Persya Bogu, Wierze S. y własnemu iey zbáwieniu záwoiowáli kawálerowie, y tryumfátorowie miłosci, Swięci Apostołowie. W samey Bábilonii w krotkim czasie, śiedmdźieśiat tyśięcy Chrzescian náwroconych, y Bogu záwoiowánych rachowáno. Coż po innych miastách, y kraiách zá spoliaty zbáwienne, w duszách náwroconych, tryumfatorká miłość Apostolska Bogu oddałá? Ná koniec Apostołowie Swięci, Męczeńska śmiercia Imię Iezusowe wsławili, *glorioso martyrio Nomen IESU Christi illustrârunt.* Brev. Miłość swoię Apostolska ku nieprzyiaciołom, y ku wszystkim duszom zápieczętowali naywiększa. *Majorem charitatem nemo habet, quàm ut animam suam ponat quis pro amicis suis.* Większey nád te miłosci nie masz, iako życie, y duszę dáć zá przyiacioły, á dopieroż wyłożyć ie zá nieprzyiacioły znamienitsza bydź muśi: iáko uczynili Apostołowie Swięci. Obiáwił Bog Apostołom Swiętym: coby sobie życzyli? czyli żeby od zbuntowánego pogáństwá okrutnie polegli? czyli żeby niezbożni buntownicy, y bałwochwalcy do wielkiego Kosciołá, wielkim mnostwem zgromádzeni, od Bogá byli ogniem, y piorunem pokaráni, y zgubieni? Petr. de natal. loco cit. Obrali Apostołowie Swięći y nie raz okrutnie umieráć; á żeby ich nieprzyiaciele mogli żywot do pokuty, y náwrocenia zachowáć. Y ták Apostolska miłość, życie Apostołom dla nieprzyiacioł odbieráiac, z tryumfem miłosci, Apostoły do niebá wprowádźiłá.

Nam do miłosci nieprzyiacioł, da inny czas obszernieysza perswázya. Ná ten czas namieniam Ambrożego S. reflexya: *Si te non læsit frater, obsequium meretur, ut diligas! si forsitan læsit, magis obsequium meretur, ut vincas. Hæc enim nostræ calamitatis*

summa est, in eoq; similes parenti Deo efficimur. ser. 19. Aboli cię bliźni twoy nie uráźił? toś winien kocháć iáko dobrego, y niewinnego! abo więc uráźił? toś winien kocháć, abys miłoscią zwyciężył złego. W kochániu dobrego, niewinnego, pokażesz się spráwiedliwym! ze dasz cnocie honor, miłość niewinnosci: kocháiąc złego, pokażesz się doskonale cnotliwym, że się nie dasz zwyciężyć złemu, y iego złosci. Tá iest summa, ten iest grunt Chrzesciáńskiey doskonałosci, kocháć y nieprzyiacielego. Tákowym kochániem wyrażasz ná sobie Bogá Oycá, y Tworcę miłosiernego, ktory ciebie samego ćierpi, znośi, kocha, żywi, y szczęśći, chociay grzesznego, y krnabrnego: kochasz nieprzyiacielá, uczynisz mu dobrze, przełamiesz, y zwyciężysz zły impet, iego nieżyczliwosci, podbiiesz serce iego ku twoiey miłosci. Bogá zniewolisz do obfitszey ku tobie dobroczynnosci. Nieprzyiaźnego uczynisz przyiacielem, y kocháć cię będźie, Bogá ukontentuiesz, y wola iego, y płácić ći zá to będźie: Od nieprzyiaźnego odbierzesz miłość, w nádgrodę miłosci, od Bogá odbierzesz niebo, zapłátę żywotá, szczęśliwey wiecznosci,

AMEN.

KAZANIE

NA DZIEN Wszystkich Swiętych.

Accesserunt ad eum discipuli ejus, & aperiens os suum, docebat eos. Beati pauperes spiritu, Beati mites. *Matth.* 5.

W nauce Bożey, w Niebieskiey Akademii nayzbáwienniey mędrzeie Chrzesciáństwo, pod Doktorstwem Wszystkich Swiętych.

MOgliscie sobie dźiśiay wiernosci Chrzesciáńskie imáginowáć, żescie się zeszli ná beatyfikacyą, abo kánonizacyą: Pana Iezusa zas w niebie ná tronie, y maiestacie swoim Boskim, iáko naywyższego Pásterzá, y Biskupá *secundum ordinem Melchisedech*; ktory to naywyższy Biskup, sprawiedliwe sługi swoie beatyfikuie, dźiśiay y kánonizuie, *Beati pauperes spiritu*. Błogosłáwieni ubodzy, *Beati mites*, ćisi, &c. Otoli ia uznáiąc P. Iezusa być Wcielona Madroscią, naypierwszym mistrzem, y naypierwszym narodu ludzkiego nauczycielem, słysząc zaś w dźiśieyszey Ewangelii: iáko záśiadszy stolicę swoię, otworzył ustá, náuczał ucznie swoie. *Aperiens os suum, docebat eos*. Imáginuię sobie Pana Iezusa dźiśiay w niebie, ná tronie maiestátu iego, iako ná katedrze Doktorow, Doktorá, ktory dźiśiay nową, y nową otwiera Akademią, á Swiętych swoich pułki, nam ná Doktory dekláruie: ktorym zaraz prælekcye rożnych cnot nazn acza. Innym lekcyą o ubostwie explikowáć każe, *docebat eos*: *Beati pauperes spiritu*. Nauczał ich, że Błogosłáwieni ubodzy w duchu: innym o ćichosci lekcyą czytáć każe, *docebat, Beati mites*. innym o pokućie, *Beati qui lugent*; innym o czystosci, *Beati mundo corde*. innym o innych cnotách. Ile Swiętych w niebie, ná pułki swoie podźielonych *Beati pauperes, Beati mites &c*. nam IEzus dźiśiay przed oczy wyprowadza; tyle zbáwiennosci Doktorow podaie. *Docebat eos, Beati pauperes spiritu, &c*. Nie watpcie sz o tym, że dźiśieysza Wszystkich Swiętych uroczystość, iest nam nayuczeńsze wszelkiey cnoty, y zbáwiennosci mistrzeństwo, naymędrsza niebieskiey nauki doktoryá, nayskutecznieysza do poięcia prelekcyá. Nayprędzey w zbáwienney cnot náuce, w niebieskiey Akademii postąpić, zmędrzeć może Chrzesciáństwo pod Doktorstwem Wszystkich Swiętych. Sprawmy się o tym Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokálanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Matki.

Naypewnieysza w niebie, á nierownie szácownieysza mádrość iest, ktora oko widźi, niżeli ktora ucho słyszy. Zápowiedźiał to Mędrzec Páński *Sapientia lucet*

in vultu. Sap. 1. To niebieſki Mędrzec, ktorego święta nauká ná oko widźiálna: wychodźi przed oko wſzyſtkim, y widźieć ſię daie: iaśnieie ná twárzy, y ná cáłey powierzchniey figurze, ktora przyſtoyne dźiełá, święte poſtępki, y obyczáie ná okc innym pokázuia. *Sic deniq; auditur Philoſophus, dum videtur.* mowi Tertulian l. 1. de pal c. 1. Nauki Bożey Philozoph, miſtrz ieſt práwy, ktorego chociay mowy nie ſły ſzyſz, poznáwaſz, kiedy widźiſz. Zywot, y ſpráwy pobożne kiedy oko widźi, święte tego, dźieł świętych ſprawcę, zá Miſtrzá Swiętych cnot ſadźi, y uznáwa. Ták Demetryuſzowi przyznáwał Seneká: *Sermo tuus in exemplo videbatur: ſicq; non ſolum præceptor veri, ſed & teſtis eras.* Ep. 10. Náuka twoia w dźiełách, y przykładách widźieć ſię zdałá; á ty, nie tylkoś był cnoty, y prawdy preceptorem, ale y wizerunkiem. Pewna to nauká, omylić nie umie: ktora w dźiełách ſamych czytáć: á to miſtrz práwy, ktory przykłádna dźielnoscia naucza, y naukę ſwoię uczynkámi wyświadcza. *Sermo tuus in exemplo videbatur.* Naylepśi tedy, y naypráwśi nauki Bożey y zbáwienney Miſtrzowie, Swięći Pańscy, ktorych swiętego żywotá przykłády nam ſá naymędrſze, cnoty prelekcye. Dobrze czynić, y dobrze żyć uczymy ſię, kiedy ná żywoty Swiętych, bacznym okiem pátrzymy. Zapowiada nam to Pſálm 43. *Magnificentiam ſanctitatis tuæ loquentur, & memoriam ſvavitatis tuæ eructabunt.* Swięći twoi Boże wielmożność, mágnificencya świątobliwości twoiey opowiedza, y w pámięć ludzką naukę twoię podádza, kiedy żywotá świętego przykłády, przed oczy ludźiom pokáżą. Naywymownieyſza naywſpaniálſzey świątobliwosci lekcya, Swiętych Bożych żywot, y widźialne cnoty. Ile świętych cnot w Swiętych Bożych widźiemy, ſławiemy; tyle exhort żarliwych ſłyſzemy; á święte Swiętych dźiełá, naymędrſze nam ſa kazania. Przyznał to Bernard S. *Validior eſt vox operis, quam vox oris.* ſer. 39. in cant. Głośnieyſza ieſt wymowá dźieł cnoty, niżeli uſt, y ięzyká. Mędrſzy mowcá święty uczynek, wizerunk cnoty, niżeli uczona w ięzyku przemowá. *Omni tubâ documenta operum, ſunt clariora, vitaq; munda, eſt luce fulgentior.* Chrys in cap. 5. Matth. Mowi Chryzoſtom S. Nayogromnieyſzy dźwięk traby, nie zdołá głosowi, y wymowie cnoty, y świętey dźielnosci. Do ſercá przenika, y wmawia w ludźie cnotę, pobożność Swiętych Bożych, żywot święty, á czyſty, żywot, nad ſłońce iaśnieyſza náukę czyſtosci podáie. *Munda vita luce fulgentior.* Sveton. Auguſtus Ceſarz, pałacu ſwego dźiedźiniec, iáko miaſto obſzerny, w kwádrat wymierzony ſtátuámi, ábo posagámi mężnych kawalerow, zwycięzkich Oyczyzny obrońcow ozdobił, z ta proteſtácya: *Se id feciſſe velut exemplar; ut ipſe & cives ad ſimilia eluctentur.* Káwalerow ſtárożytnych poſagi práwi, poſtáwiłem zá exemplarze męſtwá ſobie, y ludowi; Rycerze męże, iáko miſtrze, y preceptory odwagi kawalerſkiey, widome lekcye podobney ku Oyczyznie miłosci, reprezentowáć chciałem; áby potomni Rzymianie męztwem, ktore w ſtárych kawalerach widza, y ſławia, y ſami ſię podobnie potomnym zaſzczycić wiekom uśiłowáli. Przezornie zeznał Pliniuſz. *Ingens ad virtutem ſtimulatio, clarorum virorum imaginibus, uti exprobrantibus quotidie ſpectatores imbelles.* l. 3. c. 2. Nie maſz dźielnieyſzych do cnoty ſtymulátorow, y preceptorow; iáko wielkich mężow, y ſławnych w cnocie prototypy, y wizerunki; te bowiem zawſze exprobruia, y ná oczy nie mężnym, y nie dźielnym ſpektátorom, gnuśność, y niedbalſtwo wyrzucáia: *Exprobrantibus ſpectatores imbelles.* Ta imáginácya dźiśiay Pan Iezus, y Kosciół iego poſtępuie. Przed oczy naſze wyprowadza wzgardźiciele świátá, uboſtwá miłośniki, błogoſłáwione ubogie w duchu Apoſtoły, Puſtelniki, Zakonnice, y Zakonniczki. *Beati pauperes ſpiritu.* A te daie zá miſtrze do wzgardy świátá. Stáwia przed oczy naſze Moyżeſzy, Dáwidy, y wſzyſtkie łáſkáwoscia ſławne, Swięte, y te dáie zá nauczyciele cichosci. *Beati mites.* Prezentuie nam w niebie Magdáleny, Thaidy, Pelágie, Marye Ægypcyaki, Theophile, y tyśiacne pokutniki, zá grzechy łzámi oblane: ktore daie zá miſtrze pokuty, *Beati qui lugent.* Wyprowadza przed oczy naſze czyſte wyznáwce, nieſkáżone dźiewice, ná náukę, ná prelekcya czyſtosci, y panieńſtwá: *Beati*

mun-

mundo corde. Stáwia spráwiedliwe sędziaki. mistrze spráwiedliwosci. *Beati qui esuriunt, & sitiunt justitiam.* Stáwia iałmużniki, fundátory Klasztorow, Kosciołow, Szpitalow, ná mistrzeństwo miłośierdźia. *Beati misericordes.* Stáwia Męczenniki zá Doktory ćierpliwosci: *Beati, qui persecutionem patiuntur.* Stáwia miłośniki nieprzyiacioł, złorzeczeństwá, obelgi, dobroczynnoscia nágradzáiacych, daie zá nauczyciele miłosci nieprzyiaźnych, znoszenia kontemptow, pogard, y zelżywosci. *Beati estis, cum male dixerint vobis.* Tym dokumentem Pan Iezus, y Kościoł iego, dźiśia ták rozmáitych Swiętych pułki wyprowadza, żeby nam żywe cnot rożnych wizerunki, exemplarze, dał zá prelekcye cnot podobnych, á my ták rożne cnoty w Swiętych Bożych stawili; żebyśmy się od nich, tychże cnot Swiętych ćwiczenia uczyli. W tey imáginacyi muśiał bydź Chryzostom S. *Tanquam ornamenta quædã posuit Patrum certamina; ut unusquisq; nostrum ad quam voluerit certationem, se conformet.* loc. cit. Iáko kramy wystáwiaia kupcy, á w nich przed oczy towáry przekładáia, coby się komu do kupná podobáło? iako Augustus Rzymianom przed oczy stáwił. Káwálerow posągi: tak Pan Iezus, y Kościoł iego święte, ale żywe cnot rożnych posągi, exemplarze, y wizerunki święte, w niebie z soba kroluiace, przed oczy nasze dźiśia y prezentuie, stylem Bázylego S. mowiac: *Simulacra animata proposita vitæ.* żywe posągi żywotá świętego, preceptorow, y náuczycielow zbáwiennego ćwiczenia, Swiętych swoich Bog nam stáwia; ábyśmy pátrzac ná Oyce nasze, w Kosciele Bożym, iáko ná mistrze cnot, ktoremi ná źiemi żyiac słyneli, y ktoremi się ná niebie uwielbili, y do podobnych cnot świętych rozum, y serce brali, ná rozumie náukę, ná sercu chęć dobra, y affekt do tych cnot, ktore w Swiętych widźiemy, y stawiemy. Stáry Cato, żegnáiac swoich, testámentem zapisał: *relinquo vobis pulcherrimam vitæ meæ historiam.* Sen. Nieinna nam Swięci do cnoty, y świętych ćwiczenia dáia lekcya; tylko świętego żywotá historya. Widźiemy Piotrá, Jędrzeia, innych podobnych z Krzyżem, czytamy w nich: że przez Krzyż do niebá weszli. Widźiemy Pawłá z mieczem, Wáwrzyńcá z kratą, Szczepaná z kámieńmi, Katárzynę z kołem, innych z podobnemi Męczeńskiey śmierci znakámi, czytamy w nich historya: iáko Męczeńskim męztwem, wiarę swoię, y miłość ku Bogu wyświadczyli. Czytamy w Apostołách żarliwość, w Pátryarchach, y Prorokách wiarę, w Swiętych Wyznawcach uprzeymość, nabożeństwo, postnictwo, w Pánienkách Swiętych czystość, y zaraz żywot ich cnot świętych, zá lekcya naukę podobney zbáwiennosci bierzemy. Ták sadźił Ambroży S. *Quis enim bonum factum videns non gaudeat? non imitetur? ac magistrô utens, ejus exemplo non doceatur?* ser. 29. Swiętych przykłády, y wizerunki szkoła sa Chrzescijańskiey cnoty, *magistrô utens exemplo.* Mędrzec wyznáwał, y uważał S. Thomasz Willanowa. *Nihil aliud est quilibet Sanctus, quàm Evangelium vivum. Evangelica institutio perfectius videtur, in Sancto, quam legitur in libro.* ser. 2. quadr. Káżdy Swięty żywa iest Ewangelia. W Księdze, y piśmie martwe sa charaktery, żywe w Swiętym nauki Iezusowey lekcye, y wizerunki. *Si facta antiquorum Patrum ad memoriam revocamus, non erunt gravia, quæ toleramus.* Greg. in Jub. Łátwo poymuiemy naukę cnoty, ieżeli sobie w oczách obrazy, w żywey pamięci Swiętych żywoty stáwiamy. *Cito sedet animis, quod docetur exemplis.* S. Valer. h 17. Zdrowa bydź może ięzyká nauká; ale często o uszy się obiia, y znika: ale Swiętych cnoty, kiedy oko widźi, rozum uważa, y serce łátwo przyimuie, y dźielność nie leniwo wykona. *Efficacius vitæ, quam linguæ testimonium.* Cypr. de SS. MM. Skutecznieysza do poięcia Swiętych żywotá nauka; niżeli naykrásomownieyszych ięzykow wywody *Sanctorum vita, cæteris norma vivendi.* Amb de Ioseph. c 10. Abrys naszego żywotá, iakiego żadna nie potrafi mátemátyká, iest żywot Swiętych: bo z tego wymiar naszych obyczáiow, brać się ma naypewnieyszy, iáko Paweł brać kazał. *Ambulate sicut habetis normam nostram.* Pátrzcie ná nas Apostołow, á wzor, abrys, wymiar żywotá naszego miarkuycie, zabieraycie. Nayzbáwiennieysi dobrego żywotá Doktorowie, Swięći Pańscy: ktorzy, kiedy w oczách

naſzych prezentuia cnot ſwoich świętych widoczne exemplarze, y wizerunki, te nam ſtána zá nayzbáwiennieyſze cnoty prelekcye.

Mowmy o tym w ſzczegulnosci ſtáwaia w oczach naſzych Panieńſkie, dziewicze, oboiey płći pułki, z liliami duchownego dziewictwá, y przykłádnym dziewictwá dokumentem, daia nam prelekcyą o czyſtosci, ktorey od nich uczyć ſię mamy. Przyznałá duſzá nabożna Oblubieńcowi wymowne uſtá. *Favus diſtillans labia tua*, Cant. Iáko kanárem ſłodka nauka płynęły uſtá iego, ktora zarobiły *Virgineæ volucres*, czyſte dźiewictwá wizerunki pſzczołki. Tym Symboliſtá przypisał, *fide non corpore conjunx absq; concubitu*. Nád inne zwierzętá, y ptaſtwá, luboſci ciáłá pſzczoły nie znáia, panieńſtwo wyrażaia, y ztąd ſię zowia *argumentosæ apes*, dowcipne pſzczoły: á ták niewinnosci Panieńſkiey uſtá, ſłodka wymowa nauczáć moga. *Favus diſtillans labia tua*. ktore ſię nieczyſtoscia nie zmazały. Przenioſł Pan Iezus lilie nád ozdoby ſzat Krolewſkich madrego Salomoná: *Conſiderate lilia agri*; *quoniam nec Salomon in omni gloria ſua coopertus eſt ſic, ſicut unum ex iſtis*. Matth. 6. Mędrſze Pánieńſkie lilie, niżeli Salomon nieczyſtoscia, zniewiesciały. Stáwaia tedy dźiś w oczach naſzych, *lilia agri*, Panieńſkie lilie, w Káźimierzach, Koſtkách, Gonzagach, Henrykách, Ludwikách, Alexych, y innych ludźieſz, w Kátárzynách, Barbarach, y tyśiacznych innych. Mędrſze to lilie nád Salomoná, zbáwiennieyſza nam podadza dźiewiczey czyſtosci prelekcya. *Divina eſt res caſtitas*, *Divina & præmia*. Niebieſka rzecz czyſtość, niebieſka też iey w nadgrodźie rádość. Tę lekcya ſobie z tych Doktorow w pámięć, y w rozum brał Auguſtyn, ná wzor czyſtosci Panieńſkiey, Swięte, y dźiewicze Młodźiany przed oczy kłádac. *Potuerunt hi, & hæ, & tu non potes Auguſtine*. l. 8. conf. Mogli ći, y te czyſto żyć w dźiewictwie, á ty nie możeſz? Iedna naturá, y táż tobie, co w nich byłá, dopomoże y tobie taż łaſká Boża, ktora im pomagałá. Stáwáia w oczách naſzych dźiśiay męczeńſkie pułki, prezentuia inſtrumentá męczeńſtwá ſwego, z palmámi męczeńſkiemi. *Palmæ in manibus eorū*. Apoc Ná zwycięzkich nád tyrannia, y prześládowániem, palmách, y palmowych lisciach, iáko ná uczonych kartách, zapisuia nam ćierpliwosci prelekcyą z Ewangelii *In patientia veſtra, poſſidebitis animas veſtras*. Lucæ 21. W cierpliwosci duſze zbáwicie, y w wieczney rádosci domiescicie. Sławne ieſt ran męczeńſkich krásomowſtwo, wedle owego. *Quod vulnera: tot ora loquuntur*. Tyle uſt, ile męczeńſkich ran do nas mowi, nam dyktuie lekcya cierpliwosci z Męczennikow Swiętych uczyć ſię mamy, iako roſkazem Pawłá S. *Curramus per patientiam ad propoſitum certamen*. Hæbr. 12. Przez ćierpliwość certowáć mamy w boiu Chrześciańſkim, y zwyciężáć ćierpliwoscia przeciwnosci, ná otrzymánie korony, ćierpliwym zgotowáney, w chwale niebieſkiey rádosci. Tym dokumentem Kosciol Boży prezentuie nam dźiśiay przelana Krew Męczeńſka, ktorym prezentowały ſtáre wieki ná woynách ſłoniom krwáwe iagody. *Oſtenderunt ſangvinem uvæ & mori, ad acuendos eos ad prælium*. 1. Mach. 6. Prezentowáno ſłoniom krew, aby ie zachęcono do potyczki. Prezentuie nam dźiś Kosciol w Męczennikách Swiętych krew przelana *Oſtenderunt ſangvinem*, abyśmy y my, by y do krwie przelania pokusom, y przeciwnosciom odpor dawali, animuiac ſię w utarczkách duchownego poſtępku, ſtárych Ascetow przyſłowiem. *Non dum ad ſangvinem reſtitiſti*. Ieſzcześ krwie dla Bogá nie przelał. Mało to ieſt, co dla Bogá cierpiſz. W tey imáginácyi Grzegorz Wielki mowił l. mor. *Scriptura Sancta narrat geſta Sanctorum, & ad imitationem provocat corda infirmorum, dumq; eorum victricia facta commemorat, contra vitiorum præſidia, debilia noſtra confirmat fitq; ut eo minus mens inter certamina trepidet, quia ante ſe virorum fortium triumphos videt*. Piſmo S. przed oczy naſze Swiętych męztwá, y zwycięztwá przekłáda: bo tym dowodem, ſłabych ſercá do podobney, w zbáwiennych zawodách odwagi ukrzepcza, y pobudza. Stawáia do tego dźiśiay w oczách naſzych uſce Pátryarchow, Prorokow, Puſtelnikow, Zakonnikow, y Zakonnic z Pſałterzámi, z brewiarzámi, ná ktorych ſię modlili: prezentuia dyſcypliny, łańcuſzki, rozgi, ćiernia, ktoremi ciáłá ſwoie mar-

twili,

twili, y dáia nam prelekcya umartwienia, zárownie, iáko nabożeńſtwá, y modlenia. Táka dawał lekcya Pſalmiſtá. *Aperiam in Pſalterio propoſitionem meam.* Pſal. 48. Otworzę uſtá moie, wydam lekcya w Pſałterzu moim. Wielki to wywod, argument tey lekcyi; ktora nas modlitwy Swięci Puſtelnicy, Zákonnicy, y inni nabożni ucza, ktorzy dni, y nocy ná modlitwách trawili, á modlitwy ſwoie nabożnemi łzámi zaprawiali. *Aperiam in Pſalterio propoſitionem.* Nie uſtawałá w uſciech Swiętych chwałá Boſka, dni, y nocy brzmiałá, á czemuszby naſze chęci przynaymniey do krotſzych, ále nabożnych modlitw pobudźić nie miáłá? Lekcya tę konkluduia Swięci Bogomodlcy Ewangelia, ſłowy Iezusowemi. *Orate, ne intretis in tentationem.* Niechcecieli ludźie wpáść w cięſzkie pokusy, z pokus w grzechy, pilno ſię modlcie, modlitwá pokus, y grzechow prezerwátywá naydźielnieyſza. *Aperiam in Pſalterio propoſitionem.* W Pſałterzu Dáwid naucza, czemu? bo ten palcow ręki uderzeniem, dźwięk wydáie melodyi. Ták Swiętych modlitwy, nabożeńſtwá zálecały ſię Bogu, przy modlitwách ćiałá uderzeniem, dyſcyplinámi umartwienia, *Aperiam in Pſalterio.* Pſałterzámi nas ucza Swięci, ták nabożeńſtwá, iáko umartwienia. Stáwáia ieſzcze w oczách naſzych pokutuiacych Swiętych pułki, nam grzeſznym y ku pociesze, y ku nauce przykłádne. Stáwa Dáwid *Sapientiſſimus in Cathedra*, naymędrſzy Doktor pokuty, zá nim Theophilowie, Magdaleny, Pelagie, y tyśiaczni inni. Odzywa ſię z Káthedry ſwoiey Dáwid. *Docebo iniquos vias tuas, & impii ad te convertentur.* Pſal. 50. Náuczać będę nieprawych drogi twoiey, á niezbożni náwracać ſię będa. A co zá lekcya Dawidowá? łzy pokutne, ktore potokámi wylewał. *Exitus aquarum deduxerunt oculi mei. Lavabo per ſingulas noctes lectum meum; lachrymis meis ſtratum meum rigabo.* Zgrzeſzył prawdá Dáwid, ale dźień y noc, pokutnemi ſię łzámi zálewał. Ale *Cinerem, tanquam panem manducabam. Fuerunt mihi lachrymæ panes, die, ac nocte.* Popiołem iáko chlebem ſię kontentował, y popiołem poſty pokutne okraſzał; łożo, ktore nieczyſtoscia zmázał, łzámi obmywał. Oczy, ktore go ná Betsabea uwiodły, *Vidit mulierem lavantem ſe: Oculus deprædatus animam*, hoyne, łez pokutnych potoki toczyły. *Exitus aquarum deduxerunt oculi.* Stáwa przy tym pułku Ambroży, á iáko Theodozyuſzowi po grzechu iego, ták nam po grzechach naſzych, Dáwidowey lekcyi, o pokucie czyni konkluzya. *Secutus es errantem, ſequere pœnitentem.* Zgrzeſzyliscie iáko Dáwid, iáko Mágdalená, Pelágia, y inni Swięći, przeſtańcie grzeſzyć, żywot popráwcie, iako záczawſzy pokutę Magdalená, Pelagia, &c. do grzechow ſię przeſzłych nigdy nie wrocili. O tey lekcyi dźielnosci Job mowił; *Reſpiciet ad homines, & dicet peccavi! & vere deliqui.* Job. 33. Weyzrzy grześnik ná Swiętych pokutuiacych, y pokutuiace, y rzecze: Prawdźiwie zgrzeſzyłem; prawdźiwie żáłuię, prawdźiwie poprawię ſię. Pokutá Swiętych, nam grzeſnym nauká, wizerunk, lekcya, y pobudká. Stawáia w oczach naſzych y Swięći iałmużnicy, prezentuia niebieſkie ſkarby; ktorych nabyli: prezentuia y ſzkátuły ſwoie, ktore na źiemi wyproźnili: aby ie w niebie droższemi bogáctwy napełnili. Dáia nam lekcya z Ewangelii. *Theſauriſate theſauros in Cœlo, facite vobis amicos de mammona iniquitatis.* Skarbcie ſobie ſkarby niebieſkie, ſzáfuiac źiemſkie. Wyprożniaycie ná ubogich ſzkátuły, á czyńcie, zákupuycie ſobie w niebie przyiacioły.

Ná koniec ſtáwáia nam w oczách naſzych Swięci, świata, y marnosci iego wzgardźiciele, Alexowie, Borgiaſze, Francuſcy Ludwikowie, Gonzágowie, Koſtkowie, y inni Wſzyscy *pauperes ſpiritu*. Prezentuia Kroleſtwo niebieſkie, ktorego nábyli uboſtwem. Przepowiadáia nam lekcya z Piotrá S. *Fugientes quæ in mundo eſt, concupiſcentiæ corruptionem.* 2. Petr. 2. Uciekaycie przed pſota pożadliwosci, ktora ieſt ná świecie, *Nolite diligere mundum, & ea, quæ in mundo ſunt. Quoniam qui diligit mundum, charitas Patris non eſt in eo.* Myśmy światem wzgardźili, y niebośmy ſobie kupili, Nie kochaycie y świata, ieżeli chcecie mieć niebo, y Bogá. Nie zgodźi ſię świat z Bogiem, zátym miłość świata, z miłoscia Bogá. Pomnieycie o tym, w czym Páweł przeſtrzega: *Ut non cum hoc mundo damnemur.* 1. Cor. 11. Nie kochaycie

cie się w świecie, abyście ze światem nie zginęli, Konkluzya w Akademii niebieskiey tá, co w Szkołách pospolita! nieukom, niedbalcom chłostá. Pewna kaźń, pewne karánie tym wszystkim, ktorzyby pod ták zacnemi Doktorámi cnoty, Swiętemi Bożemi, w náuce zbáwienney postąpić nie chcieli. Ták Augustyn sądził, y tym sam się do postępku w zbáwiennosci animował: *Tot judicibus inops adstabo, quot me præcesserunt in opere bono; tot convincar testibus, quot mihi præbuerunt bene vivendi exemplum.* Tyle ná sądźie Bożym będę miał surowych ná niebie sędźiow; ilem tu miał przykłádnego żywotá Swiętych cnoty Doktorow. Tyle mię ná sądźie Bożym przeświadczy w niedbalstwie, nieprzełamánych świadkow; ilem widźiał, czytał, słyszał, Swiętych Bożych, dobrego, zbáwiennego ćwiczenia przykłádow. Nie inna, y Bernardá S. remonstrácya de Sanctis. *En tot vitæ Cælestis duces, ac Doctores accipimus! Væ nobis! si tanta exempla neglexerimus?* Mamy w oczách, widźiemy przed sobą ták wiele wodzow, mistrzow, Doktorow świętego, niebieskiego żywotá Swiętych Bożych. Biadá nam! y wielkie biadá! ieżeli ták oczywistemi wzgardźiemy przykłádámi. A co będźie z námi, ieżeli się do zbáwiennych dźieł nie záchęćiemy, ták dowodnemi miłości Bogá wzgardy świátá, zbáwiennego cnot świętych ćwiczenia dokumentámi? Czuymy się, á świętych żywotow, Swiętych Bożych niebieska náukę rozumem poymuymy, do sercá przyimuymy, w uczynku, y rzetelnym ćwiczeniu wykonaymy. Po Chrześciáńsku słowy Seneki, co dźiennie się ánimuymy. *Nos quoq; aliquid faciamus animosè! simus inter exempla. Quare deficimus! Quod fieri potuit, potest.* Y my też iuż odtad mężniey sobie z pokusami, odważniey z przeciwnosciami postępuymy! świątobliwiey, zbáwienniey żyimy! zostawmy y my lepsza, zbáwiennych dźieł pámiatkę. Niech też y z nas potomni maią, y bloga świątobliwszych zbáwiennosci dźieł przykłády! Czemu słábieiemy, y watleiemy? Co było dobrego, bydź może. Mogli inni heroicznych akcyi dokazáć, możemy y my! tylko się zákrzatnieymy, łaski, y pomocy Bożey pilno żebrzmy, ażebyśmy się stali tu ná źiemi Swiętym Bożym towárzyszámi, męztwá, y cnoty; ná niebie chwały
AMEN.

KAZANIE
NA DZIEN Zaduszny.

Venit hora, & nunc est, quando mortui audient vocem Filij Dei, & qui audierint, vivent. *Joan. 5.*

Naydzielnieysze do miłośierdzia nád Duszámi Czyscowemi, samychże Dusz Czyscowych kazánie. Naydzielniey do nas mowią zá sobą Dusze, ktore w Czyscu ćierpią.

TEn iest właśnie czás, dźień dźiśieyszy, godźiná zmarłym, wiernym czyscowym pogorzelcom oczekiwána: godźiná ognistemi łzámi wypłakána; á żeby tey godźiny spráwiedliwy Sędźia Zbáwiciel Iezus, do zmarłych w Bogu, do pogorzelcow czyscowych, przemowił słowo łáskáwe, słowo miłośierdźia, słowo Boskiey litości. Zda mi się, (iáko zdáło się Augustynowi) że káżda czyscowa duszá, w ognistych toniach lámentuie. *O dies præclara, in qua audiam: intra in gaudium Domini tui! Quid est? quod me detines? Heu me, quam diu dicitur mihi: expecta, reexpecta. Et nunc, quæ est expectatio mea, nonne Dominus?* A kiedysz przyidźiesz złoty czáśie? szczęśliwa godźino, błogosłáwiony momencie, ktorego usłyszeć mam głos ten naymiłośćiwszy Bogá moiego: Wnidź sługo wierny do Krolewstwá Bożego. Niestetyż mnie ognistemu więźniowi! że mi co raz mowią cze-

czekay! poczekay! y długoż ták będźie? że mię y ogień pali? y prágnienie do Bogá suszy? y coż iest zá prágnienie, zá oczekiwánie moie? ieżeli nie Pan Bog moy? ktorego widźieć oblicze sławić, y wielbić miłośierdźie iego, pożadałá duszá moia. *Veni Domine, educ vinctos de carcere, ut lætemur coram te.* Przyidź Panie, wyprowadź więźniow z ognistych więzow, z otchłáni pożarow. Przemow miłosciwie, roskaż poyść do ciebie, niech ciebie Bogá litosci ogladamy, niech co rychley w chwale twoiey wielbiemy. Przemow do nas miłosciwy Boże, abo ták, iakoś przemowił do Mágdaleny, y do parálityká: *Remittuntur tibi peccata tua.* Odpuszczáiać się grzechy twoie; abo tak, iákoś do szafarzá dłużnego przemowił: *Omne debitum dimisi tibi.* długi wszystkie dárowałem tobie! abo iákoś do sług wiernych przemowić obiecał. *Euge serve bone, intra in gaudium Domini tui.* Sługo wierny, wnidź do wesela Pana twoiego. Przemow Boże nasz do nas słowo dobroci, słowo litosci, y błogosłáwieństwá twego, iako ná powszechnym sadźie masz do błogosłáwionych mowić *Venite benedicti Patris mei, possidete Regnum.* Podźcie Błogosłáwieni Oycá mego, ośiagniycie Krolestwo Boże, Krolestwo Oycá moiego. Podźcie z ognia do wesela, z czyscá do niebá, z męki do Krolestwá. Ráde dusze słucháć będźiem głosu twego Boże, głosu miłośierdźia twego. *Audient mortui vocem Filij Dei.* Y tenci iest głos twoy, głos żywotá, słowo ożywiaiace, kto go usłyszy, żyć będźie ná wieki. *Qui audierint vivent.* Toć słowo to duszom czyscowym, kazánie naypożadańsze, ktorym Iezus każe im poyść z czyscá do niebá. *Audient mortui vocem Filij Dei.* Deklárowałci się Pan Iezus miłosciwie do zmarłych, do czyscowych więźniow przemowić, z ognistych toni, do wiecznych rádosci wywołáć, ále ta kondycya, ieżeli ludźie żywi, spráwiedliwi, wstáwia się do niego zá umarłemi. Ten iest oblig Boskiey spráwiedliwosci; áby dusze to ogniem czyscowym wypłáciły; zá co w życiu Bogu dosyć nie uczyniły, chybá, żeby ludźi żyiacych suppliki, ofiary, miłośierne uczynki, to wypłácenie záftapiły. *Venit hora.* Y ten czas nayosobliwszy, y godźiná pomocy, duszom przyszłá; abyśmy się, ile możność naszá, y dobra wola zmoże, do Bogá żywi, zá zmarłemi wstáwiali; aby zmarli głos Boskiey litosci, ná żywot wiecznosci usłyszeć mogli. Mowiłbym dźiś ia sam do was zá duszámi. abyscie ywy wszyscy do Bogá mowili, y czynili zá niemi. Otoli nie wiele sobie ufám, y nie wiele w mowie moiey pokłádam dźielnosci. Ustępuię dźiśiay Ambony duszom świętym, w czyscu ćierpiacym. Dźielniey te mowić zá soba moga, ktore ciężko ćierpia. Niechay sáme zá soba do nas mowia iako naydźielniey, żeby do nich przemowił Zbáwiciel miłosciwie. Stawmy] się abo przed czyśćiec ná lament czyscowy, ná żałobne zmarłych wiernych kazánie, y przemowę, ognifte ćierpiacych dusz threny. Badzcież wy Duszom Swiętym chętnym słuchaczem; będę ia do was tłumáczem. Ad M. D. G. Cześć y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Matki.

Tráfiło się wam kiedy stánać nád pełnorybnym stáwem, lodámi aż do zaduchu śćiśnionym, abo od promieni słonecznych ogorzáłym: widźieć mogliscie, iako w zaduchu do przerębli, w ogrzaniu słonecznym, ile ná wiosnę ku brzegowi, y ná tarlisko kupia się ryby, y pyszczki swoie ku gorze z wody wynosza; iakoby mowić chciały. Ták kiedyś ná roskaz Fráńciszká S. Antoniego cudotworce, y rożnych innych Swiętych z ieźior, abo morza ryby się kupiły, y pyszczki z toni wodnych wyniosły. Rzućmy iedno okiem ná czyscowych ogniow ieźioro nieprzeyzrzáne. Obaczmy w ognistych toniach spráwiedliwe dusze, iáko ryby zánurzone, ogniem wskroś, million kroć ognisciey, niżeli w rudách żelazo, miedź w amerniach, przeięte, y rozgorzałe! Ustá y ięzyki ognifte, z pożarow czyscowych do was wynosza, ogromnieyszym głosem, przeraźliwszym lámentem, niżeli nayhucznieysze świátá całego básy, y Afryckich lwow ryki, ná was żyiacych, o miłośierdźie, o pomoc wołáia. Przysłuchał się lámentom ięczenia czyscowego Augustyn S y zeznał. *Clamant quotidie, qui iacent in tormentis, clamant, & pauci sunt, qui respondeant:*

ululant, & non eſt, qui conſoletur eos. O quam grandis crudelitas! & inhumanitas! clamant ad nos quotidie, qui dum vixerunt, multa mala pro nobis ſuſtinêre voluerunt, nec eis ſubvenire curamus. ſer. 4. ad fratres in pre. Wołáia co dźień ná nas, ktorzy w czyscowych pożarach goreia. Lwim rykom rownáia ſię goreiacych lámenty, á przecię nie wzruſzáia ſię tym żyiacych affekty. Ci co ſię w ogniu męcza, rátá! rátá wołáia: ći co żyia, ná te lamentá nie dbáia. Arcy mała od niewielu, ćierpiacym duſzom pomoc, y pociechá. Wołaia przyiaciele, konfidenći, krewni, dobrodźieie, rodźice, ktorzy wielce nas żyiac kocháli, tak ſię pilno o dobro naſze ſtarali, á myśmy ich w ták ſrogich mękách zaniedbali. A coż, á iakali expoſtulacya ná nas wołáia? Zdá mi ſię lámentem Ieremiaſzowym, z námi święte duſze expoſtuluia. *Audite obſecro univerſi populi, & videte dolorem meum.* Thren. 1. Słuchaycie wſzyscy ludźie wſzák bliźni naśi. Nie ma bráku w nędzách práwe miłośierdźie, áni ciężka nędzá przebiera w dobrodźieiách. Słuchaycie, kto tylko łáſkáw, kto wierny, kto baczny, nádſtaw uchá proźbie naſzey, pozwol oká biedźie naſzey, obacz, ognie, obacz męki, nakłoń ſerce do miłośierdźia, y litosci. *O vos omnes, qui tranſitis per viam attendite, & videte: ſi eſt dolor, ſicut dolor meus,* Thren. 1. Tenci ieſt zamách, tá propozycya lámentu czyscowego. O wy wſzyscy, ktorzy przechodźicie, y miiacie, uważaycie, y upátruycie, ieżeli ieſt boleść, męká, kátownia: iáko ieſt boleść, męká, kátownia czyscowa? Przechodźicie ludźie żyiacy, znáiomi, y nieznáiomi, krewni, bracia, ſynowie, Cory, ábo ſtryiowie, Ciotki, rodźice, przechodźicie Kościoły, Cmentárze, miiacie groby, w ktorych ćiałá nas zmarłych złożone ſpoczywáia, á duſze w czyscowych pożarách goreia, od ták dawná przechodźicie, koło ćiał naſzych miiacie, o nas duſzách, ćiał w źiemi złożonych nie wſpomnicie. Szczęśliwſzy był przy drodze do Sámárytáná, wedle Ewangelii, poránïony, bo ználazł miłośierdźie u przechodzacego. Nie minęłá go Samarytáńſka litość, lecz rány iego iako wyrzałá, ták opátrzyłá. *Videns eum, miſericordiâ motus eſt. Et appropians, alligavit vulnera ejus, infundens oleum, & vinum.* Ioan. 10. Nie żałował kalece oleiu, y winá, y nákurátelę monety. Nie mamy w pożárách, y mękách tego ſzczęscia duſze, ná ogień czyscowy ſkazáne; aby przyiacielſtwo, pokrewieńſtwo, ſynowſtwo, coreńſtwo, rodźićielſtwo, chlebem, y winem ná ofiarę Nayś: poświęconym, chlebem, y winem, lub innym miłośierdźiem ná ubogie świadczonym, ná ſukkurs, y ſolgę w mękách dáło. Ledwie ſię ktora duſzá kiedyś, y to obca, y nieznáioma, częsciey nád nami ulituie, y do Bogá weſtchnie. Sa tu między nami duſz wiele, ktore dawniey, niżeli paralityk Ewangeliczny, od trzydźieſtu ośmiu, my drudzy mniey, ábo tyle lat, wołaiac rátá, pomocy nie doznáiac, lámentowáć muśiemy. *Hominem non habeo!* Nie mam człowieká! ktoryby rękę podał, á z ognıſtych tarasow wydźwignał. Dowołáć ſię miłośierdźia, wyżebráć pomocy nie mogę. Co żywo miia; *tranſitis per viam.* Szczęśliwſze do was ludźi woły, y bydlętá, niżeli my bracia waśi, Chwaley Bożi. *Cujus veſtrum bos, aut aſinus cadet in puteum, & non continuo extrahet eum?* Lucæ 14. Wpádnie w doł woł, abo ośieł, y znaydźie wnet rátunek. Wpádliśmy duſze upieczone, umęczone, *in lacum miſeriæ,* w ogniſte piece, w śiarczyſte tonie, y nie maſz u ludźi ku ludźiom, braći ſwoiey miłośierdźia, nie maſz litosci, *tranſitis per viam.* Miiacie nas bracia naśi, á co bydlętom świadczycie; tego Boſkim przyiaciołom, waſzym Braći, Synom, Rodźicom świadczyć nie chcecie. *Cadit aſinus, omnes eum ſublevare feſtinant: clamat fidelis in tormentis, & non eſt, qui reſpondeat?* Augus. ſer. 41. Zárryknie woł w dole, zábeknie báran, y bieżycie rátuiecie: ięczemy w ogniach, wołamy ratá z pożárow, y zmiłowánia nie mamy. *Hominem non habeo!* Miiaia latá, à nam w mękách momentá wiekámi ſię zdadza. Minęły koło nas tyśiace ludźi; *Et non dixerunt, qui præteribant: Benedictio Domini ſuper vos.* Pſal. 128. Ktorzy Cmentarze, Kościoły, groby, obrazy naſze przechodźili, miiali, do Bogá zá nami nie weſtchneli, y nie rzekli: Błogoſłáwieńſtwo Boże, niech będźie z wami. A co nam żałośnieyſza, y zárownie nam dogara, iako naſze ognie, y płomienie. *Fratres mei*

præ-

præterierunt me ſicut torrens, qui raptim pertranſit in convallibus. Job. Bráciá naśi, potomkowie, ćiáło naſze w grobách, nas duſze w pożarach, y mękách tákim pędem, iáko byſtre z gor potoki miiaią. Nie kápnie ná nas y kroplá z ich litosci, ktoraby przegorzáłe ięzyki ochłodźić mogłá. Nie pochodnią, iako o Diogenesie ſobie powiádacie, ale całemi, czyscowych toni ogniami ſzukamy, ſzperamy człowieká miłośiernego, á nie nayduiemy. *Hominem non habeo. Chariſſimi, & amici mei, quaſi contra lepram ſteterunt. Chariſſimi*, owi naylepśi offertarze, Ceremomiaci, *Chariſſimi*, kochankowie naśi, konfidenci, *Chariſſimi*, nayukochańśi Synowie, ulubione Cory od nas daley ſtronią, niżeli od trędowátych, y záráżonych. *Ecce non eſt auxilium mihi in me.* Job. Iákobyscie nie wiedźieli, że ſobie ſame czyscowe duſze rádźić nie możemy: iedynie ná waſzey żyiacych dyſkrecyi, ná waſzey litosci nas Bog położył, y oſadźił. Odiał nam Bog śiły, rátowáć ſię ſame nie możemy, ćierpieć muśiemy. A wy żyiacy, lubo moźecie, Bog wam pozwala, y bogátſzych do pomocy nam biednym záchęca nadgroda, rátowáć nie chcecie! *Auxilium mihi non eſt in me; neceſſarii quoque mei receſſerunt a me.* Ták o nas obcy, iáko y ſwoi niedbaia! odſtapili nas w mękách bracia, ſynowie, przyiaciele, ni bratá, ni śwatá, ni przyiaciela, ni obcego łáſkáwego doczekáć ſię możemy. *Hominem non habeo, tranſitis per viam.* O gdyby nam Bog pozwolił, tyle kroć ná was zawołáć, ile kroć naſze groby, y znáki, y pámiatki miiacie, *tranſitis per viam.* iáko przed laty, towárzyſzkom naſzym pozwolił, ná zakonniki, po cmentarzu przechodzace, bez użalenia nád duſzámi tám pogrzebionych, aby ná nich záwołáły: *Ecce qui præterierunt, non dixerunt: requieſcant in pace.* Elias à S. Thereſſ. l. 2. c. 32. Oto przeſzli, nas mineli, ani odpoczynku w Bogu nam zápowiedźieli! Wrocili ſię Zakonni ná cmentarz, y Bogu zá duſze zmarłych pomodlili, y rzekli: *Ecce benediximus vobis.* Otośmy wam pobłogosłáwili. Odpowiedźiały duſze, tám ſpoczywáiacych ćiał. *Dominus Deus illuminavit vos.* Bog miłosciwy ná nas weyzrzał, was oświecił, abyscie zá nas do miłośierdźia iego weſtchnęli. Wołałybyśmy y my ná każdego z was, *qui tranſitis per viam,* Ktorzy ćiałá naſze, y znáki krokámi, nas miiacie modlitwámi. Pozwolił Bog niegdy śioſtrom naſzym, z tych ogniſtych toni, poſłańcá z pomiędzy ſiebie wypráwić do S. Mikołaiá z Tolentu, duſzom zmarłych miłosciwego. Pozwolił Bog posłańcowi temu reprezentowáć ogniſte naſze tonie, y śioſtry naſze, iako ryby w wodźie, w ogniach goráiace, y wſkazáć. *Veni venerande Pater, & reſpice, utrum te deceat, acquieſcere tantæ multitudini, quæ me miſit, tuam miſericordiam flagitare. Miſerere Pater, miſerere turbæ miſerrimæ.* Nadaſi in anno mariano. Weyzrzyi tylko Przewielebny naſz Oycze, iakoś miłosciw, y łáſkaw ná pożary naſze, zmiarkuy męki, obacz ogniſte pogorzelce, z ráchuy tyśiace ćierpiacych: niewatpim, że ſię wzruſza do litosci, Oycowſkie twoie wnętrznosci. Nie ma świat ták nędznych, nie ma ták zewſzad opuſzczonych, iako my tu w tych ogniach ieſtesmy. Pozwoliłby Bog y teraz, wyſłalibyśmy ná świat do pobożnych, do miłośiernieyſzych, y świętſzych ludźi posłańce naſze, aby ſię nad nami zmiłowáli. Poſzłybyśmy do domow, kámienie waſzych, ſtękáłybyśmy, ięczáłybyśmy nad głowámi waſzemi poty, pokibyscie ſię nád nami nie zmiłowali. Nie maſz w tym woli Bożey, ná taki ſpoſob żebránia pomocy. Aleź was Kátolicka wiara uczy, Doktorowie zápisali, przykłády wyświadczáia, kaznodźieie opowiadaia, Kosciol woiuiacy, roczna pámiatkę przypomina, iakie tu męki, ognie ćierpiemy? *Attendite, & videte, ſi eſt dolor, ſicut dolor meus.* Uważcie tylko, obaczcie męki naſze, mamy zá to, że ſię ulituiecie. *Attendite, ſi eſt dolor.* Nie uważacie mak naſzych, y przeto nas z pomoca miiacie. *Tranſitis per viam.* Wierzycieźli, iakoscie wierzyć powinni, że nas tu dwoiáka męká dręczy: *Pæna damni, Pæna ſenſus.* Męká utráty, widzenia twarzy, y oblicza Bogá Tworcy, Oycá naſzego, nam nádewſzytko umiłowánego, y pożadanego. Druga *Pæna ſenſus*, Męká zmyſłu, y czucia od ognia, y pożaru. Oboia męká, ták zmyſłu y czucia, iako million kroć bardźiey z utráty widzenia Bogá, rozum, y myśl przechodźi ludzkiey poiętnosci, Czytácescie mo-

mogli w Auguftynie. *Quâ nihil gravius cogitari, aut fentiri poteſt.* fer. 41. ad Fratres. Nie tylko do ćierpienia, ale y do pomyślenia bydź ná świećie nie może męká, ani kátownia, iáko ieft boleść naſzá. *Non eſt dolor, ſicut dolor meus.* Męká z utráty widzenia Bogá, tá nam nayboleśnieyſza! y nád ktorą, y piekło więkſzey nie ma, y mieć nie może. By ſię wſzytkie z piekłá, y wſzyſtkie z czyscá pożary, ognie w iedno zebráły, by ſię millionkroć bardźiey rozgorzáły, tey iedney nie zrownáią męce. Wierzcie Auguſtynowi! Ten zápisał, my doznáiemy, y czuiemy. *Abſentia Chriſti quo ad viſionem, omnibus pœnis miſerabilior.* in Pſal. Nie widźieć Bogá, utráćić iego widzenie, ieſt to ciężſze, y ſrożſze nád męki w piekle, y w czyscu karánie. Wierzcie Chryzoſtomowi, práwie zeznáie in Ioan. *Si mille gehennas mihi proponas, non tantum hoc reputo; quàm IESV aſpectu indignum æſtimari.* Lżeyſzá bydź bacznemu, powinná wiernemu tyśiac piekłow ćierpieć, niżeli widzenie Bogá, Tworce, y Zbáwićielá IEzusa ná karánie utraćić. Káżda tu z nas momentu każdego, do Bogá wzdycha. *Domine ut videam! oſtende faciem tuam! ſonet vox tua in auribus meis.* Boże łaſkáwy, dayże co rychley widźieć święte, y miłośćiwe oblicze twoie, pokaż nam twarz twoię, day ſię ſłyſzeć uſzom naſzym, przemow do nas ſłowo żywotá miłośćiwie! Oblicza twego pożądamy, twarzy ſię twoiey domagamy, Boże litości. *Cur faciem tuam abſcondis, & arbitraris me inimicum?* Job. Wzdychamy y my z Jobem: A czemuż Boże naſz ukrywaſz przed nami, iakoby przed nieprzyiaćiołámi oblicze, y zaſtaniaſz twarz twoię. Iżaliſz ciebie Boże, iedyne, y pożądáne dobro naſze nie kochamy? iżali z Błogoſłáwionemi kocháć nie prágniemy? wſzák z litości twoieyże, kocháć ná wieki będźiemy! Ieżeliſz rebellis Abſalon, nád wſzyſtkie zemſty, y śmierci ná to bolał, że twarzy Oycowſkiey nie widźiał. *Obſecro, ut videam faciem Regis, quod ſi memor eſt iniquitatis meæ, interficiat me!* 2 Reg. 2. A my iáko boleć, iáko ſię dręczyć, y męczyć nie mamy! że Bogá Oycá naſzego oblicza nie ogladamy? ktorego miłośćia iáko ogniem (ktory ćierpiemy) goreiemy, y ktorego ogniſtym prágnieniem widźieć pożądamy. *In amaritudinibus moratur oculus meus.* Job 43. O iaka gorycza, y żołćia męczy ſię ſerce naſze? myśl naſza? oczy naſze? że Bogá, ktorego goraco kochamy nie widźi. *Heu mihi, quia incolatus meus prolongatus eſt, habitavi cum habitantibus cedar.* Pſal. Nieſtetyſz nam, że ſię nam odwłoczy mieſzkánie z Bogiem widzenie Bogá, obcowánie z Aniołámi, y Błogoſłáwionemi, bracia naſza odwłoczy Krolestwo Boże, ktorego czekamy. *Spes, quæ differtur, affligit animam,* Prov. 3. Nádźieia ſama arcy pewna, y nieodmienna ſzczęscia przyſzłego, że ſię odwłoczy, ſrodze nas męczy. *Quale mihi gaudium, dum in tenebris ſedeo, & lumen Cœli non video?* Tob. 5. Y możemyſz iaka mieć w ogniach pociechę? w ktorych nas ogarnęły zewſząd ćiemnosci, y widzieć nie możemy, á całemi ſobą pragniemy Bogá, nieſtworzoney świátłośći. *Expecto donec veniat immutatio mea, Symmachus Sancta nativitas mea.* Job 14. Zárownie ogniſtym płomieniem pałamy, iakoli prágnieniem, czekáiac: że przyidźie odmiana naſza, odrodzenie naſze w niebie, w Oyczyźnie wieczney rádośći. *Noctes laborioſas, numeravi mihi. Noctes dolorum datæ ſunt mihi.* Job 7. A teraz bez widzenia Bogá, nieſtworzoney świátłośći, zoſtáiac w otchłani naſzych ćiemnośći, ráchuiemy ſobie nocy naſze, iako tu długo męczyć ſię muśiemy! á nocy naſze, nocy boleśći, nocy tęſknic naſzych do Bogá litośći. *Quando veniam, & apparebo ante faciem Domini?* Pſal. Tęſkniemy, y tęſknicámi uſychamy: á kiedyſz, kiedyſz przed obliczem umiłowánego Bogá ſtániemy? *Circumdederunt me iniquitates meæ, & non potui, ut viderem.* Pſal Otoczyły nas niepráwośći naſzey ułomnośći, y zaſtapiły nam; że ſię do widzenia Bogá przedrzeć, y przecisnać nie możemy, poki tu ſię z tych pożarow mękámi nie wypłaciemy: *Non eſt dolor, ſicut dolor meus.* Ach wierzcieſz nam żyiacy ludźie, że nie maſz boleśći, y męki nád boleść naſzę, że Bogá nie widźiemy. Boć y w piekle potępione, tá męká ſrożey nierownie nad piekielne pożary dręczy, że Bogá nie widza; ta roznica, że w piekle Bogá nie kocháia, ale go nádto nienawidza, á zatym iuż nadźiei widzenia iego nie maia, y ták męcza utrátą widzenia

Bo-

Bogá, nie z kochánia, ale tylko utráta tego, ktoreby mieli z Bogá udelektowánia. Nie mogą potępieni ták ſię męczyć utrátą Bogá, iáko my ſię dręczemy; że cała pomyślną ſerdecznoscią, Bogá kochamy, widźieć prágniemy, á nie widźiemy. *Non eſt dolor, ſicut dolor meus.* Ale co do czucia zmyſłu, y do męki ognia, *Non eſt dolor, ſicut dolor meus.* Ktore tylko świat miał, y mieć mogł okrucieństwá, kátownie, y męki, czyli złoczyńcom, czyli zadáne Swiętym Męczennikom, względem naſzego ognia, zdádza ſię bydź ćieniem iednym, abo ochłodą, nie męką! Stawmy ſobie w myśli ogniſtego z miedźi wołu, w ktorym Euſtáchiuſzá S. z żoną, y z ſynámi zamknięto! Stawcie ſobie Wáwrzyńcá S. ogniſte kraty, y pieczenie? ſtawcie Babilońſkie piece, czterdźieſtołokciowy płomień ognia wybucháiace. Stawcie wſzyſtkie, o ktorychescie ſłyſzeli kátownie, y męki, umbrá to ieſt tylko, y ćień ognia naſzego. *Non eſt dolor &c.* Gdybyscie gory żelazne, miedźiane, gdybyscie całe opoki, y ſkały w ogień naſz rzucili, w momencieby roztopniały. Dość wam ná tym, że ogień źiemſki, y żadna kátownia dotknąć duſzy nie może, ná ćiało ſię tylko śćiaga. Ogień naſz Wſzechmocność Boża ták nátężyłá, że y duſze palić może, á tákiſz, y ták ſrogi ieſt, iáko y w piekle. Iſtna ieſt prawdá, ktora wam Grzegorz Wielki, Cyryllus, y inni zápowiedźieli. *Eodem igne, quo crematur damnatus, purgatur dilectus.* l. 4. dial. c. 8. Tymże ogniem wiecznie ſię potępieniec męczy, ktorym ſię Bogu miły przyiaciel czyśći. A przecię iako u nas wiele ieſt cięſzkiego ognia, y męki; ták mało ieſt u was żyiacych zdrowey, y miłośierney uwagi *Non compatiebantur ſuper contritione Ioſeph.* Amos. 6. Wiedźieć, rozumieć nie chcecie, co zá bolesci naſze, y co zá męki, *tranſitis per viam.* Miiacie męki naſze z uwagą, miiacie teſz y z miłośierdźiem, á iako naſzych kátowni nie uważacie; ták o naſzey pomocy niedbacie. Ledwie Iozef obaczył Beniaminá, bratá ſwego, *Commota ſunt viſcera eius ſuper fratre ſuo.* Gen. 43. Wzruſzyły ſię do miłośierdźia bráterſkie wnętrznosci. Ták trzymamy! gdybyscie wnętrzne oczy rzucili ná naſze męki, wzdyćby y kámienne ſercá do miłośierdźia ſię wzruſzyły? Opátrzył Bog, y zabieżał ſamychże złoczyńcow, ſzubienica pokaránych, grzeſznym ćiałom; aby ná ſzubienicy, ná drugi dźień nie wiśiały. *Non permanebit cadaver eius in ligno, ſed eâdem die ſepelietur.* Deut. 22. Nie będźie ćiało złoczyńcy ná drugi dźień wiśiało, lubo ćiało ſkarzecie, przecięſz ie prędko pogrzebcie. My tu lat ták wiele w ogniach, y mękách ięczemy, domyślić ſię możecie znáiomi, pokrewni naśi, á przecię ſię nad nami ulitowáć nie chcecie. *Nonne unius corporis membra, unum corpus in Chriſto ſumus?* Iżaliż nie iednego ćiáłá w Chryſtuśie członki, więcey niżeli rodzeni bracia ieſteśmy, á czemuż was boleść, y męká naſzá bynaymniey nie dolega? Znalazłá ſię tá baczność ku braci ſwoiey, choćiayże w potępionym bogaczu; Lucæ 12. że Abrahamá upraſzał; aby ich przez Łazarzá obeſłał upominał. *Ne & ipſi veniant in hunc tormentorum locum.* Aby ná też męki, ktore on ćierpiał nie przyſzli. Was to bynaymniey nie obchodźi, że my bracia waśi w Chryſtuśie, á drugim bracia wedle krwie, y rodzenia, tu w tych ogniſtych toniach goreiemy. Możeż ſię znaleść przyrodzona ku ſwemu rodowi przychylność y w nierozumnych beſtyach. Scauri, abo przezuwaczow ryb rodzay, iáko ie matnia niewodu zágarnie; ták inne do śieći ſię gromádza, y uwięźione z śieci, gwałtem wyciagáia. Słoń wpádnie w doł, zbiegáia ſię ſłonie, y ieden po drugim, iáko po drábinie więźnia wyciagáia. Y wy wiecie, y Auguſtyn wam przypomina: *Clamat porcus, & cum eo cæteri clamare non ceſſant. Clamat inter tormenta fidelis, & non eſt qui reſpondeat?* ſer. 41. de bis. Zákwiczy w ciasnym ráźie wieprz, z ućiſku iakiego; zbiegáia ſię inne do niego, y kwicza, á táka mogą pomoc dáia, y obronę. Jęczemy duſze, Bogu przyiaźne, wam pokrewne, á wzdy ſię ku naſzey pomocy nie macie. Nie pomnicieſz co wam Mędrzec Boſki zápowiada? *Cor inopis, ne affixeris, & ne protrahas datum anguſtianti.* Eccl. 3. Nie trap ſercá utrapionego, y nie odwłocz miłośierdźia niedołężnemu. Możeſz bydź biednieyſzy niedołęgá? utrapieńſzy nędzarz? iáko my duſze, bráći waſzych; ktorym

iako miłośierdźie odwłoczycie, ták śię nam tu męczyć dopuszczacie; á sami okrutnemi śię nád nami stáiecie. Y nie dźiwby nam ieszcze było; gdyby to obcy ták z nami sobie postępowali. *Si inimicus homo maledixisset mihi, sustinuissem utiq;* Znośnieyszaby nam byłá ludzka niepámięć, od tych, ktorycheśmy obráźili, ktorzy ná nas wasń iaka mieli. Ale to nasze żale záostrza, sercá zákrwawia, ognie rozżarza; że o nas ći niedbáią, ktorycheśmy kochali, ktorymeśmy dobrze czynili, ktorzy wielkiemi obligámi nas rátowáć powinni, ktorym śię nasze dobrá w sukcessya dostáły, ći o nas zápomnieli. *Amici, & proximi adversus me appropinquaverunt, & qui juxta me erant, adversum me steterunt.* Psal. 37. Naygorśi ná nas pokrewni, stołownicy, wychowańcy, synowie, cory, ći przećiwko nam stánęli. Doznáiemy teraz, doświadczamy tego, co Mędrzec zápowiedźiał. *Est amicus mensæ, & non permanebit in die necessitatis.* Prov. Przyiaciele naśi stali śię nam iako owi stołowi: pokiśmy żyli, dobr naszych z nami zażywali, drudzy y dotąd záżywáia, á nas tu w tych mękách, y ogniach zápomnieli, y máia iako zá zárzucone. Pozwolił nam raz Bog wysłáć posłá do káznodźieie Dominiká S. ablegatá imak naszych; aby to powiedźiał: *Legatione animarum fungor: hæ enim mandant suis, qui manent in derelictis possessionibus: Miseremini mei, saltem vos amici mei;* Summa Præd. Posłaćby nam teraz do tyśiacow potrzebá: gdyby wolno było, á żeby naszym braći, sukcessorom, potomkom, exekutorom miłośierdźie perswádowáli, wołáiac imieniem naszym. Boycie śię Bogá, z naszego żyiecie, á o nas utrapionych niedbacie! Wam dostáie do sytośći, do czasu, bá y ná zbytki, y ná nierzady: á dla nas y halerzá, y kropli nie masz, ku naszey w ogniach ochłodźie! á gdźie miłość, á gdźie wiará, gdźie wdźięczność? gdźie spráwiedliwość? Alexander Pogánin, zá Ephestyonem przyiaćielem zmarłym trupem, śiedm millionow złotá wrzućił. Powszechny to był przyiaźni pogáńskiey obyczay, zmarłego dobrá, y fortuny zá trupem wrzucáć w ogień, z iedney ku zmarłym chęći, nie z potrzeby, ani pomocy. Goreiemy ná stosách Czyscowych ták dáwno, á wy synowie, cory, sukcessorowie, exekutorowie, dłużnicy, wyderkáfnicy, czynszownicy, ráchuycie śię! dobr naszych záżywaciej A coż, kiedy ku naszey pomocy ná te stosy, w te ognie rzucacie? rzucacie przed psy, y przed wieprze perły, kiedy dobrá wasze, abo od nas wźięte, w złych żadzách, ná zbytkách, y nierzadách trawicie. *Quare persequimini me, sicut Deus, & carnibus meis saturamini?* Job 22. Nie krewni, nie syny, nie cory, ale nieprzyiaciele okrutnicy: że Bog spráwiedliwy nas skazał ná ogień, ale wam nas męczyć, trzymáć w tym ogniu nie kazał? y owszem rátowáć pozwolił, zalećił, płáćić niebem obiecał. A wy ćiáłá nasze pożeracie, krew naszę pijecie, bo krwáwa praca násza żyiecie? Nasz to był nie rozum, żeśmy krwáwo prácowáli, zá dusze nasze mało czynili, płonnieśmy śię ná was sukcessory, exekutory spuszczali; á wy nas teraz w tych mękách opuśćili. *In tot populis, vix una fides.* Sen. Trag. Wiele mamy pokrewnych, ledwie kogo przyiaźnego, y pámiętnego. Cymon Pogánin, dał sam śiebie w niewola, aby ciało zmarłego Rodźicá wykupił, y pogrzebł. Paulin S. dał sam śiebie w niewola, zá syná iedney wdowy. Dawali podobnie inni Swięći sami śiebie zá bliźnich, chociay nie pokrewnych. Nie masz srozszey niewoli, więźienia, kaydan, tarassow, nád Czyscowe! A wy bráćia naśi, żony, potomkowie, sukcessorowie, nam śię w nich męczyć, y dręczyć ták długa przewłoka dopuszczacie, á w ták srogich mękach samochcac przytrzymuiecie. *Filios enutrivi, & exaltavi, ipsi autem spreverunt me.* Isaiæ 1. Práwieśmy śię doczekali poćiechy po synách, sukcessorách przyiacielach, ták przewlokłey męki. *Facta est extra semini suo, & nati sui reliquerunt eam.* 1. Mach. 1. Gorzey, niżeli zá cudzoźiemcow, owszem, niżeli zá nieprzyiacioły wasze nas macie, kiedy nas w srozszych million mękách trzymacie, niżelibyscie złoczyńcow, y pogáńskie nieprzyiacioły karali. A wieciesz prawá nawet świtowe? *Si maritus ægrotantem uxorem deseruerit, idem est, ac si occiderit!* L. si ab hostibus. Ieżeli mąż zonę w chorobie śmiertelney porzući, zániedba; ták śię ma poczytáć, iakoby ia sam swoia ręka

zabił. A co owas Synowstwo, coreństwo, sukcessorstwo, przyiacielstwo dożywotnie, żony, y męże mowić, sadźić? Iákiegoscie grzechu przed Bogiem winni, pewnie, niżeli mężoboystwo większego; że nas w ták srogich pożarach, y kátowniach opusczacie, porzucacie. Wołały dźieći zá Ieremiaszá ná Mátki swoie: *Ubi est triticum, & vinum?* Thren. 2. A gdźie się obrociłá pszenicá, y wino? Wołamy też samo y my dusze Czyscowe: *Ubi triticum, & vinum?* A gdźie pszenicá y wino, ktoraby ku naszey pomocy, ná Ofiarę Nayś: Ciałá, y Krwie Pańskiey poszłá? *Sed & lamiæ nudaverunt mammam, lactaverunt catulos suos. Filia populi mei crudelis, quasi struthio.* Nocnice, iędze, sáme na siebie, y ná złe násze wychowáliśmy, á potomstwo, przyiacielstwo násze, stáło się nam iáko struś okrutny, ktory, iako znieśie, urodźi swoy owoc, ták go zaraz w piasku grzebie, zágrzebszy, zaraz o nim, y o mieyscu iego zápomina, Greg. in corn. &c. Strusiem okrutnym stáliscie się nam naśi sukcessorowie, ábo przyiaciele. Pogrzebliscie ciałá, y zápomnieliscie o duszách naszych. *Oblivioni datus sum, tanquam mortuus à corde.* Psal. 30. My pogorzelcy, pogrzebione ciałá nasze w ziemi, dusze w toniach pożarow; A wy niebosczykowie gorśi, co o nas nie pomnicie. Ciałá z domuscie wynieśli, dusze z pámięći wyrzucili. *Periit memoria eorum cum sonitu.* Psal. 9. Chwałá Bogu, żeśćie nam niektorym, y to nie wszystkim, we dzwony po śmierći zábrzakali; ale wnet z dźwiękiem dzwonow, y pámięć naszá zniknęłá. Przestrzegamy, y pomnieycie, czego Paweł S. náucza: *Si quis suorum, maxime domesticorum curam non habet, fidem negavit, & est infideli deterior.* 1. Tim. 5. Nie ma Paweł S. zá práwowiernego, kto zániedba domowniká swego: á przecię ći, poki żyiac, sami o sobie rádźić moga. Nas wszystká rádá, y wszystká śiłá odstapiłá, radźić sobie nie możemy, á przecię waśi przyiaciele, pokrewni, tu się ták długo w tych ogniach zá waszym niedbalstwem, y niepámięcia, tu się męczyć, y dręczyć muśiemy. *Usq;quo affligitis animam meam, en decies confunditis me, & non erubescitis opprimentes me.* Job 19. Pokiż swędźić, suszyć, y wypiekać będźiecie w tych piecach, y płomieniach dusze nasze? lat ták wiele przewłoczycie męczkom, y ogniom naszym. Ani się tego wstydźicie; że niewinnych, że przyiacioł, rodźicow, dobrodźieiow, w ták srogich mękách trzymacie? Pomnieycieśz o tym, że *Cor durum habebit male in die novissimo.* Eccl. 3. Wy sobie teraz z nami postępuiecie niedbale, y niemiłosciwie: Bog zá to potym z wami postapi sobie surowie, gniewliwie, ale spráwiedliwie. Niedbáłość wasza, niechętność ku duszom czyscowym, niewdźięczność ku dobrodźieiom, niespráwiedliwość w zátrzymaniu legatow, wyderkáfow, lub innych kredytow, przypłáći tego po śmierći, iako wielu tákowey nie chęći, abo złosci przypłacáia, iuż ná wieki w piekle, á inni co pokutowali, przypłacáia tu z nami w czysću, w tym ogniu. Strzeżcie się, żeby ná was nie większym ná potym, á nie gorętszym czyścem, Bog nie nástapił; byleście tylko niespráwiedliwi drudzy, y piekłá chybili. Kaycie się rychło, to się z wami stánie, co tenże Mędrzec przyrzekł. *Stabunt justi in magna constantia adversus eos, qui se angustiaverunt, & qui abstulerunt labores eorum.* Sap. 5. Stániemy kiedyż tedy przed obliczem Bogá naszego, kiedy nie z waszey pomocy, to ábo z wyterminowánego czasu karania, ábo z Bożey, przez inne ná to subordynowáne litosci; ale ná was naprzod przed Bogiem nástapiemy, przeciw wam stániemy, skárżyć się Bogu spráwiedliwemu będźiemy, żescie dobrá nasze zabrali, inni trzymali, inni iákokolwiek w poruczeniu mieli, pracyscie naszey záżywali, á zá nas Bogu nicescie nie uczynili, y ták nas tu w tych ogniach przetrzymali. *In labores nostros introistis.* Weszliscie w prace násze, kámienice, domy, włosci, abo inne dobrá, á cożescie z tego? cale nic dla nas uczynili? Gdybyscie nas z tych mak wybáwili, supplikowalibyśmy Bogu zá wami; áby was błogosłáwił, wspomagał, w życiu, śmierci, y w wiecznosci. A ták przypominaycie sobie, co Ian S. widźiał w obiáwieniu. *Animas interfectorum subtus altare.* Apoc. 6. Dusze zámordowánych, utrapionych, uwędzony h, wołaia do Bogá: *Usq;quo Domine Sanctus, & verus, non judicas, & non vindicas sanguinem nostrũ de*

de ijs, qui habitant in terra. Pokiż Boże Swięty, prawdźiwy, ſpráwiedliwy nie ſadźiſz, y nie mśćiſz ſię krwie naſzey, męki naſzey, krwáwey pracy naſzey? ná tych, co na źiemi żyiac, pracy naſzey záżywaiac, o nas w ogniu czyscowym niedbáia. Przeklinały co rok Atheny, ná czterech rogách miáſtá, przy trabach tych; ktorzy w ciężkim iakim przypadku bliźniego, źiomká ratowáć nie chcieli. Przeklał iuż Bog wielu ná ſadźie ſwoim; ktorzy teſtámentá zgwałcili, legatá poznośili, potłumili, wyderkáfy zátrzymali. Cierpia iuż ogień zá to wieczny w piekle. Aboſz rozumiecie grzech waſz bydź mały? iżali zaboyſtwo nie piekłem Bog karze? Ci zábiiaia ciało, wy duſze ogniem, nád tyśiac śmierci cięższym dręczycie. Nieſpráwiedliwość waſza, nie tylko ſię ná nas, ale y ná ſamego Bogá ściaga. Nam przetrzymuiecie ſzczęśćie z widzenia Bogá, Bogu przetrzymuiecie, nie życzycie chwały z nas pożadáney, bobyśmy tym czasem niepoięcie, obſzerniey Bogá z błogoſłáwionemi wielbili. Skępſtwo, á drugich nieprawość, *Crimen læſæ Majeſtatis Dei*. kryminałem ieſt zgwałconego Maieſtatu Bożego; ktoremu chwały powinney uymuiecie. Uymuiecie pociechy Nayś: Mátce miłośierdźia, ktoraby ſię naſza w niebie przytomnośćia, y pokłonami naſzemi ućieſzyłá. Zazdrośćicie, y uymuiecie Swiętym Bożym, y Aniołom pociechy, y rádośći z naſzego ſpołeczeńſtwá. Iżali nie Ewangelia? *Gaudium Angelorum ſuper uno peccatore pænitentiam agente.* Ieżeli ludzka pokutá cieſzy Aniołow SS: dopieroż chwałá ná niebie. Będźiecie tego żałowáć po niewczáśie z bracia Iozefowa. *Meritò hoc patimur, quia peccavimus in fratrem noſtrum, videntes anguſtias animæ illius*, Gen. 42. Przyidźie do was kaźń Boża, y lamentowáć będźiecie, á płonnie, y wyznacie: ſpráwiedliwie to ćierpiemy, bośmy z bracia naſza w czyscu ćierpiaca, poſtępowali nieſpráwiedliwie. Sa tu między nami tákie duſze, ktore ledwie piekłá uſzły, zá litośćia Boża: że zá to mianowicie, y wyráźnie pokutowały; ale tu ćiężey, y dłużey cierpia nád inne; że Rodźicom, pokrewnym pomoc powinna, z legátow, wyderkáfow zátrzymały. *Quâ menſurâ menſi fueritis, eâdem remetietur vobis.* Marci 4. Iáka miara mierzycie, táka wam odmierza. Wy teraz duſze dobrodźieiow, rodźicow, kolligátow, ábo innych bráći w mękách przytrzymuiecie; przytrzymáne będa y waſze. Kayćieſz ſię á wcześnie. *Diſcurre feſtina, ſuſcita amicum tuum.* Prov. 6. Iáko ſobie dobrze ná potym życzycie; ták teraz o nas dbaycie! Daycie, dáno wam będźie. Pośpieſzaycie innym, á Bog wzbudźi potym innych ku waſzey pomocy. *Oratio veſtra, in ſinum veſtrum convertetur.* Modlitwá, iałmużná, miłośierdźie waſze, wroći ſię do was. *Mementote vinctorum, tanquam ſimul vincti.* Hebr. 13. Pomnieycie o więźniach czyscowych, bo y wy ſami czyscá nie uydźiecie, y będźiecie tákiemi więźniami. *Benedictus ſit à Domino, quoniam eandem gratiam, quam præbuerat, vivis ſervavit, & mortuis.* Ruth. 2. Błogoſłáwiony od Bogá niech będźie, ktory, iako żywym świadczył przyiaźń, ták umarłym świadczy miłośierdźie, y prawdę.

Ták do was duſze mowia: Skończyłá ſię duſz czyscowych przemowá, ieżeli przydłużſza? nie dźiw! długo dla waſzego leniſtwá cierpia, długo ſię też ná was przed wámi żalić muſza. Konkludowáć my ſami powinni z Bernardem S. *Surgam in adjutorium illis, interpellabo gemitibus, implorabo ſuſpiriis, orationibus intercedam, ſatisfaciam ſacrificio ſingulari.* Powſtánę Boże odtad ná pomoc duſzom, w czyscu zátrzymánym, ięczyć będę, wzdycháć do Bogá, modlitwy poſyłać, ofiary oddawáć. *Doleo ſuper te, frater mi Jonata.* 2. Reg. 1. Zal nam was bracia naśi, w mękách udręczeni. *Dilexi, ideo proſequar eum usq; ad Regionem vivorum: nec deſeram, donec precibus, & fletibus inducam virum, quo ſua merita vocant, in montem Domini Sanctum, ubi perennis vita.* Ambr. de obitu Theodosii. Kochaliśmy was święte duſze, á więc odtad ſtaráć ſię będźiemy, abyśmy was doprowadźáli do Oyczyzny Swiętych, do mieſzkánia rádosci, gdźie z Bogiem żyia, kroluia, y wiekuia Swięći: á waſze was zaſługi tám promowuia. Ukrzyżowány IEZU, ſupplikuiemy do ran twoich Nayś: abyś z nich, iako *de fontibus Salvatoris*, ze zrzodeł zbáwienia naſzego, Krew ſwoię wylał dźiśiay

ná pożáry czysccowe, zalał piece otchłáni podźiemnych, á iakeś obiecał: *Qui audierint, vivent*, przemowił słowo miłosciwe, słowo niebieskiego żywotá, á Boskiego twego miłośierdźia. Supplikuiemy naprzod zá rodźicami, dobrodźieiami, Bráćia nasza, á potym y zá wszystkiemi. *Filia mea male à dæmonio vexatur.* Bracia naśi, dobrodźieie, rodźice, źle się máia, męcza ich czartowskie posługi, ognie czyscowe. *Ecce quem amas infirmatur.* Oto dusze, ktore kochasz, w ogniach męcza się, dręcza się, pala się. *Effunde super eos misericordiam tuam.* Wyleyże ná nich miłośierdźie twoie, zagas ognie, przyimiy do ciebie święte dusze, wprowadź do rádosci, szczęśliwey wiecznosci. Niech cię tám chwala zaraz, á my też z niemi ná wieki, Amen.

KAZANIE

Na Dzien Swiętego MARCINA.

Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus lucidum erit. *Lucæ* 11.

Nayozdobnieyszy stroy Chrzesciański, ná wzor, y modę Marciná S.

KTo sobie życzy *Corpus lucidum*, świtno się stroić, ozdobnie nośić, pozwala Ewangelia, y dobrego, prostego oká zakłada kondycya. *Si oculus tuus simplex &c.* Niech będźie oko dobre, proste, y czyste, będźie całe ciało świtne. Nie gáni tedy Ewangelia świtnosci Chrzesciańskiego stroiu, áni okrasy w kroiu, áni ksztaltney mody; ktoraby całe ćiało okraśiło się, y záiaśniało, *totum corpus lucidum erit*, byle to iednák było po Marćinowsku, ná kroy, y modę Marciná S. życzę, y szczerze wszystkim wiernym, *Corpus lucidum*, záświetniałego Ciałá, świtnych szat stroiu, tylko bráć wzor, y modę proszę z Marciná S. Wolno wszystkim, y całe zbáwienno będźie, iáko nayświtniey ćiało ustroić, przyodźiać nayozdobniey: á to przyrzekam; że każdego z was, ná ták świtna ciałá okrasę stánie, káżdy ustroić się tak świtno zmoże, y nayuboższy, y sami náwet duchowni, ták świtno stroić się maia, y powinni, *totum corpus lucidum*, całe ćiało przyodźiewáć w świtnosci. Niechże wam to będźie pewna: że nayświtnieyszy, nayozdobnieyszy stroy Chrzesciański, ná wzor, y modę Marcinowa. Ad M.D.G. Cześć y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Matki.

Całe świtna, á całe zbáwienna całemu ciału odźież, y szátę Pan Iezus deklárule, pod ta kondycya, ktora dźiśieysza opowiada Ewangelia. *Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus tuum lucidum erit.* Ieżeli oko twoie będźie proste, całe ćiało będźie świtne. To zaś oko, zaraz zowie Pan Iezus pochodnia, *lucerna corporis tui oculus tuus.* Pochodnia, ktora cię oświeca, iest oko twoie. *Sicut lucerna fulgoris illuminabit te.* Iáko pochodnia przeráźliwego blásku, y iasnosci, oświeci cię, y całe ćiało świtnym światłem odźieie, *totum corpus lucidum erit.* Oko, ktore ćiało oświeca, świtno stroi, światłem odźiewa, iest to oko, ktore iest iáko pochodnia gorájaca, nayiaśnieyszy wizerunk dobroczynnosci. *Alijs inserviendo consumor.* Samá się prawi, wyniszcza świecá, aby dobroczynnego światłá promieniami, innym się przysłużyłá. Cel wszystek świecy, y pochodni, służyć ludźiom, wygadzáć, rospędzáiac ciemnosci, dyspensowáć ná wygodę, y potrzebę ludzka promienie swoiey iasnosci: *Ut qui ingrediuntur, lumen videant. Si oculus simplex, totum corpus lucidum. Lucerna corporis oculus.* Tym tytułem całe ciało iáśnieie od oká prostego, iáko pochodnia, dobroczynnego. Obaczysz ubogiego, y zaraz wspomożesz miłośiernie, záratuiesz, iakoby oświecisz, iáko luminarzem, wnet też miłośierne oko twoie, *sicut lucerna fulgoris illuminabit te.* iáko pochodnia Chrzesciańskiey iasnosci oświeći, obiasni ciebie samego. Tákowym miłośiernym okiem, zászczycał się Iob spráwiedliwy: *Oculus fui cæco, pes claudo. pater eram pauperum.* Iob 20. Okiem byłem ślepemu, ktoremu drogę do for-

 tuny

tuny, ktorey on nie widźiał, pokazałem. Ciemnotá ſię ubogiego trzymáłá, nie, ábo mało widźiał w domu, zárátowałem, wſpomogłem, aż przeyzrzał, aż lepiey widźi; obaczył ten, y ten rzeczy doſtátek, ktorego przedtym w domu nie widźiał, á ták okiem ſtałem ſię niewidomemu: Widźiałem chromego, ſtałem ſię noga chromiacemu, nie mogł doyść ſpráwy z tym, owym dłużnikiem, dopomogłem, doſzedł; nie mogł doſtapić tego, owego intereſſu, kupná, urzędu, honoru, y tu dopomogłem, doſtapił: aż oko moie, ktore chromotę obaczyło, źleczyło, y ſtałem ſię Oycem ubogim. Proſzę, co też był zá ſkutek oká w Jobie, ták miłośiernego? o tym tuż záraz przedtym zeznáie. *Juſtitiâ indutus ſum, & veſtivi me ſicut veſtimento, & diademmate judicio meo.* Oto záraz wyznáie ozdobność, świtność, okrásę ſzat ſwoich, że ſię miłośierny Job przyſtroił w ozdobna, światobliwey ſpráwiedliwosci ſzátę, y prześwitna od drogich kámieni, nayiaśnieyſza koronę. *Lucerna corporis oculus. Sicut lucerna fulgoris illuminabit.* Miłośierne oko ludźi obiaśnia, y światłem iako ſzáta odźiewa, *totum corpus lucidum,* całe ćiało ſtroi w okrásę świtnosci. O czym y Pſalm *Amictus lumine, ſicut veſtimento.* Iáko ſzáta, odźiał ſię iasnoscia, ktora mu dało oko miłośierne, uczynność litosci. Dał znáć o tym Izáiaſz Prorok. *Cum videris nudum, operi eum, & tunc erumpet quaſi mane lumen tuum.* Iſa. 59. Badź tylko oká miłośiernego, á będzieſz ćiałá w ſzáciech, w odźieniu, prześwitnego. Obaczyſz nagiego, odźiey go, á miłośierdźie oká twego, iáko zaranne świátło záiáśnieie, y obiaśni ciebie światłem, iako ſzátá, *lumine ſicut veſtimento* odźieie. Y táć ieſt naypierwſza ſtroiu Marcinowſkiego modá, okrasa, świtnosć miłośierdźia, ktora *totum corpus lucidum* miłośierne Marćiná oko, całe iego ćiało przyſtroiło. *Amictus lumine, ſicut veſtimento.* Młokos, około lat śiedmnaſtu, á nádto żołnierz Marcin, czego żołdem nabywał ſpráwiedliwym, to ná ubogie záraz rozdáwał ſercem litosciwym, ná ktore nie pátrzył, tylko okiem miłośiernym. Wieżdzáiacemu w brámy Ambianu miaſtá, záchodźi drogę ubogi żebrak, á nági; żołdu w worku nie ſtáło, ale miłośierne oko doyzrzáło, czymby nágiego opátrzyło; ktorego nagość obaczyło. Płaſzcz żołnierſki mieczem roscina, y nágiego płaſzczem pokrywa; ſiebie ſamego miłośierdźia światłem, iáko ſzáta, *lumine, ſicut veſtimento* przyodźiewa. Tu ſię do litery, wyroki Izaiaſzowe uiściły: *Cum videris nudum, operi eum, & tunc erumpet quaſi mane lumen tuum.* Obaczył nágiego, przyodźiał záraz, więc miłośierdźie iego, záraz iáko zaránne świátło weſzło, zaiáśniało prześwitna ſzáta, miłośierdźia światłem Marciná przyodźiało, y ták prześwitnie *totum corpus lucidum,* całe Marćiná S. Ciało, w oczách niebá, y Bogá przyſtroiło. Proſzę, iakiey świtnosći ſtało ſię miłośierdźie Marcinowe, ktore ubogiego płaſzczem, Marciná światłem pokryło. Pokazałá to náſtępuiaca noc, nád wſzyſtkie południowe ſłońcá, Marcinowi świtnieyſza, iaśnieyſza! ktorey pokazał ſię Bog Zbáwiciel w otwartym niebie, *in ſplendoribus Sanctoru m,* otoczony millionámi Swiętych, ná Niebie iaśnieiacych, odźiany połowica płaſzczá Marćinowſkiego, popisuiac ſię z okrása, ozdoba, y świtnoscia, tákiey ſzáty przed niebem całym. *Martinus, adhuc Catechumenus, hâc me veſte contexit.* Marcin Kátechumen, ták mię świtno, y ozdobnie, w bramie Ambiańſkiey przyſtroił. Nie można przeczyć Izáiaſzowi, y prawdźie, ktora zdrowy rozum ſam zeznáie, Prorok opowiada. Iáko ſię Bog Zbáwiciel ná niebie świtno nośi, y ſtroi. *Formoſus in ſtola ſua.* Iſa. 64. Prześwitny ieſt, y prześliczny Zbáwiciel w niebie, w ſzacie chwały ſwoiey. Boć y ná Gorze Tabor, ieſzcze śmiertelnego Iezusa ſzáty, nad śnieg zábielały. *Facta ſunt veſtimenta ejus alba, tanquam nix.* Matth. 17. Ieżeliż bowiem káżdego Swiętego *ſtola gloriæ,* ſzátá niebieſkiey chwały, śiedm kroć świtniey nád ſłońce iáśnieie! Coż dopiero nayiaśnieyſza, nayiaśnieyſzego, niebá, y źiemie Krolá ſzátá chwały, niepoięćie iaśniey świtnieyſza, ozdobnieyſza bydź muśi. A przecię tenże Bog, iákoby bogátſza, y świtnieyſza ſzátę, płaſzcz Marćinow ná wierzch, ná ſzátę niebieſkiey chwały przyodźiewa, y przed niebem ſię popisuie. *Martinus Catechumenus, hâc me veſte contexit.* Zę go ták ozdobnie Marćin Kátechumen przyodźiał. Sławna

ieſt

ieſt w Kościele Bożym trádycya, o ſzacie Paná Iezusowey, ſamodźiałney; ktorą ręce Nayśw: BogáRodźice utkáły IEzusowi Dźiecinie, iáko z Panem Iezusem rosłá, do męzkiego iego wieku. Toż ſamo, o ſzacie miłośierdźia zeznáwał Iob ſpráwiedliwy 31. *Ab infantia crevit mecum miſeratio, & de utero egreſſa eſt mecum.* Miłośierdźie ze mna ſię urodźiło, ze mna rosło. Ták prawdźiwie ſzczyćić ſię może Marcin S. że z nim miłośierdźie rosło. Abowiem Marcin Kátechumen, połowicą płaſzczá, przyodźiał nágiego ubogiego, ále Biſkupem zoſtawſzy, procz tego, że wſzyſtkie Biſkupſtwá intraty, ná ubogie wydawał, ſam ſię tylko proſtym ſąkiem, y włośiennica odźiewał, y tey oſtátniey, ktora ſię był odźiał ſzáty, á iuż cáley, ubogiemu nie żáłował. Abowiem idacemu do Kościołá, zabieżał ubogi, proſząc o ſuknia: záwołał go zá ſoba Marcin S. do Zakryſtyi, zewlokł z ſiebie oſtátnia, á tę cała ſzárę, dał ubogiemu; á ſam tym czasem, Kościelnym do Mſzy S. appáratem nágość ſwoię pokrył. Kazał Archidyakonowi kupić inna dla ubogiego, rozumieiac ſiebie ſamego, y przynieść. Rozgniewał ſię, y ſprzećiwił o to Archidyakon, ná koniec, przyćiśniony roſkazem S. Marciná ták ſurowym, że nie miał poyść do Mſzy S. pokiby ſzáty nie było dla ubogiego. Rozgniewány Archidyakon, ſzedł ná rynek, y kupił proſta, y krotka gunia, przyniosł, porzućił przed Biſkupem: kazał odeyść ná uſtęp S. Marcin wſzyſtkim, przyodźiał ſię w gunię owę, ktora ledwie mu do kolan ná nogi, ná ręce do łokći przypadałá. Wźiał S. apparáty, wyſzedł ná ſpráwowánie Nayś: Ofiary; przyſzło do podnoſzeniá Ciáłá Pańſkiego, wyciagnał ręce z Ciałem Pańſkim w gorę, aż nie okryte gunia ręce, pokazały ſię obnáżone do łokći, ale Bog nie ſcierpiał miłośiernego Biſkupá obnáżenia: *Erupit quaſi mane lumen.* Zá odźianego własna ſzáta ubogiego, ſpuśćił z niebá ſpherę, abo okrag niebieſkiey świátłości, nád głowę Marciná S. ktorey to ſphery, rosciagnęły ſię gęſte promienie do ręku Biſkupich, y nágość ich, iáko ſzata pokryły, á potym cáłego Biſkupá, w oczách ludu ogárnęły, y ſtał ſię Marcin zá darowána ubogiemu ſzátę, *amictus lumine, ſicut veſtimento.* ozdobnie, y świtno, z niebá świátłem miłośierdźia ſwego widomie odziany. Stáło ſię Marciná S. *totum corpus lucidum.* całe ćiało iaśnieiace w świátłości, że oko iego, iáko ubogiego obaczyło; tak pokryło, y nie ścierpiało iego nágości. Dodáie Albertus magnus in conc. *Cum mortuus eſſet, caro ejus mirabili ſplendore refulſit.* Y zá żywotá przy ołtarzu, y częſto innych czásow, y po śmierći, martwe Marciná S. Ciało, niebieſkim świátłem, *totum corpus lucidum* roziáśniało. Ták ſię świtno przyſtroił, przyodźiał Marcin ſzáta miłośierdźia, á iák doſtátnia? z tad poznaciel co Izáiaſz zápowiedźiał 28. *Breve pallium, utrumq; operire non poteſt.* Krotki płaſzcz, dwoch pokryć nie może. Płaſzcz MarcináS. iſzcze żołnierzá, proſzę ieżeli nie doſtátni? kiedy trzech pokrył, ubogiego w Ambianie, Marciná ſamego, y Zbáwiciela Bogá naſzego. A Bog Zbáwiciel, choćiayże tylko połowica płaſzczá Marcinowſkiego, doſtátnie ſię prezentuie przed niebem, iakoby cała ſzáta odźiany. *Martinus hâc me veſte contexit.* Ná tę modę Marcinowa, w ſzátę miłośierdźia, wſzyſtkim nam przyſtraiáć ſię każe Páweł S. *Induite vos, ſicut electi, Dei viſcera miſericordiæ.* Coloſſ. 13. Iáko ſię znacie Chrześcianámi, iáko prágniecie bydź między niebieſkiemi elektámi; ták ſię przyodźiewaycie w miłośierne wnętrznośći, ná świadczenie ubogim, bliźnim litości, y dobroczynności. *Induite vos tanquam electi viſcera miſericordiæ.* Pierwſza ieſt świtnego ſtroiu ná modę Marcinowa, ſzatá miłośierdźia.

Druga, ktora ſię Marcin przyſtraiał, byłá ſzátá niewinności, żadnym grzechem śmiertelnym nie náruſzona, áni zmazána, w Marcinie niewinność, arcy ozdobnie świtna. Swiadczy o tym Jacobus de Voragine. *Carnem habuit mundam, conſcientiam lucidam, vitam ſinceram.* Ciáłá był Marcin S. niezmazán go: ſumnienia w czyſtości prześwitnego: żywotá kándorem známienitego. Záchował Marcin S. co Mędrzec doradzał: *Omni tempore veſtimenta tua, ſint candida.* Eccl. 6. Przeſtrzegay práwił aby záwſze ſzáty twoie czyſte były, áby ſumnienie grzechem nie zmazalo,

zmázáło, chodźić maſz w niepokaláney niewinnosci. Nie maſz ślicznieyſzey ſzáty, nád ſzátę niewinnosci. Táka niewinność w Panu Iezusie ſzáty, iáko śnieg zbielałe, ná gorze Thabor wyrażáły. Y Aniołowie Swięći tyle kroć *amicti ſtolis albis*, w ſzátách białych, to ieſt niezmazáney w zorze niewinnosci, ludźiom ſię pokazali. Ták ſądźił, y zeznał Ambroży S. *Adam nudum veſtivit innocentia*. l. de Abel. Adámá w raiu poki nie zgrzeſzył, niewinność odźiewałá go, nie potrzebował ſzat żadnych, poki niewinnosci nie poſzarpał. Pan Iezus liliom, niewinnosci wizerunkom, ozdobnieyſza odźież nád Salomonowe świtnosci, po światowemu nayiáśnieyſze przyznał. *Conſiderate lilia agri, nec Salomon coopertus eſt in omni gloria ſua, ſicut unum ex iſtis.* Nayiáśnieyſzego Salomoná purpury Krolewſkiey, drogiemi tkáney kámieńmi, świtność nie dochodźi okrásy, y ozdoby ſzat, liliowey niewinnosci. Tákowa ſię niewinnosci ſzata świtna ſtroił, y nośił Marcin S. áż do zgonu życia, w ktorym beśpiecznie mocarſtwom ciemnosci exprobrował, umieráiac: *Quid hic adſtas cruenta beſtia? nihil in me funeſti reperies.* Larwo brzydka ćiemnosci, nic nie znaydźieſz, nie dowiedźieſz ná mnie złego, nie dokażeſz, abym miał ſkáźić, abo zmażáć ſzátę niewinnosci. Właśnie Marcinowa duſzá, świtniey, y ozdobniey nád Salomoná odźiana lilia, *Lilium inter ſpinas*, á lilia między ćierniem, lubo do ośmnaſtu lat między pogańſtwem, y między niewiernemi rodźicami, y między nieczyſtemi żołnierzámi, iáko między ćierniami, zárownie iáko w dalſzym życiu, niewinnoscia nieſkáżona, ozdobna okraſzona, y wonna, wſzyſtkie świtnosci, światowego ſtroiu przeſzłá. *Lilium inter ſpinas.* Trzecia Marciná S. mody ſzátę, y trzeci ſtroy, y ſzat kroy opisał Dáwid. *Confeſſionem, & decorem induiſti. Fortitudo, & decor indumentum ejus.* Pſal. 102. Wyznániem Bogá, czci, y wiary iego odźiałeś ſię: męztwo y ozdobá, ſzátá y odźienie twoie, á godowa ſzátá ná zbáwienie. Proſzę, ieżeli nie ozdobnym męztwem, nie prześwitnym Wiary S. wyznániem przyſtroił ſię, y popisał Marcin S. przed Julianem Apoſtáta Cesarzem? ktoremu w klar, mężnie deklárował, że żołdu z niewiernemi pogány prowádźić więcey nie chciał, y że bez orężá, y zbroi, iedynym Bogá ſwego znákiem, Krzyżem uzbroiony, przez nieprzyiacielſkie ſzyki odważnie ſię przerznie, y przebiie. *Ego ſigno Crucis, non clypeo protectus, hoſtium cuneos penetrabo ſecurus.* Brev. Wálentyniánowi Ceſarzowi, Aryańſkim kácerſtwem záráżonemu, w brew ſię ſprzeciwił, á kiedy hardy Ceſarz S. Biſkupá uczcić nie chciał, Bog pod krzesło iego cudowny ogień zeſłał, że rad nie rad Swiętego uczcić, y wola iego uczynić muśiał. Awiceńſkiemu Hrábi tyrannowi, noc cała przed pałacem wartuiac, zá więźniami ták ſię mocno, y mężnie ſtáwił, że z podźiwieniem wſzyſtkich, okrutne, y dźikie ſerce iego zwyciężył, y wſzyſtkie więźnie wybáwił. Łotrom, y zboycom nápadáiacym, y bałwochwalſkim obrońcom, gdy bałwány burzył, mężnie náprzeciw dobytym mieczom, y nieuſtráſzony ſtánał, y dobrowolnie Biſkupia ſzyię pod miecz poddáwał, ále trętwiały łotrom, y pogánom ręce, y podnieść ich ná S. nie mogli, á ktory ważył ſię z mieczem porwáć pogánin, trupem zmartwiał, y upadł przed nogámi Swiętego. Zeznáie przytym o nim Kościoł S. *SSmæ Trinitatis fidem Martinus confeſſus eſt, ut in virtute Deificæ Trinitatis mereretur fieri trium mortuorum ſuſcitator magnificus.* Brev. Troycy Nayś: Wiarę ták wyznał doſkonale, że w Imię Troycy teyże Nayś: trzech umarłych wſkrześić záſłużył chwalebnie, á ták iáko *Fidem confeſſus*, tak *confeſſionem, & decorem induit.* Wyznániem mężnym Wiary S. przyodział ſię Marcin S. iako prześwitnym ſtroiem, y ſzáta. *Fortitudo, & decor indumentum ejus.* Męztwo y okrasa, odźienie Marciná: Męztwo to, ktorym Wiarę S. przed Ceſarzámi wyznał, bałwochwalce, y zboyce poſkromił, bałwochwalnice, y bałwány poobalał, Wiarę S. pomnożył. Pogány do wiary, niezbożne, y harde do pokuty, y poprawy ponáwracał: to mowię męztwo, tá odwagá wiary, y żarliwosci, prześwitna Marcinowey mody ſzatá. *Fortitudo, & decor indumentum ejus.* Czwarta, Marcinowego kroiu, y mody ſzátę niemniey ozdobna, y prześwitna Mędrzec Pańſki opowiada: *Gloriam dedit ſanctitatis amictum.*

ctum.

ctum, Eccl. 50. Nie mász ozdobnieyszey, ku chwale wspanialszey, świtnieyszey szaty, nád szátę świątobliwosci żywotá. Gloriam sanctitatis amictum. Naywielmożnieysza chwały száta odźiał się, świętym żywotem, do kroɫu wszelkiey cnoty. Tym ſtroiem szczycił się Job spráwiedliwy. Justitiâ indutus sum, & vestivi me sicut vestimento. Spráwiedliwoscia obyczáiow, cnot świętych ćwiczeniem odźiałem się, iáko naybogatszym szat stroiem. Podobnie ktoś u Izaiaszá tryumfował. Induit vestimento salutis, & indumento justitiæ circumdedit me. Isa. 61. Przyodźiał mię w szátę zbáwienia mego, y odźieża spráwiedliwosci przyoblekł mię. W tymże sensie Bernard S. Vestes nostræ, virtutes sunt. Bona vestis charitas, obedientia &c. ser. 2. quadr. Stroy Chrześciański, zbawienność spraw żywotá, száty nasze, sa cnoty. Piękna, y prześwitna szatá naszá, iest miłość Bogá, y bliźniego. posłuszeństwo práwom Bożym, cierpliwość, czystość, żarliwość, miłośierdźie, y tym podobne święte cnoty. Tych szat przestrzegáć nákazał Pan Iezus w obiawieniu Ianá S. Beatus, qui custodit vestimenta sua, ut non ambulet nudus. Apoc. Błogosłáwiony, ktory przestrzega szat swoich, cnot świętych, aby się nie pokazałá nágość hołoctwá iego, á nie zginał ná sądźie Bożym, iáko przepadł wtracony w tarasy ćiemnosci; ktory w Ewangelii stáwił się ná gody, bez száty godowey, non habens vestem nuptialem. W tym żyćiu naszym odźieża, y stroy Chrześciański, cnot świętych zbior, żywot iest zbáwienny. Po śmierći stola Gloriæ, szatá wieczney chwały, w ktora Bog zámienia szátę cnotliwego ná źiemi żywotá. Tu iuż wyráchowáć nie można, iako cnot wysokich, heroicznych w Marcinie, ták szat prześwitnych, w ktore przystraiał duszę swoię. Marcin S. práwie zwáć się był wlnien zbiorem cnot wszystkich. Cnoty Marciná S. iáko ná podźiw, y między Swiętemi były wielkie, y známienite, ták wielkich, y godnych chwalcow znaia. Wielcy Swięći, y známienići, cnoty, y żywot S. Marcina szczegulnym pismem wychwalaia: Iáko Bernard S. Hieronym, Laurentius, Justinianus, Antoninus, Vincentius Ferrerius, Carthusianus, Discipulus humilis, Alcuinus, Jacobus à Voragine. Mowi o nim Discipulus in vita. Die, ac nocte cilicium deferebat, super lectum, cinere sparsum dormiebat. Odźież Marciná S. byłá chłopska gunia, sak, y wor prosty przytym, dźień, y noc nie składána włośiennicá, łoże, popiołem posypána źiemia. Oculis ac spiritu in Cœlum intentus invictum, non relaxabat ab oratione spiritum. Laur. Just. in festo. Dźień y noc, co czasu od kazań, y náwrocenia pogan zbyło, ná modlitwie trawił. Myśl záwsze w Bogu zatapiał, oczy w niebo podnośił, y potym go tylko od prostego ludźi gminu rozeznawáno, y poznawáć nieznáiomym kazáno; że ten iest Marcin, co w niebo záwsze pátrzy. Miłośierdźie, nie tylko było hoyne, ale y cudowne; bo nie tylko opátrował ubogie, y potrzebne szczodrobliwie; ale y chore, káleki leczył cudownie. Nullus ad eum ægrotus accessit, quem non sanaret. Carthus. Zaden kálekà Marcinowi się nie stáwił; ktoregoby Marcin cudownie nie uzdrowił: á iako Marcin wszystkie śiły ná usługi Bogá poświęcił; ták Bog Marciná wszechmocnoscia swoia, ná wszystkie cudá wspomagał. Cierpliwość iego, byłá doskonale Męczeńska, y lubo krwie nie przelał, wedle Bernardá iednák in voto, & optima voluntate, w prágnieniu, w gotowosci woli, ále nádto y w codźiennym od Pogan, Aryanow, nieprzyiacioł rożnych prześládowániu żył, y był Męczennikiem. Nie raz od Aryan rozgámi uśieczony, od zboycow w podruży ná śmierć ubity, iáko umarły żostáwiony: od Brykcyuszá, y własnych Kápłánow, przez niezwyczayna pokorę, iałmużnictwo, modlitwę, posty, y wzgardzenie samego siebie, szydzony, urágány, prześládowány, y słowem iednym do gniewu się nie poruszył. Nemo ipsum iratum unquam, aut commotum vidit. Nie widźiał żaden w Marcinie gniewu, ábo iákiego niesmáku, y obruszenia. Przyznáie Marcinowi z Bernardem, Laurentym Justynianem Kosciol S. że był w ćierpliwosci Męczennikiem. Cujus animam etsi gladius persecutoris non abstulit, palmam tamen Martyrij non amisit. Cnoty záś iego, antonomástycznie, węzłowáto zbiera, y wylicza przez tytuły tenże Laurentius. Virtutis defensor, propugnator fidei, justitiæ tenax, speculum humilitatis, pietatis

tatis exemplum. Religionis cultor, contemptor ſæculi, amator Cæli, imitator Chriſti, orationis forma. Decus continentiæ: idola evertit, idolatras convertit, ob ineffabilem ſanctitatem. Marcin S. obrońcá cnoty, pomnożyciel Wiary S. ſpráwiedliwosci twierdza, wzor pobożnosci, czci Boſkiey zelant. Wzgardziciel świátá, miłośnik niebá, naśládowcá Chryſtusa, kſztałt, y normá modlitwy, okrasa czyſtosci, zaſzczyt wſtrzemięźliwosci, zwierciadło pokory, bałwány obalił, bałwochwalce náwrocił, niewypowiedźiána świątobliwoscia. Powſzechnie o nimże Bernard S. *Dives eſt iſte Martinus, dives meritis, dives miraculis, dives virtutibus.* Niewidány to był bogacz Marcin S. Bogáty w zaſługi, bogáty w cudá, bogáty w cnoty. Y teńći to był ſtroy mody Marcinowey, niezráchowánych, á wysoce doſkonałych cnot świętych zgromádzenie. *Gloriam dedit ſanctitatis amictum.* Ták ſtroyno, świtno, bogáto Marcin przybrány poſzedł do niebá y chwały, ná ktorą tu zaſłużył. O nim Kosćioł S. *Martinus Cælum dives ingreditur.* Bogáty Marcin od cnot świętych, iáko od drogich kámieni prześwitno ſtroyny, do niebá poſzedł. Nam ná źiemi wzor ſtroiu Chrześciańſkiego, mody zbáwienney zoſtáwił: Iáko ſię w miłośierdźie, wyznánie mężne, wiary, y czci Bożey: w czyſtosci ſumnienia, w rozmáite cnoty, przyſtraiáć mamy? Iáko ſię tu w *ſanctitatis amictum.* w cnoty święte przyſtroimy; ták doſtoyni niebá, y Bogá ſię zalecimy, od niego *ſtolam gloriæ,* ſzátę nieśmiertelney chwały, wedle cnot, y zaſług odbierzemy. Pomnieymyż, iáko do piekłá przepadł wtracony odártus. *Non habens veſtem nuptialem.* ktory nie miał ſzaty poczciwosci, iáko ſię nie po Chrześciańſku nośił niecnotá, z łáſki Bożey odarty, ták zginiony ná wieki. Pomnieymy ná przeſtrogę Edmundá Biſkupá! ten niezbożnego Cesarzá Anaſtázyuſzá, uiawſzy zá Ceſarſka purpurę, nápomniał ſpráwiedliwie. *Hæc veſtis te ad mortem non comitatur; ſed ſolus pietatis, & virtutis habitus.* Ceſarzu (ia mowię) każdy Chrześcianinie pomnicy, że purpurá, áni ſtroy bogaty do niebá nie prowádźi, tylko ſtroy cnoty; iako ſię w cnoty przyſtroiſz, ták niebá godnym ſtánieſz. Ale iak mało dbałych o cnoty okráſę, o ſzátę łáſki Boſkiey, o ſtroy zbáwiennosci. Zalił ſię Bernard, á z nim y teraz żalić trzebá. *Ad Sacramenta accedis, ſub lumine veſtium, tenebroſâ conſcientiâ,* Do Sakrámentow Swiętych przyſtępuiemy, ná ſzátách ćiałá, y świátá ſtroyno, ná duſzy, y ná ſumnieniu brudno, czarno, ćiemno: ná ćiele przyſtoynie okraſzeni, ná ſumnieniu murzynowie okopćieli. O ćiało ſtáramy ſię, iáko ie przybráć, chędogo odźiać: o duſzę, iáko ia w cnoty przybráć, w zbáwienność przyodźiać, Bogu, y niebu przyſtroić? nie dbamy: Pámiętaymyſz, á pilno, że nas niebu, y Bogu nie zaleca okrasa ćiałá, owſzem, ieżeli zbyteczna, to y potępia; ale nas przed niebem zaſzczyca, Bogu przymila, wieczney ſzátę chwały u Bogá iedna, godowa ná duſzy ſzatá, ſtroyność, y świtność cnoty, y Chrześciańſkiey ſpráwiedliwosci, tá iedyna, iáko duſze ozdabia, ták y zbawia. Iáko tu kto będźie w ſtroy cnoty, w dźiełá święte, w zaſługi przybrány, ták ná niebie, nieśmiertelney ſzáta chwały, będźie ubłogoſłáwiony,

A

M E

N.



KAZA-



KAZANIE
NA DZIEN S. STANISŁAWA KOSTKI.

Sint lucernæ ardentes in manibus veſtris. *Lucæ* 12.

Ewangeliczne pochodnie uczą, iako świetno, y doſtátnio Swięty Stániſław Bogu przyświecał.

DRugi prawdźiwie, iaśnie drugi, á boday nie lepſzy, w małosci lat, wieku Dawid, *Vir ſecundum cor Dei*, mąż do myśli, y ſercá Boſkiego Swięty Stániſław Koſtká; ktorego to myśl, do myśli Boſkiey, ſerce do ſercá, y pánięca, á cale pańſka fantazya, pańſka świątobliwych chęći rezolucya, z Boſką ſtoſowáć ſię uśiłowała mágnificencya.. Boſka doſtoyność wyćiąga wolą upodobánia Boſkiego roſkázuie; áby ludźie, y ludzkie chęci, z Bogiem nie ſkempiały: ale iako Bog z ludźmi obchodźi ſię datnie, y ſzczodrobliwie, ták ludzkie chęci, ku Bogu ſię wydawáły doſtátnie, y obficie. Nie ogarkiem iákim, ábo świeczką Bogu przyświecać, ale doſtátnio liczne w ręku zapaláć pochodnie, wola Boſka nákazałá; uprzeymość Koſtkową, woli, y myśli Boſkiey, tudźieſz nie ogarnioney doſtoynosci, dogadzáć umiałá. *Lucernæ ardentes in manibus.* doſtátnim świátłem, mnoſtwem luminarzow, iako nayliczniey ſza, goráiących pochodni frekwencya, Bogu przyświecać należy. S. Stániſław Koſtká przyświecał. *Lucernæ ardentes in manibus.* Moia rzecz będźie, temiż ſamemi pochodniami (ktore Ewangelia w ręku záſadzáć każe; ktoremi S. Stániſław Koſtká Bogu przyświecał) tęż prawdę obiaśnić; á też sáme pochodnie reprezentowáć; ktoremi S. Koſtká Zbáwićielowi przyświecał, á iako z doſtátnim świátłem, y ſplendorem Bogu ſię ſtáwił. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalánie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Deklárowałem z tychże ſámych Ewangelii ſłow: *Lucernæ ardentes in manibus veſtris.* Niech będą pochodnie goráiące w ręku waſzych, reprezentowáć prześwitne pochodnie, á raczey nayiaśnieyſze luminarze, ktoremi S. Staniſław Koſtká do woli, y myśli ſercá Boſkiego, Bogu przyświecał. Podźmy naprzod do pierwiaſtkow, Chrześciáńſkiego ná krzcie národzenia. Przypomnieymy ſobie oblig ná Chrzcie wźięty, iákim nam tám káżdemu obowiązkiem pochodnia goráiąca w ręce dawáno? *Accipe lampadem ardentem, & irreprehenſibilis cuſtodi baptiſmum tuum, ſerva mandata Dei.* Bierz w ręce pochodnią goráiącą, á przeſtrzegay niewinnosci, ktorą ná Krzcie bierzeſz: abyś żył przez przygány. Niewinność duſzy, w zupełney praw Bożych obſerwie: niewinność grzechem, y przeſtępſtwem prawá Bożego nienáruſzona, nayświtnieyſza do woli, y myśli Boſkiey, niebieſkiey iaſnosci pochodnia; ktora, iáka nam ná krzćie w wizerunku widomym reprezentuie Kosciol Boży, pochodnią goráiąca, kiedy ia ſkłáda przy krzcie; ták niezgáſzony grzechem luminarz ten niewinnosci, ná krzcie wźiętey zachowáć nákazuie: *Irreprehenſibilis cuſtodi baptiſmum tuum, ſerva mandata.* abyśmy Bogu naypierwſzym tym luminarzem niewinnosci, á zupełney prawá Bożego obſerwancyi, w cáłym życiu naſzym upodobániu Bożemu przyświecáli. *Lex, lux,* ſamo imię świátłá, bliſkie ieſt prawá, y Pſalm to twierdźi. *Præceptum Domini lucidum, illuminans oculos.* Pſal. 18. *Lucerna pedibus meis, verbum tuum, & lumen ſemitis meis.* Pſal. 118. Y Mowżeſz *In dextera ejus lex ignea.* Deut 34. Práwo, Boſkie ieſt świtny luminarz, ktorym kroki w drodze Bożey, poſtępki zbáwienne progreſſa duchowne kierowáć, y dyrygowáć mamy. Práwo Boże *lux, lex ignea.* pochodnia goráiąca, ktora żadnym grzechem niezgáſzona, niezgwałcona Bogu przyświecáć winniśmy. *Accipe lampadem ardentem. ſerva mandata.* Grzech każdy, ieſt ćiemnoscia duſzy, z ktorych *Eripuit nos de poteſtate tenebrarum.* Coloſſ. 2. Odkupił nas Bog Zbáwićiel, oświecił zápaloną, ná krzcie niewinnosci pochodnią. *Accipe lam-*

 padem

padem ardentem. A tymże niewinnosci luminarzem, iáśnieć przed sobą nakazał, *irre-prehensibilis custodi baptismum.* Ten to iest naypierwszy, á nayświtnieyszy luminarz, niewinnosni ná krzcie wźiętey, w cale dochowaney, nigdy przenigdy, á cale żadnym grzechem śmiertelnym niezágászoney, ktorym S. Stánisław Kostká Bogu przyświecał. Abowiem wedle poprzyśiężonych świadectw, wielkich, y zacnych Mężow, w całym życiu swoim S. Stánisław Kostká, Boga grzechem nie obraźił, niewinnosci nieskáźił, pochodni ná krzcie zápaloney nie zgáśił, á ták do zgonu życia niezágászoney dochowawszy, z tymże niewinnosci luminarzem, z tego świata, poszedł ná tamten: y przed Bogiem, y tronem iego stánał, iako tudźież Tronu Boskiego, assystuiacego S. Kostkę widźiał świątobliwy, y godny Franciszká S. Kapłan, y to sámo ná Łęczyckim synodźie opowiedźiał, y poprzyśiągł. Záprawdę, nie o wielu Swiętych czytamy: ktorzyby z niewinnosci pochodnią do niebá weszli. O Ianie Krzcicielu pewna, y innych Swiętych niewielu nam żywoty, y historye o duchowney niewinnosci wyświadczaią. Millionami Swiętych niebo ráchuie; ale tych, ktorzy pokuty S. torem do niebá weszli, y tám przed Bogiem iaśnieią. S. Kostká, iáko mimo wielu Swiętych niewinnosci luminarzem świtniey ták Tronu, y Sercá Boskiego znákomicley, bliższy Bogu przyświeca.

Lucernæ ardentes in manibus. Drugi luminarz, ábo goráiaca w ręku S. Stánisławá pochodnia, lubo wielu Swiętym spolna, ále w S. Kostce świtnieysza czystość ciałá y dusze, abo dźiewictwo nieskáżone, niezmazáne. Nie watpieć! że y to świtny, y Bogu przyiemny iest luminarz, y tym przyświecać sobie Bog Zbáwiciel nákazał, *sint lucernæ ardentes in manibus.* Pochodnia bowiem, osobliwie wosku iárzęcego, iako zowie się *de Cera virgine,* z czystego, iákoby dźiewiczego wosku, ktory *virgineæ volucres,* dźiewicze ptaszęctwo, pszczoły wyrobiły, oczywistym iest dźiewictwá dochowánego wizerunkiem. Wyznáwał o S. Zozymie, Biskupie Syrákuskim Bollandus *Inextinctam servavit virginitatis lampadem.* 3. Martii. że niezagászoney ciałá luboscia, dźiewictwá pochodni dochował. Podobnie w Ewangelicznym Panien orszaku, goráiace lampy (z ktoremi Oblubieńcowi Bogu drogę zászły Panny) dźiewictwo pomienionych Panien nieskáżone wyrażáły. *Quæ accipientes lampades, exierunt obviam sponso, & sponsæ.* Matt. 25. Zeznáło y obiáwienie Iáná S. niewinnego, y czystego Baranka pochodnia, świtna ná cáłe niebo. *Lucerna ejus, est Agnus.* Apoc. Luminarzem niebá całego, iest czystość Baránkowá. Wtory to luminarz, dźiewictwo ciałá nienárușzone, ktorym S. Stánisław Kostká do woli, y myśli Bożey Bogu iáśniey, y świtniey dochował, y szczegulnym od Bogá przywileiem, arcy nie wiele kroć pozwolonym, dźiewictwo swoie zászczycił, y obiaśnił: kiedy nie tylko, ze żadna luboscia, áni ná czuciu ciałá, áni ná myśli, y chęći sercá, żadna zła żadza nie skáźił, á náwet tego luminarzá nie przyćmił; ale nád to, y żadnego nierzadnego czućia, y wzburzenia ciałá nie uznał: ktore więc y nayświętśi, y naydoskonalśi Swięći Boźi, lubo nie dobrowolnie, y przećiw woli swoiey, w ciele swoim. *Aliam legem in membris repugnantem legi mentis*: czuć musza: iáko czuł, y ná to się żalił ták wielki Apostoł Páweł. *Datus est mihi stimulus carnis meæ.* że mu nie powolnego ciałá bodźiec, do uprzykrzenia dobodał. Szczyry w ciele Anioł Kostká, naymnieyszey ná ciele nieporzadnosci w sobie nie uczuł: á przecię tákim y dozorem, y ferworem miłosci, ták pilno przestrzegał uienárușzonego dźiewictwá czystosci, że gdy słowko nieporzadne od kogo wymowione, do uszu iego doniosło się, nátychmiast zemdlewał, y pod stoł zemdlały upadał. Czego przyznam się, o żadnym innym Swiętym, lubo y nayczystszym, historie nie donosza. Ták świtnym, nád inne dźiewictwá luminarzem, upodobánie sercá Boskiego S. Kostká kontentował.

Lucernæ ardentes in manibus. Pod imieniem goráiacych, y święcacych pochodni, bez wat...ienia Bog Zbáwiciel świtność świętego, y przykłádnego żywotá nakazował: iáko się wyráźnie u Matheuszá S. wytłumáczył. *Neq; accendunt lucernam, & ponunt eam sub modio, sed super candelabrum, ut luceat omnibus, qui in domo sunt. Sic lu-*

ceat

ceat lux vestra, ut videant opera vestra bona, & glorificent Patrem vestrum, qui in Cælis est Matth. 5. Uczynki zbáwienne, dźiełá ręku naszych święte, y przykłádne, iáko goráiące, y świtne pochodnie, ktoremi przyświecáć sobie, iáśnieć dla przykłádu przed drugiemi Bog roskazał. *Luceat lux vestra coram hominibus.* Aby y ći widząc przykłádne Swiętych cnoty, Bogu chwałę dali. *Ut videant opera vestra bona, & glorificent Patrem.* Z tey świtnosci cnot wychwalał Paweł S. Apostolskie męże. *Lucetis tanquam luminaria in mundo.* Philip. 2. Iáko luminarze świátá całego, świątobliwosci wászey promienie, ná świat cały rzucaćie. Nie maszći iasnosci oczywistszey, y chwálebnieyszey nád splendor cnoty. Deklárował to Ambroży S. *Etenim familiæ hominum generis splendore nobilitantur, animarum autem clarificatur gloria, splendore virtutis.* l. 8. de Noe c. 4. Swiatowych famili świtność krwie szlachetney, y rodowitey urodzeniem stoi: ale dusze iaśnieia przed Bogiem splendorem cnot, y dźieł zbáwiennoscia. *Mens studiosa virtutis, multis virtutum luminibus coruscat.* Ennod: in Boetio. Co święta cnotá, to świtna pochodnia: á duszá tyle iaśnieie, y Bogu przyświeca prześwitnemi pochodniami, ila widocznemi cnotámi. Swięta S. Kostki duszá, prześwitnemi cnotámi, całym świątobliwosci splendorem roziáśniałá, iednym składem, stolica ábo zbiorem nayiáśnieyszych luminarzow bydz się zdałá. *Multis luminibus virtutum coruscat.* Gromádnieysza iako cnot, ták świtnych cnot frekwencya, żaden inny Bogu nie przyświecał, iáko S. Kostká. Nábożeństwo dźienne, y nocne w Panięćiu prześwitnym, pod czas nocy ćiemney Bogu przyświecało: kiedy pánię, dźiećiuch S. Kostká z pánięcego łożeczká, ukradáiąc się wśrod źimowych mrozow, iedynym miłości Bogá, y goracey modlitwy ferworem pałáiąc, á práwie goreiąc, Bogu swemu wśrod nocnych ćiemnosci przyświecał. Modlitwy goráiące łzámi nabożnemi rozżarzał; á iáko w Dodoneńskich zrzodłách, y w niektorych innych zapalały się pochodnie, ták nabożnych łez strumieniami, święte ferwory rozżarzał w sobie S. Kostká. A modlitwámi goráiącemi, iáko pochodniami Bogu przyświecał. Dopieroż przed ołtarzámi, przed Nayś. Sakrámentem klęcząc, do Nayś: Kommunii przystępuiąc, cały się goracym nabożeństwem S. Kostká, iako pochodnia rozgorywał. Cierpliwość w domowym od bratá, y towárzyszow rozwiezleyszych prześládowániu, historya żywotá świętego, domowym męczeństwem nazywa: iżali nie świtny luminarz? zaiáśniał przed Bogiem Stánisław S. y nader świtnie wzgarda świátá zaprzeniem samego siebie, y senátorskiey krwie swoiey, z całego sercá kocháiących rodźicow opuszczeniem, odstąpieniem bogátych fortun, oddániem się Bogu ná ubostwo zakonne; á to tákim usiłowániem, że mu żadne trudnosci, y ciężkosci sprzećiwić się nie zdołáły. Zkąd pańięce száty z żebrakiem pomieniawszy, w sáku czarnym, iáko wieśniaczek całe Niemce zbiegał: á w Konwikcie Dylingi ná probę duchá, y pomnożenie ognistego ferworu, dwoletnie w kuchni usługowánie, dalsza zá wokácya ász do Rzymu piesza, po żebránínie podroża, posty, trudy, dyscypliny, przytym nayszczegulnieysza, nád synowska uprzeymieysza ku Nayś: Maryi miłość, y tym podobne inne ná świecie, y w Zakonie cnoty, iżali nie splendorem niebieskim goráiącego duchá, iáko goráiące pochodnie Bogu przyświecały! A co mowić o ferworách, miłosci Bogá rozgorzáłych, y ognistych? ieżeli nie *lucernæ ardentes*? ktore ná pierśi S. Kostki wybuchały, y mroźnemi wodámi nieugászone, lubo ie ták ugaszáć chciano, ále zeznáć muśiano: *Aquæ multæ non poterant extingvere charitatem.* Częste, wielkie, y mroźne wody, goráiącey w Kostce miłosci Bogá, przygásić nie mogły. Obaczyłby był rozgorzáłe S. Kostki pierśi Wielki Grzegorz, toby był nieomylnie powtorzył, y zeznał. *Oleum Doctoris, est amor cordis, quo ignis accenditur* l. 6. c. 3. in a Reg. Iáko z oliwy, ták z miłosci upałow, w sercu S. Kostki ogień się wzniecał, ktory y ná ćiało wybuchał, y gdyby mroźnemi wodámi świętych pożarow nieco nie poskramiano; toby był nie raz ten Swięty, miłosci Bożey Phænix, w tych ogniach omdlały zgorzał. Drugi to był Ian Chrzćiciel S. Kostká świátu się ziawił, Bogu się stáwił: *Erat lucerna ardens, & lucens,* pochodnia y świtna

y gorájaca. Widźieć było rozgorzáłego w miłosci Bogá Kostkę; to by go ognistym Eliaszem nazwáć trzebá! *Surrexit Elias ut ignis, & verbum ejus quasi facula.* Ecli. 48. Młodźiuchny Kostká, drugi Eliasz w miłosci Bogá, iáko ogień! słowá iego, iáko pochodnie! ktore y drugich do miłosci Bogá zapalały, y Bogu przyświecały! A nayszczegulnieyszemi ferworow miłosci pałáiacey, pochodniami przyświecał S. á nowy Eliasz Kostká; kiedy po kilá kroć z ręku Nayś: Maryi maluchnego IEzusa ná łono swoie odebrał, y z nim się w panieńskim łożeczku zchorzáły pieśćił, y delektował; kiedy z ręku Anielskich Anioł źiemski, przy obecnosci S. Barbary, Aniołow Pana, w osobiech chlebá przyimował. *Elias ut ignis, & verbum ejus sicut facula.* Zatym iáko ognistego Eliaszá serdeczne westchnienia, strzeliste akty do piastowánia Bogá, prawdźiwie ogniste, á iáko pochodnie goráiace w ręku S. Stánisławá Bogu przyświecały, *Lucernæ ardentes in manibus.* Deklárował Pan Iezus w Ewangelii oko czyste, to iest intencya wprost ku Bogu wykierowana, Chrzesciańska pochodnia, *Lucerna corporis oculus.* Deklárował y to, że tá pochodnia oká prostego, intencyi Bogá iedynie upátruiacey, ták iest świtna, że całe ćiało oświeca. *Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus lucidum erit.* Z dobrey intencyi, świátła iasność, ná wszystkie sprawy spływa, Intencye, ktore we wszystkim Bogá upátruia, świátłem sa naycelnieyszym żywotá zbáwiennego. Deklárował Pan Iezus u Ianá S. 12. *Qui sequitur me, non ambulat in tenebris, sed habebit lumen vitæ.* Kto práwi zá mna idźie, ktorego intencya wszystkich krokow, y postępkow do mnie się kieruie, mnie, y czci moiey upátruie; ten nie uzna ćiemnosci, á będźie miał w sobie świátło żywotá, ktorym iáśnieć będźie. Y tenći to iest luminarz; ktorym nayszczegulniey Kostká S. Bogu przyświecał; intencya, ktora wszystkie myśli, kroki, chęći, poruszenia, dopieroż sprawy, y zabáwy żywotá swego, do Bogá iedynie kierował, y wszystkie swoie afektá ták w Bogu zátopił; że żadney inney práwie myśli, mowy, tylko o Bogu, żadney chęći w sercu nie przypuscił; tylko do Bogá: A kiedy towárzystwo młode oderwáć go do iákiey rozrywki usiłowáło, odpowiadał: *Sinite me, scio me Deo, non mundo natum.* P. Tylkow: in vita. Daycież mi pokoy, wiem dobrze, żem się nie świátu, ále Bogu urodźił. Myśli zaś swoie ták usilnie w Bogu zátapiał; że często iák by w záchwyceniu zostáwał, á z wnętrznego czucia, łzámi się zalewał. Iáko nie kiedy Moyżesz z obcowánia z Bogiem, odszedł z twárza promieniami otoczona, y roziaśniała. *Ignorabat quod esset cornuta facies, ex consortio sermonis Domini.* Exod. 34. ták z ustáwicznego w myśli, y w sercu z Bogiem złaczenia, świátłość nieiáka niebieska ná twarz S. Stánisławá, y ná sprawy iego spływałá: y zdáły się sprawy iego, chociay innym pospolite, w Stánisłáwie wydátnieysze, y známienitsze, y twarz iego Anielska, záwsze niebieska wesołoscia wypogodzona, á często niebieska świátłoscia *ex consortio Domini* roziáśniała widźiana bywałá: iáko między innemi widźiał, y zeznał towárzysz iego ná ten czas Aquaviva. Nie mogł bowiem nieozdobniey Stánisław S. ná twarzy iaśnieć, ktory całym sercem do Bogá iedynie wykierowánym, umiał Bogu ták świtno przyświecáć. *Lucernæ ardentes in manibus.* Wiádoma, á zbáwienna w Kosciele Bożym Ceremonia: że ná znák, y expressya Wiary S. przy śmierći, y skonániu, zápalona świecę, ktora gromnica zowiemy, w ręce biora Chrzescianie. Młodźiuchny, ieszcze w szkołách S. Stánisław, iuż się do śmiertelney gromnicy porwał, áby był y ta śmiertelna pochodnia Bogu przyświecał. W szkołách ieszcze młodźiuchny Stánisław, szczegulnym ná rozumie oświeceniem, ná sercu czućiem, y zápaleniem, w Bráctwo S. Barbary, umieráiacych Pátronki wpisał się, y ták gorace ku Swiętey Pátronce nábożeństwo, y chęći w sobie rozmnażał, y zápalał; że oraz S. tę Pátronkę, ták sobie obligował; że po dwá kroć w chorobie iego, á między heretykámi nie ták schorzáłego, iáko stroskánego S. Stánisławá, iż się bez Nayś: strawnego Ciáłá Pańskiego umieráć obawiał, po dwá kroć w komitywie Aniołow SS. náwiedźiłá, y przez ręce Anielskie Nayśw: Ciałem Pańskim pośiliłá. W teyże chorobie, iáko práwy Syn świátłosci Krzyżem S

odpę-

odpędził náiazdy mocarstw ciemnosci; ktore po trzy kroć ná niewinna duszę insult w postáći brytánná czarnego uczyniły, ale odrzucone, ná przepáść piekła przepadły. A S. Stánisław, iáko Bogu goraca modlitwa ná ten czas, iáko pochodnia przyświecał, ták nowym, á známienitym nád piekłem tryumfem roziáśniał. *Lucernæ ardentes in manibus vestris.* Funkcya gorátacey pochodni Zbáwiciel opisał, że ia ná ołtarzu ludźie kłáda. *Neq; sub modio ponunt eam, sed super candelabrum, ut luceat omnibus, qui in domo sunt.* Matth. Urzad práwi świecy ná lichtarzu ludźiom służyć, domownikow oświecać. Wizerunk to iest dobroczynnosci ku ludźiom, ále większy, kiedy się świecá, ábo gorátaca pochodnia w ręku osadza. Abowiem świecá ná lichtarzu tym tylko świeći, y służy, ktorzy sámi do niey idá, y świátłá iey zażyć prágna. Pochodnia zaś w ręku zasadzona, sáma do ludźi świátło swoie zánosi, y przez ręce niosacego dyspenuie, wszędźie, y wszystkim służy. Práwy wizerunk nayiaśnieyszey w S. Kostce ku ludźiom dobroczynnosci. *Lucernæ ardentes in manibus.* S. Stánisław Kostká luminarz iest dobroczynny, ale nie tylko ku domowi swemu, y Oyczyźnie, y domownikom Oyczystym, ále y ku obcym kraiom, národom y wszystkim częsciom świátá stárego, y nowego podźiemnego. Obiáśnił náprzod S. Stánisław dobroczynnoscia swoia dom swoy, y Oyczyznę, niezráchowánemi dobroczynnosci swoiey cudámi, iáko prześwietnemi pochodniámi, czyli to prywatne osoby rátuiac cudownie, ná fortunie, honorze, zdrowiu, y ná duszy; czyli party-kularne miástá, záchowuiac od powietrza, od ognia, iáko to iáśnie wdźięczne miástá Polskie zeznaia. Czyli sálwuiac miástá pográniczne od Tureckich, y Tatarskich, Kozáckich, Szwedzkich, Moskiewskich woysk, y naiázdow. Iáka opieka szczyćił się Kámieniec, y całe Podole, Lwow, y Ruś cała. Czyli całey ogołem Oyczyźnie ná woynách dáiac sukkurs, y zwyćięstwo; iáko dał, y ziednał pod Chocimem po dwá kroć, y pod Wiedniem, iasnemi ná potomne wieki tryumfami. Procz domu, y Oyczyzny, umiał, y umie po wszystkie latá dobroczynnie oświecać obce národy, ktore zágęśćił cudownemi dobrodźieystwy, iáko Niemieckie kráie, Francya, Włochy, á náder bogáto, y sławnie Indyiskie podźiemne narody; ktore oznaymuia nam, y processá cudow niezráchowánych do nas ordynuia; ktoremi świadcza, iáko częstemi, y wielkiemi, y w támtych kraiách S. Stánisław iáśnieie cudámi; ktoremi oświeca dobroczynnie Indye, y cały świat nowy. *Dispersit cum sole manus.* Nie ták iuż pochodnie goraiace, zda się w ręku nośić S. Stánisław, iáko raczey nayiaśnieysze słońce, ktorym nayiaśnieyszych promienie dobroczynnosci swoiey, po wszytkich częściach świátá rozrzuca. A iáko Bogu świátobliwosci swoiey lumínarzámi; ták ludźiom dobroczynnosci promieniami przyświeca. Nie był ten luminarz nigdy pod korcem. *Neq; accendunt lucernam, & ponunt sub modio, sed super candelabrum.* Ale y zá żywotá świátobliwoscia Bogu y ludźiom, tudźież szczegulnemi od Bogá dárámi, roziáśniał po całym świecie. Dopieroż błogosłáwiona śmierćia, o ktorey wiedźiał przedtym z obiáwienia od Nayś: Panny, y do ktorey się doskonałych cnot ćwiczeniem przyprawił, iáko sobie życzył, o co Nayś: Pannie, á iáko on zwał *pretiosissimam Parentem*, naydroższey Mátce Boskiey supplikował; ták ná dźień uroczysty Wniebowźięćia Nayś: Maryi w niebie, *in splendoribus Sanctorum* zaiáśniał, iáśnieie, y świeci przed Tronem Bogá swoiego, ktoremu tu żyiac, ták wiela pochodniami przyświecał.

Nam iáko pospolity, y spolny iest Boski roskaz, *sint lucernæ ardentes in manibus vestris.* ták spolna iest obligácya Bogu naszemu, gorátacemi w ręku pochodniámi przyświecáć. Wytłumacza záś nam tę pochodnia Durandus. *Candela in manu accensa, est fides cum operatione.* Pochodnia zápalona w ręku Chrzesciańskich, iest wiará z uczynkiem, abo z dźielnoscia zbáwienna. Swiatło Wiary S. ktora nas Bog oświecił, uczynki dobre stwierdzáć, y reprezentowáć powinny: aby, co wierzysz w sercu, to uczynki święte w ręku wyiawiały. Zgásłá zápewne prawa w sercu wiará, ieżeli ręce do świętych uczynkow oleniały. Iáko dobrze wierzemy; ták do-

dobrze czynić, Wiarę S. w sercu, y w uściech wyznawáć, w ręku dźiełámi pokázowáć mamy. Podobnie Gwerricus też pochodnię wyraża. *Lucerna in corde, est pietas, lucerna in manu exemplum operis, lucerna in ore, sermo ædificationis.* Pochodnia w sercu, wierność ku Bogu, y práwa uprzeymość; pochodnia w ręku, przykłádne, y zbáwienne dźiełá: pochodniá w uściech, mowá do zbudowánia. Ták Bogu przyświecasz, iáko mu w sercu sprzyiasz, iáko uprzeymość serdeczna dźiełámi świętem wyświadczasz, iáko święta mowá, á zbáwiennie mownym ięzykiem bliźnie twoie budujesz, y do zámiłowánia Bogá twego, y do czci iego przywodźisz. Iáko záś tu świętym żywotem, y całym sercem Bogu przyświecáć będźiemy; ták *Pater luminũ* policzy nas *inter filios lucis*, między syny świátłosci: á ták tu Bogu przyświecáiac, z Bogiem iáśnieć będźiemy *in splendoribus Sanctorum*, w wiekuistey świátłości, Amen.

KAZANIE

NA DZIEN Swiętey KATARZYNY.

Fatuæ autem sapientibus dixerunt: date nobis de oleo vestro, quia lampades nostræ extingvuntur. *Matth.* 25.

Nauk wyzwolonych Patronká Katarzyná S. ná Mistrzeństwo świátá. iaśnieyszym nád inne dźiewictwem udoktorowána. Koleda przytym Młodźi szkolney.

CHociayby Ewangelia Pánien tych nie ogłośiłá głupiemi, przecięźby ie zá głupie, z ich proceder u sadźić trzebá. Głupie Panny, *fatuæ* bydź muśiały, bo pewnie oleiu w głowie nie miały; ktorym w lampách ferworu, w uczynkách ręku y w dźielności, nie stáło ognia Boskiey miłosci: dopieroż, kiedy im przygásły lampy dźiewiczey czystosci, *lampades extingvuntur.* Zgasłá cale tym Pannom świeczká w głowie; ktorym lampy ich dźiewictwá zgásły, *lampades extingvuntur.* Zeznał o S. Zozymie Bollandus: *Inextinctam Virginitatis lampadem servavit.* 3. Martii. że zgonu życia niezgásżoney dochował dźiewictwá lampy. Iákosz pospolitym Doktorow zdániem, lampy te, z ktoremi orszak Pánien záchodźił drogę oblubieńcowi. *Accipientes lampades suas, exierunt obviam sponso.* dźiewictwo, tych że Panien, goráiace lampy wyrażáły. O czym ták Chryzostom S. *Lampades autem hoc ipsum donum virginitatis appellat, & sanctimoniæ puritatem.* hom. 79. in Matth. Bog Zbáwiciel przez goráiace lampy; ktore niośt w ręku Panieński orszak, ichże niezgásżone dźiewictwo rozumiał. *Fatuæ dixerunt lampades extingvuntur.* Oczywiscie głupie Panny bydź muśiały, *fatuæ Virgines*, ktore dźiewictwá swego lampom gásnąć dopusciły. *Lampades nostræ extingvuntur.* Madra, y z madrych naypierwsza Panna Kátárzyná, ktora świtnieyszym, á przenigdy niezgásżonym dźiewictwem, Oblubieńcowi Bogu, Wcieloney Madrosci przyświeciłá, y ná cały świat záiáśniałá. Nie przyćmiło się nigdy w Kátárzynie świátło náuki, świtność madrosci; bo nie tylko nie zgasłá nigdy, ale ani się przyćmiłá lampá dźiewiczey czystosci: *Inextinctam virginitatis lampadem conservavit.* Nauk wyzwolonych Pátronká, uczonych Mistrzyni Katárzyná S. ná mistrzeństwo świátá, iaśnieyszym nád inne dźiewictwem udoktorowána. Co gdy o Pátronce szkoł, y nauk Kátárzynie S. mowić zamyślam, prześzláchetney w szkołách młodźi, z kolędą nie minę. Ad M.D.G. Cześć y honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Matki.

Zdáło mi się przy Uroczystości szkolney Pátronki, y Mistrzyni swiatá, szláchętna w szkołách młodź, kolęda upominkowáć. Pomnie co anagramátycznie wyraża: *Catharina natis chara.* Kátárzyná młodźi miłosciwa, przeto ma bydź tychże mło-

młodźi w kocháńiu, y w pobożnym postánowániu. Pomnię ná prośte, ále uprzeyme młodźi stárszych czásow *votum. S. Catharina, adsis mihi in doctrina.* A przeto pochwałę Pátronki Szkolney, z kolędą Pamiat szkolnych złaczyć umyśliłem. Co gdy záczynam, nápadam ná solenna, w obiáwieniu Ianá S. Baranká doktorácya: o ktorey ták Ian S. *Vidi in dextera sedentis supra thronum, librum scriptum intus, & foris, signatum sigillis septem.* Apoc. 5. Widźiałem w ręku śiedzącego ná tronie księgę zápisaną, śiedmią pieczęciami zápieczętowána. Obwołáno zatym ná niebie: *Quis dignus est aperire librum, & solvere signacula ejus?* A ktoby się nalazł dostoyny, ták mądrą księgę otworzyć, czytáć, y przez nię się doktorowáć? Nie ználazł się żáden do tey księgi zgodny; ktoregoby śiedzący ná tronie, podániem księgi, (iáki iest obyczay doktoracyi) doktorował. Widźiał záś tenże Ian w krotce. *Et vidi in medio throni, & in medio animalium, & in medio Seniorum agnum stantem, tanquam occisum. Et venit, & accepit de dextera sedentis in throno librum. Et cum aperuisset librum, quatuor animalia & viginti quatuor Seniores ceciderunt coram agno, habentes singuli cytharas, & phialas aureas plenas odoramentorum.* Widźiałem práwi Báranká, iákoby zabitego: ten pośrod tronu stánał, wźiął księgę z ręku ná tronie śiedzącego, y otworzył; á w tym dalí mu applauz, y czołem uderzyli, ták Cherubinowie w postáći zwierząt, iáko dwádźieśćia y cztery Seniorowie; ktorzy w ręku lutnie, tudźież złote puhary trzymali. Ze dźiś ma bydź szkolna kolędá, nie záwádźi po szkolnemu nieco, około reprezentowánego widoku pomowić. Záłożmy sobie imáginácya, iákoby to byłá źiemskiego báranká reprezentácya, y źiemska scená! Toć bym się ia iuż nie dźiwił, że źiemski baranek paniątko, iáko do księgi przyszło, trzebá było wźiąć w rękę księgę, *librum de dextera sedentis,* áż *vidi agnum tanquam occisum,* iáko zabity. Bywáia prawdźie bárankowie źiemscy (Bog że wie czyli y nie w tym bárankowym kráiu) ktorych to, kiedy Seniores, dozorcy nagániáia do księgi, iákoby baranká pod kozik bráno, beczyć, stękáć będźie, iákoby ná rzeź, ná zabita śmierć do księgi; wnet baranká zàboli głowká, szkolna wymowká, gotowa chorobá, księgá okkupacya; á czasem y stárszym lekcya! Ale ná táka chorobę nie trzebá medyká, bo szkolna, dość pulsow w szkole pomacáć. Nie trzebá tu *recipe,* chybá szkolnego *excipe.* Y to uwagi godna! Panicz, báránek nád księgą męczy się, iáko ná zabita śmierć kwęká, y stęka, *Agnum tanquam occisum.* A Panowie Seniores z lutniámi, y z skrzypcámi zábawiaia się, y puharámi pełnemi. *Seniores, tenentes cytharas, & phialas plenas.* Bałbym ia się,) y słusznie o źiemskiego baranká, paniczá; ktoremu assystuie ochocza Seniorow z kufelkámi, skrzypeczkámi, kompániyká. *Seniores tenentes cytharas, & phialas.* Widzę, że rádźi seniorowie przygrawáia, á śpiewáia, applauduia bogátemu, *aurei velleris,* złotego runá Barankowi, bo u niego o dobrym z domu trzośie czuia: naskákuia koło bogátego baranká, ale rázem przy lutniach wyskákuia, a ia bym rad, żeby iáki dozorcá, między tákie skrzypeczki, z rzemiennym smyczkiem wmięszał się, ochotkę rozerwał, debośik rospędźił. Pomniećby paniętom, báránkom potrzebá przestrogę z doświadczenia, od Augustyná S. dana. *Omnis inimica amicitia est, cum dicitur: eamus, faciamus, & inter impudentes, pudet non esse impudentem.* l. conf. Nic przyiemnieyszego młodośći, ale oraz nic przeciwnieyszego niewinnośći, iáko niby przyiaźno applauduiaca z kufelkámi, skrzypeczkámi kompániyká; iáko do pohulania przywodźi, ták od niewinnośći odwodźi, ták duszy szkodźi. Myśl światowo wesoła, zágrzana trunkiem głowá, pokusa gotowa. Trunek gorący, krwie młodey ferwor, ile przy kufelkách, skrzypeczkách, taneczkách, żarćikách, piosneczkách, ognište są nierządnych w ciele zapałow podnięty, wźniecáia w młodym wieku nieczyste płomienie; w ktorych prędko cnotá niewinnośći spłonie. Boć proszę, iákoli przy skrzypeczkách, w skocznych cyrkułách, nie ma się nogá przeciw cnocie pośliznąć, powinąć, usterknąć? Nie ostoi się ná nogách cnotá, kufelkámi podsycona, skrzypeczkámi w kołká, y cyrkuły poruszona. Łátwo tám z karbu niewinnośći wyskoczy cyrkułem poczciwość młodośći, *tenentes cytharas, & phialas ple-*

plenas. Leonowi dźieśiatemu Papieżowi, bibus Poetá, do tego podágryk, o dobre wino wierszem się przymawiał. *Porrige, quod faciat mihi carmina docta phalernum.* odpowiedźiał wierszem Leo Papież. *Hoc etiam enervat, debilitatq; pedes.* do wierszow winá prágniesz, nie wiesz, że po winie w wierszu *pedes* szwankuia, nogá się powinie. Winem Poeto wiersze twoie skłádasz, nie dźiw! że często ná nogi upadasz. Ieżeliż po kufelkách nogá się usterka, dopieroż cnotá dobrze nię dostoi. Y to nie bardzo się podoba, że Seniorowie baranká do kśięgi náganiáia, á sami kufelki trzymáia: *Venit, accepit librum, tenentes cytharas, & phialas.* Pomnię ia, że Cicero syná swego nauczyć obiecadłá Greckiego nie mogł; aż mu ná kieliszkách obiecádło rospisał, *Alpha vita,* y tám daley: á ktora literę wymowił, z ta litera kieliszek mu podawáno. Bałbym się, żeby źiemscy seniorowie, *tenentes phialas*, trzymáiac kufelki, młodego baránká, ná kieliszkách recytowáć obiecadłá prędko nie nauczyli; á żeby wiele liter, tyle kieliszkow spełniáć się nie náuczył: á bardźiey bać się trzebá, żeby się ná obiecadle nie mylił, miasto *Alpha, vita,* nie mowił *aqua vita,* boby wnet po tákich literách nástapiło *Omega,* iáki táki by się dźiwił: o mazgay! o mázgay. Nástapiłoby *gamma,* z młodego Iegomosci gámoń, ni me, ni be, lubo baránek przebaknać nie umie, bo się kieliszkowym obiecádłem, ná *aqua vita* rozpiło. Co zás do tego baranká, to chwalić trzebá, że sam *venit, accepit librum de dextera sedentis.* fortunat baránek, sam się miał do kśięgi. Ták należy większey fortunie, szláchetnieyszemu rodowi, większa do náuk applikácya, pilność, y w náukách biegłość. Tego chciał Psalm 31, *Nolite fieri sicut equus & mulus, quibus non est intellectus,* áby młode panięta, nie były iáko zrzebięta; á potym muły, y konie w złotym rzadźie, w bogátym dysdyku, ale bez rozumu poloru. Ták Filozof panię, fortunatá, ale nieuká nieuczonego názwał. *Asinus, auro onustus.* osłem w złocie nieuká. Nic obrzydliwszego, nád szláchetne fortunáctwo, á náuka nie wypolerowáne. Proszę y to uważyć, y do náuk się záchęcić. Baránek posunał się do kśięgi, otworzył ochotnie, czytał, poiał, *venit, accepit librum.* aż prędko pośrod tronu, tudźież śiedzacego ná tronie stánał. *Vidi in medio throni, agnum stantem.* Prędki do źiemskich tronow ascens, z kśięga barankom. Prędko tronom assysteneyi dorośnie, kto z młodu kśięgi chwyći. O tym dość tylo námienić. To rzecz pewna! że to się w niebie dźiało, Baránek wźiał łátwo kśięgę z ręku śiedzacego ná tronie. *Venit, accepit de dextera sedentis in throno librum.* Otworzył, zrozumiał, cała poiał tę kśięgę, ktorey náukę, y táiemnicę, śied m pieczęci pięczętowały: ktorey kśięgi, żaden inny ná niebie, y ná źiemi w ręce bráć, ábo ná nię weyzrzeć nie ważył się, y nie był zdolny. *Nemo inventus est dignus aperire librum.* Nie znalazł się żaden pośiagnać do kśięgi godźien, ták zákrytey madrosci, tylko czysty, dźiewiczey niewinnosci baránek. Ten to doktor ná niebie naymędrszy, czysty baránek, ktory ná dowod doktorstwá swego, obyczáiem pospolitego doktorowánia, kśięgę z ręku śiedzacego ná tronie Bogá odbiera: *Venit, accepit de dextera sedentis in throno librum.* Nayuroczyśćiey czyste dźiewictwo, w niebieskiey Akádemii, w Boskiey madrosci doktoruie. Dał o tym znáć Jákob S. Apostoł 3. *Quæ autem desursum est sapientia, primum pudica est.* Madrość niebieska, naprzod się wstydliwosci dziewiczey záślubuie. Dał znáć o tym Prorok Izaiasz, ktory o Baránku Iezuśie mowi: *Egredietur virga de radice Jesse. & flos de radice ejus ascendet. Et requiescet super eam Spiritus Domini, Spiritus sapientiæ & intellectus, Spiritus consilii, & fortitudinis, Spiritus scientiæ & pietatis, & replebit eum Spiritus timoris Domini.* Isaiæ 11. Urodźi się práwi ludźiom Zbáwiciel, (tego to Ian S. widźiał, y wyráził w postáci Baranká z kśięga) á ten Zbáwiciel, wyniknie iáko látorośl ze pnia Jessego, y zákwitnie záraz. *Et flos de radice ejus ascendet.* A iákimże kwiatem? tylko kwiatem dźiewiczey niewinnosci? iáko nayczystszy baránek. Zátym poydźie, że ná nim to iest ná dźiewiczym kwiecie, ośiędźie Duch Páński, Duch madrosci, rády, umieiętnosci, rozumnosci, pobożnosci, męztwá, y Boiáźni Bożey. Duch Boży, Duch madrosci, y doktor wszelkiey prawdy, z śiedmia dárámi swemi niegdźie indźiey ośiada, tylo

ná

ná niewinnosci baránkowey, ktora kwiatem dźiewiczym zákwita. Ponieważ zeznániem Mędrcá. *In malevolam animam, non intrabit ſpiritus ſapientiæ.* Sap. 1. W złośliwey, y grzechowa złościa zmazáney duſzy, Duch madrosci nie poſtoi, głupiec, y nieuk to przed Bogiem, kto ſię baránkowa czyſtoscia nie zaſzczyca. Wſzák Zbáwiciel liliowa okráſę, dźiewictwá wizerunk, przenioſł nád Salomoná naymędrſzego *Conſiderate lilia agri, nec Salomon in omni gloria ſua coopertus eſt, ſicut unum ex iſtis.* Matth. 6. Fundáment tego ſam zeznał Salomon. *Factus ſum ſtultiſſimus virorum.* Zaſzczycał ſię bydź madrym Salomon, ale poty, poki był czyſtym; iáko zniewiesciał, ták zgłupiał. *Stultiſſimus virorum.* A przeto liliowey niewinnosci okrasá, Mędrcámi nád Salomoná známienitſzemi, przed Bogiem doktoruie. Sadźił ták, y zeznał S. Doktor Anielſki S. Thom de Aquin. *Stultitia virorum, ex ipſa luxuria naſcitur, & illius filia recte dicitur.* Głupſtwo, nieukowſtwo, córá ieſt nieczyſtosci: madrość opák, cora muśi być czyſtosci. Práwie tedy, y należycie baránek czyſty, w niebie Xięga doktorowány. *accepit de dextera ſedentis librum.* á księga śiedmia pieczęciami, to ieſt śiedmia darámi Duchá S. Duchá madrosci, rády, rozumu, umieiętnosci &c. zápieczętowána, *ſignatum ſigillis ſeptem.* Bo ktorych táiemnic Boſkiey madrosci, y ktorych w niebieſkiey náuce ſkrytosci, iáko pod pieczęcia zoſtáiacych, żaden inny rozum nie poymie, nie docieczе, tę madrość zupełnie przeniknie, baránkowa czyſtość, ſumnienia niewinność.

Y tęć ia Xięgę, iákoby ſzkolne *præmium,* Xięgę śiedmia pieczęciami, śiedmia Duchá S. darámi nápiatnowána, ktora iedyna baránkowa czyſtość otwiera, deſtynowałem po kolędźie ſzláchetney ſzkoł młodźi, y oddam przez ręce Kátarzyny S. tylko wprzod o doktorácyi teyże S. uczynię relacya. Iáko Katárzyná S. dźiewictwem nád inne znákomitſzym, w niebieſkiey Akádemii doktorowána? Opowie to hiſtorya życia tey S. co do tego nie wſzyſtkim wiadoma. Dyon. Carthuſ. in vita. Kátarzyná S. Krola Coti Corká iedynaczká, y ſukceſſorká ták tronu, iáko fortun pozoſtałych po Oycu dźiedźiczká, oſtroscia dowcipu, wyćwiczeniem, y polerem náuk wyzwolonych, w młodym wieku ná cała Grecya, nád wſzyſtkie pogáńſkie Filozofy nayſławnieyſza: otoli w niebieſkiey náuce, w madrosci Bożey ieſzcze niebyłá ćwiczona: ábowiem byłá poganká: ale coby było cudem nátury, á przeznániem łaſki Bożey, nád obyczay wſzyſtkich pogan, dźiewictwá nieſkáżonego miłośnicá: ták niezwyczaynym pogáńſtwu dźiewictwem, ſpoſobiłá ſię madrosci Bożey ná przyſzła Doktorácya. Tá, iákoby wſpaniałego przy wielkiey fortunie, y przyrodzonego dowcipu, w wielkim náuk polerze, umyſłu niemnieyſzego, z tym ſię odzywałá, y proteſtowałá; że oblubieńcá innego znáć nie chciałá, tylko rownego, we czterech przymiotách. *Sponſum non accipio, niſi parem nobilitate, opulentiâ, pulchritudine, prudentiâ.* Nie chcę oblubieńcá, tylko rownego urodzeniem, y krwie ſzláchetnoscia, uroda, fortuna, y madroscia. Stárał ſię o małżeńſtwo Máxencyuſz, od innych zowie ſię Maximianus Ceſarz, odebrał odpowiedź: *Nobilitate, divitiis, forſan me præcedit; pulchritudine & ſcientia, longe eſt inferior.* Mogę przyznáć, że Máxencyuſz, iáko Rzymſki Ceſarz, przechodźi mię krwie ſzláchętnoscia, y doſtátkiem fortuny; ale mi nie rowien uroda y náuka, á rozumu polerem. Maxencyuſzá małżeńſtwem wzgardźiwſzy, z natchnienia Bożego, z porády Chrzescian, udałá ſię Kátárzyná S. y Matká iey w rozmowę z puſtelnikiem iednym. Ten iey raił oblubieńcá Chryſtusa; ktory ia y doſtátkiem, iako Pan niebá y świata, y ſzláchetnoscia, iáko Krol niebá y ziemie Syn Boſki; y uroda, iako *ſpecioſus forma præ filiis hominum.* nayślicznieyſzy z ſynow ludzkich: y madroscia, iáko Madrość przedwieczna, w czaśie Wcielona, nieſkończenie przechodźi. Przyięłá Katarzyná kondycya, byleby tego Chryſtusa widźieć mogłá, obiecał to ſpráwić puſtelnik, tym czasem dał Kátarzynie Obraz Nayś: Panny z Panem Iezusem, zalecił iey ſzczegulnieyſza ſtraż dźiewictwá, ktorym ſię Chryſtusowi zaślubić chciałá. Nákazał poſty, y modlitwy do Naysw: Panny, Matki Bożey. Wzruſzona ná ſercu prágnieniem widzenia Chryſtusa ták możnego, iakiego iey opisał puſtelnik, dni, y nocy ná poſtach, y mo-

dlitwách, z mátką swoią trawiłá; á Matce Nayś: iáko mogłá nayserdeczniey, goracemi modlitwámi, cała się oddawałá. W tym ná modlitwie záſypia. Pokaże się iey we śnie, iákoby ná łáwie Nayś: Panná, piastuiac ná łonie Pana Iezusa. Ale ten uboſtwiona twarz swoię od Katárzyny odwracał. Wnośiłá instancya swoię do Syná zá Kátárzyna Nayś: Matká iego; odpowiedźiał Pan IEzus: *Hæc, pro qua rogas, neq; nobilitate, neq; divitiis, neq; pulchritudine, neq; ſapientiá eſt mihi ſimilis.* Dyon.Carth. Rownego chce mieć Kátarzyná oblubieńcá, y ia rowna chę mieć oblubienicę. Tá zás, áni mi urodzeniem, áni uroda, áni fortuna, áni zrowna madroscia. Chceli widźieć urodę, y chwałę mocy moiey ogladáć, niech się wprzod okrzći. Ocknie się Kátarzyná, sen matce opowie, zgodna wola bieża do Pustelniká, wiary náuczone, Chrzest S. przyimuia; nástępuiacey nocy, pokaże się powtore nayiáśnieysza Krolowa Niebá, stáwi się w oczach Katarzyny Pan chwały, y maiestatu, Bog Zbáwiciel. Pokaże naymiłościwsza twarz swoię, Wcielona, y szczyra Madrość, zdeymie z palcá swego pierśćień, y ná palec Katárzyny włoży, mowiac: *Catharina dilecta, ego te mihi ſponſavi in fide.* Umiłowałem Chrztem poświęcone, práwey wiary dźiewictwo twoie Katarzyná! y tym pierscieniem w wierze moiey, w náuce niebieskiey, y madrosci moiey Boskiey, ciebie niepokalana dźiewicę sobie záślubiam, *ſponſavi te mihi in fide.* Pierwsza to Doktorácyi ceremonia, pierścień nowemu Doktorowi, oddawáć ná wyráżenie; że się z nim madrość záślubia. Tym trybem Wcielona Madrość, przez pierscień dány, záślubia sobie nowa nauki Bożey Mistrzynia, Katarzynę. *Sponſavi te mihi in fide.* Iákosz ocknęłá się Katarzyná, y pierscień od Chrystusa, Wcieloney Madrosci, ná palcu swoim nalazłá. Druga doktorácyi ceremonia, oddánie księgi, wizerunk mistrzeństwá. Wypełniłá y tę ceremonia Madrość Wcielona z Katárzyna; w ktorey sercu y duszy, niewidomie Xięgi táiemnic Bożych wszystkich, całey nauki niebieskiey, y madrosci Bożey złożyłá; ták: że od tego czasu stała się Kátarzyná nayćwiczeńsza pisma Bożego náuki, y madrosci niebieskiey, táiemnic Wiary S. Mistrzynia, y Doktorka. Natychmiast naygłębsze, y naytrudnieysze Wiary S. táiemnice, z podźiwieniem wszystkich tłumáczyłá, wywodźiłá, y ná cała Grecya, y ná Rzymskie páństwo madrość Katárzyny, w náuce Bożey, zátym się rozsławiłá. Maxencyuszá Cesarzá, wywodámi madremi całe zwiazałá, y zámieniłá. *Stupefactus Cæſar, cum non valeret reſpondere, ſapientiam miratus eſt.* S. Anton. in festo. Dźiwić się tylko mogł pogáński Cesarz, ale nie oprzeć madrym wywodom Wiary S. ktore czyniłá Kátarzyná. Zwołał zatym edyktem swoim do Alexandryi medrce pogáńskie, Filozofy z całego świata. Stánęło pięćdźieśiat Filozofow co naymędrszych; záśiedli, y zaczeli dysputę, á wnet poználi Doktorkę, y Mistrzynia; ktora udoktorowałá sama Madrość Wcielona. Doználi, że co obiecał; to w doktorácyi Katárzyny spełnił Chrystus. *Ego dabo vobis os, & ſapientiam, cui non poterunt reſiſtere omnes adverſarii veſtri.* Lucæ 21. Dał Kátarzynie Oblubieniec Bog Zbáwiciel, Madrość Wcielona, madrość; ktorey żadne dowcipy, y same z piekłá wykręty, oprzeć się nie zdołáły. Dał nadto y dźielność, y skutek mowie Kátarzyny; że pięćdźieśiat Filozofow rozumy zwiazałá, y sercá z niewoliłá, Iezusowi práwemu Bogu pozyskałá. Pádli rázem wszyscy mędrcy u nog niebieskiey Mistrzyni, prawdę wyznali, o Chrzest prośili, y we krwi włásney Chrzest męczeństwem otrzymali. Cesarz zás nie mogac rozumem, nárobił uporem: á nie zdołaiac Kátarzynie S. argumentami, nástapił ná S. Kátarzynę kátowniami. Ten dowcip, ktorym przeciw náuce Bożey nic porádźić nie umiał, obrocił ná wymyślne S. Dźiewice męki, y kátownie. Naprzod okrutnym biciem, ołownemi kuľámi, srogim więźieniem, iedenastodniowym głodem męczył madra Pannę; ale nie zwyciężył. Nie wskorał nic przeciw Kátarzynie dowcipnym obrotem, Filozofskim cyrkułem; nástapił ná nię nabitym ostremi żelazy kołem; ktoreby Panieńskie ciało w sztuki pokrałało. Koło to od Aniołá gromem skołatáne: iáko naymędrszym kazaniem, z ambony kołá tego, wiele tyśięcy z ludu Chrystusa náwrociłá, y Wiary S. nau-

czyłá Kátarzyná. Na koniec doktorſka głowę, pod miecz tyráńſki dałá. Głowá mieczem odcięta, ſzyiá też, iáko y Doktorá narodow Pawłá, miaſto krwie, Panieńſkim mlekiem ſpłynęłá; ná znák, y wyráżenie ſłodkiey z niebá náuki, z niewinnoſcią złaczoney; o ktorey Paweł świadczył. *Lac vobis in potum dedi.* 1. Cor. 3. Dałem wam, dałá podobnie Doktorká Katarzyná potomnym wiekom, w panieńſkim mleku, ſłodka wyznánia Wiary S. naukę, dałá w mleku dokument niewinnosci Doktorſkiey, *Lac in potum.*

Teraz iuż przez ręce Miſtrzyni, náuki ziemſkiey, y niebieſkiey; przez ręce Kátarzyny S. deklárowána Xięgę śiedmią pieczęciami, śiedmiu dárow Duchá S. ſzláchetney w ſzkołách młodźi ofiaruię; ktora to Xięgę iedyny baránek, ſama niewinność żywotá, ſama dźiewictwá czyſtość otwiera, y poymuie. Ná tey záś Księdze, ktora ofiaruię, Grzegorzá Wielkiego admonicya zapiſuię: *Ante vobis immaculata vita, quam doctrina quærenda.* Pierwſze ſzlachetna młodźi ſtaránie waſze być powinno, niewinność ćiałá y duſze, żywot, y ſumnienie grzechem niezmazáne. Ták napomina ſtudentſka młodź Mędrzec. *Fili concupiſcens ſapientiam, conſerva juſtitiam.* Prov. 5. Prágnieſz umieiętnosci, trzymay ſię żywotá poczciwosci, ſumnienia niewinnosci. *Sapientia virgo eſt.* Neot. Filozofskie axiomá, mądrość, práwa dźiewicá ieſt, bo práwey madrosci nie pośiada, tylko czyſte ſerce. Przeto Pſalmiſtá zwołuiac do ſzkoły młodźi, lekcyą záczynał o boiaźni Bozey. *Venite filij, audite me, timorem Domini docebo vos.* Pſal. 33. Synaczkowie moi, młodźieniaſzkowie ſzlachetni, ſłuchaycie mię, á nauki waſze, poler rozumu od Boiaźni Bożey, od ſumnienia czyſtosci záczynaycie. Rozum nauka, ſerce czyſtoscia zaſzczycaycie! Boć zdániem Mędrcá. *Doctrina mala, deſerenti viam vitæ.* Prov. 5. Nauká w złym żywocie, trucizná duſzy. Madry diabeł, ale zły, y potępiony. Na coſz heretykom náuká ich wyſzłá, iáko y nieczyſtemu Udonowi, y wielu Doktorom? ná większe, ſrożſze, ogniſtſze piekło. *Sapientia carnis, inimica eſt Deo.* Rom. 8. Abowiem nauká, ktora ciałem, y ćieleſnemi obyczaiámi traci, nieprzyiaćiołka ieſt Bogu. Oſtatni to żal zdrowemu rozumowi, przy dobrey náuce, złe obyczáie! *Corrupti ſunt, & abominales facti ſunt in ſtudijs ſuis.* Pſal. 13. Wypolerowány rozum, ſerce ſkáżone; á co zá poćiechá? ná co ſię przyda náuka rozum polerowáć, á ſumnienie grzechámi pſowáć? Skaza ſumnienia, obrzydliwość ieſt madrosci. Tákowym lepieyby było bez náuki, w dobrym ſumnieniu, żywot wieczny otrzymáć, niżeli z náuka grzeſzyć, y zginąć nieſzczęśliwie, y po nie wczaśie z Neronem lamentowáć. *Utinam literas non noſſem!* Większa ieſt złość w polerownieyſzym rozumie grzeſzyć, większe też y potępienie. A więc ſzláchetna młodźi, bierz Xięgę ofiarowana, przez ręce czyſtey Dźiewice Kátarzyny, czyſtym ſercem, práwym á barankowym ſumnieniem; abyś doſtoyna ſię ſtała, napełnić ſię darami Duchá S. Duchá madrosci, rády, rozumu, umieiętnosci, pobożnosci, boiaźni Bożey. Rudymentá tey Xięgi, Grámátyki, cale Chrzescianſtwu nieuchronnie powinne, y potrzebne, naypierwſze ſa. *Declina à malo, & fac bonum.* Deklinacye deklinowáć, uchronić ſię złego wſzelkiego, ná myśli, mowie, y uczynku. Koniugacye *per omnes modos, & per omnia tempora.* wſzelkim ſpoſobem, y wſzelkiego czásu, zawſze żyć dobrze. Poetyczne Entuzyazmy w tey księdze. *Ex fontibus Salvatoris,* ze zrzodeł zbáwiennych, ran Iezusowych, nabożeńſtwem do Ukrzyżowánego Zbáwiciela wypływáia. Zrzodłá tu Kaſtaliyſkie nie inne, tylko iákie ná modlitwie ſwoiey widźiał, odebrał Klemens S. Papież. *Vidit agnum, de ſub cujus pede fons vivus emanabat.* Zrzodło z pod nog Báranká Iezusá wytryſkáiace, zrzodło czyſtosci, y Barankowey niewinnosci. Uchoway Boże niepoczciwey w wierſzách weny, ktoraby wenera traciłá. Rhetoryká tey księgi Hortenſiuſza zbawienieyſzego, *roſas, & lilia loqui.* wſtyd uſtá rożami, y kandor liliami zaſadźił. Wymowá, kráſomowſtwo niewinnosci, y wſtydu. *Ex ore lactentium, & infantium, perfeciſti laudem.* Uſtá Kraſomowſkie, ták niewinne bydź maia, iáko niemowlęce, ták czyſtym kandorem, iákoby mlekiem płynace, pioſneczek, allegoryek, y żadney ſłow nieuczciwosci nie znáiace. *Eloquia*

Domini, eloquia casta. Psal. 11. Wymowność Chrzesciańska, ma bydź rázem czysta. Orátorskie flumina, krásomowskie rzeki, płynać maia mlekiem niewinnosci, z Macierzyńskich Nayś: Maryi piersi. *Flumina lactis erant, jam flumina nectaris ibunt.* ktoreby z Kaźimierzem S. Nayś: Maryi applaudowały. *Omni die, dic Mariæ mea laudes anima.* Rhetoryká szláchetna ma bydź, iáko Káźimierzá S. *Malo mori, quam fœdari.* Lepiey umieráć, niżeli Bogá grzechem cięszkim obráźić, y ftrácić. To mi Chrzesciański mowcá, ktory kázdey pokuśie odmowi, kążdey się złey perswazyi wymowi. Filozofskie Euryppy, do niebá sciagáć maia; á żeby tám się miesciły, gdźie *Fluminis impetus, lætificat Civitatem Dei.* Psal. 45. á przeto, ták płynać po źiemskiey dolinie powinny, nie znáiac mułow, y káłow grzechu, odrzucaiac wszelkie męty niepoczciwosci: á zeby w gornym Syonie, błogosłáwionym ná wieki korytem płynać zasłużyły. Theologiczne morza, trupow grzechowych wyrzucáć, zakały wszelkie sumnienia odrzucáć maia: áby æmulowały, y zárownie przed oblicczem Bożym, ták czysto stáwić się mogły, iáko Ian S. widźiał w obiawieniu. *In conspectu sedis, mare vitreum, simile crystallo.* Przed obliczem Bożym, morze iako kryształ, bez zmázy czyste. Powszechnie Chrzesciańskie spekulacye do niebá zmierzáć máia, y tám się zaćiekáć z Pawłem S. *Conversatio nostra in Cœlis.* Ciałem tu bydź Chrzesciańskiemu mędrstwu ná źiemi; myśla, sercem, afektem, y zasługa w niebie. Tenci to iest naydoskonalszy, ten práwy rozum, tá madrość, ták żyć ná źiemi, żeby ná niebie bydź; tu dobrze, zbáwiennie, docześnie, w niebie chwalebnie, szczęśliwie, wiecznie, Amen.

KAZANIE

Na Dzien S. JĘDRZEIA Apostołá.

At illi continuo relictis retibus, secuti sunt eum. *Matth.* 4.

Tak raczo Iędrzyi Apostoł poszedł zá Iezusem, że y nayrzetelniey doszedł, doscigł Bogá.

SWięty ferwor, duch ochotny, gorliwa do Bogá porywczość S. Iędrzeia Apostołá, iáko się wysoce Bogu zásługuie, przed niebem sama się zachwala, ták nasze lenosci zawstydza, y potępia. Ná iedno ust Iezusowych słowo: *Venite post me.* Iędrzey S. ledwie nie ze skory zá Iezusem wyskoczył. *Continuo relictis retibus, secuti sunt eum,* Natychmiast wskok, y wlot, ubogieć práwdá śiatki, ale iedyny życia, y rybołowskiey wiwendy sposob, porzuca Iędrzey, á sam się zá Iezusem porywa, pędem leci. *Continuo secuti sunt eum.* Iednególi z nas, iednymli tylo głosem, abo iednym rázem Bog wołał zá soba. *Venite post me?* nie powoływał że Bog do sekwitá swego, *Venite post me?* tych w młodym wieku do wzgardy świátá, y do Zakonu; tych, y tych do odmiány obyczáiow, do lepszego żywotá, owych do pokuty, do odstapienia złych nałogow, od złego zywotá, niesprawiedliwosci, nieczystości, chciwosci. Ráchuyciesz się Chrzesciańskie wiernosci, iákoscie się też do Bogá ná wnętrzne do was głosy, y natchnienia, *Venite post me,* ochoczo porwali? Coli też łaski, Boskiego powołánia w duszy waszey wskorały? małoli się znaydźie między wami, ná ktorych rázem się Bog żali, rázem y przegraża u Proroká. *Vocavi, & renuistis.* Wołałem was zá soba, á nie szliscie, ániscie się krokiem ná moie powołanie ruszyli. Woleliscie biegáć, hasáć w drogách niepráwosci. *Vias difficiles ambulavimus Lassati in via iniquitatis* áż do humoru, y sprácowania. Woleliscie się zápędzać zá łakociami świátá, zá pożadliwosciami ćiałá, zà złemi sercá waszego żadzámi: *Abierunt post concupiscentias suas: dimisit eos post desideria cordis sui.* A zá powołaniem moim, czyli do wzgardy świátá, czyli do lepszego zywotá, y krokiem iednym ruszyć się nie chcieliscie. *In interitu vestro ridebo.* Ta droga szeroká świátowosci,

czyli

czyli nieprawosci. ktorascie się zápędźili. *Lata via, quæ ducit ad interitum.* Całe ná zgubne imię, á zgubne wiecznie pędźicie: á ia w zgubie wászey, z was się nátrząśáć będę, iakoscie powołániu memu niepostuszni, ták ná duszy zginieni. Nieomylny to ieft tor zguby, á wieczney, u Wszystkich SS. Oycow, y Ascetow, pogardá Boskiego powołánia. O tym ná ten czas dość námienić. Mowić nam dźiś należy o Iędrzeiu S. ochotę iego, y raczość sekwita iego zá Iezusem, wyświadcza Ewangelia. *Continuo relictis retibus. secuti sunt eum.* Już wiemy, że Iędrzey S. raczo do sekwitá zá Iezusem, nie ták poszedł prędko, iáko pędem pobieżał: wiedźieć tylko rozumiem prágniecie, czyli też doszedł, y iákoli doszedł Iędrzey S. Iezusa? Sprawmy się dźiś o tym: że Iędrzey S. ták poszedł Iezusowym śladem, y torem zá Iezusem; że naypierwszy doszedł Iezusa w życiu, y w śmierći. Zaden z Apostołow doskonaley w Iezusowe ślady nie wstapił, nád Iędrzeia S. słowem: ták raczo Jędrzey S. poszedł zá Iezusem, że y nayrzetelniey doszedł, y dośćigł Iezusa. Ad M. D. G. Cześć y honor Nie-pokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Matki.

Zaleceńszey, á známienitszey całe Chrzesciańftwo nie ma pochwały, iáko z Iezusowego, Mistrzá swego sekwitá. Ten iedyny powołánia do Wiary S. cel záłożony wiernym zeznał Piotr S. *In hoc vocati estis, quia & Christus passus est pro nobis; ut sequamini vestigia ejus.* 1. Petr. 2. Ná tym ieft całe Chrzesciańftwá powołánie, ná tym y zbáwienie, sequito zá Iezusem: śládow Iezusowych wyráżenie, y náftępftwo. *Ut sequamini vestigia ejus.* w ślady Iezusowe wstępowáć, ten ieft naydoskonalszy wiernych oblig, tá zasługá, tá y pochwałá nayzaleceńsza. Powszechny uczniom zaszczyt, zapowiedźiał Zbáwiciel ślády náuczyciela, *Non est discipulus super magistrum, sed sufficit ei, ut sit sicut Magister ejus.* Matth. 10. Nie przeydźie uczeń mistrzá, á dość ma mieć uczeń ná tym, że mistrzá doydźie. *Sufficit, si sit sicut magister ejus.* Do podobnego w ślády wstępowánia, Ucznie swoie záchęcał Paweł S. *Imitatores mei estote, sicut & ego Christi.* 1 Cor. 2. Nie zdołacie ubiec, uprzedźić mię zá Iezusem, ále torem moim, śladem moim idźcie zá mna, iáko ia idę zá Iezusem; ia w Iezusowe, wy wstępuycie w ślady moie. Chciało záchwalić známienicicy Seráphickiego Francifzká niebo, y nie znalazło znamienitszey pochwały nád tę; y że reprezentowáło obiáwieniem, iáko Seráficki Francifzek, idac z Krzyżem zá Iezusem, zágłádzone Iezusowe ślady, z wielka praca odkrywał, y krokiem w krok, w ślady Iezusowe wstępowáć usiłował, S. Bonav: in vita. Boć y sam Zbáwiciel nád ten, świtnieyszego zaszczytu Uczniom swoim, nie sadźił, nie zeznał. *Qui sequitur me, non ambulat in tenebris, sed habebit lumen vitæ.* Ioan. 8. Kto práwi idźie zá mna, ten w świetle żywotá postępuie. Iákoby iuż *in splendoribus Sanctorum,* w niebie iáśniał, Iezusowych śladow naśladowcá. Nie ma Chrzesciańftwo iaśnieyszych postępkow cnoty, y krokow ná żywot świtnieyszych; iáko te, ktoremi w Iezusowe ślady wstępuie. Reprezentowáło, iy zeznáło Ianowi S. niebo, że y to większey chwały dla Swiętych nie ma, á tę zá nayżyższa niektorym, iáko zasługę niezmazáney niewinnosci záleconym, oddaie chwałę; aby tudźież w niebie zá barankiem Iezusem chodźili, y w ślády iego wstępowali. *sequuntur agnum, quocunq; ierit.* Naygłownieysza y zasługá ná źiemi, y chwała ná niebie Iezusowego sekwitá, á ten ná źiemi przed niebem zasłużeńszy, ná niebie chwalebnieyszy, kto w śladách Jezusowych, Jezusa naybliższy dochodźi. Nie pospolity tedy zaszczyt Jędrzeia S. Apostołá, że ták dobrze śládem Jezusowym, szedł zá Iezusem; że naypierwszy doszedł nayrzetelniey Iezusa.

Pierwszy to był, á nayfundámentalnieyszy krok Bogá Człowieká, krok z niebá ná źiemię, o ktorym Psalm 18. *Exultavit ut gigas ad currendam viam.* Ták raczo Bog do ludźi z niebá skoczył ku ich zbáwieniu, że to iednym, iako olbrzym, skoku swego krokiem odpráwił. *Exultavit ut gigas,* nádto skoczył Bog dla ludźi ná źiemię, aby nie leniwo, ábo zwyczaynym tylko krokiem, około ludzkiego zbáwienia chodźił; ale żeby w záwody biegał, á śpiesznym zapędem ludzkie zbáwienie sprawował.

 Ra-

Raczosci Zbáwiciela swego torem, y śládem ná ieden głos słowá, y powołánia Iezusowego, iáko olbrzym, z morza ná źiemię Jędrzey skoczył zá Jezusem: á iednym krokiem y morska przepáść, y nástępuiace dobrowolnego ubostwá wzgardy świátá, záprzęnia sámego siebie, odstąpienia Rodźicow kocháných, trudnosci iáko fale, y flukty morskie, ná Jędrzeiowego sercá odwagę biiace, przeskoczył, y pobieżał zá Iezusem. *Exultavit ut gigas. Continuo relictis retibus, secuti sunt eum.* Jędrzey S. wychował się przy S. Ianie Chrzćicielu, á skoro tylko od Ianá mistrzá swego ust yszał práwe o Zbawicielu wyznanie, *Ecce Agnus Dei, qui tollit peccata mundi.* Matth. 9. Ná tychmiast od Iana pobieżał do Iezusa, y stał się naypierwszym z dobrey woli, y ochoty swoiey Uczniem Iezusowym. Przyznáie Thomasz Anielski S. Jędrzeiowi. *Andreas primus fuit Christianus.* in Ioan. 15. Jędrzey, iáko naypierwszy poszedł do Iezusa z Apostołow, y udał się od Ianá zá Iezusem; ták był naypierwszym uczniem, pierwszy Chrzescianin Jędrzey. Ieszcze ná ten czas powierzchnie, powołanym nie był Jędrzey ná Apostolstwo, kiedy naypierwszy w Iezusa uwierzył; áleż sam z dobrey woli został, y uczynił się Apostołem: kiedy z Ianá S. zrorumiawszy o Messyaszu, uwierzył pierwszy w Chrystusa, puscił się zá Jezusem w dom iego; wnet pobieżał do młodszego bratá swego Piotrá S. ktoremu z rádoscia zwiastował JEzusa Messyaszá. *Invenimus Messiam.* Nadto Piotrá prowádźił do Iezusa, naypierwszy Apostoł Jędrzey, brátu młodszemu, Piotrowi S. do JEzusa kredensował. Drugi krokow Jezusowych ślad był, o ktorym Psalmistá: *Velociter currit sermo ejus.* Psal. 147. Słowo Bogá Zbáwicielá, zbáwienney ludźiom iego nauki, pędem w zawody biega. Iákosz ták właśnie cały żywot Jezusow, był ná zabiegach drog zbáwiennych w słowie Bożym náuki iego, y Ewangelii. *Ecce super montes pedes Evangelizantis, & annunciantis pacem.* Nahum: 1. Nogi Zbáwiciela Messyasza, ná gorách Palestyny, opowiedaiacego Krolestwo Boże, y zwiastuiacego ludźiom pokoy z Bogiem. Wyświadcza toż Ewangelia, co Prorocy przedtym o Jezusie przepowiedźieli. *Et circuibat JESUS omnes Civitates & Castella, docens in synagogis eorum, & prædicans Evangelium Regni, & curans omnem langvorem, & omnem infirmitatem.* Matth. 19. Obiegał Zbáwiciel Jezus miastá, miasteczká, y wioski wszystkie, przytym puszcze, y zamorskie kráie wszędźie náuczáiac, y Krolestwo Boże zwiastuiac. Y w też właśnie ślady mistrzá swego naypilniey zdał się wstępowáć Jędrzey S. Apostoł, obszernieyszych, á liczniyszych nád inne kráiow, páństw, Monarchiy, á w nich miast, y miasteczek; ktore z náuka zbáwienna Mistrzá kochánego, Zbawiciela Jędrzey S. zbierał. Swiadczy o nim Origenes, że w Tatarzech y Scythyi, Wiarę S. szczepił; że Sogdyany, Saki, y rożne inne murzyńskie kraie zwiedźił. y nauczał. Rzymskie Martyrologium świadczy; że Thracya, Kappádocya, Bitynia, Epyr, Albania, czarne morze, Euxinus zwáne, z Ewangelia obieżał, y práwego Bogá Zbáwiciela grubym národom zwiastował. Przydáie Chryzostom S. że y Greckie kraie przebiegł słowem Bożym: *Velociter currit sermo ejus.* Carthus. Brev. Iákim záś skutkiem, y dźielnoscia, poznáć z tad się może! kiedy w Patras, w Achaiy, iednym kazaniem, dwádźiescia tyśięcy ludu do Chrystusa náwrocił. Kosciół S. ogołem, y powszechnie o nim mowi. *Doctriná, & miraculis, innumerabiles homines ad Christum convertit.* Nie zráchowane tłumy, nieżliczone náuka, y cudami niebu, Bogu práwemu, y własnemu ich zbáwieniu pozyskał. Nie dźiwże: iáko ieden Apostoł, ták obszernym, odległym, y rozmaitym, á licznym národom wystarczył. *Ecce super montes pedes Evangelizantis, & annunciantis pacem.* práwie wstapił doskonale w Jezusowe śláady, *Circuibat omnes Civitates, & Castella.* Przebiegał wszystkie miasta, y miasteczká, ták wielkich národow Jędrzey; aby żarliwosci mistrzá swego doszedł, y doscigł. Przyznáć Jędrzeiowi winniśmy. *Sufficit, si sit sicut magister ejus.* Nader wielka, y dostátnia pochwała iest, że nayrzetelniey wstapił w ślády raczosci, żarliwosci Jezusowey; że doszedł naylepiey śládow mistrzá swego, Bogá Zbáwiciela. Trzeci tor śladow Jezusowych, Jędrzeiowi nayszczegulnieyszy, oraz naykochańszy gosciniec, y

drogá

drogá Krzyżowa. *Et bajulans sibi Crucem, exivit in eum, qui dicitur Calvariæ, locum.* Ioan.19. Jezus Krzyż niosac ná sobie, odpráwił drogę krzyżowa ná Kalwarya. O czym w pieniach u Salomoná przepowiedźiał: *Ascendam in palmam, & aprehendam fructum ejus.* Cant. 7. Wstapię ná palmę drzewá Krzyżowego, y pochwycę, ośiadę owoc iego. Dla ludźi Krzyż Jezusowi, iáko owoc palmowy kánarowy. Słodniały Jezusowi męki, bole krzyżá, iáko owoce nayslodsze palmowe. O tym śladźie Iezusowym, ták Paweł S. *Proposito sibi gaudio sustinuit Crucem.* Z rádoscia, z weselem, y pociecha ná krzyż w bieżał Zbawiciel; do ktorego troskliwie był uprágnał, y wzdychał. *Desiderio desideravi, hoc Pascha manducare.* Uprágnałem práwi prágnieniem ná krzyżu, żywot dla ludźi położyć, á tak ludźie zbáwić. Y u Psalmisty. *In capite libri scriptum est de me, tunc dixi: ecce venio!* Psal. 39 Napisano w Xięgách Boże, abym zá ludźie ná krzyżu umarł: otoż bieżę ná krzyż z ochota, y raczo spieszę! *ecce venio.* Tym właśnie duchem tchnał Jędrzey, tym szedł krokiem, y w záwody do Krzyża się zá Iezusem ubiegał. Grożacemu krzyżowa śmiercia, Aegeaszowi śmiała, y wesoła twarza odpowiedźiał: *Ego Crucis Christi servus sum, & Crucis trophæa optare potius debeo, quam timere.* Sługam iest Krzyżá Chrystusowego, rádość to, y pociechá moia, bydź uczestnikiem tryumfu ná krzyżu Pana moiego. Dany zátym do więźien a; wieża w Kosciol zámienił, y tám dźień, y noc Chrystusa stawiac, krzyż iego wielbiac, lud wierny náuczał, niewierny náwracał. Vita. Lud wierny, y sam brát Ægeaszá Stárosty, wzburzył się ná Ægeasza, y wołał: *Concede nobis hominem Sanctum, redde nobis hominem innocentem, sanctum ne interficias hominem, Deo charum, justum, mansvetum, & pium.* Odday nam męźá Swiętego, niewinnego, mistrza naszego, Bogu przyiemnego, spráwiedliwego, ćichego, y wszystkich cnot pełnego. Już się lud gotował, aby był śiła Apostołá S. z więźienia, y od krzyżá wyzwolił; ale Apostoł S. z płáczem, y łzami ludu prośił, aby męce iego nie przeszkadzał, y drogi mu do krzyżá nie támował. *Rogabat populum, ut non impediret passionem ejus.* Dyon. Carthus. Tym záś uśilniey ukrzyżowánego JEzusa stawił, aby był go rychley ná krzyż skazał Ægeasz. Skazany ná krzyż, iáko ná wesele, ábo do tronu, rozrádował się w duchu, y sam ubieżeć káty uśiłował, y swoie do krzyżá morderce: Krzyż opodal obaczywszy, od rádosci, y pociechy poiać się nie mogac poklęknał, krzyż powitał wesoło, toż powtorzył pod krzyżem, przytulaiac Krzyż do pierśi, y całuiac ze łzámi pociech, y rádosci pełnemi, krzyż pozdrawiał. *Salve bona Crux, quæ decorem ex membris Domini suscepisti, diu desiderata, sollicite amata, sine intermissione quæsita, & aliquando cupienti animo præparata; accipe me, & redde me magistro meo, ut per te me recipiat, qui me redemit.* Witay Krzyżu dobry, z Pana mego członkow, ktoregoś dźwigał, ozdobny, y szácowny: witay Krzyżu w całym życiu serdecznie pożadány, troskliwie szukány bez przestanku, y kochány, y prágniony, kiedyż tedysz uprágnionemu sercu wystáwiony. Przyiałeś Krzyżu Pana moiego, przyimiyże y mnie sługę wiernego. Z krzyżá Pan moy poszedł do Oycá przedwiecznego, zá Panem idę ná Krzyz sługá, śladem Pana kochánego. Oddałeś Krzyżu Bogu Oycu mego Pana, oddayże y mnie sługę temuż Panu, zá mnie ukrzyżowánemu. Zatym powstawszy, sam się z szat zwloczyć do krzyżá poczał, y zewlokł sam prędko; á iáko száty Jezusowe, kátom się rozdźiałem dostáły, y losem. *Diviserunt sibi vestimenta mea, & super vestem meam, sortem miserunt.* Jędrzey S. szaty swoie w nádgrodę przysługi do krzyżá, kátom darował; aby śladem Pana swego, ze wszystkim krokiem w krok, zá obnáżonym ná Krzyż wstępował. *Biduo crucifixus, crucifixum prædicabat.* Całe dwá dni ná krzyżu wiszac Apostoł S. Krzyżá, y Ukrzyżowánego JEzusa stawiciel niezfatygowány, do ludu zgromádzonego z krzyżowey Káthedry kazał, wierne w wierze, y miłosci Ukrzyżowánego potwierdzał, niewierne náwracał, a ludu nieustannego dźień, y noc słuchaczá, ná dwádźiescia tyśięcy ráchowáno. Y byłá to podobnie Jędrzeiowa, iáko Iezusowi Káthedrá Krzyż. A co Augustyn S, o Iezusie zeznał; to sprawdźił ná sobie

Jędrzey S. *Lignum, in quo fixerunt membra patientis, etiam Cathedra fuit magistri docentis.* Krzyż JEzusow, JEzusowi; Krzyż Jędrzeiow, był Kathedra Jędrzeiowi; JEzus z Krzyżá nawrocił setniká, náwrocił łotrá, náwrocił inne krzyżowniki swoie *revertebentur, percutientes pectora sua.* ktorzy powracali z pod Krzyżá, biiac się w piersi, tego práwym Bogiem wyznawali, ktorego z łotrami ukrzyżowali. Sladem Iezusowym ná krzyż wstąpił Jędrzey S. torem iego z Krzyżá kazał: skutkiem iego, wiele tyśięcy pogan, ták wielkiey dwá dni, y dwie nocy, w mękach krzyżá ćierpliwosci męczeńskiey, kazaniem, mownym ięzykiem, y świętym przykłádem náwrocił. Zył, y ćierpiał, y umierał ná Krzyżu Jędrzey śladem, y torem JEzusowym; ktorym też mistrza swego wzorem, zá Krzyżowniki się modlił, y kátom, á mordercom, winę ich odpuszczał. Bluźniło JEzusa żydowskie kapłaństwo, y wołało: *Si Filius Dei est, descendat de Cruce.* Matth. 27. Niech się Synem Bozym pokaże: Nie stąpił JEzus z Krzyżá, á raczey męstwem, y statkiem krzyżá, Synem się Boskim dowiodł; że ná Krzyżu, iáko práwy Krol ná tronie, zá ludźie umarł. Podobnie Ægeasz widzac, iáko się męztwem męczeńskiey w Jędrzeiu S. ćierpliwosci wielu pogan nawracało, sławił się Krzyż Jezusow, wielbił się Iezus Ukrzyżowány; ktorego sławá w usciech Jędrzeia S. brzmiałá, ćierpliwoscia się iego dowodźiłá, y głośiłá; nawracaiacych się pogan, y státecznych wiernych, ustámi, y práwowiernemi okrzykami uwielbiałá. Iuż był kazał tyran Ægeasz Jędrzeia Swiętego z Krzyżá złożyć, aby był chwałę Ukrzyżowánego Iezusa rozerwał, y odwroćił; ale Jędrzey S. podobnym Iezusowi Panu, y Mistrzowi męztwem, y státkiem Krzyżá się trzymał, y do pánuiacego ná niebie w maiestacie Iezusa, wołał z Krzyżá, aby go z krzyżá zdeymowáć nie dopuszczał. *Non permittas me Domine IESU Christe famulum tuum de Cruce deponi, donec spiritum meum ad te susceperis. Exauditus pro sua reverentia.* Hebr. 5. Wysłuchany iest ná Krzyżu Zbáwiciel od Bogá Oycá, zá ludźmi modlacy się dla swoiey powažnosci: Wysłucháný iest Jędrzey S. ná Krzyżu od Iezusa, dla Apostolskiey iego, y serdezney miłosci. Trętwiały kátom ręce, kiedy Jędrzeia S. z Krzyża składáć chcieli, y ręku wzgorę podnieść nie mogli. Stąpiło zátym z niebá światło, ktore Jędrzeia S. ná Krzyżu, iáko słońcem otoczyło: ze pogáńscy oprawcy, do S, Jędrzeia przystąpić nie mogli, y w tey światłosci, iáko Zbáwiciel Duchá swego w ręce Oycowskie, ták Ducha swego Apostolskiego, oddał Jędrzey S. w ręce Iezusowe, wołaiac: *In manus tuas Domine commendo spiritum meum.* Tá iedyna między Iezusem, á Jędrzeiem iego uczniem, zda się bydź rożnicá: że przy śmierći Iezusowey słońce się záćmiło, niebo záćiemniało. *tenebræ factæ sunt super universam terram,* Matth. 27. Umierał Jędrzey S. alisci *Circumfulsit lux de Cælo per mediam horam.* Dyon. Carthus. vita Nástapiłá z niebá światłość, otoczyłá ná Krzyżu Jędrzeia S. przez puł godźiny assystowałá; á ták potym z Krzyżá, duszę Apostolska *ad Patrem luminum,* do Bogá niestworzoney światłosci, Oycá, y Tworce wiekuistey iasnosci zaprowádźiłá. Iáko IEzus światu rodźił się przy świetle z niebá następuiacym ná pasterze, *Circumfulsit eos lux de Cælo.* Ták Jędrzeiowi w świetle niebieskim światu umieráć, niebu się rodźić pozwolił. Po śmierći Pana Iezusowey, wierne uczennice Swięte Matrony nakupiły masci, áby zmarłe IEzusa Ciało namasciły. Nie upośledźił Zbáwiciel w tym ucznia kochánego. *Maximilla Christo amabilis, tulit Corpus Apostoli, & optimo loco, cum aromatibus sepelivit.* Brev. Maximilla Iezusowa miłośnicá, Apostolská uczennicá, Apostolskie Ciało drogiemi maśćiami uczćiłá, iáko mogłá, nayuczćiwiey pogrzebłá. Po śmierći Iezusowey, wypłynęłá Krew z Woda z boku Iezusowego. *Continuo exivit sanguis, & aqua.* Ioan. Z Apostolskiego Jędrzeia S. Ciałá, długiemi wieki płynał oleiek wonny, ktorym się wszystkie niemocy, y choroby leczyły: Greg. Turon. l. 1. c. 3. á obywatele támeczni, brali sobie prognostyk obfitosci w roku przyszłym, z obfitosci płynácego oleyku. Iáko ktorego roku obficie oleiek z Ciałá Apostolskiego płynał; ták obficie w pożytki, y urodzáie rok ten, obywátelom się stáwiał. Jędrzey zaś S.

iáko

iáko w Iezusowe ślady w żyćiu, w krzyżowey śmierći, ták y po śmierći wſtąpił, á ták ſzedł zá Pánem, że go naybliżey tu ná źiemi, expreſſya naśládowánia w niebie doſzedł nád inne uwielbieniem chwały, iáko wielká zaſługa ná źiemi, ták wyſoka chwała ná niebie.

Nam wſzyſtkim w ślady ſwoie Ukrzyżowány Zbawiciel nakazał wſtępowáć, ná Krzyż, ábo iść zá ſobą z Krzyżem. *Tollat crucem ſuam, & ſequatur me.* Matt.16. Chcemyli zá Iezusem trafić do iego chwały, śládem iego zá nim iść mamy wprzod do Krzyżá. *Ea nos oſtendunt Chriſtianos, quæ patimur ad exemplum ipſius Chriſti.* Tertul. l. de pat. Ieden ieſt wywod práwego Chrześciáńſtwá, ieden argument naſzey práwowiernosci, Krzyżá Iezusowego naśladowánie w ćierpliwosci. Bazyli S. *Vitam Chriſtianorum, vitam Crucifixorum* conſtit. mor. Żywot Chrześciáńſki, żywot ukrzyżowánych nazwał. Iáki táki Chrześcianin *Chriſto confixus Cruci,* z Iezusem ſię krzyżowáć powinien, iáko dowodźił Chryzoſtom S. ad pop. *Chriſtiane ſi nemo te crucifigit, tu te ipſum crucifige. Non ſufficit illi crux ſua, ſine tua.* Nie czekay Chrześciánie prześládowce ktoryby cię krzyżował, ſam ſię z Chryſtusem krzyżuy! Ciężka zda ſię, y oſtra radá, á kto ią wypełni, y z nieśie? Ia mowię: że lżeyſza, niżeli rozumiemy, zdrowa, y powinna. Opiſał to ukrzyżowánie Páweł S. *Qui carnem ſuam crucifixerunt cum concupiſcentiis ſuis.* Gal. 5. Wierni Chryſtusowi ukrzyżowáli ćiáłá ſwoie, kiedy złe pożądliwosci ćiáłá umorzyli. Umártwiłeś złe żądze ćiáłá, uſkromiłeś nieprawe chęći, iużeś ſię ukrzyżował, iáko Páweł o ſobie zeznał. *Mihi mundus crucifixus, & ego mundo.* Iam ieſt ukrzyżowány świátu, y pompie, y chućiom iego; mnie świát ukrzyżowány, umorzone we mnie złe żądze świátá. Twierdźił, y zápowiadał Auguſtyn S. in Pſal. *Si Crucifixum amarent, vitam crucifixam agerent.* Gdyby Chrześciánie Ukrzyżowánego Iezusa kocháli, toby y żywot ukrzyżowány wiedli, bo by złe chući w ćiele ſwoim mártwiąc krzyżowáli. Arcy poważnym wywodem animuie Thomaſz S. Aqui opuſc. *Qui incipit vivere aliquâ vitâ, illa opera facit, quæ illi vitæ competunt.* Iákim kto żywotem żyie, uczynki iego pokázuią. *Si crucifixo viveres, ejus opera faceres.* Uczynki ćiáłá, świátá, czártá, pokazuią komu! że świátu, ćiáłu, czártu żyieſz. Uczynki dobre, y święte dowodzą, że żyieſz Zbáwićielowi Ukrzyżowánemu, żyiąc w umartwieniu ćiáłá, y złych żądzy iego. Nie tego ukrzyżowánia po nas IEzus wyciągá, ktoreby krew rozlewáło; ále tego, ktoreby w umartwieniu, y zmyślnosci, y złych żądzy, miłość práwa ku Ukrzyżowánemu pokázowáło. Ták ſądźi Maximus S. *Vita Chriſtiani, ſi ſecundum Evangelium vivat, crux eſt.* hom. 2. de nat mar. Żywot pobożny, żywot wedle Ewángelii, Krzyżem ieſt Chrześciáńſkim. Zyi dobrze wedle práwá y Ewángelii, wſtąpiłeś w ślády Ukrzyżowánego JEzusa, iużeś ſię z JEzusem ukrzyżował. Konkluduię z Leonem S. *Secura eſt expectatio promiſſæ beatitudinis, ubi eſt participatio Dominicæ paſſionis.* Kto ſię z JEZUSEm, tu dobrze żyiąc, ćiáło, y złe żądze mártwiąc krzyżuie; ten też w niebie kroluie. Uczeſtnik Krzyżá w dobrym żywoćie, będźie uczeſtnikiem chwały, y rádosci ná odpłácie. Idąc zá Iezusem z Krzyżem, z Iezusem też do chwały iego wniydźiemy. *Sic opportuit pati Chriſtum, & ita intrare in gloriam ſuam.*

AMEN.





KAZANIE

Na Dzien Swiętego MIKOŁAIA.

Abiit autem, qui quinque talenta acceperat, & operatus est in eis, & lucratus est alia quinque. Matth. 25.

Reprezentacya dźielney, y zyskowney w pieciu talentách Bożych, Mikołaia Swiętego prácowitosci.

IAko Bog ná Mikołaiá S. hoyny, ták Mikołay w darách Bożych dány. Dane od Bogá dary szczodrobliwa ręka, á szczegulna ku Mikołaiowi hoynoscia, podobnym wymiarem wyrobił, y pomnożył, ná pożytek czci Boskiey, prácowita dźielnoscia. Pokazał na sobie Mikołay S. iáko dobroć Boska, hoynie dary swoie ná ludźie száfuie: á iáko wzáiem ludzka dźielność, gdy się z łaską Bożą spolnie dorabia, wiele zyskać może, y Bogu pożytkowáć. Szczodrobliwość Boża prawie dary swoie, w liczbie talentow pięćiorákiey, od Zbáwiciela wyráżone, y zamknione, ná Mikołaiá S. wyłożyć raczyłá: Wierność Mikołaia ku Bogu, y pilnosć w zbáwienney pracy, podobnym wymiarem ná wyrobek, y zysk pożytku Bożego, á zbáwienia swego obrociłá. Zywot cały Mikołáiá, był nieiakim koncertem, ábo nieiaka æmulacya z Boska szczodrobliwoscia Mikołáiowey wiernosci, y wierney dźielnosci. Bo iáko hoynie Bog dárow swoich talentá, ná Mikołaiá zdawał; tak pilno Mikołay talentami dárow Bożych, ku czci Bożey prácował, ták obfitym wyrobkiem, y dary Boże pomnażał, *quinque talenta acceperat,& operatus est in eis.* Wielki, á cale pięć tálentow skarb dárow Bożych odebrał od Bogá Mikołay: ale ten cały skarb ná zysk wyrobek obrocił, wyłożył, y zárownym wymiarem Bogu zysk uczynił. *Operatus est in eis, & lucratus est alia quinque.* Mikołay dárow Bożych administrator, y podskarbi; ták wierny, y dźielny, iáko w zyskách szczęśliwy, y bogáty. Proszę to widźieć, zeznáć, y sławić w S. Biskupie Mikołaiu. Co mowię Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Nie iednákowa iest tálentow, y dárow Bożych na ludźi dyspensácya, iáko znać daie Iezusowa deklaracya. *Unicuiq; secundum propriam virtutem.* Matth. 25. Rozdał Bog skarbu swego tálentá y dary, wedle każdego miary; áby każdy tyle brał talentow z Boskiey szczodrobliwosci, ile w sobie zawiera sposobnosci ku zbáwienney dźielnosci, y zyskownosci. Dodáie záraz Pan Iezus, iáko iednemu ieden tálent, innemu dwá, innemu słudze pięć tálentow dáno, każdemu ná zysk, y ná wyrobek, káżdemu *secundum propriam virtutem*, ná wymiar iego doli, iáko co do wiernosci, ták co do zyskowney pracowitosci. To záś ná ten czas uważyć, y zeznać trzebá; że cały talentow, y dárow Bożych ná ludźie skarb, w liczbie pięciu tálentow, Pan Iezus nam zamknał, y wyráźił; kiedy o wydźiale dárow Bożych mowiac, nie wyraża; żeby ktoremu z Swiętych Bożych, więcey nád pięć talentow dano, *alij unum, alij duo, alij quinque.* Muśi tedy bydź, że cały skarb tálentow Bożych; ktory ná ludźie się rozdáie, nad pięć tálentow, więcey nie záwiera. Ten tedy pięciu talentow skarb Mikołaiowey wiernosci, y dźielnosci od Bogá powierzony, ia uznáię, wam opowiem; wy uznáć, y sławić ze mna macie dźielna, á zyskownych Bogá Mikołaiá S. w talentách Bożych prácowitość.

Pierwszy talent Boży ia w ludźiach sadzę żywot ten doczesny; ktory ludźiom Bog daie ná zysk czci swoiey. *Omnia propter se ipsum operatus est*, y ná wyrobek własnego zbáwienia. Arcy prawdźiwa, y madra Ignacego S. Patryarchy mego, iest w tey mierze atteftacya. *Creatus est homo, ut Dominum Deum amet, laudet, revereatur, eiq; serviat.* lib. Exerc. Spir. Stworzony iest człowiek ná żywot ten; aby Bogá Twor-

cę

cę kochał, chwalił, y iemu służył. Iákoſz ten koniec wyraża hiſtorya ſtworzenia o człowieku. *Inſpiravit in faciem ejus ſpiraculum vitæ.* y wnet przydáie: *tulit ergo Dominus Deus hominem, & poſuit eum in paradiſo voluptatis, ut operaretur, & cuſtodiret illum.* Gen. 3. Tchnął Bog w twarz człowieká, duchá żywotá. Dał żywot człowiekowi, *tulit ergo Dominus*, nie inna intencya, tylko ná robotę, ná wyrobek chwały Tworcy ſwemu, *ut operaretur.* Skoro ſtworzył Bog człowieká, zánioſł do Ráiu, aby w Raiu robił, y prácował, pewnikiem nie około drzew, ziół; bo te iáko ſam P. Bog zaſadził, y zaſzczepił w Raiu; ták ſame moca od Bogá dána, dobrowolnie rodziły, y rodzić bez ludzkiey prace miały; ale *ut operaretur opera ſalutis*, aby czynił dzieła zbáwienne ku czci Bożey, ktoremi by Bogu miłość ſwoię świadczył, y chwałę oddawał. *Creatus eſt homo, ut amet, & laudet.* A to y u Ieremiaſzá Bog wyraża, expoſtuluiac z Izraelem. *Ego te plantavi vineam electam. Quomodo converſa eſt in pravum vinea aliena.* Ier. 2. Izraelu, zaſzczepiłem ciebie prawica wſzechmocnosci moiey, zá winnicę moię; abyś pożytek dobrych rodzáiem owocow oddawałá, á tyś ſię cudza winnica, komu innemu, nie mnie Tworcy ſwemu ná pożytek ſtała. Dawcy żywotá, Tworcy Bogu żywot naſz, iáko winnicá, y drzewá rolnikowi ſzczepiacemu, pożytki oddawáć, owoce dzieł dobrych rodzić powinien. Podobny obłig z podobney miary ku Zbawicielowi naſzemu, Páweł S. zápowiada. *Empti eſtis pretiô magnô, glorificate, & portate Deum in corpore veſtro.* Odkupił was Zbáwiciel drogim, y wielkim koſztem, á więc wielbić, y w ciele waſzym ſławić, y nośić winniście Bogá Tworcę, y Odkupiciela waſzego. Dawcy żywotá Bogu, ſłużyć całym żywotem winniśmy, iáko ſłużyłá naypilniey, nayuśilniey Mikołay dźiśieyſzy. Mikołay S. z niepłodnych Rodźicow modlitwámi uproſzony, nád poſpolity bieg natury urodzony, iáko ſzczegulnieyſzym ſzczodrobliwosci Bożey datkiem, wźiał żywot śmiertelny; ták dźielnieyſzym ſkutkiem od niemowlęctwá, do oſtátniego zgonu czci, y chwale Boſkiey oddał, y poswięćił. Mich. Archi. mandrit. in vita. Sam wedle świadectw poważnych, w żywocie matki ſwoiey, iáko drugi Ian Chrzćiciel poświęcony, żywot cale święty, cnot wſzyſtkich ćwiczeniem prowádźił, y zaſzczycił. A to ſámo, iáko nie omylnym prognoſtykiem, przy Chrzcie S. pokazał. Dyon. Carth. Kiedy do Krzćilnicy przynieśione, porwało ſię niemowlę, nie moca, y śiła ſwoia, ale z cudu Bożego dana, w śrebrney, w ktorey ſię krzciło, wanience ſtánęło, raczętá złożyło, y pokłon Bogu, dawcy żywotá doczeſnego, rodzeniem z Mátki; zbáwiennego, y niebieſkiego ná Krzcie odrodzeniem, pokłon oddał unizony. Petr. Dam. in feſto. Akt ten w niemowlęciu cudowny, iako tłumáczył Wincenty S. in feſto. *Oſtendebatur recta intentio, quâ ſemper uſus erat.* Reprezentował w Mikołaiu S. wykierowánie intencyi do Bogá, wproſt utwierdzoney, á do rzeczy źiemſkich nigdy nie nakłonioney: iako potym, cały żywot ſwoy Mikołay do Bogá iedynie, y wiernie dyrygował, y proſtował. Znaczyło ſię y to zdamiśię, co w życiu ſwoim wypełnił, z łaſka Boża, ſwoia dźielnoscia dokazał; że nigdy grzechem ciężkim upáść nie miał, iáko cale nie upadł: á wproſt mocno ſtał Bogu, y myśl iego z niemowlactwá rozumna do Bogá ſię podnośiłá, y ku niebu kierowałá, gdźie ná wieki duſzá iego mieſzkáć miała. Iákoſz widźiał ná ten czas Puſtelnik świątobliwy w otwartym niebie pałac, oſobliwſzym bogáty ſplendorem, ieſzcze ná ten czas niemowlęciu Mikołaiowi wyſtáwiony, y dedykowány. Petr. de natalib9. Swiatobliwość záś przyſzła niemowlęcia Mikołaia, y Biſkupia doſtoyność cudámi wſławiona, przy Krzcie Mikołaia, Arcybiſkup ſtryi iego, Prorockim duchem przepowiedźiał. A ſam Mikołay niemowlę, u pierśi, dał známienite przyſzłey świętego żywotá doſkonałosci dokumentá; kiedy niemowlę Mikołay, środy, y piatki poscić záczał, y pierśi karmicielſkich w te dni ſsać nie chćiał, áż w wieczor trochę: á ten, poſtu w te dni obyczay, w całym potym życiu záchował. O świątobliwosci żywotá iego z niemowlęctwá, świadczy piſarz żywotá iego. *Ab ipſa infantia ſummâ virtute, ac ſanctitate cæpit proficere.* Leonar. Juſtin. in feſt. Od niemowlęctwá, doſkonałym żyć ſię pokázował

żował rozumem Mikołay, y doſkonałym cnot świętych ćwiczeniem, co raz, to większym poſtępkiem dowodźił. Sławił żywot Mikołaia w świeckim ieſzcze ſtanie doſkonały drugi piſarz. *Tam perfecte Nicolaus vixit in ſæculo, quod ejus converſatio virtutum omnium exemplar, fuit Religioſo.* Dyon. Carthuſ. Ieſzcze świeckim młokosem, Mikolay żył ná exemplarz cnot wſzyſtkich; ktoremi ſtan naydoſkonalſzych Anachoretow, zaſzczycáć ſię może. Wnet dobrá rozdawſzy ná ubogie, ſtan mniſki ná puſzczy przyiał; á cnot wſzyſtkich ćwiczenie, ſowitym poſtępkiem pomnożył, y naydoſkonalſzych w cnoćie mężow Anachoretow doſzedł, ábo przeſzedł, y ſtał ſię naydoſkonalſzym świątobliwosci wzorem, y wizerunkiem. O czym świadczy hiſtorya żywotá iego. *Nicolaum in Rep. Chriſtiana, in ſanctitate, nemo Sanctorum omnium laude, facile anteiret.* Leonar. Juſtin. Smiele ten piſarz twierdźi; że w całym Chrześciáńſtwie, nie naydował ſię nigdy mąż Swiętſzy, y doſkonalſzy, nád Mikołaia. Mogli go niektorzy Swięći zrownáć, ale żaden w pochwale, y ćwiczeniu cnot nie przewyżſzył. Konkluduycieſz, iako dobrze, y pilno ku czći Bożey, y ſwemu zbáwieniu zyſkownie robił Mikołay S. ná wyrobek zaſługi talentem wźiętego od Bogá, nád bieg nátury żywotá; ktory ná pomnożenie czći Boſkiey, ná doſkonałe świętych dźieł, y cnot ćwiczenie, iedynie bez uſzczerbku obrocił: y ſtánał ná naywyzſzym ſtopniu naycelnieyſzey świątobliwosci.

Drugi talent dał Bog Mikołaiowi S. przy urodzeniu przeſzlachetnym, bogata po rodźicách, y doſtátnia fortunę; ale y tę cała zupełnie oddał czci Bożey, y wyłożył ná uſługę członkow Iezusowych, y ſamego w ubogich Bogá Zbawiciela: wedle tego; *Quidquid uni ex minimis feciſtis, mihi feciſtis.* Goscie naymnieyſzym moim uczynili, toscie mnie świádczyli. Imaginowáć ſobie było w obfitſzey Mikołaia fortunie, iáko Nábuchodonozorowe drzewo. *Fructus ejus nimius.* w doſtátnie maiętnosci, percepty, y prowentá bogáte, w ſkarby po rodzicách zoſtawione, iáko owoce, y fruktá od Bogá obdárzone. Dán. 4. *Eſca univerſorum in ea.* ale ná pokarm ubogich, y wſpomożenie obrocone. Sam Mikołay, żył iedynym poſtem, ale ubogie wſzyſtkie żywił ſwoim koſztem. Nayświadomſze ieſt Mikołaia S. ku ubogim miłośierdźie. Właśnie zdał ſię opiſać Mikołaia Pſalmiſtá. *Juſtus, ſicut lignum plantatum, ſecus decurſus aquarum, quod fructum ſuum dabit in tempore ſuo.* Spráwiedliwy Mikołay, iáko drzewo między wodámi, y rzekámi opływáiacey obfitosci fortunnych percept, y prowentow, w urodzay fruktow, y percept bogáte; ale te fruktá urodzáiu ſwego, wſzyſtkie perceptá, y prowentá ná ubogie ſzáfuiace, *fructum ſuum dabit.* Imáginował ſobie Mikołaia S. S. Thomaſz Villa nova in feſto. miłośierdźia Mikołáiowego, wielki naśladowcá, iáko urodzaynym oliwnym drzewem. *Olivam uberem, & fructuoſam, eſſe convenit Nicolao. Quo ad omnia, virtutum genera fertilis erat, tamen ea, quæ pietatis, & charitatis ſunt, propenſius exhibebat.* Práwie oliwnym drzewem, á w owoce, y fruktá obficie urodzaynym. Wſzyſtkich práwi cnot owocami, bogáte drzewo było Mikołay; ale nayobfitſze w owoce miłośierdźia, y milosciwey ná ubogie dobroczynnosci. Wiadome, y pámiętne ku ubogim Pánienkom miłośierdźie Mikołáiowe, ktorym potáiemnie w nocy przez okienko, doſtátnie złoto po trzy kroć rzucáiac, trzy Panienki ubogie przyſtoynie wypoſażył, wſtyd pánieńſki zachował, ſrogie grzechy, ktore iuż iuż náſtępowały odwrocił, y Cześć Boſka pomnożył. Ná koniec, wſzyſtkie dobrá ſwoie ſprzedawſzy, ná ubogie rozdał, ſam mnichem ubogim zoſtał. Zoſtawſzy Biſkupem, wſzyſtkie intraty Biſkupie ná wſpomożenie wdow, śierot, więźniow wykupno; to ná inne ludzkie niedoſtátki zupełnie obracał, y nie zdał ſię dobr ſwoich dźiedźicznych, á potym Biſkupich bydź Panem, ale iedynie ſzafarzem, y ſprawca, á imieniem, ubogich adminiſtrátorem. O czym ták Michał Archimandrytá świadczy. *Opum ſibi à Deo creditarum, largiſſimus diſtributor erat.* Antol. Boáſil. in vita. Ták ſadźił Mikołay, że Bog dobrá dźiedźiczne, á prowentá Biſkupie powierzył mu, nieiáko Poſſeſſorowi; ale ná rozdawánie, iako ſzafarzowi. Konkluduie o miłośierney Mikołaia dobroczynnosci Leo Ceſarz Wſchodni. *Deſideratis adhuc*

in pontificatu, similia misericordiæ opera audire vereor, ne mare exhaurire videamur. Kto prawi chciały zmierzyć, y zráchowáć miłośierdźie S. Biſkupá Mikołaia; tenby chćiał morze wyczerpáć. Iákoż morza, rzeki, ták z Mikołaiowego miłośierdźia wypływały ná ubogie dobroczynnosci obfite wylewy. Ták drugim tym, fortuny od Bogá daney talentem, robił ku czci Bożey Mikołay S. *Et operatus eſt in eis.*

Trzeci talent od Bogá Mikołaiowi dany, talent nauki wyſokiey, á ta robił Mikołay, niewierne pogány nawracaiąc; heretyckie, Aryańſkie błędy zbiiáiąc: Nayſławniey ſię záś popiſował ná Concilium Niceńſkim: ná ktorym przedźiwnym męztwem, zá doſtoynoscia Troycy Nayśw: ſtánał, y wielkim dowcipem, dźiwna náuka y madroscia, bluźnierſtwá pohańbił: iáko to wyráźnie zeznáie piſarz żywotá iego. *In Concilio Niceno admirabili doctrinâ, & ſanctiſſima patientia Arrium impugnavit.* Leonar. Juſtin. Do náuki, y madrosci przyrodzoney, przydał ćierpliwość; ktora heretyckie prześládowánia znośił, náuka zaś błędy obalał. Stała ſię nauká Mikołaiowa, iáko fontanná. *Accipit, & effundit.* Ktora wode, ktora w ſiebie bierze oddaie, y ſząſuie hoynemi wylewámi. Ták Mikołay nauka, ktora od Bogá wźiał ná utrzymánie czci Boſkiey, y Wiary S. cały ſię wylewał. Czego ſobie życzył Moyżeſz, to uiscił Mikołay S. *Fluat ut ros eloquium meum, concreſcat ut pluvia doctrina mea.* Deut. 32. Wymowá Biſkupia duſzom ludzkim, iáko rosa źiołom, y kwiatom byłá: y náuká iego ná kazaniach, y opowiadániu Ewangelii, iako deſzcz role, ná urodzáie zboża ſercá ludzkie, y duſze ſpráwowałá. Szczycić ſię był powinien Mikołay z Mędrcem Pańſkim. *Quam ſine fictione didici, ſine invidia communico, & honeſtatem illius non abſcondo.* Sap. 7. Czego ſię z Bogá náuczył, w ſzczerey madrosci tę wſzyſtkę naukę, łożył ná chwałę Boża, ná pożytek duſz ludzkich bez zazdrosci. Nie zákopał nauki talentu, ale ſowitym w duſzách ludzkich wyrobkiem, obficie Mikołay S. pomnożył.

Czwarty talent Bog dał Mikołaiowi S. Biſkupiey doſtoynosci, ktora P. Jezus świecznikiem nazwał. *Nemo accendit lucernam, & ponit in abſcondito, vel ſub modio, ſed ſuper candelabrum.* Matth. 13. Nadto w obiawieniu Ianowi S. ſam ſię uwielbiony Zbawiciel pokazáć raczył pośrod śiedmiu lichtarzow. *In medio ſeptem candelabrorum, vidi ſimilem Filio hominis.* Apoc. 1. to ieſt między śiedmiomá pierwiaſtkowemi Biſkupſtwy, ktore ſię śiedmia lichtarzámi wyrażały. Ná ktorym to Biſkupiey godnosci świeczniku, prześwitny nauka, goráiacy miłoscia Bogá, y bliźniego luminarz, Bog wyſtáwił Koscielnemu dobru Mikołaia. Ná tym świeczniku, dopieroż iaśniey zaiaśniałá madrość, y światobliwość Mikołaiowa. Co do ſpoſobu żywotá Biſkupiego, Mikołay żył, iáko nayuboższy Anachoretá, poſtámi, modlitwámi, we dnie, y w nocy przedłużonemi, co tylko czasu od kazań zbyło. Swiadczy o nim Dyoniſius Carthuſianus, że y kśiąg właſnych nie miał, ale zażywał pożyczánych, drugich prowiduiac hoynie, ſam żył iáko żebrak nędznie; odpoczynek iego ná źiemi, y ná kamieniu, iáko ná wezgłowku, podroże ná ośiełku. Nie ubliżała iednák wzgardzona poſturá Biſkupiey powagi, y żarliwosci odważney. Nieſpráwiedliwego ſędźiego, niewinnych ná śmierć dekretuiacego, ná placu śmiertelnym zgromił, y do pokuty przyprowádźił: niewinne męże, z pod kátowſkiego mieczá wyzwolił, y z placu śmierći wyprowádźił. U Konſtantyná Ceſarzá fałſzywie oſkarżonym urzadnikom, y do więźienia danym, w odległosci wielu mil, modlitew S. Mikołaia wzywáiacym, cudownie ná pomoc przybył: Konſtantynowi we śnie ſię pokazał: prędka wiarę złym świadkom zgromił: niewinność wyświadczył, y oſwobodźił. Kupcá łákomego, zboże okrętem uwożacego od Miry głodem ſtrapioney, podobnie zgromił. Okręt ze zbożem iego, wiatrami przeciwnemi kilakroć do ladu mieyſkiego powrocił, y zbożem zgłodniałym obywatelom dopomogł do dalſzego żywotá. Zá obronę wiary zá Dyoklecyaná, y Maximiana wygnány, więźiony, męczeńſtwo wytrzymał, w biedźie, y głodźie. Zá Konſtantyná, powrocił ſię ná Biſkupſtwo; ktore z wielka cudowney świątobliwosci ſława, ſpokoynie odtad ſpráwował

wował, á ták wielkim w duszách nawroconych do Wiary S. od pogaństwá, y Aryańſtwá, tudźież w potwierdzonych w prawdźie, y záchowanych, w Wierze S. talentem Biſkupiey godnosci, obfity zyſk, y wyrobek Bogu ſwemu prezentował.

Piáty talent od Bogá Mikołaiowi dany ieſt, *Operatio virtutum*: dźielność cudow czynienia. Tych ráchowáć w ſzczegulnosci czas nie pozwala. niektore ſię iuż námieniły. Powſzechnie o nich Piotr S. Damiani świadczy de feſto. *Nicolai miracula, per totam mundi latitudinem diffunduntur. Tot enim, & tanta miracula fecit, ut ad ea ſeribenda, vix literatorum argutiæ ſufficerent.* Mikołaiowe cudá, cała świátá obſzerność y rozległość napełniły. Tyle, y ták známienitych cudow uczynił; że ledwieby ſię od wielu bardzo piſarzow opiſać, y wyráźić mogły. A nie tylko zá żywotá, ale y po śmierći niezráchowánemi cudow tyśiacami ku ludzkiey pomocy, ku czci Boſkiey wſzędźie, y każdego czasu ſłynie. Smierć iego uczciło niebo, ktore ták wiele pożytkow z pracy Mikołaia odebrało. Zeſłało Chory Anielſkie niebo ná źiemię po duſzę Mikołaiá S. ktora z weſoła melodya, z ták wielkiemi prowentámi talentow Bożych, praca Mikołaia pomnożonych, *lucratus eſt alia quinque*, do niebieſkich pałacow, ktore mu tám zasługi iego święte wyſtáwiły, Aniołow SS. Komitywa wprowadźiłá. Przywitał Zbáwiciel słowy ſwoiemi. *Euge ſerve bone & fidelis, intra in gaudium Domini tui, quia ſuper pauca fuiſti fidelis, ſupra multa te conſtituam.* Wnidź sługo wierny, dobry, y zyſkowny do rádosci Pana twego, ná małeś był wiernym, y roboczym: będźieſz ná wielu Panem! Pięcia talentami robiłeś ku chwale moiey, pomnożyłeś w tobie dary moie, wnidź do chwały, ośiagniey Kroleſtwo; ktorego y bogactwá, doſtátki niezráchowáne, y chwałá niezmierzona, y rádość weſela, y pociech nieſkończona.

Nam bráć miarę, y wzor z Mikołaia S. przykładu, á z naſzego obligu potrzebá, iako darami Bożemi, pilno robić mamy. Nápomina nas Piotr S. *Unuſquiſq; accepit gratiam, in alterutrum illam adminiſtrantes.* 1. Petr. 4. Każdy z wiernych Bożych, ſzczegulniey Boſkim ieſt ſzafarzem. Káżdy wźiał tálent iaki łaſk, y dárow Bożych, aby nim ku czci Bożey, ku pożytkowi bliźnich, ku ſwemu zbáwieniu robił, y prácował tym wymiarem, ktorym dary Boże, y talentá odebrał. Iáko wyráźnie przeſtrzega Grzegorz Wielki. *Cum enim augentur dona, rationes quoq; creſcunt donorum.* h 9 in Ev: Ná wymiar darow, y łaſk Bożych, rośnie w ludźiach wymiar obligu do pracy pilney, y chwalebney dźielnosci. Wytłumacza dalſzy tenże Doktor S. ten oblig, ktory ná ludźie wkłada Boſka dániná. *Habens intellectum, curet omnino, non jaceat: habens rerum affluentiam, à miſericordia non torpeſcat! habens loquendi locum apud divitem, pro pauperibus intercedat. Tanti enim nomine cuilibet computatur, vel minimum, quod accepit.* Wźiałeś od Bogá rozum dobry, używayże go ná dobre, ku czći, y chwale dawce Bogá dobrotliwego. Pámiętay, iáko cię w tym talencie przeſtrzega Auguſtyn. *Accepiſti â Deo ingenium ſpirituale, aureum, & miniſtras inde libidinibus, & in eo ſatanæ propinas te ipſum.* Ep: 39. ad Liberium. Wźiałeś od Bogá dowćip duchowny, á używaſz go cieleśnie, dowćipu pięknego ofiarę, czyniſz upodobaniu duchá nieczyſtego. Wźiałeś od Bogá rozum, á służyſz nim czartu, á Boſkiego daru ná wzgardę Bogá zażywaſz. Pomnieyże pilno, abyś dobrym talentem źle nie zginał, y nieutyſkował po niewczaśie, iáko nie ieden tobie podobny, wiecznie lamentuie. *Ingenio perii qui miſer ipſe meo.* Ovid. Dał mi Bog rozum, dał dowcip, abym go użył ku chwále Bożey, ku memu zbáwieniu, zginałem, á wiecznie; żem go źle użył, ku wzgardźie Bożey, ku memu potępieniu. Dalſzy text Grzegorzá upomina: maſz fortunę dobra, obfitość doſtátkow, użyć winieneś dobrá, ná miłośierdźie; miłośierdźia ná kupno niebá. Maſz z bogátemi przyiaźń, przytym dobra mymowę, winieneś mowić zá ubogiemi: á kiedy ſam nie możeſz rátować ubogich workiem, rátuy że mownym ięzykiem. Znay záś, y wiedz o tym: że każdy dobry przymiot, y piękna możność, by teſz naymnieyſza, darem ieſt Bożym, y talentem; ktorym maſz robić ná chwałę Boża, tobie niebo wyrabiać: nie robiſz! to iáko talent traciſz, ták

y

y niebo: iáko w darách Bożych niedbáły, ták ná zbáwienie zapámiętáły; niedbalstwá, á tym bardźiey złosci, wiecznym ogniem przypłacisz. Dość do potępienia było sludze Ewangelicznemu talent zákopáć, á darem Bożym nie robić. *Abiens fodit in terram.* Matth. 25. zakopał w ziemi talent, á sam skażány w podźiemne ćiemnosci, piekielney bezdennosci. *Servum inutilem proiicite in tenebras exteriores.* A iáko nie źle ginie? kto źle dárow Bożych używa: á dary Boże, ná Boskà obelgę obraca. Sam się tym darem, ktorym miał się szczęśliwie, y wiecznie zbáwić, mizernie, y wiecznie potępia zły dárow Bożych szafarz, y marnotrawiec, wiecznie niesczęśliwy potępieniec.

AMEN.

KAZANIE

NA DZIEN Niepokalanego Poczęcia Nayś: PANNY.

De qua natus IESVS, qui vocatur Christus. Matth. 1.

Poczęcie Nayś: Maryi, bydź muśiało macierzyństwem Bożym y niepokalane, y we wszystkie dary, y prerogátywy ubogacone.

PRześlachetni niepokalanego Nayś: Maryi Poczęcia Sodales, y wszystkie święte niepokalanego Poczęćia zelozye, godne nieśmiertelnych pochwał, godne maćierzyńskich Nayśw: MARYI faworow, proszę nie rozumieycie tego o Ewangeliscie S., aby zapisuiac maćierzyństwo Nayśw: MARYI, głoszac národzenie Zbáwiciela Bogá z Maryi Nayś: o Niepokalanym MARYI Poczęciu zámilczał: áni o Kosciele Bożym tego trzymaycie; iákoby nam dźiślay ná fest niepokalanego MARYI Poczęćia tę Ewangelia przywodźił, y opowiadał; ktoraby niepokalanego MARYI Poczęcia nie wspominałá, nie sławiłá. Y Ewangelistá S. zapowiada, y Kosciół Boży dźiśieyszá Ewangelia, niepokalane MARYI Poczęcie wywodźi, y sławi; kiedy wam Ewangelicznym textem macierzyństwo Nayś MARYI, národzenie Bogá Człowieká z Maryi Nayś: przywodźi, y głosi textem odemnie założonym. *De qua natus est IESVS, qui vocatur Christus.* Z MARYI narodźił się IEZUS, ktory zowie się Chrystus, to iest Bog Zbáwiciel. Niech wam od tad nie watpliwa będźie konsekwencya, argument nie zbity, y nie zwatlony: Bog Człowiek národźił się z MARYI Nayś: toć Marya Nayś: niepokalanie się poczęła. Więc z tey miary konkluduie S. Thomasz Willanowa: *Quidquid de Virgine scire, aut intelligere cupis, totum hoc clauditur breviloquio; de qua natus Iesus.* ser. 2. de nat. Ile wiedźieć, ile pomyślić możesz zaszczytow łask Bożych, y faworow w Mátce Bożey, te wszystkie text ten *De qua natus Iesus* zamyka w sobie, y reprezentuie. Z tego textu dochodźić naybogatszych MARYI prerogátyw, z tey miary naygruntowniey o niepokalanym MARYI Poczęciu, á tym we wszystkie przywileie ubogáconym konkludowáć: że się z MARYI národźił IEzus, Bog Zbáwiciel. *Clara proavorum titulis, sed incomparabiliter clarior generositate prolis.* Petr. Dam. ser. 4. de nat: B. M. Zeznawał Piotr Damiani: Słynie MARYA Nayś: Swiętych Prádźiádow, Pátryarchow tytułami; ale tych wszystkich przywileie y prerogátywy, nie zrownáia z macierzyńska MARYI dostoynoscia. Madrze sadźił Eucheriusz. *Quaeritis, qualis Mater? quaerite prius, qualis Filius.* Pytacie się, co zacz Marya Matká Boża? czyli niepokalanie poczęta? a iákoli dostoyna? wprzod się pytáć macie! co zacz Syn MARYI? Bog Człowiek Syn MARYI! Toć MARYA muśi bydź y niepokalanie poczęta, y w niepokalanym swoim Poczęciu, we wszystkie prerogátywy y przywileie, macierzyństwem Boskim ubogácona Matká Boża, muśi się niepokalana, á we wszystkie dostoynosci ubogácona, y uszláchcona, poczynáć, y rodźić. *Nobilitas Matris, ex Deitate prolis.* nayszlachetnieysze zaszczyty, naydoskonalsze prerogátywy, nayspecyalniey-

nieyſze przywileie MARYI Nayś: z Boſtwá Syná; ktorego porodźiłá, pochodza! *Nobilior Deitate prolis.* Daie tedy nam znáć Koscioł: *De qua natus IESVS.* że iuż w pierwſzym MARYI poczęciu, rodzenie Syná Bożego, macierzyńſtwo Maryi ſtawiło ſię, *de qua natus Iesus.* Abowiem Poczęcie Nayś: MARYI, bydź muśiało macierzyńſtwem Boſkim y niepokalane, w niebieſkie dary, prerogátywy, przywileie ubogácone, y ubłogoſłáwione. O tym mowię. Ad M. D. G. Cześć y Honor teyże Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Matki.

Nie imáginowáć ſobie, aby Poczęcie Nayś: MARYI, od maćierzyńſtwá Boſkiego dźielić ſię miało. W domu Rodźicow, oblubienicę záręczáć, ſławny, y poſpolity obyczay! W żywocie Anny S. w domu Poczęcia MARYI Nayś: Troyca Przenayś: ſobie zá oblubienicę, Synowi Boſkiemu zá Mátkę záręczyłá, y przyſzłe to mięſzkánie okupem Syná Boſkiego, y cena zaſługi iego zakupiłá; aby żaden inny ſtancyi Syná Boſkiego náchodźić ſię nie ważył: á tym bardźiey obwárowáć muśiałá Troyca Nayś: aby nieprzyiaciel Boſki czart, y grzech tám wſtępu nie miał. A coby to był zá dyſhonor Troyce Nayś: zá nie cześć Syná Boſkiego? żeby záręczona Troycy Nayświęt: Oblubienicá, przyſzła Matká Syná Boſkiego, kiedyby wprzod w czartowſkiey mocy, czartu grzechem pierworodnym, záręczona bydź miałá. Muśiałá tedy w Poczęciu ſwoim bydź niepokalana łaſka, y przyiaźnia Boża doſtoyna, przywileiami przyſzłego macierzyńſtwá uſzlachcona MARYA, ktora ſię ná to poczynałá, aby Mátka Boża byłá; aby Syná Boſkiego w Ciele urodźiłá. Dał znać o tym Prorok Izáiaſz. *Egredietur virga de radice Jeſſe, & flos de radice ejus aſcendet.* Wyniknie rázem, y z iednegoż pnia roſzczká, abo látorośl Marya, y kwiat tey látorośli, Syn iey Iezus, Meſſyaſz Zbáwiciel. Ták wyráźnie to pismo bierze Hieronim S. á z nim cały Kosciol Boży. *Virga Maria, flos Chriſtus.* Widźieliżeście to w przyrodzeniu, áby ze pnia, y z korzenia drzewá, rázem latorośl, rázem kwiat látorośli wynikał? Iżali nie ze pnia látorośl? z látorośli, kwiat ſię rodźi? W rodzie niebieſkim nadprzyrodzonym ináczey! Latorośl *Virga Maria,* Panna Nayś: MARYA, ze pnia Jeſſego wynika w Poczęćiu ſwoim, w żywoci: Anny S. rázem, *& flos de radice ejus aſcendet.* W tymże Poczęciu Maryi, w żywocie Anny S. zakwita kwiat Maryi, Syn Boſki, y Syn Maryi Zbáwiciel. *Flos Chriſtus.* Iuż w pierwſzym Poczęciu Nayś: MARYI, zákwitał Iezus Zbáwiciel: Iezus co do ſkutku krwie, y męki ſwoiey, co do zaſługi okupu, y zbáwienia: ktorym Mátkę przyſzła, od grzechu pierworodnego záchował w Poczęciu iey: y wſzyſtkiemi máćierzyńſtwu Bożemu, przyzwoitemi przywileiami, y prerogátywámi ubogacił, y ubłogoſłáwił. Zákwitłá tedy latorośl Marya kwiatem ſwoim, Synem ſwoim, zákwitłá máćierzyńſtwem ſwoim, kiedy zákwitłá niepokalanym Poczęciem, we wſzyſtkie przywileie ubogáconym, z wyſługi krwie, y męki Syná ſwego, á tegoż Syná Boſkiego. *Egredietur virga de radice Jeſſe, & flos de radice ejus aſcendet.* Przyznaie to ſzczęśćie, y ten honor dáie Nayś: MARYI Pſalmiſtá, kiedy do Zbáwiciela ták ſię modli. *Exurge Domine tu, & arca ſanctificationis tuæ.* Pſal. 131. Powſtań Boże ná odkupienie naſze, y niech powſtánie z toba Arka poświęcenia, y światosci twoiey! á tá ieſt Mátká twoiá Boże Marya. Dodáie zátym, y dokłáda Grzegorz cudotworcá: *de ſinu Patris, ut lapſum humanum genus erigas.* Złoná Oycowſkiego niechay powſtáie Syn Boſki, rázem y MARYA, Arká światyni iego ná świat niechay wſtępuie, rázem z Synem Bogiem Zbáwicielem; bo zá Mátkę Bogu Synowi, od wiekow wybrákowana, ma ſię w czaśie poczynáć, zaſługa Syná ſwego, bez grzechu pierworodnego: á nád to przywileiami w Poczęciu ſwoim, nád wſzyſtkie ſtworzenia ubłogoſłáwiona. Y nie dźiw! ze Marya rázem ná świat ſię poczyna, z Synem ſię poczyna! *Egredietur virga de radice, & flos aſcendet.* kiedy zdániem Arnoldá Karnotensa, dźielić ſię Marya nie może od Bogá Syná. *Una eſt Caro Chriſti, Caro Mariæ: unus ſpiritus, una charitas, diviſionem non recipit, atq; adeo Filij gloriam, non tam communem dico, quam eandem.* Iedno ieſt Ciało, iedná krew, ieden duch, bá iednaż miłość

Iezu-

Iezusa y Maryi, rozdźiału nie przyimuie: rázem z Mátką Syn śię poczyna, y rodźi, bo w poczęćiu pierwszym zasługą Syná, tuż Mátkę szlachci, y bogáci: á chwała Iezusa y Maryi, nie ták zda śię bydź spolna; iákoż raczey táż sama, y iedná. Proszę dáć mieysce w assensie argumentowi kráśomowskiemu, ale y Theologicznemu, złotoustego Chryzologá. *Quomodo non ante conceptum Mater, quæ post partum Virgo? Quando Genitrix non? quæ sæculorum genuit auctorem.* ser. 46. A iáko MARYA y przed porodzeniem, y w poczęciu nie Mátka? ktora po porodzeniu Panną Przed wieki, y záwsze Mátka Boska mianowáć śię muśi; ktora czasow, y wiekow Tworcę, y Pana Bogá rodźi. Maćierzyństwo MARYI, w pierwszym iey Poczęćiu, Márya od zakału grzechu broni, á niebieskich przywileiow, y prerogátyw skarbem, iáko Mátkę Boża bogáći. Tym ia dźiśiay zá Poczęciem Nayś: MARYI mowię argumentem, przeciw pierworodnemu grzechowi! ktorym szedł Thomasz Anielski, przeciw grzechowi uczynkowemu. *Non fuisset idonea Mater Dei, si aliquando peccasset, tum quia honor Patrum redundat in Filios* (Prov. 17.) *gloria filiorum, Patres eorum. Unde per oppositum, ignominia Matris, redundaßet ad Filium.* Nie byłáby zgodna, y dostoyna Synowi Bożemu Mátka MARYA; gdyby śię w grzechu iakim, by naymnieyszym nalazłá? Cześć, y sławá Rodźicow ná syny spływa: chwałá synow, rodźicow dostoyność: Opák hańbá by to byłá, y ćięszki zakał Synowi Boskiemu, hańba, y zakał grzechowy, w Matce iego uznány. *Ignominia Patris, redundasset in Filium.* Możeż bydź większy zakał, nád śmiertelny, grzechowy, nád niewolnictwo czartowskie. Y możeż to myśl Chrześciańska przypuśćić? aby Syn Boży tego zakału ná śiebie dopuśćił, aby śię z tákiey Matki rodźił, ktoraby kiedy grzechem pierworodnym godna piekłá, niewolnica czartowska, nieprzyiaciołka Boska, corka gniewu Bożego, y zatracenia zostawałá! á iákoby to Synowi Boskiemu hańbá, y ochydá byłá? gdy by czart przeklęty urągáć śię mogł, y natrząsáć z Matki iego; iáko może z każdey duszy inney, choćiay Swiętey. Terażeś piękna, y Swięta przyznáć muszę! Aleś byłá kiedyś moia, byłaś kiedyś przez grzech pierworodny niewolnica moia, ták szpetna, y mocy moiey podległa, iáko y inni ludźie, co śię z Adamá krwie rodzą! Tym wyráźnie stylem, tymże y argumentem Hieronim S. Nayśw: MARYĄ od grzechu wszelkiego broni. *Nullum dubium est Matrem Domini, quod talis esse debuerat, quæ de peccato argui non posset, cum hoc ad improperium Filij fuisset.* apud Pepinū Ord. S. Dominici in festo hoc. Nie masz práwi, bydź nie ma w tym watpienia! że Mátká Boża ták dostoyna bydź byłá powinná, aby zárzutowi grzechu podlegáć nie mogłá. Ná hańbę, y ná ochydę Syná, byłyby te wszystkie zarzuty, y zakały grzechu; ktoreby śię Matce iego zárzućić mogły! Niecześć, y zakał Syná, zakał od Mátki, iákoby niepoczćiwey! á może śię trzymać, żeby tákowy zarzut grzechowey zmazy, y zakału ná Mátkę Boża kiedy padał? y Syn Boży táki zarzut, y zakał znośił, y strzymał? znośić, y strzymać był powinien od Mátki? Madrze, práwie, y gruntownie Alexandryiski Klemens przeciwko niepoczćiwey paszczy Nestoryuszá heretyká, honor Nayś: Maryi bluźniacego. *Temerarium est in Maria, propter filium hominis, ponere culpam aliquam, vel peccatum.* Nie rozum, á ten zuchwały, y zapamiętały, kłáść grzech iáki ná MARYĄ Nayś: ktora Bogá Zbáwićiela porodźiłá. Sławna u wszystkich pisarzow Augustyná S. protestacya! *Cum de peccatis agitur, propter honorem Domini, nullam prorsus de Matre Domini, volo habere quæstionem.* Gdźie śię tylko o grzechách mowi, niechże nikt nie rozumie; aby śię w pytániu, y mowie powszechney Mátká Boża zámykáć, y kłáść miałá! abo mogłá; boby to niecześć, y hańbá Synowi Boskiemu byłá. Ták práwie Gábryela S. pozdrowienie Mátki Bożey tłumaczył Bonáwenturá S. *Ave, absq; væ.* Destynowána Synowi Boskiemu zá Mátkę MARYA, *absq; væ,* żadnego grzechowego biadá znáć nie mogłá. Y ták rozumiał, y sadźił Thomasz S. Anielski; ktory ná wielu mieyscach wyráźnie zeznał niepokalane Nayś: MARYI Poczęcie: á że ná niektorych mieyscách zdał śię mowić watpliwie, po śmierći śię wytłumaczył, pokazawszy śię Fantynowi Bi-

ſkupowi Padwáńſkiemu. Dźiwił ſię ten Biſkup, z iákieyby miary S. Thomaſz miłośnik Nayś: MARYI, miał ſię kiedy niepokalánemu Poczęciu ſprzeciwiać? iáko niektorzy przeciwni udawali. *Scias Epiſcope, quando talem opinionem poſui, ſolum habui reſpectum, ad Divinum ſtatutum, quo B. Virgo peccatum originale contrahere debebat, niſi per Filium præſervata fuiſſet, ſed Dei Filius Matrem ſuam, ab originali macula præſervavit* Andr. de Buſt. conc. 7 Andr. pont. de Ramin. de B.M.V. apud Palevt. Cokolwiekby w piſmách moich, niepokalanemu Matki Bożey Poczęciu przeciwnego naydowáć ſię miało, tom położył tylko; co do prawá poſpolitego, y co do obligu; nie co do rzetelnego ſkutku, iáko co do przyrodzenia bydź miało, nie iáko ſię ſtáło. Abowiem Syn Boſki, Mátkę ſwoię od pierworodney zmázy záchował. Y ktoryżby bowiem proſzę ſyn, nie życzył ſobie mátki, iáko nayſzláchetnieyſzey? iáko naydoſtoynieyſzey? gdyby to w mocy iego było, mátkę ſwoię wprzod uſzláchcić, udoſtoynić, dopiero ſię z doſtoyney mátki rodźić? iáko to niewatpliwie było, y bydź powinno w mocy Syná Boſkiego, Bogá Zbáwicielá. Ten ieſt właśnie, y madrze gruntowny argument Anzelmá S. *Plane potuit, & voluit id præſtare Matri Filius.* l. de Exord. Sal. Mogł záprawdę Syn Boſki uczynić ſobie Mátkę, iáko naydoſtoynieyſzą: przeczyć temu, byłoby bluźnić wſzechmocność Boſką; mogł uczynić, zátym y chciał: przeczyć temu, byłoby hańbić honor Syná Boſkiego, y uwłoczyć ſynowſkiey ku Matce miłości iego. Mogł uczynić, ták w tym był honor iego, w tym práwa miłość ku Matce ktora nád wſzyſtko ſtworzenie ukochał; toć chciał uczynić, y uczynił w Poczęciu niepokalana, nádto máćierzyńſtwá Bożego, godnemi prerogátywámi ubogácona! Co ia tákowym wizerunkiem obiaśniam. Dwie mátki, ida iednym torem ku przepáśći, zá niemi zárowno zdolni, y mozni ich ſynowie, aby mátkę ſwoię ták ten, iáko y ten od przepáści ſalwował; ábolí też upádła z przepasci wydźwignał, y uzdrowił. W tym ieden mátkę ſwoię tuſz tuſz nád przepáſcia chwyta, ſalwuie, wpáść w przepáść nie dopuſzcza? śiła ſwoia zdrowa, y cała unośi, uprowadza od przepasci. Drugi Syn, mogac podobnie rátowáć Mátkę, dopuſzcza upáść ná przepáść. Wpada matká, kark łamie, kosci kruſzy, umiera. Przypada dopiero, daymy że w krotce y prędko po śmierći, y rázie ſyn do mátki, rátuie wynośi z przepasci. Kordyałámi trzeźwi, y ożywia. Ktoregoſz tu ſyná mátce miłosciwſzego ſadźicie? ktorego ſyná miłość, y baczność przenośicie, wyſławiacie? Iżali nie tego? ktory nie dopuscił matce na przepáść wpadáć, umieráć? Záchował od upadku y rázu, wcześnie zábieżał, wcześnie przed upadkiem ſalwował. Iżaliſz nie baczniey ſza ieſt? matkę od upadku gdy możeſz, y od śmierći záchowáć? niżeli upádła dźwigáć, umarła wſkrzeſzáć! Toć mowił Mędrzec. *Ante languorem. præpara medicinam.* Przezornieyſza ieſt prezerwátywá zdrowie (kto może) záchowáć niżeli kurátela zepſowáne przywracać! Madre przyſłowie: *Antidotum ante venenum.* Wygodnieyſza, y bacznieyſza ná zdrowie, y przeciw trućiźnie prezerwátywá; niżeli kurátelá! Pożadańſza nie przychodźić ná rány, ábo ná trućiznę; niżeli ſię leczyć po ránach, abo po trućiźnie. Ták też rozumieć o Synu Boſkim! że naymędrſza miłość iego ku Matce Nayś: od wiekow przeyzrzáney, y predeſtynowáney raczey ia záchowáć od przepasci, od ran, y śmierći grzechu chciałá, y ſkutkiem záchowałá; niżeli, żeby w grzech upáść dopuscíłá, á dopiero z grzechu rátowáć, ábo leczyć, y zdrowić miałá. Y mogłáż Æneaſzowá miłość, Anchizesa Oycá od pogorzeliſká Troiáńſkiego ná właſnych rámionách uprowádźić, unieść? *Illum ego per flammas, & mille ſequentia tela. Eripui his humeris, medioq; ex hoſte recepi.* Virgil. A więcby Syn Boſki nayukochańſzey Mátki ſwoiey, z poſpolitego ludźiom grzechem pierworodnym pożaru nie uprowádźił, y nie záchował? Z tegoć ſię zda mi ſię w pieniu ſwoim Nayś: MARYA cieſzyłá. *Fecit potentiam in brachio ſuo.* że prawdźiwiey kochańſzy Syn Boſki, niżeli Æneaſz, z pierworodnego ognia, nayukocháńſza Mátkę ná właſnym wynioſł barku. Y więc mogłá znaleść Ráchab u Jozuego reſpekt, że ſzpiegow Izráelſkich do goſpody przyięłá? w nadgrodę uczynnosci, ſznurem karmázynowym w oknie powieſzonym,

od pospolitego miecza, y ognia (ktorym Jerycho pustoszył) záchowáć, y ocalić? A więcby Krew Iezusowá, zá dźiewięć mieśięczna w żywocie macierzyńskim Nayś: MARYI gospodę, y stancya od pospolitego ludźiom, przez grzech pierworodny klęski zachowáć, y prezerwowáć zániedbała? Augustynow argument, práwie dobrze uważył. *Præparavit Dominus Cetum.* de assum. Jonæ 4. Chciał Bog, aby Jonasa bezdenność morska pochłonęłá, y nágotował wielorybá wcześnie ná przeciw nawalności, áby w brzuchu swoim záchował od potopu Jonasza. Toć bardźiey należało, áby w żywocie Anny S. Matká Boża, od powszechnego grzechem pierworodnym potopu, łáska Boża byłá uprzedzona, záchowana. Uczcił Bog w tym figurę Nayś: MARYI, stározakonna Arkę w Jordanie, przedźielił cudownie Jordanowe nurty, zastanowił wody, á żeby Arki nie tylko zalać, ale y dotknać nie mogły. Josue 3. Arká tedy stározakonna, od wod Jordánowych nie dotkniona, Jordan przebyłá. Podobnie Arki, ábo Korábiu Noego, w powszechnym potopie wody, ktore świat cały zálały, pogrążyć nie mogły; owszem wyniosły w gorę Korab Noego. *Elevaverunt aquæ Arcam.* Gen: 6. A więcby śiłá wszechmocna, y táż sama Boska; ktora Arkę przymierza w Jordanie záchowała, Korab Noego od powszechnego potopu ocaliłá; Mátki swoiey od potopu grzechu pierworodnego zachowáć nie miałá? Y owszem iáko Arkę y Korab, iáko figury, przedtym przestałá, y w figurách pokazałá tę łaskę, y dźielność swoię; ktora w Nayś: Matce Syná Boskiego pokazać, y świadczyć miałá. Wierzę, dał ten honor Syn Boski martwemu ćiału swemu, á żeby przed nim w grobie iego żaden trup inny nie postał: *posuit eum in monumento exciso, in quo nondum quisquam positus fuerat.* Lucæ 22. A więcby nie dał czci tey ćiału temuż, dusza uboſtwiona ożywionemu? całemu Człowieczeństwu, y Bostwu swemu? żeby w tym przybytku w Nayś: MARYI, w ktorey nie trzy dni, iáko w grobie, ale dźiewięć mieśięcy przemieszkáć miał, żaden trup grzechowy nie postał, y moc czartowska wprzod nie gościłá. Wierzę, Psalm maćierzyński żywot Nayś: MARYI, Tronem Syná Bożego zowie; á tronem tákowym, iákowy iest dźień ná niebie. *Thronus ejus, sicut dies Cæli.* Psal. 10. Tron Syná Boskiego, iáko dzień ná niebie, gdźie *nox non erit ultra,* dźień bez nocy, bez ćiemności; przed ktorym noc nie poprzedza! dźień szczerey iasnosci! ták znáć dáie: że w Nayś: MARYI, iáko we dniu niebieskim, żadna noc grzechowa, żadna ćiemność grzechu nie postałá. Psalm záś inny maćierzyński żywot Nayś: MARYI zowie Kasztelem Krola niebieskiego, Syná Boskiego. *Fundatur exultatione universæ terræ mons Sion, Civitas Regis magni.* Psal. 47. Z weselem świata, zakłáda się syon, to iest, ták zwána Nayśw: MARYA. miasto, ábo Kasztel Krolá wielkiego, bo niebieskiego. *Videbitur Deus Deorum in sion.* A w tym syonie, w Nayś: MARYI, świat obaczy, Bogá Człowieká, w Ciele ludzkim urodzonego. *Fundamenta ejus in montibus sanctis, diligit Dominus portas sion, super tabernacula Jacob.* Psal. 58. Fundámentá syonu tego ná gorách świętych: y Pan Bog kocha się w bramach iego, nád wszystkie przybytki Jákobowe. *Nunquid dicet Sion: Homo, & homo natus est in ea. Ipse fundavit eam altissimus.* W tym syonie národźił się Człowiek, ale ten Człowiek, iest oraz Bogiem, á syon ten założył, y ufundował naywyższy Bog, y Tworcá świata. Te wszystkie texty, dwoiáka assercya o macierzyństwie Nayś: MARYI przynosza. Iedna assercya, że iest Mátka Boża, Tronem, Kasztelem, Syonem, abo Kosciołem Syná Boskiego: gdźie ten dźiewięć mieśięcy przemięszkał. Druga assercya; że ten Tron, ten Kościoł, ten Syon, ten Kasztel macierzyński, sam Bog naywyższy fundował, y założył. *Ipse fundavit eam altissimus.* Z oboiey assercyi, iednaż iest illacya! że Nayś: MARYA, y niepokalanie poczęta, y w Poczęciu swoim, we wszystkie fawory Boskie, y skarby niebieskie ubogácona. Co do pierwszego ták się wywodźi. Nayś: MARYA, iest tronem Synowi Bożemu, od Troycy Nayś: wystáwionym. Pozwoliciesz ná to myśli Chrzesciańskie? zeby ná tym tronie wprzod zły duch, czárt, grzechem pierworodnym zaśiadł; niżeli sam Bog, y łaska iego? Smierć to nieuchronna u Persow byłá, kryminał *Læsæ majestatis,*

zgwałconego maiestatu, ktoryby ná stolicy Krolewskiey, by ná moment ośięść się ważył? á więcby Bog dopuscił? żeby ná tronie iego Nayś: MARYI wprzod zły duch, y grzech zaśiadł; niżeli sam Bog Syn, y Krol niebieski? Co záś do dostátku Tronu tego macierzyńskiego, to zeznáć; że się figurował tronem Salomonowym; ze złotá, z pereł, y drogich kamieni wystáwionym: o ktorym pismo: *Non fuit tale opus in universis Regnis.* 3. Reg. 10. Nie było nigdy dźiełá ták ozdobnie bogátego, iáko Tron Syná Boskiego, MARYA w poczęcia swego fundácyi, y założeniu, iáko naydroższemi perłami, y kámieniami, niebieskiemi darámi, prerogátywámi ozdobiona, y ubogácona. Też mianowáne texty, Nayśw: Mátkę Boża Kasztelem, abo miastem Syná Boskiego, Krola Niebieskiego zowia! *Civitas Regis magni.* W ktorym Kásztelu, urodźił się Bog Człowiek: *Homo, & homo natus est in ea.* A więcby ten Kasztel od Bogá Oycá, Synowi Bożemu założony, *ipse fundavit eam altissimus.* nie miał ták mozney kommendy, y præsidium? á żeby się tám wprzod dobył czart, y wprzod grzechem pierworodnym pánował, y kommendował; niżeli sam Bog w ukochánym, ufundowánym od siebie, dla siebie Kasztelu: Cale nie ták zeznáia pienia Salomonowe: *Turris David cum propugnaculis: mille clypei pendent ex ea, & omnis armatura fortium.* Cant. 4. Matká Boża iest iako wieża Dáwidowa, tyśiac tarczami okrażona, y wszelkim orężem, iáko nayobronnieyszy Arsenał uzbroiona, Synowi Bożemu zgotowána. Gregorius Venetus czytá, *Deus pendet ex ea.* Bog, iáko tyśiac tarcz ná tey wieży sam się położył, y osadźił ná præsidium, na ammunicya; aby tám żaden szturm nieprzyiaźny nie przeważył. A ktoby teraz śmiał twierdźić? że przecię kiedy piekło szturmem pierworodnego grzechu, tego maćierzyńskiego Kasztelu dobyło? y przemogło przeciw Bogu? ktory sam ten Kasztel y zakładał, *Ipse fundavit eam altissimus,* y sam kommendował, *Deus pendet ex ea.* Nie raczey przyznáć, że co w figurze Ezechielowi Bog obiecał; to ná tym Kásztelu macierzyńskim, ná tey wieży Dáwidowey, Bog wypełnił ná MARYI. *Non ingredietur in urbem hanc, nec mittet sagittam in eam: protegam urbem hanc.* 4. Reg. 9. Nie wszedł nigdy y ná moment piekielny sennacheryb. áni zápuscił zastrzału grzechu pierworodnego, w Kásztel ten Syná Bożego, w Nayś: Mátkę Boża. Zowie się ieszcze Nayśw: Mátká Boża Kosciołem, Ołtarzem: *Dominus in templo sancto tuo.* Psal. W ktorym to Kosciele, ná ołtarzu mácierzyńskich, Pánieńskich Wnętrznosci, Syn Boski Wcieleniem swoim, naypierwsza Bogu Oycu ofiarę, zá ludźie uczynił. A więcby Bog dopuscił, aby wprzod czart do tego Kosciołá, y do tego wkradł się ołtarzá Bożego? y wprzod ná tymże ołtarzu sprawował, y odbierał piekłu, grzechem pierworodnym ofiarę? Ná ktorym ołtarzu Człowieczeństwo Zbáwicielowe, łaczyć się miało z Bostwem iego? Zápowiedźiał Mędrzec Pański. *In malevolam animam, non intrabit spiritus sapientiæ.* Sap. 1 Do złey niecnoty duszy, Duch Madrosci Bożey nie wchodźi. A więcby mięszkánie Madrosci Bożey, Wcieloney Syná Bożego, Kosciol iego, Mátká iego Nayśw: miała bydź wprzod przez grzech pierworodny *Malevola anima,* duszá zła, nieprzyiaciołká Boża, grzechem zhańbiona? *Dominus: in Cælo sedes ejus.* Psal. macierzyński przybytek Syná Bożego iest *Cælum animatum;* Zywym niebem, stolica Syná Bożego. A więcby czart raz z niebá zepchniony, miał się dobić, y dostapić droższego, y świętszego niebá? duszę Mátki Bożey; áby w niey chociay ná moment przez grzech przemięszkał y pánował? S. Germanus S. Damasc. Być to nie mogło! y sam Bog przez Proroká, pod podobieństwem bramy przepowiedźiał. *Porta hæc clausa erit, & non aperietur, & vir non transibit per eam; quoniam Dominus Deus Israel ingressus est per eam.* Ezech. 44. Bramá macierzyństwá Boskiego zamkniona będźie, y nie postoi w niey, y nie wnidźie do niey żaden inny, ábowiem Bog Izraelski, Syn Boski w ludzkim ciele, ta brama macierzyństwá Panieńskiego wszedł ná świat, y wstapił. A dopieroż tá bramá maćierzyńska, czartu przeklętemu, y grzechowi zatarassowána bydź muśiałá; áby w niey nigdy czart, nigdy grzech nie postał. Godność, y honor Syná Boskiego w tym należał, áby tá brama iemu iedynemu

wolna, otworżona byłá; zamknioná piekłu, y grzechowi. Dał znáć o tym Psalm *Diligit Dominus portas Sion, super omnia tabernacula Jacob.* Psal. 86. Dwie miał brámy macierzyńſki Syon Nayś: MARYI, iedna bramá Poczęćia, ktora MARYA ná świat wſtąpiłá: druga bramá máćierzyńſtwá, ktora Syn Boſki z niebá ſtąpił, y wſzedł ná świat do ludźi. Y teć to ſą bramy, ktore Bog ukochał: Poczęćie, y máćierzyńſtwo Nayś: MARYI; á zatym te bramy, grzechu nie widźiały w ſobie nigdy, y nie nalazły; bo Bog grzechu kocháć nie może. A ieżeliż Bog ukochał te bramy Poczęcia, y Macierzyńſtwá Maryi, *Diligit Dominus portas Sion.* Ieżeliż ſam Bog też bramy, ten Kosciol, ten Kaſztel fundował, y zakładał: *Ipſe fundavit eam altiſſimus.* toć w pierwſzey fundácyi Poczęcia Máryi, nie tylko od ſkazy, y zmazy grzechowey zachował; ale y Boſkiemi nádał faworami, y ozdobił, wykſztałtował prerogatywámi. Naypoſpolitſza to ieſt Architektom ſztuká y inwencya, fronty, facyaty, bramy bazylik, wyśmienitſzym koſztem zdobić. Toć naywyżſzy Bog, będac ſam Architektem Kaſztelu, y bram mácierzyńſtwá Maryi, *ipſe fundavit altiſſimus,* bramę Poczęcia, y macierzyńſtwá Maryi, ktora wſzedł Syn Boſki ná świat, ozdobniey wyſtáwił, y w Boſkie fawory wykſztałtował. Iakoż ieżeli człowiek Dawid znał ſię ná tym, iaka mágnificencya, máteryalny Kosciol z kámieni ſtawiać Bogu należało. Y przeto ná fundacya Kosciołá Bogu żebrał, y zoſtáwił złotá ſamego, wedle komputu piſarzow, cztery tyśiace millionow, y ośm kroć ſto tyśięcy, procz śrebrá niezráchowánego, y drogich kamieni, daiac tę rácya, y fundáment: *Non enim homini præparatur habitatio, ſed Deo.* 1. Par. 29. Mieſzkánie Bogu, ma bydź wſzelkim doſtátkiem złotá, pereł, y drogich kámieni wyſtáwione; aby to dźieło, wſzyſtkie dźiełá ludzkie przechodźiło apparencya, y ſplendorem. A więcby ſam Bog, *ipſe fundavit altiſſimus,* funduiac ſobie nayukochańſzy Kaſztel, Kosciol, y rezydencya nayſzczegulnieyſza, żałowałby koſztu, y impenſy, doſtátniosci ſwoiey wſzechmocney; żeby nie miał Kosciołá tego, ſam ſobie z nieporownána doſtátkow wyſtáwić mágnificencya? Sam Bog ná ten Kaſztel macierzyńſki, ná ten Kosciol pierwſzy kámień Poczęcia Maryi zakładał. Toć to Poczęcie było niepokalane, y w doſtátki dárow, y faworow Boſkich ubogácone. Zakłada Monarchá iáki, iáko zakładał Bázylikę Lateráńſka w Rzymie Wielki Konſtantyn, y Sylweſter Papież, Biſkup naywyżſzy: iżaliż do ręku Monarchy, ábo naywyżſzego Biſkupá, podádza pierwſzy kámień ſkalany, y zmazány, á nie raczey polerowny, ukſztałtowány herbámi Monarchy, y známionámi Fundátorá, zapiſami ſzczegulnemi uſzlachcony. Ták tedy rozumieć; że kiedy *ipſe fundavit altiſſimus,* ſam naywyżſzy Bog pierwſzy kámień Káſztelu, y Kosciołá macierzyńſkiego zakładał, pierwſze Poczęcie Maryi formował, muśiał ten pierwſzy kámień, pierwſzy moment Poczęcia Maryi ozdobić, okraśić, zaſzczycić, y ubogácić w niebieſkie okrasy, w Boſkie fawory, mácierzyńſtwá Bożego doſtoyne. Wiadomo ma bydź z Pontyfikału Rzymſkiego, iáka forma pierwſzy kámień ná Kosciol Biſkupia doſtoyność poświaca? kiedy go zakłada. *Pone Domine IESU Christe ſignum ſalutis in loco iſto, ut non permittas angelum percutientem introire.* Panie Iezu Chryſte, położ znák zbáwienia ná tym kámieniu, á nie dopuſzczay tu wchodźić zábiiaczowi, złemu Aniołowi. Naywyżſzy, y naypierwſzy Syn Boſki, *Ipſe fundavit altiſſimus,* ſam zakładał Kosciołá macierzyńſkiego Nayś: Maryi pierwſzy kámień iey Poczęcia. A więcby nie położył ná nim *ſignum ſalutis,* znáku zbáwienia, znáku przyſzłego Krzyżá ſwego zbáwiennego, łáſki, y wyſługi iego; á żeby tę fundácya zdaleká czart, y grzech miiał. Záłożył Bog wedle Iana S. niebieſkiey Bazyliki fundámentá, z drogich kámieni. *Fundamenta ejus, ex lapidibus pretioſis.* Apoc. 21. Toć y w záłożeniu drożſzego, y ſzácownieyſzego niebá macierzyńſkiego, y żyiacego: *Cælum animatum Maria,* muśiał złożyć drogie kámienie łaſk, faworow ſwoich, prerogátyw, y przywileiow. Iákoż przyobiecał to, y przepowiedźiał Bog dawno przez Izáiaſzá. *Ecce ego per ordinem ſternam lapides tuos: ponam Jaſpidem propugnacula tua, & portas tuas ſculptas, & omnes terminos, in lapides deſiderabiles*

biles. Fundabo te in Saphiris. Fundámentá Kásztelu, y Kosciołá mácierzyńskiego, Poczęcie, y národzenie. drogiemi kamieniami, nieoszácowánemi przywileiami przybráne, y ozdobione. *Fundabo te in Saphiris*, iáko w naydroższe perły, y ſaphiry. Saphirowy kolor, ieſt kolor niebieſki. W Saphirách ufundowáne Poczęcie Máryi, to ieſt: w niebieſkich ſaworách, y przywileiach oſadzone. Wieleby czásu potrzebá ná wyliczenie tych niebieſkich Saphirow, w ktorych ufundowáne, y ubogácone Poczęcie Matki Bożey! Niektore namieniam: naprzod łáſka Boża, nád Wſzyſtkie Swięte, y Anioły wyżſza, y więkſza niżeli ći weſpoł zebráni maią: z tą łáſką Bożą rownym wymiarem, dáry wſzyſtkie nádprzyrodzone. Rozum do tego doſkonáły nád przyrodzenie natury, poznawánie, y miłowánie Bogá, naywyżſzym nád Anioły ſtopniem, á to od pierwſzego Poczęciá momentu. Wedle niektorych Theologow widzenie iáſne Bogá, wedle wſzyſtkich, zgáſzenie podniety grzechowey, związánie wſzyſtkich paſſyi, dar bezgrzeſznosci, y potwierdzenie w łásce Bożey. Te, y tym podobne tyśiączne przywileie Mátkę Bożą, iáko drogie kámienie okraſzały. Bayká to byłá, że ná Pandorę, wſzyſtkie ſzczegulne zaſzczyty ſwoie Bogowie złożyli. To prawdá! że Troyca Przenayśw: wſzyſtkich Swiętych, y Aniołow łáſki, dary prerogátywy, y przywileie, bogatſzym ſkłádem ná Matkę Syná Bożego złożyłá, iáko naydroższe kámienie; w ktorych ozdobách, mięſzkánie Synowi Bożemu ufundowałá. *Fundabo te in Saphiris* Obraz wſzyſtkich okras y wdźięków, od Appellesa wymálowány, miał ten napis: *Apelles me fecit.* Kaſztel, y Kościoł Mácierzyńſki, od Troycy Nayśw: założony, y ufundowány doſtátkiem darow Bożych, y ſkarbow ubogácony, ten napis bierze: *Ipſe fundavit eam altiſſimus.* Dodáć y to potrzebá, kiedy iuż ná założenie Bazyliki Bożey, y Kosciołá Biſkupia doſtoyność, pierwſzy kámien poświęci, y założy; rzuca fundator bogáta monetę ná ow kámień: odzywaią ſię muzyki: hucza dźiałá ná okrzyk, ná ſalve pierwſzego kamienia. Toć o założeniu mácierzyńſkiego Kosciołá Nayś: MARYI, w pierwſzym Poczęciu twierdźił Pſalm. *Fundatur exultatione univerſæ terræ mons Sion* Pſal. 86. Całe niebo Anielſkiemi Chorámi odezwało ſię ná założenie Poczęcia niepokalanego Matki Bożey, zabrzmiały niebá Anielſka melodyą, dały weſołe applauzy Niepokalanemu Poczęciu. Swiádczy S. Wincenty Ferrerius: *Statim Angeli celebrarunt feſtum Conceptionis.* Rádowali ſię w Otchłáni Swięci Pátryarchowie, Prorocy, y Krolowie; ktorych oſobliwie ná dźiśieyſzą Uroczyſtość S. Ewangelia wſpomina, y wyprowadza. Rozradował ſię świat cały w Poczęciu Mátki Bożey, z ktorey krwie, iáko miał wźiąć Zbawiciela, ták y zbáwienie. Zeznáie to Kościoł Boży: *Conceptio tua Dei Genitrix Virgo gaudium annunciavit univerſo mundo.* Poczęcie Nayś: MARYI niepokalane, ſtało ſię całemu świátu rádosne weſele. A kiedy ták applauduie niebo niepokalanemu Máryi Poczęciu: toć applaudowáć powinna y źiemia, y my źiemianie! Applauduyćieſz Chrześciańſkie wiernosci Páni waſzey, Matce Bożey, w niepokalanym iey Poczęciu, żywą wiarą, co do wyznania niepokalanego Poczęcia, uprzeymą całego ſercá chęcią; co do uczczenia, y uwielbienia. Ták czciycie tu ná źiemi niepokalanie Poczętą Mátkę Bożą; żebyśćie zaſłużyli wielbić w niebie, w niebo wźięta. Tyśiacámi przykłádow ſłyſzeć, y czytáć możećie; iáko chwalcow uprzeymych niepokalanego ſwego Poczęcia Matká Boża y tu ná źiemi z rożnych niebeſpieczeńſtw ſalwowáłá. y do ſiebie do niebá wźięłá. Także iá y my chwalmy, czciymy, kochaymy ná źiemi, żebyśmy zaſłużyli chwalić, wielbić wiecznie ná niebie,

AMEN.

KA-



KAZANIE
NA DZIEN S. THOMASZA Apoſtoła.

Infer digitum tuum huc, & affer manum tuam, & mitte in latus meum, & noli eſſe incredulus, ſed fidelis. *Ioan.* 20.

Tomaſz Swięty Apoſtoł, prawey wiary Doktor, nie tylko dzielnego ięzyká, ale y dzielney ręki.

THomaſz S. niedowiarſtwá ſwego wiará, á wiara wyſoka, wiara mężna; nadto y dzielna, arcy mądrze y arcy zbáwiennie poprawił; ależ y náſze niedowiarſtwá, rázem wytchnał. Iáko naymiłosciwſzy Zbáwiciel roſkazał Tomaſzowi; ták ſię Tomaſz w punkt ſtáwił IEzusowi. Iezus roſkazał Tomaſzowi do wiary ſtanąć z ręka, y z ięzykiem. *Infer digitum, affer manum, & eſto fidelis.* Sercem uznáć, ięzykiem kazał wyrażać prawa wiarę: *eſto fidelis!* ręka robić to, co wiará uczy, y ięzyk wyznáie: práwosci wiary ná ſercu, y ięzyku popierać kazał rak dzielnoscia; *Infer digitum, affer manum.* Do wiary przychodź z rękomá, popiſuy ſię z dzielnemi palcomá, áby to ręce robiły, co wiara wyznáie. Y tákći Tomaſz S. do wiary ſię przyłożył, procz ſercá, ięzykiem y ręka, ſercem uznał, ięzykiem wyznał Zbawiciela y Panem, y Bogiem ſwoim. *Dominus meus, & Deus meus.* Dotknał ſię ręka ran Iezusowych, y rękomá teyże wiary poparł; ktora ięzykiem zeznał. Dobrze o nim mowi Piotr Damiani. *Digitus Thomæ, factus eſt magiſter mundi.* Palec u Thomaſzá, miſtrz y Doktor świátá. Palcem wytknał náturę ludzka w Iezusie, Boſka, uſty wyznáiac, palcem Bogá, y Człowieká pokazał. *Dominus meus, & Deus meus. Pulchrum eſt digito monſtrari Dominus meus, & Deus meus.* Thom. Villan. in feſto. Nie mogł żaden ſławniey, y piękniey palcem kogo wytknać, y pokazać; iáko wytknał, y pokazał Tomaſz Zbáwiciela, ręka ſię ran dotykáiac, y ięzykiem wyznáiac: Pan moy, y Bog moy! Palec ten Doktorem naſzym zoſtał, iáko to zeznał tákże Auguſtyn S. *Propter nos Thomas accurate tangebat, nobisq; operatus eſt, ut tangeret.* ſer. 15. Ná naſza wiarę wyrabiała ręká Tomaſzowá, ktora ſię dotykałá ran, y boku Zbáwiciela: o Tomaſzu záś S. to wyznáie: *Ut manum fidei ſemel admovit, nunquam removit.* Iako ráz Thomaſz S. do wyznánia prawey wiary ręku przyłożył; ták w dowodzeniu, y popieraniu teyże wiary, zbáwienna praca, y dzielnoscia, ręku nigdy nie opuscił. Domagał ſię prawda Tomaſz, áby ſię ręka ran Zbáwicielowych dotykał: *Niſi mittam digitum in locum clavorum, & mittam manum meam in latus ejus non credam!* Ale ta intencya, żeby tychże ręku pilniey, y y dzielniey do pomnożenia wiary przykládał. Iákoſz uiscił to prawie Tomaſz, kiedy temu Iezusowi, ktorego Panem ſwoim wyznał, *Dominus meus,* iako Panu wiernie ſłużył; á ktorego Bogiem wyznał, *Deus meus,* tego, iáko Bogá wielbił czcił, y kochał; á chwałę iego pomnażał, y wiary ſwoiey, dzielnoscia ſwoia, rak ſwoich dowodził, y nas dowodzić náuczył. Tomaſz S. Doktor, y Apoſtoł práwey wiary: Doktor nie tylko dzielnego ięzyká, ale y dzielney ręki. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedziwney Bogá Mátki.

Iużem tu ná Apoſtolſkie uroczyſtosci nie raz namienił, y przypominam, co Ian S. w obiawieniu ſwoim, o Kosciele Bożym zapiſał. *Fundamenta Civitatis, omni lapide pretioſo ornata. Fundamenta Civitatis duodecem, & in ipſis nomina duodecem Apoſtolorum Agni.* Apoc. 21. Fundámentow ma Kosciol Boży tu woiuiacy, w niebie tryumfuiacy, dwanascie z drogich kámieni: na tych kámieniach, Imioná dwunaſtu Apoſtołow Baranká Iezusa: każdy fundáment, y kámień drogi, iako imię Apoſtoła ſwego nosi, y reprezentuie; ták figurę iego cnoty, y świętey dzielnosci wyraża. W porządku tym, ráchuie ſię oſmy kámień, *Beryllus,* Beryl, ktory poſpolitym Do-

 kto.

ktorow zdániem, oſmego w reieſtrze Apoſtolſkim, Tomaſza S. Imię noſi, dźielność, y doſtoyność wyraża. *Beryllus Thomam adumbrat.* Mowił Aretas, á dokumentalniey Ceſarien: *Beryllus per maris, àërisq; colorem mutantem, & ad Hyacinthum accedentem, admirabilem Thomam ſignificat: quippe qui longâ per mare peregrinatione, usq; ad Indos pervenit.* in Apoc. 661. Iſider. Rup. Anſelm. & cæteri idem ſcribunt. Beryll, gruntow Indyiſkich kámień: ſamym rodem ſwoim, z Boſkiego przeznáczenia znaczy, y wyraża Thomaſza Indyiſkiego Apoſtołá. *Viridis hic lapis, Thomæ fidem vivam, & non deficientem ſignificat.* Gaſpar à melo. Kámień ten Beryllowy, między Hyacinthem, y Smaragdem średni, do źielonosci bárdźiey ſię nakłania; znáczy záś żywa, y kwitnaca, á nie naruſzona, po tym wyznániu wiarę, Tomaſzowa. *Hanc gemmam non ſolum viriditate Deus ornavit, ſed etiam ſexangulâ figurâ polivit, quia fidei adjunxit omnia opera virtutum, quæ ſenario numero deſignantur: quia ſex diebus Deus complevit opera ſua* Co z poſpolitego Piſarzow świadectwá o Beryllu Izydor S. zapisał. *Politur ab Indis, in ſexangulas formas, ut hebetudo coloris, angulorum repercuſſione excitetur.* l. 16. Ethym. Rup. & alii. Kamień ten, dla świtnieyſzego koloru, Indyanie poleruia, formuia w ſześć grani do poloru. Ták (prawi Gaſpar Melo) Bog w ſześć grani Tomaſza Indyiſkiego Apoſtołá, iakoby Indyiſki Beryll ukſztałtował; kiedy Tomaſz łaſka Boża do wſzełkich świętych cnot, y zbáwienney dźielnosci, wiernie ſię applikował, á ſerdeczney wiary, uſtnego ięzykiem wyznánia, dźielnoscia rak popierał. Dalſzy tego fundáment, że iako Bog w ſzesciu dni liczbie ſpełnił, y zamknał dźieła ſwoiey wſzechmocnosci; ták ſzesciogránowa w beryllu figurá, Tomaſzowa przy Wierze S, ktora wyznáwał y pomnażał, święta dźielność wyrażała. Szesciográniowa figurá, pomnaża blaſk, y świtność berylla: w ſzesciográniowey figurze Tomaſza S. zbáwienna dźielność wyrażona, wierze prawey w Tomaſzu dodała ſplendoru. *B. Thomas fide, quam ore confeſſus eſt, fuit clarior.* Vinc. Ferr. in feſto. Tomaſz S. palcem wytknał Zbawiciela, Bogiem, y Człowiekiem. *Dominus meus, & Deus meus,* uſty wyznał, á dźielnoscia obiáśnił; dla ktorey ſtał ſię *fide clarior,* świtniey nad inne swiatu zaiaśniał Tomaſz wiara, do ktorey ręku przyłożył. *Manum fidei Thomas ſemel admovit, nunquam removit.* Idem cit. O tymże beryllu pisarze donoſza; Rup. Anſel. &c. że wzrok naprawuie, oczom przezorność widzenia dáie. Prawym Beryllem zaoſtrzył wzrok Tomaſz; kiedy Człowieká widzac, ćiałá ſię dotykaiac, doyzrzał w JEzusie Boſtwá, Człowieká widzac, Bogiem oraz wyznał: *Dominus meus, & Deus meus* Sławi tę ták oſtro przegladaiaca, Tomaſzowey wiary przezorność Auguſtyn S. *Figuram percipit corporis, & Deum prædicat Majeſtatis.* ſer. 156. Ciało widźi, á do Boſtwá przenika, patrzy ná Człowieká, â Bogá chwały, y maieſtatu głośi. *Qui hominem videns, Deum confeſſus, ſanavit vulnera infidelitatis.* Vinc. Ferr. ex Aug. Beryll ten, y naſzych tępość oczu uzdrowił Tomaſz, kiedy nas w człowieczeńſtwie IEzusowym, prawe Boſtwo wyznawáć nauczył. Dźielny był ięzyk Tomaſza, ktory ták Iezusa Bogiem, y Człowiekiem wyznał, y wſławił: dźielna y ręká w Tomaſzu; ktora ſię ran Pańſkich dotykała, á w nas niedowiarſtwo leczyłá, oraz do wiary, ręku do wyznánia práwego, rak, y dźielnosci przykładać nauczała. Imáginowáć ſobie Tomaſza S. ták, iáko tłumáczenie imienia iego wyraża. *Thomas abyſſus.* Tomaſz przepaść. *Tenebræ erant ſuper faciem abyſſi.* Gen. 1. Piſmo S. świat, y źiemię po ſtworzeniu, przed ſtworzeniem światła ſłońcá, y Xiężycá, nazywa przepaśćia ćiemnosci, á przepaśćia prożna, czcza, nieurodzayna, bez pożytku. *Terra autem erat inanis, & vacua.* Ziemia bez światłá, byłá przepaśćia ćiemna, czcza, y prozna we wſzelakiey nikczemnosci. Stworzył Pan Bog światło: *Fiat lux. Fecit Deus duo luminaria.* Stworzył ſłońce, y kśiężyc, kazał ſłońcu źiemię oświecáć, rozpędźił światłem z źiemie ciemnosci: zatym źiemi kwitnać, rodźić pożytki, y owoce wyrabiać roſkazał. *Germinet terra herbam virentem, & lignum pomiferum, faciens fructum.* Kazał Bog, aby źiemia rodźiłá owoce, y czyniłá, wyrabiała pożytki; *facientem fructum.* Y ſtało ſię ták, iako Bog roſkazał: ziemia przedtym *inanis, & vacua, facies abyſſi,* przepáść czcza

y pro-

y prożna, ſtałá ſię rodzaca, robocza, y dźielna. *Protulit herbam virentem, facientem ſemen, & lignum pomiferum, faciens fructum.* Ziemia po ſtworzeniu, y zabraniu świátłosci, zakwitłá, urodźiłá owoce, uczyniłá, wyrobiłá pożytki, y oddałá, *faciens fructum.* Tomaſz S. z Imienia ſwego *abyſſus*, z niedowiarſtwá uporczywego, przepáść ćiemnosci. *Tenebræ erant ſuper faciem abyſſi.* Mogłáż bydź przepáſciſtſza ciemność, iáko Tomaſzowá? niedowiarſtwo ták zapámiętałe, ná IEzusowe ták wiele kroć o zmartwychwſtániu przepowiedzenie, ná cudá czynienia, ná umarłych wſkrzeſzenia. Ieżeliż bowiem innych wſkrzeſzał, y ożywiał? á iáko ſam nie miał zmartwych powſtáć? Nad to niedowiarſtwo oczywiſtym ná oko, y z widzenia świadkom, Swiętym Mátronom, Uczniom, y madrym, y Swiętym, Łukaſzowi, y Kleofie; Nádto ſamym iedenaſtom Apoſtołom, ták godnym świadectwom nie dowierzáć, á do włáſnego widzenia, y dotykánia uporczywie ſię odzywáć! iżali nie wielkich nabaczności rozumu, ćiemnosci w Tomaſzu dowod, iakoby ćiemnosci, ná przepasci. *Tenebræ ſuper faciem abyſſi. Thomas abyſſus.* Stánał dawcá świátłosci, y ſamo ſłońce ſpráwiedliwosci Bog Zbáwiciel w oczách Tomaſzá, nad tą przepascią, *ſuper faciem abyſſi* ſtánał z pięcia uwielbionemi ránámi, iáko z pięcia luminarzámi nayiaśnieyſzemi, ſtánał, y rzekł: *Fiat lux: noli eſſe incredulus, ſed fidelis*, aby ſię ſtało świátło ná ſercu Tomaſzowym: y wnet oświeciłá ſię przepáść, *Thomas abyſſus, & facta eſt lux.* roſpędźiły ſię uporczywe niedowiarſtwá ćiemnosci! *abyſſus dedit vocem ſuam.* Przepáść Tomaſz, odezwał ſię z ták wyraźna, á wyſoka wiara: *Dominus meus, & Deus meus.* Pan moy, y Bog moy. Trzech dotad wyznáwcow było Chryſtusowego Boſtwá nayoſobliwſzych. Ian Chrzćiciel wyświadczáiacy: *Ecce Agnus, qui tollit peccatum mundi.* Oto Baránek, ktory gładźi grzechy świátá. Ale to, nie wyráźne ieſt Boſtwá wyznanie, tylko przez konſekwencya. Drugi wyznawcá, y wyráźnieyſzy Piotr S. od Iezusa zá wyznánie ubłogoſłáwiony. *Tu es Chriſtus Filius Dei vivi.* Ale y to wyznánie, nie ieſt doſkonale wyráżne, potrzebuie nie iakiey o Boſtwie illacyi. Trzeci wyznawcá Tomaſz, ale ten wklar, nayvyraźnie nád wſzyſtkich innych, dwie nátury w Zbáwićielu wyznáie. *Dominus meus, & Deus meus.* Pan moy, ktorego ſię Człowieczeńſtwá ran dotykam: Bog moy, tenże Człowiek y Zbáwiciel. ktorego znam moim Panem. To iedno wyznánie, wſzyſtkie herezye abo práwemu człowieczeńſtwu, abo práwemu Zbáwićiela Boſtwu przećiwne, potępia. Wyznánie to Auguſtyn, y Grzegorz wielki fundámentem wiary zowie, ná ktorym ſię Kosciol Boży funduie. Laurentius Juſtinianus. *Summa, & index veritatis.* Summa całey prawdy, Theologii, y práwey o Zbáwicielu nauki; że ieſt Panem, Człowiekiem, y Bogiem. Więcey cała Theologia o Zbáwicielu długiemi traktatámi nie powie, co zſummował Tomaſz: Pan moy, y Bog moy! Antoni Cudotworcá, Kaſztelem ſłońcá ztad Tomaſza zowie. *Civitas ſolis, per quam effulſit ſplendor æternæ lucis.* Dom. 1. adv. Káſztel ſłońcá ſpráwiedliwosci Tomaſz: ná ktorym zaiaśniał ſplendor wiary o Boſtwie Iezusowym, y ſama práwość niebieſkiey świátłosci. Stáło ſię tedy świátło wiary, á nayiaśnieyſzego wyznánia o Boſtwie Zbáwićielowym, *ſuper faciem abyſſi*, nád przepascia Tomaſzem: ktorym to Wiary S. świátłem, y ſam ſię Tomaſz oświecił, y cały Kosciol Boży obiaśnił. Naſtapiłá zátym zbáwiennie urodzayna dźielność, że tá przepáść, ktora byłá w ćiemnosciach, *tenebræ ſuper faciem abyſſi, terra inanis, & vacua*, czcza, prożna, nie urodzayna źiemia, w ćiemnosciach niedowiarſtwá, ſtałá ſię *faciens ſemen, faciens fructum* w zbáwienney nauce naydźielnieyſza Suriusin vita. Swiętey zaś Tomaſzá S. dźielnosci, opiſowáć w ſzczegulnosci czas nie pozwala, dla dźieł świętych wielkości, dla prac Apoſtolſkich obſzernosci. Ogołem Suryuſz o nich świadczy: *Vitæ, doctrinæq; ſanctitate, miraculorum magnitudine, in admirationem & IESV Chriſti amorem, omnes convertebat.* Práwey nauki iasnoscia, żywotá niewinnego świątobliwoscia, święta świętych cnot dźielnoscia, á nadto niezráchowána cudow wieloscia, wſzyſtkie ludźie, y naygrubſze národy do podźiwienia, á Iezusa zamiłowánia przywodźił. Niecephor nazywa Tomaſzá S. *Vehementiſsimum Chriſti amatorem.* Nayuśilnieyſzym, naydźielnieyſzym

nieyſzym Chryſtuſa miłośnikiem. Boć wierę *Amor ubi eſt magna operatur*. Miłość zawſze dzielna, y wedle Pawłá S. *Fides, quæ per charitatem operatur*. Práwa wiara, przez miłość prácowita, á prácowitość, wiary dźielnosćia ſię wyświadcza, y wywodźi. *Fides ex operibus*. Tákowa dźielnosćia, y práwey wiary, y práwey ku Iezusowi miłosci, *vehementiſsimus amator*, dowodźił Tomaſz S. y ſtáwił ſię, iáko ſię zwał práwie *Dydymus*, to jeſt *geminus*: dwoiaki, bo dwoiáka wiara ięzyká w wyznániu, y nauczaniu, ręku w dźielnym czynieniu, w zbáwiennych dźieł ćwiczeniu zaſzczycony. Dźielność Tomaſzá S. práwie u Jeremiaſzá, uſty Bożemi wyráżona. *Conſtitui te ut evellas, deſtruas, diſsipes, ædifices, & plantes*. Jer. 1. Dźielność Apoſtolſkiey, o wiarę Tomaſzá S. żarliwosci, ná tym cała byłá; naprzod, aby bałwochwalſtwo w niezráchowánych narodách pſowáła, obalałá; á potym żeby Wiarę S. iáko ſzczepy drzew oſadzałá, y ſzczepiłá, *ut plantes*, tę expreſſya: Iáko do ſzczepu dobroci, práwosci, nie doſyć, aby zá czasem zákwitał, ale żeby y owoce rodźił; ták Wiara ſzczepi ſię, iáko ſzczep oſadza, bo nie tylko wyznániem práwym zákwitáć, ale y owoce, dźiełá wiary godne, y przyzwoite rodźić powinna. Przykłádał rak ſwoich pilno do Ewangelicznych ſzczepow Tomaſz S, ktore praca rak ſwoich ſzczepił w Perſach, w Parthach, Medách, Murzynách, y całego Arabſkiego morza národách, zaſzła *ad Garamantas, & Indos*, do Brachmánow, Hirkanow, Abyſſynow, potym do Indyy wſchodnich, ná nowy, y podźiemny kray przeſzłá, ná Japonie, do ſamych Chin, przebiłá ſię dźielność wiary Tomaſzowey, gdźie żaden inny Apoſtoł nie poſtał, y po Tomaſzu żaden nauczyciel Chrześciáńſki; aż po tyśiacu pięći ſet kilu dźieśiat lat, drugi po Tomaſzu Indyan Apoſtoł Xawery. Záciekłá ſię táż dźielność do naytaiemnieyſzych wyſep morza, do Sokoranu, do Krangamory, do Kolunu Páńſtwá, do Kroleſtwá Koromandeli, do Kroleſtwá Kongi, Malabaru, Norſinge, Kalaminy; z iáka to praca, z iákiemi trudámi, z iáka ćierpliwoscia, y znoſzeniem morſkich nawałnosci, głodow, źimná, upałow, prześládowánia, od naygrubſzych národow dźikosci, á práwie, y cale beſtyalſkiey, y zwierzow dźikich ſrogosci. Uſtępowały ſię cudownie przechodzacemu ſię Tomaſzowi drzewá, y lasy, aby przeyscie wolne uczyniły, roſtępowały ſię rzeki, rozdwaiáły opoki: á te ták dźikie narody, ieden Tomaſz zwiedźił, y tám Wiary S. ſzczepy, ná urodzay práwowiernosci zaſadźił. Ogołem o dźielney żarliwosci Tomaſza Laurentius Juſtinianus in feſto. *Innumerabilium populorum converſionem fecit*. Nie tylko duſz, ale y kraiow, páńſtw, y narodow poráchowáć nie można; w ktorych Tomaſz S. Wiarę S. praca ſwoia zaſzczepił. W páńſtwie Brachmánow, ná ochydę Tomaſzá S. Brachman ieden ſynaczká zabił, zaboyſtwo ná S. Tomaſzá złożył, do Krola pozwał. Wſkrześił pácholę Tomaſz S. zaboycę zeznáć kazał. Wſtáło pácholę, Oycá pogániná, mordercę, y zaboycę, Tomaſza, práwego Bogá Apoſtołem wyznáło. Krol Saganus, z ludem ſwoim Wiarę S. przyiał, y dał cześć ożywićielowi, Bogu práwemu, Chryſtusowi. Krola Kalaminy nawrocił, kiedy kłodę drzewá od czartá zwálona ták wielka, że iey tyśiace ſłoni ruſzyć nie mogły, paſem ſwoim z mieyscá wyciagnał, y gdźie chciano ſprowádźił; tám Krzyż S. poſtáwił, á potym Kosciol wybudował. in Pantheon. de S. Thoma citan. P. Maffoius. O cudách iego czytáć u Chryzoſtomá S. hom. 25. in Matth. u Petra Sancta Thaumaſiæ tom. 3. u Suryuſzá w Racyonale Duranda. Ieden cud námienię, ktory mi dźielność urodzayney wiary Tomaſzowey, y uczynkowey wyraża. Ciało Tomaſzá S. do Edeſſy, R. 236. przenieśione, y tám złożone; poki tám ſpoczywało, co rocznie przed nieſzporem S. Tomaſza, Biſkup Edeſſy przychodźił do grobu S. Tomaſzá, grob otwierał, y ſucha laſkę w ręku S. Apoſtolſkiego Ciałá zakłádał: nazaiutrz naydował, y odbierał zakwitła, y winnemi gronámi ták obrodzona; że z nich wino wytłoczone, ná Swięte dnia iego Ofiary wyſtarczało. Ták pokázował Tomaſz S, iáko w ręku iego dźielna, *faciens fructum*, czyniaca owoc, wyrabiaiaca pożytek, wiará ſię oſadzała. Dowodźił y tego tym cudem, iáko ſzczepiona, praca rak dźielnosci Tomaſzowey, w nie-

w niezráchowánych národách Wiárá S. obfite zbáwiennosci owoce, y fruktá rodźiłá, oddawałá, rodzac wyrabiałá, *faciens ſemen, faciens fructum.* Uważyć y z tych ſłow, *deſtruas, diſsipes, ædifices,* pſuy, burz, buduy, Tomáſzowey dźielnosci expreſſya. Tyśiacami miaſtá, y włosci w ták wielu kraiach, národách, od Tomaſzá zbiegánych ráchowáć, w ktorych bałwany pokruſzyłá, bałwochwalnice poobalałá, *deſtruas, diſsipes,* uiscíłá dźielność Tomaſzowá. Wſzędźie záś *ædifices* wypełniłá, kiedy ołtarze y Koscioły, Chryſtusowi Bogu powyſtáwiał. *Conſtitui te, ut deſtruas, diſsipes, ædifices.* Nie ná tym ſtánęłá dźielność Tomaſzowá: Krol pewny w Indyach, wypráwił wiernego ſwego ſzukáć Architektá, do wyſtáwienia pałacu Krolewſkiego. S. Antonin: part. 1. tom. 6. c. 20. Nápada Tomaſzá S, opowiada mu intencye, Tomaſz Architektem bydź ſię podeymuie; ſtánał przed Krolem, ſkontráktował o pałác, ſummę odebrał. W tym Krol odiechał, Tomaſz ubogim pieniadze rozdał. Przyieżdza Krol, ni pałacu, ni pieniędzy u Tomaſzá, Rozgniewány, wprzod do więźienia, potym ná ogień Tomaſzá S. dekretował. Aliści brat Krolá, Gad Imieniem, przed czteremi dniami zmarły, powſtał z martwych; przychodźi do Krola, co ſię ſtało opowiada: Krolu! Tomaſz ieſt práwego Bogá Tworce Apoſtołem: Prowádźili mię Aniołowie do Raiu, pokazali pałac od śrebrá, złotá, drogich kámieni, y zeznali, że ten pałac dla Krola Tomaſz wybudował. Ale Krol tego pałacu ſtał ſię niegodnym, kiedy więźi Tomaſzá ſługę Bożego! Oto prośiemy Bogá, abyś ſię do ćiałá wrocił, ożył, á ty kup ſobie pałac ten, wroć ſummę brátu Krolowi: á ták bracie ſpuść mi ten pałac. Poſtrzegł ſię Krol że zbłádźił, y rzekł: Pałac dla mnie niech będźie, ktory Tomaſz w niebie zbudował, á ty z nim radź, żeby y tobie tákiż wyſtáwił. Proſzę: ieżeli nie Architekt Tomaſz niebieſkich pálácow budowniczа dźielność Tomaſzowá, *ut ædifices.* Ná koniec dźielność Apoſtolſkiey żarliwosci, męczeńſka śmiercia, krwie wylaniem, potwierdźił Tomaſz S, Apoſtoł. Wiele kroć ná śmierć od pogan ſzukány, wiele kroć ſtrzałami uſtrzelány, ktore iednák ná powrot od Tamaſzá obracały ſię ná ſtrzelce pogány, ktorych y ráźiły, cudámi wielomá, dla dalſzych prac śmierć ſwoię odwłoczył. Ná koniec, gdy czas odpłáty, ták dzielnych prac przychodźił, ogniſte bláchy, żelazá, piece, y pożary, w ktore był rzucany, nienanuroſzonym od ognia ćiałem wytrzymawſzy, włoczniami przebity: áby to Iezusowi nagrodźił w prawym wiary wyznániu, czego ſię ważył w niedowiarſtwie. *Mittam manum meam in latus ejus.* Ważył ſię, będac niedowiarkiem, w boku Iezusowym, w przebitym Sercu ſzperáć; á więc w práwym zámiłowániu Chryſtusa, to ſobie u niego ziednał, aby w práwym wiary wyznániu, pogáńſkie włocznie bok mu przebiły. Stáre wieki wiarę wyrażały, maluiac człowieká z włocznia. Y ták Commodus Ceſarz ná monecie Rycerzá z włocznia wybiiáć, piatnowáć kazał z napisem: *Fides,* Wiárá. Tomaſzá S. obrazy reprezentuia w ręku z włocznia, ktora poległ dla Chryſtusa, y znáć wyrażaia, że *Fides,* wiará Tomaſzá S. dźielnoscia rak, niedowiarſtwo naprzod w ſobie ſamym, á potym grubych narodách zwoiowałá, Chryſtusowey czci podbiłá, y ſama ſię niebá dobiłá: ktorego *Violenti rapiunt illud,* ſami ſię gwałtownicy dobiiaia. Macie Chrześciańſkie wiernosci Káwalerá Chryſtusowego, Káwalerá dźielney Wiary Tomaſzá S. w ręku z kopia dźielney żarliwosci, trzyma ná drugiey ręce wedle Pawłá, *ſumentes ſcutum fidei,* Epheſ. 6. tarcza żywey, y práwey wiary. Stáre wieki, ná tarczách odwagi, y heroiczne akcye, kawalerſtwá ſwego malowali. Ná tarczy S. Tomaſzá, *in ſcuto fidei,* ná tarczy dźielney iego wiary, wyrázone widźieć národy náwrocone: obálone bałwochwalnice, wyſtáwione Chryſtusowi Koscioły, cudá czynione, śmierć męczeńſka, kátownie, ktore ponioſł, chodźił, y mężnie dla Chryſtusa deptał ogniſte z żelazá blachy: wytrzymał pożary, y płomienie w piecu, w ktory był wrzucony; ná koniec zá wiarę, y Chryſtusa poległ iáko Kawaler, y kopiynik Chryſtusow włocznia, y ták ſię w niebie ſtáwił, po odpłátę dźielney wiary, dźielnego męztwá przed Chryſtuſem. Carthus. de feſt. & Pepinus.

Jedenże nam wſzyſtkim Chrześcianom zakłáda oblig Paweł S. *In omnibus ſumentes ſcutum fidei, quo poſsitis ignea, nequiſsimi tela extingvere.* We wſzyſtkich práwi naiazdách, nayzłośliwſzego nieprzyiaciela czartá, bierzcie tarcza wiary; á ták ogniſte iego kule, ſtrzały odbiiaycie, tarcza wiary zwyciężaycie. Ná tey práwey wiary tarczy, Chrześciáńſkie wiernosci maia zápiſowáć, wyrażáć, y reprezentowáć święte w zbáwiennym ćwiczeniu, y boiu dźielnosci. Ten ſtárych wiekow obyczay donośi Pierius l. 15. że ná woyny młokosow, tyronow świżo zaciężnych, wyprawowáno z goła, y biała tarcza; aby ſię ná woynie ták popiſáć ſtárali; żeby heroicznego dźiełá iákiego dokazawſzy, wizerunk męſtwá ſwego, ná tarczy odmálowány, do domu przynieść, y reprezentowáć, á męſtwo ſwoie dźiełem ná tarczy wyrażone, wyświadczyć mogli. Tá ieſt Chrześciáńſkiego boiu, y woyny wyprawá! tę daie Paweł: *Sumentes ſcutum fidei*: abyśmy tarcza wiary brali ná boy, y woyny z piekłem, y mocarſtwy iego. Ná ktoreyby to tarczy, to ieſt ná práwey wierze ſkłádaliśmy, wyrażali, y reprezentowali zbáwienne dźielnosci, iáko dobrze wierzac, ták dobrze żyiac, y czyniac. Madrze uważa Orygenes: Tarcza zawſze byłá, y bywa zasłona przeciw nieprzyiacielſkim rázom, całemu ćiału: ale iáko? nie inaczey! tylko, że tarcza w ręku, ná rámieniu ſię piaſtuie, darzkoscia, y dźielnoscia ramienia wedle potrzeby, ſztucznym ręku obrotem, pierśi, ſerce, y c-łe ćiáło od rázow, kul, y ſtrzał zasłánia, y broni. Toć Páweł znáć wyraża: *Sumentes ſcutum fidei*: tarcza Chrześciáńſka, ná żołd Chrześciáńſki, przeciw mocarſtwu ciemnosci, ieſt wiara práwa, żywa, mocna; ale w ręku ſię trzymáć dźielnoscia, dźiełámi cnot świętych wſpomagáć powinna; żebyśmy mogli *nequiſsimi ignea tela extingvere*. zwyciężyć czartá, y odbić pokus iego kule, ſtrzały, y rázy. Uważyć y to trzebá, że ſama tarcza, by nayſkuteczniey trzymána, nie zwoiuie nieprzyiaciela, tarcza broni pierśi, ſercá, y całego od rázow ćiałá: ale trzebá do niey drugiey, dźielney práwey ręki; ktoraby oręże piaſtowáć, orężem nieprzyiaciela woiowáć mogłá. Ták madrze Demetrius, Syn Antygoná, Krola Macedonii, máiac walna rádę, iákoby doſtáć Bábilonii? Rhodigin. l. 5. Kiedy ieden z Pánow rádnych powſtał, y rzekł: *Babylonica ſcuta, rident telorum ictus.* Babilońſkie tarcze, śmieia ſię z kul, ſtrzał, pociſkow, y rázow; że im te nie porádza: bacznym przezorem Krol odpowiedźiał: *Atqui Babylonii dextras non habent! Cur tibi generoſo, dextram ad ictus expedire non placet? Nunquid ſcutum poteſt ſalvare illos?* Coż z tego? maia Babylończycy mocne dobre tarcze, ale ręku dźielnych, y práwie woiennych nie maia? Iżali tarcza ſamá woynę odpráwi? zwycięztwo otrzyma? ieżli ſię do tego nie przyłoży dźielna, y mężna práwicá: *Cur tibi generoſo ad ictus dexteram expedire non placet?* Właśnie tym ſtylem wierne animuie Jákob S. ná duchowna z czartem woynę. *Quid proderit fratres mei? ſi fidem quis dicat ſe habere. opera autem non habeat? nunquid poterit fides ſalvare eum?* Iacob 2. Maſz Wiarę práwa, maſz tarcza, *ſcutum fidei* ná pierśi, ná ſerce, ktora maſz złych myśli, złych chęci, złych żadzy poſtrzały od ſercá odbiiać! Ale to mało! ſama wiary tarcza bez ręki dźielney, mężney, w zbáwiennym boiu nie zwycięża, nieprzyiacioł nie pokona, ciebie nie ſalwuie. *Nunquid ſcutum, nunquid fides poterit ſalvare?* Do wiary dźieł, do tarczy ręku, y oręża potrzebá! dobrze wierzemy, dobrze y czyńmy, á ták wiara dźielna mocarſtwá ciemnosci pokonamy, zwyciężemy,

AMEN.



KA-



KAZANIE
Na Dzien BOZEGO NARODZENIA.

In propria venit, & ſui eum non receperunt. Ioan. 1.

Zapraſzanie do ſtáienki Betlemskiey, kredenſowánie do Národzonego Bogá.

PRzecięż nieſtworá ludzka, y wielka! Syn Boſki niebo opuſzcza, y pałace ie go: tron Krolewſki, maieſtat chwały, ſłużby Anielſkie dla ludzi porzuca, do ludzi goſćiem przychodźi, lepianki iedney ná goſpodę y ſkłonienie, u ludzi nie naydule. Właśni ſługy Pana, poddáni Krolá, ſtworzenia Tworce do iegoż własćizny, iegoż ludźie nie przyieli. *In propria venit, & ſui eum non receperunt.* Godność Boża, zacność goscia, ſzczęscie właśne u ludzi nic nie waży. Ták Bogiem gosciem, iáko y właſnym, z Bogá goscia ſzczęsciem, ludźie wzgardźili, Bogá w goscinę nie przyieli, *ſui non receperunt.* Otoli ludzka niewdźięczność, Boſkiey dobroci nie zwyciężá; áni iego ku ludźiom miłosci nádwatla. Ludźie u ſiebie Bogu gosciowi mieyscá nie dáia: Bog ludźiom u ſiebie ochotnie mieyſce dáie, mięſzkánie deklàruie, Bog ludzi u ſiebie wdźięcznie przyimuie. Nie chcieliscie ludźie mieć u ſiebie goscia, w ćiele ludzkim Bogá, *ſui non receperunt*, badźcieſz przynamniey ſami u národzonego Bogá gosciami, á będźiecie pewnie wdźięcznemi. Stáwić ſię proſzę w goscinę, w náwiedźiny do Boká dźieciny. Zápraſzam do ſtáienki Betleemſkiey, kredenſuię do národzonego Bogá. Obliguię nie wymawiać ſię: Ad M. D. G. Cześć y honor niepokalane Panny, y przedźiwney národzonego Bogá Mátki.

Nic powinnieyſzego, iáko żebyśmy ludźie táka ochota, táka witali goscia Bogá uprzeymoscia; iáko ten z niebá do nas pośpieſzył raczoscia, y miłoscia. *Exultavit ut gigas, ad currendam viam.* Tákby y nam raczo wyſkákowáć do národzonego Bogá należało: iáko Bog chyżo, iednym z niebá ná źiemię do ludźi krokiem ſkoczył. Proteſtował ſię Bog dáwno u Mędrcá: *Deliciæ meæ, eſſe cum filijs hominum.* Bog ſobie z ludźmi mięſzkáć zá roſkoſz poczyta; á kiedy ſię w ludzkim ćiele, y ták podło rodźi; iżali tego nie iáśnie dowodźi; ślepa miłość wſzysey zowia, piſza, máluia! że miłość u ludzi ślepa, to nie dźiw! To dźiw! że *Deus totus oculus*, Bog cały, iednym ieſt okiem, prze miłość ludźi, żadnych przywar, y przygan do ludzi nie widźi. Cale nie zda ſię w ludźiach widźieć, wrodzoney ludźiom podłosci, nikczemnieyſzey ieſzcze niewdźięcznosci. Ták ſię miłośćia do ludźi uwodźi, że y z podłemi, y z grubianami mięſzkáć, zá roſkoſz poczyta, lubo z niewdźięcznemi. *Deliciæ meæ, eſſe &c.* Coż kiedy ludźie z Bogiem bydź nie rádźi? Szukał, używał Bog wſzytkich ná ludźie ſpoſobow, áby ludźie do ſiebie przynęcił, á żeby záwſze był z ludźmi, ſzedł z ludźmi, naprzod ſzczodrobliwoscia. Stworzył z niſzczegoſz, utálentował przymiotámi, uprowidował żywiołámi, dał świát cały w zażywánie; áby tylko zyſkał u ludźi kochánie. Nie pomogłá dátność y hoyność, człowiek y w Raiu w roſkoſzy, y ná gruncie Bożym odſtapił Bogá. Udał ſię Bog do powagi, do grozy máieſtátu ſwego, y ogromnosci chwały ſwoiey; aby ludźie, ktorzy Bogá kocháć nie chcieli, z iego ſzczodrobliwosci czćić, y ſzánowáć muśieli, z iego maieſtátu ogromnosci. Y y ták w ſtárym zakonie Bog z ludźmi powaga, máieſtátem, ogromna chwała, y ſtráchem. Pokázował ſię ſtározakonnym ludźiom, to w obłokách, to w gromách, ſtáwił ſię ná puſzczy, y obiáwił Moyżeſzowi w ognistym, y goráiacym krzaku. Ná gorze Synai całemu Izráelowi, ſtáwił ſię w gromách, błyſkáwicach, trabách, y ogniach; aby ludźie znali moc, powagę, maieſtat; á ták mocnego Pana obſerwowáć umieli. Wnet ludźiom ſtęſkniłá ſię, uprzykrzyła po-

ła powagá, y ogromność maiestatu Bożego: urosłá dla boiaźni, y strachu przeraźliwego pretensya. *Obsecro, non loquatur nobiscum Dominus, ne forte moriamur; loquere tu nobis.* Exod. Pospolity stał się Izráelá do Moyżeszá rekurs, żal, y kwerela. Straszny to iest Bog nasz, ogromność oczy nasze przeraża, serce strachem przeymuie. Prośiemy niechże z nami, w ták strásznym maiestacie Bog nie mowi! mow ty Moyżeszu z nami, człowiek z ludźmi! Coż Bog czyni? obeszłá miłość Boża ludzka boiaźń, y strachu pretensya! Składa Bog Boska powagę, odrzuca maiestat, wyzuwa się z chwały swoiey, y z ogromnosci; bierze ná siebie postáć ludzka, y náturę z natura ludzka, przyodźiewa iedyna ku ludźiom ludzkość, łaskáwość, y miłość. *Novissime locutus in Filio.* iuż nie w gromách, ále w ludzkim ćiele przez Syná, y w Synu, Bog począł mowić z ludźmi. Ták sobie Bog postapił z ludźmi; iáko Filippowi Macedońskiemu porádźił Filozof. Zaprágnał Filip miastá Bizantium, tám stolicę záłożyć umyślił; zebrał woysko, uzbroił orężem wszelkim, stánał w szyku, y w Attáku pod miastem. Wychodźi Filozof, y pyta! co się to znáczy? co zá intencya Królá? odpowiedza: że Krol ulubił sobie to miasto, y to mieysce, prágnie w nim krolowáć, y pánowáć, więc chce go sobie podbić. Madrze ná to Filozof: *Si amat, arma deponat, cantica disponat: non arma conveniunt amori, sed musica* Ieżeli to mieysce Krol ukochał, y otrzymáć prágnie; niechże woyskiem nie straszy! niech broń złoży, muzykę rozłoży, niech marsa nie trabi, ale wygrawa balety: Nie hukiem broni, ani dźwiękiem orężá; ale wdźiękiem muzyki, pieniem melodyi, miasto opánowáć powinien; kto go mieć prágnie, w kochániu, nie w woiowániu, muzyka prędzey wygra z miastem, niżeli bronia. Uzbraiał Bog w stárym Zakonie *Dominus exercituum*, iáko Pan zastępow, maiestat swoy gromámi, błyskáwicami, piorunámi, Anielskich woysk szykámi: iáko się Izráelowi, iáko pokázował Prorokom; áby ieżeli nie dobra wola czcić Bogá ludźie chcieli, toby muśieli. Otoli ledwie co u ludźi Bog wskorał maiestátem, y powaga. Bardzo słábo Bogá, ták w maiestacie ogromnego ludźie kochali, y czcili. Odmienił Bog powagę w ludzkość, maiestat w łáskáwość, y sama z ludźmi poszedł miłoscia. Náturę ludzka ná siebie bierze, rodźi się ludźiom Bog Człowiek; áby z ludźmi po ludzku, iáko ieden z ludźi, Bog obcował. Niebieskim zastępom, woyskom Anielskim, *Legionibus Angelorum, militiæ Cæli, Dominus exercituum*, broń, y oręże złożyć kazał, Pan tych że zastępow, á dáć się do skrzypcow, do muzyki, do pieniow melodyi. A zá nie to właśnie Ewangelia wyświadcza? *Facta est multitudo militiæ cælestis, laudantium Deum.* Lucæ 2. Iáko Bog, Pan zastępow spuscił z Maiestatu, y przyiał ná siebie náturę ludzka, y posturę ludzkosci, z swoiey ku nim miłosci, nátychmiast woyská Anielskie broń złożyły, oręze porzuciły: instrumentá melodyi przed się wźięły, pułki Anielskie odmieniły się w chory, stapiły do Betleemu, zabrzmiały wesołemi pieniami, przygrawały dźiecinie Bogu, dały się słyszeć y pástuszkom; ktorych muzyka, miłosci Bogá, y łaskáwosci známionem, do národzonego Bogá powabiły. Ten Bog, ktory y zasłużonemu Moyżeszowi, widźieć się, y oblicza swego Boskiego ogladáć nie pozwolił. *Faciem meam videre non poteris. Non videbit me homo, & vivet. Posteriora mea videbis.* Exod. 33. Widźieć twarzy moiey Moyżeszu nie zdołasz Nie oglada mię człowiek, áby żyć miał. Y Moyżeszowi zdaleká od siebie stać roskázował: *ne appropies huc*, Exod. 3. zdáleká Moyżeszu. Izráelowi zaś y do gory Synái, przystępowáć pod gardłem Bog zákazał: *Omnis, qui tetigerit montem, morte morietur.* Exod. 20. A teraz y naypodleyszym pástuszkom widźieć oblicze, w ludzkim ciele Boskie pozwala: do widzenia przez Anioły zachęca, y wabi. Na ten czas: *Totus autem mons Synai fumabat, quasi de fornace, eratq; totus mons terribilis. Cæperunt audiri tonitrua, ac micare fulgura, clangorq; buccinæ, vehementius perstrepebat.* Cała gorá Synai, w ogniowych widziania pozarách, y dymách. Grzmiało niebo całe gromami, pałało błyskáwicami, przerażało powietrze trabámi, y Synai, straszliwa náder gora się widźiało, kiedy Bog ná rozmowę z Izráelem, ná gorę Synai stepował.

Usta-

Ustałá wszystká strachow postura. Rodźi się wszystkich skład pociech, y wdźiękow, powab affektow Bog dźieciná, w drobnych ćiałeczká członeczkách. *Claritas Dei circumfulsit illos.* Lucæ 2. Nie ogniste gromy, nie straszliwe błyskáwice, ale nayweselsza ludzkim oczom, naymiłosciwsza z niebá swiatłość, ubogie pástuszki ogarnełá, nie przestraszyłá, ale rozweseliłá, do dźieciny Bogá zwabiłá. Y toć obiecował Malachiasz 4. *Orietur vobis sol justitiæ.* Wschodźi w stáience Betleemskiey, ná przyiemna, y naymilsza ludźiom pogodę słońce sprawiedliwosci, pełne ludzkosci, y łaskáwosci. Co tylko może mieć ćiemna noc nieszczęśliwych okropnosci, te wszytkie rospędza łaskáwość, y przyiemność słońcá sprawiedliwosci. *Populus, qui fuit in tenebris, vidit lucem magnam.* Isa. 60. Nie strászy teraz Bog ludźi maiestatem, ale przymila sobie wszytkich pełnym przyiemnosci swiatłem: á ludźie z wszelakich nie fortun posępnosci, wyprowadza ná widok fortunney swiatłosci. *En puellus, in puella, noctis lumen prodijt! Huc adesto, quisquis ades! noctu solem visere.* Sliczne dźieciatko, z nayczystszey rodźi się Panny, słońce przećiw nocom, y przeciw ćiemnosci. Obaczysz y w środ nocy, kto tylko prágniesz, w stáience słońce sprawiedliwosci! Y toć dźisiay się stáło, co Paweł wyświadczył; że pan ogromney chwały: *Exinanivit semetipsum, formam servi accipiens.* Wyniszczył się Bog z wszelkiey powagi, pompy, okazałosci, y chwały swoiey wspaniałosci, stánał do ludźi po ludzku, nádto w służebniczey postaci podłosci. Co o Jowiszu falszywie Trágædus mowił, to się widźieć daie prawdźiwie: *Qui gubernat astra, qui nubes quatit; latuit infans, rupis exesæ specu, semperq; magno constitit nasci Deum.* Sen. Trag. Ten Bog, ktory rzadźi planetami, władnie niebámi, rosporządza obłokámi, w skale, y kámiennym żłobie leży, iákoby bydlę: Bog niemowlę. Dźiwił się poważnie Hieronim: *Ubi sunt latæ porticus? ubi aurata loquearia?* ser. 6. in Vig. nat. A iáko chełpiłá się duszá nabożna. *Tigna domorum nostrarum cedrina, laquearia cypressina.* Cant. A gdźie są práwi cedrowe pałace, złote niebios pokoie? Gdźie niebieskich, iáko Ian S. widźiał, bram perłowe podwoie? Oddał Bog ludźiom ná mieszkánia marmury, oddał ná zaszczyt pompy, złotá, srebrá, perły, y drogie kámienie; sam się rodzi w prostym głaźie, kámiennym żłobie. Y nie dźiwićże się z Fulgencyuszem? *Quis est iste Rex, pauper & dives? humilis, & sublimis? Quis est iste Rex? qui portatur, ut parvulus? adoratur, ut Deus? parvus in præsepio! immensus in Cælo. Vilis in pannis, pretiosus in stellis.* ser. 6. Epiph. Dodáie Bernad. *Regnat in Cælo, qui jacet in fæno.* ser. de nat. Tenże to Krol niebá ná źiemi, á w stayni ná sie mie? Ná niebie bogaty, y Tworcá bogactw? w stáience żebraczek, iákoby hołotá? Ná niebie w chwale nieogarniony, w żłobie poniżony. Ná niebie nieográniczony, ná źiemi w drobniuchne członeczki skurczony. Niebo trzyma, źiemię piastuie: *Portat omnia verbo virtutis.* sam teraz dźieciná, piastunki potrzebuie. Swiatłem się odźiewał. *Lumine amictus, sicut vestimento.* teraz pokrywa pieluszkámi. Ná Niebie kroluie, co ná stanie, y mierzwie nocuie, karmiciel wszystkich, kropelkámi mleká żyie. Tu nieśmiertelność ćierpieć, y dla ludźi umieráć uczy się, y iuż ćierpieć, krew przelewáć záczyna! Tu mądrość nieskończona, w Dźiećinie Bogu zdźiecinniałá. Tu mowność słowá przedwiecznego, w niemowlęciu zaniemiałá! Wszechmocność, w mdłym ćiałeczku osłabiałá: nieogarnioność zmalałá, wielmożność spodlałá, wieczność w czaśie żyć, czasem się wymierzáć zaczęłá. Piękność Boska, ludzkim się ćiałeczkiem pokryłá; swiatłość niestworzona, zasłona ćiałá przyodźiałá: tu cała maiestátu Boskiego chwałá, cale zniszczałá. *Exinanivit semet ipsum.* Y nie dźiwnasz to odmianá? ktorey miłość ku ludźiom w Bogu dokazałá? Ogień tráwiący Bog, ná mrozách w ćiele krzepnie. Zywiciel łáknie, y prágnie. *Modico lacte pastus est.* Pan Aniołow, dopiero między Seráphinami, iużći w stáience między bydlętámi: Odźiewał źiemię, role, łaki, źiołami, kwiatami, drzewa liściami, zwierzętá futrámi, ptástwo pierzem, ryby łuską, kwiaty same, y trawę śliczna barwą, *fænum agri, sic vestivit.* sam teraz nági się rodźi, y pieluszek potrzebuie.

Jużże się teraz człowiecze, Człowieká Bogá nie lękay! Bogá w stáience, Tworce w żło-

w żłobie, Krola Paná ná śianie nie ftrachay! Nie przeftraszy dźiećinność, nie zabuka niemowlęctwo! nie przeraźi szczera ludzkość! owszem powab miłosci, wdźięk, piękność dźiecinnosci. Wyświadcza dźiecinę Bogá Hugo in Exod. *Sic Deus venustus erat, ut ab hostibus amaretur.* Nie miał świat tákowey w urodźie składnosci, nie tákiego powabu ślicznosci, tákiey ponęty z przyiemnosci, iáka iest w Bogá Człowieká dźiecinnosci. Byłá to dźiecinâ, poćiechá iedyna, serc rozweselenie, ná samo weyzrzenie. A więc się affektá násze, y miłosci nie uwiodą ták ślicznym powabem wdźięcznosci? z nabożnym Gwerrykiem de nat. Dñi. *Verè tu puer Deus, cum totus sis dulcedo, desiderium collium æternorum. Dulciorem te mihi facit tamen teneritudo membrorum. Hæc scilicet te captabilem facit sensibus, & affectibus parvulorum.* Wdźięcznyś iest zawsze Boże z twoiey iftoty, ślicznosci, boś szczyra, iedyna piękność, szczyra, á niezgruntowána słodkość! morze niezbrodzone wdźięcznosci! Aleś nam ludźiom ftałeś się wdźięcznieyszym, w ludzkiey dla nas małosci, w ludzkiey dźiecinnosci! By się ludźie znáć chcieli ná twoiey ślicznosci, godnosci, przyiemnosci; á wzdyćby cię Dźiecino Boże kochali! á wzdyćby się do ciebie ućiekali. Niechby ieno ná dźiecinne, ale Boskie Ciałeczko weyzrzeli? wnetby się rozmiłowáć dźieciatká Bogá muśieli. Teć to dźiecinne ręczyny niebo utrzymuią. Teć dźiecinne oczki, iáko dwá słońcá, świat oświecaią. Te rámionká, národ ludzki piastuią; te nożętá, piekło, y moc iego deptáią. Táć twarz dźiecinna w Bogu, niebo, Anioły rozweseli, Seráphiny; Ták sam zeznał Bog Dźiecinâ, kiedy się w niemowlęcey postáci, ná łono S. Francifzki Rzymianki spuscił. *Tanquam parvulum me tibi dedi, in quem Seraphini defigunt oculos.* Vita. Daięć się w postáci dźieciatká, nápatrz się twarzy dźiecinney, ktora niebo rozweseli, kontentuie Seraphiny. Znał się ná ślicznosci tey dźieciny Franciszek S. ktory pierwszy iásełká w Kosciołach ftáwiać zaczął w Rzymie, á sam się rosplywał ná serca od rádosci, z uwagi, Boskiey w ciele ku ludźiom miłosci: á ták po Klasztorze złożywszy y on powagę, biegał, á wołał: *Amemus Fratres puerum de Betleem amemus!* Kochaymy bracia Dźieciatko Bogá kochaymy! Podobna miłoscia Dzieciny Bogá rozgorywkł się Błogosłáwiony Jacoponus braciszek S. Franciszká, wołáć zwykł, y płakáć: *Heu amor, non amatur?* Ach co się dźieie? Dźiecinâ Bog, iedyna miłość, u ludźi nie nayduie miłosci. A czemużby y my wdźięcznie Bogá rozkochać się nie mieli? czemużbyśmy z Augustynem Dźieciny Bogá nie przeprasżali, żeśmy go nie rychło rozmiłowali. *Sero te cognovi, sero te amavi pulchritudo mea.* Przedwieczna pięknosci Boże, w czáśie Wcielona Dźiecino Boże, nie rychłom cię uznał, nie rychło, przecięż kocham, y kocháć chcę odtąd zawsze. A ieżeli cię człowiecze dotąd ani pokorność, y uniżoność, áni ślicznosć Dźieciny Bogá do siebie, y do swoiey miłosci nie znęcilá. Niechże cię przynaymniey twoy intereß, twoie szczęscie do Dźieciatká Bogá, do iego kolebki nápędźi. A co bogatszego? á co dostátnieyszego? nád Dźiecinę Bogá? *In quo omnes thesauri sapientiæ, & scientiæ Dei.* W tey Dźiecinie Bog Ociec złożył wszystkie skarby, y wszystkie dostátki. Tu mądrość do náuczania, piękność do rozweselenia, wszechmocność do obronienia, szczodrobliwość do dárowánia, dobroć do rozmiłowánia: tu wszystkie dary, łaski Boże, y wszystkie poćiechy, y wdźięki złączyły się w dźiecinie Bogu, do twego człowiecze ukontentowánia. Znayże, á zabiegay o łaskę u Bogá Dźieciny! Bog Dźiecinâ, iáko dźiecinâ skapić nie umie. Nayprędzey otrzymasz, czego tylko pożądasz u Bogá Dźieciny. Zdumieyże się człowiecze nad uniżonoscia! rozmiłuy się w ślicznosci, ubogácay się z dostátkow, y skarbow obfitosci Dźieciny Bogá. Oddayże pokłon národzonemu Bogu, Zbáwićielowi twoiemu! Umiey uczcić głoweczkę Dźieciny Bogá! tá o tobie obmyśláć będźie: *Ego cogito cogitationes pacis.* Supplikuy, niechay tá głowká, obmyśla pokoy sercu twoiemu od trwogi, y boiaźni złych żądzy, niechay obmyśli pokoy głowie twoiey od złych mysli, pokoy ćiału, od złych upáłow podniety! Uczciy Swięte Oczki Iezusowe: supplikuy, niechay ná ciebie weyzrza miłosciwie! niechay upatruią

two-

twoiego zbáwienia. Ofiaruy łzy dźiecinne, zá grzechy twoie. Rozgniewał się był Philippus Mácedo ná Leonidesa, y roſkazał pałac iego, z fortuną cała ogniem ſpalić. Olimpia żoná iego Krolowa, Alexandrá Syná dźiecinę, potym Wielkim zwánego, w podwoiách pałacu, złożyć z kolebką kazałá. Skoro tám z ogniem pałacze ſtánęli, á w kolebce Alexandrá uyzrzeli, uciekli wołaiac: *Alexandri lachrymæ, extingvunt incendia.* Łzy Alexandrá, gáſzą pożary. Ofiaruymy y my niemowlęce łzy, Dźieciny Bogá, Oycu niebieſkiemu, á pewnie y ognie, y piece piekielne; ktore ná nas grzechy naſze zápaliły, ugáſzą łzy dźiecinne. Cáłuymy uſteczká dźiecinne, teć nas Ewangelii náucząć będą, te nam błogosławić maią! Niechay uſtá dźieciny Bogá wmowią w nas miłość, y boiaźń Bozą, wzgardę świátá, obrzydliwość grzechu. Cáłuymy Uſzętá Dźieciny Bogá, á ſupplikuymy; aby proſby naſze miłosciwie wysłuchały. Cáłuymy dźiecinne pierśiatká, á proſmy, áby nas IEzus máluchny do ſercá ſwego przytulił, aby nas pierśi iego ná wieki ukochały. Cáłuymy dźiecinne raczki. *In manibus tuis ſortes meæ.* Skłádaymy ſzczęscie naſze, y wſzyſtkie ſukceſſá ćiáłá, y duſzy, w raczkách Dźieciny Bogá. Raczki te Dźieciny Bogá, iáko ſię otwieraią; ták świat błogosłáwieństwy napełniaią. *Aperis tu manum, & imples omne animal benedictione.* Supplikuymy, aby błogosławiły żywotowi naſzemu, doczeſnemu, y wiecznemu. R. P. Drużbicki. Záſmuconemu w ućiſkách niektorych W. X. Eślidze, á do Dźieciatká Bogá nabożnemu, pokazałá ſię Dźieciná Bog we śnie, y proſić kazałá; o coby chciał? odpowie W. X. Eśligá: Panie, abym był z toba w niebie. Przyobiecałá Dźieciná: á watpliwemu, á grzeſznikiem ſię miánu acemu, raczkę ná to, zá rękoymią podałá. Supplikuymy y my Dźieciatku Bogu, áby Nayświętſza Dźieciná, y nas grzeſznych ná porękę ſwoię wźiełá; áby nam zbáwienia naſzego, w ręku ſwoich Boſkich dotrzymałá, dochowałá. Sćiśniymy cała ſerdecznoscią nożeczki Dźieciny Bogá: u tych nożeczek, gotowało ſię Magdalenie grzechow odpuſzczenie. Oto y my do nożek Iezusowych padaymy, á proſmy; aby nas od ſiebie nie odpychały. Ták ſobie porádźiłá grzeſznicá iedná, o ktorey hiſtorya: Pelbartus ſer. 18. de nat: tá, iako w ſrogie zbrodnie zabrnęłá; ták o zbáwieniu ſwoim roſpaczyłá, y w ſrożſze co raz grzechy brnęłá. Stánęło iey raz ná myśli, w Boże Národzenie; że Dźieciná Bog, łátwieyſzy będźie do ubłagánia. Więc przypada do iaſełek, niemowlęćiu Bogu z płáczem ſię modli, łzy ſwoie, ze łzámi niemowlęcemi łaczy, zá grzechy ofiaruie. Odezwie ſię Dźieciná JEzus, y rzecze: *Propter benignitatem infantiæ meæ, quam allegas, ſcito peccata tua dimiſſa eſſe.* Dla łaſkáwosci moiey dźiecinnosci, odpuſzczam ći grzechy twoiey niepráwosci. U tych nożeczek, żebrzmy grzechom naſzym odpuſzczenia, u tych ſkłádaymy ſuppliki, względem naſzego zbáwienia. S. Porphyryuſz Gazy Biſkup, zápuścił ſię do Arkadyuſzá Ceſarza, ſupplikowáć o paſzport, aby mogł w Ceſarſtwie iego pozoſtałe bałwochwalnice obalać. Zdała ſię rzecz trudna do uproſzenia, że z tych bałwochwalnic, ſzłá wielka do ſkarbu intratá. Porádźiłá temu Eudoxya Ceſarzowa, y nauczyłá, co miał czynić Pophiryuſz. Nieśiono do Krztu młodźiuchnego Syna, náſtępce tronu Ceſarſkiego, záſtapił z ſupplika Biſkup nowemu, przyſzłemu Ceſarzowi: złożył u nogdźieciny ſupplikę. Pan, ktory niosł dźiecinę Ceſarzá, głoweczkę dźieciatká nákłonił, na znak, że młody Ceſarz ná to pozwálał: przeczytał ſupplikę, złożona u nog dźieciatká; ſtáry Ceſarz Ociec potwierdźił. co dźieciatko Ceſarz pozwolił. Składaymyſz naſze proſby, naſzych prágnienia ſuppliki u nożeczek Dźieciatká Bogá, nadźieia, że prędzey uprośiemy, co Dźieciná Syn Boſki pozwoli, Bog Ociec nie odmowi. Na koniec pomnieymy zawſze, co Zbáwiciel Iezus B. Agnieſzce de Fulginio obiawił, y zápowiedźiał. *Qui non viderit me parvulum, non videbit me magnum.* Kto mię tu nie widźi, áby uczcił w kolebce máluchnego, ogladáć nie będźie w Niebie wielmożnego w chwale, uwielbionego ná maieſtacie, áby zemną krolował. Znaymyż, y czciymy Wielkiego Bogá, w máluchnym ćiałeczku! A iaka my tu Dźiecinie Bogu damy część, honor, y miłość uprzeymosci; táka nam tenże Bog, ná niebie wielmożny, odda w odpłacie chwałę, ná ſzczęśliwey wiecznosci, Amen.



KAZANIE

NA DZIEN Swiętego SZCZEPANA.

Z kolędą zwyczayną miaſtu Szlachetnemu.

Jeruſalem, Jeruſalem, quæ lapidas Prophetas. Matth. 23.

Reprezentacya S. Szczepaná w koronách, oraz dyſtrybuta koron po kolędzie Szlachetnemu Miaſtu N.

NIe może bydź Chrześciańſkim zrzenicom świętey ćiekáwosci, widok wdźięcznieyſzy: bo y przed niebem, nie był wſpaniálſzy, áni Bogu upodobáńſzy, iáko plac boiu męczeńſkiego, potyczki Wiara S. uzbroioney, á w Chrzesciańſkim, Męczeńſkim Marśie, káwalerſkiey zwycięſtwá, y naypierwſzego, y naytryumfalnieyſzego, w pierwſzym Męczenniku Szczepanie S. Męczenniká tego ſławie, y pochwałom, popiſały śię wſzyſtkich práwie Doktorow SS, y cáłey Kosciołá S. ſtárożytnosci, dowćipy, y kraſomowſtwá. Iednych Doktorow Swiętych ſtyl, y kráſomowſka imáginácya, mianuie Szczepaná S. Chorażym, innych Hetmánem, po Chryſtuśie pierwſzym woyſká męczeńſkiego. Ták o nim wyráźnie Auguſtyn S. ſer. 3. *Stephanus, eſt Martyrum primus, Stephanus, purpuratum ducit exercitum, qui pro Domini ſui, adhuc calente ſangvine, ſangvinem ſuum, avidus bellator effudit.* Szczepan S. męczeńſkie woyſko, do męczeńſkiego boiu, iáko naypierwſzy przywodźcá, y Hetman przywodźi. Iáko naypierwſzy krew dla Chryſtusa przelał; ták śię ſtał do wſzyſtkich zwycięſtw, y tryumfow Męczeńſkich przywodźcá, y Hetmánem. Godna, y arcy godna Chrzesciańſkiey uwagi, y kontemplacyi, godna Chrzesciańſkiego oká, ták mężna, ták krwáwa, á zwycięzka z kámieniami potyczká! Sráwić ſobie proſzę w oczách potykáiacego śię Chryſtusowego Káwalera, Szczepaná. Widźieć, y przypátrzyć śię, iáko żydowſkie ſzturmy z tyśiąc kámieniami, iáko z taranámi do Szczepaná iednego, niezwyciężoney Kaſztelu niewinnośći do Antemurału pierwiaſtkowego Kosciołá, áttak, y ſzturm walny, kámiennych kul przypuſzczáia. *Jeruſalem, Jeruſalem, lapidas Prophetas.* Ia zaś ná ten czás, raczey z Auguſtynem S. oko moie obracam ná korony; ktore w tryumfuiącey potyczce ſwoiey, Szczepan odebrał. Mowi ták o tym Auguſtyn S. *Triumphavit, & coronatus eſt.* ſer. 3. de SS. Iáko mężna potyczka chwalebny tryumf otrzymał; ták wielmożne korony, od Chryſtusa odebrał. Dodáie Auguſtyn S. *Jam Coronæ nomen habebat, ideo palmam Martyrij nomine præferebat, Stephanus Corona.* ſer. 2. de Steph. Szczepan w Imieniu koroná. Szczepan nośił, y figurował w Imieniu, ktore miał odnieść w męczeńſtwie korony. Imáginuię ia ſobie, y zdam śię w ſobie widźieć dźiśiay Szczepana S. iáko kogoś opiſał y Ezdraſz, y Ian S. w obiáwieniu. *In capite ejus diademmata multa.* Apoc. 19. Nie iedne, ná ſkroniach, pierwſzego męczenniká Szczepana, upátruię korony. Więc dźiśiay całego wam ſtawić, y reprezentowáć w koronách Szczepaná S. zámyślam: tak iednák, że y obligu káznodźieyſkiego, ná tey tu ambonie, ſtárożytnie zwyczaynego nie ominę; to ieſt kolędy miaſtu przeſzlachetnemu, dźiśiay powinney: po tey kolędźie, korony ſzláchetnym ſtánom, miaſtá tego zacnego rozdam. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Iáko Szczepan S. naypierwſzy męczeńſkiego boiu, krwáwey potyczki tryumfator, kámienne od żydow ſzturmy, zwycięzkim męſtwem wytrzymał; ták naypierwſzey w niebie doſtąpił korony. Widźiał ſam ná męczeńſkim boiu w pośrod kámiennych kul, y kámiennych táránow, y ſzturmow; ktore znośił, y wytrzymywał Szczepan S. iáko otwierało śię niebo. *Video Cælos apertos, & IESUM ſtantem à dextris, virtutis Dei.* Actor. 9. W otwartym niebie ſtánał Chryſtus z Anielſkiemi zaſtępá-

ſtępami, y cáłemi Pátryarchow, Prorokow, y świętych duſz woyſkámi, w ſamych niebá podwoiach, áby ſię tryumfálnemu,naypierwſzego woiowniká ſwego,boiowi przypátrzył; áby potykáiącego ſię Szczepaná, zá Nayś: Imię ſwoie animował, y ſekundował: aby tryumfuiącego, záraz niebieſkim applauzem przywitał: aby, to poſpolita Swiętym, w niebie z Bogiem kroluiącym; to męczeńſkiemu powinna męſtwu korona ozdobił, y uczcił. Ták ten niebá otwor, tłumáczył Piotr S. Damiani apud Vercellen. Eccleſiam. *Vidit ſtetiſſe Chriſtum, ut ſolicitus juvaret Athletam, quem paratus coronaret.* Szczepan S. z kámieniami ſię potykał, Szczepan przed Chryſtusem, męczeńſkim ſię męſtwem popisował: Chryſtus ſtánął przy Szczepanie, aby tryumf Szczepanow korona okraśił, y udárował. Przyrzekł ſam Chryſtus u Iana S. mężnym, y wiernym do końcá, koronę żywotá. *Eſto fidelis ad mortem, & dabo tibi coronam vitæ.* Apoc. 2. Uiścił ſię naypierwey naypierwſzemu Atlecie agonu, y boiu męczeńſkiego Szczepánowi: Szczepan neypierwſza męczeńſka śmiercia wſławił Chryſtusa; Chryſtus ná niebie korona żywotá, naypierwſzego záſzczycił Szczepaná. Do korony żywotá, przydał y męczenſki láur y wieniec, przydał męczeńſka koronę; w ktorą złożył te wſzyſtkie kámienie, ktore Męczennik Szczepan dla Chryſtusa poniosł: iáko zá naydroższe dyamenty, y karbunkuły. Applaudował záraz Dawid Pſalmem ſwoim: *Poſuiſti in capite ejus coronam de lapide pretioſo.* Kámienie Szczepánowe, zámienił Bog w naydroższe; ktoremi Szczepánowa koronę oſadził, y ubogacił. Dźiwił ſię Auguſtyn męczeńſkim koronom, y zeznał: *In Olimpiis percutientes, hic percuſſus coronatur.* ſer. 131. W Olimpiacznych u Grekow gonitwach, ten co zabił, y trupem położył innego, koronę odbierał. W męczeńſkim záś boiu, kto rány odnośi, kto śmierć popada, ten y koronę odbiera. Nie innym dokumentem złotouſty Chryzolog ſławił Szczepaná S. *Quot vulnera, tot bravia, quot tormenta, tot præmia, quot victimas, tot coronas.* ſer. 34. Ile ran, á tych tyśiacem Szczepan odniosł, tyle ozdob: ile mak, tyle odpłat; ile ofiar w ránách, y ſtuſach odebrał; tyle koron odebrał. *Et quia proprio cruore, tinctam ipſe purpuram ſibi conquiſiviſſet, meritò à Rege ſuo conſecutus eſt poſt coronam.* Szczepan S. naprzod ſam ſobie krwia męczeńſka purpurę ufarbował: á więc záſłużył; áby męczeńſkiego purpurata, w niebie Chryſtus ukoronował. Zeznáia świeckie hiſtorye, iáko pogáńſkie ofiary, bydlętá ná ofiarę, koronámi zdobiono. Swiadczy o tym y Tertulian de cor. mil. *Ipſæ hoſtiæ coronantur.* Podobnie Szczepan S. w imienia ſwego koronie, męczeńſka śmiercia, Bogu ſię ofiarował: á Bog ná niebie Szczepaná to korona żywotá, to korona Męczeńſka, iáko naypierwſza męczeńſka ofiarę ukoronował. *De candida Martyrij coronatus.* Tert. ib. Szczepan, iáko w męczeńſtwie ofiarowány, ták poſzedł do niebá ukoronowány; á iáko inne Ucznie, y Apoſtoły uprzedźił do męczeńſkiey korony; ták poprzedźił y do korony. Przyznáie mu to Auguſtyn S. *Apoſtolos, ipsâ beata triumphali morte præceſſit, & ſic, qui erat inferior ordine, primus factus eſt paſſione; & qui erat diſcipulus gradu, magiſter cæpit eſſe Martyrio. Mortem, quam Salvator dignatus eſt pati, hanc ille primus reddidit Salvatori.* ſer. 2. W porządku Koscielnym, Szczepan Dyakon, od Apoſtołow był młodſzym, y poślednieyſzym; ále w męczeńſkich tryumfach, ſtał ſię ſtarſzym, y pierwſzym. Co do wiary, Szczepan był Apoſtolſkim uczniem: co do Męczeńſtwá, Apoſtołow Miſtrzem. Mękę, y Smierć Chryſtusowa, naypierwſzy Szczepan męczeńſka śmiercia uczcił, y odwdźięczył Zbáwicielowi. Otoli nie tylko poſpolita Swiętym żywotá wiecznego koronę, nie tylko ſzczegulna Męczennikom, á tę, iáko naypierwſza Szczepan odebrał koronę; ale nádto, iáko pánieńſkiego kwiatu, y dźiewictwá dźiedźic, odebrał Pánieńſki wieniec, y dźiewiczy. *Aureolam virginitatis,* Swiadczy o tym Jacobus à Voragine Biſkup Genueńſki ſer de feſto. *Stephanus habuit Coronam Virgineam, quia fuit Virgo incorruptus.* Szczepan, iáko żadney nie dał ſię uprzedźić dźiewicy, do nieſkáźitelnosci dźiewictwá; ták y do korony Panieńſkiey, oraz Anielſkiey zdániem Auguſtyná S. *Caſtitas, eſt Corona Angelica.* in Pſ. 58. Aniołom właſna kroona, dźiewictwo ſię zaſzczyca: y owſzem ſame Anioły koronuie.

Hhh 2 Zapra-

Zaprawdę dźiewiczey czystosci, Aniołem stánął Szczepan S. w oczách zboru Zydowskiego, ná publiczney dyspuracyi. *Videbant faciem ejus, tanquam faciem Angeli.* Actor. 6. Co było ná sercu, ná duszy, we wnatrz; to się y ná oko widźieć dało. Widźieli Rábinowie twarz Szczepaná, iáko twarz Anioła. *Castitas Angelica corona.* Nie náruszone dźiewictwo, w oczách nieprzyiacioł Szczepaná S. iáko Aniołem, ták w Anielskiey koronie czystosci stawiło, y zászczyciło. Na pospolita dźiewictwu pociechę, dodáie Augustyn S. *Beatus, quicunque hunc sectatus, & imitatus fuerit, pudicitiæ enim palmam, & Martyrij consequetur coronam.* ser. 1. de S. Steph. Błogosłáwiony náśladowcá Szczepana w czystosci; będźie bowiem społecznikiem palmy dźiewiczey, Męczeńskiey korony, w odpłácie czystosci. Nie tu záś stánęły zasługi, ani iuż ustały korony Szczepaná S. *Stephanus plenus Spiritu Sancto.* Act. 6. Szczepan pełen Duchá S. y madrosci iego, Doktor Kosciołá pierwiastkowego, burzyciel błędow, nie wiernosci, obrońcá, y zastępcá prawdy, náuczyciel, y opowiadacz náuki Bożey, nie zwyciężony. Daie mu dank Łukasz S. *Surrexerunt quidam disputantes cum Stephano, & non poterant resistere sapientiæ & spiritui, qui loquebatur.* Dyspută Szczepanowá, madroscia Boża, y Duchem S. pokonywała fałszerze, zwyciężała przećiwniki. A zatym madrość tá Boska, Szczepaná S. iáko Doktorá, Doktorskim laurem ukoronowałá. Koronę tę Doktorska, ná skroniach Szczepaná z gwiazd złożona, wyświadcza Jácobus à Voragine. *Stephanus habuit coronam stellatam, inquantum prædicator lucidus.* Funduie się ná piśmie, y zeznániu Daniela Proroká 12. *Qui docti fuerunt, fulgebunt sicut splendor firmamenti. Et qui erudiunt plurimos ad justitiam, quasi stellæ in perpetuas æternitates.* Mędrcy Duchá Bożego, y nauki iego, iáko firmáment niebá; á iako gwiazdy iáśnieć będa po wszystkie czasy wiecznosci. O ktorym to firmámencie niebieskim, twierdźi Tertulian, że się gwiazdámi niebo ukoronowało: *Cælum sideribus coronatum.* l. de cor. mil. c. 11. A więc wnośić mamy, że ták sławny Chrześciańskiey náuki Doktor Szczepan S. *sicut splendor firmamenti* zaiáśniał iáko firmáment niebieski, świtnoscia náuki, iako gwiazdámi ukoronowány, *Cælum sideribus coronatum.* Rzekłbym, że ná skronie Szczepaná S. Doktorá złożona Apokaliptyczna dwunastu gwiazd koroná. *In capite ejus corona stellarum duodecem.* Apoc. 12. Poniewaź zá dwánascie artykułow składu Apostolskiego, zwycięzkim Doktorstwem dysputował. Procz Doktorskiego lauru koronę świątobliwosci, ná skroniach Szczepaná zeznáie Jacobus à Voragine. *Habuit gemmeam, inquantum Sanctus, & perfectus.* Szczepan iáko był niewinnego, y świętego żywotá doskonałey świątobliwosci, przedźiwnych cnot; ták zásłużył, y odebrał w niebie koronę perłowa: ktora tyle pereł zdobiło, ile świętych cnot, heroicznych dźielnosci Szczepana S. okrászáło. O tey koronie namieniá nie raz Mędrzec Pański: *Coronavit eum in vasis virtutis.* Eccl. 45. Swiętego, Bog ukoronował w naczyniach cnoty: *Corona aurea, super caput ejus expressa signo sanctitatis, gloria honoris.* Doskonałych w cnocie mężow, iákim pismo wyświadcza Szczepaná S. zászczyca w niebie koroná, iákoby perłami sádzona; znakowána świętemi cnotámi. O tey koronie Psalm 131. *Super ipsum autem, efflorebit sanctificatio mea,* á Hieronym czyta: *Corona mea.* Ná doskonałych mężach, iáko kwitna cnoty, y dźiełá świątobliwosci; ták też ozdobnieysze w Niebie zákwitáia im, ktore ich okrászáia, korony. Tákowemu cnot wielkich mężowi, czynił Mędrzec apprekácya: *Ornamentum gratiæ ut accipias coronam.* Eccl. 32. Okrasę łaski Bożey, odbieray práwi koronę, doskonałey cnocie, w odpłacie powinna. Zeznáwał y Tertulian, że łaska Boża z cnotámi pomnożona, Swiętego Mężá koronuie, *gratiâ coronatur.* Zeznaie Pismo Szczepaná S. *plenus gratiâ, & fortitudine,* Actor. 6. pełnym łaski Bożey, y męztwá cnoty, zátym wielmożnych koron possessorem, *gratiâ coronatur.* Ná koniec, upatrzył Tertulian, y wyświadczył szczegulna miłosci Bogá, y bliźniego koronę, *Caput coronatum charitatibus.* de cor. mil. c. 7. Głowá dwoiáka miłoscia Bogá, y bliźniego ukoronowána. Umiłował Bogá y naygoręcey Szczepan S. zá ktorego ták chwalebnie, y mężnie krew rozlał, kámienie poniosł, y umarł. Wszák, *Majorem charitatem nemo habet,*

quam ut quis animam ponat pro amicis suis. Wyrokiem Iezusowym, nawyższa to miłość Bogá, ktora żywot swoy kłádźie zá umiłowánego. Umiłował Bogá ták Szczepan, zá ktorego męczeńska śmierćia umarł. Umiłował do tego y bliźnich, ná ktorych szczodrobliwie, powierzone dobrá száfował. Umiłował nieprzyiacioły y kámionoboyce, zá ktore do Bogá się modlił, jy wstawiał: *Domine, ne statuas illis hoc peccatum.* O tey Szczepaná S. ku nieprzyiaciołom miłosci, obszerne Doktorowie Swięci pochwały zápisáli. O tey Augustyn S. ser. de S. Steph. *Charitatis virtute subnixus vicit Saulum crudeliter sævientem.* Miłoscia nieprzyiacioł, Szczepan Saula zwyciężył, prześládowcę zámienił w Apostołá Pawłá, tryumfator miłosci. *Caput charitatibus coronatum,* Wieloráka, á wysoka miłoscia ku Bogu, y bliźnim ukoronowány. Zapisał Liwiusz *Supplices coronati.* Ceremonia stárych wiekow, że suppliki, y prośby supplikuiacy, w koronách oddawáli. Szczepan *coronatus charitatibus*, podobnie miłosciami ukoronowány, supplikował Bogu zá nieprzyiaciołami. Kráśomowska imáginácya Augustyn S. miłość S. Szczepaná sławi. ser. cit *Factum est, ut in Stephanum lapides jacti,, tanquam in chalybem, majora amoris Dei incendia provocarent.* Kámieniste krzemienie ná Szczepaná, iáko ná stalowe pierśi uderzone, większy ogień miłosci Bogá, y bliźniego wskrześiły, y zapaliły. Co stali Symbolistá, to pierśiom Szczepánowym przypisać, *percussus micabo*, stal krzemieniem skrzesana, skrzy się, ogień wyrzuca. Ták Szczepan w wierze mocny, iáko stalowy, krzemieniami uderzony. *Percussus ardentius.* goręcsza się miłoscia Bogá, y bliźniego zapalił. *Ne statuas illis hoc peccatum.* Czym więcey ran od kámieni odnośił, tym goręcey się zá kámionoboycámi do Bogá wstáwiał. *Caput charitatibus coronatum.* A ták y tu ná ziemi, miłoscia ták szczegulna ukoronowány, W niebie tym zásłużeńszy, szácownicysze ná wymiar miłosci, odebrał w zapłacie korony Szczepan S. A ktory w imieniu iednę wyrażał, y wyznaczał koronę, wiele, y wielmożnieyszych koron, zasługa otrzymał. *Gloria, & honore coronasti eum.* Nie iedney chwały y okrasy, nie iednego honoru, y nie iedney czci ozdobiony koronámi. *In capite ejus diademmata multa.* W ták wielu koronách iakem obiecał, tákem pokazał Szczepaná S. ukoronowánego. Przystępuię teraz do drugiego obligu, á doklárowáne korony, po kolędźie ofiaruię.

Część druga, kolędá stánom rożnym miastá godnego. *Regali Sacerdotio,* nayprzewielebnieyszemu, Przewielebnemu Kapłaństwu dedykácya; ale stan ten przedostoyny, nie dźieli się nigdy od korony, ktora ná głowie známię Kapłańskiey nośi dostoynosci. Otoli Mędrzec Pański, zgodna kapłańskiey dostoynosci namieniá koronę. *Corona dignitatis senectus, quæ in viis iustitiæ reperietur.* Prov, 24. Koroná godnosci chwalebna, y godna Kapłańskiey dostoynosci, stárość w drodze spráwiedliwosci. A więc gotowe votum, iáko naystarszych lat, sędźiwego wieku w tey, w ktorey żyie, y żyć powinno Kápłaństwo świątobliwego żywotá, drog Bożych spráwiedliwosci: po ktorey nástapić ma w niebie *Corona justitiæ.* spráwiedliwego żywotá, świętym zasługom, zbáwiennym około dusz pracom, spráwiedliwey odpłaty, y chwały koroná. Walezyuszowi, wprzod Polskiemu, á potym Francuzkiemu Krolowi ná prezent, y applauz, odmálowáno dwie korony, Polska, y Francuzka, z napisem: *manet tertia Cælo.* masz Krolu dwie korony ná ziemi, Polska, y Francuzka, niechże cię potka y trzecia w niebie! Nayprzewielebnieysze, Przewielebne Kapłaństwo, masz *Regalis sacerdotij,* dostoynosci Kápłańskiey, koronę, *Coronam dignitatis.* Prezentuiesz, y nośisz druga ná głowie, y moię votum dodaie *Coronam senectutis, in viis iustitiæ, manet tertia Cælo.* nie mogę lepiey życzyć, iáko po długim, y sędźiwym wieku, trzeciey w niebie, y w chwale korony;

Kiedy zás Prześláchetnemu miastu ná kolędę się zábieram, iáko w pierwszym przezacnego miastá stallum, zaśiada godność, y dostoyność prześláchetnego maistratu; ták y do moiey kolędney usługi, naypierwsza mi sława; á tá *utriusq, subsellij uno cultu obsequii, & sub uno nexu.* Oboia dostoyność; naprzod *Prænobilis consulatus.* godność JJ.PP. Raycow, *sub gemino Præsidente,* á potym *secunda dignitas, secundi*

cundi ſubſellii ſcabinatûs, pod godna adwokácya *utriq; ſubſellio*, godnych imion, y záſłużonych miaſtu Przeſzláchetnemu, ták JJ.PP. Radnych, iáko JJ.PP. Łáwnikow konſeſſowi, *nominatim* JJ.PP. Prezydentom, y adwokátowi nayprzyzwoitſza, naypierwſzey u Rzymian czci, y konkurrencyi, dedykuię koronę; ktora ſię zwałá *Civica*, toć *primoribus Civium* powinna. O tey Pliniuſz l. hiſt: *Corona Civica militaris virtutis, inſigne clariſſimum.* Koroná *Civica* zwána, nayſzláchetnieyſzy żołnierſkiego męztwá zaſzczyt, naypierwſza, y nayzacnieyſza zaſłużonych ſkroni ozdobá. Tá koroná dawána byłá tym ſamym w nádgrodę; ktorzy *Civem Romanum*, Obywatela Rzymſkiego, ze złego razu windykowali, y konſerwowali. Tá zaś koroná, nád złote korony doſtoynieyſza Rzymowi, z iákiey táiemnicy? nie wiem! z dębowego liscia ſkładána bywałá. O czym Klaudyan: *Mos erat, ut veterum caſtris, ut tempora quercu velaret, validis fuſo, qui viribus hoſte caſurum, morti poterat ſubducere Civem.* Krocey Alcyanus: *Servanti Civem, querna corona datur.* Moia intencya, dobrze ſię wyraża: że ſię dębiná ná przyſługę tego miáſtá, á naprzod Magiſtratu, y ná oddánie honoru dedykuie. O tey záś korony honorze y doſtoynosci, ktora prezydencye, y magiſtraty okraſzá, ták świadczy Seneká. *Nullum ornamentum Principis faſtigio dignius, pulchriusq; quam illa corona, ob Cives ſervatos.* l. 1. declem. Ani Krolewſki maieſtat, ani Xiażeca godność, ani żadnych rzadow, y magiſtratow doſtoyność może, ani wynaleść, y doſtapić czci pięknieyſzey, okraſy godnieyſzey, honoru známienitſzego, iáko koronę *Civicam* zwána, ktora zá konſerwácya *Civis*, obywátela dawáno, *ob Cives ſervatos.* Boć wierę powinnieyſzego obligu, záczym y ſzlachetnieyſzego honoru mágiſtraty, y urzędy nie maia; iáko *Civium*, obywátelſtwá, ktorym rzadza konſerwácya. Doſtoyność mágiſtratow, ieſt namieśnictwo ná ziemi: á więc attrybutem Bożym, w rzadách rzadźić ſię maia, ktory Pſalm wyraża, 67. *DEVS noſter ſalvos faciendo.* Bog naſz ná tym, aby ludźi od złych rázow ſalwował. Toż ſamo o Zbáwicielu Habakuk 3. *Egreſſus eſt in ſalutem populi ſui.* Przyſzedł ná świat dla całosci, y zbáwienia ludowi poddánemu. Magiſtrat, iako namieśnictwem Bożym ſzczyci ſię; ták konſerwácya obywátelow, przez rády, y zabiegi popiſowáć powinien. Ták ſię Panem, Krolem naſzym dowiodł ná Krzyżu Zbáwiciel: *Poſuerunt ſuper eum cauſam ſcriptam: Rex Iudæorum.* Matt. 27. *Cauſa*, przyczyná śmierći, zá národ ludzki, Krolewſki tytuł, urzad, y godność Prezydencyi, y przełożeńſtwá. *Rex Judæorum.* Ze Krol, że Mágiſtrat, o całosci poddańſtwá, nie tylko do utrudzenia; ale y do śmierći applikowáć ſię oblig zabiera. Znał ſię Pan Iezus do tego obligu, y zá Apoſtoły w Ogroycu, ták zaſtáwił; że ſam ſię raczey dopuscił poimáć, aby Apoſtoły oſwobodźił! *Si ergo me quæritis, ſinite hos abire.* Ioan. 18. Ieżeli o mnie idźie, macie mię, á moich nie imaycie. Ten oblig przypominał Pánegiryſtá Honoryuſzowi: *Tu Civem. Patremq; geras, tu conſule cunctis: Non tibi, non tua te moveant, ſed publica damna* Co Rádny Pan, to Ociec bydź ma poſpolſtwá, Magiſtrat iedno to, co Oycoſtwo. *Tu Civem, Patremq; geras.* Sam ſię ſwoich pożytkow odrzeka, kto ſię publicznych rzadow podeymuie, ſobie ſzkodźien, innym wygodny, y wczeſny. *Non tua te moveant, ſed publica damna.* Zaſzczyt ten práwego Magiſtratu, przyrzekał Seneká Juliuſzowi Ceſarzowi. *Ex quo ſe orbi terrarum Cæſar dicavit, ſibi eripuit.* ad Pol. c. 26. Iáko ſię Ceſarz ná prezydencya Ceſarzſka, potym Dyktátorſka Rzymowi poświęcił, ták ſobie ſam ſiebie, y ſwoim pożytkom odebrał, ſam ſię ſwoich wygod, y wczasow odſádźił; żeby dogodźił poſpolitym. Iákoſz doświadczywſzy ſię Juliuſz o zaboyſtwie niektorych ſwoich wiernych, głowy, y brody nie golił, poki ſię krzywd ſwoich nie pomśćił. Perykles z tym ſię odzywał, żeby nie rad ſłowa iednego wymowił, *Quod non in utilitatem Civium eſſet*, Ælian. l. 4. hiſt. ktoreby ſię nie ná pożytek obywatelſtwá obrocito. Zá tákowym około konſerwácyi *Civium*, przełożeńſtwá, prezydencyi, magiſtratu uśiłowániem, náſtapi to; co nád naywyżſze pánowánia przekłádał Symmachus Præfat. ad Imp. *Amari, coli, diligi, majus imperio.* Piękny ieſt honor, piękna prezydencya; ale nád naywyżſze dignitarſtwá, y nád ſame Ceſarzſtwá, pię-

kniey-

knieyſza ieſt miłość, ſławá, dobre Imię, y cześć u poſpolſtwá; ktora daie, y dawáć powinno ſwoim konſerwátorom. Tey, y tym torem akceptácyi, poſtępowáć życzył Neronowi Seneká. *Quid pulchrius? quam vivere optantibus cunctis?* A coż może bydź ſławnieyſzego, y chwaleynieyſzego urzędom? iáko ták ſię zaſługowáć żeby co żywo życzyło, y wołało: Boday zdrow, táki urzad: day mu Boże dobre, długie zdrowie, niech mu da Bog dobre wſzyſtko. Toć ieſt ſamo moie votum z Ambony ſzláchetnemu, przeſławnego miáſtá tego *Subſellij*, Magiſtratowi: á naypierwey, naypierwſzym głowom.

Po przeſzláchetnym, ták naprzod JJ.PP. Raycow, á potym JJ.PP. *nobilis ſcabinatûs*, Magiſtracie, w tym tu ſzláchetnym mieście widzę, y obſerwuię ſtan oſobliwſzy, konfráternia JJ. PP. Strzelcow; ktora, że rożnych ſtanow godnych IchMościow w ſobie zámyka, prym też po ſzláchetnym Magiſtracie, ſłuſznie zábieráć powinna. A że bráctwá ſtrzeleckiego naypierwſze intentum ieſt, obroná miáſtá, *in caſum impetitionis*. Więc IchMćiom konfráternii ſtrzeleckiey, należy *Corona muralis*, ták zwána, y dawana w Rzymie; ktorzy w obronie Oyczyſtych murow, ábo w Attaku nieprzyiacielſkich, ſzczegulna ſię odwaga popiſali. *Hunc cingit muralis honos, hunc civica quercus nexuit.* Claud. Piękne to ſa przyznam zawody, chwalebnych exercytacyi koncertácyi, do celu zmierzáć kulami; áby w czáśie potrzeby, miáſtá obrony, nie tylko mężnie y dźielnie, ale poczynáć ſię mogło y ſzczęśliwie, zwycięzko z nieprzyiaciołámi. *Penſabunt facta coronæ.* Claud. Chwalebnym obyczáiem, chęć dobra, ſukceſſ do celu ſzczęśliwy, godna nagrodá daru, y ſławy zaſzczyca: á kto naylepiey zmierzy, y trafi. *Primam meruit qui laude coronam*, tego dźielność iego, godnym Marſzałkiem ſtánowi, pierwſzym honorem koronuie. Boć *Non venit ex facili lecta corona viro.* Ovid. Właśnie práwie ſię dźieie, gdźie piękna ſławę y honor, piękna praca, y zaſługá poprzedza. Tym właśnie ſtylem chćiwych piękney ſławy, aboli zbáwienney w niebie korony, záchęca Proſper S. *Nam non certanti, nulla ſperanda corona.* Czyli w światowych gonitwách, zawodách, czyli w zbáwiennym boiu; kto ſię certowáć o lepſza leni, ten ſię ani do światowey, ani godźi do niebieſkiey korony. Otoli Mośćiwe Państwo, ſtrzelecka konfráternia, maſz wiedźieć, w czym cię przeſtrzega Paweł S. mowiac o ziemſkich zawodách, światowych koncertácyach, do ziemſkiey, światowey korony. *Illi quidem currunt, ut corruptibilem coronam accipiant, nos autem incorruptam.* 1 Cor. 9. Piękneć to ſa ziemſkiey czci, y doczeſney korony! do ktorych ziemſkie zabiegi, światowe koncertácye, y konkurrencye ubiegáć ſię zwykły: ale każda z tych koroná, w ziemſkim zabiegu ziemſka, ſkáźitelna ieſt, miia, y w czáśie niknie, y pełźnie. *Ut corruptibilem coronam accipiant.* Ale Chrześciańſkie zbáwienne zabiegi, pierwſzym uśiłowániem zmierzáć maia do celu nieśmiertelney chwały, do korony w niebie nieſkáźitelney. O tey to koronie niebieſkiey chwały, tenże Paweł upewnia. *Nemo coronatur, niſi qui legitime certaverit.* Ieżeliż ná świecie światowa, dopieroż ná niebie niebieſka koroná, nie idźie w odpłacie; tylko práwym koncertácyom, ſpráwiedliwych ſtaránia zabiegom: Ná tę koronę y ſam Paweł dźielnie, y pilno certował. *Bonum certamen certavi, repoſita mihi corona juſtitiæ.* Dobrze, y mężniem ſię zbáwiennym zawodem potykał, czeka mię zá to ſpráwiedliwych, y wybránych Bożych w niebie koroná. Wyświadczał ſię Paweł, y powtore, że do niebieſkiey korony, práwa zaſługa umiał zmierzáć. *Ad deſtinatum perſequor bravium ſupernæ vocationis.* Pſal. 3. Zmierzam práwi y ia do celu, ubiegam ſię, y certuię do mety, do korony, nie tey záś co ia świat daie we czci światowey; ale czas bierze prędko, y wydźiera, y káźi, y niſzczy. *Ut corruptibilem coronam accipiant.* Ale ia certuię, zmierzam do tey korony; ktora zbáwienny w cnocie koncert, y konkurs dobiega, zaſługa zarabia, Bog dáie wieczność, iáko nieśmiertelna dochowuie. *Nos autem, ut incorruptam.* Ubiegam ſię ia práwi *ad immarceſcibilem gloriæ coronam*, robię, záſługuię ná wieniec niezwiędły, wieczney w niebie chwały. Otoli káznodźieyſkie votum pogodźi, oboie koncerty, ziemſki y zbáwienny, ná fundámen-

cie Paulińá S. *Florentem geminâ pacis, belliq; corona.* Ze tám ktoś kwitnał dwoiaka korona pokoiu y woyny, abo marsowego boiu. Zycie nasze, osobliwie Chrześciáńskie iest, y bydź ma żołdem, ktory nam Paweł nakażuie każdemu. *Milita militiam bonam.* Aleć Job káżdego człowieká życie, boiem osadźił marsowym. *Militia, vita hominis super terram.* Niebo zaś, iest stanem pokoiu: ktorego zmarłych duszom życzymy. *Requiescant in pace.* Więc káznodźieyskie votum, JJ. PP. konfráternii strzeleckiey, *geminam pacis, belliq; coronam.* dwoiáka, boiu, y pokoiu ofiaruie koronę; aby tu w tym śmiertelnym boiu, w koncercie strzeleckim y źiemskim godna konfráternia kwitnełá korona sławy, y czci dostoyney, y w niebie *pacis coronam*, po chwalebnym żywoćie, śmiertelnego biegu odebrałá pokoiu koronę, wieniec nieśmiertelney chwały.

Iáko godna konfráternia, *ex omni statu, & gradu* konfratrow zábiera; ták y stan JJ. PP. konfráternii Kupieckiey. Stanowi kupieckiemu, przyzwoita koronę sadzę; ktora się w Rzymie zwałá *Navalis corona.* A byłá dawána tym, ktorzy się ná morskiey żeglugi koncercie, y potykániu mężnie popisali. Boć wierę Professya stanu kupieckiego źiemia, y morzem, z źiemi, y z zamorza towárámi szukáć fortuny. *Per mare, per terras, currit mercator ad Indos.* A coż mowiac powszechnie sa starania fortuny? tylko żeglugá po morzu świata tego. W tym zdániu mowił Chryzostom S. h. in Matth. *Quisquis è rerum mundanarum fluctibus erexit caput.* Staránia światowe, y doczesne, sa iáko flukty morskie: szczęśliwy, kto w tych fluktách, ták łodka żywotá kieruie, y styruie, żeby uszedł grzechowego potopu. A przeto przezoru ostrożnego, w żegludze światowych starania, uczy nas pismo ku zyskowi zbáwien a, *Divitiæ si affluant, nolite cor apponere.* Umieycie ludźie po morzu światowym, w staraniach zyskow doczesnych żeglowáć! umieycie łodka wasza po fluktách, zabiegow zyskowych styrowáć. Umieycie wierzchem się unośić, iákoby pływáć, nie nurzáć sercá, nie zátapiać! Nie zápuszczáć ná głębia chćiwosci. *Nolite corda apponere.* Tonie okręt, ieżeli wody w siebie napuszcza. W tym zbáwienny przezor, ná fluktách doczesnych zyskow gorowáć: chciwie się nie zátapiać, nie nurzáć; á ták nieszczęśliwego grzechowych zyskow potopu uchodźić, y uniknać. Ták przestrzega Grzegorz Wielki l. mor. *Sit res temporalis in usu, æterna in desiderio.* Stanowi kupieckiemu, bez doczesnych zyskow starániá, obeyść się nie można! ale ták przezornie, y ostrożnie spráwowáć się powinien; aby rzeczy doczesnych fortuna, była w zażywániu; ale szczęscie niebieskie y wieczne, było w pierwszym stáraniu, y prágnieniu. Ták rźeczy doczesnych szukáć, y nabywáć należy; aby niebieskich, y wiecznych nie traćić. Zbáwiennie napomina Augustyn S. *Quid prodest arcam plenam nummis habere, si inanis est conscientia?* de verb. Dom. ser. 12. A ná co to wynidźie, mieć pełna monety skrzynię, á mieć co do cnoty czcze serce, prożne zasług sumnienie? *Quid prodest homini, si universum mundum lucretur, animæ vero suæ detrimentum patiatur?* A ná coż się przyda światowa, y znikoma fortunę zyskáć, duszę, niebieska wieczna fortunę traćić? Ná co wynidźie, mieć dobrá doczesne, ale chybić wiecznych? Co potym? bydź dobr dobrych złym possessorem? y Panem? *Bona vis habere, & bonus esse non vis. Erubescere debes de bonis tuis, si domus plena bonis, te malum habeat Dominum?* Augu. cit. Wstydźić się ma, że ma dobr wiele Pan zły, y nieprawy. Mędrcá to Bożego wyrok, y przestrogá. *Melius est parum cum virtute, quam multum cum injustitia.* Prov. 10. Lepszy iest ieden grosz spráwiedliwy, niżeli tyśiace nieprawego nabycia. Konkluduie Kassyodor in Ep. *Aurum, & divitias quærere per bella nefas? per maria periculosum? per agriculturam vero licitum! Honestum vero lucrum est, per quod nemo læditur, juste acquiritur. & nulli præjudicatur.* Szukać, y nabywáć złotá, y fortuny woyna, y orężem, iest rzecz nie słuszna, y rozboynicza: szukáć zysku po morzách, niebespieczna! oráctwem, y rola poczciwa! Ten záś zysk, ma bydź poczytány zá spráwiedliwy; ktory się ták nabywa, że nikogo nie uraża, áni szkodźi, áni podchodźi nikomu zyskow nie zazdrosci, kupná. przedaży nie odmawia, towaru nie fałszuie, ni

kogo

kogo nie zdradza, áni faluie. Tákowym stárániom *Navalis corona*; po żegludze śmiertelnosci, czeka koroná wieczney fortuny, w porcie szczęśliwey wiecznosci. Zá tym sprawdźi śię *Corona sapientum divitiæ*. Eccl. 49. Madrego, y bacznego stárania koroná, spráwiedliwie nabyta fortuná.

Następuie *Ordo Civitatis*, stan szláchetnego miastá wydźielnieyszy, stan gminny, w tym tu miescie *Viginti Virorum*, dwudźiestu mężow, imieniem cáłego gminu, do spraw publicznych, rzadu wschodzacych. Tym Panom Sławetnym, y cáłemu gminowi, Psálm koronę opátruie. *Scuto bonæ voluntatis, coronasti nos*. Tarczá dobrey woli, ukoronowałeś nas Boże. Były korony nakształt tarczy, abo kałkánu, y tákowe, nád Swiętych Bożych głowámi maluia śię y wyrażaia. A iákażby bardźiey gminowi mieyskiemu koroná przystała? iáko tarcza! *Scuto coronasti*. Ktoraby to gminnych ludzi od roźnych napasci, extorsyi, impetycyi domowych, y obcych broniła, y zastániałá; ktoraby złe rázy od gminu odrażałá, y odbiiałá. Tákowa tarcza rázem y koroná, wedle Psálmu, iest dobra wola. *Scuto bonæ voluntatis coronasti*. Dobra wola, naprzod przeciw Bogu, Tworcy y Zbáwiciela, uprzeyma czci iego, w obserwancyi prawá Bożego, w obserwancyi świąt, y uroczystosci; ktorych nie ma gwałcić żadna robotá y sprawa, rzemieślniczey, abo gospodarskiey prácowitosci, oddaiac co raz, y záchowuiac obligi słuchánia Mszy S. y kazania we dni święte, y przestrzegáiac powinney zbáwiennosci. *Scuto bonæ voluntatis*. Tarcza iest dobra wola, y náprzeciw stárszym Magistratom, iáko nakazał Paweł. *Obedite Præpositis vestris*. Słucháycie, y szánuycie przełożonych waszych. *Omnis anima, subdita sit sublimiori potestati*. Káżdy ma bydź powolny, poddány stárszeństwá Magistratowi swemu. Tákowa powolność, uchodźi wiele rosterkow, y zgryzow, y zámieszánia. Ná koniec *scutum bonæ voluntatis*. Tarcza iest dobra wola, ku rownym swoim, bliźnim, zgodna, przyiazna, szczyra, ćicha, iáko Paweł opisał. ad cor. *Charitas non æmulatur, non agit perperam &c.* Miłość dobrey woli, nie zna swarow, przeklęstw, wykrętow, pieni, hałasow, fukow, hukow, zdrad, oszukánia, napasci. Tákowey dobrey woli ludźiom zápowiedźieli Aniołowie w czáśie Bożego Národzenia pokoy, *Pax hominibus bonæ voluntatis*. Pokoy ludźiom dobrey woli. Dobra wola, iáko tarcza, złe rázy odbiia, w pokoiu asseкuruie, ubespiecza. O tey tarczy, y koronie znáć Mędrzec námieniał. *Coronasti eum in vasis virtutis* Eccl 47. Ukoronowałeś go Boże naczyniami cnoty. Dobra wola, iest wola wszelkiey cnoty, ale rázem y wszelkiey, sławney korony, AMEN.

KAZANIE
Ná Niedźielę, ktora śię zowie Dominica Vacat. Kontynuacya kolędy, Ná S. Szczepaná zaczętey.

DZiśieysza Niedźiela, zowie śię *Vacat*, że wakuie od pospolitego w Kosciele Bożym, innym Niedźielom obchodu, y nie ma własney swoiey Ewangelii. Ná tę Niedźielę, odłożyłem kolędę, pospolitym Chrześciańskim stanom, kiedy w dźień S. Szczepaná, to pochwały iegoż samego, to szláchetnego miastá stany, czas zabrały. Iákom záś ná ten czas z okázyi S. Szczepaná, z wielu miar koronatá, rozdáwał szláchetnego miastá stanom korony; ták też y pospolitym Chrześciańskim stanom, rozdáć postánowiłem korony. Imaginowáć sobie národzonego Zbáwiciela, iáko zda mi śię iegoż samego widźiał Ezdras w postaci młodźianá. *Et inter eos Juvenis statura celsus eminentior omnibus illis singulis eorum*

capitibus, imponebat coronas. 4. Eſdræ 2. Urodźił ſię Zbáwiciel, iáko *Rex Regum, & Dominus dominantium.* Krol nád Krolmi, ná ktorego głowie zeznał Ian S. koron wiele. *in capite ejus diademmata multa.* Apoc. 19. A tenże Zbáwiciel u Ezdraſa, korony innym wiernym ſwoim rozdáwał, y ná ich ſkronie wkłádał. Ták rozumieć, że nowonárodzony Krol, iáko naypierwſzego Męczenniká ukoronował Szczepaná S: ták káždemu wiernych ſwoich ſtanowi opátruie, y nadáie koronę. Iákoby o nim rzekł Klaudyan: *Sparſit diademmata mundo.* A więc, lubo w Niedźielę *Vacat*, przecięż wákować nie maią Chrześciańſkie ſtany, od kolędney korony. *Nullæ que vacent à fronte coronæ.* Doſtánie ſię káždemu ſtanowi, przyzwoita koroná. Ad M.D.G. Cześć y honor niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Wielka ieſt ceną w Kosciele Bożym, ſtanu bezżeńſkiego, naypierwſze ſtallum, y mieysce po Kápłańſkim, ſtanu Panieńſkiego. Ten oboią płeć záwiera, Męzka, á ten zowie ſię młodźiańſki; białogłowſka, á zowie ſię ſtán dźiewiczy. Całemu ſtanowi Panieńſkiemu, prawdźiwie tákiemu, należy *Corona obſidionalis.* ktora w Rzymie dawano tym, ktorzy w obleżeniu, męznie ſię náprzećiw nieprzyiacielſkim ſzturmom ſtáwili A ná ktoryſz ſtan więcey ſzturmow przypuſzcza czart, ćiało, y świat, iáko ná Kaſztel ſtanu Pánieńſkiego? Dźiewictwo między pokuſami, y naiazdámi od czartá, ćiałá, y świata. Mędrzec názwał lilia między ćierniami. Zewſząd, iáko oſtre bodźce, ktoreby ſkłoły, czuwáią pokuſy ná czyſtość młodźiańſką, y dźiewicza. Otoli raczey názwać Káſztelem w obleżeniu, ná ktory to Kaſztel, nay-więcey ſzturmuie, naypotężniey piekło attakuie. Przeto u Mędrcá w pieniach Bog dźiewicę, oblubienicę, ogrodem zamkniętym nazwał; ktory to dźiewiczey czyſtosci ogrod, otoczony ma bydź murámi, obwiedźiony wałami, oſadzony wieżami, ná wſzyſtkie pokus ſzturmy, y attaki. Ták tłumaczył Ambroży S. *Hortus concluſus, quia vallata eſt undiq; muro caſtitatis.* l. 10. Ep. 82. Ma znáć dźiewictwo, że ná nie zawſze czuwa, y biie ciężkie pokus nieprzyiacielſtwo. Ma ſię zamykáć, uchraniać, zá dozorem, klauzura, iáko zá murem obwárowáć. *Ille murali ſeptus ſpiritu pudor, claudatur, ne pateat ad rapinam.* l. 1. de vir. Czym droższych, y lepſzych fruktow drzewá ogrod trzyma; tym ſię ściśley zámyka, mocnieyſzy od napaści drapieży, murem obwodźi. Nayłákomſze ſą czartu, ćiału, y wſzetecznym amorom fruktá, nayurodźiwſzego pánieńſtwá. *Vallata undiq; muro caſtitatis, claudatur murali ſpiritu, ne pateat ad rapinam.* Niechże ſię dźiewictwo, y fruktá ſwoie, pilnym czyſtosci murem, niech mocnym dozorem wáruie, zamyka; aby nie poddało wſzeteczney drapieży. Ták ſię wárowałá, ták ſię obmurowałá, y zaporámi opátrzyłá, y zamknęła práwa oblubienicá Boża, do ktorey y ſam, oblubieniec, wolno nie wchodźił; áż ſię wprzod opowiadał. *Aperi mihi ſoror mea, aperi mihi. Peſſulum aperui dilecto meo.* Cant. 5. Sam práwy Oblubieniec wprzod prośi, aby mu otworzono! dopieroż tám przed obcemi impetycyami, wizytámi, liſtkámi, podáruneczkámi, pánieńſkie podwoie zamkniono. Práwe dźiewictwo, ma ſię wárowáć, przeſtrzegáć w zamknieniu, iáko w oblężeniu, áni wyćiekáć zá klauzury domowe; ani ſię w oknách, y podwoiách przechodzacym rozboiom prezentowáć. Nie pewna to lilia pánieńſtwá, ktora w kwáterách okná kámienicznego oſadza ſię, y przechodzacych iáko upátruie, ták ſię ná upátrzona podáie. Słuchać proſzę, co o tym powaga Hieronyma S. Doktorá mowi? Ták on Euſtochium upomina, iáko miałá panienki ſwoiey przeſtrzegać. *Obſecro te, ne vaſa templi, in publicum proferas. Ne ſacrarium Dei, profanus quis aſpiciat.* Nie prezentuy publikom ſkarbu panieńſkiego, aby uſzedł rozboiu nieczyſtego. Niechay przybytku Bożego nie widźi, złe oko lubieżnego, lilia więdnie, od dotknienia: Panieńſtwo często uſycha od widzenia, iáko o ſobie Owidyuſz zeznał: *Ut vidi perii.* Widźiał, pożadał, y grzechem przepadł. Mowi daley Hieronim: dźiewictwo ieſt, iáko Arká przymierza; ktorey ſię y ogladáć, y dotykáć nie godźiło Piecdźieśiat tyśięcy Bethſamitow, y śiedmdźieśiat mężow Bog zábił zá to, że Arkę ogladáli: *Eo, quod vidiſſent Arcam Domini,* 1. Reg. Zabił Bog y Oze Kápłana,

że

że się Arki dotknął. *Sponsa Christi, est Arca testamenti.* Smiertelne iest Panieństwu abo widzenie, abo dotknienie. Ostrzey daley Hieronym biię ná dźiewictwá; ktore się publikuią zá klauzury, y zá mury wybiegáiac, ráde prezentuią. *Videas plerasq; tales, viduas esse, antequam nuptas, & infelicem conscientiam, mentitâ tantum veste tegere. Hæ per publicum incedunt notabiliter, & furtivis oculorum nutibus, adolescentum greges post se trahunt.* Dźiewice, maią bydź w zamknieniu, iako w oblężeniu, nie nadaią się im wyćieczki, wybiegi zá klauzury, zá domowe mury, nie nadaią publiki. O tákich Hieronim twierdźi: że prędzey wdowieią, niżeli mężacieią: á pod barwą, y figurą, dźiewicza, pasz dźiewictwá nie naydźiesz. To przed Bogiem zginęło, przed ludzkim okiem udáie się zmyślona, y fałszywa postáwa: *Mentitâ veste contegere.* A więc dźiewictwu nayzdrowsza domowa klauzurá; pod ktorą Oblubienicę swoię, Oblubieniec nie bieski zamknął, y tarasował, *Si ostium est: compingamus illud tabulis cedrinis. Si murus est, ædificemus super eum propugnacula.* Cant. 8. Dźiewictwá domowe podwoie zabiiać, tarasowáć nieprzełamánemi nieskáżitelnosci cedrámi, obmurowáć klauzurami, osadźić kásztelámi; aby przeciwne pánieństwu szturmy, attakiem nieczystym, dźiewiczego kasztelu nie dobyły. A tę przestrogę przydać należy. Chwalono Alexandrowi niedobytą fortecę, kasztel nieprzełamanemi murámi, y wieżami osádzony. Ná to spytał Alexander. *Utrum possit intrare asellus, auro onustus?* Ieżeli támby mogł wniść ośieł ze złotem, złote kule, naypotężnieyszy szturm ná fortece. Czego nie dokaża żelaza, oręże, dźiałá, y kartany, dokaże szturmem swoim złoto. O iuże po kasztelu niewinnosci y dźiewictwá, ieżeli się tám wkrádnie postáne złoto, łáncuszki, manelki, bágátelki, nezabudki, y iakieszkolwiek donátywy. *Crebras literas sudariola, munuscula, vestes ori applicitas, sanctus, & castus amor non habet.* Hier. ad Eust. Karteczki, husteczki, dareczki, y pochlebne pokłony, nieprzyiacielskie to szturmy ná kasztel dźiewictwá, y każdey czystosci. A więc ktore się dźiewictwo zachowa przećiw ćielesnym szturmom, *Vallata muro castitatis*, ocaleie w murách czystosci: godne chwalebney od Bogá korony, zdániem Augustyná. *Cum reluctamur concupiscentiæ, non peccamus, sed coronamur.* ser: 3. de Gen. Kiedy się cielesnym szturmom opieramy, w ten czas od Bogá koronę czystosci odbieramy. Dźiewicze prawdźiwie skronie, nie tylko ziemski z kwiecia wieniec, ale *obsidionalis*, zá wytrzymánie szturmow, *immarcescibilis gloriæ coronam*, niezwiędły w niebie nieśmiertelney chwały wieniec, ná wieki okrasza.

Po Pánieńskim stanie, nástępuie stan bezżeński, wdowi: temu Tertulian koronę naydroższa stręczy, ná fundamencie Pawłá S. *Quid tibi cum flore perituro? habes florem ex virga Jesse, qui ex virgine effloruit, qui Stephanum coronavit.* l. de cor. mil. Stanowi wdowiemu, nie przystoią áni bukiety, áni kwiecista korony, stanowi wdowiemu, kwiat laski Jessego, wykwitły z Nayś: Panny Maryi Chrystus, ozdobá, okrasa, y koroná. Tym się kwiatem Chrystusem ukoronował Szczepan, tym koronowáć maią práwe wdowy, bo te świátá zápominaią, á Chrystusowi się w opiekę oddaią. Ták zápowiedźiał Paweł. *Quæ vere vidua, & desolata, speret in Domino, & instet obsecrationibus, die, ac nocte.* 1 Tim. 5. Te tylko zá práwe zna Paweł wdowy, ktore o powtorkách małżeństwá nie myślą, áni o drugim mężu; ale o Chrystuśie Bogu, wdow opiekunie. *Quæ in delicijs est vivens, mortua est.* Wdowá, á światowa, publik, y roskoszy pilnuiaca, cale żyiac, Bogu wedle Pawłá umarłá. Wdowy, ktore Bogá, zá opiekuná sobie biorą, nigdy się ná opiece iego nie mylą. Deklárował to Bog u Psalmisty. *Viduam ejus benedicens, benedicam.* Psal. 131. Wdowom Bogu oddánym, Bog sowiciey błogosłáwić się obiecuie. Szczegulnym práwem, tákich wdow cáłość Bog obwárował. *Viduæ, & pupillo non nocebis.* Exod. 22. Wdowie y sierocie, wárá szkodźić! Okrasy wszystkie wdowiego stanu, wyráźił S. Francißek Salezy. *Duo vestium viduæ ornamenta sunt, necessitas, & simplicitas.* in Philo c. 4. Naprzod szat wdowich dwie okrasy, potrzebá, y prostotá, to iest száty wedle potrzeby y stanu, nie wedle stroiow modnych wytworu. *Duo actionum, & operum ornamenta sunt, humi-*

litas, & charitas. Dwie okrasy dźieł, y spraw wdowich szczyra pokorá, y szczyra ku Bogu miłość, y ku bliźniemu. *Duo linguæ ejus insignia sunt, honestas verborum, & benignitas.* Dwie stan wdowi ma okrasy, w mowie, y ná ięzyku. Przystoyność, y poczciwość słow y łágodność, łaskáwość ięzyká: nie fuka, nie złorzeczy práwa wdowá. *Oculorum decus, modestia, & pudicitia.* W oczách dwie ozdoby, skromność, y czystość. *Et unicus illius cordis amor, Iesus Christus Crucifixus.* Serca wdowiego, iedyna miłość y ukontentowánie, Iezus Ukrzyżowány; ktory tákowa práwość wdowy koronuie, iáko ukoronował Szczepaná: *Flos de Virgine, qui coronavit Stephanum.* Zaprawdę, ieżeli tyśiacámi pogáńskie wieki wdow ráchowały; ktore się powtorkámi małżeństwá zbrzydźiły. Ták wdowá po Kátonie, madrze konkurrencyom odpowiadałá. *Non facile invenio, qui me velit, quàm meà.* Nie łátwo znaydźie wdowá, kto by się z nia sama raczey zenił, á nie z iey fortuna. Dobrze y Corká Kátonowá zbywałá: *Si malum duxero, dolebo! si bonum, iterum dolebo, quemadmodum dolui.* Tráfięli ná złego męźá, to męká, y udręczenie! trafię ná dobrego, á postradam, to boleść, y żal dla śmierći dobrego. Dopieroż Chrześciáńskie wdowy nie trácą, kiedy zá człowieká, dostáia opiekuná, Bogá Zbáwiciela.

Nástępuie stan małżeński: Temu dawnym obyczáiem koroná należy. Abowiem stárych wiekow, nie tylko płeć białogłowska, ále y męzka, do ślubu zárownie chodźiłá, y stawałá w koronie. O czym wiele świadectw, dosyć ná Tertulianie: *Ornant & nuptiæ sponsos.* l. de cor. mot. Y Prorok Izaiasz o tym námienia. *Tanquam sponsum decoratum coronâ.* Zárownie oblubieniec, iáko y oblubienicá, stáwali oboie do ślubu w wieńcách, ábo koronách. Fundáment tego obyczáiu naznacza Chryzostom S. *Ideo coronæ imponuntur capiti, ut victoriæ signa sint: quod videlicet antea libidini impenetrabiles, ita demum cubiculum ingrediantur.* h. 1. in Ep: ad Tim: Kłádźiono ná głowy oblubieńtwá korony, iáko znamioná zwycięztwá wyrażaiac: że w niesképáżoney czystości, oboie do małżeństwá przystępuia. Znáć y dla tego, że małżeństwo, wzáiem się koronuie. Y ták naprzod Panom małżonkom, Mędrzec zápowiada koronę. *Mulier diligens, corona viro suo.* Prov. 16. Pilna, ćicha, gospodarna żoná, mężowi ozdobna koroná. Ták Mędrzec sadźił, że to iest obrzydliwość; aby żoná męźá czubiłá, ábo głowę odźierałá iáko ięzá: iáka Menander nazwał nawalnoscia mężowi, y potopem nieszczęśliwosci. *Tempestas in domibus est viris mulier,* y Máxym S. ser. 3. *Mulier est viri naufragium.* Madrze dla tego Democritus urągány o mała żonę, odpowiadał: *Atqui malum, quod erat minimum elegi.* Ze złego wybieráiac, wybrałem co naymnieysze. Aleź ták Mędrzec sadźił, áby małżonká pilnym domu dozorem, poprzyśiężona wiernoscia, y miłoscia w gospodarskiey pilnosci małżonká koronowałá. *Mulier diligens, corona viro.* Tákowa pilność, y powolność Páweł S. ná kazował: *Mulieres subditæ sint viris suis, sicut Domino; ament viros suos.* Ephes. 4. Posłuszne, y wierne maia bydź małżonki mężom, iáko Panom swoim, nie tylko słownym nazwiskiem, ále rzetelnym skutkiem. *sicut Domino.* Nádto ták posłuszne, iáko samemu Panu, Zbáwićielowi. Ná tym fundámencie Doktorowie Swięći, tákowa submissya, małżeństwu zalecali. Imieniem wszystkich, iednego namieniam Augustyná. *Nec dubitari potest, viros potius fæminis, quàm fæminas viris principari.* in Gen. de Abr. Iáko Bog ludźi stworzył, ták niewatpliwie mężom, dał pánowánie, y rey domu, y małżonki. Rzyźwiey Chryzostom h. ad pop. in Gen. *Adjutrix tibi data est, non insidiatrix.* ku pomocy, nie ku zdrádźie, nie ná pánowánie; ale ná poruczeństwo, Bog dał człowiekowi Adamowi, *adjutorium simile,* małżonkę przyiaciela; ktorego w miłosci práwey, koronowáć kazał Paweł. *Viros suos ament.* Ephes 4. swoim, nie cudzym świadczyć należy miłość, y obserwę. Dodáie Chryzostom S. *Culpa viri est, si uxor excedit modum.* Winá w męźu, ieżeli da ráczey nád soba gorowáć; á nie ráczey, iáko powinná w miłosci koronowáć. Aleź tá miłość koronuiaca, ma bydź y wzáiemna, y tákowa od Pawła nakazána. *Viri, diligite uxores vestras.* Wzáiemna to iest w małżeństwie przyśięgá miłosci, y wiernosci; lubo nadto małżonká przyśięga, y posłuszeń-

ſzeńſtwo zárowna miłoscia, y zgodnoscia, małżeńſtwo záſzczycać ſię powinno. Wzáiem, mąż honorem, y korona bydź powinien małżonce. *Vir probus, corona uxoris.* Wyznałá dobrze Focionowa żoná, od innych Pań, y mátron, do ſtroiow, ták wyſokiemu ſtanowi rownych, pobudzána odpowiedźiáłá. *Satis uxori magnus ornatus viri ſui virtus.* apud Plut. Mąż dobry y godny, wielka okraſa, ozdobna koroná małżonce ſwoiey. Dobrze Cato ſadźił: *Laudabilius eſt, bonum maritum agere, quam magnum ſenatorem eſſe.* Plut. Chwalebnieyſza, y większa ſztuká ieſt dobrym, y poczciwym, y bacznym bydź mężem, niżeli wielkim Senátorem. Bacznośc, madrość, przyſtoyność, y godność męża, godna koroná dobrey, y poczćiwey żony. Dla proſtſzych, trzebá tu zdánie Chryzoſtomá S. y upomnienie położyć. *Uxorem verberare, eſt extrema contumelia, quod talis ſit inſtar parricidæ.* h. 26. in cor, Maia pomnieć proſtśi, że małżonkom przyśięgli miłość, maia mieć, y tráktowáć, iáko przyiacioły dożywotnie, y práwá ná ſtuſy, guzy, y cięſzkie bicia nie maia. Oſtátnia to niepoczciwość, zwłaſzczá z piiańſtwá, y záchmielenia głowy, dożywotniego przyiaciela ſtusowáć, uchoway Boże kátowáć! zowie to Chryzoſtom S. niepoſpolitym mężoboyſtwem, ale Oycoboyſtwem, *inſtar parricidæ:* kiedy záś zgodne, y dobre małżeńſtwo, wzaiemna miłoscia, wzaiem ſię zdobić, y koronowáć będźie: *Uxor diligens, corona viro. Vir probus, corona uxori,* to ſię zá błogosłáwieńſtwem Bożym doczekáia trzeciey korony, małżeńſtwu pożadáney, dźiatek dobrych, y obyczaynie powolnych. Tákowe dźiatki, Mędrzec zá koronę opowiada: *Corona ſenum, filij eorum.* Prov. 17. Koroná Rodźicow, dźiatki dobre, y karne.

Po mianowánych ſtanách, náſtępuie ſtan ſłużebnych, á naprzod Koscielnych Tym, iako Koscielnym: *qui altari ſervit, de altari vivat.* daie piſmo korony z facyáty, y frontu Kosciołá ſtározakonnego; ktora Machabeyſkim przywodztwem, lud Izraelſki okraśił, uſtroił koronámi, y tarczámi. *Ornaverunt faciem templi coronis aureis, & ſcutulis, & dedicaverunt portas.* 1. Mach. 4. Front Kosciołá, y facyatę, uſtroili w złote korony, y w tarcze; iákoby daiac znáć, że kiedy ozdoby Kosciołá pilnowáć będa, Pan Kosciołá, Bog wzáiem opátrzy uczciwość, y obronę przy Koscielnev uſłudze. Przeſtrzegáiac ochędoſtwá Koscielnego Panowie Koscielni, znáyda u Bogá korony; ktoremi ich uczci Bog, y tarcze, ktore ich od nieſzczęśliwych rázow bronić, y zaſtaniać będa.

Powſzechnie záś całemu ſłużebnych, duchownych, ſzláchetnych, y mieyſkich ſtanowi należa korony; ktore ſtare wieki, u ſtudni ſkładały, ná expreſſya, y wyrażenie wdźięcznosci, koronuiac ſtudnie, z ktorych wodę czerpali. Ztad urosło przyſłowie. *Hauris aquam, puteum corona.* Czerpaſz wodę, oddayże ſtudni koronę z wdźięcznosci. Nic powinnieyſzego ſłużebnemu ſtanowi, iáko wdźięczność, obſerwancya ku pańſtwu ſwoiemu. Czerpaſz każde ſłużebnictwo, codźiennie od pańſtwá wiwendę, odźienie, pańſkim chlebem żyieſz: winieneś obſerwowáć, ſzanowáć Pana, ábo Pania ſwoię, iako ſtudnia, z ktorey czerpaſz doczeſne pożywienie. *Hauris aquam, puteum corona.* Tákowa ſłużebnictwu pańſtwá obſerwácya, nakazował wiele kroć Paweł S. *Servi Dominos ſuos. omni honore dignos arbitrentur.* 1. Tim. 6. Służebni Pańſtwu ſwemu, iákiemu ſłuża, wſzelki honor, cześć, obſerwancya dáwać powinni, y ten oblig znáć w ſobie maia. Y powtore też obſerwę Páńſtwá nakazuie. *Servite Dominis carnalibus, cum timore, ac tremore, in ſimplicitate cordis veſtri.* Ephes. 6. Służcie Panom ſłużebni w boiaźni, y we drżeniu obſerwy, w proſtocie ſercá waſzego. *Non ad oculum ſervientes, ſed ſicut ſervi Chriſti.* Iákoby ſługy ſamemu Chryſtusowi, ták waſzemu káżdy pańſtwu, ſłużyć macie nie ná oko, áni ná pozor, áni byle zbyć; ale práwie wiernie, pokornie. *Non contradicentes, non fraudantes, ſed in omnibus fidem bonam ſervantes.* Tim. 2do. Swarzyć ſię z Panem nie godźi, iáko z ſamym Chyſtuſem. Zárownie, y bardźiey, Pana nie zdradzáć, nie oſzukowáć. nie ukradáć, nie krzywdzić; ale ſzczerze, y wiernie ſłużyć winniscie ſłużebni. Nie nadałá ſię Giezemu, ſłudze Elizeuſzá zdradá, wyſzalbierował ná Imię Pańſkie, u Náámoná pie-

niadze, szaty, skarany od Bogá, otrzymał trad srogi ná ćiele. Kontentowáć się máia służebni zapłáta swoia, ktora im páństwo pod ćięszkim grzechem, wiernie wydáć powinno. Nie ma się nomenklowáć *Dominus*, iáko ktoś nomenklował *do minus*, daie mniey ná wiwendę, ná zapłátę; niżeli powinien, y niżeli praca wierna zasługuie. Grzech to do niebá zemsty wołáiacy, ieden z tych, ktore się zowia *peccata in Cælum clamantia*, czeladźce zapłaty nie oddáć, ábo przytrzymáć. Przypominam Panom, co Paweł S. zapowiada: *Qui curam suorum, maxime domesticorum non habet, fidem negavit, & est infideli deterior*. Ktore Páństwo nie dba o służebnych, y domowych, zwłaszczá gdy záchoruie, ábo ktorzy iako powinni, nie płaca, wiary się zapieráia, y gorśi sa niżeli pogánie. Ale też służebni, pilno wiedźieć maia, *non fraudantes*, aby Páństwá nie ubliżali, áni ubliżaiacym pobłażali, wiedzac, że ták w tym, iako y w pierwszym grzesza, wedle wielkosci ubliżeniá. Namienia się tu kupieckim, szynkarskim, służebnym, y wszystkim zawiadaczom, dyspensatorom szafarzom: że y pomału po trosze ubliżáiac, grzeszyć moga śmiertelnie, á to dwoiako: ábo ná ten czas, kiedy po trosze ubliżaiac, ná koniec przychodza do wielkiey kwoty, y szkody Pana; ná ten czas, kiedy z reflexya dopełniaia kwoty wielkiey: grzesza też grzechem wielkim. Powtore, kiedy przeto po trosze ukradaia, áby páństwo nie poznało; ale maia intencya, po trosze ukradáć do znáczney kwoty, tákowi tyle kroć ćięszko grzesza, ile kroć choć po trosze, ták Pana ubliżaia. O czym odsyłam do umieiętnych spowiedników, o dalsza naukę, to przypominaiac: *Non dimittitur peccatum, nisi restituatur ablatum*. Ukrzywdzenia, uszkodzenia, nie dosyć się spowiadáć, ale trzebá koniecznie pod grzechem, ábo pod nieodpuszczeniem, pierwszego, ukrzywdzenie nadgrodźić. Námieniam y to, co o służebnych Hieronym S. napisał ad Max: *Querulum servorū genus est, & quantumcunq; dederis, semper ei minus est*. Mrukliwy zawsze rodzay służebnych, czyń mu iáko naylepiey, dáway iáko naywięcey, nie nasycisz! więcey prágnie. A co gorsza dodaie Hieronim, iże się ták dźieie. *Doloremq; suum, quod solum possunt, obtrectationibus solantur*. Ięd zowáta służebnych naturá, czego się ná Panách zemśćić nie może siła; zemscić usiłuie ięzykiem, obmowa, przeklęctwem, osławieniem, á nie uważaia, że to z ciężkim swoim grzechem, *servus à servando*: sługá z imienia, y z obligu sługi, Pana, Pania obserwowáć, á sławę ich, y honor (choćby co widźieli nie dobrego) záchowáć powinni. Dobrze Ægipcyanie sługę posagiem wyrażali, pełnym oczu y ręku, ná pańskie skinienie, y ná robotę, do pracy, iáko każe: ięzyk pod nogámi dawali, wyrażaiac: że sługá, nie ma mieć ięzyká, ktorymby się sprzećiwiał Pánu: á dopieroż bardźiey; ktorym by Pana swego brámował, y przed ludźmi nie sławił. *Hauris aquam, puteum corona*. Koronowáć służebnych Panow macie wiernoscia, obserwancya, y wszelka poddáństwá usługa, iáko studnia, z ktorey zyiecie. Ani się dźiwuycie, że was do studni odsyłam. Lepiey się czystey wody napić, niżeli po chmielnym piwie, brawarye robić. Służebnych, melonámi nazwał Comicus Poetá: *servi melones*, że iáko melony nie rosna, ieżeli ich często nie podlewaia. Wolno się częściey zákropić, ale ze studni: *hauris aquam*: A mniey w domách będźie hałasu, wygodnieysza Páństwu usługá.

Panowie Chorowi y Kapelle, rozumiem że prágna kolędy, á zda mi się workowey: alebym się obawiał, żeby wieniec z choiny y wiechy. nie był pożadány korona! Tákowy z wiechy wieniec, nie chorowym koscielnym, ale chorowym od szklenic, chorowych y kuflow, przy szynkách, tańcach przygrawaiacym, czyli wywiiacym należy. Piiakow to dawna od pogan koroná, wiechowy wieniec: *Cum Liberi sacra celebrarentur, cogebantur hædera coronati, Libero circuire*. 2. Mach 6. Tákowe szynkowe od chorowych szklenic chory, z domu sorowáć z furya kazał Hieronim S. *Fidicinas, & psaltrias, & hujusscemodi chorum diaboli, quasi syrenarum cantus proturba ex ædibus tuis*. Szynkowne do tańcow symphonie, ile we dni święte, pod wiecha, y wieńcem bachusowym; chor to diabelski wedle Hieronimá, z domu go sorowáć, do bie-

biesa wypędzać roſkázuie. Daie przyczynę. *Ne fiat civitas meretrix, ne ibi dæmones ſaltent, ſyrenes nidificent.* Hier. E. ad Euſtoch. Przy ſzynkownych tancách, chor diabelſki przygrawa, miaſto ſię metreſami zaraża, czarći tám z ludźmi wyſkákuią; ktorych do nieczyſtosci, y roſkoſzy ćiáłá zapalaią. Otoli koscielnemu chorowi, ktory Panu Bogu z Pſalmiſta przygrawa: *In choro, in cimbalis bene ſonantibus, in organis, in cythara, & ſono tubæ, in tympanis* dać dank, y pochwałę potrzebá. Widźiał Ian S. w niebie kapellę ukoronowáną; ktora ſtoiącemu ná Tronie Bárankowi przygrawáłá *Super Thronos, viginti quatuor ſeniores, & in capitibus eorum, coronæ aureæ*: Apoc. 4. *Ceciderunt coram Agno habentes ſinguli cytharas, & phialas aureas, plenas odoramentorum quæ ſunt orationes Sanctorum.* Apoc. 5. Prawdá, że ći niebiescy chorowi, koronaći, z lutniami, razem y z puharámi, á pełnemi. Nie mowcieſz, że to wſzędźie, y w niebie: *Cantores, amant humores*: Radźi Kantorowie gardłá odwilżáią. Abowiem tych lutniſtow niebieſkich puhary, pełne Swiętych Modlitew *plenas orationibus Sanctorum*, wyrażaią, y pokazuią; że tákowych chorowych, tákowe Kapelle niebo koronuie: *ſuper capita eorum, coronæ aureæ*, ktorzy z prawego ſercá, y z nabożeńſtwá, choru pilnuią: nie tylko głoſem, y dźwiękiem inſtrumentu, ale y práwego ku Bogu ſercá, nabożeńſtwem Bogu chwałę wyśpiewuią. Przyśpiewuie, przygrawa, ále nayczyſtſzemu Bárankowi Kapella koronatow: *Ceciderunt coram Agno.* Nie umiałá tá Kapella karczemnych pioſnek, o wſzetecznych amorach, o ſproſney wenerze. Mogł beśpiecznie tey Kapelli, nayniewinnieyſzy Baranek ſłucháć, y nia ſię zachwalać. Ták czyſtey Kapelli, niebo koronę prowiduie. *Super capita eorum, coronæ aureæ.*

Zákończy kolędę uboſtwo, nie tylko co w kruchtách żebrze; ale każde, co ſię ma ubogo, y chudo, choćiay ſię żebráć wſtydźi, Tym koronę nayprzod Pſalm ſtręczy: *Qui coronat te in miſerationibus.* Koronę miłośierdźia Bożego, y ludzkiego. Wcześnieyſza raź Mędrzec Pański. *Timor Domini, gloria, & gloriatio, lætitia, & corona exultationis.* Boiaźń Boża ludźi uwielbia, zaſzczyca, wielmożni, pociesza, y kokorona rozweſelenia ozdobia. Iáko prágniecie ludźie zubożeli, ábo żebracy, od Bogá poćieſzenia, y wſpomożenia. *Coronam exultationis*; ták ſię wprzod boiaźnią Bożą, Bogu záſługowáć macie. Zápowiedźiał Mędrzec ſzczyra prawdę: *Propter inopiam multi deliquerunt* Eccl. 47. Wielu uboſtwo y biedá, do wielu grzechow przyprowádźiłá. W żebractwie naywięcey zazdrosci, złorzeczeńſtwá: *Nequiſſima paupertas, in ore impii.* Eccl. 13. Niezbożnego żebraká uſtá, nayzłorzecżliwſze. Przy niedoſtátku żebrackim większy ſię wiażę niedoſtátek ćirpliwosci, y cnoty. Zubożali, częſto ſię rátowáć uśiłuią, z nieſpráwiedliwosci, wiele ztąd idźie drapieży, ukrzywdzenia. Uznał to Mędrzec, y Bogu wcześnie ſię modlił: *Mendicitatem nededeeris mihi, ne egeſtate compulſus, furer, & per jurem, Nomen Dei mei.* Prov. 30. Nie przepuſzczay Boże ná mnie żebractwá, áni cieſzkiey niewoli z potrzeby, á żebym ſię nie udał do drapieży, y żebym nie złorzeczył, y w krzywoprzyśięſtwie, nie zelżył Imienia Bogá moiego. Od Bogá dobrá, y zła, ſzczęśliwa, y żebráckā dola. Tym ſię bardźiey uboſtwo bać Bogá powinno; że iuż ćierpi w niedoſtátku zła dola; áby gorſza zá niecierpliwosci, y niekarnosci bieda Bog nieſkarał. *Humiliamini ſub potenti manu Dei.* Nawiedźił kogo Bog zubożeniem, niechayże ſię Bogu korzy, aby go czym cięższym nie ſkarał. Boy ſię Bogá, á ten, ktory ná czas utrapił, pocieſzy. *Timor Domini, Corona exultationis.*

Ná koniec, żadne Chrzesciańſkie ſkronie, od korony wákowáć nie maią. *Nullæq; vacent à fronte coronæ.* Każdego Chrzescianiná, uśiłowánie bydź powinno do korony. Ták ſadźi y animuie Auguſtyn S. *Certemus chariſſimi ampliſſimas accipere dignitatum coronas, ſive de Virginitate candidas, ſive de paſſione purpureas, ſive de Doctrina laureas.* ſer. 37. ad Fratres in Erem. Zywot Chrzesciański, plac, y pole gonitew: *ad bravium ſupernæ vocationis*, pole zawodow, y zabiegow do niebieſkiey korony. Każdego dola, ſtan, y możność iaka ieſt, ma cała łożyć, áby doſtapiłá korony ſobie przyzwoitey. Ktorzy moga, y Bogu ſię ná to oddali, aby mu w dźiewictwie ſłużyli

żyli, niechayże dziewicza czystoscią żawod odpráwuią, do panieńskiey w niebie koronу, *ad immarcescibilem gloriæ coronam*, o wieniec liliowy; *de virginitate candidas*, nie zwiędłey, nieśmiertelney w niebie chwały: ktorych Bog nauka opátrzył, *de doctrina laureas*, niechayże ucza bliźnich drogi Bożey, zbáwiennosci, w práwey uśilney żarliwosci, zarabiaiac ná laur, nieśmiertelnie szczęśliwey wiecznosci. Inni wszyscy *de passione purpureas*: o krwáwa purpurę, o męczeńska koronę, zabiegać maią. Nie temu czas prawdá; abyśmy krew leiac dla Bogá, męczeństwem krwáwym, korony w niebie szukali: ale czas temu y teraz dostátni, ábyśmy dolegliwosci życia tego ktore Bog dopuszcza, ćierpliwie znośili: możemy, y winniśmy śię stáráć o korone ćierpliwosci, z każdey przećiwnosci. Każdy znaydźie co ćierpieć, znaydźie też zá co otrzymáć koronę; *de passione purpureas*. Tym dokumentem mowił Ambroży: *Tolle martyrum certamina, sulisti coronas, tolle cruciatus, tulisti beatitudinem*. Gdyby Swięci mak, y kátowni nie wytrzymali, pewnieby też korony męczeńskiey nie otrzymali. Gdy zaś my nic złego, nic przećiwnego ćierpliwie nie znieśiemy, błogosłáwieństwá w niebie, y korony z ćierpliwosci nie dostąpiemy. Ani nas krewkość ludzka wymowi, bo y męczennicy ludźie byli: iedna, y taż w nich naturá byłá, co w nas tylko, lepsze męztwo, większa cnotá, że kátownie ták srogie wyćierpieli. Tym wyrażnie argumentem Augustyn S. nasze niedotkliwosci, y pieszczone fantazye gromi: *Martyres homines erant, conservi tui erant: sicut tu nati, à Domino coronati*. ser.2. de Step. Teyże z toba Męczennicy nátury byli, teyże wiary, tegoż Bogá, y tey iego łaski, z ktora ták srogie męki wytrzymali. Chciey tylko y ty, á chcieć powinieneś to ćierpieć, co ná ciebie Bog dopuści, wie dobrze Bog śiły twoie, nie skapi łaski y swoiey pomocy. Co krewkość twoia nie może, to łaska Boża dopomoże. Ciesp teraz krotko y docześnie, doczeka cię w niebie *Corona exultationis, corona vitæ*. Koroná żywotá wiecznego, y wieczney rádosci.

Zá krotka ćierpliwość, wieczna szczęśliwość, ćieszyć śię będźiesz wiecznie Amen.

KAZANIE

Na Dzien Swiętego IANA Apostoła.

Hic autem quid? Ioan. 21.

Ian nad inne u Bogá w dostoynosci Prymas, przed wszystkiemi, nád miarę wszystkich gorę trzyma.

PRoźno, całe daremna zapuszczać śię ludzkiey dwornosci, w prerogátywy Iánowe, y niedośięgnione dostoynosci: ktorych y wielki Piotr Apostołow Xiążę, nie obeymuie rozumem, nie dośiaga myśla, y przeto trochę nádto dwornie z dáwce łask, y prerogátyw Pana wybadać, wyczerpnać uśiłuie. *Hic autem quid?* A ten czym? á iáko, y czym go Boże uczcisz? na iakim, y ná ktorym stopniu prerogátyw postánowisz? O nas rosporzadzasz, stánowisz, zapowiadasz! iaka cię praca, iaka śmierćia uczciemy? iakim honorem Imię twoie zaszczyciemy? Opowiedz też Panie y o Ianie swoim dylekcie! iakoli ty go uczcisz? y w iakim prac, y dostoynosci swoiey stanie, stopniu, Ian twoy ciebie Paná swego, y naszego uwielbi? *Hic autem quid?* Zgánił Pan Iezus tę dworność Piotrowi, y rzekł: *Quid ad te?* Ianowe życie, Ianowe prace, Ianow honor, y dostoyność życia, y śmierći á co do ciebie? *Quid ad te?* á cosz tedy? to więc o Ianie nic wiedźieć nie będźiemy? To więc przynaymniey Ianowi przyznaymy! że Ianowa godność od ludźi nie dośiagniona, bo nád ludźie wynieśiona, wywyższona! Ian u Bogá nad ludźie, nád miarę wszytkich gorę trzyma. Ian u Bogá w dostoynosci przed wszystkiemi Prymas, Ad M. D.G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá naszego Matki.

Dáremna nám ludźiom źiemianom, ktorzy śię po źiemi czołgámy; Ianowey wysokosci śięgáć, nad násze wymiary, y nád násze ftátury, Iana cnotá Ianowa, y łaska Boża wyniosła. Ato oczywiscie, iáko w obiáwieniu widźiał, ták zeznał, y opisał Ezechiel Prorok 1. Widźiał czworo zwierzat, (ktore potym w Cherubiny śię zámieniły) do wozu chwały Bożey záprzężonych: to iest postáć káżdemu z nich człowieká, lwá, wołu, y orłá: *Quatuor facies uni, & quatuor pennæ uni. Et facies aquilæ desuper eorum. quatuor*, czworáka twarz, orłá w gorze, wyżey nad inne wszytkie wzbiłá śię, y wyniosłá. Też y sam Ian widźiał w niebie zwierzętá, y o orle toż zeznał: *quartum, simile aquilæ volanti*, Orzeł, iáko orzeł, záwsze w gorę, wysoko nád inne wynośił śię, y wylátował. Inne zwierzętá, pieszo ná nogách, iákoby po źiemi chodźiły, Orzeł wysoko nad innemi latał. *Facies aquilæ desuper.* Czworo te zwierzętá, figurowały czterech Ewangelistow: Postáć człowiecza Matheuszá, Lwiá Marká, Wołowa Łukaszá, Orzeł, znaczył Ianá: *facies aquilæ desuper.* Ian Orzeł, nád inne wyżey. Tey preeminencyi Ianowey, applaudował Laurentius Iustinianus de S. Ioan. *Quis oro Sanctus, ascendit Ioanne altius? qui carnis, & mentis integritate fulgebat.* A kto śię wyżey podniosł nád Ianá? ktory y ćiałá, y dusze, Anielska nieskáźitelnoscia w żyćiu, y po śmierći zaiaśniał. Zápowiedźiał Pan JEzus, że do niebá żaden nie wstępuie, tylko ten, co z niebá stapił. *Nemo ascendit in Cælum, nisi, qui descendit de Cælo.* Ioan. 3. A przećię Ianowi wstapić ná niebo pozwolono, ieszcze żyiacemu, y owszem zapraszał Ianá Anioł; aby Ian do niebá wstapił ieszcze zá żywotá. Zeznał to Ian w obiáwieniu: *Ecce ostium apertum in Cælo, & vox prima: ascende huc, & ostendam tibi: quæ oportet fieri cito.* Apoc. 9. Otworzyło śię niebo, stał śię głos: wstępuy Ianie do niebá, tám obaczysz dźiwy; ktore Bog czynić postánowił. Nie od tego był y Ian, usłuchał głosu, wstapił do niebá żyiacy; *Et statim fui in spiritu*, Y byłem tám práwi w duchu, abo duchem, *Nemo ascendit*, nie wstępuie żaden do niebá, á to wedle wyroku Iezusowego, záproszony Ian wstapił. toć Ian nád innę do pocztu ludu nie náleży: excepcya zászłá ná Iana; Ianá nád ludźie bydź dekláruie. Y nie z iedney miary, Ian S. nád wszystkich ludźi prym trzymać śię pokázuie. Naprzod: Miłość ku Ianowi Jezusowa, y konfidencya Ianowá ku Iezusowi Ianá nád inne wynieśionego dekláruie. Ian ieden z Apostołow, ieden ze wszytkich ludźi intytułuie śię kochankiem, y dylektem Iezusowym, *Discipulus, quem diligebat IESVS.* Ten to iest tytuł, ktory samemu Iezusowi, niebieskiemu oblubieńcowi dawałá w pieniach duszá nabożna. *Dilectus meus: veni dilecte.* A ztad Tomasz S. Villanowá, naywyższa konkluduie w Iánie prerogátywę: że iednymże Dylektá tytułem, z Synem Boskim, wielki Ian zászczyca śię. *Vide, quantum dignitatis Ioanni accrescat? quod unigeniti Filii titulum, quodammodo meruit obtinere. Sponsus enim in canticis, dilectus sæpissime nuncupatur.* Conc. 2. de S. Oblubieńcá Iezusa dylektem swoim zowie, to bardźiey było honorem oblubienicy, niżeli Iezusowym. Ze Iezus dylektem duszy nabożney: ále to honor Ianow, że był, y iest szczegulnym, Bogá Człowieká dylektem; á tákim, y ták serdecznym: że Iezus zdał śię bydź bardziey w Ianie kochánym, niżeli sam w sobie: á to zdániem Augustyná S. de S. Ioan. *Quem diligebat Iesus, & anima Christi magis erat in Ioanne, ubi amabat, quam ubi animabat.* Duszá Iezusowa barźiey śię skliłá, ziednoczyłá z Ianem, niżeli niegdy, *agglutinata anima Jonathæ, animæ David*, duszá Jonaty, z dusza Dawida; y ták duszá Iezusowa, barźiey śię żyć w Ianie zdałá, ktorego kochałá; niżeli w ćiele swoim, ktore ożywiałá. Ztad kompáruia niektorzy Ianá S. z krzakiem Moyżeszowym. *Videbam quod rubus arderet, & non cōbureretur. Apparuit Dominus in rubo.* Exod. 3. Bog raz pokazał śię w krzaku ćiernio-wym, y zaraz nádał ta prerogátywa, żeby mu ogień nie szkodźił. W ogniu przeto krzak został nieskáżony. Nabył krzak nieskáźitelnosci, od Boskiey przytomnosci. Ták też troie pacholat w ogniu Babilońskim nie skáżone przytomnoscia Bogá Syná: *Species quarti, similis Filio Dei.* Zátym: *Non tetigit eos omnino ignis, neq; contristavit.* Mięszkał Bog Człowiek w Ianie, Ianá uczynił, y wystáwił nieskáźitelnym, to od

trućizny; ktora od Neroná ſpełnił nieſkáżony: to w kotle wrzacego oleiu, od ognia wyſzedł nienáruſzony, to po śmierći w grobie Ian nieſkáżitelny; Bo iáko Auguſtyn S. świadczy, Uczniowie Ianowi, w grobie Ciałá Ianowego nie naleźli. ztad iedni w tym zdániu zoſtali, że do niebá wźięte: drudzy, że w Raiu żyie: trzeći, że zátaione, od Bogá chowa ſię nieſkażone, iáko naczynie Anielſkiey czyſtosci, ták mięſzkánie Bogá Człowieká miłosći. *Clauſis januis, gratiâ reſurrectionis, ablatum eſt: ut conſtante ſepulturâ, non inveniretur ſepultus. Deniq; cum Sacerdotes, honorandi causâ, corpus inquirerent, reſeratô aditu tumulus non potuit reddere, quem accepit.* Augus. in milleiog. verb. Ioan. A co mowić o konfidencyi Iánowey łaſki u Bogá naſzego Zbáwiciela? Inni Apoſtołowie, y pytáć ſię nie śmieli; kiedy widźieć, wyrozumieć co chćieli. Piotr, kiedy ſię raz, y drugi odeźwał śmieley, odrzucony, y powaga páńſka zbyty: *Quid ad te? Vade poſt me Sathana.* Ian y ſam od ſiebie, y zá inne Apoſtoły pytał: *Quis eſſet, qui eum traditurus eſſet?* y ná pierśiach Zbáwicielowych, iáko ná wezgłowku ſpokoynie ſię ſkłáda, y ſmaczno záſypia. *Qui & recubut ſuper pectus ejus.* Moyżeſzowi, y zbliżać ſię do Bogá nie pozwolono! *ne appropies huc!* Exod. 3. y Twarzy Boſkiey widźieć nie dano. *Faciem meam videre non poteris.* Seraphinowie twarzy ſwoie ſkrzydłámi zaſłaniali, że ná maieſtat twarzy Bożey, pogladáć śmiele nie ważyli ſię: *duabus, velabant faciem.* Ian S. Chrzćićiel, niegodnym ſię ſadźi; áby rzemyki trzewikow Zbáwicielowych rozwiązował. *Non ſum dignus, ut ſolvam corrigiam calceamenti ejus.* Mágdalena, lubo przed śmierćia Pana Iezusowa do nog iego przypuſzczona; otoli po zmartwychwſtániu, tychże nog dotknać ſię nie pozwolono. *Noli me tangere.* Ioan. 20. Ian S. pierśi Boſkie Zbáwicielowe, zá wezgłowek ochotnie pozwolone otrzymuie, y ná nich wcześnie, y ſpokoynie zaſypia: *Recubuit in cæna ſuper pectus ejus.* Ioan. 13. Sam Pan Iezus o ſobie wyznáwał. *Filius hominis non habet, ubi caput reclinet.* Lucæ 9. Syn człowieczy, Bog Człowiek, nie ma głowie ſwoiey ſkłonienia. A tenże Bog Człowiek, ták ukochał Ianá, że mu pierśi ſwoich Boſkich, ná ſkłonienie głowy pozwolił! Y mogłże ſię pomyślić Ianowey głowie wezgłowek droższy? ſzácownieyſzy? iáko pierśi Zbáwicielowe! Sławne było Tronu Salomonowego ſkłonienie ze złotá. *Reclinatorium aureum*; ale, by ſame perłowe, by ſame dyamentowe było? wezgłowkowi Ianowemu, to ieſt pierśiom Zbáwicielowym, á czyliſz rownáć ſię może? Hiſtorycy świeccy, ieden tylko przykład naleźli, y zápiſali: Xiphil: że Heliogabalowi, Aurelius Ceſarz, człowiek człowiekowi, tylko że godnieyſzy ná ten czas pierśi ſwoich Ceſarſkich, ná ſkłonienie pozwolił pod czas bankietu. *In Aurelii pectore recubuit, & in ejus ſinu, velut amicus cænavit.* Podobnego przykłádu świat nie miał, niebo nie widźiało, Boſka miłość iednemu Ianowi pozwoliła, że Ian ná pierśiach Boſkich miluchno zaſypia! Ian nád wſzyſtkie inne, konfident Boſki, wyznániem Kosciołá Bożego: *Privilegio præcipui amoris, cæteris altius meruit honorari.* Brev. Miłość Zbáwicielowa, Ianá nád wſzyſtkie inne uczciłá, y wynioſłá wyżey, *meruit altius honorari.* Z tych pierśi Boſkich, ſpłynęłá ná Ianá druga prerogátywá, nad wſzyſtkie inne Ianowi doſtoynieyſza, o ktorey ták Kosciol Boży zeznaie. *Fluenta Evangelii, de ipſo ſacro, Dominici pectoris fronte potavit.* Brev. Nie dźiwowáć ſię, że Ian niezbrodzone, niezgruntowáne rozumem ludzkim, y Anielſkim Boże táiemnice, o Iſtocie Boſkiey, o Troycy Nayś: o Rodzeniu przedwiecznego Syná Boſkiego, ſam ieden iáśnie, y wyráźnie wypiſał. Madrość tá, y wiadomość táiemnic ná Ianá ſpłynęłá, z pierśi Boſkich, z zrzodłá niewyczerpanego. Alexander Tymoteuſzowi śpiacemu, wedle Plutarchá, łańcuch złoty ná ſzyię włożył: Imáginacya záś to byłá, że zaſypiaiacemu Tymoteuſzowi, w złote śieći fortuná honory, y bogactwá, y páńſtwá naganiałá. To prawdá, że zaſypiaiacemu ná pierśiach Boſkich Ianowi miłość Iezusowa, táiemnic Bożych niezrozumianych, iáko żadnemu innemu, ták wiele iednemu Ianowi powierzyłá. Z tey, ták głębokich nád wſzyſtkie rozumy táiemnic, Ianowey Ewangelii, Ianowi S. Dyonizyuſz Areopagitá, Uczeń Pawła S, daie tytuł: *Supremus Theologorum, ſol Theologorum.* Ian ieden

nád wszystkie Proroki, Ewangelisty, Apostoły, Theolog naywyższy. Ná te Ewangelii Ianowey głębokosci, oraz ná Ianowe z tey miary dostoynosci, zdumieli się Doktorowie wszyscy, y oczy swoiey uwagi, y piorá obrocili. Origenes przenośi z tey miary Iana nád Páwłá, obiáwienia Boskich, wielkoscia niezwyczayna obdárzonego. *O Benedicte Paule, raptus es (ut ipse asseris) ad tertium Cælum, & Paradisum! sed non es raptus supra omne Cælum, & paradisum: Ioannes, omne Cœlum creatum, omnemq; paradisum, hoc est omnem humanam, Angelicam transgreditur creaturam.* tom.2. de adversis. Páweł wźięty do trzeciego niebá, y tám w táiemnicách Bożych wyćwiczony. Ian nád wszystkie niebiosa wynieśiony. nad ludźie, y Anioły, sam ieden głębsze, y większe nam wypisał táiemnice. *Paulus, cum illam gloriam perambulasset; quæ vidisset, interrogatus, noluit dicere; nisi, vidi arcana verba, quæ non licet homini loqui: Ioannes vero vidit, & scripsit.* S. Thom. villa. conc. 1. Páwłowi w trzecim niebie, prawdá obiawiono Boże táiemnice, ále mowić o nich nie pozwolono, iako sam zeznáie: *Non licet homini loqui.* Ian naygłębsze, naywyższe táiemnice; nád ktore iuż większey nie masz: o Troycy Nayś: o Rodzeniu Syná Boskiego, y widźiał, y wypisał. Czym przeszedł, y przewyższył naprzod inne Ewangelisty; ktorzy więcey o samym Człowieczeństwie Jezusowym pisáli; máło, y nie ták iásno o Bostwie, o táiemnicy Troycy Nayś: o Istocie Bożey milczeć woleli; niżeli ważyć się co opisáć. O czym ták Augustyn S. ser. 34. in Ioan. *Cæteri Evangelistæ, tanquam cum homine Deo in terra ambulabant; de Divinitate ejus, pauca dixerant. Iste autem, quasi piguerit eum in terra ambulare se erexit, non solum super terram, & super omnem ambitum aëris, & cæli, & super omnes etiam exercitus Angelorum, omnemq; constitutionem invisibilium potestatum, & pervenit ad eum, per quem facta sunt omnia.* Sam Ian ieden do Istoty Bożey pod iesiony, przypuszczony ná wyiawienie niezgruntowánych táiemnic, od Bogá wybrány. Izaiasz Rodzenie Syná Boskiego niewymowione twierdźił. *Generationem ejus, quis enarrabit?* Nalazł się ieden Ian, ktory opisał przedwieczne z Bogá Oycá, Syná Bożego rodzenie. W czym przeszedł y Piotrá S. Piotr zeznał prawdá Zbáwićiela być Synem Boskim, á to wźiął z obiáwienia Oycowskiego: wyżey postapił Ian, bo y o przedwiecznym Syná Boskiego, z Oycá Przedwiecznego Rodzeniu, y przez toż słowo, przez Syná Boskiego, stworzenie wszystkiego tego, co iest tylko stworzonego, Ian wyráźnie opisał. O czym Orig. h. 2. ex variis. *Petrus Christum Deum, & hominem jam factum cognoscens, & dicens: Tu es Christus, Filius Dei vivi, altissime volavit. Sed Ioannes alius illo, qui eundem Christum, de Deo ante omnia tempora genitum intellexit dicens: In principio erat Verbum &c. Omnia per ipsum facta sunt.* Ztad daley zeznáie tenże. *Non ergo Joannes erat homo, sed plus quam homo.* Ian nie ták iáko ludźie, Ian więcey niżeli człowiek: Ian nád wszystkie ludźie Doktor táiemnic Bożych, y Kanclerz naywyższy. S. Proclus, Hieronim, Chryzostom, nád Anioły, Serafiny Ianá przenoszą, y Mistrzem Aniołow, Serafinow głoszą. O czym S. Proclus orat. 25. *Evangelistis, Seraphinis ipsis, inuentus est sublimior, quod quidem illi corusco fulgore percussi, facies velant suas; At hic ex gratia spectans, tam generationem, quam essentiam expressit Divinam.* Hieronim S. super Zach. *Et ausus est propalare mysteria, quæ forte mens nescivit Angelica.* Chryzostom S. in Prologo Ev. Ioan. *Plane constat ipsos Angelos, summâ cum attentione, ejus se se auditores exhibere: Nobiscum enim Angeli didicerunt, quæ ignoraverunt. Nihil enim nobis humanum; sed à Spiritûs S. profundis, & abditis thesauris, omnia proloquitur, quæ neq; Angeli, prius quam hic diceret noverunt.* W tymże był zdániu, y toż samo zeznawał Hieronim S. że Ian, y same Anioły o Bogu, y Istocie iego nauczał: Czym Syn Boski chćiał Ianá do swoiey podobieństwá własnosći, wiadomosci wywyższyć. Opowiada Pan Jezus: *Deum nemo vidit unquam, sed Filius, qui est in sinu Patris, ipse enarravit.* Joan. 1. Bogá nikt nie widźiał nigdy, to iest: Istoty Bożey, rozumem nie dośiagł: Sam Syn Boży, ktory iest ná łonie Oycá, opowiedźiał Bogá, y Istotę iego. Otoż ták Ianá przypuscił Syn Boży do łoná swego Boskiego: *Recubuit super pectus ejus.* Y ták nie iáko Ianá z sobą pobratał, Janowi

Mmm2 też

też táiemnice ná łonie ſwoim powierzył, y opowiedźieć pozwolił, y Ian też opowiedźiał; á ták Ian nie tylko krwią, ale y łaſką ſtał ſię brátem Iezusowym. Y z tey pobratánia łaſki, y krwie ćiotecznego, rodzonego bráterſtwá Ianowego z Boſkim Synem. Piotr Damiani precedencya Ianowa wyſtáwia. *Nemo jure videtur major meritis eô, qui ſpeciali quâdam gloriâ, frater eſt Salvatoris.* ſer. 61. Nie może żaden Ianá poprzedzáć, áni zaſługa, áni doſtoynoscia, ktory ſzczegulna Bogá łaſka, zaſłużył bydź brátem Bogá Zbáwiciela.

A nie tylko Doktorſtwem, y táiemnic Bożych wiadomoscia, Ian S. wſzyſtkie przechodźił; ále y dźiewictwá czyſtoscia. Wyznaie dźiewictwo Ianowe Koscioł S. *Virgo à Domino electus, Virgo in ævum permanſit.* Brev. W dźiewictwie przyſtał Ián do boku Iezusowego, w dźiewictwie ná wieki dotrwał. O czyſtosci Ianowey, to ſzczegulnie zeznáie Euthymiuſz: *Tantam à puero habuit curam caſtitatis, ut ne turpem unquam cogitationem, in cor ſuum aſcendere permiſerit.* in c. 13. Joan. Tym wyżſza cnota, czym w ſtárym Zakonie, y nieznana, ták ſię w czyſtosci kochał Ian S. że żadney nigdy myśli, czyſtosci nieforemney, y przećiwney do ſercá nie przypuscił. Dźiewictwo Ianowe, ták wynośi Piotr Damiani; że ie iedyne, naypierwſze po Nayś. MARYI, nád wſzyſtkie inne dźiewictwá ſzacuie, y przekłáda. *Sicut venerando Matris virginitas, B. Joannis virginitatem excedit; ſic & ipſe pro glorioſo ejus contubernio, cæteras â mundi primordio virgines antecellit.* ſer. 1. de S. Joan. Iáka miara, to ieſt nieporownánie Pánieńſtwo Nayś: MARYI przechodźi Ianá, y czyſtość iego; ták Ianowe po Nayś: MARYI dźiewictwo: to ieſt dáleko nierownie nad inne dźiewictwá wſzyſtkie większe, y wynioślεyſze. O tym dźiewictwie Ianowym, ták ſadźi Kosciol S. *Quoniam ſpecialis prærogativa caſtitatis, ampliori dilectione fecerat dignum.* Brev. Prerogátywá oſobliwey w Ianie czyſtosci, fundáment zaſługi byłá oſobliwey Człowieká Bogá, ku Ianowi miłosci. Zeznáie zatym Kosciol S. Brev. że dla Ianowey czyſtosci, Syn Boſki nayukochańſza Mátkę ſwoię. Matkę litosci, y czyſtey miłosci, *Matrem pulchræ dilectionis*, oddał Ianowi w opiekę zá Mátkę, pod Krzyżem teſtámentem: *Cui Chriſtus ſub Cruce Matrem Virginem, Virgini commendavit.* S. Thom. Vill. A ia z S. Tomaſzem Villanowa konkluduię: że większa bydź nie mogłá miłość, áni hoyność Człowieká Bogá ku Ianowi, iako kiedy mu dał pierśi, dał ſerce, dał ſam ſiebie ná wezgłowek: *recubuit ſuper pectus*, á potym, kiedy Ianowi oddáł Matkę ſwoię, zá Matkę, y pobrátał Ianá z ſoba, kiedy uczynił z Krzyżá, MARYI Synem. *O magnum dilectionis indicium, ſuo loco apud Matrem ſubſtituit eum, & proſe in Filium reliquit eum. Huic gratiæ, quid amplius addi poteſt?* Ian Synem Maryi, ktorey też Synem Syn Boſki. MARYA, Matká Ianowa: *Ecce Mater tua.* co y Boſkiemu Synowi. A co może bydź od Bogá miłosciwſzego? á co może bydź ſtworzeniu doſtoynieyſzego? Syn Boſki, Słowo Przedwieczne, w czáśie Wćielone, o ſobie zeznáie: *Ex ore altiſſimi prodii:* że ſię to ſłowo w uśćiech Bożych urodźiło. Słowo Boſkie, w usciech Bogá Oycá urodźiło ſię. Ian S. pod Krzyżem ſłowem uſt Syná Boſkiego, urodźił ſię Synem Máryi: *Ecce Filius tuus. Huic gratiæ quid addi poteſt?* A co może bydź nád to godnieyſzego? Ieſt zdánie wielu Doktorow: że te ſłowá Iezusowe, ná Krzyżu rzeczone: *Ecce Filius tuus*, Oto Syn twoy! ták były dźielne, iáko te: *Hoc eſt Corpus meum, hic eſt Sanguis meus*, to ieſt Ciało moie, tá ieſt Krew moia! y że Ianá, w Syná Maryi przeiſtoczyły, ták iáko po tych ſłowiech: To ieſt Ciało moie, przeiſtacza ſię Chleb, w Ciało Iezusowe. A przez te: Tá ieſt Krew moia! przeiſtacza ſię Wino, w Krew Iezusowa. Ták wyráźnie y Piotr Damiani trzyma, á z nim S. Tomaſz Villanowa ſer. de S. Joanne. *Neq; putemus vacua fuiſſe illa Salvatoris Verba. Neq; enim defuêre viri docti, qui aſſeraerunt: non ſola æſtimatione humana, Filium reputari potius, quam eſſe. Sed etiam, qui verbo ſuo cuncta creavit de nihilo. potuiſſe facere Filium, de non filio: Quod ſi potuit, & fecit! non enim dixit: habeto eam in Matrem; ſed aſſertive: Ecce Mater tua! atq; ita, ſicut dicendo: Hoc eſt Corpus meum, verum fecit Corpus ſuum in Azymis; ſic etiam dicendo: hic eſt Filius tuus; amore filium fecit*

ex

ex cognato. Non tamen naturâ, sed gratiâ. Boże słowo, dźielne rzeczy przemienia. Rzekł Bog słowy, y stało się wszystko z niczegosz. Rzekł Bog nád Chlebem, to iest Ciało moie, y stało się z Chlebá, Ciało Boże. Rzekł też Bog ná Iana, to iest Syn twoy Toć y Ian práwie rzetelnie, stał się Synem MARYI, á Synem arcykochánym, bo pod Krzyżem między bolesciami urodzonym. Iáko niegdy Beniamin, *filius doloris* że w bolesciach Mátki urodzony, był też Jákobowi szczegulnie kochany; ták Ian w bolesciach Nayś: Maryi, stał się Synem Maryi, á przeto ukochańszym y Nayś: Maryi, y Panu Iezusowi. O tym synowstwie Ianowym zdał się Mędrzec prorokowáć! *Erit gratia, super gratiam.* Eccl. 20. Będźie łaská nád łaska, *Ioannes gratia*, Ian z imienia łaská. Marya łaski pełna, *plena gratiâ*, y sama iest łaska Boża, Marya łaská Boża, iest Matká nád Ianem łaska, *gratia, super gratiam*. A ia konkluduię: *Huic gratiæ, quid addi potest?* Tey łasce Bożey, w Janie z Synem Maryi? Tey łasce *Joannes gratia*, Janowi, á co się dodáć więcey nád to może? Ian tym samym nád wszystkie, że iest Synem Maryi, słowem Boskim urodzony. *Huic gratiæ quid addi potest?* A przeto inne pochwały, inne prerogátywy miłam, innemu czasowi odkładam. Ná tym mam dosyć. Ian nad wszystkie, bo Syn Maryi, Brat Bogá Człowieká: *Huic gratiæ quid addi potest?*

Konkluduię zbáwienna z Grzegorzá S. reflexya: *Quantitas cujusq; animæ æstimatur de mensura charitatis.* Káżdego duszę szácuie, y wynośi przed Bogiem, miłości Bożey wymiar. Ták każdy z nas przed Bogiem dostoyny, iáko iest Bogá kocháiacy. Abowiem Bog więcey od nas nie wygląda, nie wyćiaga; tylko iedyney miłosci. Swiadczy to Augustyn S. *Cum DEUS nobis magna beneficia præstitit, nihil à nobis exigit, quàm ut diligamus.* Ták wiele nam Bog dał, y wyświadczył dobrego, to w stworzeniu, to w odkupieniu, to w poświęceniu, to w konserwowániu naszym, y żywieniu, nas odźiewániu, y ták doczesnosci, iáko zbáwiennosci wspomagániu: zá to wszystko, nic więcey od nas nie pretenduie, tylko miłosci, tylko kochania. Kochaymy Bogá, á świętey Boskiey woli, y wszystkim obligom naszym, iużeśmy dogodźili, iużeśmy się Bogu zalecili, przed Bogiem zdostoynieli. *Quantitas animæ &c. Amor meus, pondus meum,* Wedle Augustyná, wagá, y gwichty, ná ktore Bog duszę waży, miłość iest. Ile kochasz, tyle ważysz. Proszę, czym się wymowiemy od kochánia Bogá? ktory nas wprzod ukochał, y nieoszacowánie, y nieskończenie! *Dilexisti me, plus quam te, quia mori voluisti pro me.* Prawdźiwie wyznał Augustyn: że nas Bog Człowiek, bardźiey, niżeli sam siebie ukochał, bo sam siebie dla nas ná śmierć wydał. Iaka tedy kogo chęć bierze do wzrostu swoiey dostoynosci, y godnosci; táka go niech bierze gorliwość Boskiey miłosci. Chcielibyśmy rość, dostoynieć, wielmożnieć bez miary; nie zakładaymyż Boskiey miłosci wymiaru, á ták urośniemy! Iakosz innego, práwego ku Bogu kochania nie uznał Bernard, tylo bez wymiaru. *Modus diligendi Deum, sine modo diligere! sine modo te dilexit, sine modo diligere debes.* Nie chowa Bog miary ku ludźiom miłosci. Tenże ma bydź oblig ludźiom, kochania Bogá bez wymiaru wzáiemnosci. Miłość miłoscia oddawaymy wielkosci, nieogarnionosci ku nam miłosci Bogá, płacić nie możemy rowna miłoscia, przynaymniey płaćmy, wzáiem oddaymy, iáko możemy: ile tylko możemy, tylo kochaymy.

AMEN.





KAZANIE

Na Dzień Swiętych MŁODZIANKOW

Rachel plorans filios suos, & noluit consolari, quia non sunt. Matth. 2.
Niemowląt Swiętych szczescie iako nie szukáne, ani żądáne; ták nieporownane szczęscie w szczęsciu.

GDyby się godźiło Swiętym Niemowlętom zazdroscić, byłoby czego! zazdroscić się nie godźi, więc winszowáć należy! Ták płacze madra Ráchel, lubo że pobożna, nie zazdrosci, ależ przecię z żałosci: że Siostry iey pokolenie, tey, ktora dźiś Kosciol sławi, fortuny dostąpiło, ktorey potomkom Racheli niebo nie pozwoliło; áby było ták pokolenie Ráchelí, w Niemowlętách krew dla Iezusa przelało; iáko w okolicy Betleemu, Lyi Siostry potomstwo niemowlętá, národzonego Bogá krwia swoia wyświadczyło. *Rachel plorans filios suos, quia non sunt.* Ták tedy Rachela płacze dźiatek swoich, iakoby nie były; iakoby się nie rodźiły; kiedy krwie swoiey dla národzonego Bogá nie przelały. *Noluit consolari, quia non sunt,* Zátym tedy y tego szczęscia, y tey męczeńskiey korony (ktora się niemowlętom pokolenia Lyi dostáłá) nie dostapiły. Ták właśnie z wiela Doktorámi uważał, y zeznał Origenes. *Deflevit, quod non suis contigerit, pro Christo mori, & illos, quasi non essent existimavit.* l. de diven. Zazdroscić nie możemy, ale winszowáć, y wielce mamy Swiętym Niemowlętom szczęścia wprzod dostąpionego, niżeli znánego, dopieroż nie żądánego, á ieszcze mniey przez niemowlęctwo, zasłużonego. W kolebkách Swiętym Niemowlętom urodziłá się fortuná, męczeńska koroná, z nia wieczna w niebie chwałá. Wielkiesz to náder szczęscie! nie szukáne, y nie znáne! Męczeństwo, męczeńska koroná; do ktorey ták wielka wysługa, sposobili się Wielcy Swięći, ták wielka ćierpliwoscia pod stráchem upadku, w niećierpliwosc dostępowali: od ktorey korony, y fortuny wielu srogoscia mak, y kátowni, nie maiac rownego ná męki sercá, w mękách zapieráiac się wiary odpadło. Proszę wierzyć, y uważyć; iáko długiemy, y goracemi modlitwámi, postámi, umartwieniami, Swięći Bogá miłośnicy, męczeńskiey fortuny szukali, á nie dostąpili. Francisżek Assviski iáko żadał, Saraceńskie kraie zbiegał, á nie doszedł męczeństwá. Romuald, po kila kroć w pogáńskie krainy záwodźił się dla męczeństwá, á wyrokiem Bożym, y cudem przymuszony, wracać się muśiał. Teressa Panienká ná morze, y morskie burze y potopy, śmiele się do Afryki zápusciłá, aby męczeńskiey tám fortuny dostąpiłá: ale od Bogá powrocona, w nádźiei, y chęći spełzłá. Antoni Pádewski cudotworcá co chćiał, u Bogá uprasząt. O męczeńska koronę całym życiem Bogá prośił, nie uprośił: żebrał, nie wyżebrał. Francisżek Xawery, y ten wszystkich elementách sławny cudotworca, dźieśięć lat po Indyach, Japoniach biegał, do Chin zabieżeć uśiłował, sześćdźieśiat Kroleftw zbiegał; áby szczęśćia Męczeńskiego doszedł: á nie doszedł, y nie dostąpił. Niemowlętom Swiętym w domy Rodźicow Opátrzność Boża, szczęscie męczeńskie wniosłá, w kolebkách męczeńska koronę złożyłá. Nieprágnieniem sercá, nie supplika modlitwy, nie wysługa pracy, nie ćierpliwoscia męki męczeńskiey korony, y fortuny, ale iedynym z łaski Bożey szczęsciem, męczeńskiego szczęscia doszli: Swiętych Niemowlat szczęscie iako szukane, áni żądáne, ták nieporownane szczęscie w szczęsciu. Weźmy ná dalsza uwagę. Ad M.D.G. Cześć y honor niepokalanie Poczętey Panny, y przedźiwney Bogá Mátki.

Gdyby mi szczęscie Niemowlat Swiętych hieroglifikowáć przyszło, tobym ie wozu Ezechielowego, wozu Chwały Bożey, do ktorego sprzężay, czterech Cherubinow, w postáći zwierzat zaprzagł, wozu tego kołem abrysował. Wszák każda fortuná, kołem

kołem się też toczy, znaczy, wyraża. Ták z kołem fortunę świat cały sobie stáwia, y reprezentuie. O tym zaś wozu chwały Bożey kole, ták Prorok: *Aspectus earum, quasi sit rota in medio rotæ.* Ezech. 1. U wozu tego widźieć było koło w kole, iakoby práwie fortunne koło, w fortunnym kole, szczęście, w szczęściu. Abrys to práwey Swiętych Niemowlat fortuny, koło w kole, *Rota in medio rotæ.* Nie znały Niemowlętá Swięte męczeństwá, z męczeństwem niebá, nie znały z oboygá wynikáiacego szczęścia, y znáć w niemowlęctwie nie mogły, á przecię łaska Boża szczęściem swoim męczeńska koronę, w niey niebo, w oboygu wieczna fortunę odebrały, y zyskáły. Męczeńska koroná, niebieska z nia chwałá, wielka y niepoięta, świętym fortuná cyrkułem, y kołem wiecznosci błogosłáwioney okryślona, y wyráżoná, choćiayże ná nie ciężko robili, prácowita cierpliwoscia zasługowali. Niemowlętá Swięte áni męczeństwá, áni w męczeństwie szczęścia znáć, dopieroż ná nie zasługowáć nie mogły; á przecię nieśmiertelna z męczeństwem chwałę, ktorey nie zadały, y nie znały, odebrały! Iżaliśz nie samym iedynym, y szczyrym bez wszelkiey zasługi szczęściem, szczęścia doszły? y stało się im szczęście, w sámymże szczęściu, fortunne wieczney fortuny koło w kole, y cyrkule wiecznosci. *Rota in medio rotæ.* Wszákże nasz Zbáwiciel wieczna fortunę to do żołdu żołnierskiego, to do kupieckich wyrobkow, to do rolniczego gospodarstwá przyrownał. Przyrownał naprzod do żołdu żołnierskiego, nakazuiac w Chrześciańskim boiu ná świat, ćiało, y czártá pilna straż odpráwowáć. *Si venerit in secunda vigilia, etsi in tertia vigilia venerit, & ita invenerit, Beati sunt servi illi.* Lucæ 12. Tłumaczy záś oblig bo u Chrześciańskiego Paweł S. *Non coronabitur, nisi, qui legitime certaverit.* 2. Tim. 2. Iako w potyczce marsowey, ták w Chrześciańskim boiu, wprzod pasowáć się trzebá z pokusámi, potykáć z mocarstwy ciemnosci, z náiazdámi, niżeli niebieskiey dostapić korony. Stan zasługi niebá, przyrownał Iezus y do kupiectwá: *Negotiamini dum venio.* daiac ná intendę, iáko Chrześciańskie wiernosci, iáko więc stan kupiecki wiele trudow, prac, fatyg, żeglug, podroży, niewczásow, y niebeśpieczeństw ponieść, y wytrzymáć powinny; niżeli wieczna chwałę zyskowáć. Przyrownał Zbáwiciel wieczney chwały zasługę, do rolniczego gospodarstwá, *Simile Regnum Cælorum Patri familias,* w tym porownániu wyrazaiac, iáko rolnik, *in sudore vultus,* w prácowitym tylko czołá swego poćie záżywáć może, y muśi chlebá swego. Ták Chrześciańskie wiernosci, ná żniwo wieczney chwały robić powinny, á w iedney zbáwiennych ćwiczenia prácowitosci szukać, y spodźiewáć się niebieskiey szczęśliwosci. Iżali nie to Psalm o świętych niebá kandydatách. *Venientes, venient cum exultatione, portâtes manipulos suos.* Poyda do niebá, iáko z pracy żniwá, ráduiac się y weselac: ale snopki zasług, y zarobkow piastuiac, pokázuia: iako robili, prácowali, żeby do niebá weszli. Niemowlętá Swięte, bez wszelkiey dobrey woli swoiey, dopieroż bez wszelkiey prace, męczeńskiego, y niebieskiego szczęścia dostapiły. Práwie *Rota in medio rotæ,* koło fortunne w kole, szczęście w szczęściu. Dodáie pismo o kole wozá wspomnianego: *Et spiritus vitæ, erat in rotis.* Nie ćiagniono koł wozu chwały Bożey, ale Duch żywotá sam kołá obracał, y toczył, same kołá, iáko żyiace toczyły się w woźie chwały Bożey. *Spiritus vitæ in rotis.* Práwy wizerunk fortuny Niemowlat Swiętych. Nie toczy się samo koło niebieskiego szczęścia do ludźi, poćiagnać go trzebá praca, wysługa, ćwiczeniem świętym zbáwiennosci. Do samych niemowlat sama fortuná, to iest samo niebieskie szczęście zátoczyło się, żadna wysługa, abo praca niepoćiagnione. Jákob S. *Rotam nativitatis nostræ* upátrzył, koło národzenia naszego. Y to pewna, á nieomylna! że szczęśliwa wieczność kołem się, abo cyrkułem wyraża. *Rota in medio rotæ,* koło w kole Swiętym Młodźiankom stánęło, kiedy cyrkuł szczęśliwey wiecznosci, w kole národzenia Swiętych Niemowlat, *in rota nativitatis* stánał, y osadźił się: Abowiem Swięte niemowlętá, ledwie się národźiły, á iuż niebá dostały, y národzenia ich koło, stánęło w cyrkule szczęśliwey ná niebie wiecznosci.

Hieroglifikowałbym powtore szczęscie Niemowlat Swiętych, Raiem Adamowym; ktoremu Adamowi w Raiu nie orána, niezaprácowána rola, kwiat, y zboże rodźiłá: drzewá nie sadzone, nie szczepione, fruktá przynośiły. Doznáia źiemianie, z iákim staraniem pożytki z źiemi, owoce z drzewá odbieráia. Wszák źiemię oráć, uprawowáć muśicie, śiać, zawłoczyć ná urodzay pożytku, drzewká sadźić, szczepić, polewáć, ná urodzay owocow. Toż Paweł o zbáwiennym rodzáiu zeznał: *Ego plantavi, Apollo rigavit, DEUS incrementum dedit.* Iáko szczepy drzew, ták szczepy zbáwienia szczepić, sadźić polewáć, to iest, długo prácowáć trzebá ná urodzay żywota, y niebá. Nie ták Swiętym Niemowlętom, ale iákoby w ráiu, w kolebkách, u łoná mátek, u pierśi nie práculacym, iedynie tylko mátek swych pierśi, y mleko znáiacym, roże męczeńskie, same dobrowolnie iáko w ráiu zákwitły, zrosły, y ná wieniec niezwiędłey chwały, *in immarcescibilem gloriæ coronam*, same się złożyły, y uwiły. A kto proszę męczeńskie palmy, z ktoremi w niebie stanęły Niemowlętá: *Et palmæ in manibus eorum.* Apoc. Kto mowię te męczeńskie palmy sadźił? kto szczepił? iakali praca, iákim zárobkiem? Iedyna łaska Boża, szczęscie m niemowlęcym! same męczeńskie palmy, w ręku Niemowlat Swiętych wyrosły. Jákosz Koscioł Boży same Niemowlętá Swięte, rozkwitłemi niebieskiego ráiu rożami mianuie, y ták wita! *Salvete flores Martyrum! quos lucis in ipso limine, Christi insecutor sustulit, ceu turbo nascentes rosas.* Witaycie práwi kwiateczki Męczeństwá, ledwiescie wykwitły: á iuż prześládowániem, iáko mroźnym wichrem, świátu zniknęły. Prawdá! Ledwie z máćierzyńskich pokazały się te Swięte, z niewinnosci białe, ze krwie macierzyńskiey czerwone roże, y krwáwe: Herod zły, wnet te roże śmiercia pozrywał, ale ie fortuná nie szukána, łaská Boża, do niebieskiego raiu przeniosłá, y tam osadziłá. *Hos flores, quos mors terræ decerpsit, gratia paradiso implantat.* Augus. in fest. Ledwie te niewinne látorośli, ze pnia rodźicielskiego ná świat wyniknęły; *Sicut vinea in primo flore botrus ejus.* Job 15. Wnet te látorośli łaská Boża, w męczeńskich palmách zaszczepiłá, w niebieskim gruncie osadźiłá. Proszę, kiedy Niemowlętá Swięte ná żniwo chwały niebieskiey orały, y śiały? kiedy prácowały? samo się im w szczęsciu ich urodźiło, zrosło, doyzrzało, szczęsciem, szczęścia doszły.

Hieroglifikowałbym po trzecie święte Niemowlat szczęscie, Tymoteuszem fortunnym, Alexandrá wielkiego konfidentem: ná ktorego Alexander, darem páńskim skarby swoie, miastá y prowincye skłádał. Co przyiaźni wyrażaiac, malowali Tymoteuszá śpiacego, ktoremu fortuná w złote śieći miastá, prowincye, krolestwá napędzałá, dawali podpis: *Si sic dormiens, quid faciet vigilans?* Prawdźieć szczyra prawdę zápowiedźiał Bernard S. *Non dormientibus, neq; somnô, aut desidiæ torpentibus, provenit Regnum Dei.* Nie trzebá zasypiać, kto chce niebá dostáć! Nakazał bowiem y nie raz Zbáwiciel. *Vigilate! Beati, quos invenerit vigilantes &c.* Czuwać trzebá ná niebo, żeby go dostapić! Swiętym Niemowlętom, iáko Tymoteuszom śpiacym, łaska Boża, Krolestwo Boże sama przyniosłá, w raczętá niemowlęce złożyłá. Iedne ná ten czas w kolebkách do snu ułożone, y ukołysane záśypiały; drugie ná łonách máćierzyńskich u pierśi uśpione spoczywały: áliści ie mordercy z kolebek od mátek, y od ich pierśi ná zámordowánie porywali: á Boska dobroć y łaská, z ręku mordercow święte dusze poodbierałá, do Krolestwá Bożego przeniosłá, *dormientibus, somnoq; torpentibus*, śpiacym niemowlętkom, Krolestwo Boże dárowałá. Przypomnieć tylko, iáko Bog Swiętych swoich, y w stárym Zákonie do niebá sposobił, iáko doświadczał Abrahamow, Izaakow, Jakobow, Dáwidow, y inni; iáko ciężkiemi dolegliwosciami, pracámi, trudámi, do niebá gotował. Iżali to o iednym Swiętym zeznáć, co Psalm o Iozefie? *Humiliaverunt in compedibus animam ejus, donec afferret illi sceptrum Regni.* Psal. 104. Uniżył go Bog w kaydanách, niewoli, niżeli do berłá wyniosł, y do korony: w Krolestwie Bożym, wiele Swięći ucierpieć muśieli; żeby z Bogiem krolowali. A Swiętym niemowlętom, gotowo Krolestwo Boże w kolebkách ofiarował. Applauduie szczęsciu Niemowlat SS. Augustyn S. *Sed quid*

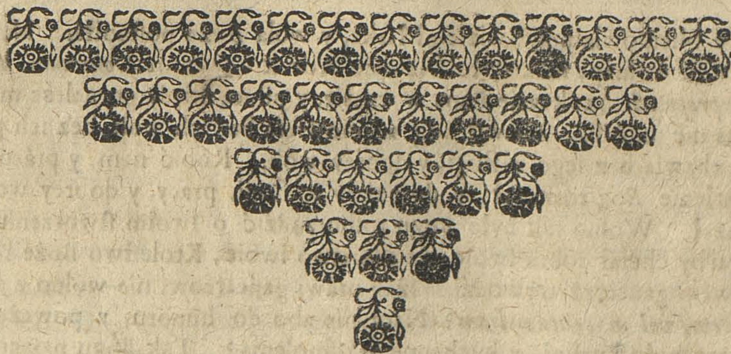
quid eis præſtitit gratia? niſi ut erueret eos à poteſtate tenebrarum? Præſtitit eis Chriſtus, ut pro eo morerentur, ut ſuo ſangvine à peccato originali eluerentur. Nati ſunt ad mortem, ſed continuo mors eos, reddidit vitæ. l. 3. de Symb. A coli niemowlętom dała, y wyświadczyłá łaska Boża, y náder wiele! Oto ich męczeńską śmierćią, y koronę dárowała, oto z mocy mocarſtw ćiemnosci gwałtem wydarła, oto we krwi męczeńskiey od pierworodnego grzechu obmyła. Urodźili ſię ná śmierć, á łaska Boża zaraz wźięłá ich, y ſtawiłá ná żywot: oto ie od wielu grzechow uprowádźiła! ktoreby byli w doroſłym wieku, iako ich bracia y rowiennicy, ludźie pełnili. Gdyby byli żyli, procz innych grzechow, Chryſtusaby byli ukrzyżowali, iáko ich Oycowie, bráćia, ſtryiowie, rodacy, ich národu. *O magnum donum gratiæ! quibus eorum meritis præſtitum eſt? Nec dum motibus membrorum, valent ſuſcipere pugnam; & jam victuri efferunt palmam.* Augus. l. 3. de Symb. curhes 4. O niewyſłáwiona łasko Boża! ktoraś niemowlętá bez ich wyſługi, bez ich woli y wiadomosci, męczennikámi zwyciężcámi poczyniłá. Ieſzcze niemowlęcemi członeczkámi władnąć nie umieli; á iuż piekło, iuż Herodá, y mordercow zwyciężyli *Quam beata ætas, quæ nondum Chriſtum poteſt eloqui! & iam pro Chriſto meretur occidi! nondum opportuna confeſſioni, & iam idonea paſſioni. Immutari videntur ad mortem, ſed feliciter perveniunt ad vitam. Vix dum deguſtaverunt præſentem, tranſeunt ad futuram. Nondum egreſſi infantiæ cunas, perveniunt ad coronas. Rapiuntur ab amplexibus matrum, ſed recipiuntur gremiis Angelorum. Quos interfecit, & morti propinavit Herodes; eis immortalitatem, æternamque donavit Chriſtus* Augus. ſer. 9. de SSis. Ieſzcze niemowlętá, wymawiać Oycá y Matki, dopieroż Chryſtusa wyznawáć nie zdołały: iużci ie łaska Boża policzyłá między Anioły; áby Bogu w niebie, w chorách Anielskich chwałę śpiewały. Zdały ſię niemowlętá niedoyzrzałe do śmierći, ale łaská *Boża*, uczyniła ie doſtoyne do żywotá. Ledwie skuśiły żywotá śmiertelnego: iużci łaska Boża przenioſłá do wiecznego. Ieſzcze niemowlęce rączętá iabłuſzká upiaſtowáć nie mogły; á iuż łaska Boża dała im piaſtowáć męczeńskie palmy, niebieskiego Kroleſtwá berła, y korony. Z pieluſzek wynośi ie łaská Boża, y tu do męczeńskiey, á w niebie rázem do krolewskiey; z kolebek do niebá, y tronu; nie doroſły głoweczki dźiecinney czapeczki: á iuż ná nie łaska *Boża* włożyłá niebieskie korony. Z łoná mátek okrutny Herod dźiećiątká powydźierał, ale Chryſtus ná łonie Oycá Niebieskiego, dźiećiny poskładał: z ręku macierzyńskich rękomá Anielskiemi. Herod ich potępił ná śmierć, Chryſtus pobrał do ſiebie ná żywot. Y małeſz to ſzczęscie, że od pierśi macierzyńskich Bog do chwały przyimuie? do Oycowskich, y Boskich pierśi przytula? *Lactentes*, od mleká macierzyńskiego, *ad terram melle, & lacte fluentem*, do Oyczyzny niebieskiey, nie mlekiem źiemskim, ale płynącey kanarem niebieskim przenośi! Zá trochę mleká macierzyńskich pierśi, *torrente voluptatis, potabis eos*, całym poćiech niebieskich morzem, *Bog* poi niemowlętá, y kontentuie. Práwie Swięte niemowlętá wyznawáć miały. *Dominus ſpes mea, ab uberibus matris meæ.* Pſal. Bog nadźieia moia, *Bog* ſzczęscie naſze, od pierśi mátek naſzych. Opływamy w niebieskiey rádosci, zá mleko dźiećinnosci. *Lacteam viam*, mleczną ná niebie drogę Mátemátycy upátrzyli, y nazwali; ktora ſię z gwiazd świtnych składa. Swięte Niemowlętá, mleczną właśnie drogą do niebá ſię wprowádźiły; ktorey nie ták krwie przelaniem, ktorey mało miały, iáko raczey macierzyńskiego mleká poſtradániem, ktore dopiero ſsały; á mordercy od pierśi ich odebrali, zámordowali, ták *lacteâ viâ* do niebá weſzły. Ták ſię ſprawdźiło, co Bog u Izaiaſzá przepowiedźiał. *Inventus ſum, à non quærentibus me.* Swięte Niemowlętá, nalezli ſzczęśćie, Bogá, żywot wieczny; ktorego nie znały, nie ſzukały, á tak iedynym ſzczęsciem, wiecznego ſzczęscia doſzły.

Ták ſobie z Niemowlętámi Swiętemi łaska, y wola *Boża* poſtąpiłá. Nam doroſłym rozumu doskonałego, woli wolney, inakſzy roskaz daie Prorok. *Quærite Dominum, dum inveniri poteſt; invocate eum, dum prope eſt.* Szukaycie Pana w czaśie, y pilno, kiedy go naleśc możecie; wzywaycie go, poki ſię od was nie oddali. Zbáwił Bog niemowlętá bez ich woli, bez ich pracy. Nas doroſłych żadnego nie zbawia bez iego zaſługi, y dobrey woli. Robić nam, y prácowáć ná Kroleſtwo Boże, á naſze zbáwienie *Bog* roskazał, y do naſzey wyſługi, pracy, y dobrey woli, zá łaską Boską zbáwienie przywiązał. Wolno ták było *Bogu* roſporządźić o ſwoim ſtworzeniu, y o ſwoim dźiedźictwie; aby komu by chćiał dobrá ſwoie, dźiedźictwo ſwoie, Kroleſtwo Boże rozdawał. Co Paweł S. podobieńſtwem gancarzá wywodźi. Iżali práwi gancarzowi nie wolno z iedneyże gliny wyrobić *Vas in honorem, vel in contumeliam*? Naczynie abo do honoru, y poważnego ná ſtoł zażywania, abo ná pogardę do kuchni, y kuchennego oſmolenia? Ták Bogu naſzemu Tworcy, z iedneyże gliny, *de limo terræ*, człowieká tworzącemu, wolno czyli w docześnym ſtanie człowieká oſadźić, ubogo, abo bogato, ſzláchetno, abo wzgardzono? Tak też y w zbáwiennym wolno mu, temu zá mnieyſze wyſługi, aboli y bez wyſługi, właśćiznę ſwoię, y Kroleſtwo darowáć; drugiemu iedynie zá ſłuſzną, y godną pracę, y wyſługę. Ták uczynił z Niemowlętámi Swiętemi, ktore bez ich woli dobrey uczcił męczeńſtwem, udárował niebem. Nam że robić ná niebo kazał, to nam robić, y prácowáć należy. Mądrze, y práwie o ſtanie naſzym Bernard S. zapiſał. *Non recti plane, ſed perverſi eſt animi, ante quærere gloriam, quàm exercere virtutem.* l. 1. de S. Vid. Przewrotność to ieſt, wprzod ſię zapłáty upominać, y od Bogá niebá, y chwały domagać; niżeli ná nie robić, y zaſługi, prace prę-

zentować. Luterski to, y Kalwiński błąd, zawod; á bezbożna hardość, bez wysługi dobrych uczynkow, y w samych grzechach, by naywiekszych, byle przy wierze, o niebie się upewniać. Kátolicka wiara ná Ewangelii, y całym piśmie, wedle rzetelnosci funduie się, y robić, zasługować się o ... ná niebo naucza, y roskazuie. Iżali bowiem nie tą kondycyą, Apostołom Krolestwo Boże, ... Zbáwiciel deklárował. *Vos estis, qui permansistis mecum in tentationibus meis, & ego dispono vobis Regnum* Lucæ 22. Wyscie ze mną w prześládowaniu, w dolegliwosciach moich wytrwali, á ia wam Krolestwo Niebieskie rosporządzam. To zá to! darmo nic! bo *unicuiq; reddet secundùm opera sua*, Bog *Remunerator bonorum, & malorum*, Co Paweł S, zá początek wiary zakłada, Bog płaca złych, y dobrych uczynkow, każdemu odda wedle iego wysługi, y zarobku, iáko zárobił, ták odbierże. O czym samże Zbáwiciel: *Procedent, qui bona fecerunt in resurrectionem vitæ, qui vero mala egerunt, in resurrectionem judicii*. Joan. 5. *Za* złe spráwy, powstáną ludźie ná odpłáte sądu, y potepienia; zá dobre, ná zmartwychwstánie, odpłáty żywotá. Toż y Ian S. w obiawieniu zeznał. *Opera eorum sequuntur illos*. Apoc. Uczynki każdego, zá nim idą po śmierći iego, á káżdy iáko robił, ták odbiera, złe zá złe, dobre zá dobre. Tym gośćińcem szedł sam Zbáwiciel do Krolestwá swego, á iáko y my pośé mamy, dał ná sobie wizerunk. Opisał to Psalm, iako przy Wniebowstąpieniu Pańskim. Aniołowie ná straży niebieskie wołali. *Aperite portas Principes vestras, & elevamini portæ æternales, quia introibit Rex gloriæ*. Psal. 2. Otworzcie Panu bramy, bo Krol chwały wniydźie. Pytały się záraz straże: *Quis est iste Rex gloriæ?* A co to zá Pan chwały? á czym tego dowodźicie? Wnet się spráwieli Swieci Anicłowie: *Dominus virtutum, ipse est Rex gloriæ*. Pan cnot wysokich, dźieł świetych, ten iest Pan chwały. *Bo* cnotá, ma bydź iedyną niebieskiey chwały wysługą. Przetoć Psalm błogosłáwi ludźi roboczych, y pracowitych. *Labores manuum tuarum, quia manducabis, Beatus es, & bene tibi erit*. Błogosłáwiony co robi, ná niebo prácuie. Co tu zárobi, tym żyć ná wieki bedźie. Tuteczna ná źiemi praca, wiecznego iest wysługą żywotá; á iaka tu praca, pod tákim wymiarem tám bedźie zapłatá. Konkluduie Psalm 104. *Lætetur cor quærentium Dominum. Quærite Dominum, & confirmamini*. Niechay się ráduie, y cale rádować bedźie serce, szukaiących Bogá. Szukaycież prawi ludźie Bogá we wszystkich sprawach, zamysłach, intencyach, interessach, zawsze, czasu, y dnia każdego; á cieszyć się sercá wasze beda z żywotá wiecznego. Przyrzeka zatym: *Quærite Dominum semper, & vivet anima vestra*. Psal. 68. Szukaycie Bogá zawsze y wszedźie, á żyć bedźie z Bogiem, y w Bogu duszá wasza ná wieki, w chwale, y w rádosci,

AMEN.

Ad Maiorem DEI Gloriam.



RE-



REIESTR
KAZAN ODSWIETNYCH.

Ná Nowe Lato.

KTo zechce całe wieki, żyć może! wiek dobry, wiek zupełny, y dostátni.

Ná Swięto Ziawienia Pańskiego.
Abo po Trzech Krolach.

Pan národzony, ták się národom w Trzech Mędrcách ziawia; że rázem tychże Mędrcow świątu wsławia.

Na Swiętą Agnieszkę.

W orszaku Panieńskim, naypierwsza Zbáwiciela Bogá Oblubienicá Agnieszká Swięta.

Ná Oczyszczenie Nayś. Panny.

Nie może bydź błogosłáwieńsza wyprawá, áni szczęśliwsza ná wieczność podroża: iáko zá przewodnią Nayś: MARYI.

Na S. Maćieia Apostoła.

Maciey S. Apostoł, y w samym Ewangelicznym zmaleniu, olbrzym nád inne dorodnieyszy.

Ná S. Kaźimierza Krolewica.

Kaźimierz nie tylko co do świátá, ale y co do niebá: y ná źiemi w cnoty, y ná niebie w chwałe przed Bogiem Pan nayiaśnieyszy.

Ná S. Iozefa Oblubieńcá Nayś: Panny.

Iozef S. dorosł nayspráwiedliwszych, przerosł wszystkie męże spráwiedliwe.

Na Zwiastowánie Nayś: Panny.

Máćierzyństwo Nayś: Maryi, Bogá ludźiom ułaskawiło.

Ná S. Woyćiechá Arcybiskupa Gnieźnieńsk:

Woyciech S. Pasterz, y Pátron nasz, Pasterz zarliwosci nieográniczoney.

Na SS. Apostołow Filippá y Jakobá.

Zbáwiciel Iezus w dźiśieyszych Apostołách, ná oko widźialny.

Ná Znaleźienie Krzyża S.

Cześć Krzyżá S. nieomylny zadatek, y zakład żywotá doczesnego, y wiecznego.

Ná S. Stanisława Biskupá Krakowskiego.

Polska żyłá, y żyie Swiętym Biskupem Stánisławem.

Ná S. Ianá Chrzćiciela.

Ręká Boża, wielkosci Ianowey wymiar daie. Ianowa wielkość, pię dźią się Bożą wymierza.

Ná SS. Apostołow Piotrá y Pawła

Pod rządem, y władzą Piotrową; pod kommendą Pawłową, gotowe zawsze, y pewne Kościołowi woiuiącemu tryumfy.

Ná Swięto Nawiedzenia Nayś: Panny.

Nie zámieszka ná pomoc ludzką Nayś: Márya. Sama się ná rátunek ludzkich potrzeb ubiega.

Ná S. Małgorzatę Pannę, y Męczenniczkę.

Naypewniey, naylepiey kupowáć niebo ná targ S. Małgorzáty.

Na Swiętą Magdalenę.

Nayudátnieysza do oká ludzkiego y Boskiego, Mágdaleny pokutá.

Ná S. Jakobá Apostoła.

Jakob S. iako dobry, y sławny Koscioła Chrystusowego Doktor, ták mężny Kawáler.

Na Swiętą Annę.

Anná niebo zbogáciłá. Niebo z Anny Swiętey zdrożało.

Na Swiętego Wawrzyńcá.

Nierozdźielny związek: Iezus z Wawrzyńcem S, Wawrzyniec S. z Iezusem.

Na Wniebowstąpienie Nayś: Panny.

Nayś: MARYA ták wielmożnie ná niebie kroluie, że oraz y ná źiemi przytomna, źiemianami miłosciwie się opiekuie.

Ná S. Bartłomieia Apostoła.

Naypewnieyszy gosciniec, tor nayszczęśliwszy do Apostolskiey funkcyi, do Boskiey łaski y konfidencyi; tor, y drogá Bartłomieia S. Apostoła.

Na Narodzenie Nayś: Panny.

Przy narodzeniu Nayśw: Maryi, świat się odrodźił.

Ná S. Imienia Nayś: Panny.

Bespieczy się, y tryumfuie wszelka całość ludzka y fortuná, pod Nayś: Imieniem MARYA.

Ná Podwyższenie Krzyżá S.

Łátwa tam ná Krzyż z Iezusem odwagá, gdźie iest pilne, y uprzeyme ná Ukrzyżowánego Iezusa oko, y uwagá.

Ná S. Matheuszá Apostoła.

Matheusz S. nie poiedynkowa, ale stáwia się Bogu ná służbę gromádna assystencya.

Ná S Michała Archanioła.

Niezwątlona nigdy Michałá S. ludźiom protekcya. Pod obroną, y tarczą Michałá S. żaden nie zginie.

Ná SS. Apostołow Symoná y Judy.

Apostołowie Ss: Symon y Judá Thadeusz, niezwyćiężeni Kawálerowie, y tryumfatorowie miłosci.

Ná Swięto Wszystkich Swiętych.

W náuce Bożey, w Niebieskiey Akademii, nayzbáwienniey mędrzeie Chrześciaństwo, pod Doktorstwem Wszystkich Swiętych.

Ná dzień Zaduszny.

Naydźielnieysze do miłośierdźia zá duszámi Czyscowemi, samychże dusz czyscowych kazanie Naydźielniey do nas zá sobą mowią dusze, ktore w czyscu ćierpią.

Ná S. Martiná Biskupa.

Nayozdobnieyszy stroy Chrzesciański ná wzor, y modę Marciná S.

Ná Swiętego Stanisławá Kostkę.

Ewangeliczne pochodnie pokázuią, iáko świętno, y dostátnio Swięty Stánisław BOGU przyświecał.

Ná S. Kátárzynę Pannę, y Męczenniczkę.

Nauk wyzwolonych Pátronká Katarzyná S. ná Mistrzeństwo świata, iáśnieyszym nád inne dziewictwem udoktorowána; koledá przytym młodźi szkolney.

Ná Swiętego Iędrzeia Apostoła.

Ták rączo Iędrzey Apostoł poszedł zá Iezusem, że y nayrzetelniey doszedł doścígł Iezusa.

Ná S. Mikołaia Biskupá.

Reprezentacya dźielney, y zyskowney, w pięćiu talentách Bożych, Mikołaiá S. pracowitosci.

Ná Poczęcie niepokalane Nayś: Panny.

Poczęcie Nayś: Maryi, bydź muśiało Maćierzyństwem Bożym, y Niepokalane, y we wszytkie dáry, y prerogátywy ubogácone.

Ná S. Tomasza Apostołá.

Tomasz S. Apostoł, práwey wiary Doktor, nie tylko dźielnego ięzyká, ale y dźielney ręki.

Ná Swięto narodzenia Bożego,

Zapraszánie do stáienki Betleemskiey, Kredensowánie do Narodzonego Bogá.

Ná S Szczepana pierwszego Męczenniká.

Reprezentácya Szczepaná S. w koronách oraz dystrybutá koron po koledźie Szláchetnemu miastu N.

Na Niedźielę Vácat zwáną.

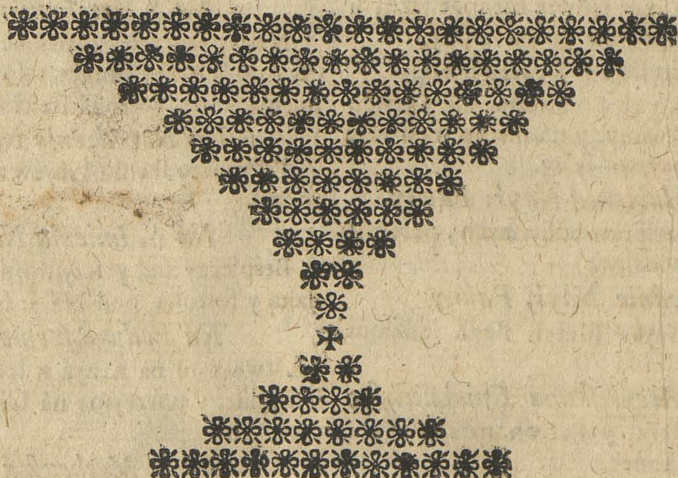
Kontynuacya koledy, ná Swiętego Szczepaná záczętey.

Na S. Ianá Ewangelisty, Apostołá.

Ian nád inne u Bogá w dostoynosci Prymas: przed wszystkiemi, nád miarę wszystkich, gorę trzyma.

Ná Swiętych Młodźiankow.

Niemowląt Swiętych szczęśćie iáko nie szukáne, áni żądáne; ták nieporownáne szczęśćie, w szczęsciu.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0015838

Krzywda wyjma

Wola do którego

Przyjmie [illegible]

Niespachowanie

Przyczyna mojaby

y przygana

Wszystka do pusczenie

Z okazyi y z porady

było zwykłe

---

mało dała
non satiatur
mihi
videt ex
mało vita
diversatur
ferat
nocet
medusei

[illegible] sapit
natura est habitus quam junior artem
esses tollet nulla senecta tibi
[illegible] tego drugiemu niczyn
tibi non prosunt et mihi crede nocent
tibi non faceres alios fecisse caveto
[illegible] ne facias

Ovidius

Nestorius

Martialis

Przyczyna [illegible]

---

wania y chciwość dwóch doczesny sła
wnych Biskupów, taki Legatów Sto
licy obce bo się do tego przywodzi
ły swoy powinności wywracały
Pryncypała swojego, wszy sprawie
godność Poselską, która reprezento
Namiestnika Chrystusowego, y
całego Kościoła jego, gdy się uczy
nili Niewolnikami pychy y
kiego od szczęścia
[illegible] najwiedszy do czego

